

**Uniwersytet Jagielloński  
Wydział Historyczny  
Instytut Historii**

**Andrzej Malik**

**Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników  
NSZZ „Solidarność”  
Kombinatu Huta im. Lenina  
(sierpień 1980–grudzień 1981)**

**Praca magisterska napisana  
pod kierunkiem  
prof. dr hab. Ireny Paczyńskiej**

**Kraków 2007**

## Spis treści

Wstęp .....	3
<b>Rozdział pierwszy – Sierpień’80 w Kombinacie Huta im. Lenina</b>	
1. Opozycja w Krakowie i Nowej Hucie .....	23
2. Strajki w Kombinacie HiL .....	29
<b>Rozdział drugi – Nowa organizacja związkowa</b>	
1. Powstanie Komitetu Robotniczego Hutników .....	43
2. Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego .....	50
3. Początki działalności KRH, rozmowy z Komisją Rządową .....	54
4. Zespół Porozumiewawczy d/s Hutnictwa .....	60
5. Wizyta delegacji z Wybrzeża .....	69
<b>Rozdział trzeci – Pierwsze problemy</b>	
1. Problemy z rejestracją Związku .....	75
2. Sprawa Zawady .....	78
3. Działalność KRH i Zespołu Porozumiewawczego .....	86
<b>Rozdział czwarty – Walka o realizację zawartych porozumień</b>	
1. Styczniowy strajk ostrzegawczy .....	93
2. Krajowa Sekcja Hutnicza .....	103
<b>Rozdział piąty – Wybory w NSZZ „Solidarność” Kombinatu Huta im. Lenina</b>	
1. Wybory wydziałowych i zakładowych komórek organizacyjnych .....	107
2. Konferencja Wyborcza Komisji Kombinatu .....	111
<b>Rozdział szósty – Związkowy protest wobec „bydgoskiej prowokacji”</b>	
1. Gotowość strajkowa .....	128
2. Strajk ostrzegawczy i przygotowania do strajku generalnego .....	135
<b>Rozdział siódmy – Działalność sekcji Komisji Robotniczej Hutników</b>	
1. Sekcja interwencji .....	141
2. Sekcja organizacyjna .....	146
3. Sekcja informacyjna .....	153
4. Sekcja socjalno-bytowa .....	161
5. Sekcja sportu i rekreacji .....	163
6. Sekcja bhp .....	164
7. Sekcja pracy i płacy .....	166
8. Sekcja kultury .....	167
<b>Rozdział ósmy – Działalność Komisji Kombinatu w strukturach krajowych „Solidarności”</b>	
1. Komisja Robotnicza Hutników w „Sieci wiodących zakładów pracy” .....	170
2. Komisja Robotnicza Hutników w Krajowej Sekcji Hutniczej .....	173
<b>Rozdział dziewiąty – Udział hutniczej „Solidarności” w wyborach struktur regionalnych</b>	
1. Przygotowania do I Walnego Zjazdu Delegatów regionu „Małopolska” .....	176
2. Delegaci KRH na I Walnym Zjeździe Delegatów regionu „Małopolska” .....	184
3. Wybory uzupełniające skład Prezydium KRH .....	186
<b>Rozdział dziesiąty – Komisja Robotnicza Hutników w okresie Krajowego Zjazdu</b>	
1. Delegaci KRH na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” .....	199
2. Poświęcenie sztandaru KRH NSZZ „Solidarność” Kombinatu HiL .....	210
<b>Rozdział jedenasty – W obronie związku i nadziei na lepszą przyszłość</b>	
1. Przed wybuchem konfliktu .....	216
2. Stan wojenny i pacyfikacja strajku w Kombinacie HiL .....	220
Zakończenie .....	238
Aneks .....	241
Wykaz źródeł i opracowań .....	247

## Wstęp

Okres, o jakim piszę w swojej pracy, był potocznie określany specyficzną i dość charakterystyczną nazwą, jako czas „reglamentowanej wolności”. Szesnaście miesięcy tej reglamentowanej wolności, w przenośni i dosłownie. Wolności niepełnej, wolności którą trzeba sobie było wywalczyć, wystać niczym w kolejce po reglamentowane wówczas artykuły. Wolności wciąż ograniczanej i mimo wszystko ciężko dostępnej.

Komitet Robotniczy Hutników, a od 17 marca 1981 r. – w wyniku pierwszej uchwały podjętej na Walnym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” Kombinatu Huta im. Lenina – Komisja Robotnicza Hutników (początkowo zwana też Komisją Kombinatu), współtworzyły właśnie znaczącą część tej wolności. Wolności, która dzięki sierpniowym protestom robotniczym, rozprzestrzeniła się z Wybrzeża po całym kraju i dotarła także do Nowej Huty, najmłodszej dzielnicy Krakowa.

Mieszkając w Nowej Hucie trudno byłoby mi nie zetknąć się z tematem „Solidarności”. Zresztą tak zostałem wychowany przez rodziców i starsze rodzeństwo, że ten temat nie tylko nie mógł pozostać dla mnie obcy, ale i nie był mi obojętny. Tak jak nie jest mi obojętna historia tej najmłodszej dzielnicy prastarego Krakowa. Historia krótka, ale nad wyraz bogata w wydarzenia i wybitne postacie, które nie tylko wpisały się w historię tej dzielnicy, czy miasta, ale również w Historię Polski, a nawet w Historię Świata. Dlatego też we wstępie swojej pracy chciałbym nawiązać trochę do historii tej dzielnicy, której elementy mają odzwierciedlenie i ogromne znaczenie, dla wydarzeń z okresu, którego dotyczy temat mojej pracy.

\*\*\*

Początkowo miejscem największej inwestycji planu 6-letniego, budowy kombinatu hutniczego, miał być rejon Kanału Gliwickiego. Wówczas jeszcze w ramach planu Marshalla kontrahentem strony polskiej w przypadku tej inwestycji miała stać się amerykańska firma Fryn Engineering Company z Chicago. W momencie jednak kiedy władze komunistyczne odrzuciły założenia pomocy w ramach planu Marshalla, głównym kontrahentem w tej inwestycji stał się ZSRR. To właśnie ZSRR dostarczył projekt konstrukcji huty, której budowa nadzorowana była przez sowieckich inżynierów, oni zarazem przeprowadzali szkolenie polskich kadr. Również zabezpieczenie dostaw rudy żelaza przewidziano wówczas już wyłącznie z ZSRR (wcześniej zakładana była możliwość sprowadzania rudy żelaza ze Szwecji). Sowieccy specjaliści, dowodzeni przez głównego inżyniera Chryzanta Dmitrijewicza Zybina, mieli być pomysłodawcami umiejscowienia huty na terenie, na którym dotychczas znajdowały się rolnicze

wioski Mogiła i Pleszów. Lokalizację tą 24 lutego 1949 r. zatwierdził rząd, który 20 lipca 1949 r. powołał Komitet Budowy Nowej Huty, kierowany przez Hilarego Minca. Kolejnym etapem cementowania „przyjaźni” polsko-sowieckiej, było nadanie hucie przez Radę Państwa imienia wodza rewolucji październikowej, w trzydziestą rocznicę jego śmierci, 21 stycznia 1954 r.<sup>1</sup> **Również w 1954 roku ruszyły pierwsze wydziały HiL: w maju Aglomerownia, w lipcu pierwszy wielki piec, zaś w sierpniu tegoż roku ruszyły pierwsze baterie koksownicze.**<sup>2</sup>

Już w 1957 r. zdolność produkcyjna huty przekroczyła 900 tysięcy ton stali. Natomiast 10 lat później osiągnęła 3,7 mln ton stali rocznie. W 1968 r. uruchomiono Walcownię Slabing, która wówczas była najnowocześniejszym obiektem hutniczym w Polsce. Jako filię HiL zbudowano Zakład Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, a 23 lipca 1970 r. w Walcowni Zimnej Blach przekazano do eksploatacji walcarkę 20-walcową „Sendzimir”, natomiast 1 kwietnia 1975 r. została uruchomiona Walcownia Blach Karoseryjnych (Kombinat Metalurgiczny HiL stał się praktycznie jedynym dostawcą blach karoseryjnych dla polskiego przemysłu motoryzacyjnego).<sup>3</sup> **Teren przedsiębiorstwa (wraz z filią ZPH w Bochni) zajmował 1407 ha.**<sup>4</sup> Jednak największą bolączką Kombinat HiL był fakt, iż nie dokonywano na bieżąco modernizacji najwcześniej powstałych wydziałów, co w dobie pędzącej techniki i racjonalizacji szybko czyniło hutę przestarzałą, nie konkurencyjną i groźną dla środowiska naturalnego. Dopiero w latach 70-tych złamano sowiecki monopol na dostawy technologii i urządzeń, które zaczęto kupować i sprowadzać z Zachodu. Nie udało się jednak złamać tego monopolu na dostawy rudy żelaza, które były kiepskie gatunkowo. Szczytem możliwości produkcyjnych huty był rok 1978, w którym produkcja sięgnęła 6,5 mln ton stali rocznie. Ciosem dla huty było zbudowanie konkurencyjnej huty w Katowicach, nowocześniejszej, której budowa jednocześnie uniemożliwiła modernizację najstarszych wydziałów huty. Do załamania rentowności Kombinat HiL, doprowadzała przede wszystkim polityka gospodarcza państwa, która systemem nakazowo-rozdzielczym, ogólnie ustalała niskie ceny urzędowe na wyroby gotowe sprzedawane przez hutę, a zmuszała jednocześnie hutę do nabywania znacznej części surowców po wysokich cenach umownych.<sup>5</sup>

---

<sup>1</sup> P. Franaszek, *Nowa Huta w systemie gospodarczym PRL*, [w:] *Nowa Huta miasto walki i pracy*, Kraków 2002, s. 36.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie KF PZPR KM HiL tycz. sygn. 30, k. 17, Egzekutywa i protokoły wraz z załącznikami 22 V–9 XII 1980, Informator podstawowe dane dotyczące Kombinat Huta im. Lenina na rok 1980, Kraków br. daty.

<sup>3</sup> L. Mikrut, *Nowa Huta – sztandarowy obiekt socjalizmu*, [w:] *Monografia Huty im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie 1954–1994*, Praca zbiorowa, Kraków 1994., s. 7–44.

<sup>4</sup> AP w Krakowie KF PZPR KM HiL tycz. sygn. 30, k. 19, Egzekutywa i protokoły wraz z załącznikami 22 V–9 XII 1980, Informator podstawowe dane dotyczące Kombinat Huta im. Lenina na rok 1980, Kraków br. daty.

<sup>5</sup> P. Franaszek, *Nowa Huta w systemie gospodarczym PRL...*, s. 39.

Na przełomie lat 1949 i 1950 powstały pierwsze budynki mieszkalne i hotele robotnicze w najstarszej części Nowej Huty, na osiedlach Willowym, Wandy, Na Skarpie, Młodości. Ogólna koncepcja urbanistyczna została przedstawiona jednak dopiero w 1951 r., podczas wystawy prac urbanistów i architektów generalnego planu Nowej Huty w utworzonym biurze architektonicznym „Miastoprojekt Nowa Huta” przez zespół, którego pracami kierował inżynier Tadeusz Ptaszycki.<sup>6</sup> Wkrótce upadła koncepcja tworzenia Nowej Huty jako odrębnego miasta i postanowiono, że będzie ona robotniczą dzielnicą Krakowa.

Nowa Huta w pierwotnej koncepcji miała stać się pierwowzorem socjalistycznego, robotniczego miasta. Dlatego też nie przewidywano budowy na jej terenie kościoła, który ideolodzy komunistyczni uznawali za „relikt przeszłości” i symbol „zabobonu”. Jednak ludność, która przybywała do Nowej Huty, wywodząca się głównie z południowych terenów Polski, pochodziła z wielodzietnych rolniczych, a zarazem głęboko religijnych rodzin. Do Nowej Huty przybywali uciekając przed biedą i w poszukiwaniu pracy, a nie komunistycznej ideologii. Gromadzili się więc licznie w okolicznych świątyniach, a przede wszystkim wokół powstałego w XIII w. Klasztoru oo. Cystersów w Mogile z wizerunkiem Ukrzyżowanego Chrystusa, do którego pielgrzymowali wierni z najdalszych zakątków kraju i który otaczany był wielką czcią.

Dekretem z 15 czerwca 1952 r. metropolita krakowski arcybiskup Eugeniusz Baziak erygował nową parafię w Bieńczycach, której ekspozytem mianował księdza Stanisława Kościelnego. Dopiero w chwili październikowej „odwilży”, w momencie delikatnej normalizacji stosunków Państwo – Kościół, w latach 1956–1957 Kościół krakowski otrzymał zgodę na budowę świątyni w Nowej Hucie zarówno ze strony Urzędu d/s Wyznań, jak też głównego architekta miasta Krakowa. Teren przewidziany pod budowę kościoła został poświęcony w dniu 17 marca 1957 r. przez arcybiskupa Eugeniusza Baziaka, wówczas też postawiono tam krzyż.<sup>7</sup> Jednak już 16 kwietnia 1957 r. Rada Narodowa uchylila wcześniejszą decyzję lokalizacyjną przeznaczając teren, na którym miała stanąć świątynia, pod budowę szkoły. Nie przyniosły skutku, odwołania od tej decyzji, jakie przesyłała Kuria krakowska.

28 września 1958 r. w Katedrze na Wawelu święcenia biskupie otrzymał Karol Wojtyła, a znaczącym argumentem dla udzielenia sakry biskupiej tak młodemu duchownemu, jak tłumaczył arcybiskup Baziak podczas zebrania kapituły krakowskiej, było:

---

<sup>6</sup> J. L. Franczyk, *Na fundamencie krzyża. Kościół katolicki w Nowej Hucie w latach 1949-1989*, Kraków 2004, s. 58–59.

<sup>7</sup> Tamże, s. 92–93.

[...] ks. Wojtyła jest wyszkolony w nowych kierunkach społecznych, zna dobrze komunizm i kwestie robotniczą [...] jest potrzebny zwłaszcza ze względu na Nową Hutę, gdzie trzeba dobrze zorganizować prace duszpasterską i społeczną [...].<sup>8</sup>

W dniu 27 kwietnia 1960 r. robotnicy przystąpili do próby usunięcia krzyża, w czym przeszkodziły im wówczas mieszkające w okolicznych blokach kobiety. Wkrótce do broniących krzyża kobiet, przyłączyli się powracający z pracy mężczyźni. Została przerwana łączność telefoniczna z Nową Hutą. Doszło do kilkudniowych zamieszek, w wyniku których spalona została siedziba Dzielnicowej Rady Narodowej, rannych zostało 181 funkcjonariuszy, a milicja użyła wobec demonstrujących broni palnej. Wiadomo, iż 17 osób hospitalizowanych było w szpitalu im. Żeromskiego, w tym pięć z nich miało rany postrzałowe nóg, oraz jedna osoba była operowana w stanie krytycznym w Klinice Chirurgii przy ul. Kopernika. Podczas zamieszek, jak i wkrótce po nich, aresztowano 493 osoby. Na kary więzienia od 0,5 roku do 5 lat zostało skazanych 87 osób, natomiast 119 osób kolegia ukarały grzywnami. Jednak już na usunięcie krzyża z tego miejsca, władze się nie zdecydowały, wkrótce natomiast o zainspirowanie zamieszek został oskarżony proboszcz parafii Bieńczyce – Mieczysław Satora. Sytuacja ta zmusiła władze kościelne do odwołania ze stanowiska dotychczasowego proboszcza bieńczyckiej parafii.<sup>9</sup>

Dopiero przedstawiona przez arcybiskupa Wojtyłę kandydatura księdza Józefa Gorzelanego, spotkała się z akceptacją przedstawicieli władz. Ksiądz ten był członkiem Wojewódzkiej Komisji Księży „Caritas” i w założeniach władz miał być bardziej podatny na dyspozycje, aniżeli jego poprzednik. Ksiądz Józef Gorzelany dokumentem z dnia 10 września 1964 r. (od dnia 1 marca 1965 r.) przejmował probostwo w Bieńczycach.<sup>10</sup> Na specjalnej audiencji Papież Paweł VI przyjął 11 grudnia 1965 r. abp. Karola Wojtyłę i księdza Józefa Gorzelanego, któremu ofiarował kamień wyjęty z grobu św. Piotra mówiąc:

[...] Zabierz ten kamień ze sobą, niech będzie on kamieniem węgielnym, na którym stanie kościół Królowej Polski w Nowej Hucie [...].

W dniu 13 października 1967 r. ks. Józef Gorzelany otrzymał zezwolenie na rozpoczęcie budowy kościoła, nazajutrz pojawił się w parafii kardynał Karol Wojtyła i po odprawieniu Mszy św. i pobłogosławieniu placu budowy, wykopał łopatą pierwszą skibę ziemi.<sup>11</sup> Dopiero 10 lat później, 15 maja 1977 doszło do konsekrowania przez kardynała Karola Wojtyłę w obecności 70

<sup>8</sup> M. Lasota, *Metropolita krakowski Karol Wojtyła wobec problemów Kościoła nowohuckiego*, [w:] *Nowa Huta miasto walki i pracy*, Kraków 2002, s. 9.

<sup>9</sup> T. Gąsiorowski, *Walki o nowohucki krzyż w kwietniu 1960 r. w dokumentach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przechowywanych w archiwum IPN w Krakowie*, [w:] *Nowa Huta miasto walki i pracy*, Kraków 2002, s. 18–22.

<sup>10</sup> J. L. Franczyk, *Na fundamencie krzyża...*, s. 137.

<sup>11</sup> Tamże, s. 172.

tysięcy wiernych tej pierwszej nowohuckiej świątyni, pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski, popularnie określanej mianem „Arki Pana”.<sup>12</sup>

Kiedy krakowski metropolita, kardynał Karol Wojtyła, opiekun i budowniczy pierwszego kościoła w Nowej Hucie, powracał do Krakowa już jako Papież Jan Paweł II, władze komunistyczne nie zezwoliły mu na odprawienie Mszy św. w „Arce Pana”. W swojej homilii podczas Mszy św. w klasztorze oo. Cystersów w Mogile nawiązał do tej walki, którą wraz z mieszkańcami nowohuckiej dzielnicy, musiał stoczyć o prawo do wyznawania wiary katolickiej, o prawo do czci dla symbolu krzyża.

*[...] Dzieje Nowej Huty są także napisane poprzez krzyż – naprzód poprzez ten stary, mogiński, odziedziczony tutaj po stuleciach – a potem poprzez inny, nowy... który postawiono niedaleko stąd. [...].<sup>13</sup>*

Dalej Ojciec Święty nawiązywał już bezpośrednio do świątyni, w której nie pozwolono Mu na odprawienie nabożeństwa.

*[...] I ludzie, którzy tu przyszli – z różnych stron – przyszli do pracy w przemyśle. Hutnicy. To oni właśnie przynieśli z sobą ten nowy krzyż. To oni go postawili – na znak, że będą budować nowy kościół na terenie dawnej miejscowości Bieńczyce.*

*Miałem szczęście, jako wasz arcybiskup i kardynał, nie tylko wbić pierwszą łopatę pod wykop tego kościoła, ale także poświęcić go i konsekrować w 1977 r., ten kościół, który narodził się z nowego krzyża. Ten kościół narodził się też z nowej pracy. Ośmielę się powiedzieć, że narodził się z Nowej Huty. My wszyscy bowiem wiemy, że w pracę człowieka jest głęboko wpisana tajemnica Krzyża, jest wpisane prawo Krzyża. [...] Czy to będzie ta stara praca na ziemi, która rodzi pszenicę, ale może też rodzić „ciernie i osty” – czy to będzie ta nowa praca przy wysokich [wielkich] piecach, w Nowej Hucie – zawsze dokonuje się ona „w pocie czoła”. Jest wpisane w pracę ludzką prawo Krzyża. W pocie czoła pracował rolnik. W pocie czoła pracuje tutaj hutnik. I w pocie czoła – w strasliwym śmiertelnym pocie – kona na krzyżu Chrystus. [...].<sup>14</sup>*

Słowa, które następnie wypowiedział Jan Paweł II, były przez długie lata pamiętane przez mieszkańców Nowej Huty i hutników tworzących rok później „Solidarność”, wspomagających się wzajemnie w trudnych chwilach stanu wojennego i gromadzących się niczym w biblijnej arce Noego, w bieńczyckiej „Arce Pana”. Słowa te, wraz ze słowami, które Ojciec Święty wypowiedział w Warszawie na placu Zwycięstwa, zapamiętane przez miliony serc i powtarzane przez miliony ust, „odmieniły oblicze Ziemi, tej Ziemi”.

---

<sup>12</sup> M. Lasota, *Metropolita krakowski Karol Wojtyła wobec problemów Kościoła nowohuckiego...*, s. 16.

<sup>13</sup> J. L. Franczyk, *Na fundamencie krzyża...*, s. 243.

<sup>14</sup> Tamże, s. 244.

[...] Nie można oddzielić krzyża od ludzkiej pracy. Nie można oddzielić Chrystusa od ludzkiej pracy. To właśnie potwierdziło się tutaj w Nowej Hucie. I to był ten nowy początek ewangelizacji na początku nowego tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce. Ten nowy początek przeżyliśmy razem. I ja zabrałem to z sobą z Krakowa do Rzymu jako relikwię. [...].<sup>15</sup>

\*\*\*

Badania nad tematem swojej pracy rozpocząłem od zapoznania się z literaturą dotyczącą zarówno okresu, jak i samej organizacji związkowej w Kombinacie HiL. Podstawowe kalendarium wydarzeń związanych z „Solidarnością” w regionie Małopolska zawiera wydawnictwo wydane z okazji 25-lecia tego związku zawodowego: *Solidarność Małopolska. Kalendarium 1980–2005* (Kraków 2005) autorstwa Adama Gliksmana.

W dotychczasowej literaturze w niewielu opracowaniach głównym podmiotem badań był Komitet Robotniczy Hutników. W największym stopniu tą tematykę zbadała Ewa Zając, która w swym opracowaniu *Hutnicza Solidarność. Sierpień 1980 – kwiecień 1989*, w sposób dotychczas najbardziej szczegółowy scharakteryzowała hutniczą organizację związkową w interesującym mnie okresie. Opracowanie to było wynikiem konferencji zatytułowanej „Nowa Huta – miasto walki i pracy” (Kraków 2002) zorganizowanej przez krakowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej 26 kwietnia 2002 r. w kościele św. Brata Alberta i wraz z opracowaniami pozostałych uczestników tej sesji ukazało się w formie wydawnictwa IPN pod tym samym tytułem. Również opracowania tej autorki (pracownika naukowego w Instytucie Pamięci Narodowej), dotyczące MKZ Kraków i w późniejszym okresie MKZ „Małopolska” i Zarządu Regionu „Małopolska”, poruszały tematykę działalności KRH, który był największym komitetem zakładowym związku w regionie i bardzo istotnym ogniwem regionalnej struktury związku.

Przy opracowaniu wstępu, a także przy opisywaniu niezwykle istotnych kontaktów hutniczej „Solidarności” z duchownymi nowohuckich parafii korzystałem z książki Jana Leszka Franczyka *Na fundamencie krzyża. Kościół katolicki w Nowej Hucie w latach 1949–1989* (Kraków 2004). Bardzo przydatne były dla mnie również opracowania, które znalazły się w katalogu wystawy zorganizowanej w 2000 r. przez Fundację Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego (dalej: FCDCN) pod znamienym tytułem *Solidarność. Kruszenie muru* (Kraków 2000). Opracowania dotyczyły m.in. działalności krakowskiej opozycji przed Sierpniem’80.

Wśród literatury poświęconej KRH, najwięcej miejsca dotychczas zajmowały źródła publikowane, wśród których przeważały relacje świadków – działaczy hutniczej „Solidarności”.

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 245.



Takimi pozycjami jest książka dziennikarza (m. in. „Gazety Krakowskiej”) Jerzego Sadeckiego wydana już w 1989 r.: *Nowa Huta. Ziarna gniewu, ziarna nadziei* (Warszawa 1989), jak również książka księdza Władysława Palmowskiego *Był taki czas* (Kraków 2001), która oparta jest na relacjach świadków. Dotyczy ona jednak głównie wydarzeń po wprowadzeniu stanu wojennego, a więc strajku w Kombinacie, pacyfikacji strajku i działalności konspiracyjnej. Bardzo istotna dla mojej pracy jest pozycja wydana przez FCDCN *Solidarność Małopolska 1980–1981. Wybór dokumentów* (Kraków 2006), gdzie znalazły się dokumenty wytworzone zarówno przez KRH i Zarząd Regionu, jak również dokumenty wytworzone przez Służbę Bezpieczeństwa, z założeniami dotyczącymi intrygującej sprawy obiektowej o krypt. „Tygiel”.

Dopiero w ostatnim okresie czasu, dzięki materiałom zgromadzonym w Instytucie Pamięci Narodowej, zaczęły pojawiać się z większym natężeniem opracowania dotyczące interesującego mnie okresu hutniczej „Solidarności”, oparte na materiałach wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa. Do takich publikacji można zaliczyć opracowania Ewy Zając *Przeciwko Solidarności* (Kraków 2005), Dariusza Walusiaka *Kryptonim „Dziennikarz”* (Kraków 2005) oraz Józefa Ratajczaka *Małopolska Solidarność 1981–1989. cz. 1 i 2* (Kraków 2005 i 2006), które ukazały się w czasopiśmie historycznym „Sowiniec”, wydawanym przez FCDCN i Komitet Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego.

W większości jednak zmuszony byłem oprzeć się w swoich badaniach na dokumentach i artykułach prasowych z ówczesnego okresu. Wielką pomoc okazano mi w Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, gdzie w ramach Archiwum „Solidarności” przechowuje się dokumenty Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, w tym również dokumenty kilku komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” wchodzących w skład regionu „Małopolska”. Znajdują się wśród nich 64 tomy dokumentów KRH. Dotyczą one zarówno działalności KRH na zewnątrz, jak również działań poszczególnych sekcji i większych komisji wydziałowych czy zakładowych Kombinatu HiL.<sup>16</sup> Zbiór ten jest niesłychanie cenny i był jednym z podstawowych źródeł informacji, które wykorzystałem w badaniach nad swoją pracą. Jak wcześniej wspomniałem na bazie tegoż zbioru opublikowany został wybór dokumentów *Solidarność Małopolska 1980–1981. Wybór Dokumentów*, w którym poza częścią dokumentów ze zbiorów FCDCN, znalazły się także interesujące dokumenty wytworzone przez Służbę Bezpieczeństwa dotyczące działań „bezpieki” podejmowanych przeciwko „Solidarności”.

Kolejnym miejscem mojej kwerendy był Instytut Pamięci Narodowej, gdzie znajduje się archiwalny zbiór dokumentacji wytworzonej przez Służbę Bezpieczeństwa. Osobiście starałem się konfrontować informacje zawarte w dokumentach SB, z informacjami jakie pozyskałem z

---

<sup>16</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 161–224, Archiwum NSZZ „Solidarność” Małopolska.

innych źródeł. Sądzę, że przy zapoznawaniu się z ich treściami nie można zapominać, iż tworzyli je ludzie o określonych (nieprzychylnych „Solidarności”) poglądach, pozyskujący informacje od osób, których nie można byłoby określić mianem wiarygodnej i miarodajnej „próby sondażowej” opinii społecznej, czy też opinii panującej wśród związkowców. Nie można z drugiej strony zapominać, iż dzięki tym dokumentom wiele dotychczasowych „białych plam” historii wreszcie udaje się uzupełnić. Dlatego też wielką szkodą dla badań historycznych jest fakt wciąż ograniczonego dostępu do tych archiwów. Dokumenty te były mi w sposób szczególnie przydatne w opracowaniu sierpniowych strajków w Kombinacie HiL, początków działalności KRH i działań podejmowanych przez SB przeciwko niezależności tej organizacji związkowej. Tutaj niezwykle pomocne były meldunki dzienne Wydziału III-A do operacji pod kryptonimem „Lato’80”, przekazywane w ramach Sprawy Operacyjnego Sprawdzania (SOS) o kryptonimie „Nastrój”.<sup>17</sup>

Wielce przydatne w mojej pracy były także nie skatalogowane archiwum Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira (KRH HTS), oraz zbiór dokumentów (również nie skatalogowany), jaki zgromadził Kazimierz Kubrak działacz NSZZ „Solidarność”, szczególnie bogaty w kontekście słabo dotychczas opracowanego tematu dotyczącego pierwszego strajku ostrzegawczego z dnia 3 października 1980 r. Kazimierzowi Kubrakowi udało się zgromadzić w swym zbiorze niezwykle cenne dokumenty, dotychczas jeszcze nie publikowane w literaturze, wśród nich szczególną uwagę zwraca lista 25 delegatów z 17 wydziałów Kombinatoru HiL uczestniczących w pierwszym zebraniu, na którym powoływano Komitet Robotniczy Hutników 3 września 1980 r. Równie ciekawym dokumentem tego zbioru jest schemat struktury KRH, który początkowo przejęła ta organizacja po Związku Zawodowym Hutników. W zbiorze tym jest też deklaracja przystąpienia do NSZZ w dniu 9 września Bogdana Włosika, wraz z brygadą elektryków, w której pracował.

Wreszcie ogromnie pomocna w moich badaniach była lektura ówczesnej prasy, która podczas tych 16 miesięcy miała możliwość w większym stopniu aniżeli dotychczas, dotarcia do czytelnika z tematami, które wcześniej nie miały szans przedarcia się przez gęste sito cenzury. Cenzura, czyli Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk, programowo starał się powstrzymać wydanie niewygodnych dla władzy publikacji, jednak miał tutaj mocnego przeciwnika jakim była „Solidarność”. Ważnym dla KRH nośnikiem informacji był „Głos Nowej Huty”, tygodnik zakładowy ukazujący się na terenie całej dzielnicy. Od 16 października KRH uzyskał możliwość publikowania na łamach tygodnika informacji i artykułów związkowych, w formie całostronicowej kolumny, której redagowaniem zajęła się dziennikarka

---

<sup>17</sup> IPN Kr 066/40, t. 1–19, „Lato 80” Informacje Wydziałowe.

„Głosu Nowej Huty” – Anna Gorazd. Od listopada 1980 r. w wyniku porozumienia zawartego z dyrektorem naczelnym Kombinatu HiL dr. inż. Edwardem Pustówką, KRH uzyskał możliwość wydawania pisma związkowego pod nazwą „Biuletyn Informacyjny Hutników”. Największą bolączką tych pism były ciągłe ingerencje cenzorskie, z którymi utworzona w ramach KRH – sekcja informacji zmuszona była wciąż walczyć.

Końcowym etapem moich badań było przeprowadzenie wywiadów z uczestnikami ówczesnych wydarzeń, działaczami KRH. Wywiady w szerszym zakresie udało mi się przeprowadzić z Edwardem Nowakiem i Stanisławem Handzlikiem. Wiele informacji pozyskałem podczas okazyjnych spotkań z Jerzym Kuczera, oraz z Edwardem Petlicem.

W ramach uzupełnień do książki wydanej przez Instytut Pamięci Narodowej udało mi się wzbogacić pracę o informacje pozyskane po kwerendzie dokumentów Komitetu Krakowskiego PZPR i Komitetu Fabrycznego PZPR z lat 1980-1981. Niestety nie było mi dane zapoznać się z całością zasobu wytworzonych dokumentów przez Komitet Fabryczny partii. Jak się okazało po blisko 20 latach od ostatecznego „wyniesienia sztandaru” i zakończenia działalności partii komunistycznej dokumenty jednego z największych (jeżeli nie największego) komitetów fabrycznych, oficjalnie posiadającego uprawnienia Komitetu Dzielnicowego, wciąż leżą zapakowane szczelnie w magazynie.<sup>18</sup> Po prawie dwóch latach kołatania do kierownictwa Archiwum Państwowego w osobie pani kierownik Iwony Fischer, jedynie dzięki uprzejmości mgr Szczepana Świątka udało mi się przejrzeć dwie jednostki z obszernego zbioru dokumentów tej organizacji partyjnej. Kwerenda pozostałej części dokumentów z tego zbioru została mi zablokowana na bliżej nieokreślony czas. Natarczywie prześladuje mnie wobec powyższych doświadczeń myśl, iż osoby obawiające się dociekania prawdy i badań prowadzonych przez historyków nie muszą już dążyć do zabetonowania zbiorów akt, wystarczy, że przekażą je do Archiwum Państwowego.

\*\*\*

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Sierpień’80 w Kombinacie HiL”, zająłem się głównie przebiegiem protestów hutniczych w sierpniu 1980 r. Głównym zadaniem, jakie sobie postawiłem za cel, było prześledzenie sytuacji strajkowej w HiL w tym okresie czasu.

---

<sup>18</sup> Informacja o tychże uprawnieniach jest interesująca w kontekście mojej rozmowy z kierowniczką Archiwum, która argumentowała, iż prace inwentaryzacyjne i sygnowanie archiwów partyjnych przebiega etapami, w wyniku czego komitety zakładowe i fabryczne czekają w kolejce za zbiorami dokumentów komitetów wojewódzkich i dzielnicowych. Akurat w jednej z nielicznych jednostek dokumentów KF PZPR KM HiL, które udało mi się pozyskać znalazłem informację o uprawnieniach jakie posiadał tenże Komitet Fabryczny. Niestety nic tu nie pomogła moja argumentacja, wręcz zaszkodziła pracownikowi, który starał się mi pomóc i udostępnił mi dwie jednostki z tego zbioru dokumentów. Zob.: AP w Krakowie KF PZPR KM HiL tycz. sygn. 30, k. 29, Egzekutywa i protokoły wraz z załącznikami 22 V-9 XII 1980, Informator podstawowe dane dotyczące Kombinatu Huta im. Lenina na rok 1980, Kraków br. daty.

Literatura dotycząca tej problematyki jest bardzo skromna. Pojawiły się też sugestie, że w HiL w sierpniu 1980 r. nie było akcji protestacyjnych. Padały wręcz określenia, że w hucie było dość spokojnie. Sporą pomocą przy rekonstrukcji wydarzeń były wspomnienia hutników z tamtego okresu, zamieszczane w rocznicowych artykułach prasowych. Jednak były one wyrywkowe i często sprzeczne ze sobą. W znacznym stopniu w pracy nad tym i kolejnymi rozdziałami pomogły mi dokumenty przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej, a wytworzone przez funkcjonariuszy SB. Udało mi się prześledzić zarówno sytuację strajkową panującą wówczas w Kombinacie HiL, jak również zwrócić uwagę na kluczowe protesty, które wywołały największe zaniepokojenie SB ze względu na groźbę rozszerzenia się strajku na cały Kombinat. Niestychanie istotnym w tym wypadku dokumentem był wykaz strajków w Kombinacie HiL w sierpniu 1980 r., opracowany przez SB, na podstawie meldunków dziennych z poszczególnych wydziałów i pionów KWMO w Krakowie, sporządzanych w ramach operacji o kryptonimie „Lato’80”.

W wyniku badań zarówno dokumentów źródłowych, jak i relacji uczestników wydarzeń nie potwierdziła się dotychczasowa teza pojawiająca się w literaturze, iż 26 sierpnia doszło do powołania Komitetu Strajkowego, będącego reprezentantem kilku hutniczych wydziałów i zakładów. Takim wybijającym się komitetem strajkowym był wówczas, utworzony 26 sierpnia Komitet Robotniczy na wydziale Stalowni Martenowskiej, którego przewodniczącym był Jerzy Kuczera. To właśnie za pośrednictwem Jerzego Kuczery przedstawiciele innych wydziałowych komitetów strajkowych otrzymywali materiały i opracowania opozycyjne. Jednak jednolity komitet strajkowy, w którego skład wchodziłoby przedstawiciele kilku wydziałów Kombinatu i który byłby ich reprezentantem w rozmowach z dyrekcją, w sierpniu nie powstał.

Rozdział drugi, który nosi tytuł „Nowa organizacja związkowa” podzieliłem na pięć podrozdziałów. W pierwszym zająłem się próbą wyjaśnienia, w jaki sposób i w jakich okolicznościach doszło do powstania Komitetu Robotniczego Hutników, jako przedstawicielstwa NSZZ w Kombinacie HiL, jak doszło do powołania przewodniczącego i składu Zarządu KRH. Tutaj niestety muszę się przyznać do porażki, nie udało mi się ustalić ostatecznej daty powołania KRH, choć ustaliłem na podstawie jednego z raportów dziennych SB, oraz na podstawie relacji działaczy, że pierwsze spotkanie temu poświęcone miało miejsce 3 września. Udało mi się, dzięki wspomnianemu dokumentowi ze zbioru Kazimierza Kubraka, ustalić skład delegatów z poszczególnych wydziałów, biorących udział w tym spotkaniu.

Jednak dalej napotkałem zarówno na rozbieżne relacje działaczy, jak też na „głuche milczenie” na ten temat w dokumentach SB. Z pewnością wiadomo, iż w spotkaniu 6 września na Walcowni Blach Zimnych, nie uczestniczyli ani Jerzy Kuczera, ani Edward Petlic, a

kandydatura Sylwestra Mlonka na przewodniczącego KRH nie została poddana pod głosowanie. Ci dwaj działacze, a przede wszystkim Jerzy Kuczera, któremu zaproponowano przewodniczenie KRH podczas spotkania 3 września, stwierdzili (ostateczną decyzję miał przekazać na kolejnym zebraniu, które odbyć się miało 5 września), iż wcześniej zostali poinformowani, że dokonano już wyboru przewodniczącego i został nim właśnie Mlonek. Z drugiej strony padają też stwierdzenia, iż Jerzy Kuczera sam zrezygnował (tak twierdzi w książce Jerzego Sadeckiego – Mieczysław Gil, jak również w swej relacji Stanisław Handzlik).<sup>19</sup>

W drugim podrozdziale zająłem się tematem powołania w Kombinacie HiL przedstawicielstwa komitetów założycielskich nowych związków zawodowych, jakim został Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych w Krakowie. Tutaj opierałem się głównie na literaturze, a przede wszystkim na opracowaniach na ten temat – Ewy Zajęc.<sup>20</sup> Wsparłem się też na informacjach, pozyskanych z dokumentów przechowywanych w FCDCN oraz na własnych ustaleniach na temat charakteru struktury nowego związku.

W kolejnym podrozdziale zająłem się prześledzeniem początków działalności KRH, zmian w Zarządzie i na stanowisku przewodniczącego oraz pierwszych rozmów z Komisją Rządową na temat zbieranych w sierpniu i wrześniu postulatów pracowniczych na wydziałach Kombinatu. W opracowaniu tego podrozdziału posłużyłem się zarówno wiadomościami prasowymi z tego okresu, jak również dokumentami z FCDCN, KRH HTS (szczególnie znaczący w kontekście zmiany przewodniczącego – protokół posiedzenia KRH z dnia 19 września, oraz protokoły z rozmów z rządem i postulaty hutnicze), pomocne okazały się również materiały udostępnione mi w IPN (szczególnie te dotyczące Sylwestra Mlonka, które „rzuciły trochę światła” na przyczynę zmiany na stanowisku przewodniczącego KRH). W tym podrozdziale udało mi się prześledzić, dzięki materiałom z którymi zapoznałem się w siedzibie KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, napływ członków do nowego związku i ich liczbę skupioną w hutniczej „Solidarności”.

Czwarty podrozdział poświęcony jest w głównej mierze spotkaniom przedstawicieli „Solidarności” przedsiębiorstw resortu hutnictwa w Kombinacie HiL i sprawie utworzenia Zespołu Porozumiewawczego d/s Hutnictwa. Zarówno w dotychczasowej literaturze (poruszyła tę kwestię Ewa Zajęc), jak i w materiałach SB kwestia powstania tego Zespołu, była łączona z

---

<sup>19</sup> J. Sadecki, *Nowa Huta: Ziarna Gniewu. Ziarna Nadziei*, Warszawa 1989, s. 96.; Relacja Stanisława Handzlika z 26 VI 2007 r., w zasobach autora.

<sup>20</sup> E. Zajęc, *Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Krakowie we wrześniu 1980 r. – zarys wydarzeń*, *Krakowski Rocznik Archiwalny*, Kraków 1999, t. V, s. 139–156.; E. Zajęc, *Przełamać barierę strachu. Z Anną Szwed rozmawia Ewa Zajęc*, „Sowiniec” 2000, nr 17, s. 39–46.; E. Zajęc, *Pierwsze miesiące małopolskiej „Solidarności”*, „Solidarność. Kruszenie muru...”, s. 167–194.

chęcią odłączenia się hutników z MKZ Kraków i powołania struktury branżowej związku. Wydaje mi się jednak, po przestudiowaniu zarówno dokumentów SB (informacje dzienne z poszczególnych wydziałów w ramach operacji „Lato’80”), jak również prasy (w „Głosie Nowej Huty” wówczas już ukazywała się kolumna „Solidarności”), a przede wszystkim dokumentów KRH zgromadzonych w FCDCN (protokoły, oświadczenia, komunikaty), iż teza o wyżej wzmiankowanej motywacji jest nader wątpliwa. Otóż przekonany jestem, iż Zespół ten został powołany w wyniku wzmożonej działalności starych branżowych związków, które „przebudziwszy” się podjęły próbę przejęcia postulatów hutniczych i podjęcia rozmów w imieniu hutników z przedstawicielami rządu. Utworzenie Zespołu, w moim przekonaniu, miało im to umożliwić, co zresztą potwierdzone jest w wydawanych wówczas komunikatach i protokołach ze spotkań. Zespół ten powstał, jak i inne zespoły branżowe, wyłącznie w charakterze ośrodka doradczego i konsultacyjnego, przy akceptacji zresztą MKZ Kraków.

W tym podrozdziale zająłem się również licznymi spotkaniami z komisjami rządowymi, jakie się wówczas odbywały, zarówno z udziałem Zespołu Porozumiewawczego, jak też zespołu specjalistów d/s ochrony środowiska, stworzonego przez naukowców z Politechniki Krakowskiej, którzy na zlecenie KRH opracowali raport na temat zanieczyszczenia środowiska przez nie modernizowany i traktowany dotychczas po macoszemu Kombinat.

Dzięki dokumentom otrzymanym od Kazimierza Kubraka (a w szczególności 33 meldunkom strajkowym z poszczególnych wydziałów, zakładów i pionów Kombinatu HiL), udało mi się dokładnie prześledzić godzinny strajk ostrzegawczy 3 października, pierwszy skoordynowany strajk, w którym uczestniczyła większość wydziałów Kombinatu.

Piąty podrozdział poświęciłem wizycie przywódców „Solidarności” z Wybrzeża do jakiej doszło 18 października 1980 r. Korzystałem tutaj głównie z literatury, szczególnie z opracowania Ewy Zając *Sygnatariusze Porozumień Sierpniowych w Małopolsce*.<sup>21</sup>

Istotne informacje pozyskałem i w tej części pracy z wydawnictwa FCDCN *Solidarność Małopolska 1980–1981. Wybór dokumentów* (Kraków 2006). Wykorzystałem też fakt, iż wizyta ta była szeroko opisywana w kolumnie „Solidarności”, w tygodniku „Głos Nowej Huty”. Jak w całości pracy, tak i w tym podrozdziale, korzystałem z raportów dziennych SB, zawierających fragmenty z informacjami na temat tej wizyty. Zamieściłem w podrozdziale szereg cytatów z wypowiedzi gości podczas spotkania z mieszkańcami Nowej Huty i członkami „Solidarności” na stadionie KS „Hutnik”. Wydaje mi się, iż dzięki relacji z „Głosu Nowej Huty” udało mi się

---

<sup>21</sup> E. Zając, *Sygnatariusze Porozumień Sierpniowych w Krakowie i Małopolsce. Październik 1980*, „Sowiniec” 2000, nr 17, s. 25-33.

„rozszyfrować”, nieustalonego dotychczas przedstawiciela KRH, przemawiającego na stadionie (w moim przekonaniu był to wówczas przewodniczący KRH – Władysław Hardek).

Rozdział trzeci zatytułowany „Pierwsze problemy” podzieliłem na trzy części. W pierwszej zająłem się sprawą, która na przełomie października i listopada 1980 r. budziła wśród członków NSZZ „Solidarność” największe emocje, czyli kwestią rejestracji związku. Najpierw rejestracji dokonanej przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, który wprowadził samowolnie zmiany w statucie, niekorzystne dla związkowców. Następnie, po odwołaniu się przez związkowców od tego wyroku, decyzją Sądu Najwyższego, który statut związku zarejestrował odrzucając korekty Sądu Wojewódzkiego. W tym miejscu zająłem się w głównej mierze dokumentami wytworzonymi wówczas przez KRH (a zgromadzonymi w FCDCN, KRH Huty im. Sendzimira oraz przez Kazimierza Kubraka), przygotowujący się do strajku, w przypadku odrzucenia przez Sąd Najwyższy odwołania od wyroku Sądu Wojewódzkiego.

Drugą część rozdziału poświęciłem tzw. „sprawie Zawady”, która (jak wiemy już dzisiaj) w wyniku kombinacji operacyjnych SB miała kolosalne znaczenie w stosunkach pomiędzy krakowską częścią MKZ Małopolska, a częścią KRH stającą w obronie Stanisława Zawady. Tutaj w znacznej mierze dla zobrazowania tej sprawy przysłużył mi się wspomniany już tom dokumentów wydany przez FCDCN w *Solidarność Małopolska 1980–1981. Wybór Dokumentów*. Najistotniejszym w tym przypadku dokumentem, jest „Plan działań operacyjnych prowadzonych w ramach Sprawy Obiektowej pod krypt. <<Tygiel>>”, w którym jednym z celów postawionych przez analityków SB, było rozbicie MKZ właśnie poprzez wyeliminowanie Zawady i skłócenie krakowskich działaczy MKZ z działaczami KRH, którzy wedle prognoz SB mieli stanąć murem za Zawadą. Przebieg tej koncepcji ilustrują zamieszczone w aneksie pozycji wydanej przez FCDCN, fragmenty resortowej pracy dyplomowej Wiesława Ruska, z której cytaty również pozwoliłem sobie zamieścić. Do pełnego zobrazowania (mylnego w moim przekonaniu) założenia analityków SB, posłużyłem się również dziennymi raportami Wydziału III-A krakowskiej SB (meldunki w ramach Sprawy Operacyjnego Sprawdzania krypt. „Nastrój”), jak również protokołem z plenum KRH w dniu 14 listopada, na którym Stanisław Zawada zwrócił się do hutniczej „Solidarności” o wsparcie w walce przeciwko działaczom KPN, rzekomo znajdującym się w Zarządzie MKZ.

To mylne założenie analityków SB wynikało według mnie z przyjęcia błędnej oceny przyczyn powstania Zespołu Porozumiewawczego, jakie zakładali stratedzy SB, w przekonaniu których Zespół ten miał być początkiem separowania się działaczy KRH i odchodzenia od regionalnej struktury związku w stronę struktury branżowej. O tym, że założenie to było błędne, świadczyć może fakt, iż poza rzeczywistym skłóceniem „grupy krakowskiej” z „grupą

nowohucką”, wzmożonym szczególnie w okresie przedwyborczym w regionie „Małopolska”, do rozłamu w MKZ nie doszło, pomimo wyeliminowania Zawady z zajmowanego stanowiska.

Trzecia część tego rozdziału to zobrazowanie działalności KRH i Zespołu Porozumiewawczego w ostatnich miesiącach 1980 r., przeprowadzone głównie przez prześledzenie zawartości informatora związkowego, jakim był „Biuletyn Informacyjny Hutników” (dalej „Biuletyn...”), który powstał w wyniku zawarcia umowy z dyrektorem naczelnym Kombinatu HiL, jak również na podstawie informacji zawartych w kolumnie „Solidarności” zamieszczanej w „Głosie Nowej Huty” (dalej „Głos...”).

W rozdziale czwartym, noszącym tytuł „Walka o realizację zawartych porozumień”, zająłem się tematem przyczyn i reperkusji, jakie w KRH wywołał styczniowy strajk ostrzegawczy. Opierając się na materiałach zgromadzonych w FCDCN (zarówno w wydanych jak i tych, które nie zmieściły się we wspomnianym już przeze mnie wydawnictwie FCDCN), na raportach dziennych wydziałów KWMO znajdujących się w IPN oraz informacjach zawartych w „Głosie...” i „Biuletynie...”, próbowałem zobrazować, w jaki sposób doszło do styczniowych protestów. Najpierw protestów w sprawie wolnych sobót, a następnie protestu spowodowanego interwencją milicji w Nowym Sączu i Ustrzykach Dolnych wobec protestujących związkowców (konsekwencje te przeniosły się też na wzajemne relacje działaczy w MKZ Małopolska i w konsekwencji kontrowersyjne przetasowania w Zarządzie MKZ). Zainteresował mnie też fakt późniejszych implikacji, jakie wywołał artykuł krytyczny wobec strajku, a napisany przez Henryka Wartalskiego i podpisany zarazem przez niego funkcją, jaką sprawował w KRH.<sup>22</sup> Nastąpiła szybka riposta KRH, odcinająca się od zaprezentowanych w artykule poglądów i mocno dowartościowująca kolumnę „Solidarności”. Reakcja ta wyeliminowała możliwość wypisywania treści dość problematycznych pod szyldem „Solidarności”, co było bardzo istotną sprawą. W praktyce wyeliminowało to dalsze artykuły Henryka Wartalskiego. Druga część tego rozdziału została poświęcona utworzeniu – w miejsce Zespołu Porozumiewawczego – Krajowej Sekcji Hutnictwa (dalej: KSH). Cały czas podkreślam, że był to organ doradczy i opiniujący w kwestiach hutniczych, który wyznaczył sobie cele, nie zrealizowane w głównej mierze, po części z powodu „przyczyn obiektywnych”, a po części z powodu dość lekceważącego (niestety) podejścia KKP do kwestii choćby ustalenia nowego Układu Zbiorowego Pracy.

Rozdział piąty jak wskazuje tytuł „Wybory w NSZZ Solidarność Kombinatu HiL” poświęcony jest w całości wydarzeniom związanym z przebiegiem wyborów najpierw do niższych instancji związku w Kombinacie HiL, a następnie do władz KRH. Podrozdział

---

<sup>22</sup> H. Wartalski, *Nie będzie demokracji bez praworządności*, „Głos Nowej Huty” (dalej: „GNH”) 1981, nr 4 z 23–29 I.



pierwszy to przebieg wyborów w zakładowych i wydziałowych komisjach „Solidarności”, wchodzących w skład KRH. Korzystałem tutaj głównie z informacji zawartych w „Biuletynie...” i kolumnie „Solidarności” w „Głosie...”. Oczywiście bardzo pomocne były również materiały wytworzone przez KRH, a zgromadzone w formie archiwum „Solidarności” w FCDCN. Udało mi się dzięki temu przynajmniej częściowo odtworzyć przebieg tworzenia struktur tej organizacji, która w początkowym okresie przejęła schemat organizacyjny stworzony jeszcze w 1979 r. przez związek branżowy, następnie strukturę tą zaczęto modyfikować, rozpoczynając od powoływania najmniejszych jednostek.

Druga część tego rozdziału jest poświęcona Konferencji Wyborczej Komisji Kombinatoru, która odbyła się w dniach 17–19 marca 1981 r. Od tego momentu dochodzi do zmiany w nazwie, dotychczasowy Komitet Robotniczy Hutników, wskutek pierwszej uchwały podjętej przez Walny Zjazd Delegatów, został rozwiązany i przemianowany na Komisję Robotniczą Hutników (przez pewien czas stosowano nazwę Komisja Kombinatoru). Przy jej dokumentowaniu sięgnąłem, jak mi się wydaje, do wszelkich dostępnych mi materiałów, od wytworzonych wówczas przez poszczególne jednostki KRH dokumentów (protokołów komisji mandatowej, protokołów komisji skrutacyjnej, dokumentów wytworzonych przez powołaną przez KRH, komisję organizacyjną d/s wyborów i komisję d/s ordynacji wyborczej itp.), również wykorzystałem informacje prasowe „Głosu...”, meldunki SB dotyczące przebiegu wyborów, jak też relacje uczestniczących w tej konferencji działaczy KRH. Sądzę, że udało mi się zobrazować dość dokładnie przebieg wyborów, jego wyniki, jak również problemy które zaistniały w trakcie konferencji.

Rozdział szósty zatytułowany „Związkowy protest wobec prowokacji bydgoskiej”, poświęciłem wydarzeniom, jakie były następstwem pobicia przez funkcjonariuszy MO działaczy „Solidarności” w Bydgoszczy. Podrozdziały, które weszły w skład tej części mojego opracowania, były pochodną ogólnokrajowego protestu, w jakim uczestniczyła hutnicza „Solidarność”. Pierwszy podrozdział „Gotowość strajkowa”, poświęcony jest ostrej próbie, jakiej został poddany nowy skład Komisji Kombinatoru, jak i początkowemu chaosowi i dezorientacji, które bardzo szybko zostały opanowane. Wówczas został opracowany system centrów informacyjnych, które w chwilach strajku przeistaczały się w centra strajkowe. Szybko dokonano podziału funkcji w Prezydium i przydziału do sekcji tematycznych, przyjęto w myśl „Instrukcji Strajkowej” na teren Kombinatoru – Międzyzakładowy Komitet Strajkowy Małopolska, jako zarządzający protestem w całym regionie. Podjęto inicjatywę „Sieci wiodących zakładów pracy”, na zaproszenie delegacji ze Stoczni Gdańskiej z Jerzym Milewskim na czele. Sposób zarządzania strajkiem, organizacja i porządek, podczas tych dni ciężkiej próby,

wzbudził szacunek, podziw i docenienie nawet po drugiej „stronie barykady”, w raportach dziennych KWMO.

W kontekście tego, jakie wysunął prof. Andrzej Paczkowski w swej pracy pt. *Droga do mniejszego zła. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980–styczeń 1982*, dotyczących przyczyn „prowokacji bydgoskiej”, w których profesor wymienia trzy możliwości („odcinkowa konfrontacja” zaplanowana przez władze, w przypadku bierności Związku, z możliwością jej rozszerzenia; prowokacja tzw. „betonu partyjnego”, mająca na celu wykorzystanie obecności wojsk Układu Warszawskiego na terenie PRL i sprowokowanie interwencji; oraz przypadek), można byłoby doszukać się jeszcze jednej możliwości. Osobiście sądzę, iż władze wykorzystując obecność wojsk Układu Warszawskiego, próbowały sprawdzić „atuty” przeciwnika i ewentualne przedsięwzięcia, podejmowane przez przywódców związku w chwili kryzysu i konfrontacji. Dlatego też wydaje mi się, iż obserwacje wówczas poczynione przez SB, stwierdzenia o w/w dobrej organizacji Związku i jego siły pokazanej w trakcie strajku ostrzegawczego, z pewnością były przydatne do opracowania planu wprowadzenia stanu wojennego, jaki od dłuższego czasu był już opracowywany.

W rozdziale siódmym, zająłem się szczegółowo omówieniem składu i działalności poszczególnych sekcji problemowych istniejących w ramach KRH. W swych badaniach opierałem się na materiałach wypracowanych przez te sekcje, a zebranych w archiwum „Solidarności” w FCDCN, dużą pomocą były dla mnie również informacje prasowe z „Biuletynu...” i „Głosu...”, szczególnie jeżeli chodzi o działalność sekcji informacji. Cezurą czasową była tutaj konferencja wyborcza Komisji Kombinatów i wybory uzupełniające do Prezydium KRH. Poza te granice starałem się nie wykraczać, choć w niektórych przypadkach przekroczyłem je celowo, aby tematy dotyczące ściśle działalności tych sekcji nie rozmywały tematycznie kolejnych rozdziałów. Kluczowymi sekcjami w moim odczuciu (na których działalność chciałem zwrócić jak największą uwagę w swojej pracy) były sekcja informacyjna, sekcja interwencyjna, oraz sekcja organizacyjna, której program działalności społeczno-ekonomicznej i powołania Spółdzielczych Spółek Robotniczych, był w moim odczuciu wart głębszej analizy.

Rozdział ósmy to kontynuacja moich badań nad działalnością sekcji KRH, tym razem jednak skupiłem się nad sekcjami, które w większym stopniu aniżeli sekcje pozostałe działały na arenie krajowej i regionalnej. Do takich sekcji zaliczały się: utworzona wskutek projektu „Sieci wiodących zakładów pracy” (dalej: „Sieci...”, KRH była ważnym ogniwem tej struktury) – sekcja d/s samorządu pracowniczego oraz sekcja hutnicza. Z sekcji zajmującej się sprawami samorządu pracowniczego wyłonił się wkrótce Komitet Założycielski Rad Pracowniczych

(KZRP, wkrótce przemianowany na Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego – KZSP), który swoje działania prowadził zarówno na szczeblu Kombinatu HiL, jak też propagował idee i projekty „Sieci...” dotyczące m.in. samorządu pracowniczego w ramach komitetów zakładowych regionu „Małopolska” NSZZ „Solidarność” oraz współtworzył projekty dotyczące wzmocnienia roli samorządu pracowniczego na gruncie krajowym w ramach „Sieci...”. Sekcja hutnicza natomiast kierowana przez Witolda Bawolskiego, zarazem przewodniczącym Krajowej Sekcji Hutniczej, współdziałała z komitetami zakładowymi „Solidarność” zrzeszonymi w KSH dążąc do korzystnych rozstrzygnięć dla pracowników branży hutniczej. Informacje o pracy obu tych sekcji również czerpałem z tych źródeł z których korzystałem przy budowie poprzedniego rozdziału, czyli dokumentów KRH zebranych w archiwum „Solidarność” w FCDCN oraz artykułów prasowych, a przede wszystkim z relacji Edwarda Nowaka, który był przedstawicielem KRH w „Sieci...” i przewodniczącym KZSP w Kombinacie HiL.

Rozdział dziewiąty podzieliłem na trzy podrozdziały. W pierwszym spróbowałem scharakteryzować na podstawie dostępnych materiałów, proces dochodzenia do Walnego Zjazdu Delegatów regionu „Małopolska” NSZZ „Solidarność”. Przedwyborczą rywalizację dwu grup: komisji krakowskiej i grupy, którą można byłoby nazwać bądź grupą nowohucką, bądź grupą zwolenników Mieczysława Gila. Obie grupy nie żałowały sobie wzajemnych ataków, szczególnie za pośrednictwem korespondencji, jednak z pominięciem zasady „tajemnicy korespondencji”. Usiłowała to wykorzystywać SB, podsuwając jednej stronie materiały mające skompromitować drugą stronę sporu, bądź przechwytyjąc materiały i poprzez manipulację modyfikując ich treść, doprowadzając do jeszcze większego zaognienia sporu. Korzystałem tutaj z możliwie jak najszerszego spectrum informacji, zarówno dokumentów KRH znajdujących się w FCDCN, artykułów prasowych „Głosu...”, „Biuletynu...”, „Gońca Małopolskiego”, korzystałem również z informacji zawartych w raportach dziennych Wydziału III-A SB znajdujących się w Archiwum IPN. Tutaj również cenne były dla mnie informacje pozyskane w wyniku przeprowadzonych przeze mnie wywiadów z działaczami uczestniczącymi w ówczesnych wydarzeniach.

W drugim podrozdziale skupiłem się na przebiegu samego Walnego Zjazdu Delegatów, a w szczególności nad przebiegiem wyborów do władz tej struktury regionalnej Związku. Opisałem również propozycje przedstawione podczas Walnego Zjazdu przez członków KRH, Edwarda Nowaka i Stefana Jurczaka. Przy opracowaniu podrozdziału korzystałem z dokumentów FCDCN, artykułów prasowych „Głosu Nowej Huty”, oraz raportów dziennych Wydziału III-A SB zgromadzonych w IPN.

W kolejnym podrozdziale zająłem się tematem, będącym niejako pochodną Walnego Zjazdu Delegatów regionu Małopolska, czyli wyborami uzupełniającymi do składu Prezydium KRH. Sądzę, że jest to temat szczególnie intrygujący w połączeniu z działaniami, jakie podjęła wówczas SB względem KRH. Utworzenie tzw. „frakcji stadionowej”, kierowanej przez Henryka Wartalskiego, tajnego współpracownika SB o pseudonimie „Ceramik”, pod którego kierunkiem zostało opracowanych 12 wniosków, wśród których znalazło się m.in. poddanie pod głosowanie wotum zaufania wobec Prezydium KRH (z wyłączeniem przewodniczącego) i plan przeorganizowania sekcji informacji. Dość intrygująca była dla mnie wzmianka o tym wydarzeniu, w pracy dyplomowej funkcjonariusza SB Wiesława Ruska, sugerująca wprowadzenie przez SB do składu Prezydium KRH dwóch tajnych współpracowników.<sup>23</sup> Stwierdzenie to dotyczące skutków wyborów uzupełniających w KRH, po przeprowadzonej przeze mnie analizie dostępnych dokumentów zarówno wytworzonych przez SB, jak i protokołów dotyczących przebiegu wyborów uzupełniających, wydaje mi się być mało wiarygodne.

W podrozdziale tym, umieściłem również, jako nawiązanie do wzmożonej aktywności służb, relacje dwóch działaczy jedną odnaniezoną wśród dokumentów KRH w FCDCN, drugą pozyskałem podczas wywiadu przeprowadzonego z Edwardem Nowakiem. Szeroko omówiłem także sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej, które złożył podczas zebrania plenarnego KRH w dniu 3 września przewodniczący tej Komisji – Władysław Murzewski. Zostały wówczas przez niego podsumowane prace kontrole dotyczące wielu interesujących spraw, którymi zajmowała się Komisja Rewizyjna.

W rozdziale dziesiątym w pierwszej kolejności zająłem się wydarzeniami, jakie miały miejsce podczas dwóch tur I Krajowego Zjazdu Delegatów, i to zarówno w kwestii poczynąń delegatów KRH na tym Zjeździe, jak i wydarzeń jakie podczas trwania Zjazdu miały miejsce w Krakowie a dotyczyły KRH. Starałem się wykorzystać jak najszerszy zasób informacji, od relacji świadków, poprzez artykuły prasowe („Głos...”) w informatorach związkowych („Biuletyn...”, „Goniec Małopolski”, „Aktualności”), materiały KRH (protokoły posiedzeń, uchwały, rezolucje itp.) oraz informacje z raportów dziennych SB.

W kontekście tych dokumentów, można byłoby wyodrębnić kilka znamienych wydarzeń, będących wówczas udziałem KRH: uznanie uchwały KKP, o niepodejmowaniu akcji

---

<sup>23</sup> Korzystałem tutaj z fragmentów resortowej pracy dyplomowej Wiesława Ruska zatytułowanej „Antypolska działalność NSZZ Solidarność na przykładzie Regionu Małopolska od sierpnia 1980 r. do grudnia 1981 r.”. Autorem tej pracy był funkcjonariusz Wydziału V WUSW w Krakowie, który dokształcał się w Wyższej Szkole Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie. Zob.: „Solidarność” Małopolska 1980-1981. Wybór dokumentów, wybór i opracowanie M. Orski, A. Roliński, E. Zajac, Kraków 2006, dok. 468, s. 527-537.; „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., s. XVII.

protestacyjnych w trakcie trwania Zjazdu i przełożenie wskutek tego podjęcia gotowości strajkowej zarówno ze strony KSH, jak i ZR „Małopolska” (co ciekawe SB przypisywało zasługi w tym swoim źródłem informacyjnym, pomimo tego iż przeciwnikami podjęcia wówczas gotowości strajkowej byli nawet działacze określani przez SB jako „radykałowie”); następnie oświadczenie potępiające list BP PZPR, i jego krytykę wydanej przez KZD „Rezolucji do ludzi pracy Europy Wschodniej”; zorganizowanie w Kombinacie HiL referendum na temat samorządu pracowniczego. Kolejne wydarzenia to: efekt kompromisu, zawartego z komisją sejmową przez komisję pod kierownictwem Mieczysława Gila, po którym spotkał się przewodniczący KRH z gwałtowną falą krytyki nawet ze strony swej macierzystej organizacji związkowej. Bardzo istotnym i charakterystycznym dla tego okresu wydarzeniem była sprawa Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarności” przy Prokuraturze Wojewódzkiej, która poddana represjom i ultimatum ze strony Prokuratora Wojewódzkiego, zwróciła się z prośbą o pomoc do KRH i wskutek tego została włączona w struktury hutniczej „Solidarności”.

Druga część tego rozdziału jest poświęcona relacji z uroczystości poświęcenia sztandaru KRH. Opierałem się tutaj głównie na relacjach prasowych w „Głosie...” i „Obserwatorze Robotniczym” (kontynuacji „Biuletynu Informacyjnego Hutników”), oraz posiłkowałem się raportami dziennymi SB (operacja „Lato’80”) zgromadzonymi w IPN, jak też wytworzonymi przez KRH dokumentami, które znajdują się w posiadaniu FCDCN. Wstępem tej uroczystości była wizyta kardynała metropolity krakowskiego Franciszka Macharskiego w Kombinacie HiL i zwiedzanie wydziałów huty. Była to pierwsza w historii Huty im. Lenina wizyta dostojnika Kościoła Katolickiego. W ramach tego rozdziału zamieściłem obszernie cytaty wypowiedzi księdza Kardynała bezpośrednio po tej wycieczce, jak również pozwoliłem sobie zamieścić tekst homilii księdza kardynała wygłoszonej podczas mszy św. w Klasztorze oo. Cystersów w Mogile na uroczystości poświęcenia sztandaru.

Ostatni, jedenasty rozdział pracy podzieliłem na dwa podrozdziały. W pierwszym starałem się zamieścić znaczące wydarzenia, działania, uchwały i decyzje podejmowane przez KRH bezpośrednio przed wprowadzeniem stanu wojennego. Znowu wykorzystywałem tutaj głównie materiały wytworzone przez KRH, a znajdujące się w FCDCN, oraz raporty dzienne SB będące w Archiwum IPN. Pośród głównych wówczas poruszanych kwestii wymienić należy zaktywizowanie działalności KZSP oraz uruchomienie działań w kierunku oddolnego przejmowania inicjatywy w planowanych wyborach do rad narodowych. Kolejną sprawą były pogarszające się zaopatrzenie w żywność i prowokacje, zarówno związane z zaopatrzeniem, jak również z działaniami organów państwa (jak milicja, ZOMO, SB, wojskowe grupy operacyjne)

oraz reperkusje tych działań, jakim było m.in. podjęcie gotowości strajkowej, wskutek pobicia przez funkcjonariuszy ZOMO pięciu studentów.

Drugi podrozdział poświęcony jest wydarzeniom, które miały miejsce po wprowadzeniu stanu wojennego. W opracowaniu tego podrozdziału wykorzystałem materiały zgromadzone w IPN, m.in. stenogramy z przesłuchań aresztowanych działaczy KRH, w dalszym ciągu (choć w mniejszym zakresie) dzienne raporty SB dotyczące operacji „Lato’80”. Korzystałem również z relacji działaczy KRH, znajdujących się w książce księdza Władysława Palmowskiego *Był taki czas* (Kraków 2001), oraz w książce Jerzego Sadeckiego *Nowa Huta: ziarna gniewu ziarna nadziei* (Warszawa 1989). Sporą pomocą były dla mnie opracowywane podczas strajku przez zorganizowaną naprędce poligrafię i sekcję informacji materiały informacyjne, które zdobyłem dzięki pomocy Mirosławy Włazińskiej i Romana Wątkowskiego, redaktorów „Nowohuckiego Biuletynu Solidarności” KRH HTS. Wykorzystałem informacje znajdujące się w *Solidarność Małopolska. Kalendarium 1980–2005* (Kraków 2005) Adama Gliksmana (ta pozycja była pomocna, w opracowaniu każdego rozdziału). Pozyskałem także obszerną wiedzę z wywiadów, jakie przeprowadziłem z Edwardem Nowakiem i Stanisławem Handzlikiem.

Starałem się w możliwie jak najszerzy i najdokładniejszy sposób zobrazować ten, trwający pomiędzy 13 a 16 grudnia 1981 r., strajk w HiL. Niestety wiele faktów w relacjach jest sprzecznych ze sobą, szczególnie jeżeli mowa o ich umiejscowieniu w czasie. Tak więc np. z części relacji wynika, iż rozgłośnia radiowa „Wolna Polska” rozpoczęła swoje nadawanie popołudniem 15 XII, jednak z relacji Stanisława Handzlika wynika, iż rozpoczęła nadawanie jeszcze 14 XII i nadała 6–7 audycji. Potwierdza to zresztą jedno z opracowań SB. Rozbieżności są również w kwestii liczby przybyłych do Kombinat HiL studentów, którzy okazali wielką pomoc w poligrafii i kolportażu wydawnictw strajkowych. Podkreślić również należy pomoc duszpasterską, jaką okazali hutnikom nowohuccy kapłani. Wreszcie należy się przede wszystkim uznanie samym hutnikom, że nie dali się sprowokować i zachowali do końca spokój. Tego samego dnia, gdy został spacyfikowany Kombinat HiL, zamordowano w Kopalni „Wujek” 9 górników.

Mam nadzieję, że moja praca przyczyni się do szerszego poznania historii i działalności hutniczej „Solidarności”, która była jednym z największych i najmocniejszych ogniw tego związku i zarazem ruchu społecznego. Chciałbym aby moja praca była także pomocna przy dalszych opracowaniach, albowiem zdaję sobie sprawę, iż w wielu kwestiach działalności tej organizacji zdołałem jedynie fragmentarycznie zarysować jej poczynania.

## Rozdział pierwszy

### Sierpień'80 w Kombinacie Huta im. Lenina

#### 1. Opozycja w Krakowie i Nowej Hucie

Opozycja w Polsce zaktywizowała swe działania po wydarzeniach w czerwcu 1976 r. w Radomiu i Ursusie, wówczas to w większym stopniu zaczęto organizować pomoc dla represjonowanych robotników, mocniej akcentować dążenia demokratyczne i niepodległościowe, które obejmująca je „czułą” opieką Służba Bezpieczeństwa zwykła była określać jako antysocjalistyczne, ekstremistyczne i reakcyjne.

Jednymi z pierwszych, którzy na szerszą skalę rozpoczęli działalność po wydarzeniach z czerwca 1976 r. byli w Krakowie studenci, wśród nich m.in. Stanisław Pyjas, Bronisław Wildstein, którzy będąc współpracownikami KOR, zorganizowali akcję zbierania podpisów pod listem protestacyjnym do Sejmu przeciwko represjom skierowanym w robotników. W krótkim okresie czasu udało im się zebrać aż 517 podpisów. Wkrótce ich działalnością zainteresowała się Służba Bezpieczeństwa, najpierw swe działania opierając na zbudowaniu wokół nich swej siatki agentury, następnie próbowano ich zniechęcić i odstraszyć od dalszej działalności, później podjęto próbę ich skompromitowania w środowisku, a gdy to wszystko nie przyniosło skutku, SB posunęło się do zabójstwa. W bramie krakowskiej kamienicy przy ulicy Szewskiej, w dniu 7 maja 1977 r. znaleziono zwłoki zamordowanego Stanisława Pyjasa. Miał 24 lata i był studentem V roku filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W środowisku studenckim zawrzało, 12 maja 1977 r. przyjaciele zamordowanego studenta ogłosili żałobę i w związku z tym bojkot Juwenaliów organizowanych przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (dalej: SZSP). Akcja ta uzyskała znaczny odzew w środowisku studenckim, imprezy i zabawy zorganizowane przez SZSP zostały zbojkotowane. W dniu 15 maja w kościele oo. Dominikanów, została odprawiona Msza św. żałobna, na której zebrały się liczne rzesze studentów, chcących pożegnać zamordowanego i wyrazić w ten sposób swój protest przeciwko tej zbrodni. Po mszy zgromadzeni przeszli w pochodzie pod kamienicę, w której odnaleziono zwłoki Stanisława Pyjasa. Odczytano tam oświadczenie KOR. Wieczorem tego samego dnia ogłoszono deklarację założycielską Studenckiego Komitetu Solidarności (dalej: SKS), którą parafowali: Andrzej Balcerek, Janina Barczyk, Liliana Batko, Bogusław Bek,

Małgorzata Gątkiewicz, Elżbieta Majewska, Lesław Maleszka, Józef Ruszar, Bogusław Sonik, Bronisław Wildstein.<sup>24</sup>

Władze próbując nie dopuścić do zaktywizowania się nowego ruchu dokonały szeregu zatrzymań i aresztowań, jednak w obliczu szerokiej akcji zbiorowego protestu, organizowania akcji zbierania podpisów (udało się w krótkim czasie zebrać podpisy 629 studentów krakowskich uczelni), oraz protestu kardynała Wojtyły, władze zrezygnowały z organizowania politycznego procesu i 22 lipca 1977 r., w dniu święta Odrodzenia Polski, ogłosiły amnestię. SKS szybko rozszerzający swą działalność na całą Polskę, rozpoczął na szeroką skalę druk i kolportaż ulotek w których m.in. protestowano przeciwko ograniczeniom wprowadzanym w wypożyczaniu książek „niepoprawnych politycznie” w Bibliotece Jagiellońskiej, a od jesieni 1977 r. zaczął ukazywać się „Indeks”. Pismo wychodzące w tzw. „drugim obiegu”, czyli poza zasięgiem cenzury. SKS podejmował również szereg inicjatyw typu organizacja manifestacji, wieców patriotycznych, zbierania podpisów pod petycjami i protestami, podejmowanie głódówek protestacyjnych.<sup>25</sup>

Również aktywnie od marca 1977 r., w Krakowie działały osoby zrzeszone w Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (dalej: ROPCiO). Od kwietnia 1978 ruch ten rozpoczął wydawanie własnego czasopisma pt. „Opinia Krakowska” (również wydawnictwo „drugiego obiegu”), w skład redakcji tegoż czasopisma wchodził: Krzysztof Gąsiorowski, Michał Muzyczka, Stanisław Palczewski, Romana Kahl-Stankiewicz i Stanisław Tor.<sup>26</sup> W działalność ROPCiO w Krakowie zaangażował się również Adam Macedoński. Kiedy w dniu 1 września 1979 r. w Warszawie przy Grobie Nieznanego Żołnierza – Nina Milewska, odczytała akt zawiązania Konfederacji Polski Niepodległej (dalej: KPN), wśród jego sygnatariuszy znalazło się liczne przedstawicielstwo krakowskich opozycjonistów (m.in. Krzysztof Bzdyl, Krzysztof Gąsiorowski, Romana Kahl-Stankiewicz, Adam Macedoński, Stanisław Tor, Mieczysław Majdzik, Michał Muzyczka, Stanisław Palczewski), powstało kolejne mocne ognisko krakowskiej opozycji.<sup>27</sup>

W Krakowie działali też zwolennicy Ruchu Młodej Polski, wśród których szczególnie aktywni byli Janusz Pierzchała oraz studenci z duszpasterstwa akademickiego oo. Dominikanów nazywanego „Beczka” – Anna Pasieka i Lech Jeziorny. Jednak w Krakowie początkowo nie

---

<sup>24</sup> Lesław Maleszka od kwietnia 1976 r. współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa jako tw. „Ketman”, później również pod innymi pseudonimami. Zob.: „Solidarność” *Małopolska 1980-1981. Wybór dokumentów*, wybór i opracowanie M. Orski, A. Roliński, E. Zając, Kraków 2006, s. 544.

<sup>25</sup> R. Terlecki, *Opozycja demokratyczna w Krakowie*, „Solidarność. Kruszenie muru. Katalog wystawy”, red. T. Gąsowski, A. Roliński, W. Wiśniewski, Kraków 2000, s. 81–83.; *Opozycja małopolska w dokumentach 1976-1980*, wybór i opracowanie A. Roliński, dok. 20, s. 25, Kraków 2003.

<sup>26</sup> R. Terlecki, *Opozycja demokratyczna w Krakowie...*, s. 86

<sup>27</sup> Tamże s. 91



udało się temu ruchowi zaistnieć na tyle szeroko, aby rozwinąć własną aktywność wydawniczą i działalność ich opierała się początkowo na kolportowaniu publikacji RMP, w tym przede wszystkim „Bratniaka”.<sup>28</sup>

W Nowej Hucie inicjatywy protestu i opozycji nie ruszyły wówczas jeszcze na skalę tak masową, jak w starszej części miasta. Wszystko bowiem co miało miejsce w najmłodszej dzielnicy działo się spontanicznie, chaotycznie, zrywami, tak jak miało to miejsce w czasie obrony krzyża w 1960 r. Jednak również w Nowej Hucie znalazły się osoby, które włączyły się w organizowanie opozycyjnego wobec komunistycznego reżimu, społecznego ruchu. Nie miało to miejsca na skale masową, bowiem robotnicy obawiali się represji ze strony władz.

Oczywiście nie wiedzieli, że w ramach „ochrony” HiL przed sabotażem i działalnością opozycyjną SB uruchomiła sprawę obiektową pod kryptonimem „Stal”. W ramach tej sprawy „bezpieka” rozwinęła siatkę tajnych informatorów, którzy donosili nie tylko o przypadkach awarii, przestojów, czy też uszkodzeń sprzętu w hucie, ale przede wszystkim informowali o nastrojach, poglądach i podejmowanych przedsięwzięciach nie zgodnych z panującą ideologią. Wskutek tego szybko ujawniane były przypadki nawet niepokornych wypowiedzi, czy też napisów powstałych na terenie huty (jak w sprawie dotyczącej Józefa Marca), a sprawcy poddawani byli represjom. Hutnicy byli więc po części zastraszeni, jak i przekonani o bezskuteczności działań opartych na roznoszeniu ulotek i nielegalnych wydawnictw, czy też do przesyłania listów i apeli protestacyjnych do władz, o których w pierwszej kolejności informowane były organy bezpieczeństwa.

Tak też niestety było kiedy pracownik Kombinatów HiL inżynier Franciszek Grabczyk, dowiedziawszy się o prawdziwym przebiegu wydarzeń w Radomiu, sporządził list otwarty z protestem w tej sprawie do Komitetu Centralnego PZPR. List ten swoimi podpisami sygnowali jeszcze 4 inżynierowie: Edward Listopad, Edward Kazior z HiL oraz Jacek Bartyzel i Czesław Szymczyk odbywający w HiL przeszkolenie, pracownicy Huty Katowice. Wkrótce wskutek inspiracji SB, Franciszek Grabczyk został zwolniony z HiL, a podobne represje spotkały również pozostałych sygnatariuszy listu. Pomimo szeregu szykan SB, która utrudniała mu podjęcie nowej pracy, prześladowała i inwigilowała tak w miejscach gdzie udało mu się pracę podjąć, jak i zakładając mu podsłuch w mieszkaniu, Franciszek Grabczyk nie uległ i działał przez pewien czas współpracując z KOR, a później w ramach ruchu utworzonego w Nowej Hucie.<sup>29</sup>

---

<sup>28</sup> L. Jeziorny, *Ruch Młodej Polski w Krakowie*, „Solidarność. Kruszenie muru. Katalog wystawy”, red. T. Gąsowski, A. Roliński, W. W. Wiśniewski, Kraków 2000, s. 117–129.; *Opozycja małopolska w dokumentach 1976-1980...*, s. XIX.

<sup>29</sup> *Jednoosobowy opozycjonista. Franciszek Grabczyk*, wstęp i oprac. M. Hanik, Kraków 2004, s. 54.

Momentem przełomowym był wybór Papieża Jana Pawła II i jego pierwsza wizyta w Polsce, w Krakowie i w Klasztorze oo. Cystersów w Mogile. Wówczas w wir działalności włączyły się ruchy o podłożu chrześcijańskim, wywodzące się z duszpasterstwa, które w Nowej Hucie były mocno zakorzenione. W 19. rocznicę obrony nowohuckiego krzyża, 28 kwietnia 1979 r. deklarację założycielską Chrześcijańskiej Wspólnoty Ludzi Pracy (ChWLP) ogłosili: Franciszek Grabczyk, Adam Macedoński, Jan Leszek Franczyk oraz Wojciech Sukiennik.<sup>30</sup> Formacja ta, stawiając sobie za cel propagowanie chrześcijańskich wartości w życiu społecznym i politycznym, dzięki wsparciu i współpracy z zakonem oo. Cystersów w Mogile, podejmowała działalność wydawniczą publikując pismo pt. „Krzyż Nowohucki”. W skład redakcji „Krzyża Nowohuckiego” wchodził: Franciszek Grabczyk, Wojciech Sukiennik, Adam Macedoński, Tadeusz Isakiewicz-Zaleski, Jan Leszek Franczyk. Członkowie ChWLP podejmowali się również wydawania publikacji nie dopuszczanych do szerokiego obiegu przez cenzurę, takich jak „Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów”, „Wspomnienia z Kazachstanu” ks. Bukowińskiego, „Raporty katyńskie” Owena O’Malleya i szereg innych, które w znacznej mierze ukazały się dzięki możliwości współpracy członków ChWLP z klasztorem oo. Cystersów w Mogile.<sup>31</sup> ChWLP zorganizowała również obchody w 20. rocznicę obrony krzyża, a po mszy św. w Kościele „Arka Pana” manifestację, która zgromadziła ok. 1000 osób.<sup>32</sup>

Zapewne głośniejszym, ale zarazem bardziej anonimowym, był zamach na pomnik Lenina na Placu Centralnym w Nowej Hucie, kiedy to w nocy z 18 na 19 kwietnia 1979 r. „nieznani sprawcy” podłożyli ładunki wybuchowe pod pomnik wodza rewolucji, które oderwały mu jedynie kawałek pięty.<sup>33</sup> Pomimo, że organa bezpieczeństwa przesłuchały w tej sprawie wiele osób, dokonały szeregu rewizji i zatrzymań (podczas swej pierwszej wizyty w Krakowie Lech Wałęsa „skarżył się”, że „za Lenina w Nowej Hucie też siedział”), sprawców nie udało się im ująć.<sup>34</sup> Aby więc zabezpieczyć „wodza rewolucji” postawiono przy pomniku budkę wartowniczą, w której czuwała zawsze para funkcjonariuszy MO.

Jednak tak jak wszelkiego angażowania się politycznego obawiała się szeroka rzesza hutników, tak też w kontaktach tych ostrożna i wstrzemięźliwa była działająca w opozycji inteligencja krakowska i studenci. Z jednej strony w tej wzajemnej nieufności znaczącą rolę

---

<sup>30</sup> *Opozycja małopolska w dokumentach 1976-1980...*, dok. 194, s. 312.

<sup>31</sup> Do sierpnia 1980 r. przez wydawnictwo „Krzyża Nowohuckiego” zostały wydane 2 książki. Zob.: *Opozycja małopolska w dokumentach 1976-1980...*, s. XVIII.

<sup>32</sup> J. L. Franczyk, *Na fundamencie krzyża...*, s. 250–253.

<sup>33</sup> Teraz już wiadomo, że jednym z tych sprawców był Andrzej Szewczuwaniec, późniejszy inspirator strajku w HiL wiosną 1988 r.

<sup>34</sup> *U progu wolności. Nowa Huta w latach 1980-1989. Katalog wystawy*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2005.

odgrywały narosłe przez lata stereotypy i podziały, które dzieliły tak krakusów od nowohucian, jak i studentów od robotników, szczególnie nabrzmiałe po wydarzeniach marca 1968 r.

Kolejną kwestią powodującą taką ostrożność wśród opozycjonistów, jak też i wśród hutników, była sprawa dość wysokiego współczynnika przynależności partyjnej pracowników huty, wśród których co czwarty należał do PZPR, jeszcze bowiem w czerwcu 1980 r. organizacja partyjna w Kombinacie liczyła 9442 członków. Na tak wysoki współczynnik przynależności do organizacji partyjnej znaczny wpływ posiadali pracownicy umysłowi huty, wśród których przynależność do PZPR była znacznie wyższa aniżeli wśród pracowników fizycznych, a z racji wysokiego stopnia zbiurokratyzowania huty miało to swoje przełożenie na liczbę członków partii w skali całego zakładu.<sup>35</sup>

\*\*\*

System nakazowo-rozdzielczy, brak prywatnej inicjatywy, zamrożenie znacznej ilości dochodu w często nietrafionych, a czasem nawet niedokończonych inwestycjach, niekorzystny przelicznik walutowy w rozliczeniach pomiędzy PRL a ZSRR, wszystko to ujemnie wpływało na Polską gospodarkę. Ogromnie wzrastało zagraniczne zadłużenie Polski. O ile w 1971 r. wynosiło ono jedynie 764 miliony dolarów, o tyle w 1973 r. wzrosło prawie trzykrotnie i sięgnęło 2,2 miliarda dolarów. To nie był koniec zadłużania się Polski wobec zachodnich banków, z końcem 1979 r. zadłużenie naszego kraju sięgnęło sumy 19,6 miliarda dolarów. Kwota ta stanowiła 28,9% zadłużenia państw tzw. demokracji ludowej (ZSRR, Czechosłowacja, NRD, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Kuba) należących do RWPG wobec państw kapitalistycznych.<sup>36</sup> Pogarszało się zaopatrzenie rynku, rosła dysproporcja pomiędzy poziomem życia zwykłego robotnika, a tzw. stanem uprzywilejowanym, czyli osobami należącymi do kręgu władzy, znajdującymi się na kierowniczych stanowiskach, należącymi do resortów siłowych. Pierwszym sygnałem buntu społeczeństwa przeciwko pogarszającym się warunkom życia były wydarzenia z czerwca 1976 r. w Radomiu i Ursusie.

Kiedy z dniem 1 lipca 1980 r. rząd postanowił podnieść ceny mięsa i niektórych jego przetworów, zapewne decydenci podejmujący wówczas decyzje nie spodziewali się konsekwencji, jakie niesła ona za sobą. Choć jednocześnie trzeba nadmienić, że I sekretarz PZPR Edward Gierek w swych wspomnieniach był przekonany, iż wydarzenia będące konsekwencją podwyżki zostały zaplanowane przez oczekujących na objęcie schedy po nim,

---

<sup>35</sup> Wg. informatora partyjnego liczba członków i kandydatów partii w KM HiL na dzień 1 I 1980 r. wynosiła 9217 członków i kandydatów na 38820 pracowników. Podana powyżej liczba pochodzi z artykułu w „Głosie Nowej Huty” i dotyczy czerwca 1980 r., dlatego też sądzę, że jest bliższa ówczesnie aktualnego stanu. Zob.: AP w Krakowie KF PZPR KM HiL tymcz. sygn. 30, k. 25, 29, Egzekutywa i protokoły wraz z załącznikami, Informator podstawowe dane dotyczące Kombinatu Huta im. Lenina na rok 1980, Kraków br. daty.; B. Roszko, *Z życia partii*, „GNH” 1980, nr 29 z 18–24 VII,

<sup>36</sup> Z. L. Fallenbuchl, *Pożyczki zachodnie dla PRL*, „Kultura” 1980, nr 11, s. 56–62.

premiera Edwarda Babiucha, bądź Stanisława Kanię, który w Sekretariacie KC odpowiadał za wojsko i bezpieczeństwo publiczne.<sup>37</sup> Wkrótce w proteście przeciwko tym podwyżkom zastrajkowało kilka zakładów, sytuacja stała się poważniejsza, gdy w województwie lubelskim stanęły większe zakłady pracy (z WSK Świdnik) a linia kolejowa łącząca PRL z ZSRR została zablokowana na dworcu w Lublinie 70. lokomotywami. Wówczas jeszcze władze chwilowo poradziły sobie z tą kryzysową sytuacją, spełniając robotnikom postulaty płacowe jakie wtedy wyłącznie były wysuwane.<sup>38</sup>

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina w dniu 14 sierpnia 1980 r. wybuchł strajk, którego jednym z głównych inspiratorów był Bogdan Borusewicz. Pracujący tam stoczniowcy zaprotestowali przeciwko zwolnieniu z pracy przez dyrekcję suwnicowej Anny Walentynowicz (zarazem współzałożycielki Wolnych Związków Zawodowych). Na czele strajku stanął zwolniony wcześniej ze Stoczni elektryk Lech Wałęsa. Stoczniowcy domagali się przywrócenia do pracy zarówno Walentynowicz, jak i Wałęsy, jak też podwyżek płac. Wkrótce na Wybrzeżu stanęły i inne zakłady pracy, popierając żądania stoczniowców. Dyrekcja Stoczni 16 sierpnia 1980 r. przyjęła postulaty strajkujących, przywracając do pracy Walentynowicz i Wałęsę, przyznając stoczniowcom znaczne podwyżki płac, wyraziła zgodę na postawienie pomnika robotników, którzy polegli w grudniu 1970 r. na Wybrzeżu, na tym strajk miał się zakończyć.<sup>39</sup> Do rangi legendy przeszła już historia, jak to trzy dzielne kobiety: Anna Walentynowicz, pielęgniarka Alina Pieńkowska i Ewa Ossowska powstrzymywały stoczniowców, udających się po zawarciu porozumienia z dyrekcją do domu, aby pozostali i nie rezygnowali z dalszego protestu, solidaryzując się z pozostałymi zakładami Wybrzeża, których pracownikom nie zagwarantowano spełnienia postulatów. Wówczas pozostało w Stoczni ok. 3000 robotników, pomimo osiągniętej podwyżki solidaryzujących się z innymi strajkującymi zakładami.

Powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, a wieczorem ułożono 21 postulatów, wśród których przed postulatami ekonomicznymi znalazły się postulaty dotyczące powstania niezależnych i samorządnych związków zawodowych (gdzie strajkujący robotnicy powoływali się na gwarantującą taką możliwość, a ratyfikowaną przez władze PRL konwencję nr 81 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącej wolności związków zawodowych), oraz prawa do strajku, zniesienia cenzury i dostępu do mediów, zwolnienia więźniów politycznych i rehabilitacji represjonowanych robotników z 1970 r. i 1976 r. Domagano się respektowania przez władze wolności przekonań, zniesienia przywilejów partyjnych, jak też przywilejów

---

<sup>37</sup> J. Rolicki, *Edward Gierek: Przerwana dekada*, Warszawa 1990, s. 170–174.

<sup>38</sup> A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2001, s. 20–24.

<sup>39</sup> A. Friszke, *Przed rokiem*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 21 z 21 VIII.

funkcjonariuszy MO, SB i WP.<sup>40</sup> Nazajutrz do Stoczni powrócili pozostali robotnicy, aby kontynuować strajk. Stopniowo do strajku włączały się kolejne zakłady w całej Polsce, wymuszając na rządzie i partii zaprzestanie dotychczasowego ignorowania postulatów strajkujących i podjęcia z nimi rozmów przez specjalnie utworzoną Komisję Rządową. MKS w Gdańsku 18 sierpnia reprezentował już ok. 200 zakładów, w całym Trójmieście MKS zarządził zakaz sprzedaży alkoholu, który był przestrzegany zarówno w sklepach spożywczych jak i lokalach gastronomicznych. Tego też dnia w Szczecinie do strajku przystąpiła Stocznia Szczecińska im. Warszawskiego, a w Szczecinie powstał również MKS.<sup>41</sup>

Pomimo braku informacji, bądź też wprowadzania dezinformacji o strajkach w kontrolowanych przez władze środkach masowego przekazu, do społeczeństwa docierały informacje zarówno o zakładach przystępujących do strajku, jak i o postulatach przedstawionych władzom za pośrednictwem niezależnej Rozgłośni Polskiej, Radia Wolna Europa, nadającej z Monachium. Głównie dzięki tej rozgłośni radiowej robotnicy pozostałych zakładów pracy, w całej Polsce mieli możliwość zapoznać się z postulatami, o które walczyli stoczniowcy. Identyfikując się z nimi przyłączali się do strajków, bądź w inny sposób solidaryzowali się ze stoczniowcami, sporządzając listy z poparciem, bądź też zbierając pieniądze.

## 2. Strajki w Kombinacie HiL

W Krakowie wówczas było dość spokojnie, znaczna część młodych opozycjonistów z SKS przebywała na wakacyjnym wypoczynku, natomiast będących na miejscu opozycjonistów, którzy próbowali zainicjować akcję wspierającą strajkujących robotników Wybrzeża, swą „czułą” opieką otoczyła Służba Bezpieczeństwa. W mieście i w całym regionie z niecierpliwością wyczekiwano na podjęcie działania przez największy zakład w południowej Polsce, czyli Hutę im. Lenina. Impulsem takim mogły być wagony pociągów towarowych, przychodzące z północnej Polski, z wymalowanymi napisami o dość prowokacyjnej treści „Kraków, Śląsk – łamistrajkę”, bądź też w bardziej dosadnym acz niecenzuralnym tonie.<sup>42</sup>

Kwestie sytuacji w kraju i ewentualnego strajku w poparciu żądań robotników z Wybrzeża pojawiały się w rozmowach hutników, jednak prowadzonych w niewielkich grupach i nad wyraz ostrożnie. Hutnicy obawiali się dobrze rozwiniętej siatki informatorów SB w swym zakładzie

---

<sup>40</sup> Archiwum K. Kubraka, 21 postulatów gdańskich, Gdańsk br. daty.

<sup>41</sup> A. Friszke, Przed rokiem, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 21 z 21 VIII.

<sup>42</sup> IPN Kr 066/40, t. 1, k. 50–52, Informacja Wydziału III-A z dn. 20 VIII 1980 r.

pracy i represji, jakie mogły ich spotkać za wszczęcie strajku bądź przestoju w pracy, być może też nie wierzyli w powodzenie przeprowadzenia takiej akcji.

Pierwszym zrywem strajkowym w Hucie im. Lenina w Krakowie było przerwanie pracy w dniu 19 sierpnia 1980 r. przez 150 pracowników nocnej zmiany pracujących na Warsztatach nr 1 i 2 Wydziału Mechanicznego, którzy o godzinie 22.35, po uruchomieniu wydziału, po przerwie technologicznej, nie przystąpili do wykonywania pracy. Kierowników swoich odcinków poinformowali, iż jest to znak poparcia dla strajkujących na Wybrzeżu i zażądali zarazem pojawienia się przedstawiciela dyrekcji, po przybyciu którego wyłoniony Komitet Strajkowy przedstawił mu dwie listy z postulatami. Jednym z inicjatorów tego strajku był Kazimierz Fugiel.<sup>43</sup>

Pierwsza lista, **licząca 14 postulatów** była kierowana do Dyrekcji Kombinatów i były to postulaty płacowe oraz socjalno-bytowe, natomiast druga lista kierowana była do władz centralnych, od których domagano się spełnienia żądań strajkujących na Wybrzeżu stoczniowców.<sup>44</sup> Do swych strajkujących kolegów przyłączyło się 300 pracowników I zmiany, którzy przybyli do pracy o godzinie 6.00. W czasie rozmów dyrekcja spełniła znaczną część wewnętrznych żądań płacowych i socjalno-bytowych strajkujących, natomiast co do postulatów kierowanych do władz centralnych uzgodniono, iż hutnicy otrzymają odpowiedź do 22 sierpnia. Po osiągnięciu tego porozumienia pracę podjęła II zmiana – popołudniowa. Służba Bezpieczeństwa wskutek tego strajku, i w celu zapobieżenia kolejnym przejawom buntu na tym wydziale, wszczęła Sprawę Operacyjnego Rozpracowania (SOR) pod kryptonimem „Warsztat”.<sup>45</sup> **Jak wynika z informacji zawartych w raporcie sporządzonym przez sekretarza Wydziału Organizacyjnego Komitetu Krakowskiego PZPR, przeciwdziałanie strajkowi zostało podjęte przez aktyw partyjny na tym wydziale. Jedną z form przeciwdziałania było dotarcie do mieszkań pracowników zmiany popołudniowej tego wydziału i podjęcie z nimi rozmów mających na celu zniechęcenie i odstraszenie ich od przyłączenia się do strajku po przybyciu na swoją zmianę.**<sup>46</sup>

Jednak już tego samego dnia po zakończeniu strajku na Zakładzie Mechanicznym, około godziny 16.00 do strajku przystąpiło około 150 pracowników zmiany popołudniowej Wydziału Walcowni Wstępnej Zgniatacz (P-60), zażądali rozmów z przedstawicielami Dyrekcji, Komitetu Fabrycznego PZPR, Zakładowej Rady Kombinatów. Do tego strajku przyłączyły się kolejno

---

<sup>43</sup> *Dla wielu Był i pozostał wzorem*, „Głos Tygodnik Nowohucki” 2007, nr 33 z 17 VIII.

<sup>44</sup> AP w Krakowie KK PZPR 436, k. 205, KK PZPR w Krakowie Wydział Organizacyjny, Informacje bieżące dot. sytuacji społeczno-politycznej i nastrojów wśród ludności woj. krakowskiego, Kraków 20 VIII 1980 r.

<sup>45</sup> IPN Kr 066/41, t. 8, Wykaz Wydziałów strajkujących w HiL, Kraków 10 XII 1980 r.; IPN Kr 066/40, t. 1, k. 50–52, Informacja Wydziału III-A z dn. 20 VIII 1980 r.

<sup>46</sup> AP w Krakowie KK PZPR 436, k. 205, KK PZPR w Krakowie Wydział Organizacyjny, Informacje bieżące dot. sytuacji społeczno-politycznej i nastrojów wśród ludności woj. krakowskiego, Kraków 20 VIII 1980 r.

przychodzące na wydział zmiany pracowników. W sumie w strajku uczestniczyło 900 pracowników tego wydziału. W obawie przed rozpracowaniem i rozbięciem strajku przez Służbę Bezpieczeństwa, nie powoływano przez dłuższy czas na tym wydziale komitetu strajkowego. Dlatego też funkcjonariusze SB zbierający za pośrednictwem swoich agentów informacje, jako inspiratorów tego strajku uznali najaktywniej i bezkompromisowo wygłaszających swoje poglądy, grupę młodych pracowników z oddziału Wykańczalni z **Tadeuszem Szczypczyńskim na czele**.<sup>47</sup>

Strajk wszczęła jednak określona grupa pracowników już wcześniej wyrażających swoje niezadowolenie z sytuacji w kraju, a po utworzeniu w Stoczni Gdańskiej MKS grupa ta planowała rozpoczęcie strajku na swoim wydziale. Wydział Walcowni Zgniatacz był wydziałem newralgicznym, pracował w ciągu technologicznym i jeżeli jeden z elementów tego ciągu miał awarię, lub skutek czegokolwiek musiał przerwać pracę, przerywało to również pracę całego wydziału. Wówczas to właśnie podczas jednej z przerw technologicznych powstał pomysł wśród pracowników na I klatce walcowniczej, by w momencie zapalenia się zielonego światła, oznajmującego uruchomienie ciągu technologicznego, nie wyjmować wsadu z pieca i unieruchomić tym samym wydział (jednym z takich inicjatorów zatrzymania ciągu technologicznego był Maciej Florczyk). Wśród organizatorów i inicjatorów strajku znaczną rolę odegrał Jan Zaszczudłowicz, który za pośrednictwem aparatury głośno mówiącej, rozmieszczonej na całym wydziale, wezwał pracowników do przerywania pracy i zebrania się przy I klatce walcowniczej, po czym zaapelował o przyłączenie się do strajku.<sup>48</sup>

Organa bezpieki uruchomiły kolejną SOR pod kryptonimem „Kęsy”, której celem było wykrycie organizatorów strajku, wyeliminowanie z przywództwa strajkowego osób, określanych przez funkcjonariuszy bezpieki jako elementy antysocjalistyczne oraz neutralizacja politycznych postulatów. Funkcjonariusze bezpieczeństwa swoje cele zamierzali osiągnąć poprzez aktywizację działań osobowych źródeł informacji, które wpływając na swych kolegów z wydziału, zmierzały do takiego ukształtowania komitetu strajkowego, aby wyeliminować potencjalnie niebezpiecznych dla systemu ludzi, którzy w swej dotychczasowej działalności dali się poznać jako osoby krytycznie nastawione do panującego ustroju. Jak wynika z analizy SB dotyczącej SOR „Kęsy” postulaty dotyczyły spraw politycznych, płacowych i socjalno-bytowych. Dotyczyły one m.in. podwyżki płac o 2 tysiące złotych, poprawy zaopatrzenia rynku i kiosków Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego (dalej: OZR), podania pełnej informacji o sytuacji w kraju, podwyżka dopłat za prace w święta oraz za pracę w uciążliwych warunkach.

<sup>47</sup> IPN Kr 0101/324, k. 29–36, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania „Kęsy”, Kraków 5 XII 1980 r.

<sup>48</sup> J. Ratajczak, *Małopolska „Solidarność” 1980–1981, cz. 1*, „Sowiniec” 2005, nr 27, s. 12–13; Relacja Edwarda Petlica z VI 2007 r.; Relacja Edwarda Nowaka z 23 VI 2007 r.; Relacja Stanisława Handzlika z 26 VI 2007 r.

Przybywający na wydział pracownicy kolejnych zmian, przyłączając się do strajku, dołączali kolejne postulaty, dotyczące m.in. likwidacji sklepów „Pewex”, likwidacji talonów na artykuły luksusowe, obniżki wieku emerytalnego, zlikwidowania sklepów dla MO i WP oraz wolnych wyborów do Związków Zawodowych. Poinformowano również, że strajkujący solidaryzują się z wcześniej strajkującymi pracownikami Wydziału Mechanicznego oraz ze strajkującymi robotnikami na Wybrzeżu.<sup>49</sup>

Dyrekcja szybko spełniała postulaty finansowe i uzgadniała spełnienie postulatów socjalno-bytowych, w kwestii postulatów politycznych i ogólnokrajowych obiecując ich przekazanie do władz centralnych, jednak nie wzywając do ich negocjacji ze strajkującymi czynnikami władzy rządowej. Mechanizm ten powtarzał się w przypadku każdego z wówczas wywołanych na hucie strajków czy też przestojów, a hutnikom brakowało jeszcze zdecydowania i organizacji, aby skoordynować swoje działania z innymi wydziałami, podjąć wspólną akcję strajkową na obszarze całej huty i wymusić przyjazd komisji rządowej.

Przy dłuższym strajku na Zgniataczu była szansa rozszerzenia protestu na całą hutę, albowiem już 21 sierpnia w godzinach popołudniowych w wyniku braku wsadu została zatrzymana praca na Walcowni Drobnej i Drutu. Na Wydziale Zgniatacza w celu prowadzenia negocjacji z dyrekcją załoga powołała 15-osobowy Komitet Strajkowy, wkrótce jednak SB przeprowadziło przy pomocy swoich tajnych współpracowników kombinację operacyjną, polegającą na przeprowadzeniu wśród członków komisji strajkowej działań dezintegracyjnych i wyeliminowaniu z grona komisji osób dla bezpieczeństwa niewygodnych, których zdecydowane i radykalne poglądy utrudniałyby zawarcie przez strajkujących hutników kompromisu z dyrekcją. W tym celu wykorzystano fakt rotacyjnej obecności strajkujących na wydziale. Otóż strajkujący hutnicy zmieniali się w swej obecności na wydziale i po 16 godzinach, przebywających na zakładzie pracowników dwóch zmian, zmieniali pracownicy dwóch kolejnych zmian, aby koledzy mogli w tym czasie odpocząć i posilić się w swych domach. Wykorzystali to agenci bezpieczeństwa tak jak tw. „Stanisław” i tw. „Stefan” podczas nieobecności na wydziale Edwarda Petlica, którego SB uznało za najgroźniejszego członka Komitetu Strajkowego.<sup>50</sup> Zainspirowali wówczas powołanie Komitetu Strajkowego w okrojonym 6-osobowym składzie, dokonując eliminacji części członków wcześniej powołanego komitetu, przez wysunięcie różnorodnego szeregu argumentów, m.in. wytykając przeszłość „kryminalną” poszczególnym członkom (w ten sposób ze składu komitetu strajkowego usunięto m.in. Józefa Sawę, aresztowanego w 1960 r. za obronę nowohuckiego krzyża).<sup>51</sup>

<sup>49</sup> IPN Kr 0101/324, k. 29–36, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania „Kęsy”, Kraków 5 XII 1980 r.

<sup>50</sup> Tw. „Stanisław” czyli Kazimierz Wróbel, tw. „Stefan” czyli Stefan Pytel.

<sup>51</sup> D. Walusiak, *Kryptonim „Dziennikarz”*, „Sowiniec” 2005, nr 27, s. 64–65.



Komitet Strajkowy, w mocno okrojonym składzie, doszedł do porozumienia z Dyrekcją w kwestiach płacowych, w kwestii postulatów politycznych został zapewne uspokojony przez Dyrekcję, obietnicą przekazania postulatów do władz centralnych. W efekcie 22 sierpnia o godzinie 13.30 najdłuższy trwający sierpniowy strajk w Hucie im. Lenina został zakończony.<sup>52</sup>

Jak informował raport dzienny Wydziału III-A SB z dnia 21 sierpnia utrzymywała się atmosfera strajkowa na Zakładzie Mechanicznym, gdzie oczekiwano na odpowiedź w sprawie złożonych postulatów do władz centralnych:

*[...] wśród pracowników Zakładu Mechanicznego, gdzie w dniu 19 i 20 bm. przerwano pracę, dzisiaj trwała normalna produkcja. Materiały operacyjne w SOR krypt. „Warsztaty” wskazują, że o ile postulaty tej grupy nie zostaną spełnione, to w dniu jutrzejszym na rannej zmianie może dojść do ponownej przerwy w pracy. [...].<sup>53</sup>*

Niestety nie są mi znane materiały dotyczące SOR „Warsztaty”, dlatego też nie znam dalszego przebiegu wydarzeń na Zakładzie Mechanicznym i faktów, które przyczyniły się do tego, iż do ponownego wszczęcia strajku nie doszło. Pewne jest natomiast, iż 22 sierpnia odpowiedzi na swoje postulaty ze strony władz centralnych hutnicy nie otrzymali.

Niestety nie dotarła do strajkujących hutników treść teleksu, jaki został przesłany na teleks TV Kraków przez nieznanego autora:

*Jesteśmy razem z Wami, przekażcie Hucie im. Lenina, walczymy o wspólną sprawę – Wybrzeże.<sup>54</sup>*

Taką iskrą mobilizującą i wspierającą na duchu strajkujących, był list Papieża Jana Pawła II, skierowany na ręce Prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego, a odczytany przez proboszcza bieńczyckiej parafii, księdza Józefa Gorzelanego, w trakcie mszy św. w dniu 24 sierpnia o godzinie 11.00:

*[...] Najdostojniejszy i umiłowany ks. Kardynale Prymasie. Piszę tych kilka słów, aby zapewnić Waszą Eminencję, że w ciągu ostatnich trudnych dni jestem szczególnie blisko Was, modlitwą i sercem. Uczestniczę w tych doświadczeniach, przez jakie przechodzi raz jeszcze moja Ojczyzna i moi Rodacy. Wiadomości na te tematy nie schodzą z pierwszych stron prasy, oraz programów TV i radia. Modłę się, aby Episkopat Polski ze swym Prymasem na czele, zapatrzony w Tę, która walczy w obronie Naszego Narodu, mógł również i tym razem dopomóc temu narodowi w ciężkim zmaganiu o chleb powszedni, o sprawiedliwość społeczną i zabezpieczenie*

---

<sup>52</sup> IPN Kr 0101/324, k. 29–36, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania „Kęsy”, Kraków 5 XII 1980 r.; IPN Kr 066/41, t. 8, Wykaz Wydziałów strajkujących w HiL, Kraków 10 XII 1980 r.; IPN Kr 066/40, t. 1, k. 50–52, Informacja Wydziału III-A z dn. 20.08.1980 r.; J. Ratajczak, *Małopolska „Solidarność”*..., s. 12–14; D. Walusiak, *Kryptonim „Dziennikarz”*..., s. 64–65.

<sup>53</sup> IPN Kr 066/41, t. 1, k. 62–65, Informacja Wydziału III-A Kraków z dn. 21 VIII 1980 r.

<sup>54</sup> IPN Kr 066/40, t. 1, k. 58–61, Informacja Wydziału III z dn. 21.08.1980 r.

*jego nienaruszalnego prawa do własnego życia i rozwoju. Proszę przyjąć tych kilka zdań podyktowanych potrzebą wewnętrzną. Jestem z Wami u stóp Jasnogórskiej Pani przez łaskę, modlitwę i błogosławieństwo. Z wyrazami najgłębszej czci Jan Paweł II – Papież. Castel Gandolfo 20 sierpnia 1980 r.*<sup>55</sup>

Nie można jednak stwierdzić, iż strajk na Zgniataczu nie odbił się echem w Kombinacie HiL. Jeszcze w trakcie trwania strajku na Walcowni Zgniatacz, na Wydziale Walcowni Taśm został powołany Komitet Strajkowy, który opracował wnioski przesłane do dyrekcji Kombinatowi i KF PZPR, jednoznacznie wyrażając swoje poparcie dla strajkujących robotników z Walcowni Zgniatacz.<sup>56</sup> Na wydziale Walcowni Slabing 21 sierpnia od godziny 18.00 do godziny 2.50 dnia następnego strajkowało 150 pracowników popołudniowej i nocnej zmiany, którzy opracowali petycję, rozpoczynającą się od słów:

*W związku z istniejącą sytuacją, my załoga P-65 solidaryzujemy się i popieramy pracowników Wybrzeża. Przystępujemy do strajku od godziny 18.00 dnia 21 sierpnia 1980 r. i żądamy: [...].*<sup>57</sup>

Wśród 23 postulatów przedstawionych wówczas, jako postulat nr 8 znalazło się żądanie powstania niezależnych związków zawodowych, reszta natomiast złożonych postulatów, składała się z żądań płacowych i socjalno-bytowych (wśród nich między innymi postulat 100% płatnych wolnych sobót, z racji pracy tego wydziału w rytmie ciągłym). Postulaty przekazane zostały Dyrekcji przez 20-osobową delegację załogi, która po pertraktacjach z kierownictwem wydziału, uzyskała obietnicę pozytywnego rozpatrzenia części swych żądań. Jednak obietnice te najwyraźniej nie zostały dotrzymane, gdyż już 23 sierpnia na tym wydziale pracownicy tej samej zmiany ponownie zastrajkowali a ich protest trwał tym razem od godziny 13.30 (czyli rozpoczął się jeszcze na zmianie dziennej) oraz została poszerzona liczba postulatów do 43, wśród których żądano m.in.:

*[...] 24. Ujawnić i rozliczyć winnych za zaistniałą sytuację w kraju podając do publicznej wiadomości nazwiska i zajmowane stanowiska, oraz znieść cenzurę nad środkami masowego przekazu.*

*25. Zlikwidować „konsumy” milicyjne, oraz przy komitetach partyjnych (jednakowe kolejki dla wszystkich Polaków), mając na uwadze sprawiedliwy i równy rozdział artykułów. [...]*

*28. Podać do publicznej wiadomości postulaty i wnioski społeczno-polityczne robotników Wybrzeża. [...]*

<sup>55</sup> Tamże, k. 101, Stenogram listu Papieża Jana Pawła II do Prymasa Polski.

<sup>56</sup> Tamże, k. 62–65, Informacja Wydziału III-A Kraków z dn. 21 VIII 1980 r.

<sup>57</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 193, Postulaty załogi Walcowni Slabing, Kraków 21 VIII 1980 r.

Reszta postulatów dotyczyła spraw płacowych, socjalno-bytowych oraz kwestii technicznych dotyczących wydziału.<sup>58</sup> Strajk ten zakończył się zgodnie z wcześniejszym schematem po przyznaniu przez dyrekcję podwyżek płac i obietnicy przekazania postulatów, których spełnienie nie zależało od decyzji dyrekcji kombinatu, do władz centralnych i o godzinie 20.00 pracownicy Wydziału P-65 przystąpili do pracy.<sup>59</sup>

Również 23 sierpnia zastrajkowała załoga Wydziału Walcowni Drobnej i Drutu, gdzie w trakcie 1,5 godzinnych rozmów załogi z przedstawicielem Dyrekcji, poza postulatami płacowymi, zażądano odpowiedzi na pytanie o zgodę władz na powstanie Wolnych Związków Zawodowych. Wobec braku satysfakcjonującej odpowiedzi, o godzinie 10.45 pracę przerwał ciąg walcowania drutu, następnie o 11.10 ciąg profili drobnych. Wskutek dalszych rozmów z Dyrekcją dotyczących spełnienia warunków płacowych oraz obietnicy przekazania postulatu o WZZ do władz centralnych, załoga podjęła o godzinie 14.00 pracę, podtrzymując zarazem postulat utworzenia wolnych związków.<sup>60</sup>

W dalszym ciągu wśród pracowników wszystkich wydziałów huty, trwały ożywione rozmowy na temat wydarzeń w kraju i wciąż trwały narady, które kończyły się przerwą w pracy, trwającą zwykle kilka godzin. W tym czasie odbywał się wiec, na którym opracowywano na danym wydziale petycję z postulatami, wzmocnioną groźbą strajku w wypadku ich negatywnego rozpatrzenia. Petycję przekazywano Dyrekcji, ta najczęściej po niewielkich targach przyznawała podwyżki, co wytrącało inspiratorom buntu argumenty z ręki i załoga powracała do swych zajęć. Czasem też proces opracowywania postulatów i przekazywania ich dyrekcji nie powodował przerw w pracy, bowiem były one zbierane w czasie jej trwania poprzez wyznaczony komitet strajkowy (bądź robotniczy), czy też podczas przeprowadzania zmian pracowników. W taki sposób zbieranie postulatów zostało przeprowadzone m.in. 23 sierpnia na wydziale Walcowni Rur Zgrzewanych P-63, gdzie pracownicy zmiany B zebrali się po zakończeniu pracy popołudniowej i w obecności kierownika sporządzili petycję z postulatami, kierowanymi do „kolektywu kierowniczego HiL”. Określili termin, w którym oczekiwali na odpowiedź w kwestii swych postulatów na 27 sierpnia do godziny 22.00. Wśród tych postulatów głównie socjalno-bytowych i płacowych znalazło się m.in. żądanie aby:

*[...] 11. Powołać niezależne związki zawodowe. [...].*<sup>61</sup>

Natomiast podczas trwania pracy zbierali swoje postulaty pracownicy zmiany D, tegoż wydziału w dniu 25 sierpnia, po czym przekazali petycję „kolektywowi zmianowemu”.<sup>62</sup>

---

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> IPN Kr 066/41, t. 8, Wykaz Wydziałów strajkujących w HiL, Kraków 10 XII 1980 r.

<sup>60</sup> IPN Kr 066/40, t. 1, k. 85–87, Informacja Wydziału III-A Kraków z dn. 23 VIII 1980 r.

<sup>61</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 186, Postulaty Wydziału P-63 zmiany B, Kraków 23 VIII 1980 r.

<sup>62</sup> Tamże, Postulaty Wydziału P-63 zmiany D, Kraków 25 VIII 1980 r.

Jak odnotował oficer SB w swym dziennym raporcie, do dyrekcji HiL wpłynęły petycje z postulatami z trzech kolejnych wydziałów, wśród których oprócz żądania opublikowania w środkach masowego przekazu, iż pracownicy HiL solidaryzują się z robotnikami Wybrzeża, pojawiły się nowe, dość radykalne i daleko idące postulaty, których autorem i inspiratorem był Jerzy Kuczera pracownik Zakładu Stalowniczego:

- [...] – zredukować o 50% liczebność wojsk ZSRR stacjonujących w Polsce*
- [aby] Polska wycofała się z badań Interkosmos*
- [aby] zostały Polsce zwrócone ziemie wschodnie.<sup>63</sup>*

Kuczera był już znany agentom Służby Bezpieczeństwa z kontaktów z Franciszkiem Grabczykiem, od którego w pierwszych dniach sierpnia otrzymywał wydawnictwa tzw. „drugiego obiegu”, a następnie rozprawdzał je na swoim wydziale. Ponieważ Franciszek Grabczyk znajdował się już od dłuższego czasu w obszarze zainteresowania Służby Bezpieczeństwa, rozpoczęto obserwację także Jerzego Kuczery.

Do kolejnego strajku, który w znacznym stopniu zaniepokoił funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, sprawujących „pieczę” nad Hutą im. Lenina, doszło 25 sierpnia o godzinie 23.00 na nocnej zmianie „D” Wydziału Transportu Kolejowego (Wydział T-4, stacja Stalownia), gdzie przerwała pracę grupa 140 pracowników tego wydziału, żądając przybycia dyrektora, któremu ponownie zamierzali przekazać swoje postulaty (już wcześniej, na popołudniowej zmianie kilkuosobowy komitet przedstawił dyrekcji postulaty pracowników).<sup>64</sup> *Petycja przekazana przez pracowników tego wydziału dyrekcji liczyła 24 postulaty o charakterze zarówno ekonomicznym jak i politycznym.*<sup>65</sup>

Ponieważ przybycie dyrektora i ponowne rozmowy nie przyniosły efektu, pracownicy wydziału kolejowego nie podjęli pracy i ogłosili strajk. Wkrótce w wyniku zaprzestania pracy przez ten newralgiczny wydział, zmuszone zostały do przerwania pracy kolejne wydziały: Walcownia Slabing, Walcownia Zgniatacz, Walcownia Drobną i Drutu, Walcownia Gorąca, Walcownia Taśm, Stalownia Konwertorowa (zostały zatrzymane konwertory), a następnie zatrzymana została praca kolejnych pieców martenowskich (o godz. 1.40 piec nr 3, o godz. 3.20 piec nr 2, o godz. 3.35 piec nr 5).<sup>66</sup> Groźba zatrzymania pracy całej huty skłoniła Służbę Bezpieczeństwa do uruchomienia kolejnej SOR, której nadano kryptonim „Kolejarze”. Za cel postawiono w niej:

- [...] – ustalenie pobudek i motywów działania inspiratorów przerwy*

<sup>63</sup> IPN Kr 066/40, t. 1, k. 85–87, Informacja Wydziału III-A Kraków z dn. 23 VIII 1980 r.

<sup>64</sup> Tamże, k. 135, Załącznik do meldunku o sytuacji operacyjno-politycznej z dn. 25/26 VIII 1980 r.

<sup>65</sup> AP w Krakowie KK PZPR 436, k. 231, KK PZPR w Krakowie Wydział Organizacyjny, Informacje bieżące dot. sytuacji społeczno-politycznej i nastrojów wśród ludności woj. krakowskiego, Kraków 24 VIII 1980 r.

<sup>66</sup> IPN Kr 066/40, t. 1, k. 135, Załącznik do meldunku o sytuacji operacyjno-politycznej z dn. 25/26 VIII 1980 r.

– *prowadzenie działań zmierzających do zneutralizowania osób aktywizujących się w podsycaniu nastrojów niezadowolenia wśród pracowników*

– *rozpoznanie zamiarów załogi, co do optymalnego rozwiązania zaistniałego konfliktu, w celu wyeliminowania przerwy w pracy*

Jako inspiratorów tego strajku SB wstępnie określiła czterech pracowników wydziału: Bogusława Steca, Kazimierza Kubowicza, Andrzeja Pacha i Andrzeja Pyziola.<sup>67</sup> Niestety dalsze działania SB w tej sprawie nie są obecnie znane. Natomiast żądania płacowe hutniczych kolejarzy zostały spełnione przez dyrekcję 26 sierpnia i tego dnia o godzinie 11.00 podjęto na tym wydziale pracę, a następnie sukcesywnie podejmowano ją na kolejnych wydziałach, które do tej pory zmuszone były do przestoju.<sup>68</sup>

Kolejny strajk, bądź dłuższa przerwa w pracy, miał miejsce w hucie na wydziale Walcowni Zimnej Blach nr 2 (Walcowni Karoseryjnej ZB-2) 27 sierpnia 1980 r. Pracownicy tego wydziału zebrali się już 25 sierpnia i opracowali petycję zawierającą 42 postulaty, wśród których poza postulatami dotyczącymi płac i spraw socjalno-bytowych, domagano się skontrolowania przebiegu poszczególnych inwestycji na wydziale oraz zmiany sposobu gospodarowania kierownictwa zasobami wydziału. Poza tym domagano się wolnych i niezależnych związków zawodowych (osoby sporządzające tę petycję przewidywały przeprowadzenie tego raczej poprzez przekształcenie starych związków i demokratyczne przeprowadzenie nowych wyborów). Z innych postulatów politycznych uwagę zwracać mogły:

*[...] 32. Zniesienie cenzury i rzetelna informacja społeczeństwa o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski i Świata.*

*33. Faktyczne zagwarantowanie praw zawartych w Konstytucji PRL.*

*35. Wykluczyć z szeregu partii tzw. pseudotowarzyszy.*

*36. Dopuszczyć przedstawicieli strajkujących do wypowiedzenia się w środkach masowego przekazu tj. radiu i TV.<sup>69</sup>*

Na rozpatrzenie tych postulatów i sformułowanie odpowiedzi dano dyrekcji czas do 28 sierpnia do godziny 16.00.<sup>70</sup> Jednak kiedy 27 sierpnia o godzinie 10.00 komitet wybrany przez pracowników tego wydziału podjąć miał rozmowy z przedstawicielami dyrekcji, a okazało się, iż ze strony dyrekcji nie pojawiły się osoby kompetentne do podejmowania wiążących decyzji, zbulwersowało to załogę do tego stopnia, iż podjęła strajk. W sumie pracy zaprzestały wówczas dwie zmiany tego wydziału „C” i „A”, w skład których wchodziło około 380 pracowników.<sup>71</sup>

<sup>67</sup> Tamże, k. 130–132, Informacja Wydziału III-A Kraków dn. 26 VIII 1980 r.

<sup>68</sup> Tamże, k. 136–138, Załącznik do meldunku o sytuacji operacyjno-politycznej z dn. 26 VIII 1980 r.

<sup>69</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 201, Wnioski i postulaty pracowników ZB–2, Kraków 25 VIII 1980 r.

<sup>70</sup> IPN Kr 066/40, t. 1, k. 136–138, Załącznik do meldunku o sytuacji operacyjno-politycznej z dn. 26 VIII 1980 r.

<sup>71</sup> IPN Kr 066/41, t. 8, Wykaz Wydziałów strajkujących w HiL, Kraków 10 XII 1980 r.

Dopiero o godzinie 23.00 po uzyskaniu odpowiednich obietnic co do spełnienia żądań płacowych ze strony dyrekcji, na wydziale ponownie podjęto pracę.<sup>72</sup>

Służba Bezpieczeństwa zaktywizowała do działania swoje osobowe źródła informacji (tj. tajny współpracownik – TW, kontakt służbowy – KS, kontakt operacyjny – KO) – agentów, którzy poprzez działania dezintegrujące eliminowali spośród osób decyzyjnych jednostki najbardziej zdeterminowane w dążeniu do realizacji tzw. postulatów politycznych.

Aktywnie również próbowali, wchodzić do tworzących się na wydziałach komitetów strajkowych, które wkrótce przekształcając się w komitety robotnicze poszczególnych wydziałów i zakładów, stawały się załączkami nowych organizacji związkowych. Jedną z takich „wtyczek” bezpieki, obracającą się w ścisłym gronie osób współtworzących nową organizację związkową, był Henryk Wartalski, zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa, jako tajny współpracownik o pseudonimie „Ceramik”, który tak dalece włączył się w kształtowanie nowej organizacji związkowej, iż wkrótce znalazł się na dość eksponowanym stanowisku w nowej strukturze.<sup>73</sup> Swoje działania wzmogła również w sierpniu organizacja partyjna w zakładzie, której przedstawiciele spotykali się wraz z dyrekcją z komitetami strajkowymi i negocjowali w sprawie postulatów. Wkrótce zresztą znaczna część członków partii wstąpiła do nowego związku zawodowego, albowiem przez długi czas była możliwa koegzystencja pracownika jednocześnie w nowym związku zawodowym, jak i w zakładowej organizacji partyjnej.

Dopiero na przełomie sierpnia i września komitety strajkowe poszczególnych wydziałów przekształcające się z wolna w komitety robotnicze, rozpoczęły rozmowy o skoordynowaniu swych działań w ramach całego Kombinatu HiL. Osobą, która dążyła do takiej koordynacji, inicjowała współdziałanie poszczególnych komitetów strajkowych i zaopatrywała je w materiały informacyjno-instruktażowe, był Jerzy Kuczera, przewodniczący najpierw Komitetu Strajkowego a następnie Komitetu Robotniczego w Zakładzie Stalowniczym. Na uspokojenie atmosfery pod koniec sierpnia w hucie wpłynęło również zmanipulowane przez władze i nadane fragmentarycznie w TV, kazanie prymasa Wyszyńskiego wygłoszone na Jasnej Górze.<sup>74</sup>

Powoli sytuacja w hucie stabilizowała się (na ile było to możliwe), dyrekcja wygaszała powstające na kolejnych wydziałach i zakładach HiL ogniska strajkowe, spełniając żądania płacowe strajkujących, natomiast ich żądania polityczne były przez dyrekcję przesuwane w czasie i zbijane argumentacją, iż „sprawami tymi zajmują się już kompetentne komisje rządowe”. Dyrektor naczelny w porozumieniu z dotychczasowymi przedstawicielami Komitetu

---

<sup>72</sup> IPN Kr 066/40, t. 1, k. 167, Załącznik do meldunku o sytuacji operacyjno-politycznej z dn. 27/28 VIII 1980 r.

<sup>73</sup> D. Walusiak, *Kryptonim „Dziennikarz”...*, s. 70.

<sup>74</sup> J. Żaryn, *Kościół wobec NSZZ „Solidarność” (1980–1981)*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 68.; A. Friszke, *Przed rokiem*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 22 z 28 VIII.

Samorządu Robotniczego (KSR) powołał 28 sierpnia przy każdym zakładzie i wydziale huty zespoły, których celem było zbieranie wniosków i postulatów załogi. W skład zespołu wchodził kierownik tejże jednostki jako przewodniczący, a jako członkowie I sekretarz organizacji partyjnej, przewodniczący zakładowej organizacji związkowej oraz zastępca kierownika d/s ekonomiczno-administracyjnych. Zapraszano również przedstawicieli załogi „wyłonionych w czasie ostatnich zebrań i narad”. W piśmie tym jednocześnie zobowiązywano się do realizacji uzgodnionych podwyżek płac od 1 września.

Wymienione zespoły miały kontrolować realizację zadań, pozostających w kompetencji wydziału bądź zakładu, przekazywać postulaty, których spełnienie nie leżało w gestii konkretnej jednostki do Zespołu Kombinatu, czuwać nad sprawnym działaniem punktów konsultacyjnych oraz informować załogę. W skład Zespołu Kombinatu wchodził dyrektor naczelny jako jego przewodniczący, dyrektor d/s pracowniczych, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR, przewodniczący Związkowej Rady Kombinatu oraz redaktor „Głosu Nowej Huty”. Zadania tego Zespołu były podobne do zadań zespołów wydziałowych i zakładowych, różniły się tym, iż Zespół realizował zadania na poziomie Kombinatu, koordynował działalność zespołów rangi niższej oraz przekazywał postulaty nie leżące w gestii Kombinatu do władz zwierzchnich. Zespół ten zobowiązywał się również do współpracy z resortem hutnictwa i Zarządem Głównym Związku Zawodowego Hutników (ZG ZZH). Również w dokumencie tym określono harmonogram poszczególnych poczynań. Do 31 sierpnia zakładano porządkowanie wniosków pod względem problematyki i kompetencji, ustalenie trybu realizacji postulatów, będących w gestii wydziałów – do 6 września, będących w gestii Kombinatu – do 8 września, natomiast postulaty pod adresem władz centralnych (ewentualnie miejskich) zobowiązano się przekazać do 6 września. Do 15 września zobowiązano się poinformować załogę o trybie realizacji postulatów. Również określono sposób informowania załogi na bieżąco, o stanie realizacji postulatów, za pośrednictwem wydawanych przez dyrektora naczelnego komunikatów.<sup>75</sup>

Z pewnością posunięcie to porządkowało dotychczasowy proces zbierania wniosków i postulatów załogi, określało terminy, ewentualnie tryb i osoby odpowiedzialne za ich realizację. Nie można jednakże nie zauważyć, że została w tym dokumencie podjęta próba reinkarnacji i reaktywacji starych i skompromitowanych w oczach załogi związków zawodowych. Ich przedstawiciele wchodziłi w skład zarówno zespołów zakładowych i wydziałowych, jak też przewodniczący Związkowej Rady Kombinatu (ZRK) ZZH wchodził w skład Zespołu Kombinatu. Jest to dość zaskakujące, albowiem wówczas już w petycji każdego z wydziałów,

---

<sup>75</sup> Archiwum K. Kubraka, Pismo okólne nr 4 Dyrektora Naczelnego Kombinatu Huta im. Lenina, Kraków 28 VIII 1980 r.

jednym z postulatów było powstanie nowego niezależnego i samorządnego związku zawodowego. Dyrekcja natomiast zapraszała 28 sierpnia jedynie do współdziałania, a nie w charakterze pełnoprawnych członków, i to do zespołu jednostki wydziałowej bądź zakładowej. W przypadku Zespołu Kombinatów już takiego zaproszenia, nawet do współdziałania nie było. Wydaje mi się, że jest to jeden z argumentów potwierdzających tezę, iż nie powstało jeszcze wówczas jednolite przedstawicielstwo strajkujących w skali całej huty. Choć w dotychczasowej literaturze zajmującej się tematem Sierpnia'80 w HiL, można odnaleźć informację, iż 26 sierpnia został powołany w skali całego przedsiębiorstwa Komitet Strajkowy.<sup>76</sup> Niewątpliwie kontakty i wzajemne konsultacje pomiędzy przedstawicielami komitetów strajkowych poszczególnych wydziałów były coraz częstsze, jednak przede wszystkim jak sądzę, te początki nakierowane były na organizowanie się na „własnym podwórku”, czyli na poziomie wydziału i zakładu.

W Zakładzie Stalowniczym (ZH) 26 sierpnia odbyło się zebranie pracowników wszystkich zmian. Dokonano na nim wyboru 20-osobowego Komitetu Robotniczego, na którego czele stanął Jerzy Kuczera. W tym dniu również został odnotowany strajk na Wydziale Stalowni Martenowskiej na rannej zmianie, kiedy to pracownicy zmiany C przerwali pracę pomiędzy 7.45 a 11.00.<sup>77</sup> Pozostaje pytanie, czy to właśnie wówczas doszło do powołania Komitetu Robotniczego, gdyż jak wynika z raportów dziennych z Wydziału III-A SB, to dzień później o godzinie 14.00 doszło na tym Wydziale do spotkania pracowników dwóch zmian z przedstawicielami dyrekcji i po zawarciu porozumienia w kwestii podwyżek płac, pracownicy II zmiany podjęli pracę.<sup>78</sup>

Już 29 sierpnia 1980 r. powstał Komitet Robotniczy na wydziale Walcowni Zimnej Blach, przekształcony z Komitetu Strajkowego, w skład którego wchodziło 17 osób z przewodniczącym Sylwestrem Mlonkiem na czele.<sup>79</sup>

Wśród tych sierpniowych protestów nie można pominąć protestu głodowego, jaki podjęli członkowie Chrześcijańskiej Wspólnoty Ludzi Pracy 26 sierpnia w bieńczyckiej „Arce Pana”, solidaryzując się z postulatami robotników Wybrzeża. Mieczysław Majdzik, Jan Leszek Franczyk, Adam Macedoński, Stanisław Tor, Zygmunt Łenyk w dolnej części kościoła przepisywali na maszynie postulaty gdańskie, które następnie rozdawali ludziom pojawiającym się w kościele. Protest ten zakończył się 30 sierpnia, kiedy to władze wstępnie oznajmiły chęć porozumienia ze strajkującymi stoczniovcami w kwestii ich postulatów.<sup>80</sup>

---

<sup>76</sup> E. Zając, *Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego...*, s. 139–156.; Ewa Zając, *Początki „Solidarności” w Małopolsce (Kraków: sierpień – wrzesień 1980)*, „Sowiniec” 1999, nr 15, s. 121–134.

<sup>77</sup> IPN Kr 066/41, t. 8, Wykaz Wydziałów strajkujących w HiL, Kraków 10 XII 1980 r.

<sup>78</sup> IPN Kr 066/40, t. 1, k. 147–151, Meldunek operacyjny Wydziału III-A z dn. 27 VIII 1980 r.

<sup>79</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 198, Protokół spotkania załogi wydziału ZB–1, Kraków 29 VIII 1980 r.

<sup>80</sup> J. L. Franczyk, *Na fundamencie krzyża...*, s. 255.



Za pośrednictwem dziennikarza „Głosu Nowej Huty” (a zarazem rzecznika prasowego Komitetu Robotniczego Zakładu Stalowniczego) Mieczysława Gila, Komitety Strajkowe HiL zwróciły się 29 sierpnia do inteligencji krakowskiej z prośbą o przysłanie doradców.<sup>81</sup> Wkrótce hutnikom z pomocą przyszli m.in. mecenas Andrzej Rozmarynowicz oraz redaktor Halina Bortnowska.<sup>82</sup>

W dniu 31 sierpnia 1980 r. doszło do podpisania porozumienia w Gdańsku pomiędzy gdańskim Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym, któremu przewodził Lech Wałęsa, a komisją rządową z wicepremierem Mieczysławem Jagielskim na czele. Wcześniej 30 sierpnia 1980 r. podobne porozumienia zawarto w Szczecinie pomiędzy tamtejszym MKS z Marianem Jurczykiem na czele a komisją rządową, której przewodniczył wicepremier Kazimierz Barcikowski. W Jastrzębiu 3 sierpnia strajkujący górnicy zawarli porozumienie z Komisją Rządową, które m.in. doprecyzowywało kwestię wolnych sobót. Kolejne porozumienie zawarte zostało w Hucie Katowice 11 września (dość istotne z punktu widzenia hutników Kombinatu HiL, którzy współpracowali z tamtejszym Komitetem Strajkowym) pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym (MKR) z przewodniczącym Andrzejem Rozpłochowskim (wśród wiceprzewodniczących MKR Katowice był Kazimierz Świtoń, znany jako współtwórca Wolnych Związków Zawodowych na Górnym Śląsku), a Komisją Rządową z Ministrem Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego – Franciszkiem Kaimem.<sup>83</sup> Porozumienie to uzupełniało i precyzowało porozumienia już zawarte, zapewniając możliwość działalności nowego związku zawodowego na terenie całego kraju.

\*\*\*

Hutnicy w sierpniu 1980 r. byli jeszcze dość słabo zorganizowani, zbyt duże odległości dzieliły poszczególne wydziały huty, które nie posiadały ze sobą stałego kontaktu. Zbyt słabo znali się wzajemnie, więc nie mogli ufać sobie na tyle, aby skoordynować działania i doprowadzić do ogłoszenia strajku na całym zakładzie. Dotychczasowe konsekwencje

---

<sup>81</sup> E. Zając, *Początki „Solidarności” w Małopolsce...*, s. 121-134.

<sup>82</sup> 29 VIII 1980 r. nie było w HiL jeszcze jednolitego przedstawicielstwa, choćby w formie Komitetu Strajkowego reprezentującego interesy hutników całej HiL, czy choćby kilku jej wydziałów. Były poszczególne komitety strajkowe, które dopiero rozpoczynały rozmowy nad kwestią utworzenia jednolitego przedstawicielstwa. Również z różnych źródeł korzystały, czerpiąc doradców i materiały przydatne do tworzenia struktur nowej organizacji i konsolidowania się w niej. Na obecną chwilę wydaje się, że takimi głównymi ośrodkami były m.in. Walcownia Zimna Blach (ZB-1), której komitet strajkowy (później robotniczy), był w kontakcie z komitetem strajkowym Huty Katowice i z tego ośrodka czerpał materiały, oraz komitet robotniczy Zakładu Stalowniczego (ZH), którego przewodniczący Jerzy Kuczera miał stały kontakt z Franciszkiem Grabczykiem (zresztą byłym pracownikiem tego wydziału), to od niego otrzymywał materiały i za jego pośrednictwem mocniej związał się z krakowskimi opozycjonistami. W tej początkowej fazie, to właśnie dzięki poparciu Jerzego Kuczery i otrzymaniu przez niego pełnomocnictwa, Mieczysław Gil został rzecznikiem strajkujących i zwrócił się do krakowskiej inteligencji. Obydwa te ośrodki różniły się fundamentalnie, również w kwestii poglądu na budowę struktur nowego związku (o czym szerzej w kolejnym rozdziale)..

<sup>83</sup> E. Zając, *Pierwsze miesiące małopolskiej „Solidarności”...*, s. 167-194.

wyciągane wobec sprawców przestojów, bądź przerw w pracy skutecznie zniechęcały do podejmowania się organizacji strajku. Najdłużej trwający trzydniowy strajk na Walcowni Zgniatacz nie stał się punktem zapalnym z kilku powodów, jednym z głównych było destrukcyjne działanie agentury SB w zakładzie, która to spowodowała wyeliminowanie z ośrodka decyzyjnego, kierującego strajkiem, osoby najbardziej zdeterminowane i zdecydowane na kontynuowanie strajku, do czasu rozpatrzenia wszystkich postulatów, łącznie z ich częścią polityczną. Wówczas jeszcze zabrakło hutnikom właśnie tej determinacji, którą z czasem pozyskali i której w tak niedalekiej przyszłości niejednokrotnie dali dowody.

Pierwsze sygnały o organizowaniu się i rozpoczęciu współdziałania pomiędzy poszczególnymi komitetami strajkowymi przekształcającymi się w komitety robotnicze (Komitet Robotniczy na Zakładzie Stalowniczym), skłoniły dyrekcję Kombinatoru do podjęcia działań mających na celu uaktywnienie starych związków. Sądzę, że m.in. w tym celu wydany został okólnik nr 4, w którym w skład Zespołu Kombinatoru kontrolującego realizację postulatów hutniczych wchodził przedstawiciel „starych związków”, a nie znalazło się w nim miejsca dla przedstawiciela tworzących się na wydziałach komitetów, których składy wybierali sami pracownicy nie mający już zaufania do dotychczasowych związków i ich kierownictwa.

## Rozdział drugi

### **Nowa organizacja związkowa**

#### 1. Powstanie Komitetu Robotniczego Hutników

Początek działalności wspólnego komitetu, organizującego powstanie nowej, niezależnej i samorządnej organizacji związkowej w Kombinacie HiL, jest na dzień dzisiejszy jeszcze dość zagadkową i nie do końca wyjaśnioną sprawą. Z dotychczas znanych dokumentów, relacji osób biorących udział w działalności KRH, wyłania się kilka pytań, na które często nie można znaleźć odpowiedzi. Nie jest ostatecznie potwierdzona data powołania Zarządu KRH, którą w oparciu o obecnie dostępne dokumenty określa się na 6 września 1980 r. Jeszcze bardziej zagadkową kwestią jest sposób wyboru składu Zarządu KRH, osób które tego wyboru dokonały, ale przede wszystkim jak doszło do powołania na stanowisko przewodniczącego KRH, Sylwestra Mlonka, pracownika Walcowni Zimnej Blach ZB-1.

Pierwsze nieformalne spotkania przedstawicieli poszczególnych komitetów strajkowych miały miejsce jeszcze pod koniec sierpnia, jednak nie są one udokumentowane protokołami z obrad, również upływ lat i natłok wydarzeń powoduje, iż relacje z tych pierwszych spotkań są szczerkowe i często sprzeczne ze sobą. Z pewnością również były to początkowo spotkania nieformalne, na których pracownicy kilku hutniczych wydziałów, będący zarazem członkami komitetów strajkowych (bądź robotniczych) na swoich wydziałach, próbowali uzgodnić wspólne stanowisko, czy też przeprowadzenie większej akcji w skali całej huty. Brak tych wzajemnych, międzywydziałowych konsultacji był bowiem odczuwalny i widoczny, choćby w kontekście rozdrobnienia hutniczych protestów w Sierpniu'80. Jednak w końcowych dniach sierpnia pierwszą inicjatywą, jaka pojawiła się, aby protesty te nie pozostały tylko porywem chwili, było przekształcanie komitetów strajkowych na poszczególnych wydziałach w komitety robotnicze. Po zawarciu porozumień sierpniowych głównym zadaniem tych komitetów stała się organizacja nowego niezależnego związku zawodowego.

Jeden z pierwszych wydziałowych komitetów robotniczych powstał na wydziale Walcowni Blach Zimnych, a jego przewodniczącym był Sylwester Mlonek.<sup>84</sup> Wśród tego 17-osobowego komitetu wydziałowego, znaleźli się m.in. Władysław Hardek, Krzysztof Naruszewicz, Ludwik Taborski, którzy wkrótce zaczęli odgrywać znaczącą rolę przy tworzeniu przedstawicielstwa

---

<sup>84</sup> Pierwszy Komitet Robotniczy powstał w Zakładzie Stalowniczym (ZH) już 26 VIII z przewodniczącym Jerzym Kuczerą. Zob.: Rozdział I.2.

tworzącego się nowego związku zawodowego w ramach wszystkich wydziałów i zakładów Kombinatu HiL.<sup>85</sup> Bardzo szybko doszło do zmian w tym Komitecie Robotniczym, kiedy to na zebraniu 2 września jego członkowie postanowili przeprowadzić zmianę na stanowisku przewodniczącego, na które w wyniku przejścia Sylwestra Mlonka do Komitetu Robotniczego Hutników, został powołany Władysław Hardek (jednocześnie protokół z owego zebrania załogi ZB-1 jest pierwszym dokumentem, w którym pojawia się nazwa Komitet Robotniczy Hutników).<sup>86</sup> Wynikałoby z tego, iż już w dniu 2 września na tym wydziale przewidywano oddelegowanie do władz nowego związku, wyłanianego w skali całego Kombinatu HiL, osobę Sylwestra Mlonka. Powstanie i aktywność tego komitetu robotniczego jest szczególnie istotna w kontekście tego, iż to właśnie na terenie wydziału Walcowni Zimnej Blach przeprowadzane były pierwsze wspólne zebrania, powstałych już na hucie komitetów robotniczych i strajkowych, na których dojsć miało do wybrania przedstawicielstwa nowo powstającego niezależnego i samorządowego związku zawodowego w ramach całego przedsiębiorstwa.<sup>87</sup>

Jak wynika z relacji Jerzego Kuczery, jak też z raportu oficera Wydziału III-A SB, 3 września 1980 r. odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli poszczególnych komitetów wydziałowych, którzy wstępnie omawiali wówczas perspektywę składu zarządu Komitetu Robotniczego Hutników, będącego przedstawicielstwem nowego związku w skali całej huty. Na tym spotkaniu zaproponowano na funkcję przewodniczącego Jerzego Kuczerę z Zakładu Stalowniczego, oraz ustalono na 5 września termin kolejnego zebrania, na którym miało dojsć do ustalenia ostatecznego składu zarządu i przewodniczącego KRH.<sup>88</sup> Udział w tym pierwszym oficjalnym spotkaniu, jako przedstawiciele Komitetów Strajkowych, bądź też już Komitetów Robotniczych swoich wydziałów, wzięło 25 delegatów z 17 wydziałów i zakładów Kombinatu HiL. Byli to:

1. Józef Łukasik, 2. Zygmunt Kubiczek, 3. Witold Bawolski, 4. Kazimierz Kleszcz – wszyscy Zakład Mechaniczno-Odlewniczy, 5. Stanisław Mieleń – Aglomerownia Spiekalnia nr 1,
6. Jan Jankowski – Walcownia Gorąca Taśm, 7. Tadeusz Dziuba – Walcownia Gorąca Blach,
8. Tadeusz Studziźba – Wydział Gazowy, 9. Jan Ciesielski – Techniczna Kontrola Jakości,
10. Zdzisław Kozień – Walcownia Slabing, 11. Andrzej Marszycki – Stalownia Martenowska,
12. Stanisław Karcz, 13. Edward Woźniak – Zakład Koksowniczy, 14. Stanisław Handzlik,

---

<sup>85</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 198, Protokół spotkania załogi Wydziału ZB-1, Kraków 29 VIII 1980 r.

<sup>86</sup> Tamże, Protokół zebrania załogi Wydziału ZB-1, Kraków 2 IX 1980 r.

<sup>87</sup> Relacja Edwarda Petlica z VI 2007, w zasobach autora.

<sup>88</sup> Przy czym w przypadku raportu dziennego, sporządzający go oficer SB informował o odbytym zebraniu mającym na celu powołanie „Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego”, ostrych sporach o skład tego komitetu (bez odniesienia się co do konkretnych proponowanych kandydatur) oraz o określeniu terminu kolejnego zebrania w tej sprawie na 5 IX. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 2, k. 28–30, Informacja dzienna z Wydziału III-A z dn. 3 IX 1980 r.; Relacja Jerzego Kuczery z IV 2007, w zasobach autora.

15. Jerzy Ostrowski – Walcownia Zgniatacz, 16. Teofil Budzicki – Wydział Remontów Maszyn i Urządzeń, 17. Wiesław Kowalczyk – Wydział Aparatury Kontrolno-Pomiarowej, 18. Jerzy Włodarski – Aglomerownia Spiekalnia nr 2, 19. Edward Petlic – Walcownia Zgniatacz, 20. Sylwester Mlonek, 21. Krzysztof Naruszewicz, 22. Józef Adamski – Walcownia Zimna Blach, 23. Jerzy Kuczera – Stalownia Martenowska, 24. Stanisław Wiśniewski – Walcownia Karoseryjna, 25. Henryk Wartalski – Zakład Materiałów Ogniotrwałych.<sup>89</sup>

Wydaje mi się wysoce prawdopodobne, iż tych 25 delegatów tworzyło pierwszy skład Plenum Komitetu Robotniczego Hutników. Oczywiście sytuacja wówczas była bardzo dynamiczna, po powstaniu przedstawicielstwa nowego związku w Kombinacie HiL, przystępowały doń kolejne komitety wydziałowe i zakładowe, oddelegowując swoich przedstawicieli, którzy poszerzali skład Plenum KRH. Z pewnością też w składzie tym następowały zmiany w wyniku rezygnacji poszczególnych delegatów, bądź też zmiany takowe przeprowadzały same komitety wydziałowe i zakładowe.

Sam fakt pierwotnej koncepcji objęcia funkcji przewodniczącego przez Kuczera potwierdza Mieczysław Gil w wywiadzie, czy też relacji udzielonej redaktorowi Jerzemu Sadeckiemu.<sup>90</sup> Jednak tutaj już relacje Jerzego Kuczery i Mieczysława Gila roz mijają się wzajemnie, bowiem Jerzy Kuczera twierdził, iż na w/w spotkaniu nie podjął wiążącej decyzji, uzależniając swoją zgodę od rozmów przeprowadzonych zarówno z rodziną, jak też z kolegami na wydziale, natomiast Mieczysław Gil stwierdził, iż Jerzy Kuczera następnego dnia zrezygnował z przewodniczenia KRH. Wersję Kuczery potwierdza w swej relacji również Edward Petlic, jednak nie jest tutaj przekonany co do daty, kiedy to zostali poinformowani o dokonanym już podziale funkcji w KRH.<sup>91</sup> Z drugiej strony również relacja Jerzego Kuczery nie wydaje się być do końca adekwatna z rzeczywistością, albowiem powołuje się on na artykuł redaktor Doroty Terakowskiej w „Gazecie Krakowskiej” z 4 września, który miał informować o rzekomo dokonanym wyborze przewodniczącego KRH, podjętym na partyjnym zebraniu organizacji fabrycznej. Otóż w żadnym z wrześniowych numerów „Gazety Krakowskiej” artykułu takiego nie ma.<sup>92</sup>

Zarówno Jerzy Kuczera jak i Edward Petlic w rozmowach jakie przeprowadziłem informowali mnie o spotkaniu 5 września (Edward Petlic podaje inną, późniejszą datę, która jednak w kontekście dokumentów wydaje mi się mało prawdopodobna), do jakiego doszło po uzyskaniu przez nich informacji, o dokonanym za ich plecami wyborze przewodniczącego (na

---

<sup>89</sup> Archiwum K. Kubraka, Upoważnieni przedstawiciele załóg zakładów HiL, Kraków br. daty.

<sup>90</sup> J. Sadecki, *Nowa Huta...*, s. 96.

<sup>91</sup> J. Ratajczak, *Małopolska „Solidarność”...*, s. 16.; Relacja Edwarda Petlica z VI 2007 r., w zasobach autora.

<sup>92</sup> Wówczas jeszcze dziennik ten oficjalnie nosił nazwę „Gazety Południowej”, dopiero bowiem od 31 grudnia 1980 r. przywrócony został tradycyjny i historyczny tytuł tej gazety.

tym spotkaniu obecny był również Henryk Wartalski). Ustalono tam, iż pomimo tego zakulisowego działania, nie będą podejmować żadnych kroków, które mogłyby doprowadzić do rozbicia jedności powstającej organizacji i dlatego do czasu wyborów do władz związku na szczeblu Kombinat, przystali na dokonany bez ich udziału wybór przewodniczącego.<sup>93</sup>

Można byłoby zatem sądzić, iż rzeczywiście były podjęte jakieś działania inspirujące przez Służbę Bezpieczeństwa w tym kierunku, aby nie dopuścić tak radykalnego działacza do przewodniczenia w nowej organizacji związkowej największego zakładu w regionie. Jednak niewytłumaczalnym z tego względu pozostaje fakt wstrzeźliwości informacyjnej, w aspekcie powstającego Zarządu KRH w sporządzanych przez oficerów SB raportach dziennych. Dopiero bowiem 10 września, odnotowują informację o wizycie przedstawicieli ukształtowanego już Zarządu KRH u dyrektora naczelnego HiL. Co jeszcze istotniejsze, śladu o podjęciu takich działań przez SB przeciwko Jerzemu Kuczerze nie ma, w dokumentach z przedsięwzięć jakie przeciwko niemu prowadziła wówczas SB, czyli Sprawy Operacyjnego Sprawdzania (SOS) „Rekuperator” i Kwestionariuszu Ewidencyjnym (KE) „Inicjator”. Zazwyczaj o fakcie zainspirowania takiego przedsięwzięcia szefowie SB wspominali w swych raportach, a kiedy jeszcze kończyło się ono takim sukcesem, jak wykluczenie z przewodniczenia organizacji działacza uznawanego za radykalnego antykomunistę, nie omieszkali się tym pochwalić swym pryncypałom, następnie wspominając kilkakrotnie o swoim osiągnięciu. Wobec powyższego ingerencja w tej kwestii akurat Służby Bezpieczeństwa wydaje mi się być wątpliwa.

Dosyć ciekawą (szczególnie w kontekście dokumentu do którego udało mi się dotrzeć) jest hipoteza przedstawiona przez Józefa Ratajczaka w nr 27 „Sowińca”, dotycząca podjęcia działań w tym kierunku przez Wojskową Służbę Wewnętrzną.<sup>94</sup> Wojskowa Służba Wewnętrzna (kontrwywiad, w latach 1979–1981 prowadzony przez Czesława Kiszczaka), w 1982 r. miała w Hucie im. Lenina (a jak wydaje się sugerować dokument, o którym wspomniałem, właśnie na Wydziale Walcowni Zimnej Blach ZB-1) wśród osób dość dobrze poruszających się w środowisku działaczy Solidarności swojego tajnego współpracownika. Wzajemna rywalizacja panująca wśród służb tego rodzaju, mogła skutecznie wpłynąć na powściągliwość, w opisywaniu przez szefów Wydziału III-A krakowskiej SB (wzajemna niechęć ustąpić musiała, kiedy szef WSW, objął tękę ministra spraw wewnętrznych) szczegółów krystalizowania się składu KRH, a co bardziej istotne, poinformowania o sukcesie osiągniętym przez konkurencje. Pozostaje więc

---

<sup>93</sup> Relacja Jerzego Kuczery z IV 2007, w zasobach autora.; Relacja Edwarda Petlica z VI 2007 r., w zasobach autora.

<sup>94</sup> J. Ratajczak, *Małopolska „Solidarność”*..., s. 16.

pytanie, czy to osobowe źródło informacji było już aktywne (bądź też zwerbowane) na przełomie sierpnia i września roku 1980?<sup>95</sup>

Nie można również wykluczyć, iż w tym przypadku nie mieliśmy do czynienia z ingerencją służb specjalnych PRL, a wystarczyło wykorzystanie niezdecydowania Jerzego Kuczery, a także zniecierpliwienie i chęć doprowadzenia do jak najszybszego wykrystalizowania się składu zarządu i przewodniczącego ze strony znaczącej większości wydziałów. Jak też prawdopodobne, wykorzystanie rywalizacji dwóch wydziałów huty o objęcie przewodniczenia nad działalnością związku w zakładzie.

Należy również nadmienić, iż liderów tych dwóch wydziałów, których przedstawiciele rywalizowali ze sobą o funkcje przewodniczącego KRH, różniły koncepcje działania i struktury nowego związku. O ile bowiem najaktywniejsi działacze komitetu robotniczego z Zakładu Stalowniczego (Jerzy Kuczera, Stanisław Góral) byli zwolennikami struktury regionalnej (wkrótce zresztą przyczynili się do jej tworzenia i weszli w skład zarządu), o tyle część przedstawicieli komitetu robotniczego Walcowni Blach Zimnych (a z pewnością jej wówczas najbardziej aktywny przedstawiciel, Sylwester Mlonek) raczej skłaniała się do koncepcji struktury branżowej, popierając w tym temacie Międzyzakładowy Komitet Robotniczy Huty Katowice, skąd otrzymywali materiały, jakie prezentowali na swoim wydziale, jak i wkrótce na terenie całej Huty im. Lenina.<sup>96</sup>

Ta różnica, choć zapewne w czasie tych pierwszych spotkań nie będąca głównym tematem rozmów, była dość istotna i symboliczna, albowiem wydaje się dość czytelne, iż związek oparty na strukturze branżowej, byłby w swej działalności ograniczony tylko do działalności czysto związkowej, nie wykraczającej w formy działalności społeczno-politycznej. Forma struktury regionalnej wzmocniała branże słabsze, tudzież poprzez możliwość codziennych wzajemnych kontaktów działaczy scalała sam związek, dodatkowo w działalności regionalnej w większej skali uczestniczyć mogliby działacze dotychczasowej opozycji politycznej, co w formule branżowej znacznie byłoby ograniczone, zapewne jedynie do formy doradczej.

Dość powiedzieć, że protokół z zebrania, które odbyło się 6 września 1980 r. o godzinie 15.00, na którym miało dojść do wyboru kierownictwa KRH, sporządził Krzysztof Naruszewicz, pracownik Wydziału Walcowni Blach Zimnych (ZB-1), a przewodniczącym został Sylwester Mlonek, również pracownik tego wydziału. Oprócz nich w składzie Zarządu Komitetu Robotniczego Hutników znaleźli się jeszcze jako zastępcy przewodniczącego: Jerzy Kuczera, Edward Petlic (obaj byli nieobecni podczas tego spotkania), Stanisław Zawada z Wydziału

---

<sup>95</sup> IPN Kr 009/9400, k. 23–24, Pismo Oddziału Wojskowej Służby Wewnętrznej do z-cy Komendanta Wojewódzkiego MO d/s SB, Kraków 2 XI 1982 r.

<sup>96</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 198, Protokoły z zebrań informacyjnych zmian A-E, Kraków 10–12 IX 1980.

Walcowni Gorącej Taśm (P-66), Henryk Wartalski z Zakładu Materiałów Ogniotrwałych (ZMO). Krzysztof Naruszewicz został sekretarzem, natomiast dziennikarzowi „Głosu Nowej Huty” Mieczysławowi Gilowi przypadła funkcja rzecznika prasowego. Członkami Zarządu KRH (określanego też mianem – Tymczasowego Prezydium) zostali wówczas również: Witold Bawolski z Zakładu Mechaniczno-Odlewniczego (ZM), Kazimierz Kubowicz z Wydziału Transportu Kolejowego (ZT), Andrzej Hudaszek z Wydziału Walcowni Drobnej i Drutu (P-64), oraz Zdzisław Kozień z Wydziału Walcowni Slabing (P-65).<sup>97</sup>

Zmiany w składzie Prezydium nastąpiły po oddelegowaniu kilku jego członków do powstałego w hucie 15 września 1980 r. krakowskiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego.<sup>98</sup>

Pierwsze kroki w swej działalności w hucie Komitet Robotniczy Hutników postawił 9 września, kiedy to delegacja w składzie przewodniczący Młonek, jego zastępcy Kuczera, Wartalski i rzecznik prasowy Gil, pojawili się w gabinecie dyrektora naczelnego HiL Edwarda Pustówki. Poinformowali go o utworzeniu w hucie KRH jako przedstawicielstwa nowych związków zawodowych, zażądali jednocześnie udostępnienia pomieszczeń do działalności związkowej oraz niezbędnych urządzeń biurowych.<sup>99</sup> Następnego dnia pomiędzy Komitetem Robotniczym Hutników a dyrektorem naczelnym zostało parafowane porozumienie w sprawie zasad i warunków działania KRH w KM HiL. W umowie tej KRH zaznaczył, iż jest komitetem założycielskim nowo powstającego związku zawodowego, na zasadach porozumień zawartych przez MKS w Gdańsku. Określono w umowie liczbę oddelegowanych do pracy w związku działaczy, w proporcji 1 działacz na 1000 członków Związku. Określono również zasady, na jakich miała przebiegać realizacja postulatów załogi, uznanych przez obie strony za słuszne, jak też przebieg ewentualnych sporów, nie wyłączając w tym przypadku strajku.

Dyrekcja zobowiązała się przyczynić do przybycia do huty delegacji rządowej z wicepremierem Kazimierzem Barcikowskim, ministrem hutnictwa i przemysłu maszynowego Franciszkiem Kaimem na czele, w celu przedstawienia przez hutników swoich postulatów i przeprowadzenia rozmów. Co było zapewne jednym z ważniejszych punktów umowy, KRH zapewnił sobie korzystanie z radiowęzła zakładowego, urządzeń poligraficznych wraz z zapewnieniem przez zakład odpowiedniej ilości papieru, oraz zapewniało sobie miejsce w zakładowym tygodniku (ukazującym się jednak na terenie całej dzielnicy) – „Głosie Nowej Huty”. Warunki korzystania z tych środków określić miała osobno zawarta umowa. KRH ze

---

<sup>97</sup> Archiwum K. Kubraka, Protokół z zebrania założycielskiego KRH, Kraków 6 IX 1980 r.; BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Tymczasowe Prezydium KRH

<sup>98</sup> Szerzej w podrozdziale 2.

<sup>99</sup> IPN Kr 066/40, t. 2, k. 91–93, Informacja dzienna z Wydziału III-A z dn. 10 IX 1980 r.



swej strony zobowiązywał się „oddziaływać mobilizująco na sferę produkcji”, oraz przeciwdziałać „dzikim strajkom”.<sup>100</sup>

Dla uściślenia przebiegu rozpatrywania postulatów do umowy został dołączony załącznik, również podpisany przez obydwie strony. Znalazła się w nim adnotacja, w której stwierdzano, iż postulaty dotyczące spraw wydziałowych, załatwiane będą przez zespoły powołane przez dyrektora naczelnego pismem okólnym nr 4 z dnia 28 sierpnia. Załącznik ten powierzał opracowanie hutniczych postulatów KRH, którego przedstawiciel miał znajdować się w każdym z takich zespołów. Określano w nim grupowanie tematyczne postulatów, zbieranych na każdym wydziale i zakładzie HiL w sierpniu i wrześniu. Był w nim również przewidziany tryb postępowania w przypadku braku (bądź niewłaściwej) realizacji postulatów.<sup>101</sup> Tym samym założyciele dotychczas rozproszonych wydziałowych komitetów robotniczych, ograniczanych jeszcze w możliwościach swych działań w wydanym 28 sierpnia okólniku nr 4 dyrektora naczelnego HiL, po połączeniu sił i stworzeniu jednorodnej organizacji w formie Komitetu Robotniczego Hutników, zniweczyli plan reaktywowania działalności starych związków zawodowych, które próbowały przejąć kontrolę nad postulatami pracowników Kombinatu HiL.

Proces realizacji postulatów wysuniętych przez załogę wobec swojego zakładu pracy, dyrekcja już na początku września zobowiązywała się przekazywać załodze za pośrednictwem komunikatów dyrektora naczelnego, które publikował na swoich łamach „Głos...”.<sup>102</sup>

Jednym z problemów, które napotkał KRH w początkowym okresie swej działalności, było uaktywnienie się starych związków branżowych i ich przeistaczanie się w nowe i niezależne. Kończyła się ta akcja jedynie na zmianie szyldu z uwzględnieniem w nazwie „niezależności” i „samorządności”, jednak wprowadzała ona nieco dezorientacji w szeregi robotników, i rodziła pytania „który wreszcie z tych związków jest Nasz?”. Kolejnym przedsięwzięciem „starych związków”, mającym zapobiec odpływowi członków, był komunikat wydany przez Centralną Radę Związków Zawodowych, w którym straszono pracowników, chcących przyłączyć się do NSZZ, iż w wypadku wystąpienia ze związku branżowego, stracą możliwość korzystania z Pracowniczej Kasy Zapomogowo Pożyczkowej (dalej: PKZP).

W podpisanym w Hucie Katowice 11 września z Komisją Rządową porozumieniu, przedstawiciele nowych związków zabezpieczyli się przed takim niebezpieczeństwem i zapewnili dla swoich członków zarówno możliwość korzystania z usług PKZP (w punkcie 6), jak również możliwość współdecydowania o wszelkiego rodzaju świadczeniach socjalno-

---

<sup>100</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Porozumienie w/s zasad i warunków działania Komitetu Robotniczego Hutników w Kombinacie Huta im. Lenina, Kraków 10 IX 1980 r.

<sup>101</sup> Tamże, Załącznik do Porozumienia w/s zasad i warunków działania KRH w K.HiL.

<sup>102</sup> *Decyzje władz Kombinatu*, „GNH” 1980, nr 35 z 29 VIII–4 IX.

bytowych, jak też wszelkich sprawach pracowniczych (punkt 4).<sup>103</sup> W rozmowach z Komisją Rządową 11 września uczestniczyli również przedstawiciele KRH, a jednym z nich był Mieczysław Gil.<sup>104</sup>

Pomimo zawarcia tego porozumienia, przedstawiciele związków branżowych nie zaprzestali swej polityki „siania fermentu” i dezinformacji. Wobec powyższego Prezydium KRH podjęło na szeroką skalę akcję informacyjną, która z powodu braku dostępu do środków masowego przekazu, ograniczała się do wydawania komunikatów, informacji w formie ulotek oraz informacji i plakatów umieszczanych na tablicach ogłoszeniowych.<sup>105</sup> Wkrótce znakomitym posunięciem okazała się być akcja informowania załogi w sprawach dotychczasowego systemu rozprowadzania tzw. towarów atrakcyjnych. Otóż na kilku hutniczych wydziałach działacze poszczególnych Komisji Wydziałowych NSZZ na tablicach informacyjnych umieszczali nazwiska osób, które otrzymywały dotychczas talony na towary atrakcyjne, skierowania na wczasy, czy też działki pracownicze. Pieczę nad rozpowszechnianiem tych dóbr trzymały dotychczas: stare związki, Komitet Fabryczny PZPR, organizacje młodzieżowe (m.in. ZSMP). Hutników widok powtarzających się nazwisk na tych listach, wprawiał w słuszny gniew, a zarazem jednoznacznie ukazywał cel, w jakim ludzie ci angażowali się w w/w struktury.<sup>106</sup>

## 2. Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego

Krakowskich opozycjonistów opanowała idea utworzenia jednolitego przedstawicielstwa nowego związku, skupiającego wszystkie zakłady pracy w mieście, które stałoby się silną i prężną organizacją, zdolną bronić swoich racji w rozmowach z władzami. W tym kierunku (poza koncepcją tworzenia nowego związku zawodowego w swych miejscach pracy) kierowały swoje działania osoby skupione dotychczas w Konfederacji Polski Niepodległej, Studenckim Komitecie Solidarności, współdziałający z Komitetem Samoobrony Społecznej KOR, również opozycjoniści nowohuccy z Chrześcijańskiej Wspólnoty Ludzi Pracy, jak też znacząca część

---

<sup>103</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową powołaną Zarządzeniem Nr 39 z dnia 9 IX 1980 r. Prezesa Rady Ministrów z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji realizacji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową zawartego w dniu 31 VIII 1980 r., Katowice 11 IX 1980 r.

<sup>104</sup> Tamże, Komunikat Nr 1, Kraków 15 IX 1980 r.; M. Gil, *Młodzi jacy są naprawdę?*, „GNH” 1980, nr 39 z 26 IX–2 X.

<sup>105</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Informacja dotycząca pracowników zgłaszających akces do NSZZ, a będących członkami PKZP, Kraków br. daty.

<sup>106</sup> Relacja Stanisława Handzlika z 26 VI 2007 r., w zasobach autora.

krakowskich i nowohuckich robotników od momentu podpisania porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu.

W Krakowie w sierpniu nie powstało jednolite przedstawicielstwo kilku zakładów pracy w formie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS), jak to miało miejsce w innych regionach Polski. Nie było więc możliwości automatycznego przekształcenia się, po zawarciu porozumień sierpniowych, w Międzyzakładowy Komitet Założycielski (MKZ). W pierwszych dniach września inicjatywa osób zainteresowanych powstaniem nowej organizacji związkowej skupiała się przede wszystkim na tworzeniu komitetów założycielskich nowego związku w swoich rodzimych zakładach pracy. W tych poczynaniach wspomagali ich opozycyjni działacze, którzy organizowali pomoc w formie przekazywania informacji, materiałów (m.in. skopiowanych tekstów porozumień gdańskich), organizowania pomocy prawnej. Punkty informacyjne powstały wówczas w mieszkaniach działaczy SKS Andrzeja Mietkowskiego i Henryka Karkoszy, członków CHWLP Franciszka Grabczyka i Jana Leszka Franczyka.<sup>107</sup>

Czynnie w proces konsolidowania powstających Zakładowych Komitetów Założycielskich i powołania jednej organizacji w skali całego miasta, włączyli się Anna Szwed i Bogusław Sonik z SKS, oraz przedstawiciele powstałych już Zakładowych Komitetów Założycielskich (ZKZ) m.in. Andrzej Cyran z „Biprostatu”, Krzysztof Pakoński z „CeBeA” oraz Ryszard Majdzik, pracownik Zakładu Konstrukcji Stalowych „Elbudu” (zarazem inspirator najdłuższego w

---

<sup>107</sup> W Zakładzie Stalowniczym Kombinatu HiL, na którym pracował przed zwolnieniem z pracy Franciszek Grabczyk, została podjęta akcja przywrócenia go do pracy. Komitet Robotniczy tego wydziału, któremu przewodził Jerzy Kuczera, od lipca 1980 r. kontaktujący się bezpośrednio z Grabczykiem i od niego otrzymujący materiały instruktażowe i informacyjne, zaprosił Grabczyka do wzięcia udziału w zebraniu tegoż KR w dniu 18 IX, a z dyрекcją podjęto rozmowy na temat przywrócenia inż. Franciszka Grabczyka do pracy w Zakładzie Stalowniczym. Jednak pomimo poparcia tegoż KR, dyrekcja nie wyraziła zgody na przywrócenie go do pracy (dyrektor naczelny zażądał od Grabczyka deklaracji na piśmie, iż nie będzie podejmował działań wbrew kierownictwu zakładu, na co Grabczyk odmówił, a w podaniu o przyjęcie do pracy, napisał o zbrodni sowieckiej w Katyniu i innych zbrodniach komunistycznych). **Interesujące informacje na ten temat pojawiają się w stenogramie partyjnego zebrania KF PZPR w HiL w dniu 1 X 1980 r. Otóż I sekretarz Jan Bąbaś informował tam zebranych o spotkaniu z przedstawicielami KRH, do którego doszło w sobotę (27 IX 1980 r.). Na tymże spotkaniu przedstawiciele KRH mieli się określić za „współpracą i współdziałaniem w pełni tego słowa znaczeniu z KF PZPR” oraz odciąć się „od KOR-u i innych organizacji antysocjalistycznych”, i stwierdzić, że „eliminować będą członków tych organizacji przy wyborach do władz swoich związków zawodowych [...]”. Co się tyczy Grabczyka również zdecydowanie odcinają się od niego, gwarantując, że nie wejdzie on do władz związków, gdy zostanie przyjęty ponownie do pracy w HiL”. Niestety wysuwający na tym spotkaniu, tak daleko idące obietnice „współpracy”, przedstawiciele KRH nie są wymienieni z nazwiska, aczkolwiek nie byli oni chyba zbyt dobrze zorientowani w poczynaniach „swojej organizacji”. Co potwierdza także dalsza część informacji Bąbasia, który poinformował członków KF, iż KRH przygotowuje posiedzenie plenarne „na którym wybranym zostanie koordynator /ob. Hardek/” w wyniku „rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego ob. Mlonka”. Otóż zebranie takie odbyło się 26 września i jak wynika z zebranych przeze mnie informacji rezygnacja Mlonka nie była wcale taka dobrowolna, a przyczyną rezygnacji była zapewne dla samego Mlonka dość wstydliva i nieprzyjemna, zaś Władysław Hardek został przewodniczącym w tym samym dniu o czym informujący dzień później swoich partyjnych opiekunów „przedstawiciele KRH” winni dobrze wiedzieć. Do pracy w Kombinacie HiL Franciszek Grabczyk powrócił dopiero po 1989 r. dzięki pomocy Stanisława Handzlika. Zob.: J. Szarek, *Mój sierpień 1980 r. Relacje działaczy krakowskiej „Solidarności”*, „Sowiniec” 2000, nr 17, s. 16.; IPN Kr 0101/358, k. 40–42, Kwestionariusz Ewidencyjny krypt. „Inicjator”; IPN Kr 066/40, t. 2, k. 36, Informacja pionu MO z dn. 3 IX 1980 r.; AP w Krakowie KF PZPR tymcz. sygn. 30, k. 238, Egzekutywa i**

Krakowie sześciodniowego sierpniowego strajku). Z ramienia KRH jednym z bardziej aktywnych działaczy, zmierzających do powołania regionalnej struktury nowego związku, był Jerzy Kuczera. On też pojawił się jako przedstawiciel największego zakładu pracy w Krakowie na zebraniu w dniu 12 września w lokalu przy ul. Strzeleckiej 7, na którym doszło do powołania przez przedstawicieli 5 zakładowych komitetów Tymczasowego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ w Krakowie. Ponieważ Jerzy Kuczera nie był upoważniony do decydowania o wejściu w tę strukturę KRH, zaprosił przedstawicieli TMKZ na rozmowy w tej sprawie do huty. Odbyły się one 13 września, a z ramienia TMKZ uczestniczyli w nich Anna Kawalec, Andrzej Cyran i Ludomir Olkuśnik.<sup>108</sup>

TMKZ miał przekształcić się w Międzyzakładowy Komitet Założycielski (MKZ) po przystąpieniu doń 10 ZKZ. Miało do tego dojść podczas kolejnego spotkania w sali Ośrodka Badawczo – Rozwojowego Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych „CeBeA”, które odbyło się 13 września. Na to spotkanie jako goście przybyli dwaj przedstawiciele KRH, Andrzej Hudaszek i Stanisław Zawada. Zawada swoją przemową dał się poznać zebranym jako dobry mówca i przekonał ich, aby przenieść zebranie założycielskie MKZ do Sali Teatralnej HiL i przesunąć go o dwa dni później.<sup>109</sup>

Tak więc 15 września w Sali Teatralnej HiL doszło do zebrania, na którym przedstawiciele 69 powołanych już ZKZ zawiązali Międzyzakładowy Komitet Założycielski. Na podstawie przyjętego w czasie rozmów przedstawicieli TMKZ z członkami Prezydium KRH parytetu, postanowiono, iż na 1 delegata z biernym i czynnym prawem głosu przypadać ma 500 członków związku. Ponieważ wówczas jeszcze większość z komitetów zakładowych była w początkowej fazie istnienia i składała się jedynie z członków założycieli, postanowiono tymczasowo nie przeliczać prawa głosu na członków związku, a na liczbę osób zatrudnionych w zakładzie. Komitety zakładowe, których liczba nie przekraczała 500 osób, miały się ze sobą łączyć.

W ten sposób przeprowadzono głosowanie wśród 54 upoważnionych do oddania głosu delegatów, w wyniku którego wyłoniono 17-osobowy skład Zarządu MKZ. Jego przewodniczącym został wybrany 44 głosami Stanisław Zawada.<sup>110</sup> Dotychczas był on wiceprzewodniczącym KRH, wcześniej działaczem „starych” branżowych związków zawodowych oddelegowanym do CRZZ w celu opracowania „koszyka świadczeń”, w czasie sierpniowych strajków zyskał poparcie i uznanie pracowników Wydziału Walcowni Gorącej Taśm, kiedy swą zdecydowaną postawą doprowadził do usunięcia skompromitowanego

---

protokoły wraz z załącznikami 22 V–9 XII 1980, Protokół z posiedzenia egzekutywy KF PZPR w Kombinacie HiL, Kraków 1 X 1980 r.

<sup>108</sup> E. Zając, *Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego...*, s. 139–156.

<sup>109</sup> E. Zając, *Przełamać barierę strachu...*, s.39–46.

<sup>110</sup> E. Zając, *Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego...*, s.139–156.

kierownika.<sup>111</sup> Pierwszym wiceprzewodniczącym został wybrany (uzyskując 37 głosów) mgr inż. Andrzej Cyran z Biura Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal”. Drugim wiceprzewodniczącym został Mieczysław Gil, otrzymując 20 głosów. Jako jedyny dostał się on do Zarządu MKZ, nie będąc wcześniej wybranym delegatem.

W Zarządzie MKZ znalazło się jeszcze dwóch przedstawicieli KRH, Stanisław Góral i Jerzy Kuczera. Poza nimi do składu Zarządu MKZ weszli: Maria Sierotwińska (nauczycielka XIII LO), Józef Okarmus (główny technolog w MERA–KFAP), Józef Lassota (mgr inż. z CeBeA), Adam Kramarczyk (mgr inż. w Rejonie Dróg Publicznych), Jacek Szczepkowski (inż. elektronik Szpital „dr Anki”), Barbara Bilik (nauczycielka IV LO), Ryszard Majdzik (tokarz w „Elbud”), Tadeusz Piekarczyk (ekonomista w WSK), Piotr Marzec (elektryk w Kopalni Soli w Wieliczce), Andrzej Borzęcki (PWN), Michał Żurek (MPK), Józef Pilch (Montin). KRH został zarejestrowany w MKZ jako koło związkowe nr 1.<sup>112</sup> Wkrótce 18 września MKZ otrzymał od władz miasta Krakowa czteropokojowy lokal, przy ulicy Karmelickiej 16, dokąd przeniesiono siedzibę MKZ z wykorzystywanego dotąd grzecznościowo mieszkania Józefa Okarmusa przy ulicy Strzeleckiej 7.<sup>113</sup>

W Gdańsku 17 września spotkali się przedstawiciele powstałych dotąd MKZ, uczestniczył w tym spotkaniu Stanisław Zawada jako przewodniczący krakowskiego MKZ. Wśród zebranych tam delegatów zwyciężyła koncepcja oparcia nowego związku o struktury regionalne, co miało doprowadzić do wzmocnienia słabszych branż przez mocniejsze w myśl solidarnego współdziałania. Na tym zebraniu Karol Modzelewski zaproponował nadanie nazwy nowemu związkowi symbolicznym słowem „Solidarność”. Miało to również praktyczne znaczenie, pozwalało bowiem na odróżnienie tych „gdańskich” Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych od powstających, jak grzyby po deszczu związków efemeryd, opartych najczęściej na działaczach starych skompromitowanych branżowych związków. Jako organ wykonawczy i koordynacyjny „Solidarności” powołano Krajową Komisję Porozumiewawczą z Lechem Wałęsą na czele.

Z tych dwóch koncepcji branżowej i regionalnej, zwyciężyła ta druga, czyniąca związek silny jako całość, a nie przyczyniająca się do podziałów na grupki, dążące do osiągnięcia li tylko własnych partykularnych interesów. Jeszcze przed zebraniem delegatów w Gdańsku, koncepcja ta wygrała również wśród hutników, którzy wraz z przedstawicielami innych zakładów z

---

<sup>111</sup> Zawada był oddelegowany przez Zakładową Radę Kombinatu do działającej przy CRZZ komisji d/s budżetów rodzinnych. Zob.: M. Gil, *Głos naszej załogi*, „GNH” 1980, nr 36 z 5–11 IX.; Relacja Edwarda Petlica z VI 2007 r., w zasobach autora.

<sup>112</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Zgłoszenie Komitetu Robotniczego Hutników w MKZ Kraków, Kraków 15 IX 1980 r.; E. Zając, *Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego...*, s. 139–156.

<sup>113</sup> E. Zając, *Pierwsze miesiące małopolskiej „Solidarności”...*, s. 167–194.

Krakowa powołał 15 września MKZ Kraków. Nie oznacza to jednak, że poniechano całkowicie powołania przedstawicielstwa branżowego. W ramach związku powstawały sekcje (pracowników oświaty, lekarzy itp.), które miały rozmawiać z przedstawicielami konkretnych rządowych resortów, w temacie zabezpieczenia praw i przywilejów pracowniczych zawodów, wchodzących w skład tych sekcji.

Przedstawiciele KRH nawiązali kontakty z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym NSZZ Huty Katowice, skąd otrzymali pierwszy projekt statutu nowego związku, oparty na postanowieniach porozumienia gdańskiego, zakładający jednak strukturę branżową nowego związku. Jak powiedział redaktorowi „ITD” Witoldowi Pawłowskiemu przedstawiciel KRH, w wywiadzie z 18 września, postanowili jednak odłączyć się od Huty Katowice i wesprzeć mniejsze zakłady Krakowa siłą, jaką zapewniała organizacja związkowa największego zakładu pracy w regionie.<sup>114</sup> Sporą rolę odegrał tutaj z pewnością Jerzy Kuczera, który poprzez swoje wcześniejsze kontakty z krakowskimi opozycjonistami, od początku był zwolennikiem regionalnej struktury.

Trzech przedstawicieli krakowskiego MKZ Stanisław Zawada, Andrzej Cyran i Mieczysław Gil uczestniczyło w złożeniu wniosku o rejestrację NSZZ „Solidarność” w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie 24 września.<sup>115</sup> Po przejściu kilku członków Zarządu KRH do MKZ Kraków, przeprowadzono zmiany w składzie Zarządu KRH. Do składu Zarządu KRH dołączyli jako członkowie: Władysław Hardek – Wydział Walcownia Zimna Blach (ZB-1), Tadeusz Sitkowski – Zakład Koksowniczy (ZK), Jerzy Włodarski – Aglomerownia Spiekalnia nr 2 (S-2), został on sekretarzem w miejsce Naruszewicza przesuniętego do pracy w jednej z utworzonych sekcji, Stefan Jurczak – Zakład Przetwórstwa Hutniczego w Bochni (ZPH), Adam Czechowski – Zakład Stalowniczy (ZH).<sup>116</sup>

### 3. Początki działalności KRH, rozmowy z Komisją Rządową

Po zawarciu porozumienia z dyrekcją, kolejnym krokiem, jaki podjął Zarząd KRH, było zgłoszenie powstania, składu Zarządu oraz celów, jakie przed sobą stawia, do prezydenta Krakowa Józefa Gajewicza. Dokument ten z kilku powodów jest dosyć ciekawym materiałem do analizy. Otóż jako datę powstania KRH potwierdza się w nim datę 6 września, jednak kiedy po wymienieniu całego składu Zarządu KRH następuje wyszczególnienie osób piastujących

---

<sup>114</sup> W. Pawłowski, *Co Państwa nurtuje najbardziej?*, „ITD” 1980, nr 42 z 19 X.

<sup>115</sup> E. Zając, *Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego...*, s. 139–156.

<sup>116</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 182, Pracownicy oddelegowani do pracy w NSZZ „Solidarność”, Kraków br. daty.

poszczególne stanowiska, wśród wiceprzewodniczących brakuje osoby Jerzego Kuczery. Kolejną ciekawostką, jest fakt, iż w dokumencie tym przewidywano poszerzenie składu KRH o przedstawicieli innych zakładów pracy branży hutniczej z terenu Krakowa i w związku z tym zwrócono się do prezydenta o przyznanie lokalu na terenie miasta, z chwilą przystąpienia doń innych zakładów.<sup>117</sup>

Oczywiście mogło tutaj chodzić tylko o przedstawicieli zakładów kooperujących z HiL, a właściwie nawet pracujących na terenie huty, jak np. pracowników Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego nr 3. Lecz bardziej prawdopodobna wydaje mi się teza, iż jeszcze 13 września, w dniu sporządzania tego dokumentu i w dniu rozmów z przedstawicielami innych krakowskich zakładów, istniała poważna rozbieżność wśród kierownictwa KRH, co do charakteru struktury NSZZ. Czy jedynie przez przypadek, wśród wiceprzewodniczących autor nie wymienił Jerzego Kuczery, który zapewne z własnej inicjatywy pojawił się 12 września na ulicy Strzeleckiej, podczas powoływania TMKZ?

Od momentu zawiązania się Zarządu KRH podstawowym jego zadaniem była organizacja Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego w Kombinacie HiL. Komitet ten miał zorganizować struktury, zebrać deklaracje przystąpienia do nowego związku od pracowników, przygotować i czuwać nad przebiegiem demokratycznych wyborów do władz Związku, zarówno w zakresie wyborów do komitetów zakładowych i wydziałowych, jak też na szczeblu całego kombinatu, czyli w ramach KRH. Deklaracje o przystąpieniu do nowego związku były sporządzane już od początku września, często nawet samorzutnie przez hutników, w ramach poszczególnych brygad czy zmian, m.in. 9 września do NSZZ przystąpił, wraz z całą brygadą elektryków w której pracował (BE-14) na Wydziale Walcowni Zimnych Blach, 18-letni wówczas Bogdan Włosik.<sup>118</sup> Akcja nabrała tempa od 18 września, kiedy to zostało sporządzone przez KRH 80 tys. egzemplarzy druków wystąpienia ze związków branżowych, i przystąpienia do NSZZ „Solidarność”. Zjawisko występowania ze Związku Zawodowego Hutników i wstępowania do NSZZ „Solidarność” stało się masowe. Wkrótce do „Solidarności” należało 90% załogi, a ZZH stał się organizacją wręcz marginalną.<sup>119</sup>

---

<sup>117</sup> Tamże, t. 167, Zgłoszenie założenia KRH do Prezydenta Miasta Krakowa, Kraków 13 IX 1980 r.

<sup>118</sup> Archiwum K. Kubraka, Deklaracja przystąpienia do NSZZ, Kraków 9 IX 1980 r.

<sup>119</sup> Dokładnie cały proces występowania z ZZH i przystępowania do NSZZ „Solidarność” został rozbity na dwie tury (oczywiście, mowa jest tutaj o skali masowej). I tak w I turze na 37 540 osób zatrudnionych w Hucie im. Lenina (łącznie z bocheńską filią huty) do NSZZ „Solidarność” przystąpiło 29 898 pracowników. W II turze (najprawdopodobniej rozpoczętej jeszcze z początkiem października i kontynuowanej w listopadzie) dołączyło 3 200 pracowników. Do końca grudnia 1980 r. indywidualnie dołączyło jeszcze 1 834 pracowników, co łącznie daje liczbę 34 932 członków NSZZ „Solidarność” wśród pracowników HiL. Jako, że do KRH przystępowały również inne komitety zakładowe jak np. Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe nr 3 (HPR-3), czy też Koło Emerytów i Rencistów, łączna liczba członków NSZZ „Solidarność” HiL wynosiła na dzień 22 XII 1980 r. – 38 323 osób; Zob.: Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Wykaz przekazanych deklaracji do Księgowości HiL członków NSZZ „Solidarność” Huty im. Lenina, Kraków br. daty.

Strukturę organizacyjną KRH oparto tymczasowo na schemacie organizacyjnym Związkowej Rady Kombinatu, opracowanym w 1979 r., stąd najwyższym organem było Plenum KRH, organem wykonawczym Zarząd (Prezydium) KRH, a organem kontrolnym Komisja Rewizyjna. Plenum KRH składało się z przedstawicieli poszczególnych komitetów zakładowych i wydziałowych, natomiast najniższym stopniem w początkowej fazie organizacji były komitety zmianowe, bądź branżowe wchodzące w skład komitetów zakładowych/wydziałowych.<sup>120</sup>

Każdy z członków Prezydium miał przeznaczoną do sprawowania funkcję w poszczególnych komisjach tematycznych. Jednak przez panującą we wrześniu rotację w składzie Prezydium, tak zakres obowiązków poszczególnych komisji, jak też ich skład ulegał ciągłym zmianom i skryształizował się mniej więcej dopiero pod koniec miesiąca, choć nawet w późniejszym okresie, dokonywano zmian poprzez powoływanie nowych komisji, bądź miały miejsce przetasowania osobowe.

Na początku października na czele Komitetu Robotniczego Hutników stał Zarząd (Prezydium) KRH liczący 12 osób. Szerszym gremium było liczące 70 osób Plenum KRH, do którego należeli delegaci poszczególnych wydziałów i zakładów, wchodzących w skład KRH. Również istotnym gremium, które zbierało się okresowo wspólnie z Zarządkiem KRH, byli przewodniczący komitetów wydziałowych i zakładowych, w początkach października grono to liczyło już 21 osób.<sup>121</sup>

Członkami komisji socjalno-bytowej byli Kazimierz Kubowicz, Tadeusz Sitkowski i Zdzisław Kozień, do ich obowiązków należały kontakty z przedstawicielami kierownictwa zakładów i wydziałów oraz dyrekcją HiL, głównie w zakresie realizacji postulatów hutniczych. Komisji organizacyjnej przewodził Henryk Wartalski, a jej członkami byli Witold Bawolski (do 8 października) i Adam Czechowski. Komisja ta zajmowała się przygotowaniem struktury, rozprowadzaniem deklaracji, przekazywaniem protokołów kierownictwu i księgowości huty dotyczących przynależności związkowej pracowników oraz opracowaniem harmonogramu zebrań wyborczych. Komisją interwencyjną, która przez pierwsze miesiące działalności odgrywała również rolę informacyjną, kierował Sylwester Młonek (najprawdopodobniej od 26 września, dopiero po zmianie na stanowisku przewodniczącego), a wspomagał go w tym początkowo Andrzej Hudaszek, który wobec krytycznych głosów pojawiających się w ocenie

---

<sup>120</sup> [Archiwum K. Kubraka, Schemat organizacyjny Związkowej Rady Kombinatu Huty im. Lenina, Kraków 1979 r.](#)

<sup>121</sup> W dokumencie opracowanym przez Służbę Bezpieczeństwa, na który w tym miejscu się powołuję, mylnie uznano 21 przewodniczących za członków Zarządu KRH (być może właśnie w wyniku tych częstych spotkań z członkami Zarządu). Zarówno członkowie Zarządu jak i przewodniczący byli oddelegowani przez Zakład do pracy związkowej, jednak podczas kiedy członkowie Zarządu reprezentowali KRH NSZZ „Solidarność” niejako na zewnątrz i koordynowali prace poszczególnych sekcji i całego KRH, o tyle przewodniczący skupiali się raczej na organizowaniu działalności w ramach macierzystej komisji wydziałowej. Zob.: IPN Kr 056/94, t. 1, k. 47, Ocena



poziomu i treści materiałów opracowywanych przez Mlonka, w listopadzie objął przewodnictwo sekcji informacyjnej (po zawarciu porozumienia z dyrekcją w kwestii wydawania przez KRH „Biuletynu Informacyjnego Hutników”).

Przed powstaniem sekcji informacyjnej istniała komisja d/s wydawnictw, prasy i komunikatu, której przewodził rzecznik prasowy Mieczysław Gil. Jednak po jego przejściu do MKZ przez krótki czas zastąpił go na tym stanowisku Edward Petlic, a wspomagali go Krzysztof Naruszewicz i Stefan Jurczak. Po powstaniu sekcji informacyjnej, Edward Petlic został skarbnikiem KRH, a Krzysztof Naruszewicz został szefem utworzonej 11 października komisji d/s pracy i płacy, która powstała wskutek wprowadzenia przez administrację Kombinatoru niezadowolającego zróżnicowania w podziale grup i premii.<sup>122</sup> Powołanym zespołem d/s kontaktów na zewnątrz kierował Władysław Hardek, którego zadaniem było dostarczenie statutu, struktury organizacyjnej związku w skali kraju, dostarczanie materiałów związkowych, oraz kwestia przejęcia majątku po starych związkach branżowych. Na Plenum KRH 17 września powołano Komisję Rewizyjną pod przewodnictwem Władysława Murzewskiego.<sup>123</sup>

Poza przewodniczącym Władysławem Murzewskim, w składzie Komisji Rewizyjnej znaleźli się m.in. Ewa Kowalik, Ludwik Gierula, Marian Kołodziej.<sup>124</sup>

Henryk Wartalski opracował 22 września swój autorski projekt programowy, pod dość atrakcyjnie (lecz mylnie) brzmiącym hasłem „program zdrowego rozsądku”. Postulował w nim zaprzestanie sporów o treść statutu w imię ważniejszych (w jego mniemaniu) prac organizacyjnych, polegających na sprawnym przeprowadzeniu operacji przechodzenia do NSZZ byłych członków ZZH, szybkie zarejestrowanie związku, założenie konta w NBP oraz kontrolę realizacji postulatów pracowniczych. W programie sugerował przyjęcie do rejestracji statutu katowickiego, wobec opóźnień z przyjęciem statutu gdańskiego (statut katowicki przewidywał strukturę branżową) stwierdził, iż można na I Zjeździe NSZZ statut ów skorygować.<sup>125</sup>

Większość członków Zarządu KRH była oburzona działalnością Henryka Wartalskiego, dość kontrowersyjne były również jego wypowiedzi na zebraniach organizacyjnych, powstających na kolejnych wydziałach komitetów założycielskich. Mówił on:

*[...] Związek nasz działa na gruncie socjalistycznego ustroju. [...]*

*[...] nie chcemy i nie będziemy współpracować z ugrupowaniami opozycyjnymi, są to KOR, KPN itp. Gdyż są to ugrupowania, gdzie nie ma robotników, a działalność swą często*

---

sytuacji w środowiskach Krakowa, Kraków 9 X 1980 r.; E. Zając, *Hutnicza „Solidarność”*. Sierpień 1980- kwiecień 1989, [w:] *Nowa Huta – miasto walki i pracy...*, s. 83- 103.

<sup>122</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Komunikat KRH „Koleżanki, koledzy – Hutnicy”, Kraków 11 X 1980 r.

<sup>123</sup> Tamże, Komisje KRH, Kraków br. daty.

<sup>124</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 182, Skład Zarządu KRH NSZZ „Solidarność”, Kraków br. daty.

<sup>125</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Program zdrowego rozsądku, Kraków 22 IX 1980 r.

wykorzystują do celów awanturniczych. Takie niebezpieczeństwo istnieje i może spowodować interwencje z zewnątrz – a my tego nie chcemy i odcinamy się od wszelkich elementów awanturnictwa politycznego. [...].<sup>126</sup>

Tego rodzaju wypowiedzi, oraz dość ostentacyjne spotkania z przedstawicielami KF PZPR i próby wprowadzania do materiałów propagandowych związku, tekstów z zawartością fragmentów o uznaniu „kierowniczej roli partii”, spowodowały niechęć zarówno wobec Wartalskiego, jak i przewodniczącego Mlonka.

Wkrótce pojawiły się pod adresem przewodniczącego Sylwestra Mlonka również zarzuty o karalność w przeszłości. Informacje o pojawieniu się takich zarzutów wobec niego, zasygnalizował sam przewodniczący podczas posiedzenia Zarządu KRH 19 września, potwierdzając sam fakt karalności swej osoby, bagatelizując jednak całą sprawę i przemilczając znaczące fakty.<sup>127</sup> Sprawa jednak nie była tak bagatelna, albowiem Mlonka obowiązywał jeszcze okres trwania wyroku w zawieszeniu. Wojskowy Sąd Garnizonowy skazał bowiem 15 stycznia 1979 r. zawodowego plutonowego Sylwestra Mlonka na karę 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata.<sup>128</sup> Służba Bezpieczeństwa (a zapewne i Wojskowa Służba Wewnętrzna) już znacznie mniejszej wagi „okazje” wykorzystywała do szantażu i próby werbunku, nic więc dziwnego, że 26 września doszło do zmiany na stanowisku przewodniczącego KRH, kiedy to Sylwestra Mlonka zastąpił Władysław Hardek.<sup>129</sup>

Dzień wcześniej, 25 września do Kombinatu HiL na rozmowy z KRH przybyła delegacja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego i ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego Franciszka Kaima. Wśród członków delegacji rządowej znaleźli się również najwyższej rangi przedstawiciele partii w Krakowie, I sekretarz Krakowskiego Komitetu PZPR Krystyn Dąbrowa oraz szef Komitetu Fabrycznego PZPR Jan Bąbaś.

Delegacja przed przystąpieniem do rozmów, miała okazję odbyć przygotowaną przez KRH wycieczkę po najbardziej wyeksploatowanych i wymagających modernizacji wydziałach huty. Tak więc w towarzystwie dyrektora naczelnego Kombinatu HiL i Prezydium KRH goście zwiedzili Aglomerownię, Koksownię, Walcownię Gorącą oraz Odsiarczalnię. Po tej dozie emocji wszystkie strony zasiadły do rozmów, w których poza w/w brali udział jeszcze zaproszeni przez KRH przedstawiciele: MKZ Kraków NSZZ „Solidarność”, MKR NSZZ „Solidarność” przy Hucie Katowice, oraz MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie.

---

<sup>126</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 183, Protokół z zebrania załogi Działu Administracyjno–Gospodarczego (LA), Kraków 8 X 1980 r.

<sup>127</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Protokół z posiedzenia Zarządu KRH, Kraków 19 IX 1980 r.

<sup>128</sup> IPN Kr 97/447, k. 38–43, Wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego, Kraków 15 I 1979 r.

<sup>129</sup> A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska. Kalendarium 1980-2005, Kraków 2005, s. 36.

Pokłosiem tej „wycieczki” była pierwsza część dyskusji, w czasie której rozmówcy skupili się na sprawie koniecznej modernizacji huty i jej doinwestowania. Minister Kaim słusznie zauważył, że w ciągu ostatniej dekady HiL została mocno zaniedbana kosztem budowy Huty Katowice, jednak co zapewne wzbudziło irytację hutników, uczynił wyrzut pracownikom HiL, że „ulegli stagnacji” i dotychczas nie monitorowali o zwiększenie nakładów na modernizację huty. Poinformował również, że istnieje program modernizacyjno-remontowy, a jedyną rzeczą która go ogranicza, są braki finansowe. Hutnicy natomiast zwrócili uwagę ministra, iż najpilniejszą kwestią są inwestycje energetyczne.<sup>130</sup> W tej części spotkania, związkowcy zwrócili uwagę na występujące dotychczas w hucie nieprawidłowości i nadużycia. W wyniku tych uwag i postulatów KRH, został powołany specjalny zespół Najwyższej Izby Kontroli do przeprowadzenia kontroli na kilku wydziałach Kombinat HiL.<sup>131</sup>

Przewodniczący Młonek, który powitał wówczas przybyłe delegacje, pełnił już w czasie rozmów funkcję raczej spikera, prowadzącego dyskusję i przekazującego stronom głos. Na ręce wicepremiera Barcikowskiego i ministra Kaima przekazano obszerny dokument, w którym w sześciu grupach tematycznych zgromadzono postulaty i wnioski załogi, zebrane w sierpniu i wrześniu. Dotyczyły one zagadnień społeczno-politycznych, rynku, zagadnień socjalno-bytowych, zatrudnienia i płac, zagadnień organizacyjno-technicznych i innych.<sup>132</sup> Przedstawieniem najistotniejszych postulatów zajął się wiceprzewodniczący KRH, Edward Petlic. Jako pierwszy został wymieniony postulat „przestrzegania zagwarantowanej w Konstytucji PRL wolności słowa” oraz zwiększenia dostępu do środków masowego przekazu dla NSZZ „Solidarność”. Kolejne postulaty przedstawiane przez Petlica miały charakter socjalno-bytowy (m.in. skrócenie czasu oczekiwania na mieszkanie do 5 lat) oraz charakter stricte hutniczy (m.in. zmiana sposobu przyznawania premii jubileuszowych, skrócenie wieku emerytalnego dla osób pracujących w hutnictwie na tzw. stanowiskach gorących).

Przedstawiciele rządu bezpośrednio odnosili się do przedstawianych przez Petlica postulatów, praktycznie wszystkie uznając za słuszne i przedstawiając jakie kroki dotychczas w kierunku ich spełnienia zostały poczynione. Jednak w większości z nich uważając, że do ich spełnienia niezbędne są zmiany systemowe (np. w kontekście wolności słowa, nowelizacja ustawy o cenzurze, bądź w kwestii postulatów o charakterze branżowym, nowy układ zbiorowy pracy), nie przedstawiono żadnych terminów ich realizacji, a jedynie zasygnalizowano kroki, których podjęcie było niezbędne do ich realizacji.<sup>133</sup>

---

<sup>130</sup> *Demokracja – Praca – Odpowiedzialność*, „GNH” 1980, nr 40 z 3–9 X.

<sup>131</sup> *Cel: zapobieganie nieprawidłowościom*, „GNH” 1980, nr 40 z 3–9 X.

<sup>132</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Postulaty i wnioski załogi adresowane do Komisji Rządowej, Kraków dn. 25 IX 1980 r.

<sup>133</sup> *Demokracja – Praca – Odpowiedzialność*, „GNH” 1980, nr 40 z 3–9 X.

W dalszej części rozmów przedstawiciele „Solidarności” skupili się na rozlicznych problemach, na które napotykały komitety założycielskie „Solidarności”, szczególnie na trudnościach z przekazywaniem informacji, brakiem dostępu do mediów, zwrócono także uwagę na fałszywe i nieprawdziwe informacje pojawiające się w mediach. W kolejnej części uczestnicy spotkania zadawali bezpośrednio pytania członkom rządowej delegacji. Rozmowy te dały związkowcom nadzieję, ale nie dały żadnych widocznych perspektyw na realizację obietnic. Jasne się stało, że niezbędne będą kolejne spotkania, aby realizacji zgłoszonych postulatów dopilnować i na bieżąco kontrolować, dlatego też zaproszono delegację rządową na kolejne spotkanie w hucie, które jak wstępnie założono miało się odbyć (zostało później przełożone) już 29 września.<sup>134</sup> Sporym talentem oratorskim i negocjacyjnym wykazał się podczas tych rozmów Władysław Hardek, skupiając na swoich rozważaniach uwagę całego audytorium, a przedstawiciele rządu kilkakrotnie wprawiał w zakłopotanie swymi celnymi uwagami i ripostami.<sup>135</sup> Być może to właśnie przebieg tego spotkania wpłynął na fakt, iż następnego dnia to właśnie on zajął miejsce Sywestra Mlonka i został przewodniczącym KRH.

#### 4. Zespół Porozumiewawczy d/s Hutnictwa

MKZ Gdańsk wydał 29 września oświadczenie, w którym informował o faktach naruszenia porozumień bądź niepodjęcia rozmów przez władze w wielu miejscach w kraju, gdzie przedstawiciele władz rozmawiali z przedstawicielami starych związków, ignorując komitety założycielskie NSZZ „Solidarność”. Stwierdzano, że wbrew porozumieniom gdańskim, przedstawicielom nowego związku wciąż uniemożliwiano dostęp do środków masowego przekazu zarówno o zasięgu ogólnopolskim, jak i w znacznej części regionów o zasięgu lokalnym. Władze wydały również kilka rozporządzeń płacowych, nie konsultując ich nawet ze związkowcami. Wobec powyższego MKZ Gdańsk w swym oświadczeniu uznał, iż zostały naruszone postanowienia porozumienia gdańskiego i zarządził na dzień 3 października w godzinach 12.00–13.00 przeprowadzenie godzinnego strajku ostrzegawczego.<sup>136</sup> Decyzję tą zatwierdziła na posiedzeniu 30 września Krajowa Komisja Porozumiewawcza.<sup>137</sup>

Sprawa tego strajku pozostawała pod znakiem zapytania, Związek wyczekiwał na ruch ze strony władz. Toczyły się rozmowy pomiędzy KKP a Komisją Rządową, której przewodniczył

---

<sup>134</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Komunikat z posiedzenia KRH w HiL z Komisją Rządową, Kraków 25 IX 1980 r.

<sup>135</sup> Relacja Stanisława Handzlika z 26 VI 2007 r., w zasobach autora.

<sup>136</sup> Archiwum K. Kubraka, Oświadczenie MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk, Gdańsk 29 IX 1980 r.

<sup>137</sup> Tamże, Komunikat MKS Kraków, Kraków br. daty.

wicepremier Jagielski. W przeddzień strajku przygotowano oświadczenie telewizyjne Lecha Wałęsy odwołujące strajk. Miał to być pierwszy protest w skali całego kraju, zapewne dlatego też, w obawie o jego ewentualną porażkę, praktycznie do końca oczekiwano na gest dobrej woli ze strony władz.

W KRH pewna część działaczy „Solidarności” była negatywnie nastawiona wobec tego protestu, powołując się na dotychczasowe rozmowy z władzami, rozpoczęcie realizacji postulatów oraz na dość dobrą dotychczasową współpracę z dyrekcją zakładu. Działacze ci kilkakrotnie wcześniej apelowali na łamach „Głosu Nowej Huty” do załogi o zwiększenie efektywności pracy w miesiącu październiku (nawet w dzień po wydaniu oświadczenia przez MKZ Gdańsk).<sup>138</sup> Jednak większość zarówno Zarządu KRH, jak i szeregowych członków „Solidarności” w HiL zdecydowanie opowiadała się za tym strajkiem. Aby decyzja o przystąpieniu do strajku była właściwie zrozumiana zarówno przez pracowników, jak i dotychczasowych partnerów rozmów (dyrekcję, władze miasta, komisję rządową), wydano specjalny apel. Pracowników informowano, iż strajk ma charakter solidarnościowy, jednocześnie zawarto prośbę o nie wysuwanie kolejnych postulatów, jak też o odrobienie strat spowodowanych przez godzinną przerwę w pracy. Natomiast oświadczenie skierowane do władz, określało charakter strajku, doceniano w nim dotychczasowy przebieg realizacji postulatów w hucie i Krakowie, zarazem wyrażono nadzieję, iż sam strajk nie wpłynie ujemnie na dalszy przebieg rozmów.<sup>139</sup> Podkreślić należy, iż wówczas jeszcze za informację w KRH był odpowiedzialny Sylwester Mlonek.

W przeddzień strajku o godzinie 10.00 w sali teatru „Bagatela” odbyło się posiedzenie MKZ Kraków, na którym postanowiono, iż do strajku nie przystąpi służba zdrowia, biura projektowe oraz te zakłady produkcyjne, w których występuje konieczność ciągłości pracy, bądź niemożliwe było bezkolizyjne uruchomienie maszyn po godzinnym przestoju. W przypadku HiL takimi jednostkami były tzw. wydziały gorące, energetyczne, kolejowe. Zakłady uczestniczące w strajku zostały zobligowane do oflagowania budynków, a pracownicy zarówno w strajku uczestniczący czynnie, jak też solidaryzujący się ze strajkiem, manifestowali swoją solidarność poprzez założenie białoczerwonej opaski.<sup>140</sup>

KRH powołał straż, która 3 października pilnowała na terenie zakładu przez cały dzień, zarówno prawidłowego przebiegu akcji protestacyjnej, jak też przestrzegania porządku. Prezydium KRH o godzinie 7.00 wydało dyspozycję o rozpoczęciu o godzinie 12.00 strajku, bez względu na jakiegokolwiek sygnały nadchodzące z zewnątrz, i przeprowadzeniu go na podstawie

<sup>138</sup> *Do członków naszej załogi*, „GNH” 1980, nr 40 z 3–9 X.

<sup>139</sup> Archiwum K. Kubraka, *Dłaczego dziś strajkujemy*, Kraków br. daty.

<sup>140</sup> IPN Kr 066/40, t. 2, k. 13–15, Meldunek operacyjny Wydziału III-A z 2 X 1980 r.

opracowanego już w dniu 1 października schematu strajkowego. W schemacie tym przydzielono poszczególnym członkom Zarządu KRH, odpowiedni teren huty, nad którym mieli sprawować pieczę w dniu strajku, oraz ewentualne zadania do wykonania w tym dniu.<sup>141</sup> Do huty zostali zaproszeni aktorzy Teatru Starego im. Heleny Modrzejewskiej, którzy nagrali na taśmę magnetofonową swoją interpretację poezji patriotycznej. Nagranie to zostało puszczone poprzez zakładowy radiowęzeł w godzinie strajku. Goście natomiast udali się na wydziały huty, gdzie bezpośrednio rozmawiali z uczestniczącymi w strajku pracownikami. Wśród gości znaleźli się Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Anna Polony, Jerzy Stuhr, Jan Nowicki, jak również dziennikarze, wśród których był m.in. Ryszard Kapuściński.<sup>142</sup> Sygnał do strajku o godzinie 12.00 rozległ się poprzez wycie syren wydziałowych i sygnał lokomotyw kolejowych. Za pośrednictwem radiowęzła przez godzinę nadawano program, rozpoczęty i zakończony hymnem narodowym, odczytano apel do załogi, po czym nastąpił czas na poezję, recytowaną przez aktorów przy akompaniamencie muzyki Chopina. Nad całością oprawy artystycznej z ramienia KRH czuwał Sylwester Mlonek.<sup>143</sup>

Jak wynika z raportu opracowanego na podstawie spływających z poszczególnych wydziałów i zakładów meldunków, w czasie strajku w całości pracę przerwały wydziały: Obróbki Walców (P-67), Walcownia Drobna i Drutu (P-64), Remontów Maszyn i Urządzeń (W-17), Zakład Mechaniczny (ZM), Walcownia Gorąca Taśm (P-66), Wydział Gazowy (W-26), Wydział Remontów Elektrycznych (W-21), Walcownia Slabing (P-65), Wydział Remontów Budowlanych (W-16), Walcownia Gorąca Blach (P-61), Walcownia Karoseryjna (ZB-2), Walcownia Zgniatacz (P-60, gdzie pracowała jedynie obsługa pieców węglanych), Zakład Materiałów Ogniotrwałych (ZMO) oraz pracownicy umysłowi z poszczególnych pionów zakładu należący do „Solidarności”, jak również pracownicy Zakładowego Domu Kultury. Częściowo (pozostawiając w ruchu część maszyn, których natychmiastowe uruchomienie po godzinnym przestoju, byłoby niemożliwe) uczestniczyły czynnie (przerywając pracę) w strajku wydziały: Zakład Stalowniczy (ZH), Zakład Przetwórstwa Hutniczego w Bochni (ZPH), Wydział Automatykacji (TA), Wydział Ciepłny (W-25), Wydział Walcowni Blach Zimnych (ZB-1). Pracował natomiast solidaryzując się ze strajkiem Zakład Koksochemiczny (ZK, pracowali pracownicy obsługujący bezpośrednio baterie koksownicze, pozostali przyłączyli się do strajku), Wydział Transportu Kolejowego (ZT), Wielkie Piece (ZS S-3, gdzie jednak nie pracowali pracownicy Utrzymania Ruchu), Wydział Siłownia (W-80), Wydział Wodny (W-29), Aglomerownia Spiekalnia nr 1 i 2 (S-1, S-2). Jak wynikało z zarządzeń wydanych zarówno

---

<sup>141</sup> Archiwum K. Kubraka, Strajk solidarnościowy w HiL w dn. 3 X 1980 r., Kraków 4 X 1980 r.

<sup>142</sup> B. Roszko, *Czas podniesionych głów*, „GNH” 1980, nr 41 z 10–16 X.

<sup>143</sup> Archiwum K. Kubraka, Radiowęzeł w dniu 3 X 1980 r., Kraków dn. 3 X 1980 r.

przez MKZ Kraków, jak i KRH, wydziały te z racji ciągłego trybu pracy i braku możliwości bezkolizyjnego postoju przez 1 godzinę, musiały pracować solidaryzując się poprzez oflagowanie i opaski strajkowe na rękach członków związku.<sup>144</sup> Znaczna część pracowników wcześniejszej nocnej zmiany pozostała, aż do chwili zakończenia strajku, aby w tym historycznym momencie być razem z kolegami, odczuć siłę tej wspólnoty i solidaryzować się z innymi członkami związku w całym Kraju.<sup>145</sup>

Strajk odbył się w spokoju, przy zachowaniu pełnej dyscypliny i porządku przez załogę, o czym informowały zarówno meldunki składane przez przewodniczących poszczególnych komisji zakładowych i wydziałowych, jak również raporty składane przez kierownictwo tych jednostek przedsiębiorstwa. Wobec braku informacji w mediach o uczestnictwie w tym ogólnopolskim strajku protestacyjnym jednego z największych przedsiębiorstw w Polsce, kilku przewodniczących komitetów wydziałowych zwróciło się do KRH o wystosowanie apelu do MKZ Kraków, aby zostały podjęte działania w kierunku poinformowania opinii publicznej o udziale Huty im. Lenina w strajku solidarnościowym.<sup>146</sup>

W niedzielę 5 października o godzinie 11.00, w Kościele pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Hucie – Bieńczycach proboszcz ksiądz Józef Gorzelany odprawił mszę św. w intencji pracowników Kombinatoru HiL, ZPH w Bochni, HPR-3, KRH, wszystkich członków „Solidarności” i mieszkańców Nowej Huty. W czasie tej mszy zostały poświęcone krzyże do pomieszczeń KRH w Nowej Hucie i Bochni. W homilii ksiądz Gorzelany nawiązywał do słów Papieża Jana Pawła II, wypowiedzianych podczas wizyty w czerwcu 1979 r. w Mogile, o niepodzielnej więzi krzyża z pracą ludzką.<sup>147</sup>

W wyniku zwołania przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Hutników (ZG ZZH), X Nadzwyczajnego Zjazdu ZZH w Katowicach, doszło do kolejnego rozdzwiku pomiędzy przedstawicielami NSZZ „Solidarność” z zakładów pracy należących do resortu hutnictwa, a władzami starego branżowego Związku. Przedstawiciele „Solidarności” uważali, że po przejściu do nowego Związku znacznej części delegatów na ten Zjazd i ponad 80% dotychczasowych

---

<sup>144</sup> Tamże, Strajk solidarnościowy w HiL w dn. 3 X 1980 r., Kraków 4 X 1980 r.; Tamże, 33 meldunki z poszczególnych Wydziałów HiL n/t przebiegu strajku ostrzegawczego, Kraków 3 X 1980 r.

<sup>145</sup> Tamże, Opracowanie KRH n/t sytuacji w HiL w październiku 1980 r pt. „Nowa Huta”, Kraków 8 X 1980 r., s. 1–3.

<sup>146</sup> Również 6 X KRH wystosowała komunikat do załogi, w którym dziękowano za masowe wsparcie protestu, oraz zachowanie porządku w trakcie jego trwania. Wyrażono w nim żal z racji braku informacji w mediach, o przeprowadzonym w HiL strajku solidarnościowym. Podkreślając, iż jest to dowodem na istniejące jeszcze bariery na drodze do porozumienia. Ponownie przytoczono przyczyny, które sprawiły, że doszło do tego protestu. Zob.: Archiwalia K. Kubraka, Oświadczenie załogi Huty im. Lenina, Kraków 4 X 1980 r.; Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Komunikat KRH „Koleżanki i Koledzy– Hutnicy!”, Kraków 6 X 1980 r.

<sup>147</sup> Archiwum Kazimierza Kubraka, Opracowanie KRH n/t sytuacji w HiL w październiku 1980 r pt. „Nowa Huta”, s. 6, Kraków dn. 8 X 1980 r.; IPN Kr 066/40, t. 2, k. 53–54, Meldunek informacyjny Wydziału IV z dn. 6 X 1980 r.; Tamże, k. 45, Meldunek informacyjny Wydziału III-A z dn. 5 X 1980 r.

członków, a zarazem wyborców, delegaci na ten Zjazd utracili swój mandat. Przede wszystkim jednak członkowie „Solidarności” uważali, iż ZZH stało się organizacją marginalną i nie mającą w tej sytuacji prawa wypowiedzenia się w imieniu załóg hutniczych, tym bardziej iż skompromitowało się poprzez dotychczasowe zaniechania w reprezentacji interesów pracowniczych.

Działania ZG ZZH i będący ich konsekwencją konflikt, przyczynił się do zaproszenia przez KRH przedstawicieli NSZZ „Solidarność” z kilku największych zakładów resortu hutniczego na spotkanie do Kombinatów HiL w dniu 8 października. W spotkaniu tym uczestniczyli przedstawiciele komitetów zakładowych NSZZ „Solidarność”: Kombinat Metalurgicznego Huta „Katowice”, Huty „Warszawa”, Huty „Batory”, Huty „Baildon”, Huty „Zawiercie”, Huty „Kościuszko”, Huty im. F. Dzierżyńskiego, Huty „Łaziska”, Huty Aluminium w Skawinie, Zakładu Koksowniczego „Wałbrzych”, Śląskich Zakładów Elektro-Węglowych, Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Maszyn Hutniczych w Bytomiu, Huty „Zygmunt” w Bytomiu.

W trakcie obrad opracowano oświadczenie, w którym podważono legalność obrad X Zjazdu ZZH, powołując się na Statut ZZH i fakt wystąpienia zeń ponad połowy pracowników resortu hutnictwa żelaza i stali oraz ich przystąpienie do NSZZ „Solidarność”. Oświadczenie to zostało wystosowane do premiera, ministra hutnictwa, ZG ZZH oraz do mediów.<sup>148</sup> W swoim imieniu kolejne oświadczenie skierowane do X Zjazdu ZZH, złożyła część byłych delegatów (10 osób) z Kombinatów HiL, którzy przystąpili do „Solidarności”. Stwierdzili oni, iż po przystąpieniu do NSZZ „Solidarność” w Kombinacie HiL 90% załogi, ci spośród delegatów z Kombinatów HiL, którzy pojawią się na Zjeździe, nie będą występować w imieniu załogi, tym samym nie mogą mieć ani czynnego ani biernego prawa głosu.<sup>149</sup>

Kolejną sprawą, którą uzgodniono w trakcie obrad, było powołanie Zespołu Porozumiewawczego d/s Hutnictwa. Decyzja o powołaniu Zespołu została skonsultowana z odpowiednimi regionalnymi MKZ, jak również z KKP. Zespół ten, biorąc przykład z istniejących już podobnych jednostek, miał charakter doradczy i koordynacyjny dla komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” resortu hutniczego. Do zadań Zespołu należało: reprezentowanie komisji zakładowych „Solidarności” w rozmowach z Ministerstwem Hutnictwa, podejmowanie działań w celu wypracowania lepszej sytuacji pracowników hutnictwa oraz informowanie załóg o przedsięwzięciach podejmowanych i osiągniętych w tych kwestiach porozumieniach. W skład Zespołu Porozumiewawczego d/s Hutnictwa wchodził jeden

---

<sup>148</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Oświadczenie, Kraków 8 X 1980 r.

<sup>149</sup> Tamże, Oświadczenie do X Krajowego Zjazdu ZZH z siedzibą w Katowicach, Kraków 8 X 1980 r.



przedstawiciel każdego z zakładów. Zebrani postanowili spotkać się ponownie w HiL 13 października, aby uściślić i doprecyzować plan działania Zespołu.<sup>150</sup>

Powołanie Zespołu, było reakcją na ożywienie swych działań ze strony ZZH. Branżowcy dopiero wskutek tzw. „głosowania nogami” pojęli, iż będąc związkiem zawodowym muszą przynajmniej stwarzać pozory działania na korzyść pracownika. Na to „przebudzenie” zareagowali również członkowie „Solidarności”, przypominając swym interlokutorom, iż posiadali już możliwość i czas, aby się wykazać pracą na rzecz hutników. Reprezentatywny zespół, który stworzono, będzie czuwać nad realizacją przez władze zawartych porozumień i dbać o interesy pracownika. Chodziło o uniemożliwienie branżowcom przywłaszczenia sobie postulatów hutniczych z sierpnia, a przede wszystkim o to, aby związkową reprezentacją w rozmowach z rządem w kwestiach hutniczych była „Solidarność” a nie ZZH.

Jeszcze tego dnia podał się do dymisji dotychczasowy minister hutnictwa i przemysłu maszynowego, Franciszek Kaim, jego miejsce zajął Zbigniew Szałajda.

Na rozmowy z KRH przybyła 10 października kolejna Komisja Rządowa, tym razem z ministrem handlu wewnętrznego i usług Adamem Kowalikiem na czele. W komisji tej znaleźli się również wiceminister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Michał Zubelewicz, wiceprezes Centralnego Zarządu Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Bogdan Saar, przewodniczący Państwowej Komisji Cen oraz prezydent Miasta Krakowa Józef Gajewicz.<sup>151</sup> Na początek goście zostali oprowadzeni przez członków Zarządu KRH po straganach na placu targowym, odwiedzili również sklep spożywczy i odzieżowy w najnowszym osiedlu Nowej Huty (wówczas Lotnisko Północ, dzisiejsze osiedle Dywizjonu 303). Przy okazji przedstawiciel resortu budownictwa miał okazję krytycznie skomentować rozwiązanie, jakie obrano przy budowie Ronda Czyżyńskiego.<sup>152</sup>

Po powrocie do Kombinatów HiL rozpoczęły się rozmowy, w czasie których poruszono szereg kwestii, dotyczących m.in. wciąż pogarszającego zaopatrzenia rynku, problemów handlu, budownictwa mieszkaniowego i ochrony środowiska. Minister Kowalik stwierdził, iż zaopatrzenie w artykuły żywnościowe wynika z tego, iż zapasy żywności są znacznie mniejsze aniżeli w roku poprzednim. Za szczególnie krytyczny uznał stan skupu mięsa. Potwierdził również, iż Kraków był najgorzej zaopatrywanym miastem spośród wielkich aglomeracji np. podaż wyrobów mięsnych w Krakowie wynosiła 39% na mieszkańca, we Wrocławiu i Poznaniu po 39,7% , podczas gdy w Katowicach już 64,6%, a w Warszawie nawet 69,8%.

---

<sup>150</sup> Tamże, Spotkanie Hutników należących do NSZZ „Solidarność”, w Kombinacie HiL, Kraków 8 X 1980 r.

<sup>151</sup> *To nas obchodzi*, „GNH” 1980, nr 41 z 10–16 X.

<sup>152</sup> H. Rosiek, *Rozmowa nad pustym koszykiem*, „GNH” 1980, nr 42 z 17–23 X.

Minister zobowiązał się do poprawienia w tej kwestii sytuacji miasta. Na pytanie Andrzeja Hudaszka z KRH, kiedy zostanie wyjaśnione na co wydano 20 miliardów dolarów pożyczek, minister nie chciał odpowiedzieć stwierdzając, iż „ponosi odpowiedzialność tylko za swój odcinek”. Następną poruszoną kwestią była sprawa budownictwa. W swych postulatach hutnicy wnosili, aby skrócić czas oczekiwania na mieszkanie w Krakowie z dotychczasowych 15 lat, do maksymalnie 5 lat, tymczasem jak przyznał prezydent Gajewicz, sytuacja była wręcz odwrotna, bowiem plany na rok 1980 zostały zmniejszone o 25%. Prezydent Gajewicz obiecał zmianę kwalifikacji statusu mieszkań i wstrzymanie rozdziału mieszkań własnościowych, oraz utworzenie bloku rotacyjnego dla rodzin oczekujących na przydział, a będących w najtrudniejszych warunkach mieszkaniowych. Hutnicy ponownie skrytykowali kwestię złych rozwiązań komunikacyjnych w Krakowie, zarówno w realizacji budowy przestarzałego rozwiązania Ronda Czyżyńskiego, jak również w sprawie dokonania złego wyboru taboru autobusów (wadliwych Berliet, kosztem przegubowych Ikarusów).<sup>153</sup>

Kolejną bardzo ciekawą kwestię poruszył dr. Krzysztof Goerlich, który przedstawił sporządzony przez Politechnikę Krakowską (oraz naukowców zrzeszonych w ramach wówczas powołanego Polskiego Klubu Ekologicznego) na zlecenie KRH raport dotyczący zanieczyszczeń środowiska w HiL i w Krakowie. Jak wynikało z tego opracowania, emisja gazów rosła wówczas w tempie wręcz zastraszającym. Autorzy opierając się na danych GUS, stwierdzali iż o ile w roku 1975 emisja wynosiła jeszcze 151,7 tysiąca ton na rok, o tyle w 1977 r. wzrosła do 225,8 tysiąca ton rocznie. Dopuszczalne normy stężenia węglowodoru i tlenku siarki ze spalin były przekraczane 30-krotnie. Redukcja poprzez filtry w HiL wynosiła jedynie 0,3%, Edward Petlic z KRH uzupełnił, iż w znacznym stopniu spowodowane to było brakiem odpowiedniej jakości węgla do elektrofiltrów sprowadzonych z RFN. Udział HiL w skali województwa w emisji pyłów wynosił 75%, w emisji gazów 88%, w skali kraju było to odpowiednio 12% emisji pyłów i 17% emisji gazów. Druga w tej klasyfikacji Elektrownia Skawina emitowała „zaledwie” 11% gazów w skali województwa. Natomiast szczególnie szkodliwą emisją „pochwalić” się mogła Huta Aluminium w Skawinie, wysyłająca w powietrze 1500 ton fluoru rocznie, szczególnie szkodliwego dla człowieka, środowiska i zabytków. Awaria w Hucie Aluminium w Skawinie, w której wyniku podniosła się emisja fluoru, spowodowała w ciągu zaledwie 12 godzin degradację elementów rzeźb i detali architektonicznych na Wawelu, wykonanych z czarnego marmuru.

Z raportu wynikało, iż w 1980 r. zawartość rtęci w Wiśle przekraczała o 199 razy najwyższe dopuszczalne normy. Poza tym rzeka w swych wodach kryła jeszcze nadmierne ilości ołowiu,

---

<sup>153</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Protokół z Komisji Rządowej, Kraków 10 X 1980 r.; A. Gorazd, *Krakowskim*

chromu i manganu. HiL odprowadzał do królowej polskich rzek 61% zanieczyszczeń. Zanieczyszczenia te powodowały, iż w Krakowie notowano najwyższy w Polsce wskaźnik zgonów niemowląt. Miały one wpływ na potęgowanie się chorób nowotworowych, układu krążenia, układu oddechowego, reakcji alergicznych ustroju, chorób i uszkodzeń organów wzroku, wzrostu ilości zachorowań na gruźlicę. Kraków niechlubnie przewodził pod względem zachorowalności, absencji chorobowych, i wypłat zasiłków chorobowych. Autorzy raportu domagali się modernizacji HiL, Huty Aluminium w Skawinie. Przyspieszenia realizacji w coraz większym stopniu zawężanego pasa ochronnego wokół HiL. Podniesienia ponad próg opłacalności kar za nadmierną emisję zanieczyszczeń i egzekwowania ich. Przede wszystkim jednak żądano pełnej jawności i upowszechnienia społeczeństwu danych na temat zanieczyszczenia środowiska.<sup>154</sup>

Raport zrobił na zebranych dość duże wrażenie. Wiceminister Zubelewicz obiecał przekazać rządowi raport i na posiedzeniu przedstawić propozycję KRH o powołaniu wspólnej komisji „Solidarności” oraz zainteresowanych ministerstw do zbadania i opracowania planu przeciwdziałania degradacji środowiska. Obrady dokończono rankiem następnego dnia.

W zakładowym tygodniku „Głos Nowej Huty” z 16 października 1980 r. ukazała się po raz pierwszy kolumna poświęcona hutniczej „Solidarności”. Tym sposobem czytelnik tygodnika miał od tej pory osobliwą możliwość, porównania poziomu sąsiadujących ze sobą: kolumny „Solidarności” z kolumną Komitetu Fabrycznego PZPR. Kolumnę „Solidarności” opracowywała redaktor Anna Gorazd. Dla KRH był to znaczący sukces i znaczący nośnik informacji, bowiem tygodnik ukazywał się również poza zakładem, na terenie całej dzielnicy. W skali kraju był to drugi taki wypadek, bowiem swoją kolumnę miała również „Solidarność” w Gdańsku. W „Dzienniku Bałtyckim” rubrykę „Samorządność” redagował Lech Bądkowski.<sup>155</sup> Dodatkowo 14 października KRH wystąpił z pismem do Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie o zwiększenie nakładu „Głosu Nowej Huty” do 25 tysięcy egzemplarzy. Jednym z argumentów przedstawianym w tym piśmie, mającym skłaniać do zwiększenia nakładu, miała być rezygnacja KRH z wydawania własnego zakładowego „Biuletynu”, w przypadku pozytywnej realizacji postulatu.<sup>156</sup> Nakład „Głosu...” został zwiększony z 10 tysięcy egzemplarzy do 20 tysięcy i w takiej ilości tygodnik ukazywał się już od 13 listopada.<sup>157</sup>

---

targiem, „GNH” 1980, nr 42 z 17–23 X.

<sup>154</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 208, Nota przekazana do Ministerstwa Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Kraków 30 IX 1980 r.

<sup>155</sup> Z. Hołowiecki, *Waszą kolumnę cenię bardzo wysoko*, „GNH” 1980, nr 49 z 5–11 XII.

<sup>156</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 172, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” do Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk w Warszawie, Kraków 14 X 1980 r.

<sup>157</sup> *Od dziś większy nakład Głosu*, „GNH” 1980, nr 45 z 7–13 XI.

Wkrótce (23 października w Hucie Katowice) KRH wystąpił z podobnym postulatem o zwiększenie nakładu „Tygodnika Powszechnego” do 100 tysięcy egzemplarzy. Również w tym przypadku, uzyskano obietnicę od wicepremiera Aleksandra Kopcia, iż jeszcze w IV kwartale 1980 r. nakład tygodnika zostanie zwiększony.<sup>158</sup>

Już 13 października doszło do kolejnego spotkania w Kombinacie HiL przedstawicieli komitetów robotniczych i założycielskich NSZZ „Solidarność”, zrzeszonych w Zespole Porozumiewawczym d/s Hutnictwa. Ostatecznie uzgodniono zasady działania Zespołu. Postanowiono, że działalność jego będzie konsultowana i nadzorowana przez regionalne MKZ NSZZ „Solidarność”. Określono, iż Zespół Porozumiewawczy jako organ tymczasowy działa do chwili zarejestrowania NSZZ „Solidarność”, ma charakter konsultacyjny i doradczy podejmowane decyzje przez poszczególne KZ NSZZ „Solidarność” są autonomiczne, a Zespół zobowiązany jest do porozumiewania się z nimi przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji. Stwierdzono, iż Zespół nie będzie miał stałej siedziby. Dokument powołujący Zespół Porozumiewawczy d/s Hutnictwa sygnowało 22 przedstawicieli KZ NSZZ „Solidarność”. Przedstawicielem KRH NSZZ „Solidarność” HiL w Zespole Porozumiewawczym został Witold Bawolski. Przedstawiciele Huty Katowice zaprosili, członków Zespołu Porozumiewawczego do uczestniczenia w rozmowach z Komisją Rządową na czele z ministrem hutnictwa i przemysłu maszynowego Zbigniewem Szałajdą, w Katowicach 15 października.<sup>159</sup> Zebrani wydali również wspólny komunikat, zatytułowany „Hutniczy sprzeciw”, w którym ponownie zaprotestowano przeciwko próbie podszywania się pod reprezentację interesów hutniczych przez ZZH, podjętej na Nadzwyczajnym Zjeździe ZZH 11 października 1980 r. Stwierdzono, iż ZZH jako skompromitowany związek powinien zaprzestać podejmowania prób reprezentowania całego środowiska hutniczego, albowiem jedynym wiarygodnym przedstawicielem spraw tego środowiska był Zespół Porozumiewawczy d/s Hutnictwa, działający w ramach NSZZ „Solidarność”.<sup>160</sup>

Całkiem opacznie powstanie tego Zespołu zrozumieli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, zapewne wprowadzani w błąd przez swoje osobowe źródła informacji, albowiem już dzień później został opracowany przez analityków SB pewien plan działań specjalnych.<sup>161</sup>

---

<sup>158</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 172, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” KM HiL do ks. Kardynała Franciszka Macharskiego, Kraków br. daty.

<sup>159</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Komunikat w/s powołania Zespołu Porozumiewawczego d/s Hutnictwa 13 X 1980.; Tamże, t. 179, Protokół z zebrania delegatów zakładów hutniczych w Kombinacie HiL, Kraków 13 X 1980 r.; *Plaszczyzna porozumienia*, „GNH” 1980, nr 42 z 17–23 X.

<sup>160</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, „Hutniczy sprzeciw”, Kraków 13 X 1980 r.

<sup>161</sup> Szerzej w następnym rozdziale.

## 5. Wizyta delegacji z Wybrzeża

Już wówczas przygotowywano się do wielkiego wydarzenia, na jakie z niecierpliwością oczekiwano zarówno w Kombinacie HiL, jak również w Nowej Hucie, Krakowie, z pewnością również w całym regionie Małopolskim. W dniu 18 października do Krakowa przybyła delegacja „Solidarności”, nieliczna 17-osobowa, ale wśród nich byli bohaterowie Sierpnia '80. Sierpnia, od którego dzieliły zaledwie niecałe 2 miesiące, a który już stał się legendą i kolejnym polskim pomnikiem, tym razem bezkrwawego powstania. W delegacji z Lechem Wałęsą na czele, znalazły się takie znamienne osoby, jak: Anna Walentynowicz, Alina Pieńkowska, Andrzej Gwiazda i Marian Jurczyk. Po przylocie delegacji i powitaniu jej przez przedstawicieli MKZ Kraków i KRH oraz trójkę dzieci wręczających gościom kwiaty na lotnisku w Balicach, rozpoczął się pierwszy dzień wizyty, którego centralnym punktem było spotkanie z mieszkańcami Nowej Huty na stadionie KS „Hutnik”.

Goście przybyli na stadion, na którym zgromadziło się blisko 12 tysięcy ludzi o godzinie 15.00.<sup>162</sup> Na płycie stadionu ułożono wielki napis „Solidarność”, a na tablicy świetlnej wyświetlano hasła dotyczące „Solidarności” i nadziei z nią związanych. Wraz z gośćmi z Wybrzeża, pojawili się również goście z sąsiednich MKZ z Nowego Sącza, Tarnowa, Siemianowic, Andrychowa, Gorlic. Wchodzących na stadion powitała burzliwa owacja na stojąco, trwająca blisko 10 minut.<sup>163</sup> Wszystkich gości w imieniu KRH powitał wiceprzewodniczący Wartalski, a następnie w imieniu MKZ Kraków, jego przewodniczący Stanisław Zawada.<sup>164</sup> Następnym mówcą był Lech Wałęsa, który nakłaniał w swym

---

<sup>162</sup> Istnieje dość poważna rozbieżność w obliczeniach pomiędzy podawanymi w raportach SB (gdzie wymienia się liczbę 8 tysięcy osób), a umieszczoną w „Głosie Nowej Huty” liczbą 12 tysięcy osób, czy też liczbą 10 tysięcy, określaną przez Ewę Zając autorkę opracowania na temat tego spotkania (Ewa Zając opierała się na artykule w „Wiadomościach Krakowskich”). Jednak ponieważ stadion „Hutnika” mieścił wówczas 10 tysięcy miejsc siedzących (jak podają ówczesne oficjalne informatory klubowe), a jak wynika ze zdjęć z tego wydarzenia, wszystkie miejsca siedzące były mocno zatłoczone, spora liczba osób stała zgromadzona na koronie stadionu, jak również w przejściach pomiędzy sektorami, jak też wreszcie spora liczba zgromadzona była na bokach płyty boiska. Dlatego najbliższa prawdzie wydaje mi się liczba osób podana w „GNH”. Zob.: A. Gorazd, *Bramy zostały otwarte...*, „GNH” 1980, nr 43 z 24–30 X.; IPN Kr 066/40, t. 4, k. 32–34, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 18 X 1980 r.; E. Zając, *Sygnatariusze Porozumień Sierpniowych w Krakowie...*, s. 25-33.

<sup>163</sup> IPN Kr 066/40, t. 4, k. 32–33, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 18 X 1980 r.

<sup>164</sup> W literaturze pojawiają się pewne nieścisłości co do określenia osób z KRH, które zabierały głos w trakcie tegoż spotkania. Otóż dotychczas w poszczególnych opracowaniach nie została rozpoznana osoba, która przemawiała w imieniu KRH. Do tego nieporozumienia dochodzi jeszcze fakt, w jakiej części spotkania ten członek KRH zabrał głos. W dokumencie zamieszczonym w opracowaniu Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, określa się, iż miało to miejsce na zakończenie spotkania, natomiast Ewa Zając w swym opracowaniu wypowiedź niezidentyfikowanego przedstawiciela KRH sytuuje na początku spotkania. Wbrew pozorom ma to znaczenie, albowiem w nr 43 „GNH” znajduje się streszczenie wystąpienia Władysława Hardka merytorycznie zbieżne z treścią dokumentu zamieszczonego przez FCDCN. Natomiast w kolejnym numerze „GNH”, redakcja zamieściła dopisek bez tytułu, iż gości w imieniu KRH powitał na stadionie v-ce przewodniczący Wartalski, jednak nie negując, iż przemawiał Władysław Hardek. Dlatego też sądzę, iż rzeczywiście na początek witając gości głos zabrał Henryk Wartalski, jednak zapewne w imieniu KRH przemówił przewodniczący Władysław Hardek i to on jest autorem, zamieszczonej przez FCDCN treści przemówienia. Zob.: A. Gorazd, *Bramy zostały otwarte...*, „GNH”

przemówieniu do przejmowania inicjatywy i angażowania się w działalność związkową. Stwierdził, iż każdy region powinien rozwiązywać swoje problemy we własnym zakresie, nie czekając na decyzje odgórne. Wałęsa mówił:

*[...] brama w Gdańsku – i nie tylko w Gdańsku – została szeroko otworzona. Każdy może się wykazać i zrobić to, co powinien, co uważa za słuszne, każdy z nas wziął na siebie obowiązek wyprowadzenia, wyczyszczenia, „wyprania” tego wszystkiego, co się u nas przez te ładne parędziesiąt lat nagromadziło, a każdy musi to pranie zacząć od siebie. [...]*

Każde zdanie Lecha Wałęsy nagradzane było burzliwymi oklaskami. Następnie Wałęsa nawiązał do problemów jakie „Solidarność” napotykała z przedłużającą się rejestracją związku. Wałęsa zaproponował, że wraz z członkami delegacji będzie odpowiadał na pytania, wobec czego poprosił o zapisywanie ich na karkach i następnie zebranie kartek.

*[...] W związku z tym jeśli do 20–tego nie przesądzi się sprawa rejestracji, poczynią się fakty dokonane. Przecież już dziś można się rozejrzeć i zobaczyć, że istnieją organizacje i jakieś związki, które nie mają żadnych statutów, żadnych przepisów, a istnieją i funkcjonują. My zrobimy podobnie, przystąpimy do działania, do organizacji nie czekając na papiery. [...].<sup>165</sup>*

Następnie głos zabrał przedstawiciel „Solidarności Wiejskiej”, który zaapelował o jedność robotników i chłopów, jak również zwrócił uwagę na niską ówczesnie rangę rolnictwa indywidualnego i konieczność zmiany tej dysfunkcji. Poparł go w tym Wałęsa, który stwierdził:

*[...] Zawsze była solidarność robotniczo-chłopska i odwrotnie, i tym razem musimy rolnikom pomóc, i na pewno zrobimy wszystko co w naszej mocy, aby razem z nami oni mieli swoją organizację, która pomoże rozstrzygnąć te problemy dla nas bardzo ważne. [...].<sup>166</sup>*

Przemawiali również pozostali goście. Anna Walentynowicz nawiązała do problemów, jakie stwarzał Sąd Wojewódzki w Warszawie z rejestracją NSZZ „Solidarność”, wówczas jeszcze próbując wymóc na zagwarantowanie w statucie możliwości członkostwa jednego pracownika w kilku związkach. Andrzej Gwiazda zasygnalizował w swojej przemowie intencję odebrania nomenklaturze partyjnej władzy nad gospodarką:

*[...] Przecież, mówią, ten stadion jest nasz, fabryki są nasze, ziemia jest nasza, maszyny są nasze. Tylko, proszę państwa, nikt nie mówi, że to co wyprodukujemy na tych maszynach, co się urodzi w polu jest nasze? [...] Naszym zadaniem jest doprowadzić do tego, żeby w naszych fabrykach, na naszych maszynach produkować dla siebie na nasze potrzeby i to, co nam jest potrzebne. [...].<sup>167</sup>*

---

1980, nr 43 z 24–30 X.; Informacja, „GNH” 1980, nr 44 z 31 X–6 X.; E. Zając, *Sygnatariusze Porozumień Sierpniowych w Krakowie...*, s. 25–33.; „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 64, s. 56–57.

<sup>165</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 65, s. 57–61.

<sup>166</sup> E. Zając, *Sygnatariusze Porozumień Sierpniowych w Krakowie...*, s. 25-33.

<sup>167</sup> Tamże.

Pielęgniarka Alina Pieńkowska przedstawiła problemy, z jakimi borykała się służba zdrowia. Natomiast Marian Jurczyk stwierdził, iż osoby twierdzące o chęci obalenia ustroju przez twórców nowego związku mylą się, albowiem związkowcy dążą jedynie do poprawy sytuacji materialnej swoich rodzin. Na zakończenie tej części spotkania, w imieniu KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Lenina, zabrał głos przewodniczący Władysław Hardek.<sup>168</sup>

*Mówię w imieniu 40 tysięcznej załogi Huty im. Lenina. W okresie sierpniowego strajku załoga Huty solidaryzowała się ze stoczniowcami, z robotnikami Wybrzeża. Nasz strajk był poparciem dla waszych żądań, dla postulatów, które były postulatami wszystkich ludzi pracy w Polsce.*

*Swoją postawą dążyliśmy do tego by umożliwiono wam wypowiedzenie się w prasie, radio i telewizji. Dopiero podczas podpisywania porozumienia z komisjami rządowymi po raz pierwszy mogliśmy zobaczyć kim są reprezentanci ludzi z Wybrzeża.*

*Dziękujemy Wam za Waszą wytrwałość. Bez niej nie byłoby „Solidarności”.*

*Dziś nasz Związek liczy ponad 7 milionów pracujących. Stanowimy większość ludzi pracy w Polsce. Ci ludzie wierzą, że socjalizm jest ustrojem sprawiedliwości społecznej. Wierzą, że jest możliwe przywrócenie wartości najwyższych prawdy, sprawiedliwości, szacunku dla rzetelnej pracy, poszanowania dla człowieka.*

*Nie podważaliśmy i nie podważamy naszym działaniem podstaw socjalizmu w naszym kraju, wyraziliśmy potępienie dla ludzi, którzy swym działaniem wypaczyli jego podstawowe zasady. W tej sytuacji, gdy nasz Związek „Solidarność” jest już faktem dokonany zdziwienie muszą wywoływać oświadczenia przywódców bratnich państw socjalistycznych wyrażające niepokój, sugerujące chęć udzielenia pomocy naszemu narodowi. Przecież to właśnie my stanowimy szeroką rzeszę jego reprezentantów.*

*Władze polityczne i rząd przedstawiły społeczeństwu program daleko idących reform. Chcielibyśmy, aby były konsekwentnie realizowane. By nie powtórzyły się kolejne okresy „odnowy”. My jako pracujący swoją rzetelną pracą możemy zagwarantować realizację tych reform.<sup>169</sup>*

Po zebraniu kartek z pytaniami, których zgromadzono 1232, goście na część z nich odpowiedzieli jeszcze na stadionie.<sup>170</sup> Na pytania odpowiedzi najczęściej udzielał Lech Wałęsa. Poruszono w nich również kwestię problemów z rejestracją Związku, gdzie Lech Wałęsa określił, iż zastrzeżenia sądu mają na celu rozciągnięcie w czasie tejże rejestracji. Pytano

<sup>168</sup> A. Gorazd, *Bramy zostały otwarte...*, „GNH” 1980, nr 43 z 24–30 X.

<sup>169</sup> „Solidarność” *Małopolska 1980-1981...*, dok. 64, s. 56–57.; A. Gorazd, *Bramy zostały otwarte...*, „GNH” 1980, nr 43 z 24–30 X.

<sup>170</sup> E. Zając, *Sygnatariusze Porozumień Sierpniowych w Krakowie...*, s. 25-33.

również o możliwość strajku 20 października, na co padła odpowiedź, iż jest to na razie jedynie termin, do którego mają być załatwione pewne kwestie, takie jak np. związkowe wydawnictwa. Na pytanie, czy można rozgraniczyć działalność polityczną od gospodarczej w ustroju socjalistycznym, Lech Wałęsa odpowiedział, iż dotychczas jedynie podpisanie listy wypłat nie było działalnością polityczną, po czym szerzej w tej kwestii zabrała głos Anna Walentynowicz:

*Chciałabym parę słów powiedzieć na temat tzw. działalności politycznej. Kim jesteśmy? Wrócę do historii kiedy powstał Komitet Obrony Robotników, do roku 1976. Byli to ludzie, którzy nieśli pomoc dla najbardziej pokrzywdzonych i przy tym trwają do tej pory. Od 1976 roku prowadzili działalność uświadamiającą społeczeństwo. Z inicjatywy KOR były organizowane zebrania, wykłady na temat prawa. Nam cały czas mówiono tylko o obowiązkach. A nigdy nie mówiło się o naszych prawach, nie można się było o nie upomnieć. Jest zasługą KOR, że dziś społeczeństwo tak dojrzało. Komitet Obrony Robotników nie jest jakąś polityczną organizacją. Jest po prostu niezarejestrowany, tak jak niezarejestrowany jest FJN. Szkaluje się ludzi, którzy niosą pomoc skrzywdzonym. Ma się do nich pretensje, że są grupą antysocjalistyczną. Jeśli chodzi o nas, to jesteśmy tą grupą, która też naprawia wypaczenia socjalizmu, naprawia błędy.<sup>171</sup>*

Znalazły się również pytania odnośnie do wydarzeń na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., planowanej budowy pomnika zamordowanych wówczas stoczniovców, jak również pytania skierowane do Lecha Wałęsy o jego działalność w Wolnych Związkach Zawodowych.

W kolejnym dniu pobytu delegacja przybyła na niedzielną mszę św. w Katedrze na Wawelu, odprawioną przez księdza prałata Stanisława Czartoryskiego. Homilię wygłosił ksiądz profesor Józef Tischner, poruszając w niej znaczenie słowa i idei „Solidarności”.

*[...] Słowo solidarność skupia w sobie nasze pełne niepokoju nadzieje, pobudza do myślenia, pobudza do męstwa, wiąże ze sobą na nowo ludzi; ludzi, którzy jeszcze wczoraj byli daleko od siebie. [...] Słowo solidarność przyłączyło się do innych, tych najbardziej polskich słów, aby nadawać nowy kształt naszym sercom. Jest takich polskich słów kilka. Słowo wolność, słowo niepodległość, słowo godność człowieka, a dziś słowo solidarność. Każdy z nas czuje ogromny ciężar ukrytych w tym słowie treści. I z tym ciężarem stoimy dziś na Wzgórzu Wawelskim pośród trumien Piastów i Jagiellonów, biskupa męczennika św. Stanisława. Obok grobu Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, a przede wszystkim przed Krzyżem Syna Człowieczego [...].<sup>172</sup>*

<sup>171</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 65, s. 57–61.

<sup>172</sup> E. Zając, Sygnatariusze Porozumień Sierpniowych w Krakowie..., s. 25-33.



Po mszy o godzinie 9.00 goście wraz z tłumem krakowian, którzy nieśli na swych rękach Lecha Wałęsę, przeszli na Rynek Główny, gdzie na płycie upamiętniającej złożoną przez Tadeusza Kościuszkę przysięgę, zostały złożone kwiaty. Tam również przemawiał Lech Wałęsa, nawiązując do tego historycznego wydarzenia, składał osobiste przyrzeczenia wobec zgromadzonych na Rynku tłumów. Po odśpiewaniu Hymnu i „Boże coś Polskę”, delegacja została odprowadzona do kościoła oo. Dominikanów, skąd po śniadaniu udali się w drogę na spotkania w Nowym Targu, Nowym Sączu i Tarnowie. Późnym wieczorem delegacja powróciła do Krakowa, skąd rano wyruszyła w dalszą część trasy, czyli na Śląsk.<sup>173</sup>

Wizyta ta niosła ze sobą niesłychanie ważne przesłanie, którym była idea „Solidarności”. Dzięki tej możliwości poczucia bliskości z bohaterami sierpnia, możliwości zadania im pytania, każdy członek Związku, miał okazję realnego odczucia jedności, jedności jaką była ta „Solidarność”. Olbrzymiej siły z tym się wiążącej. Dzięki temu ci ludzie, już nie byli tylko sztucznymi postaciami, migawkami zza szklanego ekranu (a tych „migawek” w rzeczywistości było jak na lekarstwo), a ludźmi z krwi i kości, ludźmi którzy również musieli odczuwać strach, ale swoim własnym świadectwem pokazali, że można go przezwyciężyć. Ta siła udzielała się tłumowi odbiorców, zarażała rzesze ludzi, którzy po tej dwudniowej wizycie już nie byli tymi samymi ludźmi, obawiającymi się wyrażania swojej opinii. W chwili problemów z rejestracją związku, miała niesłychane znaczenie konsolidacja członków Związku i rzesz jego sympatyków, wokół tego celu, którym było zarejestrowanie NSZZ „Solidarność” i kontrolowanie realizacji porozumień zawartych przez władze. Przede wszystkim jednak, cała rzesza ludzi po raz pierwszy w życiu miała okazję poznać architektów „Solidarności” i ich poglądy bezpośrednio, z pierwszej nie z drugiej ręki.

\*\*\*

Pierwszy okres działalności hutniczej „Solidarności” jest niezwykle charakterystyczny dla dziejów całego związku. Okres powstania, tworzenia się struktur, spory pomiędzy działaczami na temat charakteru związku, walka z kierownictwem starych skompromitowanych związków, których władze poniewczasie próbowały się podpinać pod postulaty pracowników uczestniczących w sierpniowych protestach. Kombinat Huta im. Lenina był zakładem strategicznym, jednym z największych w PRL, zatrudniającym blisko 40-tysięczną rzeszę pracowników. W tym okresie działalności zarówno komisje rządowe jak i dyrekcja kombinatu, próbowały obietnicami pełnej realizacji postulatów (zarówno socjalno-bytowych, płacowych jak i dostępu do środków przekazu informacji) uspokoić zbuntowanych robotników. Działania podejmowane wobec nowego związku były ukierunkowane na skanalizowanie jego działalności

---

<sup>173</sup> Tamże.

do charakteru wyłącznie związkowego i wyboru przywódców związkowych, którzy potulnie spełnialiby zalecenia władz rządowych i partyjnych.

Jednak zamierzenia te zakończyły się fiaskiem. Związkom branżowym nie udało się zastraszyć pracowników i powstrzymać fali wystąpień ze „starych związków” i przechodzenia do „Solidarności”. Nie powiodła się ich przywódcom próba podszycia się pod nowe związki pod nazwą NSZZ, klęską zakończyła się również próba przejęcia sierpniowych postulatów hutniczych. Fiaskiem zakończyły się próby ograniczenia możliwości działania nowego związku w strukturze branżowej, do czego dążyło (świadomie bądź nie świadomie) kilku działaczy „Solidarności”. W przypadku KRH wciąż jednak pozostawał do rozwiązania znaczący problem, ciągle w składzie Zarządu KRH pozostawała osoba (być może nie osamotniona), jako osobowe źródło informacji SB znacznie szkodząca hutniczej „Solidarności”. Agenci SB działali również w ramach komitetów wydziałowych i zakładowych, próbując siać ferment i niszczyć fundamenty nowej organizacji. Jednocześnie wydaje się, że należy stwierdzić, iż wprowadzali w błąd swoich przełożonych, kiedy informując o przyczynach powstania Zespołu Porozumiewawczego, jako główną określali niezadowolenie z działania MKZ Kraków. Jak widać po przestudiowaniu raportów dziennych SB, funkcjonariusze zapomnieli o głównej przyczynie jego powstania, czyli zablokowaniu próby podszycia się pod postulaty hutnicze starych branżowych związków.

Z pewnością w tym początkowym okresie wśród twórców i założycieli nowych związków pojawiały się konflikty, jednak dwa kluczowe wydarzenia w ogromnej mierze przyczyniły się do scalenia Związku. Pierwszym wydarzeniem było określenie nazwy Związku słowem „Solidarność” (pomysłodawcą nazwy był Karol Modzelewski) i zaprojektowanie znaku graficznego przez Jerzego Janiszewskiego. Natomiast kolejnym takim wydarzeniem niezwykle istotnym dla KRH, ale i dla całego regionu, była wizyta w Krakowie bohaterów Sierpnia’80. Nazwa i znak graficzny były znakiem rozpoznawczym, odróżniającym ten właściwy związek od innych związków. Natomiast wizyta, możliwość rozmowy, czy nawet wysłuchania bohaterów znanych dotąd jedynie z ubogich przekazów, wzmocniała jedność członków Związku.

## Rozdział trzeci

### Pierwsze problemy

#### 1. Problemy z rejestracją związku

Od momentu złożenia przez delegację „Solidarności” wniosku o rejestrację związku wraz ze statutem w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, pojawiały się w tej kwestii coraz to nowsze problemy. Wciąż odraczano moment rejestracji „Solidarności”. Doszło do absurdu, kiedy sędzia prowadzący sprawę, proponował wprowadzenie do statutu NSZZ „Solidarność” możliwości członkostwa jednego pracownika w kilku organizacjach związkowych. Przeciągająca się procedura spowodowała wzburzenie zarówno działaczy „Solidarności”, jak również jego szeregowych członków, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że w tym czasie działały bez przeszkód związki branżowe. „Solidarność” nie mając innych środków perswazji, a jako atut dość sprawnie przeprowadzony w skali całego kraju godzinny protest 3 października, ostrzegając, iż w przypadku dalszego przeciągania w czasie rejestracji Związku przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, zostanie podjęty strajk generalny.

Przedłużająca się rejestracja związku, stwarzała czysto przyziemne problemy, jak np. problem z wypłatami świadczeń statutowych dla członków związku. Ważną sprawą wobec tego problemu było zawarcie wstępnego porozumienia organizacyjnego ze Związkową Radą Kombinatoru (ZRK) w dniu 6 października, dotyczącego m. in. rozliczenia przez Rady Zakładowe wypłat dla członków obu organizacji związkowych (czyli „Solidarności” i ZZH), do czasu rejestracji związku. Kwestie finansowe porozumienia doprecyzowywał aneks zawarty 30 października, w którym określano, iż KRH będzie przekazywał w tym celu 65% składki członków NSZZ „Solidarność” na konto ZRK (konieczność tego rodzaju rozliczenia, przewidywano do końca 1980 r.). Również uzgodniono kwestie współdecydowania od 1 listopada w sprawach przyznawania zapomóg, zakupu paczek, odpłatności za wczasy, kolonie i zimowiska itp. świadczeń socjalnych wobec pracowników.<sup>174</sup>

KRH po wizycie przywódców z Wybrzeża wydał apel do członków i organizacji zakładowych „Solidarności” o organizowanie społecznej akcji, przesyłania rezolucji do rządu i Sądu Wojewódzkiego w Warszawie o natychmiastową rejestrację Związku. W apelu tym

---

<sup>174</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Aneks do pkt. 3 uzgodnień organizacyjnych zawartych w dn. 6 X 1980 między Prezydium ZRK a Zarządem KRH, Kraków 30 X 1980 r.

wysunięto pomysł przeprowadzenia referendum w zakładach pracy na temat przystąpienia do strajku generalnego, w przypadku dalszego zwlekania z decyzją rejestracji. Jednocześnie znalazła się w nim informacja, iż strajk taki byłby ostatecznością i w przypadku zarejestrowania NSZZ „Solidarność” strajk nie powinien mieć miejsca. Znalazło się w tym apelu również dosyć niefortunne stwierdzenie, iż pozostałe sprawy zawarte w porozumieniach gdańskich można podejmować w „drodze konstruktywnych rozmów i kompromisów”, co sugerować mogłoby zgodę „Solidarności” na renegocjację części zawartych porozumień.<sup>175</sup> Sporządzenie tego apelu bez porozumienia z MKZ Kraków, spotkało się z reprimendą ze strony władz MKZ.<sup>176</sup>

Autorem tego apelu był wówczas jeszcze szef sekcji informacji, Sylwester Młonek. Ta już nie pierwsza jego wpadka przyczyniła się do tego, iż wkrótce został i tej funkcji pozbawiony.

W dniu 24 października Sąd Wojewódzki w Warszawie podjął decyzję o rejestracji NSZZ „Solidarność”, dokonując jednocześnie korekt w statucie Związku. Skreślenie umieszczonego w statucie prawa do strajku, było dla członków i działaczy przekreśleniem ich fundamentalnego prawa i pozbawieniem związku jedynej formy realnej możliwości oddziaływania na poczynania władz. Sąd wprowadził również do statutu kwestię konstytucyjnej „przewodniej roli PZPR”, co związkowcy uznali za próbę pozbawienia niezależności i ubezwłasnowolnienie Związku. Zmiany te zostały dokonane wbrew stanowisku obecnych na rozprawie przedstawicieli Związku. Przedstawiciele KKP NSZZ „Solidarność” stwierdzili, iż samowolna zmiana statutu przez sędziego, była jednostronnym złamaniem porozumień zawartych 31 sierpnia 1980 r., oraz pogwałceniem wolności związkowej, gwarantowanej zarówno w ustawodawstwie polskim, jak i w ratyfikowanej przez Polskę Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy.<sup>177</sup>

Tym samym Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” wniosła do Sądu Najwyższego wniosek o rewizję wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie i przywrócenie statutu NSZZ „Solidarność” w brzmieniu oryginalnym. Jednocześnie rozpoczęto przygotowania do przeprowadzenia protestu w skali całego kraju, w przypadku odrzucenia rewizji przez Sąd Najwyższy. Oświadczenia do członków związku w kraju, były powielane w przykładowych drukarniach i rozprowadzane wśród członków związku i pracowników zakładów. W Kombinacie HiL KRH zdecydował się na wydrukowanie 2000 egzemplarzy oświadczenia KKP, jednak wobec kategorycznego sprzeciwu dyrekcji udało się wydrukować jedynie połowę tego nakładu.<sup>178</sup>

---

<sup>175</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Apel KRH NSZZ „Solidarność”, Kraków br. daty.

<sup>176</sup> IPN Kr 066/40, t. 4, k. 72–74, Informacja dzienna z Wydziału III-A z 22 X 1980 r.

<sup>177</sup> Archiwum K. Kubraka, Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, Warszawa 24 X 1980 r.

<sup>178</sup> IPN Kr 066/40, t. 4, k. 121–123, Informacja dzienna z Wydziału III-A z 27 X 1980 r.

W Stoczni Gdańskiej 28 października KKP NSZZ „Solidarność” obradowała z Komisją Rządową, której przewodził wicepremier Jagielski. W trakcie obrad postanowiono kontynuować rozmowy z premierem Pińkowskim w Warszawie w dniu 31 października. Oprócz sprawy rejestracji, w czasie rozmów poruszano kwestię dostępu Związku do środków masowego przekazu, kwestie płacowe i zaopatrzenia rynku, oraz służby zdrowia i pracowników nauki.

W Kombinacie HiL, KRH rozpoczął przygotowania do ewentualnego protestu przekształcając, od 29 października, poszczególne komitety robotnicze w komitety strajkowe.<sup>179</sup>

Na posiedzeniu w dniu 2 listopada, grupa robocza KKP w Warszawie postanowiła, iż w przypadku nie zaakceptowania przez Sąd Najwyższy statutu NSZZ „Solidarność”, od dnia 12 listopada ogłoszony zostanie tzw. „strajk kroczący”. I tak od 12–13 listopada strajkować miały przedsiębiorstwa Warszawy i Gdańska, pomiędzy 14–15 listopada zakłady pracy Krakowa i Szczecina, 19–20 listopad Poznań – Jastrzębie – Lublin, i wreszcie Wałbrzych – Łódź – Katowice od 21–22 listopada.<sup>180</sup> Jednocześnie została przez KKP uchwalona instrukcja strajkowa, dotycząca szczegółowego sposobu przeprowadzenia strajku okupacyjnego.<sup>181</sup>

Wciąż trwały rozmowy z premierem Pińkowskim i Komisją Rządową. W rozmowach tych jako przedstawiciel MKZ Kraków uczestniczył jego przewodniczący Stanisław Zawada, który wywarł jednak negatywne wrażenie na części członków związkowej delegacji.<sup>182</sup>

Również KRH próbował oddziaływać na władzę, aby nie przeszkadzała w zatwierdzeniu statutu NSZZ „Solidarność” w wersji oryginalnej. Okazja do tego nadarzyła się już 5 listopada, kiedy to z wizytą do Kombinat HiL przybył I sekretarz PZPR Stanisław Kania. W trakcie tej wizyty doszło do spotkania Kania z Zarządem KRH w pełnym składzie i przedstawicielami MKZ Kraków (Andrzejem Cyranem i Mieczysławem Gilem). Podczas rozmów I sekretarz w swej wypowiedzi dał odczuć, iż władza by uspokoić sytuację w kraju, jest skłonna do ustępstw w sprawie usunięcia z tekstu statutu poprawek naniesionych przez Sąd Wojewódzki w Warszawie.<sup>183</sup>

Takie też kompromisowe porozumienie zostało najwidoczniej zawarte pomiędzy Komisją Rządową a KKP NSZZ „Solidarność”, albowiem podczas rozprawy w Sądzie Najwyższym 10

---

<sup>179</sup> Tamże, k. 151–152, Informacja dzienna z Wydziału III–A z dn. 29 X 1980 r.

<sup>180</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Harmonogram NSZZ „Solidarność”, Warszawa 2 XI 1980 r.

<sup>181</sup> Tamże, Instrukcja strajku okupacyjnego, br. miejsca br. daty.

<sup>182</sup> Jak sugeruje raport dzienny szefa Wydziału III–A krakowskiej SB, z Gdańska przyszedł do nich meldunek o negatywnej opinii wyrażanej pod adresem Zawady przez Alinę Pieńkowską, i jej sugestii, aby MKZ Kraków na kolejną turę rozmów wysłał (oprócz Zawady), także innego przedstawiciela MKZ Kraków, który mógłby kontrolować poczynania i wypowiedzi Zawady. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 5, k. 27–29, Informacja dzienna Wydziału III–A z dn. 4 XI 1980 r.

<sup>183</sup> Tamże, k. 47–49, Informacja dzienna Wydziału III–A z dn. 6 XI 1980 r.; *Partnerska rozmowa*, „GNH” 1980, nr 45 z 7–13 XI.

listopada 1980 r. prowadzonej przez sędziego Witolda Formańskiego, pełnomocnik „Solidarności” zgłosił poprawkę uzupełniając statut o załącznik, w którym m.in. zamieszczono punkty będące przedmiotem sporu (poza prawem do strajku). Natomiast Sąd Najwyższy wydał wyrok, w którym postanowiono zmienić zaskarżone orzeczenie Sądu Wojewódzkiego i przyjąć autopoprawkę w postaci załącznika.

## 2. Sprawa Zawady

Mniej więcej w tym samym czasie, gdy w Hucie im. Lenina doszło do powstania Zespołu d/s Hutnictwa, stworzonego przez komitety założycielskie i zakładowe NSZZ „Solidarność” z resortu hutnictwa, Wydział III-A krakowskiej SB zainicjował sprawę obiektową, której nadano kryptonim „Tygiel”.

Sprawa ta dotyczyła MKZ Kraków NSZZ „Solidarność”, a celami jakie Służba Bezpieczeństwa sobie postawiła, zakładając tą sprawę, były m.in.:

*[...] – [1] niedopuszczenie do przenikania w sferę działalności MKZ NSZZ osób o postawach antysocjalistycznych, bądź sympatyzujących z ruchem opozycyjnym w kraju;*

*– [2] rozpoznanie inicjatyw i zamierzeń elementów antysocjalistycznych, na opanowanie, bądź wywieranie wpływu w stosunku do załóg zakładów pracy, oraz nowego ruchu związkowego*

*– [3] przeciwdziałanie zamierzeniom podejmowanym z inspiracji ugrupowań wrogich ustrojowi PRL, a także prowadzonych ze strony służb specjalnych, dyplomatów i dziennikarzy KK;*

*– [4] inicjowanie MKZ do podejmowania pozytywnych działań, zmierzających do mobilizacji załóg, współpracy ze związkami branżowymi, administracją i czynnikami partyjnymi oraz kształtowanie postaw współodpowiedzialności za normalizację sytuacji w kraju;*

*– [5] wykorzystanie różnic poglądów i koncepcji działania lokalnych KZ NSZZ, oraz nie reprezentatywnego dla środowiska robotniczego kierownictwa MKZ, do dezintegracji i osłabiania wpływów członków nowego ruchu związkowego sympatyzujących z ugrupowaniami antysocjalistycznymi, bezkompromisowych, opowiadających się za radykalizacją działań;*

*– [6] dokumentowanie faktów naruszania obowiązujących norm prawnych i porozumień komisji rządowych ze strony członków MKZ;*

*– [7] koordynacja działań operacyjnych wszystkich pionów MO i SB [...].<sup>184</sup>*

---

<sup>184</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 436, s. 480.

Symptomatyczna wydaje się być data założenia w/w sprawy obiektowej – 14 października, czyli już po powstaniu w Kombinacie HiL Zespołu Porozumiewawczego d/s Hutnictwa. Niewątpliwie pomysł jej rozpoczęcia i pierwsze podjęte w tym celu działania, musiały zostać wszczęte wcześniej, jednak punkt 4 i 5 celów wymienionych jako zamierzenia do osiągnięcia, wydają mi się sugerować koncepcję wypływającą z wcześniej już odnotowywanych przez funkcjonariuszy SB podziałów wśród działaczy nowego związku co do budowy struktur (branża – region).

Oficerowie tego wydziału wielokrotnie w swych raportach dziennych sporządzanych w ramach SOS „Nastrój” (przekazywanych w kontekście operacji o krypt. „Lato’80”) podkreślali istnienie w Komitecie Robotniczym Hutników grupy niezadowolonej ze współpracy ze środowiskiem krakowskiej opozycji i niechętnych współdziałaniu w MKZ Kraków z przedstawicielami innych krakowskich zakładów pracy.<sup>185</sup> Grupa ta zmierzała do wyłączenia KRH ze struktur krakowskiego MKZ i założenia odrębnej, najlepiej branżowej struktury, której obszar zainteresowania nie wykraczałby ponad kwestie zawodowe, która byłaby także bardziej podatna na inspiracje władzy. Sądzę, iż możliwości tej grupy w zakresie przeprowadzenia i powodzenia tej akcji, były przez SB przeceniane. Kluczową osobą w tej sprawie była postać przewodniczącego MKZ Kraków – Stanisława Zawady, którego macierzystym zakładem pracy był Kombinat HiL, a jednostką organizacyjną Komitet Robotniczy Hutników. Wydaje się, iż w pierwszej fazie sprawy obiektowej „Tygiel” poglądy prezentowane przez Zawadę zostały przez funkcjonariuszy SB źle zinterpretowane i ocenione, albowiem został on wliczony w poczet osób z Zarządu MKZ „zajmujących postawy antysocjalistyczne, bądź skłaniających się do współdziałania z opozycją”. Jednak działalność Zawady w MKZ wydaje się przeczyć takiej opinii, choć w jednym z raportów dziennych jest odnotowana chęć podjęcia współpracy przez Zawadę z Klubem Inteligencji Katolickiej. Można to jednak odbierać (jak i wypowiedzi w HiL na temat KSS KOR z 14 listopada) jako próbę zdyskredytowania jednej organizacji (w tym przypadku KPN), poprzez zaproponowanie współdziałania z inną organizacją, jako mniej radykalną.

Działania podjęte wówczas przez SB, w ramach sprawy obiektowej krypt. „Tygiel”, wydają mi się całkowicie zaprzeczać tezie o jego ówczesnej już współpracy z SB.<sup>186</sup> Otóż zamierzenia SB wobec, m.in. osoby Stanisława Zawady zostały określone w taki sposób:

---

<sup>185</sup> W ramach Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia krypt. „Nastrój”, Wydział III-A krakowskiej KWMO sporządził dzienne meldunki do operacji „Lato 80”, dotyczące sytuacji w krakowskich zakładach pracy i tamtejszych komisjach zakładowych „Solidarności”, prowadzona była także obserwacja regionalnych władz „Solidarności”. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 1–19, „Lato 80” Informacje Wydziałowe.

<sup>186</sup> Stanisław Zawada został zarejestrowany jako tajny współpracownik SB (ps. „Staś”) w lipcu 1981 r.

[...] 3. Przeprowadzić działania operacyjne, zmierzające do osłabienia wpływów, bądź wyeliminowania z grona MKZ;

a) Stanisława Zawady

– poprzez t.w. ps. „SOWA” – długoletniego współpracownika S. Zawady – inspirować go do tonowania radykalnych działań, wykazywać zagrożenie jakim dla NSZZ jest współpraca z elementami antysocjalistycznymi, wpływanie na zamierzenia i koncepcje, „pomoc” w ich realizacji,

– spowodowanie rozdzwieńków między A. CYRANEM, J. OKARMUSEM i J. LASSOTĄ poprzez wykazywanie ich ścisłych powiązań z opozycją, niskich pobudek działania, oraz dążenia do hegemonii w MKZ.

Odpowiedzialny za opracowanie i realizację planu przedsięwzięć operacyjnych – tow. Sławomir SIENNIAK.

Termin realizacji: 20. 10. 1980 r.

– podważanie autorytetu w łonie Komitetu Robotniczego Hutników poprzez eksponowanie jego wad: służalczości wobec L. WAŁĘSY i uznawania nadrzędności ośrodka gdańskiego, brak zainteresowania problemami KRH i HiL, demagogia, porywczość, szantażowanie władz groźbą strajków dla wymuszenia często nieistotnych ustępstw, kontakty z elementami antysocjalistycznymi, pijaństwo,

– w ramach współdziałania z Wydziałem „B” stwarzania dogodnych sytuacji operacyjnych dla dokumentowania faktów opilstwa do którego ma inklinację; [...].<sup>187</sup>

Wydarzenia, które miały miejsce w październiku i listopadzie, potwierdzają ten plan działań, zastosowanych przez SB wobec Stanisława Zawady, który czy to z własnej inicjatywy, czy też inspirowany przez t.w. „Sowę”, lub inne osobowe źródło informacji, dążył do ograniczenia wpływów opozycji politycznej (w szczególności KPN) w MKZ Kraków. Sporą pomoc dla zorientowania się w celach i efektach operacji przeprowadzanych przez SB w wyniku realizacji zadań określonych w sprawie obiektowej pod krypt. „Tygiel”, można uzyskać za pośrednictwem pracy dyplomowej Wiesława Ruska, absolwenta Wyższej Szkoły Oficerskiej im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie. Jest ona sporządzona pod kątem działań SB, wobec regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”. Znajdują się tam obszernie cytaty z materiałów dotyczących sprawy obiektowej krypt. „Tygiel”, oczywiście pod zmienionym kryptonimem sprawy i ze zmienionymi pseudonimami osobowych źródeł informacji. Szczególnie przemawia do wyobraźni i potwierdza cel, w jakim prowadzona była kombinacja z „utrąceniem” Zawady, następujący fragment tejże pracy, opisujący charakter przeprowadzanych w tym czasie operacji.

---

<sup>187</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 436, s. 481.



[...] W wyniku prowadzenia rozpoznania operacyjnego w sprzyjających okolicznościach stosowano działania dezinformacyjne i dezintegracyjne w celu pogłębienia rozbieżności w łonie MKZ co do oceny potrzeb i zasadności współdziałania z ugrupowaniami antysocjalistycznymi. Starano się również wykorzystać w sposób operacyjny różnice koncepcyjne, dotyczące funkcjonowania nowych związków zawodowych w kierunku usamodzielnienia się MKZ i przyjęcia profilu branżowego rozwoju NSZZ „Solidarność”. Ekspozowanie zjawisk godzących w spójność MKZ mając na względzie osłabienie wpływu bądź eliminowanie osób niewygodnych z punktu widzenia operacyjnego [...].<sup>188</sup>

Jeszcze w październiku szef Wydziału III-A krakowskiej SB meldował w swym raporcie dziennym o pretensjach pod adresem Stanisława Zawady i jego zastępcy Józefa Okarmusa, wysuwanych przez część członków Zarządu Regionu, o nadmierną uległość wobec władz, przejawiającą się m.in. poprzez samowolne przekazywanie do cenzury „Informatora” MKZ.<sup>189</sup> Pod koniec października funkcjonariusze SB otrzymali informację, jakoby w wyniku inspiracji Andrzeja Gwiazdy z MKZ Gdańsk, część działaczy krakowskiego MKZ miała dążyć do rozbicia jedności organizacji i przejęcia inicjatywy przez „działaczy ugrupowań antysocjalistycznych”. Co ciekawe, informację tę drogą operacyjną (czyli najpewniej, za pośrednictwem osobowego źródła informacji, mającego bezpośredni dostęp do Zawady) przekazano przewodniczącemu MKZ Stanisławowi Zawadzie.<sup>190</sup> Kolejny akt tej rozgrywki miał miejsce 8 listopada, podczas posiedzenia MKZ Kraków, kiedy obradowano nad programem uroczystości z okazji 62. rocznicy odzyskania niepodległości. Stanisław Zawada zaproponował, aby delegacja MKZ złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza wspólnie z przedstawicielami władz i w tym celu planował zaprosić delegację Frontu Jedności Narodu. Propozycja ta spotkała się z oburzeniem części władz MKZ, która zagroziła wręcz, iż będzie dążyć do usunięcia Zawady ze stanowiska przewodniczącego.<sup>191</sup> Dodatkowe oburzenie wywołała krytyka ze strony Zawady skierowana wobec planowanych występów podczas oficjalnej akademii z tej okazji artystów „Piwnicy pod Baranami”, których miał określić jako „politycznie nieodpowiedzialnych”.

W dniu Święta Niepodległości 11 listopada, o godzinie 12.00, odbyła się na Placu Matejki przed Grobem Nieznanego Żołnierza, oficjalna uroczystość złożenia wieńców. Podczas tej uroczystości wieńce złożyły m.in. delegacje Komitetu Krakowskiego FJN, MKZ Kraków NSZZ

---

<sup>188</sup> Tutaj wydaje mi się iż autor błędnie umieścił MKZ zamiast KRH, w kontekście intencji (SB) przejścia tej organizacji w strukturę branżową. Praca ta jest zatytułowana „Antypolska działalność NSZZ Solidarność na przykładzie regionu Małopolska. Od sierpnia 1980 r. do 13 grudnia 1981 r.”, autor Wiesław Rusek napisał ją na seminarium w Zakładzie III pod kierownictwem kpt. mgr. Jerzego Sobieckiego w Wyższej Szkole Oficerskiej im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie w 1984 r. Zob.: „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 468, str. 529.

<sup>189</sup> IPN Kr 066/40, t. 4, k. 7–9, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 16 X 1980 r.

<sup>190</sup> Tamże, k. 155–158, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 30 X 1980 r.

<sup>191</sup> IPN Kr 066/40, t. 5, k. 71, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 8 XI 1980 r.

„Solidarność” (reprezentował MKZ jednak tylko Stanisław Zawada) oraz KRH NSZZ „Solidarność” (z Władysławem Hardkiem). O godzinie 16.00 odbyła się akademie w Teatrze Starym. Natomiast wieczorem po mszy św. w Katedrze Wawelskiej ulicami Krakowa pod Grób Nieznanego Żołnierza przeszedł kilkutyśięczny pochód, organizowany przez Konfederacje Polski Niepodległej. W tej patriotycznej manifestacji uczestniczyło kilku członków Zarządu MKZ Kraków. Następnego dnia spotkała ich krytyka ze strony Stanisława Zawady, który miał oświadczyć, iż ponieważ brali oni udział w manifestacji politycznej organizowanej przez KPN, będzie on dążył do ich usunięcia z Zarządu MKZ Kraków.<sup>192</sup>

Również KRH NSZZ „Solidarność” miał zastrzeżenia do autorytarnego stylu rządzenia preferowanego przez Zawadę. Jeden z przykładów takiego działania miał miejsce właśnie w tym okresie, kiedy to zaraz po odwołaniu strajku dotyczącego rejestracji związku, Zawada wyznaczył do strajku w dniu 17 listopada Kombinat HiL i MPK. Strajk ten miał być poparciem dla związkowców służby zdrowia i nauczycieli, których rozmowy z przedstawicielami władz nie przynosiły pożądaných efektów. Członkowie KRH nie byli przeciwni udzieleniu swego wsparcia kolegom z tych branż, nie byli również przeciwni formie tegoż wsparcia, oburzył ich fakt, iż nawet z nimi tej kwestii nie skonsultowano.<sup>193</sup>

Na Plenum KRH w dniu 14 listopada przybył Stanisław Zawada, również na tym spotkaniu poruszona była kwestia tego strajku, na koniec jednak Zawada poprosił swych kolegów o wsparcie w zwalczaniu wpływów (rzekomych) KPN w MKZ Kraków.

*[...] Zawada MKZ – [...] Przedstawił propozycję planu upoważnienia go do odcięcia się od linii KPN, które występują w MKZ.*

*Budzyński ZT – Popiera, ale aby MKZ informował Hutę – Ludzie pytają co to [jest] KPN i KOR?*

*Zawada – informuje, że nie zna linii KPN – zapoznał się z linią KOR uważa, że KOR jest organizacją apolityczną i może zaprosić Jacka Kuronia do Huty na spotkanie. [...].<sup>194</sup>*

---

<sup>192</sup> Tamże, k. 108–110, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 12 XI 1980 r.

<sup>193</sup> Pomimo tej autorytarnej decyzji, KRH i członkowie „Solidarność” w HiL jak najbardziej przygotowywali się do przeprowadzenia strajku solidarnościowego w dniu 17 XI i wsparcia „Solidarność” służby zdrowia i nauczycieli. Przewodniczący KRH Władysław Hardek zmuszony niejako poprzez zapalenie płuc, do bezpośrednich kontaktów z „białym personelem” w Szpitalu im. Dr. Anki, pomimo swojego stanu zdrowia spotykał się z protestującymi (służba zdrowia nie strajkowała, ze względu na swój charakter, dlatego potrzebne było wsparcie innych branż) członkami „Solidarność” m.in. w Akademii Medycznej. Do strajku tego nie doszło, albowiem w ostatniej chwili przedstawicielom „Solidarność” tych branż udało się dojść do porozumienia z Komisją Rządową, o czym 17 XI poinformowało Polskie Radio, wobec powyższego protest został odwołany. Hutnicy za wsparcie otrzymali wówczas podziękowania od powracających z Gdańska, krakowskich przedstawicieli służby zdrowia. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 5, k. 128–129, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 14 XI 1980 r.; Tamże, k. 139–142, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 15 XI 1980 r.; A. Gorazd, *Byli z nami wszyscy*, „GNH” 1980, nr 47 z 20–26 XI.

<sup>194</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z zebrania plenarnego 14.11.1980.

W głosowaniu przyjęto wniosek o przeprowadzeniu w tej sprawie rozmów z Zarządem MKZ Kraków. Głosowało za wnioskiem 40 członków KRH, 15 było przeciwnych, 10 wstrzymało się.

Wskazuje to na fakt, że Zawada czuł się zagrożony właśnie ze strony sympatyków KPN. Atakując iluzoryczną frakcję KPN usiłował bronić swojej pozycji i stanowiska w MKZ. Zapewne czynił to, będąc sterowanym przez wiarygodnego dlań człowieka, a zarazem współpracownika SB, którego darzyć musiał znacznym zaufaniem. Nie wydaje mi się, aby podejrzewał, że cokolwiek z tą sprawą wspólnego mają służby specjalne PRL.

Wkrótce również w kilku innych zakładach pracy pojawili się agitatorzy, próbujący skłonić komitety zakładowe do interwencji w MKZ przeciwko tzw. frakcji KPN, oskarżając kilka osób z Zarządu, o uczestnictwo w manifestacji z 11 listopada i pomawiając niektórych z nich o członkostwo w KPN. Oskarżenia te dotyczyły Marii Sierotwińskiej, Andrzeja Borzęckiego, Józefa Lassoty i Józefa Okarmusa. Po zakończeniu wspólnego posiedzenia MKZ Kraków i KRH w dniu 21 listopada wyszło na jaw, iż tymi agitatorami są Michał Karyczek, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w MPK i Tadeusz Chwastek, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w PKS. Przyznali się do zarzuconych im czynów i jako inspiratora tegoż wskazali Stanisława Zawadę.<sup>195</sup>

W dniu 22 listopada Filharmonii Krakowskiej w Filharmonii Krakowskiej odbyło się I Walne Zgromadzenie Delegatów MKZ Kraków, w trakcie którego został on powiększony o MKZ Nowy Sącz, MKZ Tarnów i MKZ Siemianowice.<sup>196</sup> Na tym posiedzeniu miało dojść do wysunięcia oskarżeń wobec Stanisława Zawady, jednak gorąca atmosfera przepychanek proceduralnych sprawiła iż zostało to przesunięte w czasie. Na dzień 24 listopada zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie MKZ w tej sprawie. Wzięło w nim udział 15 członków dotychczasowego Zarządu MKZ Kraków.

Nieznany jest w dalszym ciągu przebieg tego spotkania. Jego uczestnicy złożyć mieli wówczas przysięgę na krzyż, że nie wyjawią jego przebiegu, aby nie zaszkodzić swojemu związkowi. Wiadomo, też że pod adresem Zawady padły oskarżenia, iż był autorem, organizatorem i inspiratorem, prowokacji wymierzonej wobec MKZ i „Solidarności”. Zarzucono

---

<sup>195</sup> Podczas tego posiedzenia część członków Zarządu zwróciła się do Mieczysława Gila o rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącego. Ich argumentem był fakt, iż pełnił on również rolę rzecznika prasowego MKZ Kraków. Można sądzić, iż ta sugestia była powodowana nieufnością wobec Mieczysława Gila, jako do członka PZPR. Gil kategorycznie odrzucił możliwość złożenia rezygnacji. Jak sądzę była to również w znaczącym stopniu przyczyna późniejszego skłócenia Mieczysława Gila z większością Zarządu Regionu (tzw. grupą krakowską) i wzajemnych „walk podjazdowych”, w których to niejednokrotnie Gil korzystał ze wsparcia Zawady.

<sup>196</sup> Zastrzeżenia co do legalności WZD wysunął mecenas Rozmarynowicz, wobec czego nie doszło jednak do dokooptowania części krakowskich zakładów, a MKZ z regionu zostały chwilowo dołączone w postaci Komitetów Koordynacyjnych. Został przeprowadzony wybór Regionalnej Komisji Rewizyjnej, do czego również wnoszono wątpliwości prawne. Dopiero 4 XII nastąpił ostateczny formalny mariaż tych MKZ a zmiana nazwy na MKZ Małopolska została dokonana dopiero uchwałą z 11 XII 1980 r. Zob.: A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska..., s. 43.; „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 110, s. 110.

mu również utrzymywanie prywatnych kontaktów z przewodniczącym Komitetu Krakowskiego PZPR Krystynem Dąbrową i Prezydentem Krakowa Józefem Gajewiczem.<sup>197</sup> Zawada nie czekając na dalszy ciąg posiedzenia, opuścił je, zatraskując za sobą drzwi.<sup>198</sup> Pozostałych 14 członków Zarządu MKZ jednomyślnie zagłosowało za jego zawieszeniem w czynnościach przewodniczącego (10 głosowało również za usunięciem go ze składu Zarządu). Następnego dnia Zawada przesłał list do MKZ, w którym złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego.<sup>199</sup>

Z przebiegu wydarzeń wnioskować można, iż Zawada został wykorzystany przez SB, w celu rozbicia krakowskiego MKZ. Wydaje się, że mógł nie mieć świadomości tego, iż jest jedynie narzędziem w rękach służb. Będąc człowiekiem o dość wybujałych ambicjach, trudno podejrzewać by ryzykował utratą stanowiska dla rozbicia organizacji, której przewodził. Analitycy SB sugerując się tutaj powstaniem Zespołu Porozumiewawczego d/s Hutnictwa, byli zapewne przekonani, iż w razie próby usunięcia Zawady, hutnicy będą się identyfikować z nim, jako ze „swoim człowiekiem” i odbiorą to jako atak na samych siebie, jako atak na ich organizację związkową i doprowadzi to do wyjścia KRH z MKZ Kraków i utworzenia separatystycznego MKZ. Za pośrednictwem swojego tajnego współpracownika (najprawdopodobniej t.w. „Sowa”) zainspirowali Zawadę do podjęcia ataku na wymaganych członków KPN w Zarządzie MKZ. W tym miejscu należy podać jeszcze jedną ciekawostkę, że żadna z osób oskarżonych przez Zawadę nie była członkiem KPN, natomiast swych powiązań z KPN nie krył nigdy członek Zarządu MKZ – Michał Żurek, o którym Zawada w swych oskarżeniach nie wspominał. Wiedząc o tym, iż w samym MKZ Kraków Zawada nie ma praktycznie żadnego poparcia, nie spodziewali się, iż również w KRH poparcie dla Zawady jest mizerne, by nie powiedzieć żadne. Jego dotychczasowe autorytarne postępowanie zraziło do niego większość hutników, którzy również mieli mu za złe bliskie kontakty z przedstawicielami władzy. Dlatego też w tym miejscu zgadzam się ze stwierdzeniem Ewy Zająć, iż co prawda nie udało się SB doprowadzić do rozbicia jedności związku w regionie, ale osiągnęła inne (zapewne nie przypadkowe) cele, skłócenie MKZ z największą związkową organizacją zakładową czyli KRH. Jednak nie do końca jasne meandry tej sprawy przyczyniały się do krążących wśród hutników opinii o skrzywdzeniu Zawady przez pozostałych członków MKZ, i kolejnym „policzku” wobec robotnika z Nowej Huty ze strony krakowskiej inteligencji.<sup>200</sup>

---

<sup>197</sup> IPN Kr 066/40, t. 5, k. 208–210, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 25 XI 1980 r.

<sup>198</sup> Tam gdzie nie wszystko jest jasne, pojawiają się plotki i informacje niemożliwe do zweryfikowania. Ze szczytkowych, przecieków poczęły krążyć wówczas po Krakowie różne wersje wydarzeń. Jedna z nich mówiła, iż w sąsiednim pomieszczeniu dojdzie miało do dość drastycznego wydarzenia ze Stanisławem Zawadą w roli głównej.

<sup>199</sup> E. Zająć, *Przeciwko „Solidarności”*, „Sowiniec” 2005, nr 27, s. 45.

<sup>200</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., s. IX–XXIX.

Następcami Zawady zostali dotychczasowi wiceprzewodniczący – Mieczysław Gil, który pełnił obowiązki przewodniczącego w regionie i Andrzej Cyran, który przejął reprezentowanie MKZ Małopolska na zewnątrz, m.in. uczestnicząc w posiedzeniach KKP NSZZ „Solidarność”. Skład Zarządu MKZ powiększono podczas posiedzenia w dniu 3 grudnia m.in. o dwóch przedstawicieli KRH HiL, byli to Kazimierz Kubowicz i Stefan Jurczak.<sup>201</sup> Natomiast sprawa byłego przewodniczącego została przekazana do utworzonej 22 listopada Komisji Rewizyjnej.

Poplecznicy Zawady (Karyczek i Chwastek) podjęli jeszcze próbę mącenia, przez zwołanie na 28 listopada zebrania przedstawicieli kilku zakładów pracy, w celu powołania separatystycznego MKZ. Zostało im to jednak uniemożliwione, przez przybyłych na miejsce spotkania przedstawicieli MKZ i KRH. Mało tego, ich działalność została potępiona przez zebranych tam na ich zaproszenie członków „Solidarności”. Wkrótce złożyć musieli w swoich komisjach zakładowych rezygnację z pełnionych funkcji.<sup>202</sup> Zawadę wsparła jeszcze jego macierzysta komisja zmianowa (zmiany A) Wydziału Walcowni Taśm, która zażądała na dzień 11 grudnia spotkania z członkami MKZ, w celu wyjaśnienia powodów odwołania Stanisława Zawady ze stanowiska przewodniczącego.<sup>203</sup> Co ciekawe, w składzie tej komisji znajdował się również tajny współpracownik SB o pseudonimie „Leon”.<sup>204</sup>

W wyniku oddelegowania z Zarządu KRH do Zarządu MKZ dwóch członków, ponownie dokonano zmian w składzie Zarządu KRH, gdzie dokooptowany został członek komisji wydziałowej Walcowni Slabing (P-65) – Marian Mirowski. Jednak w tym przypadku powstał precedens, albowiem dwaj członkowie Zarządu KRH pomimo przejścia do Zarządu MKZ, zachowali swoje funkcje w Zarządzie KRH.<sup>205</sup>

Zaskakującą sprawą było podjęcie kolejnej próby, przywrócenia na stanowisko Stanisława Zawady podczas zebrania MKZ Małopolska w Filharmonii Krakowskiej 30 grudnia, na które przybył Jacek Knap, przedstawiciel MKZ „Mazowsze” NSZZ „Solidarność”. Na tym spotkaniu uznał on usunięcie Zawady za „niezgodne ze statutem”, a zarzuty względem niego wysunięte za

<sup>201</sup> A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska..., s. 42.

<sup>202</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 291, s. 327–336.

<sup>203</sup> Jak wynika z artykułu „Gazety Południowej” poświęconego temu zebraniu, wyjaśnienia obecnych członków Zarządu MKZ nie uzyskały aprobaty i Zawada został wybrany, 30 głosami na 39 głosujących, przewodniczącym Zarządu zmianowego NSZZ „Solidarność” zmiany A na wydziale P-66. Zob.: J. Sadecki, *Zebranie w walcowni gorącej taśmy w HiL*, „Gazeta Południowa” (później: „Gazeta Krakowska”, dalej: „GK”) 1980, nr 270 z 12 XII.; IPN Kr 066/40, t. 6, k. 69–70, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 8 XII 1980 r.

<sup>204</sup> Z dokumentów IPN wynika, że t.w. pseud. „Leon” został zwerbowany 23 XI 1976 r., a współpraca została rozwiązana w X 1984 r. W zwerbowaniu tego współpracownika pomocy SB udzielił b.t.w pseud. „Sowa”. Znamienna tutaj literka „b” oznacza zapewne byłego współpracownika, uruchomionego w tym konkretnym celu pozyskania. Oznaczałoby to, że t.w. „Sowa”, długoletni współpracownik SB, był wówczas już emerytem, bądź awansował na wyższe stanowisko partyjne, co mogło służyć specjalnym blokowaniu w pewien sposób jego dalsze wykorzystanie. Zob.: IPN Kr 00100/1549, k. 1–35, Teczka osobowa t.w. Tadeusz Maniak ps. „Leon”, Kraków 21 VI 1976 r.

<sup>205</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 182, Pracownicy oddelegowani do pracy w NSZZ „Solidarność”, Kraków br. daty.

„błache i nieistotne”. Według rozpoznania przeprowadzonego przez SB, Zawada cieszył się poparciem Lecha Wałęsy. Do powrotu Zawady do składu MKZ miało nie dojść jedynie „wskutek zachowawczej postawy Zawady w czasie spotkania”.<sup>206</sup>

### 3. Działalność KRH i Zespołu Porozumiewawczego.

Od 15 października 1980 r. toczyły się w Hucie Katowice rozmowy przedstawicieli NSZZ „Solidarność”, zrzeszonych w Zespole Porozumiewawczym d/s Hutnictwa, z nowym ministrem hutnictwa i przemysłu maszynowego Zbigniewem Szałajdą. W dniu 23 października wreszcie doszło do uzgodnienia stanowisk i podpisania porozumienia, które uzupełniało porozumienie katowickie z 11 września o kwestie ściśle hutnicze, stąd też zwane było często „Porozumieniem Katowickim” (identycznie jak to zawarte 11 września), w przypadku kiedy przedstawicielstwo hutniczej „Solidarności” powoływało się na zawarte wówczas zapisy. Porozumienie to w głównej mierze sprowadzało się do wszczęcia procedury uzgadniania nowego Układu Zbiorowego Pracy (UZP) dla zakładów resortu hutniczego. Określono terminy, w jakich miał zostać opracowany i przedstawiony do uzgodnienia UZP. W jego ramach został powołany specjalny rządowy zespół ekspertów, który przy udziale przedstawicieli „Solidarności” (z Zespołu Porozumiewawczego) miał opracować rozszerzony wykaz stanowisk pracy szczególnie szkodliwych dla zdrowia oraz zweryfikować wykaz stanowisk zaliczanych do I kategorii zatrudnienia. W kwestiach płacowych zawarto również porozumienie dotyczące m.in. wprowadzenia tzw. 14-tej pensji, wprowadzenia nagrody eksportowej, wyrównania wynagrodzenia z tytułu „Karty Hutnika” niezależnie od wykształcenia, zajmowanego stanowiska i miejsca pracy, a pracownikom z 25-letnim stażem przyznano maksymalną grupę zaszeregowania. Ustalono również możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę, po przepracowaniu na określonych stanowiskach 25–30 lat, w zależności od uciążliwości pracy na tych stanowiska i szkodliwości tej pracy dla zdrowia. Doszło również do zbliżenia stanowisk w szeregu kwestiach dotyczących czasu pracy, problematyki socjalno-bytowej, zatrudnieniowo-kadrowej, oraz techniczno-produkcyjnej.<sup>207</sup>

Ważnym osiągnięciem KRH było zawarcie z dyrekcją porozumienia w sprawie wydawania własnego biuletynu. Dotychczas na podstawie porozumienia z 10 września KRH miał zabezpieczony zapas papieru i dostęp do zakładowych środków poligraficznych na wydawanie

<sup>206</sup> IPN Kr 066/40, t. 6, k. 206–209, Informacja Wydziału III-A z dn. 30 XII 1980 r.

<sup>207</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 180, Porozumienie Katowickie, Katowice 23 X 1980 r.

własnych informatorów, które jednak ograniczone były w formie do ulotek, plakatów, czy okolicznościowych druków, komunikatów, apeli itp. KRH posiadał również kolumnę w „Głosie Nowej Huty”. Jednak dotychczasowy zasięg informacyjny okazał się być niewystarczający dla tak ogromnej organizacji jaką był Komitet Robotniczy Hutników. W kolumnie „Głosu...” ciężko było zmieścić wszelkie informacje dotyczące KRH, tym bardziej, że często poprzez te łamy przedostawały się informacje dotyczące działań „Solidarności” na obszarze całego kraju (m.in. artykuły poruszające sprawy służby zdrowia i oświaty), bądź też informacje MKZ Kraków, których niewiele było w mediach ogólnie dostępnych. Dlatego też KRH rozpoczął starania o wydawanie własnego biuletynu. Przygotowano umowę z dyrekcją, w której dość optymistycznie założono nakład 20 tys. egzemplarzy dwa razy w tygodniu oraz brak cenzury z ramienia dyrekcji.<sup>208</sup>

W wyniku rozmów z dyrektorem naczelnym, który początkowo w ogóle odrzucał możliwość wydawania biuletynu, a później chciał ostatecznie mieć możliwość decydowania, o jego zawartości, doszło do kompromisu w wyniku, którego zawarta została umowa pomiędzy KRH a dyrekcją Kombinatu w formie aneksu do porozumienia z 10 września. KRH zobowiązał się do umieszczania w biuletynie artykułów zgodnych ze statutem NSZZ „Solidarność” i załącznikami (a to już dawało dyrekcji pewną możliwość ingerencji) oraz nie umieszczania treści będących tajemnicą państwową i służbową (jak wiadomo w PRL, zakres takich treści miał ramy szeroko rozciągnięte). Nakład „Biuletynu Informacyjnego Hutników” (dalej: „Biuletynu...”) określono na 5 tysięcy i miał się on ukazywać dwa razy w tygodniu. Dyrekcja zobowiązywała się do zabezpieczenia materiałów i środków oraz umożliwienia druku w zakładowej drukarni. Odpowiedzialność za treść artykułów spoczywała na autorach i redakcji, jednak w aneksie określono, iż będą się odbywać comiesięczne spotkania dyrekcji z KRH, podczas których oceniana będzie zawartość „Biuletynu...”.

Aneks wszedł w życie z dniem 24 listopada. KRH powołał zespół redakcyjny (i tutaj doszło do „małej rewolucji”) w składzie: redaktor naczelny – Andrzej Hudaszek, redaktor odpowiedzialny – Krzysztof Naruszewicz, redaktor techniczny – Marian Mirowski.<sup>209</sup> Od początku z redakcją współpracowali red. Anna Gorazd, Jan Ciesielski.<sup>210</sup> W „Biuletynie...” swoje artykuły zamieszczali m.in. red. Halina Bortnowska, Jacek Kuroń, publikowano poezję Zbigniewa Herberta, noblisty Czesława Miłosa, oraz teksty nowohuckiej poetki Danuty Sawickiej. W składzie redakcji całkowicie pominięto Sylwestra Mlonka, który dotychczas

<sup>208</sup> Tamże, t. 167, Projekt Aneksu do Porozumienia z DN KM HiL, Kraków 19 XI 1980 r.

<sup>209</sup> Tamże, Aneks... Zasady i tryb wydawania Biuletynu Informacyjnego Hutników NSZZ „Solidarność” w Kombinacie HiL, Kraków 24 XI 1980 r.

<sup>210</sup> *Skład Redakcji*, „Biuletyn Informacyjny Hutników” (dalej: „BIH”) 1980, nr 1 z 23 XI.

odpowiadał za informacje, pozostawiono mu kwestie interwencyjne, oraz oddelegowano do udziału w zespole d/s opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych. Funkcję doradcy KRH powierzył mgr Ewie Kołodziej, którą oddelegowano do tegoż zespołu, jako konsultanta prawnego Mlonka.<sup>211</sup>

W pierwszych numerach „Biuletynu...” szczególnie wiele miejsca poświęcono wydarzeniom na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. Na wszystkich wydziałach HiL komisje wydziałowe i zakładowe „Solidarności” zbierały wśród hutników datki na budowę pomnika poległych Stoczniovców. W „Biuletynie...” zamieszczano adnotację o dokonanych wpłatach przez poszczególne komisje. Na uroczystość odsłonięcia pomnika 16 grudnia wybrała się z HiL 90-osobowa delegacja członków NSZZ „Solidarność”.<sup>212</sup> W dniu obchodów w godzinach 8.00, 12.00 i 17.00 pracownicy Kombinat HiL przerywali pracę, aby uczcić pamięć zamordowanych minutą ciszy.<sup>213</sup> Na łamach „Biuletynu...” wspomniano również o wydarzeniach w Radomiu w 1976 r. i podjętej przez KOR działalności w celu obrony represjonowanych przez władzę robotników. Również szerokim echem odbiła się sprawa rewizji w pomieszczeniach MKZ „Mazowsze” i aresztowania Jana Naroźniaka, umieszczono oświadczenia wydane w tej sprawie przez Prezydium i przewodniczącego MKZ „Mazowsze” Zbigniewa Bujaka.<sup>214</sup> W nr 6 z grudnia znalazł się bardzo interesujący wywiad redaktor Anny Gorazd z Anną Walentynowicz, poświęcony jej działalności i represjom, jakie stosowała wobec niej bezpieka. Również w tym numerze znalazł się przedruk z ankiety, jaką Komitet Fabryczny PZPR przekazał swoim członkom, a jednocześnie członkom „Solidarności”, w celu inwigilowania procesu wyborów do władz „Solidarności” na poszczególnych wydziałach.<sup>215</sup>

Wkrótce „Biuletyn...” stał się jednym z bardziej miarodajnych i wiarygodnych informatorów, choć rzecz jasna funkcjonariusze SB widzieli to inaczej, określając zamieszczane tam artykuły jako tendencyjne, a Andrzeja Hudaszka jako radykalnego antykomunistę. Początkowo udawało się zamieszczać w „Biuletynie...” artykuły, które nie zostały dopuszczone przez cenzurę do opublikowania w „Głosie...”. Fragmenty wycięte przez cenzurę w artykule z „Głosu” można było odnaleźć w rubryce „Biuletynu...” zatytułowanej „O czym nie wolno nam pisać”.<sup>216</sup> Jednak wkrótce do walki z publikacjami „Biuletynu...” rozpoczęto wykorzystywać

---

<sup>211</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Pełnomocnictwo KRH dla mgr Ewy Kołodziej, Kraków 14 XI 1980 r.

<sup>212</sup> IPN Kr 066/40, t. 6, k. 163–165, Informacja Wydziału III-A z dn. 19 XII 1980 r.

<sup>213</sup> Tamże, k. 137–139, Informacja Wydziału III-A z dn. 16 XII 1980 r.

<sup>214</sup> *Oświadczenie*, „BIH” 1980, nr 2 z 2 XII, s. 4.

<sup>215</sup> *Informacja*, „BIH” 1980, nr 6 z 12 XII, s. 1.

<sup>216</sup> Tematem tabu dla cenzora stała się wówczas, wymieniona w wywiadzie przeprowadzonym przez Zdzisława Hołowieckiego, z przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poległych Stoczniovców – Henrykiem Lenarciakiem, liczba zamordowanych robotników. Zob.: A. Gorazd, *O czym nie wolno nam pisać*, „BIH” 1980, nr 1 z 23 XI.; Z. Hołowiecki, *Społeczeństwo nigdy nie zapomniało...*, „GNH” 1980, nr 47 z 20–26 XI.



ingerencję cenzorską z ramienia dyrekcji.<sup>217</sup> Nie dopuszczono do publikacji m.in. części wywiadu z Czesławem Miłoszem, w której odnosił się on do mordu dokonanego w Katyniu przez NKWD na polskich oficerach. Aby ingerencja cenzorska nie pozostawała tak niezauważalna, jak dotychczas to bywało, redakcja „Biuletynu...” pozostawiała w miejscu takiej ingerencji wolne miejsce, co jednoznacznie sugerowało czytelnikowi, wyeliminowanie przez cenzurę części tekstu.

Podczas wizyty ministra Szałajdy w dniu 4 listopada, połączonej z IV spotkaniem Zespołu Porozumiewawczego d/s Hutnictwa, zapoznano ministra jak i przedstawicieli komisji NSZZ „Solidarność” zrzeszonych w Zespole, z raportem ekspertów Politechniki Krakowskiej dotyczącym degradacji środowiska w skali całego kraju. W spotkaniu tym brali również udział przedstawiciele zakładowych służb ochrony środowiska, naukowcy i lekarze z Katedry Medycyny Pracy Akademii Medycznej w Krakowie. Podczas spotkania padły konkretne propozycje, m.in. przeznaczenia kwot płaconych przez przedsiębiorstwa, z tytułu kar za zanieczyszczanie środowiska na budowę zakładów przerabiających odpady. Za równie istotną kwestię uznano uniezależnienie od dyrekcji przedsiębiorstw służb bhp i ochrony środowiska (padła tutaj propozycja sprawowania kontroli przez zakładową „Solidarność” nad działalnością tych służb), oraz zamknięcie lub przekształcenie najbardziej szkodliwych zakładów (m.in. Huty Aluminium w Skawinie).<sup>218</sup> W wyniku tego spotkania, decyzją ministra Szałajdy zostały powołane trzy zespoły ekspertów, którym do realizacji wyznaczono zadanie badania stanu zagrożenia pracowników, mieszkańców i środowiska znajdującego się w kręgu szkodliwych oddziaływań zakładu produkcyjnego. Pierwszy z tych zespołów miał badać oddziaływanie na środowisko Kombinatoru HiL i Huty Aluminium w Skawinie, drugi – Huty Miedzi w Legnicy, natomiast trzeci – Górnego Śląska i innych ośrodków w Polsce.<sup>219</sup>

Do kolejnego spotkania z ministrem Szałajdą doszło 18 listopada w Kombinacie HiL. KRH ponownie przedstawił ministrowi kilka zagadnień dotyczących poprawy sytuacji pracowników HiL, samego przedsiębiorstwa oraz oddziaływania przedsiębiorstwa na mieszkańców Nowej Huty i Krakowa. Sprawy socjalno-bytowe, referował z ramienia KRH Tadeusz Sitkowski. Kwestie płacowe poruszył Jan Ciesielski, przedstawiciel KRH z Wydziału Technicznej Kontroli Jakości. Tematykę zagadnień technicznych przedstawił przewodniczący KRH, Władysław Hardek. Sprawy ochrony środowiska Edward Petlic, którego wspomogli swym

---

<sup>217</sup> IPN Kr 066/40, t. 6, k. 206–209, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 31 XII 1980 r.; IPN Kr 066/40, t. 7, k. 101–103, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 13 I 1980 r.

<sup>218</sup> A. Gorazd, *Uchronić się od katastrofy*, „GNH” 1980, nr 45 z 7–13 XI.; BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Komunikat z IV spotkania Zespołu Porozumiewawczego KZ NSZZ „Solidarność” zakładów hutniczych, Kraków 4 XI 1980 r.

<sup>219</sup> A. Kogus, *Witold Bawolski mówi o pracy Zespołu Porozumiewawczego*, „GNH” 1981, nr 3 z 16–22 I.

autorytetem eksperci powołani przez KRH, będący zarazem autorami raportu, którego treść przedstawiono podczas spotkania z ministrem Szałajdą 4 listopada. Oprócz tych tematów poruszono jeszcze sprawy modernizacji Huty im. Lenina oraz zagadnienia remontowe.

Minister zapoznał zebranych z informacją, iż 17 listopada poleceniem służbowym nr 54 powołał specjalny zespół ekspertów, którego zadaniem było opracowanie programu poprawy warunków pracy oraz ochrony środowiska. Zespół ten miał również dokonać przeglądu stanowisk pracy szczególnie uciążliwych w zakładach hutnictwa i zaproponować określone przywileje dla pracowników te stanowiska zajmujących. Minister zobowiązał się przyspieszyć modernizację Kombinatu HiL, jako priorytetowe uznając: modernizację koksowni, kompleksową modernizację gospodarki wodno-ściekowej, zwiększenie wydatków na ochronę środowiska, w szczególności zwiększenie efektywności filtrów powstrzymujących emisję pyłów i gazów, modernizację kompleksu walcowni gorącej blach oraz zwiększenie nakładów na inwestycje w celu utylizacji odpadów. Jak się okazało w grudniu przeznaczona na realizację tego celu kwota, na rok 1981 miała wynieść 1,24 miliarda złotych.<sup>220</sup>

Na podstawie postulatów załogi w Kombinacie HiL już od października przeprowadzana była kontrola NIK. Szczególnie dużo nieprawidłowości już na wstępnym etapie kontroli zostało zaobserwowane przez inspektorów NIK w bocheńskiej filii HiL, Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego. Jak wstępnie stwierdzono:

*[...] – wiele materiałów i przedmiotów, stanowiących własność zakładową – znalazło się u osób prywatnych.*

*– w sposób nielegalny zatrudniano pracowników w godzinach pracy na budowach prywatnych.*

*– udokumentowane zostały nieprawidłowości i zaniedbania organizacyjne.*

*– przykłady legalności nielegalnej: w myśl zarządzenia wolno kupić na remonty 200 kg stali, a w przypadku budowy od 1 do 3 ton. Stwierdzono w Bochni, że osoby, które niczego nie budowały, kupiły kilkanaście ton materiałów, wywożąc je legalnie, gdyż na wywóz miały zezwolenie.*

*– zły stan gospodarki materiałowej w Zakładzie. [...].<sup>221</sup>*

Przeprowadzaną kontrolą i ewentualną odpowiedzialnością za nieprawidłowości i zaniedbania żywo interesowała się załoga. Na zebrania „Solidarności” w wymienionych zakładach, zapraszano inspektorów przeprowadzających kontrolę. Kontrola NIK

---

<sup>220</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Program spotkania z Ministrem Szałajdą, Kraków 18 XI 1980 r.; BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Ustalenia podjęte na spotkaniu KRH NSZZ „Solidarność” z Ministrem Hutnictwa mgr. inż. Zbigniewem Szałajdą, Kraków 18 XI 1980 r.; Tamże, Informacja DN KM HiL dotycząca realizacji ustaleń podjętych podczas rozmów załogi z Ministrem Hutnictwa w dn. 18 XI 1980 r.

<sup>221</sup> B. Roszko, *Co stwierdził NIK?*, „GNH” 1980, nr 46 z 14–20 XI.

przeprowadzana była również w krakowskiej części Kombinatu HiL (szczególnie jej wyniki były oczekiwane na obu Walcowniach Blach Zimnych, gdzie pracownicy jeszcze podczas sierpniowych strajków, zwracając uwagę na szereg nieprawidłowości na zakładzie, żądali przeprowadzenia przez NIK kontroli), jednak tutaj, kontrola ta napotykała na różnego rodzaju przeszkody i dość mocno przeciągała się w czasie. W związku z tymi problemami i z nadzieją na trwałe efekty tejże kontroli, Edward Petlic w imieniu KRH NSZZ „Solidarność”, wysłał 13 grudnia pismo do prezesa NIK, z prośbą o utworzenie w Kombinacie Metalurgicznym HiL stałej placówki NIK, dokonującej na bieżąco kontroli działalności gospodarczej w hucie. Autor tego pisma wspominał, iż w początkowych latach działalności Huty, na jej terenie działał i dokonywał bezpośrednich obserwacji działalności gospodarczej – inspektorat NIK, co skutecznie uniemożliwiało dokonywanie wszelkich malwersacji.<sup>222</sup> Do powstania tej jednostki w Kombinacie HiL jednak nie doszło, aczkolwiek wizyta inspektorów NIK w przedsiębiorstwie przedłużyła się do pierwszych miesięcy 1981 r.

Już pod koniec listopada w ramach krakowskiego MKZ powstała idea prowadzenia za pośrednictwem „Solidarności” kursów kształceniowych dla robotników, członków związku. Główną animatorką i organizatorką tej formy samokształcenia była, Halina Bortnowska.

W rezultacie powstała koncepcja Wszechnicy Związkowej, która prowadziłaby wykłady i kursy dla członków związku, prowadzone zazwyczaj w sali teatralnej Kombinatu HiL. Już w grudniu w ramach Wszechnicy przeprowadzono pierwsze wykłady, które prowadziło wielu wykładowców akademickich. W styczniu 1981 r. opracowano program Wszechnicy Związkowej. Hutnicza „Solidarność” nie pozostała również głucha na tragedię, jaka wydarzyła się podczas trzęsienia ziemi we Włoszech, podczas Plenum KRH w dniu 2 grudnia postanowiono przeznaczyć kwotę 140 tysięcy złotych na zakup śpiworów i kocy dla poszkodowanych mieszkańców Italii.<sup>223</sup>

\*\*\*

Można uznać, że zarówno problemy rejestracyjne Związku, jak i działania prowadzone w ramach sprawy obiektowej o krypt. „Tygiel” niosły za sobą wspólne cele, którymi było pełne podporządkowanie „Solidarności” władzom i skanalizowanie jej działalności poprzez (tym razem) alienowanie strategicznych zakładów pracy (a takim była Huta im. Lenina), od możliwości wpływu nań działaczy opozycyjnych. W przypadku rejestracji NSZZ „Solidarność” stanowcza postawa związkowców wyeliminowała taką możliwość. W kontekście sprawy obiektowej „Tygiel” wydaje mi się, że błędne analizy, które na początku tworzenia planów

---

<sup>222</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Pismo do Prezesa NIK gen. dyw. Mieczysława Moczara, Kraków 13 XII 1980 r.

<sup>223</sup> Uchwała, „BIH” 1980, nr 4 z 5 XII, s. 4.

działań operacyjnych tej sprawy stawiali analitycy SB, przyczyniły się do ich klęski i niepowodzenia w dokonaniu rozłamu w MKZ Kraków. Jednak nie można stwierdzić, iż zamysły ich całkowicie spaliły na panewce. Niestety na trwałe część działaczy „Solidarności” w krakowskim, a następnie małopolskim MKZ została wzajemnie ze sobą skłócona, co miało odzwierciedlenie także w późniejszym okresie. W szczególności objawił się ten konflikt bezpośrednio przed i w trakcie Walnego Zjazdu Delegatów.

W przypadku oficjalnych negocjacji, w dalszym ciągu zarówno dyrekcja Kombinatu, jak i komisje rządowe, starały się sprawiać dobre wrażenie i obiecywać wszystko nie precyzując sposobów realizacji tych obietnic, a dotychczasowymi zaniedbaniami obarczając swych poprzedników. Kombinat Huta im. Lenina był jednym z największych zakładów pracy w kraju, należał do przedsiębiorstw strategicznych, więc władze musiały się liczyć z żądaniami załogi, a ponad 90% liczba członków „Solidarności” w hucie była, takim liczącym się wyrazicielem. Dlatego dyrekcja Kombinatu wyraziła wcześniej swoją zgodę na udostępnienie stałego miejsca w „Głosie Nowej Huty” dla artykułów dotyczących Związku, a ponadto w listopadzie na wydawanie przez KRH „Biuletynu Informacyjnego Hutników”. Ze strony władz i dyrekcji Kombinatu prowadzona była wobec KRH dwulicowa polityka, z jednej strony prowadzenia rozmów i układania się, z drugiej strony przeprowadzane były zakulisowe operacje SB oraz próby reaktywacji związków branżowych.

W ciągu tych kilku miesięcy KRH udało się dość wiele osiągnąć m.in.: dostęp do gazety ukazującej się w całej dzielnicy w 20 tysięcznym nakładzie, 5 tysięczny nakład „Biuletynu...”, a przede wszystkim masowa akcesja pracowników huty do nowego związku i praktyczna marginalizacja starych związków, które bezskutecznie podjęły próbę przejęcia postulatów z Sierpnia’80. Spore znaczenie miały zmiany, do których doszło w sekcji informacji KRH. Przejęcie przez Andrzeja Hudaszka zarządzania informacją od kontrowersyjnego działacza, jakim był Sylwester Młonek, wzmacniało aspekty jakościowe i merytoryczne przekazywanych wiadomości w wydawnictwach KRH.

## Rozdział czwarty

### Walka o realizację zawartych porozumień

#### 1. Styczniowy strajk ostrzegawczy

Z początkiem roku jedną z ważkich dla KRH NSZZ „Solidarność” inicjatyw była decyzja Krajowej Komisji Porozumiewawczej o przyznaniu KRH własnej maszyny drukarskiej.

Co prawda była ona w stanie jedynie w niewielkim stopniu zaspokoić potrzeby informacyjne tak potężnej organizacji jaką był KRH, jednak w jakimś stopniu uniezależniała, organizację związkową.<sup>224</sup> Solidarna pomoc, jakiej sobie wówczas udzielano, miała również przełożenie w stosunkach pomiędzy organizacjami „Solidarności” robotniczej-hutniczej i wiejskiej, w takich sprawach, jak np. zaopatrzenie zimowe pracowników w zapasy ziemniaków. W momencie kiedy Kombinat HiL nie potrafił wywiązać się ze złożonych przez pracowników zamówień na te produkty żywnościowe, pomogła dopiero interwencja KRH. Poprzez Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Zakładów Azotowych w Puławach, KRH nawiązał kontakt z tamtejszą organizacją „Solidarności Wiejskiej”, która zobowiązała się dostarczyć większą ilość ziemniaków.<sup>225</sup> Za tą pomoc rolników hutnicy odwzajemniali się wsparciem w pozyskaniu wyrobów hutniczych z Kombinatoru HiL, jak również poparciem jakie uzyskał NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Wiejska” szczególnie podczas protestów w Rzeszowie, Ustrzykach Dolnych, oraz Nowym Sączu.

Brak rejestracji NSZZ RI „Solidarność” był jedną z kilku przyczyn, podjęcia przez członków „Solidarności” w Nowym Sączu akcji protestacyjnej 8 stycznia w formie okupacji budynku Ratusza Miejskiego. Protest ten został rozwiązany przez władze miejskie przy użyciu siły poprzez wprowadzenie funkcjonariuszy MO.<sup>226</sup> Działacze „Solidarności” z Nowego Sącza mieli pretensje również pod adresem wiceprzewodniczącego MKZ Małopolska Andrzeja Cyrana, który miał w rozmowie z wojewodą nowosądeckim odciąć się od ich protestu, informując wojewodę, iż nie jest on uzgodniony i popierany przez MKZ Małopolska.<sup>227</sup>

MKZ Małopolska przeżywał tymczasem kolejny kryzys związany z wyborem Mieczysława Gila na p.o. przewodniczącego, dokonany podczas zebrania w Tarnowie, podczas którego

---

<sup>224</sup> *Informacje*, „GNH” 1981, nr 2 z 9–15 I.

<sup>225</sup> J. Włodarski, *Komunikaty*, „BIH” 1980, nr 4 z 5 XII, s. 4.

<sup>226</sup> „*Solidarność*” Małopolska 1980-1981..., dok. 134, s. 134–135.

<sup>227</sup> Tamże, dok. 291, s. 327–339.; IPN Kr 066/40, t. 7, k. 91–94, Informacja Wydziału III-A z dn. 12 I 1981 r.

usunięto z Zarządu MKZ Józefa Lassotę (pod zarzutem kumoterstwa). Do takiego trybu przeprowadzenia tych decyzji poważne zastrzeżenia wносиła krakowska część członków MKZ (tzw. „grupa krakowska”). Skłócenie i podział na zwalczające się frakcje w MKZ Małopolska, powoli stawał się faktem. Decyzję Cyrana oznajmioną wojewodzie nowosądeckiemu, podważył Gil, udzielając poparcia protestującym działaczom z Nowego Sącza. Wkrótce zresztą przybył na miejsce, aby swoją obecnością wspomóc protestujących w rokowaniach z władzą. Wcześniej poparcia takiego udzielił MKZ Gdańsk.<sup>228</sup> Akcja MO spotkała się z krytyką i odbiła się echem w całym kraju, tak jak i podobne akcje w Rzeszowie i Ustrzykach Dolnych.

Z początkiem roku rząd, bez konsultowania się w tej kwestii z KKP, podjął decyzję, iż w miesiącu styczniu będą jedynie trzy soboty wolne od pracy. Decyzja ta była sprzeczna z porozumieniami zawartymi w Gdańsku, Jastrzębiu, Katowicach, w których mówiono o wszystkich sobotach wolnych od pracy (Gdańsk) już od 1 stycznia 1981 r. (Jastrzębie). KKP NSZZ „Solidarność” nie uznała tej jednostronnie podjętej decyzji, ani tym bardziej tłumaczeń oficjalnych mediów, które porozumienie z Jastrzębia chciały skanalizować li tylko do branży górniczej, albowiem porozumienie zawarte w Hucie Katowice, rozciągało postanowienia z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia na cały kraj i wszystkie branże. KKP postanowiła wobec tego zignorować tę jednostronną decyzję i na podstawie zawartych porozumień uznać, iż wszystkie soboty (zarówno w miesiącu styczniu, jak i w każdym kolejnym), są wolne od pracy.

Zwrócono się w związku tym, z apelem do członków „Solidarności” w kraju, o nie podejmowanie pracy w sobotę 10 stycznia, jednocześnie zapewniając, iż związek będzie domagał się, aby za ten dzień otrzymali wynagrodzenie. Z tej akcji oczywiście musieli zostać wyłączeni pracownicy, pracujący w trybie ciągłym, w systemie zmianowym.

W Krakowie w akcji uczestniczyło 60 komisji dużych zakładów pracy, w tym również KRH NSZZ „Solidarność” HiL. Jak wynika z raportu KRH, w akcji tej w Kombinacie HiL uczestniczyło 60% pracowników uprawnionych do wolnych sobót, którzy w ogóle do pracy w ten dzień nie przyszli. Znaczna część pomimo przyjscia do pracy, albo jej nie podjęła, bądź też pracując, nie odbijała kart stwierdzających ich obecność w pracy. Zarząd KRH zaprosił dyrektora naczelnego, na zwołane w trybie nadzwyczajnym 13 stycznia Plenum KRH, aby po wysłuchaniu decyzji Dyrekcji w sprawie wynagrodzenia za ten dzień, przedsięwziąć ewentualne środki zapobiegawcze.<sup>229</sup>

Na Plenum KRH we wtorek 13 stycznia obrady w gorącej atmosferze trwały już od godziny 11.00, a ich głównymi punktami była sprawa wolnych sobót oraz poparcie dla nowosądeckiej

<sup>228</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 168, s. 162–165.

<sup>229</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Komunikat KRH NSZZ „Solidarność” w/s wolnej soboty, Kraków 10 I 1981.

„Solidarności”. Omawiano również sprawy płacowe, albowiem i w tej kwestii strona rządowa nie przestrzegła zawartych porozumień. Uczestniczący w obradach dyrektor naczelny, mgr. inż. Eugeniusz Pustówka, obiecał wstrzymanie wszelkich administracyjnych decyzji dotyczących wolnych sobót (strona rządowa zapowiedziała wcześniej, sankcję wobec osób, które bez zwolnienia lekarskiego nie pojawiły się 10 stycznia w zakładach pracy), do czasu podjęcia ustaleń podczas rozmów Zespołu Porozumiewawczego d/s Hutnictwa NSZZ „Solidarność” z ministrem Szałajdą, do których miało dojść pomiędzy 16 a 20 stycznia w hucie „Baildon”.

W drugiej części obrad relację z wydarzeń, jakie miały miejsce w Nowym Sączu i Rzeszowie, zdali Mieczysław Gil i członkowie MKZ Małopolska, Józef Okarmus, Barbara Billik i Juliusz Osuchowski. Późnym wieczorem przybył na obrady przedstawiciel KKP Andrzej Gwiazda, który poparł nowosądecki protest, aczkolwiek stwierdził, iż do przeciwdziałania takim metodom, jakie stosuje władza, związek posiada skuteczne i „wypróbowane poprzez stulecia” metody, aby walczyć o prawa pracownicze i obywatelskie.<sup>230</sup>

Wskutek obrad Plenum Komitetu Robotniczego Hutników podjęło w dniu 13 stycznia uchwałę, w której wyrażano protest przeciwko akcji MO w Nowym Sączu, zażądano podjęcia rozmów z protestującymi do dnia 15 stycznia, jak również podjęcia takowych rozmów z protestującymi w Ustrzykach Dolnych. Wyrażono żądanie jak najszybszej rejestracji „Solidarności Wiejskiej”. Wyrażono sprzeciw wobec działań cenzury (ten postulat w sposób skonkretyzowany odnosił się do cięć, jakich dokonała cenzura w trakcie rozpowszechniania filmu pt. „Robotnicy 80”) oraz wobec nie dopuszczania „Solidarności” do środków masowego przekazu w skali lokalnej, jak też w skali krajowej. Zażądano szybkiego podjęcia rozmów z KKP, w celu rozwiązania kwestii wolnych sobót oraz realizowania zawartych porozumień. Protestowano przeciwko próbom podejmowania działań represyjnych wobec pracowników, którzy realizując decyzję związku nie stawili się 10 stycznia w pracy. KRH stwierdzał, iż porozumienia z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia i Katowic są przez władze realizowane opieszale, bądź wcale. Ostrzegano, iż w przypadku dalszego ignorowania związkowców przez władze i braku realizacji zawartych już porozumień, KRH NSZZ „Solidarność” Kombinatoru HiL podejmie decyzję o strajku ostrzegawczym w dniu 24 stycznia.<sup>231</sup>

Głównym tematem wyjazdowego posiedzenia MKZ Małopolska w Nowym Sączu 14 stycznia była akcja MO w Nowym Sączu i Ustrzykach Dolnych. Oprócz członków Zarządu MKZ Małopolska, obecni tam byli z ramienia KKP NSZZ „Solidarność” Andrzej Gwiazda, przewodniczący MKZ Rzeszów, Antoni Kopaczewski, oraz przedstawiciele KRH NSZZ

<sup>230</sup> A. Gorazd, *Poparcie dla Sącza, wolne soboty, sprawy płacowe*, „GNH” 1980, nr 3 z 16–22 I.

<sup>231</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Uchwała Plenum KRH, Kraków 13 I 1981 r.

„Solidarność” Kombinatu HiL. Podjęto decyzje, którą przedstawiono w komunikacie po obradach. Uznano w nim akcję MO za bezprawną i godzącą w treść zawartych porozumień, które jednoznacznie gwarantowały m.in. prawo do wyrażania protestu wobec działania władz sprzecznych z ogólnie pojętym interesem społeczeństwa. Obradujący uznali, iż zostali zmuszeni do proklamowania w dniu 16 stycznia jednogodzinnego strajku ostrzegawczego.<sup>232</sup>

Nazajutrz również w trybie nadzwyczajnym, odbyło się kolejne Plenum KRH, które podjęło następującą decyzję:

*Na posiedzeniu plenarnym rozpatrzono wniosek MKZ Małopolska w sprawie podjęcia decyzji o przeprowadzeniu 1-godzinnego strajku protestacyjnego w dniu 16 stycznia 1981 r. w godz. 12–13. Uzasadnienie podjęcia tej akcji przez MKZ Małopolska: użyto organów MO na terenie Małopolski w Nowym Sączu i Ustrzykach Dolnych w celu zlikwidowania podjętych tam strajków okupacyjnych. Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia, gdyż po raz pierwszy od wydarzeń sierpniowych użyto siły w stosunku do protestujących członków NSZZ „Solidarność” zarejestrowanego i legalnie działającego. Plenum KRH biorąc to pod uwagę jednomyślnie poparło wniosek MKZ Małopolska i podjęło decyzję o przeprowadzeniu 1-godzinnego strajku protestacyjnego. Plenum określiło strajk w tych wydziałach gdzie jest to możliwe bez zakłócenia podstawowego cyklu produkcyjnego huty i pełnym zabezpieczeniu ładu i porządku.*<sup>233</sup>

W piątek, 16 stycznia o godzinie 12.00 początek strajku ostrzegawczego w Kombinacie HiL oznajmiły syreny fabryczne, sygnały lokomotyw i sygnały samochodowe. W Kombinacie uczestniczyli w nim praktycznie wszyscy obecni wówczas pracownicy w liczbie ok. 9 tysięcy osób.<sup>234</sup> Na podstawie informacji spływających z poszczególnych komisji wydziałowych i zakładowych, KRH opisał przebieg strajku w swym raporcie:

*[...] Wydziały udekorowane flagami państwowymi i własnoręcznie wykonanymi transparentami. Na wszystkich wydziałach były służby porządkowe, z biało – czerwonymi opaskami i nadrukiem „Solidarność”. Zabezpieczono wejścia do hal produkcyjnych jak również wszystkie newralgiczne punkty na terenie Kombinatu [...].*

Strajkowali wszyscy, prócz tych którzy byli niezbędni do obsługi wyznaczonych urządzeń technologicznych.

*[...] Nie zanotowano zakłóceń, potraktowano strajk poważnie, z dużym zrozumieniem jego celu. O godzinie 13-tej syreny i inne sygnały dźwiękowe ogłosiły zakończenie strajku. Ludzie*

<sup>232</sup> IPN Kr 066/40, t. 7, k. 118–120, Informacja Wydziału III-A z dn. 15 I 1981 r.

<sup>233</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Uchwała Plenum KRH, Kraków 15 I 1981 r.

<sup>234</sup> IPN Kr 066/40, t. 7, k. 128–131, Informacja Wydziału III-A z dn. 16 I 1981 r.



*podjęli pracę. Załoga była świadoma celowości podjętej akcji, którą przeprowadziła masowo, solidarnie z pełnym zdyscyplinowaniem.*<sup>235</sup>

Na tle komentarzy postrajkowych doszło w Prezydium KRH do konfliktu pomiędzy wiceprzewodniczącym Henrykiem Wartalskim, a pozostałymi członkami Prezydium. Otóż, od pewnego czasu w „Głosie...” Wartalski zamieszczał swoje artykuły (co było zastanawiające, nie czynił tego w kolumnie „Solidarności”, a w kolumnie KF PZPR), podpisując je swoim nazwiskiem, wraz z podkreśleniem funkcji, jaką pełnił w hutniczej „Solidarności”. W wydaniu tygodnika, które wyszło zaraz po strajku, znalazł się artykuł Wartalskiego, w którym skrytykował zarówno protest w Nowym Sączu, jak również decyzję o podjęciu strajku ostrzegawczego w dniu 16 stycznia, sam strajk określając mianem „anarchizowania państwa”.<sup>236</sup> Wartalski najprawdopodobniej był zirytowany inicjatywą jaką podjął kolega z KRH, również wiceprzewodniczący, Edward Petlic. Wartalski, jako przewodniczący komisji zakładowej w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych (ZMO), postanowił zignorować uchwałę KRH o strajku (pomimo tego, iż był jako wiceprzewodniczący w Komitecie Strajkowym Kombinatów HiL) i nie organizować go na ZMO. O tej inicjatywie Wartalskiego dowiedział się Edward Petlic i wykorzystując nieobecność Wartalskiego, przybył na jego zakład, gdzie zorganizował strajk i przekonał załogę do uczestnictwa w nim.<sup>237</sup>

Riposta na artykuł Wartalskiego, może nie była szybka, ale nadzwyczaj skuteczna. Po dwóch tygodniach, ukazał się w kolumnie „Solidarności” na łamach „Głosu...” komunikat specjalny Zarządu KRH, w którym gremium to informowało:

*Komitet Robotniczy Hutników NSZZ „Solidarność” zastrzega, że wszelkie materiały prezentujące stanowisko naszego związku i jego funkcyjnych przedstawicieli, opinie i wnioski w imieniu związku mogą być prezentowane wyłącznie na tej kolumnie. Artykuły prasowe, wypowiedzi i opinie prezentowane poza Kolumną Solidarności są traktowane jako prywatne sądy i opinie podpisanych osób, lecz nie reprezentują wówczas te osoby poglądów naszej zbiorowości. Dotyczy to także artykułu Henryka Wartalskiego z numeru 4 „Głosu Nowej Huty” z dnia 23–29 I 1981 r.*<sup>238</sup>

Komunikat ten sprawił, iż wkrótce artykułów Henryka Wartalskiego próżno było szukać w „Głosie...”, zarówno w kolumnie „Solidarności”, jak również w kolumnie Komitetu Fabrycznego PZPR, czy gdziekolwiek indziej. Treść komunikatu, wywołała także polemikę pomiędzy dziennikarkami „Głosu...”, Bronisławą Roszko i dziennikarką prowadzącą kolumnę

---

<sup>235</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Meldunek z przeprowadzenia akcji strajku protestacyjnego w HiL, Kraków 16 I 1981r.

<sup>236</sup> H. Wartalski, *Nie będzie demokracji bez praworządności*, „GNH” 1981, nr 4 z 23–29 I.

<sup>237</sup> Relacja Edwarda Petlica z VI 2007, w zasobach autora.

<sup>238</sup> *Komitet Robotniczy Hutników...*, „GNH” 1981, nr 6 z 6–12 II.

„Solidarności” – Anną Gorazd. Redaktor Roszko w swym artykule „Monopol ma rację” najpierw podkreślając, iż ponieważ jest zarówno członkiem PZPR jak też „Solidarności”, w obu gremiach jest osobą źle postrzeganą, oskarżyła zarówno KRH, jak i swą redakcyjną koleżankę o próbę dokonywania wewnętrznej cenzury.

*[...] A gdzież tu demokracja? Gdzież prezentowanie różnych poglądów? Jak się to ma do wspólnego nawoływania wielu z nas o wprowadzenie wreszcie w życie nowej ustawy o cenzurze, która przestałaby być instrumentem manipulacji społecznej? [...] Otóż uważam, że każda decyzja organizacji w ważnej społecznie kwestii musi być poparta czy poprzedzona sądem jej członków. Dopiero zdanie większości powinno być obowiązujące dla całego związku. [...] Kolegom z KRH dziwię się więc – ale nie tak znowu bardzo. W końcu nie oni są od pisania, od formułowania w precyzyjny sposób myśli. Są od działania związkowego i oby robili to jak najlepiej. Dziwię się natomiast redagującej kolumnę „Solidarności” dziennikarce. [...].<sup>239</sup>*

W tym samym numerze „Głosu...” redaktor Gorazd udzieliła swojej koleżance odpowiedzi na zarzuty i zadane pytania. Pisała m.in.:

*[...] ostatnio mnożą nam się rozmaite zarzuty pod adresem związku w środkach masowego przekazu. Akurat ten [rzekomy brak demokracji] jest tym boleśniej, bo trafiający w czułe miejsce. Nic to, że związek przypomina nieco broniącego się, który ma związane ręce, podczas gdy przeciwnik dysponuje całym arsenałem broni i jeszcze raz po raz apeluje do nas o fair play. Nic to. Jeżeli ma się zasady, to na każdy czas dla każdego.*

*Anons, że teksty prezentujące stanowisko związku, wypowiedzi jego leaderów są wiarygodne na naszej kolumnie, jest chyba dla czytelników zrozumiałą. Chodzi właśnie o to, by mieli oni gwarancję, że piórem tych ludzi są naprawdę obrazowane sądy wypowiedziane po ratyfikacji przez robotnicze środowiska, że w wyniku działań urzędu lub osób postronnych nie zostały przeinaczone, że nie zamieszczono tych wypowiedzi w wyniku zewnętrznych nacisków na redakcję. [...] To właśnie „Solidarność” hutników wystąpiła i walczyła o podwyższenie nakładu pisma, upoważniła dziennikarza z zespołu do prowadzenia swojej kolumny. [...].<sup>240</sup>*

Z odpowiedzią red. Bronisławie Roszko pośpieszył przedstawiciel KRH wiceprzewodniczący (zarazem główny interlokutor Wartalskiego) Edward Petlic, którego ubodły szczególnie słowa red. Roszko, odnoszące się do rzekomych problemów z formułowaniem myśli przez robotników.

*[...] Robotnicy w ciągu kilku ostatnich miesięcy udowodnili, że mają nie tylko ręce do roboty, lecz także rozum do pokierowania tą robotą. Potrafią myśleć i działać, wypowiadać się*

---

<sup>239</sup> B. Roszko, *Monopol ma rację*, „GNH” 1981, nr 7 z 13–19 II.

<sup>240</sup> A. Gorazd, *Na marginesie tekstu B. Roszko...*, „GNH” 1981, nr 7 z 13–19 II.

*we własnym imieniu, w imieniu Narodu nawet i naród jakoś na tym całkiem nieźle wychodzi. [...].*

Dalej Edward Petlic stwierdził, iż po Sierpniu'80 zostały przełamane wszelkie bariery i robotnicy mają również prawo przelewać swoje myśli na papier i przekazywać wiarygodne informacje, jak również decydować o tym kto i gdzie te informacje zamieści.<sup>241</sup>

Można byłoby rzec, iż red. Gorazd w swej riposcie wykazała się wręcz darem jasnowidzenia, pisząc o „działaniach urzędu”, aczkolwiek można domniemywać, iż akurat tutaj nie miała autorka właściwego „urzędu” na myśli. W wyniku tej polemiki hutnicza „Solidarność” co prawda nie pozbyła się problemu kontrowersyjnych wypowiedzi prasowych pewnej grupy działaczy, których można byłoby określić mianem „opozycji”, a którzy starali się stwarzać wrażenie, jakby swoje sądy wypowiadali w imieniu całej związkowej społeczności, jednak udało się zwrócić uwagę czytelnika na pewną bardzo istotną rzecz. Do tej pory zawarte w podpisie prasowym odniesienie do stanowiska, jakie w związku pełnił autor, dawało mu wśród czytelników rzadko spotykany dotychczas prestiż i autorytet, wręcz bezkrytyczne zaufanie. Z pewnością sukcesem było uświadomienie tak członkom związku, jak i czytelnikom, aby zwracali szczególną uwagę na treść tekstów, nie sugerując się stanowiskiem, jakie autor zajmuje w związku. Mocno doceniona i podkreślona została również wiarygodność kolumny „Solidarności” w „Głosie...”.

Wciąż nie rozwiązany problem wolnych sobót, stwarzał kolejny problem, jak zachować się przed zbliżającą się następną sobotą 24 stycznia. Administracja zarówno zakładowa, jak i rządowa pomimo trwających rozmów, próbowała skłonić pracowników do podjęcia w tym dniu pracy, grożąc wyciągnięciem konsekwencji dyscyplinarnych. W związku z tym KRH NSZZ „Solidarność” w komunikacie nawiązując do uchwały KKP z dnia 20 stycznia wyjaśniał, iż „Solidarność” nie może zgodzić się z metodą podejmowania jednostronnych i nie skonsultowanych ze związkiem decyzji, łamiących wcześniej podjęte zobowiązania i dlatego do czasu zawarcia porozumienia, związek stoi na stanowisku, iż wszystkie soboty są wolne od pracy.<sup>242</sup>

W sobotę 24 stycznia w Kombinacie HiL nie stawilo się do pracy 7 tysięcy pracowników. O ile w wyniku decyzji KKP pracownicy zatrudnieni w systemie zmianowym w zakładach pracy o trybie pracy ciągłej, nie brali udziału w czynnym proteście, o tyle w części przedsiębiorstwa, gdzie załoga zatrudniona była w systemie dziennym (1-zmianowym), pokrycie stanowisk pracy na poszczególnych wydziałach wynosiło zaledwie 35–50% zwykłej normoobsady i to w wyniku

<sup>241</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 174, List Edwarda Petlica w odpowiedzi na felieton red. B. Roszko, Kraków br. daty.

<sup>242</sup> Tamże, t. 167, Komunikat KRH związany z sytuacją dotyczącą postulatu wolnych sobót w kontekście soboty dn. 24 I 1981, Kraków br. daty.

uzgodnienia KRH z kierownictwem zakładu obsady niezbędnej do zapewnienia zabezpieczenia miejsc pracy.<sup>243</sup>

Kwestia wolnych sobót została rozwiązana dopiero 30 stycznia, kiedy to w Rzeszowie zawarto porozumienie, w którym KKP NSZZ „Solidarność” biorąc pod uwagę ciężką sytuację gospodarczą w kraju, zgodziła się na zachowanie jednej soboty pracującej w miesiącu.

Po zawarciu tego porozumienia, pozostała wciąż niewyjaśniona kwestia, jak rozwiązać sprawę tych pracowników, którzy na wezwanie „Solidarności” nie stawili się w pracy 10 i 24 stycznia a nieobecności te były traktowane przez administracje zakładów jako tzw. „bumelki”, czyli „nieobecność nieusprawiedliwiona”. Zarząd KRH (zobowiązany do interwencji w tej kwestii przez Plenum KRH) doszedł do porozumienia z dyrektorem naczelnym, który postanowił iż nieobecność ta zostanie przekwalifikowana na „niezawinioną ze strony pracowników”.<sup>244</sup>

Coraz szerszym zasięgiem i zainteresowaniem cieszyły się wykłady prowadzone w ramach Wszechnicy Związkowej. W ramach prowadzonych przez Wszechnicę odczytów, często w Krakowie i w Kombinacie HiL pojawiali się członkowie KSS KOR Adam Michnik i Jan Lityński. Kontakty z Prezydium KRH zaowocowały powołaniem 5 lutego w Kombinacie HiL zespołu doradców i ekspertów KRH, w skład którego weszli: Halina Bortnowska, redaktorka „Tygodnika Powszechnego”, współpracująca z hutniczą „Solidarnością” od jej samego zarania, dominikanin ojciec Jan Andrzej Kłoczowski, Henryk Woźniakowski, redaktor miesięcznika „Znak”, Mirosław Dzielski, pracownik naukowy UJ, oraz członkowie KSS KOR – Adam Michnik, Jan Lityński, Konrad Bieliński.<sup>245</sup> Powołanie takiego gremium miało nieść za sobą obopólne korzyści, w przypadku KRH robotnicza organizacja związkowa czerpać mogła z dotychczasowego doświadczenia i wiedzy doradców, natomiast w przypadku np. członków KOR jedna z największych zakładowych komisji „Solidarności” w Polsce stanowiła zabezpieczenie przed represjami ze strony władz. Szczególnie istotna stała się ta sprawa w kontekście śledztwa wszczętego przez prokuratora generalnego przeciwko KSS KOR.<sup>246</sup> Tak zresztą tłumaczyli podczas Plenum KRH 13 lutego fakt powołania zespołu doradców z członkami KSS KOR w składzie przewodniczący Władysław Hardek i redaktor naczelny „Biuletynu...” Andrzej Hudaszek. Również podczas tego plenum przyjęto wniosek o udzieleniu poparcia „Solidarności Wiejskiej”.<sup>247</sup>

---

<sup>243</sup> IPN Kr 066/40, t. 7, k. 190–199, Informacja Wydziału III-A z dn. 24 I 1981 r.; Tamże, k. 203–205, Informacja pionu MO z dn. 24 I 1981 r.

<sup>244</sup> *Niezawiniona nieobecność*, „GNH” 1981, nr 8 z 20–26 II.

<sup>245</sup> IPN Kr 066/40, t. 8, k. 48–49, Informacja Wydziału III-A z dn. 7 II 1981 r.

<sup>246</sup> A. Gorazd, *Mamy w regionie silny związek!*, „GNH” 1981, nr 7 z 13–19 II.

<sup>247</sup> IPN Kr 066/40, t. 8, k. 114–116, Informacja Wydziału III-A z dn. 13 II 1981 r.

O śledztwie wobec KOR poinformował podczas posiedzenia MKZ Małopolska wiceprokurator Herzog, który zarazem przedstawił protest członków Komisji Założycielskiej „Solidarności” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie, wobec nie respektowania przez kierownictwo Prokuratury pierwszego punktu Porozumień Gdańskich, poprzez utrudnianie działalności związkowcom „Solidarności”, kosztem faworyzowania i popierania Związku Zawodowego Pracowników Prokuratury. Komisję tą wsparł KRH, jako największa komisja zakładowa w regionie, w konsekwencji zostało zawarte porozumienie o współpracy pomiędzy obu komisjami zakładowymi.<sup>248</sup>

W tym okresie KRH solidaryzował się i na ile było to możliwe wspierał strajkujących studentów, którzy swym protestem domagali się rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz autonomii dla wyższych uczelni. Podczas posiedzenia MKZ Małopolska KRH zobowiązał się do udzielenia pomocy strajkującym studentom. Wkrótce podczas wiecu na AGH strajkujących studentów doszło do konkretyzacji tej pomocy, która przejawiała się zarówno w formie materialnej i żywnościowej, jak również informacyjnej. KRH udostępnił studentom łamy „Biuletynu...” i zapewnił zapas papieru do drukowania materiałów informacyjnych.

Podczas tego wiecu studenckiego obecnych tam przedstawicieli KRH NSZZ „Solidarność” – Andrzeja Hudaszka, Mariana Mirowskiego, Jana Ciesielskiego, Sylwestra Mlonka – przywitał ogromny aplauz ze strony zgromadzonych studentów.<sup>249</sup>

Na wskutek decyzji i z upoważnienia Plenum KRH 19 lutego delegacja KRH w składzie Władysław Hardek, Stefan Jurczak i Jerzy Kuczera pojawiła się u dyrektora Wydziału d/s Wyznań Urzędu Miasta Krakowa, z interwencją w sprawie wydania zezwolenia na budowę kościoła w centrum Nowej Huty. Władysław Hardek zapowiedział, że w tej sprawie podejmie również interwencję u prezydenta Miasta.<sup>250</sup>

W Kombinacie HiL 25 lutego przebywała, w związku z uroczystościami wytopienia 100-milionowej tony stali, komisja partyjno-rządowa z ministrem hutnictwa Zbigniewem Szaląjdą na czele. Do komitetu z ramienia KRH został oddelegowany (decyzją przewodniczącego Hardka), wiceprzewodniczący Henryk Wartalski. Oddelegowanie na tą uroczystość tak kontrowersyjnej osobistości, spotkało się z krytyką pozostałej części Zarządu KRH, którego znaczna część działaczy była zdania, iż w tych uroczystościach w ogóle KRH nie powinno brać udziału. Ta krytyka miała być główną przyczyną rezygnacji Władysława Hardka z kandydowania w zbliżających się wyborach na przewodniczącego KRH.<sup>251</sup>

---

<sup>248</sup> A. Gorazd, *Mamy w regionie silny związek!*, „GNH” 1981, nr 7 z 13–19 II.

<sup>249</sup> A. Gorazd, *Studenci dziękują nam za pomoc*, „GNH” 1981, nr 8 z 20–26 II.; IPN Kr 066/40, t. 8, k. 154–156, Informacja Wydziału III-A z dn. 18 II 1981 r.; Tamże, k. 175–177, Informacja Wydziału III-A z dn. 20 II 1981 r.

<sup>250</sup> Tamże, k. 178–182, Informacja Wydziału III-A z dn. 20 II 1981 r.

<sup>251</sup> Tamże, k. 222–223, Informacja Wydziału III-A z dn. 26 II 1981 r.

W tym okresie współdziałanie pomiędzy MKZ Małopolska a KRH w pewnym stopniu uaktywniło się. Co prawda, już wcześniej często zebrania MKZ Małopolska odbywały się w Sali Teatralnej HiL i były przeprowadzane wspólnie z Plenum KRH, jednak dopiero podczas zebrania z 23 lutego usankcjonowano, iż zebrania MKZ co dwa tygodnie będą odbywane wspólnie z Plenum KRH, i z przedstawicielami 30 zakładów pracy, reprezentującymi główne pionierzy kolportażowe.<sup>252</sup> Było to zapewne związane z objęciem przez Mieczysława Gila funkcji p.o. przewodniczącego MKZ Małopolska i jego konfliktem z Komisją Krakowską, czyli grupą zakładów pracy z Krakowa będącą jak gdyby w opozycji do rządów p.o. przewodniczącego. Gil wskutek krytyki ze strony tej grupy, która miała silne oparcie w Zarządzie MKZ, szukał poparcia w KRH HiL, zakładach pracy z Nowej Huty i w przedstawicielach z województw nowosądeckiego i tarnowskiego. W MKZ rozpoczęto przygotowania do wyborów, które mocno się opóźniały, wobec przedłużających się wyborów w komisjach zakładowych (m.in. KRH HiL). Ustalono skład zespołu d/s wyborów, który miał się zająć opracowaniem strony technicznej wyborów oraz informacją o nich. W skład tego zespołu z ramienia KRH wszedł Stanisław Handzlik.<sup>253</sup>

W wyniku uchwały komisji programowej MKZ Małopolska powstał projekt przekształcenia dotychczasowej Rady Konsultacyjnej przy MKZ w Ośrodek Badań Społecznych (OBS) i przeniesienia jego siedziby do Kombinatoru HiL. OBS według tego projektu miał być instytucją organizacyjno-konsultacyjną, miał koordynować pracę zespołów opracowujących program dla MKZ Małopolska oraz komisji zakładowych w regionie, kontaktować się z podobnymi zespołami z innych regionów. Sekretarzem OBS z ramienia KRH został Jan Ciesielski.<sup>254</sup>

Przy MKZ Małopolska powołano 9 marca Komitet Obrony Więzionych za Przekonania (KOWzP). Z ramienia MKZ Małopolska w skład KOWzP weszli Mieczysław Gil, Andrzej Cyran, Andrzej Borzęcki, Maria Sierotwińska. KRH zaproponował jako swych przedstawicieli: Stefana Jurczaka, Stanisława Handzlika, Jana Ciesielskiego, Andrzeja Hudaszka, i Annę Gorazd. Komitet powstał, w celu obrony ludzi więzionych w PRL za ich odmienne od nakreślonych przez „jedynie słuszną linię partyjną” poglądy polityczne. Wówczas KOWzP podejmował

---

<sup>252</sup> Pionierzy kolportażowe, czyli tzw. system ABC, został opracowany przez zespół pod kierownictwem Bolesława Śliwińskiego, jeszcze jesienią 1980 r. i dotyczył sposobu rozprowadzania wśród komisji zakładowych informacji wraz z kolportażem wydawnictw. Jego propagatorem i entuzjastą na szerszą skalę był szef sekcji informacji (i redaktor naczelny „Gońca Małopolskiego”) MKZ Robert Kaczmarek. System ten opierał się na rozpowszechnianiu wydawnictw poprzez największe zakłady (poziom A) do średnich (poziom B), aż do najmniejszych komisji zakładowych (poziom C). System w pewnym okresie czasu krytykowany przez część działaczy KRH, w momencie kiedy na jego schemacie Komisja Krakowska chciała oprzeć ordynację wyborczą. Paradoksalnie nie mogąc pozbyć się wrażenia, iż jest bliźniaczko podobny do opracowanego w HiL w okresie „prowokacji bydgoskiej”, systemu Centrów Informacyjnych. Zob.: „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 233, s. 234–236.; A. Gorazd, *Region silniej z nami związany*, „GNH” 1981, nr 9 z 27 II–5 III.

<sup>253</sup> Szerzej w Rozdziale IX.1. Zob.: *Nie przewidziane zmiany porządku obrad*, „GNH” 1981, nr 10 z 6–12 III.

<sup>254</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 233, s. 234–236.

interwencje w celu zwolnienia z więzienia członków KPN, m.in. aresztowanego 24 września 1980 r. Leszka Moczulskiego.

## 2. Krajowa Sekcja Hutnicza

Spotkanie Zespołu Porozumiewawczego d/s Hutnictwa odbyło się w dniach 5–6 stycznia, przewodniczył mu wiceprzewodniczący KKP NSZZ „Solidarność” Andrzej Gwiazda, a miało ono na celu przygotowanie się do kolejnej tury rozmów z ministrem hutnictwa i przemysłu maszynowego Zbigniewem Szalajdą 20 stycznia, w hucie „Baildon” w Katowicach.<sup>255</sup>

Jedną z najbardziej istotnych i palących spraw była kwestia wolnych sobót. Otóż przedstawiciele Zespołu Porozumiewawczego domagali się, aby postanowienia o wszystkich wolnych sobotach, które w myśl zawartych porozumień obowiązywać miały w całym kraju i wobec wszystkich pracowników, a zostały przez rząd ograniczone jedynie w odniesieniu do górnictwa, obowiązywały również w resorcie hutnictwa. Równie ważną kwestią była sprawa przedłożonych rządowi do realizacji postanowień płacowych, dotyczących hutnictwa, zawartych wskutek Porozumienia Katowickiego, które dotąd w 80% nie zostały zrealizowane, bądź też ich realizacja opóźniała się. Wielogodzinne rozmowy nie przyniosły rozwiązań w kwestii żadnego z poruszanych tematów, kwestię wolnych sobót pozostawiono do uzgodnienia Krajowej Komisji Porozumiewawczej prowadzącej rokowania z przedstawicielami rządu. Co do pozostałych punktów Porozumień Katowickich przesunięto terminy ich realizacji.<sup>256</sup>

Kolejne spotkanie Zespołu Porozumiewawczego odbyło się w Kombinacie HiL 5 lutego, zebrali się tam wówczas przedstawiciele 39 komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” z zakładów pracy resortu hutnictwa. Zapoznali się oni z treścią projektu „Protokołu dodatkowego”, opracowanego przez Zjednoczenie Hutnictwa i Stali z 21 stycznia. Zebrani postanowili odrzucić ten projekt w całości, jako w dużym stopniu sprzeczny z zawartymi w Katowicach 23 października 1980 r. porozumieniami i sankcjonujący istniejące już i krytykowane zasady, funkcjonowania branży hutniczej. Zespół Porozumiewawczy domagał się również przyspieszenia prac nad projektem Układu Zbiorowego Pracy dla hutnictwa, który w myśl zawartych porozumień, miał zostać przedstawiony do 31 marca 1981 r.<sup>257</sup>

<sup>255</sup> *Informacje*, „GNH” 1981, nr 2 z 9–15 I.

<sup>256</sup> *Kolejny impas*, „GNH” 1981, nr 4 z 23–29 I.

<sup>257</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 179, Uchwała Zespołu Porozumiewawczego d/s Hutnictwa, Kraków 5 II 1981 r.

Dla skuteczniejszego i bardziej skoordynowanego działania należało przeorganizować pracę Zespołu Porozumiewawczego. Dla przedstawicieli komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” zakładów hutniczych zrzeszonych w Zespole, dotychczasowe próby utopienia przez rządowe zespoły zawartych porozumień w gąszczu zawiłych szczegółów i przewlekających się terminów, stworzyły sytuację, iż nie wystarczająca stała się dotychczasowa formuła pracy Zespołu w szerokim gronie, podczas okresowych spotkań, czy zjazdów. Postanowiono przededefiniować dotychczasową strukturę i sposób pracy Zespołu.

Podczas zjazdu w Hucie Warszawa w dniach 19–20 lutego zdecydowano przekształcić dotychczasowy Zespół Porozumiewawczy d/s Hutnictwa na Komisję Porozumiewawczą Hutnictwa, ze stałą siedzibą w Kombinacie HiL w Krakowie. Przewodniczącym tej Komisji został wybrany Witold Bawolski, dotychczasowy sekretarz Zespołu Porozumiewawczego, członek KRH NSZZ „Solidarność” Kombinatu HiL. W ramach Komisji utworzono pięć zespołów roboczych zajmujących się konkretnymi tematami z zakresu hutnictwa:

1. zespół d/s czarnej metalurgii, koksowni, Centrostali i Centrozłomu.
2. zespół d/s metalurgii kolorowej
3. zespół d/s przedsiębiorstw produkcji maszyn i urządzeń hutniczych
4. zespół d/s produkcji materiałów ogniotrwałych
5. zespół d/s Hutniczych Przedsiębiorstw Remontowych

Głównymi zadaniami tych zespołów była weryfikacja projektu Układu Zbiorowego Pracy, opracowanego przez dotychczasowy Zespół, uzgodnienie jednej wersji projektu, którą następnie miano zaprezentować załogom do konsultacji w terminie do 28 lutego. Zespoły robocze po naniesieniu uwag i poprawek do 7 marca, zostały zobowiązane do zaprezentowania projektu UZP Zespołowi Koordynacyjnemu. Zespół Koordynacyjny był jak gdyby zarządem i głównym decydem Komisji, a składał się z przedstawicieli każdego z pięciu zespołów roboczych. Liczył on w sumie 15 osób wraz z przewodniczącym Witoldem Bawolskim.<sup>258</sup>

Oczywiście prace prowadzono w zgodzie ze statutem NSZZ „Solidarność”. Komisja ta działała z upoważnienia Krajowej Komisji Porozumiewawczej i w każdym przypadku o zgodę na podjęcie rozmów z rządem, czy też o zgodę na zawarcie jakiegoś porozumienia, musiała zabiegać za pośrednictwem Zespołu Koordynacyjnego w KKP w Gdańsku. Zespół Koordynacyjny został zobowiązany przez zebranych, do zgłoszenia KKP w Gdańsku faktu powstania Komisji Porozumiewawczej, do zasugerowania konieczności przemianowania Komisji na Sekcję Branżową Hutnictwa oraz do uzyskania upoważnienia od KKP do

---

<sup>258</sup> Z pierwszego zespołu roboczego w skład Komisji wchodziło 6 członków, z drugiego zespołu 3 członków, i z pozostałych zespołów po 2 członków. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 179, Protokół – Uchwała z obrad przedstawicieli KZ NSZZ „Solidarność” przy zakładach resortu hutnictwa, Warszawa 19–20 II 1981 r.



negocjowania Układu Zbiorowego Pracy dla hutnictwa z Ministerstwem Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego.<sup>259</sup>

Już 4 marca, Krajowa Komisja Porozumiewawcza wydała komunikat stanowiący:

*Krajowa Komisja Porozumiewawcza informuje, że w dniu 20 II 1981 r. w Hucie Warszawa, walne zgromadzenie delegatów z zakładów podległych resortowi hutnictwa powołało Krajową Sekcję Hutniczą NSZZ „Solidarność”. Zgodnie z podjętą uchwałą, Sekcja Hutnicza stanowi jedyne przedstawicielstwo załóg hutniczych przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Przewodniczącym KSH NSZZ „Solidarność” został wybrany Witold Bawolski. Siedzibą Sekcji jest Kombinat Huta im. Lenina w Krakowie.*<sup>260</sup>

Krajowa Sekcja Hutnicza (KSH) uzyskała możliwość nie tylko, jak było do tej pory doradzania i konsultacji, a jako struktura pozioma – przedstawiciel „Solidarności” – reprezentowała związek w rozmowach z rządem w sprawach hutniczych.

\*\*\*

Protest styczniowy i konflikt pomiędzy wiceprzewodniczącym KRH – Henrykiem Wartalskim, a pozostałymi członkami Zarządu KRH, mimowolnie przyczyniły się do rozwiązania kwestii, podpisywania swych kontrowersyjnych poglądów przez Wartalskiego funkcją sprawowaną w hutniczej „Solidarności”. Poglądy te wyrażane także w trakcie zebrań związkowych, w których uczestniczył, wprowadzały dezorientację wśród członków „Solidarności” w kwestii zamierzeń i sposobów działania Związku. Odcięcie się od poglądów Wartalskiego i stwierdzenie, iż nie reprezentuje on poglądów KRH zastopowało jego rozbijacką działalność. Tym samym wzmocniono znaczenie artykułów ukazujących się w kolumnie redagowanej przez red. Annę Gorazd w „Głosie...”. Doniosłe znaczenie miało również wzbogacenie bazy poligraficznej sekcji informacji KRH, która borykała się z ograniczeniami stwarzanymi przez dyrekcję w dostępie do materiałów i z kontrolą cenzorską wydawnictw związkowych. Bardzo istotne było wsparcie przez KRH okazane protestującym rolnikom i studentom, którzy domagali się rejestracji swoich organizacji. W ten sposób mam wrażenie, że zasypywano sztuczne stereotypy i podziały, wytwarzane przez władzę, pomiędzy tymi grupami społecznymi.

Przekształcenie Zespołu Porozumiewawczego w Krajową Sekcję Hutnictwa z siedzibą w Kombinacie HiL i powołanie na jej przewodniczącego Witolda Bawolskiego było znaczącym aktem docenienia przez zrzeszone w Zespole komitety zakładowe, pracy KRH i jego dotychczasowej działalności na rzecz poprawy warunków pracy pracowników hutnictwa.

<sup>259</sup> A. Gorazd, *Krajowa Komisja Porozumiewawcza Hutników już działa*, „GNH” 1981, nr 9 z 27 II–5 III.

<sup>260</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 179, Komunikat Krajowej Komisji Porozumiewawczej, Gdańsk 4 III 1981 r.

Powołanie grupy doradców KRH, miało niebagatelne znaczenie w kontekście zbliżającej się Konferencji Wyborczej.

## Rozdział piąty

### Wybory w NSZZ „Solidarność” Kombinatu Huta im. Lenina

#### 1. Wybory wydziałowych i zakładowych komórek organizacyjnych

Po zarejestrowaniu statutu NSZZ „Solidarność” 10 listopada 1980 r. i odrzuceniu przez Sąd Najwyższy poprawek Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, mogła wreszcie ruszyć w Komitetach Założycielskich nowej niezależnej i samorządnej organizacji związkowej praca nad przygotowaniem demokratycznych wyborów związkowych instancji zakładowych. W tak dużych zakładach jak Huta im. Lenina była to praca mozolna i długotrwała, z racji na zmienny charakter struktury komitetów w poszczególnych zakładach i wydziałach, jak też z racji na różne systemy pracy tam panujące. System zmianowy, który obowiązywał w znacznej części wydziałów Kombinatu HiL, nie pozwalał na zgromadzenie całej załogi w jednym miejscu i czasie, co wymuszało przedłużanie wyborów na najniższym stopniu związkowym nawet na kilka dni.

Jeszcze przed rozpatrzeniem przed Sąd Najwyższy odwołania, złożonego przez NSZZ „Solidarność”, na jednym z październikowych posiedzeń plenarnych KRH powołano Komisję d/s Ordynacji Wyborczej, której zadaniem było opracowanie ordynacji wyborczej dla organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” w Kombinacie HiL, w oparciu o statut związku i biorąc pod uwagę specyfikę pracy w Kombinacie, czyli m.in. praca zmianowa, rozrzucenie niektórych wydziałów/zakładów na przestrzeni całego terenu HiL. W składzie tej komisji znaleźli się: Krzysztof Pietsch, Henryk Wartalski, Zbigniew Pittner, Julian Kowalski, Marek Stalmachowski, Tadeusz Studziźba i konsultant inż. Lech Przybyłowski.<sup>261</sup> Już na kolejnym posiedzeniu KRH w dniu 5 listopada, komisja ta przedstawiła do przedyskutowania propozycje czterech ramowych wariantów, przeprowadzenia wyborów zakładowych i wydziałowych organizacji Związku.<sup>262</sup>

Pierwszy z wariantów przewidywał walne zebranie członków, którzy dokonywaliby wyboru w głosowaniu tajnym, powszechnym, bezpośrednim i równym podczas zebrania wszystkich członków tej jednostki organizacyjnej. Poprzez głosowanie wszystkich członków Związku w danej jednostce organizacyjnej, dokonywano by wyborów przewodniczącego komisji wydziałowej, członków tej komisji, delegatów na Konferencję Wyborczą Komisji Kombinatu (w

<sup>261</sup> *Przed nami wybory!*, „GNH” 1980, nr 45 z 7–13 XI.

<sup>262</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im T. Sendzimira, Propozycja dotycząca ordynacji wyborczej a na jej tle sugestie struktury organizacyjnej „Solidarności” w K.HiL, Kraków br. daty.

proporcji 1 delegat na 100 członków związku), na członków Komisji Kombinatu zarazem delegatów na Walny Zjazd Delegatów w regionie (w proporcji 1:500), oraz do wydziałowej Komisji Rewizyjnej. Drugi wariant przewidywał walne zebranie delegatów i różnił się od pierwszego tym, iż składał się z dwóch etapów, w pierwszym wybór delegatów w mniejszych jednostkach organizacyjnych (zmiany, pionki itp.) i dopiero w drugim etapie zebranie wyborcze delegatów wybierało władze komisji wydziałowej oraz przedstawicieli do władz Związku na szczeblu całej huty. Ten wariant był bardziej korzystny i realny do przeprowadzenia na wydziałach z ciągłym trybem pracy (system zmianowy), z liczniejszą załogą, oraz bardziej rozrzuconych na terenie huty (choć pierwszy wariant przewidywał również formę krążenia z urną wyborczą w terenie na jakim rozmieszczeni byli członkowie związku). Trzeci wariant przewidywał mieszaną formę, do zastosowania w wydziałach o nie ujednocionej strukturze (np. branżowej). Natomiast czwarta wersja dawała komisji wydziałowej „wolną rękę” do opracowania autorskiej ordynacji wyborczej, oczywiście zgodnej ze statutem Związku i zaakceptowanej przez Komisję KRH d/s ordynacji wyborczej.

W wyniku konsultacji dwa ostatnie warianty zostały odrzucone i postanowiono, że komisje wydziałowe i zakładowe mają organizować zebrania wyborcze w swoich jednostkach organizacyjnych wedle dwóch możliwych wersji, zgodnych z wzorcową ordynacją wyborczą, którą nadesłano w materiałach z Gdańska. Ostateczne projekty ordynacji wyborczej zostały zatwierdzone podczas posiedzenia Plenum KRH 25 listopada.<sup>263</sup>

Wzorcowa Ordynacja Wyborcza zalecała zorganizowanie zebrania przedwyborczego, którego celem było opracowanie listy kandydatów, dopracowanie ostatecznej wersji ordynacji (odpowiedniej dla danej komisji) oraz wybór komisji skrutacyjnej zajmującej się organizacją walnego zebrania (sporządzeniem list wyborczych, liczeniem głosów itp.).

Komisja organizacyjna KRH NSZZ „Solidarność” HiL, widząc problemy, konflikty i przeciągający się przebieg wyborów w niektórych komisjach wydziałowych, wynikający z nieznajomości bądź niezrozumienia zasad ustalonych w ordynacji wyborczej, przypomniała w swym komunikacie z dnia 28 stycznia 1981 r. cztery niepodważalne zasady decydujące o prawomocności przeprowadzonych wyborów. Zarówno zebranie przedwyborcze, jak i walne zebranie delegatów aby było prawomocne, wymagało obecności 2/3 członków, czyli quorum. Wybory do każdej z instancji związkowych musiały być tajne. Kandydat na członka bądź delegata, aby zostać wybranym, musiał osiągnąć w wyborach wynik co najmniej 50% plus 1

---

<sup>263</sup> Informacje, „BIH” 1980, nr 2 z 2 XII, s. 2.

głos. Przewodniczącego Komisji, wybierało walne zebranie, spośród członków komisji i aby zostać wybranym również wymagano by osiągnął wynik co najmniej 50% plus 1 głos.<sup>264</sup>

Ordynacja opracowana przez komisję, powołaną przy KRH, określała liczbę członków, zarówno Komisji Zakładowej, jak i Komisji Rewizyjnej. Określała również kolejność w jakiej winno się przeprowadzać poszczególne etapy wyborów. Ostateczną wersję ordynacji wyborczej zawierającą dwa w/w warianty, jednak pozwalającą również na jej udoskonalanie w ramach przewidywanych przez Statut, Komisja d/s ordynacji wyborczej rozpowszechniła za pośrednictwem „Biuletynu Informacyjnego Hutników”, ogłaszając jednocześnie od dnia 1 grudnia 1980 r. rozpoczęcie wyborów w komisjach zakładowych. Najmniejszą jednostką organizacyjną Związku ustanowiono koło, którego liczbę członków określano w tej instrukcji wyborczej pomiędzy 5 a 50 pracownikami, należącymi do NSZZ „Solidarność” w Kombinacie HiL. Właśnie zebraniem wyborczym w kołach związkowych rozpoczynały się wybory w tych wydziałowych komisjach, w których nie było możliwe zebranie wyborcze wszystkich członków. Członkowie koła związkowego winni byli wybrać swych delegatów na walne zebranie komisji wydziałowej w proporcji 1 delegat na 10 członków koła. Doradzano również, na jakie cechy charakteru kandydata do pełnienia funkcji związkowej winien wyborca zwracać swoją uwagę, aby osoba która zostanie wybrana spełniła swoje obietnice i oczekiwania wyborców, aby również z racji na swoje słabości, bądź skłonności, nie stała się łatwym obiektem szantażu ze strony przeciwników przemian dokonujących się w kraju.<sup>265</sup>

W miesiącach grudniu, styczniu i lutym toczyły się wybory na poszczególnych szczeblach związkowej organizacji. Jednym z największych problemów, z jakimi borykali się organizatorzy, była frekwencja. Czasem zdarzało się, iż trzeba było przełożyć zebranie wyborcze na inny termin ze względu na brak quorum. Bywały również problemy kwestii merytorycznej co do organizacji wyborów, w jednostkowych przypadkach spowodowane brakiem zrozumienia zasad ordynacji wyborczej, które powodowały ostre spory wewnątrz komisji i zmuszały organizację kontrolującą przebieg wyborów w niższych instancjach – Komisję Rewizyjną KRH do interwencji i przeprowadzenia ponownych wyborów.

Głośną stała się sprawa Jana Żurka, który mając wątpliwości co do prawidłowości przeprowadzonych wyborów w jego macierzystej Komisji Wydziałowej ZB-B2 (Walcownia Karoseryjna), wyniósł dokumentację z przeprowadzonych wyborów do MKZ „Małopolska” NSZZ „Solidarność”. Komisja Wydziału Walcowni Karoseryjnej ukarała go za ten „samowolny występ” zawieszeniem w czynnościach członka, jednocześnie jednak – przyznając mu

---

<sup>264</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” HTS, Komunikat Komisji Organizacyjnej KRH, Kraków br. daty.; *Uwaga! Wybory!*, „GNH” 1981, nr 5 z 30 I–5 II.

<sup>265</sup> *Instrukcja*, „BIH” 1980, nr 3 z 2 XII, s. 1–3.

poniekąd rację – zarządziła ponowne przeprowadzenie wyborów na wydziale.<sup>266</sup> Jan Żurek odwołał się do Komisji Rewizyjnej KRH, która stwierdziła, że owszem miał prawo przedstawić swoje wątpliwości co do poprawności wyborów w swojej macierzystej komórce w MKZ, jednak powinien to zrobić poprzez sporządzenie notatek, a nie wynosząc oryginalną dokumentację wyborczą. Mimo to, Komisja Rewizyjna uznała karę nałożoną na Żurka za niewspółmiernie wysoką do skali popełnionego czynu, który co najwyżej zasługiwał na pouczenie, bądź udzielenie upomnienia i wystąpiła do Plenum Wydziału ZB-B2 o ponowne rozpatrzenie tej sprawy.<sup>267</sup>

W marcowych wydaniach „Głosu Nowej Huty”, w artykułach zamieszczanych w kolumnie „Solidarności” dziennikarze narzekali na dość ślamazarny i oporny przebieg wyborów w komisjach wydziałowych i wynikające z tego komplikacje oraz opóźnienia w zwołaniu Konferencji Wyborczej Kombinat. Wreszcie na kolejnym posiedzeniu 6 marca 1981 r. Plenum KRH postanowił, że niezależnie od tego czy we wszystkich komisjach wydziałowych uda się zakończyć procedurę wyborczą, Konferencja Wyborcza Komisji Kombinat odbędzie się 17 marca.<sup>268</sup> W swoim sprawozdaniu z działalności Komisji Organizacyjnej KRH przedstawionym na Konferencji Wyborczej, jej szef a zarazem wiceprzewodniczący KRH i członek Komisji d/s Ordynacji Wyborczej – Henryk Wartalski – wyjaśniał, iż już po zatwierdzeniu przez Plenum KRH wzorcowej ordynacji wyborczej, wychodziły w trakcie przeprowadzania zebrań wyborczych jej błędy i niedociągnięcia w zapisach, więc poprawki dokonywano na bieżąco w trakcie kolejnych zebrań plenarnych. Nic więc dziwnego, że rodziła ta sytuacja pomyłki, które czasem wymuszały powtórne wybory, tak jak na wydziale Walcowni Blach Karoseryjnych ZB-2, gdzie wybory zakończyły się najpóźniej. Niedotrzymane zostały wobec tego zakładane wcześniej terminy zakończenia wyborów w jednostkach wydziałowych, które były najpierw określone na 10 stycznia 1981 r. a następnie na 28 lutego.<sup>269</sup>

W trakcie wyborów w poszczególnych komisjach wydziałowych i zakładowych wybrano 389 delegatów na Konferencję Wyborczą Komisji Kombinat oraz 63 przedstawicieli wydziałów, do Komisji Kombinat.<sup>270</sup>

---

<sup>266</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 202, Protokół z zebrania plenum KZ NSZZ Solidarność ZB-2, Kraków 23 I 1981 r.

<sup>267</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Oświadczenie Komisji Rewizyjnej K.HiL NSZZ „Solidarność”, Kraków 6 II 1981 r.

<sup>268</sup> A. Gorazd, *17 kwiecień [błąd w tytule, właściwie marzec – dop. autora] wybory do Komisji Kombinat*, „GNH” 1981, nr 10 z 6–12 III.

<sup>269</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 169, Sprawozdanie z działalności Komisji Organizacyjnej KRH NSZZ „Solidarność” za 6 miesięcy w HiL, Kraków br. daty.

<sup>270</sup> *Wybory najbardziej demokratyczne*, „GNH” 1981, nr 11 z 13–19 III.; Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Wykaz delegatów na Konferencję Wyborczą Komisji Kombinat, Kraków br. daty.; BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Wykaz członków Komisji Kombinat wybranych bezpośrednio, Kraków br. daty.

Każdą sporną sytuację i nieudomówienia skrzętnie odnotowywali i próbowali wykorzystać przeciwnicy niezależności i samorządności, czyli organizacje głęboko zakorzenione w systemie, jak wciąż tracące członków stare związki branżowe, Służba Bezpieczeństwa czuwająca nad bezpieczeństwem ustroju za pośrednictwem sieci swych tajnych współpracowników, czy też partyjna organizacja fabryczna, która przekazała swoim członkom, będącym zarazem członkami „Solidarności” ankiety w których to opisywać mieli przebieg wyborów w „Solidarności”.<sup>271</sup> Fakt ten został odebrany, wśród członków „Solidarności” w Kombinacie HiL, jako próba inwigilacji związku przez Komitet Fabryczny PZPR, co nie przysporzyło popularności tej jednostce organizacyjnej partii, z której w przeciągu kilku miesięcy (do końca grudnia 1980 r.) zdążyło wystąpić 400 członków.<sup>272</sup>

## 2. Konferencja Wyborcza Komisji Kombinatu

Komitet Robotniczy Hutników powołał komisję organizacyjną, której celem było przygotowanie organizacyjne Konferencji Wyborczej. W skład Komisji weszli wiceprzewodniczący KRH Henryk Wartalski oraz członek KRH Adam Czechowski. Opracowali oni kilka dokumentów, które konferencja miała przyjąć w głosowaniu jawnym. Były to: regulamin konferencji, roboczy porządek obrad, zasady przeprowadzania wyborów oraz uchwała dotycząca zasad działania Konferencji Kombinatu. Zaproponowali również, aby to wybrany na Konferencji przewodniczący NSZZ „Solidarność” w HiL, przydzielił swoim kolegom z Prezydium funkcje w konkretnych sekcjach. Przedstawili również propozycję co do ostatecznej liczby członków, jaką miała liczyć Komisja Kombinatu, Prezydium oraz Komisja Rewizyjna.<sup>273</sup>

<sup>271</sup> *Informacja*, „BIH” 1980, nr 6 z 12 XII, s. 1.

<sup>272</sup> Jak wynika z opracowania Macieja Choma „Działalność organizacji społeczno-politycznych” w „Monografii Huty im. Sendzimira”, podczas XV Konferencji Komitetu Fabrycznego PZPR Kombinatu HiL, która odbyła się pod koniec kwietnia 1981 r., partyjna organizacja w HiL, liczyła 8325 członków. Co oznacza, iż w przeciągu blisko roku czasu legitymacje partyjne, zwróciło ponad tysiąc dotychczasowych członków. *Bardziej precyzyjne obliczenia udało mi się otrzymać w wyniku kwerendy dokumentacji tejże Konferencji KF PZPR, gdzie w sporządzonym na nią sprawozdaniu z działalności polityczno-gospodarczej, stwierdzono, iż „w okresie od października 1980 r. do końca marca 1981 r. w hutniczej organizacji partyjnej oddało legitymacje partyjne 1056 towarzyszy, w tym 875 członków i 178 kandydatów PZPR”.* Zob.: M. Choma, *Działalność organizacji społeczno-politycznych*, [w:] *Monografia Huty im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie 1954–1994*, praca zbiorowa, Kraków 1994, s. 83.; AP w Krakowie KF PZPR KM HiL tymcz. sygn. 82/I, k. 158-159, Protokół obrad Konferencji sprawozdawczo-wyborczej KF PZPR wraz z załącznikami 22 IV 1981 r., Sprawozdanie z działalności politycznej i gospodarczej za okres od XI 1980 r. do III 1981 r., Kraków IV 1981 r.; IPN Kr 066/41, t. 8, Ocena stosunków pomiędzy organizacjami społeczno-politycznymi działającymi w obiektach ochraniających przez Wydział III-A z 22 XII 1980 r.; Tamże, Informacja dotycząca przebiegu kampanii wyborczej w NSZZ „Solidarność” z 13 XII 1980 r.; IPN Kr 066/40, t. 6, k. 114–119, Informacja Wydziału III-A z 13 XII 1980 r.

<sup>273</sup> *Wybory najbardziej demokratyczne*, „GNH” 1981, nr 11 z 13–19 III.

W „Regulaminie obrad Konferencji Wyborczej NSZZ Solidarność” wymieniono osoby, które miały możliwość uczestniczyć w bezpośrednio w tym wydarzeniu, czyli wybranych przez zakładowe i wydziałowe organizacje NSZZ „Solidarność” delegatów, oraz zaproszonych przez KRH NSZZ „Solidarność” Kombinat HiL gości. Oczywiście prawo wyborcze (czynne i bierne) posiadali jedynie delegaci. Wśród gości znalazło się szerokie grono przedstawicieli zakładów pracy, należących do MKZ „Małopolska” NSZZ „Solidarność”, jak też osoby należące do powołanej przy KRH 5 lutego, grupy doradców i ekspertów.<sup>274</sup> Regulamin przewidywał wybór dwóch przewodniczących, prowadzących obrady konferencji oraz czas w jakim powinni zmieścić się mówcy, zabierający głos w czasie obrad. Przewidywał również wybór Komisji Mandatowej, sprawdzającej na podstawie list obecności prawomocność konferencji, Komisji Uchwał i Wniosków, Komisji Wyborczej (tzw. Matki), której zadaniem było przygotowanie wyborów oraz Komisji Skrutacyjnej, zajmującej się m.in. sporządzeniem kart wyborczych, obliczeniem głosów, oraz podaniem wyników wyborów do wiadomości Konferencji.<sup>275</sup>

„Roboczy porządek obrad Konferencji Wyborczej” był dokładnym rozkładem zajęć podczas Konferencji. Przewidywano jej rozpoczęcie w dniu 17 marca o godzinie 8.00, a zakończenie tego samego dnia o godzinie 23.00. Zakładano, że w ciągu tego jednego dnia roboczego konferencji uda się wysłuchać sprawozdań złożonych przez przewodniczącego KRH Władysława Hardka oraz szefów poszczególnych Komisji działających przy KRH – Zdzisława Kozienia, Henryka Wartalskiego, Andrzeja Hudaszka, Krzysztofa Naruszewicza, Edwarda Petlica oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – Władysława Murzewskiego. Zakładano również, że uda się w tym dniu przeprowadzić wybory: (uzupełniające) do Komisji Kombinat, do Komisji Rewizyjnej, do Prezydium Komisji Kombinat, Przewodniczącego Komisji Kombinat.<sup>276</sup>

„Zasady przeprowadzania wyborów na Konferencji Wyborczej NSZZ Solidarność Huty im. Lenina” były dokumentem, opracowanym na podstawie statutu związku i wzorcowej ordynacji wyborczej, przygotowanym przez Komisję d/s ordynacji wyborczej, powołaną przez KRH. Dokument ten określał przebieg zgłaszania kandydatów do Komisji Kombinat, Komisji Rewizyjnej, Prezydium Komisji Kombinat i na przewodniczącego Komisji Kombinat; kolejność i zasady na jakich miały się dokonywać poszczególne wybory, oraz sposób dokumentowania przeprowadzonych wyborów przez Komisje, czuwające nad ich przebiegiem.<sup>277</sup>

---

<sup>274</sup> Informacja, „BIH” 1981, nr 17 z 6 II, s. 7.

<sup>275</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Regulamin obrad Konferencji Wyborczej NSZZ „Solidarność” HiL, Kraków br. daty.

<sup>276</sup> Tamże, Roboczy porządek obrad Konferencji Wyborczej, Kraków br. daty.

<sup>277</sup> Tamże, t. 167, Zasady przeprowadzenia wyborów na Konferencji Wyborczej NSZZ „Solidarność” HiL, Kraków br. daty.



„Projekt uchwały Konferencji Wyborczej NSZZ Solidarność Huty im. Lenina” zakładał możliwość dokooptowania, do wybranej w wyborach wydziałowych i zakładowych grupy 63 członków Komisji Kombinatu, jeszcze 8 członków w wyborach uzupełniających, którzy poszerzyliby liczbę członków hutniczej komisji do 71 osób. Uchwała przewidywała dokonanie z tego grona wyboru przez zgromadzonych na Konferencji delegatów 11-osobowego Prezydium Komisji Kombinatu. Wśród 11 członków Prezydium autorzy przewidywali stanowiska etatowych pracowników związku dla 6 osób, w tym przewodniczącego, trzech wiceprzewodniczących, sekretarza i skarbnika. Pozostali czterej członkowie Prezydium winni, wedle tego projektu uchwały, pracować społecznie. Uchwała określała liczbę członków Komisji Rewizyjnej na 17 osób, które we własnym zakresie miały dokonać ze swego grona wyboru przewodniczącego, zastępcy oraz sekretarza. Projekt uchwały przewidywał również powołanie przez Komisję Kombinatu stanowiska Społecznego Inspektora Pracy, czyli osoby zajmującej się z ramienia związku sprawami bezpieczeństwa i higieny pracy. Autorzy zakładali zobowiązanie Komisji Kombinatu do powołania na I plenarnym posiedzeniu poszczególnych komisji tematycznych: d/s organizacyjnych, d/s informacji, d/s socjalno-bytowych, d/s płacowych, d/s ochrony pracy i środowiska, d/s kobiet pracujących, d/s sportu i rekreacji.<sup>278</sup>

Komisja organizacyjna konferencji zaproponowała nadto przyjęcie „Komunikatu Plenum Komitetu Robotniczego Hutników NSZZ Solidarność Huty im. Lenina”, sumującego dotychczasowe osiągnięcia związku i dorobek zebrań wyborczych w kołach, wydziałach i wreszcie podczas Konferencji Wyborczej.<sup>279</sup>

Na Konferencję Wyborczą niestety nie przybył przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność”, nadesłał jedynie na ręce przewodniczącego Konferencji Wyborczej NSZZ „Solidarność” Kombinatu HiL, krótkie życzenia:

*Serdeczne koleżeńskie pozdrowienia dla uczestników Konferencji, oraz życzenia prawdziwie solidarnych i owocnych obrad, w imieniu własnym i KKP NSZZ „Solidarność” przesyła Lech Wałęsa.*<sup>280</sup>

Już od wczesnych godzin porannych 17 marca pojawiali się delegaci Konferencji Wyborczej, podpisywali listy obecności, odbierali mandaty i przygotowane materiały. Przy stole prezydialnym zasiedli członkowie dotychczasowego Prezydium KRH, oraz zaproszeni goście. Wśród gości Konferencji byli poza szerokim gronem przedstawicieli MKZ, doradcy KRH NSZZ „Solidarność”: Halina Bortnowska, dziennikarka pisząca w „Tygodniku Powszechnym”, oraz

---

<sup>278</sup> Tamże, t. 166, Projekt Uchwały Konferencji Wyborczej NSZZ „Solidarność” HiL, Kraków br. daty.

<sup>279</sup> Tamże, t. 166, Komunikat Plenum Komitetu Robotniczego Hutników NSZZ „Solidarność” HiL, Kraków br. daty.

<sup>280</sup> A. Gorazd, *Dwudniowy maraton wyborczy*, „GNH” 1981, nr 12 z 20–26 III.

członkowie KSS KOR: Jan Lityński, Konrad Biliński, Jacek Knab i Adam Michnik. Znaleźli się również na konferencji przedstawiciele dyrekcji Kombinatów HiL, natomiast nie otrzymali zaproszenia przedstawiciele: Komitetu Fabrycznego PZPR, Zarządu Fabrycznego ZSMP i Zakładowej Rady Kombinatów ZZH, co z ubolewaniem odnotował w swym dziennym raporcie oficer służby bezpieczeństwa.<sup>281</sup>

O godzinie 8.00 Konferencje Wyborczą otworzył przewodniczący Komitetu Robotniczego Hutników – Władysław Hardek, który powitał zebranych gości i delegatów. Po dokonaniu wyboru przewodniczącego i prezydium obrad, doszło do wyboru Komisji Mandatowej.

Komisja Mandatowa w składzie: Stanisław Ozimek, Marian Gromek, Marian Żak, Edward Tużnik, Mieczysław Galas, po skonfrontowaniu dokumentów wyborczych z listami wybranych delegatów, stwierdziła iż:

*[...] w wyborach powszechnych, równych i tajnych organizacje wydziałowe i zakładowe dokonały wyborów 385 delegatów, według klucza 1:100 członków na dzisiejszą konferencję.*

*Według listy obecności w konferencji bierze udział 364 delegatów co stanowi 94,5% ogółu wybranych delegatów. Na tej podstawie Komisja Mandatowa stwierdza, że konferencja jest prawomocna do przeprowadzenia wyborów.*<sup>282</sup>

Sprawozdanie z półrocznej pracy na stanowisku przewodniczącego oraz z działalności Komitetu Robotniczego Hutników złożył Władysław Hardek. Przypomniawszy zebranych o pierwszych porozumieniach z dyrekcją, dających możliwości organizacyjnych działań tworzącego się w HiL związku, o kontaktach z Hutą Katowice, szczególnie istotnych w początkowej fazie tworzenia organizacji związkowej, o zawiązaniu się MKZ „Kraków” w sali teatralnej HiL, o próbach destrukcyjnej działalności starych branżowych związków, które groziły występującym zeń członkom utratą wkładów w kasie zapomogowo-pożyczkowej, wreszcie o solidarnościowym wsparciu jakie hutnicy okazali protestującym pracownikom oświaty, służby zdrowia, studentom, rolnikom. Działając wówczas w interesie tych grup, jakże ważnych grup społecznych, ale nie mających takiej siły przebicia jak właśnie hutnicy, zadawali kłam osobom próbującym wiecznie posądzać ich o koniunkturalne dbanie jedynie o własny interes i nadawali znaczenia i sensu nazwie swego związku „SOLIDARNOŚĆ”.<sup>283</sup>

Kolejnym, który złożył sprawozdanie ze swej działalności był Henryk Wartalski wiceprzewodniczący KRH d/s organizacyjnych, który za podstawowe sprawy 6-miesięcznej

<sup>281</sup> IPN Kr 066/40, t. 9, k. 188, Informacja Wydziału III-A z 18 III 1981 r.

<sup>282</sup> Wedle wykazów delegatów KRH, które przeglądałem zostało wybranych 389 delegatów, najprawdopodobniej więc mandaty 3-4 osób zostały podważone i odebrane, co potwierdzałby fakt, iż w każdym z przeglądanych przeze mnie wykazów dane trzech osób w identycznych pozycjach zostały skreślone. Być może również uszczuplenie liczby delegatów nastąpiło z przyczyn obiektywnych. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół 431 Komisji Mandatowej, Kraków 17 III 1981 r.

<sup>283</sup> *Nasze 180 dni*, „GNH” 1981, nr 12 z 20–26 III.

działalności sekcji uznał organizację związku w okresie jego tworzenia, wraz z Komitetami Założycielskimi wydziałów i zakładów NSZZ „Solidarność” w Kombinacie, poprzez uczestniczenie w zebraniach założycielskich, przygotowanie i wydrukowanie ponad 80 tysięcy deklaracji: pierwszej o wystąpieniu z ZZH i drugiej o wstąpieniu do NSZZ „Solidarność”. Stwierdził, że w wyniku tych działań hutnicza „Solidarność” liczyła w chwili Konferencji 39 151 członków, wśród których było 2 600 osób, należących do terenowego koła emerytów i rencistów, oraz 989 uczniów przyzakładowej szkoły zawodowej. Wspomniał także o pomocy w przeprowadzeniu wyborów (okazanej przez sekcję organizacyjną), z czym jak sam zresztą przyznał były olbrzymie problemy, co można poniekąd tłumaczyć brakiem doświadczenia.<sup>284</sup>

Andrzej Hudaszek przedstawił wyniki badania przeprowadzonego przez Najwyższą Izbę Kontroli, w ZPH w Bochni oraz na Walcowni Zimnej Blach. Choć NIK nie przekazał wówczas jeszcze zaleceń pokontrolnych, lecz już wówczas były znane wyniki tych badań przeprowadzonych w Bochni, jak też zaniedbania i nadużycia kierownictwa Walcowni Zimnej Blach. Hudaszek stwierdził, iż ma nadzieję, że dojdzie również do skontrolowania pozostałych wydziałów Kombinatu. Sprawozdanie sekcji informacyjnej przedstawił Marian Mirowski (pomimo, że szefem sekcji i zarazem redaktorem naczelnym „BIH” był Andrzej Hudaszek), redaktor techniczny „Biuletynu Informacyjnego Hutników”, którego ukazało się do czasu konferencji już 20 numerów. Poza tym związkowym informatorem KRH mógł się pochwalić kolumną „Solidarności” w „Głosie Nowej Huty”. Działalność sekcji opierała się również na zorganizowaniu stałego serwisu informacyjnego, drukowaniu ulotek i niezależnych wydawnictw. Główną bolączką sekcji była wciąż stwarzająca problemy cenzura, która działając wbrew zawartym porozumieniom gdańskim, zablokowała ukazanie się kilku artykułów, ingerując w prasę związkową.

O sprawach płacowych opowiedział kierujący sekcją pracy i płacy Krzysztof Naruszewicz, który za sukces uznał, wprowadzenie dodatku drożyznianego do pensji hutników w wysokości 700-800 zł, poszerzenie stosowania dodatków za pracę w szkodliwych warunkach, oraz doprowadzenie do przeszerogowania znacznej grupy osób (w sumie około 26 930 osób). Sekcja pilnowała także wykonywania przez dyrekcję huty i ministerstwo zasad zawartych w Porozumieniu Katowickim z 18 i 23 października 1980 r. Za porażkę i wciąż nie rozwiązana kwestię uznał Krzysztof Naruszewicz różnice w zarobkach pracowników Huty Katowice i Kombinatu HiL.

---

<sup>284</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 169, Sprawozdanie z działalności Komisji Organizacyjnej KRH NSZZ „Solidarność” za 6 miesięcy w HiL, Kraków 17 III 1981 r.

O działalności sekcji socjalno-bytowej poinformował Tadeusz Sitkowski, który do najistotniejszych spraw z zakresu kompetencji sekcji zaliczył sprawę rozszerzenia wydawania posiłków regeneracyjnych, poszerzenie programu rekreacyjnego oraz poruszenie szczególnie ważnej i palącej kwestii mieszkaniowej.

Kolejnym składającym sprawozdanie ze swej działalności był skarbnik KRH Edward Petlic, który podziękował związkowcom z pionu księgowości HiL za okazaną pomoc w prowadzeniu związkowego aparatu finansowego. Jak powiedział Edward Petlic, działalność finansowa KRH opierała się w głównej mierze na wpływach osiągniętych z tytułu wpłat składek członkowskich, których w okresie od września 1980 r. do 28 lutego 1981 r. zebrano 12 969 002 zł (wraz z wpływami ze składek Komisji Emerytów i Rencistów przy KRH). Ta kwota w wyniku umowy ze Związkową Radą Kombinatów została pomniejszona o 2 862 353 zł.<sup>285</sup> Z reszty tych funduszy 40% zostało zdeponowane na koncie w Banku. Pozostałą część podzielono w sposób następujący: 80% z tej kwoty dysponowały komisje poszczególnych wydziałów (do 28 lutego 1981 r. wydając 1 872 567 zł 20 gr), 18% było w dyspozycji KRH, natomiast 2% przeznaczono dla rencistów.<sup>286</sup>

Pracę Komisji Rewizyjnej zrelacjonował jej przewodniczący Władysław Murzewski. Komisja ta ze szczególną uwagą prześledziła poczynania finansowe poszczególnych komisji wydziałowych i zakładowych oraz tryb załatwiania bieżących spraw członków związku. Dokonana została również ocena działań formalno-prawnych przedsięwziętych przez komisje. W wyniku kontroli Komisja Rewizyjna stwierdziła oszczędne i właściwe postępowanie z finansami związkowymi, za błędne uznano nie wykonanie kilku uchwał podjętych przez Plenum KRH, jak i zbyt dużą samodzielność Zarządu w sprawach, w których przed podjęciem decyzji i działań powinno wypowiedzieć się Plenum.

Następnie toczyła się żarliwa dyskusja na temat opracowanych przez Komisję organizacyjną dokumentów. Obecni skrytykowali organizatorów za skumulowanie tak wielu czynności wyborczych i tak obszernej tematyki do poruszenia na Konferencji w ciągu jednego dnia obrad. Szybko zresztą założenia te okazały się być niemożliwe do zrealizowania. Dokonano zmian w przygotowanych dokumentach. Liczbę członków Komisji Rewizyjnej zmniejszono z 17 do 9 członków. W trakcie długiej debaty, w której padały propozycje zwiększenia liczby członków Komisji Kombinatów, dokonanej w wyborach uzupełniających z 8 do 32, postanowiono jednak, że liczba członków zostanie zwiększona o 30 osób, co wraz z wcześniej wybranymi w trakcie

---

<sup>285</sup> W 1980 r. w wyniku porozumienia z ZZH, do chwili uzyskania osobowości prawnej przez „Solidarność”, założenia własnego konta w banku itp., część składek członkowskich była przekazywana ZZH w celu realizowania przez branżowców zobowiązań wobec członków związku NSZZ „Solidarność” (szerzej w Rozdziale III.1)

<sup>286</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Zestawienie dochodów i wydatków NSZZ „Solidarność” w Solidarność. HiL od IX 1980 – 28 II 1981.

wyborów wydziałowych 63 osobami, dało stan 93 członków Komisji Kombinatu. Postanowiono również, że 8 osób, które uzyskają największą ilość głosów w wyborach uzupełniających, zostanie dopisana do wybranych już delegatów (również ta sama grupa 63 członków hutniczej „Solidarności”) na WZD MKZ „Małopolska”, w sumie dawało to liczbę 71 delegatów na WZD MKZ ze strony KRH.<sup>287</sup>

Pierwszą uchwałą, jaką przyjęła Konferencja Wyborcza NSZZ „Solidarność” Huty im. Lenina w związku z wyborem nowej Komisji, było rozwiązanie z dniem 17 marca 1981 r. Komitetu Robotniczego Hutników. W uchwale złożono podziękowania osobom, które wchodziły w skład Zarządu KRH, na czele z przewodniczącym Władysławem Hardkiem, i swoją działalnością przysłużyły się do utworzenia i umocnienia Związku.<sup>288</sup>

Jeszcze przed rozpoczęciem Konferencji Wyborczej swoje decyzje o nie kandydowaniu do funkcji związkowych, przekazali do wiadomości Władysław Hardek i Sylwester Mlonek, co szczególnie w przypadku przewodniczącego Hardka było dość zaskakujące, albowiem miał on spore szanse, aby zostać ponownie wybranym na to stanowisko. Koledzy z Walcowni Zimnej Blach próbowali namawiać go, przed konferencją na zmianę decyzji i ponowili swe próby już w trakcie trwania obrad. Przewodniczący wydziałowej komisji Zbigniew Kowalik był nawet gotów zrzec się swego mandatu delegata na jego rzecz. Jednak większość zebranych doszła do wniosku, że nawet dla tak zasłużonego członka związku, jak jeden z jego założycieli nie można robić wyjątku, a i sam Władysław Hardek nie był do końca przekonany, aby jednak zmienić swoją pierwotną decyzję.<sup>289</sup>

Również na temat dokonywanych wyborów, wypowiadali się zaproszeni na konferencję goście. Adam Michnik skrytykował na przykładzie byłego przewodniczącego MKZ – Stanisława Zawady – działaczy związku, którzy byli zbyt układni wobec reżimowej władzy. Natomiast członek MKZ i zarazem członek KRH, pracownik Zakładu Stalowniczego HiL – Stanisław Góral – zaproponował, aby każdy kandydat do funkcji związkowej przedstawiał swą przynależność partyjną. Jak z nieskrywanym żalem zauważał oficer SB, w swym dziennym raporcie, przyczyniło się to do tego, iż w wyborach uzupełniających na 30 wybranych członków do Komisji Kombinatu, tylko jeden był posiadaczem legitymacji partyjnej PZPR.<sup>290</sup>

Następnie przeprowadzono wybór Komisji Wyborczej (tzw. „matki”), która miała za zadanie zebranie i sporządzenie listy osób kandydujących do Komisji Rewizyjnej i na 30 miejsc, do Komisji Kombinatu (wybory uzupełniające). Komisja ta została wybrana w składzie:

---

<sup>287</sup> A. Gorazd, *Dwudniowy maraton wyborczy*, „GNH” 1981, nr 12 z 20–26 III.

<sup>288</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Uchwała Konferencji Wyborczej NSZZ „Solidarność” Huty im. Lenina, Kraków 17 III 1981 r.

<sup>289</sup> *Nasze 180 dni*, „GNH” 1981, nr 12 z 20–26 III.

<sup>290</sup> IPN Kr 066/40, t. 9, k. 188–190, Informacja Wydziału III-A z dn. 18.03.1981 r.

przewodniczący – Edward Bołaszewski, członkowie – Kazimierz Łapczyński, Maciej Mach, Tadeusz Ciastoń, Maria Luberadzka. Ich zadaniem było zebranie zgłaszanych przez delegatów z sali kandydatur wraz z ich uzasadnieniem i rzecz jasna wyrażeniem swej zgody przez osobę zgłoszoną. Kandydatura taka, aby została wciągnięta na listę, musiała zostać przyjęta przez delegatów zebranych na sali, w trybie jawnego głosowania. Aby kandydat został wciągnięty na listę wyborczą, wystarczyło poparcie 20% delegatów. Po przeprowadzeniu procedury zgłaszania i przegłosowywania kandydatur, członkowie Komisji Wyborczej („matki”) stwierdzili, iż do Komisji Kombinatu zostało zgłoszonych 54 kandydatów, natomiast do Komisji Rewizyjnej kandyduje 16 osób.

Kolejną czynnością był wybór Komisji Skrutacyjnej w składzie: Jerzy Białek, Stefan Knitter, Stanisław Bert, Bogusław Biel, Witold Story, Kazimierz Hyła, Franciszek Nowak, Tadeusz Klęk, Andrzej Pstruś, Jerzy Kaliś, Józef Sawa. Godzinna przerwa obiadowa, którą następnie ogłoszono, pozwoliła na sporządzenie kart do głosowania na członków Komisji Kombinatu i Komisji Rewizyjnej. Po przerwie nastąpiło głosowanie, w którym – jak stwierdziła Komisja Skrutacyjna – udział wzięło 352 delegatów, oddano 347 głosów ważnych, stwierdzono również 5 głosów nieważnych. W wyniku głosowania do Komisji Kombinatu weszli:

Mieczysław Gil, Lech Przybyłowski, Ewa Kowalik, Jerzy Włodarski, Andrzej Chromniak, Irena Nawrocka, Józef Piekarczyk, Anna Jaśko, Jerzy Kuc, Józef Kuśmierz, Jan Ciesielski, Edward Petlic, Stanisław Kurnik, Piotr Samborek, Janusz Ogiński, Witold Cybulski, Kazimierz Grochal, Marian Kania, Mieczysław Pandyra, Henryk Żak, Andrzej Kijak, Stanisław Kulis, Leszek Kulesza, Piotr Świętek, Kazimierz Nosalski, Ryszard Romiszewski, Edward Tużnik, Jan Motyka, Teofil Budzicki, Józef Witek.

Pierwszych 8 osób (z największą ilością głosów) wybranych w wyborach uzupełniających do Komisji Kombinatu uzupełniło również skład wybranych na WZD regionu „Małopolska” NSZZ „Solidarność”. Byli to:

Mieczysław Gil, Lech Przybyłowski, Ewa Kowalik, Jerzy Włodarski, Andrzej Chromniak, Irena Nawrocka, Józef Piekarczyk, Anna Jaśko.<sup>291</sup>

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani:

Franciszek Galeta, Władysław Gomułka, Piotr Czarnecki, Ludwik Taborski, Władysław Murzewski, Tadeusz Piotrowski, Władysław Zawalski, Kazimierz Gacek, Józef Lipka.

Podczas pierwszego posiedzenia Komisji Rewizyjnej rozdzielono w ramach tego statutowego organu funkcje osób wchodzących w jej skład: ponownie wybrano jako przewodniczącego Władysława Murzewskiego, wiceprzewodniczącym został Józef Lipka,

---

<sup>291</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokoły wyborcze Konferencji Kombinatu, Kraków 17 III 1981 r.

sekretarzem Tadeusz Piotrowski, oraz członkami Piotr Czarnecki, Ludwik Taborski, Franciszek Galeta, Kazimierz Gacek, Władysław Gomułka, Władysław Zawalski. Do zadań Komisji Rewizyjnej (KR) należało badanie całokształtu działalności KRH i jej agend oraz komisji szczebla niższego w Kombinacie HiL (komisji wydziałowych i zakładowych). W szczególności zaś do zadań KR należało badanie wszelkiego rodzaju sygnałów o wypaczeniach w działalności KRH i Prezydium: niegospodarności, nadużyciach, biurokratyzmie i tendencjach tłumienia krytyki. Komisja ta również sprawowała pieczę nad zgodnością działań podejmowanych przez KRH ze statutem Związku, jak również prawidłowością przeprowadzanych operacji finansowych.<sup>292</sup>

Kolejnym etapem Konferencji Wyborczej, było przeprowadzenie wyborów przewodniczącego Komisji Kombinatu. Zgłoszono pięciu kandydatów.

– Stefana Jurczaka pracownika Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, członka KRH i zarazem, od 3 grudnia 1980 r. członka Zarządu MKZ;

– Mieczysława Gila, dziennikarza „Głosu Nowej Huty”, wcześniej pracownika Zakładu Stalowniczego HiL, rzecznika KRH, v-ce przewodniczącego, a od 8 stycznia 1981 r. p.o. przewodniczącego MKZ. To właśnie Mieczysław Gil, był tym jedynym członkiem PZPR wybranym do Komisji Kombinatu w wyborach uzupełniających;

– Witolda Bawolskiego pracownika Zakładu Mechaniczno-Odlewniczego, członka KRH, przewodniczącego Krajowej Sekcji Hutniczej;

– Stanisława Handzlika pracownika Walcowni Zgniatacz, zarazem przewodniczącego Komisji Wydziałowej;

– Jerzego Kuczerę pracownika Zakładu Stalowniczego, członka KRH, członka założyciela MKZ;

Po przeprowadzonym głosowaniu i obliczeniu głosów przez Komisję Skrutacyjną, komisja stwierdziła, iż uprawnionych do głosowania było 364 delegatów, oddano 319 głosów, z czego 2 głosy były nieważne, natomiast głosy ważne rozłożyły się następująco:

Mieczysław Gil – 155 głosów, Stanisław Handzlik – 116 głosów, Stefan Jurczak – 33 głosy, Jerzy Kuczera – 10 głosów, Witold Bawolski – 3 głosy.

Ponieważ Komisja Skrutacyjna stwierdziła, że żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej ilości głosów (czyli 50% plus 1 głos), zarządzoano przeprowadzenie II tury głosowania. Głosowanie to odbyło się już bez Jerzego Kuczery i Witolda Bawolskiego, którzy wycofali się z kandydowania. Wśród 315 oddanych głosów, 1 okazał się być nieważny, zaś głosy rozkładały się następująco: Gil – 165 głosów, Handzlik – 134 głosy, Jurczak – 15 głosów. Wobec tego

---

<sup>292</sup> Tamże, t. 181, Regulamin Komisji Rewizyjnej KRH NSZZ „Solidarność” Kombinatu HiL, Kraków 24 IV 1981 r

Komisja Skrutacyjna stwierdziła, że przewodniczącym Komisji Robotniczej Hutników został wybrany większością głosów Mieczysław Gil.<sup>293</sup>

Ponieważ obrady Konferencji znacznie się przedłużyły, wybory przewodniczącego kończyły się ok. godziny 6.00 rano 18 marca postanowiono, że wybory 10 osób do Prezydium KRH zostaną przeprowadzone 19 marca, w gronie wybranej już Komisji Kombinat. O godzinie 6.00 zakończono obrady Konferencji Wyborczej.<sup>294</sup>

W dniu 19 marca, od godziny 10.00 rozpoczęło się Plenum Wyborcze Komisji Kombinat dla wyboru 10 przedstawicieli z jej (93 osobowego) grona, którzy wraz z wybranym już przewodniczącym Mieczysławem Gilem tworzyliby Prezydium KRH, czyli najwyższy organ przedstawicielski związku NSZZ „Solidarność” w HiL.

Najpierw dokonano wyboru Komisji Skrutacyjnej do składu, której weszli:

Przewodniczący – Stanisław Mieleń, członkowie – Stanisław Kurnik, Józef Witek, Irena Nawrocka, Stanisław Nowak, Edward Tużnik, Zbigniew Kowalik, Andrzej Grelak.

Wyboru 10 członków Prezydium dokonywano, spośród grona 22 kandydujących członków Komisji Kombinat, którymi byli:

Witold Bawolski, Stefan Jurczak, Henryk Wartalski, Jerzy Włodarski, Krzysztof Naruszewicz, Andrzej Hudaszek, Jan Ciesielski, Krzysztof Pietsch, Marian Żak, Józef Łukasik, Zdzisław Kozieln, Andrzej Wymazał, Tadeusz Dziuba, Lech Przybyłowski, Julian Kowalski, Jerzy Kuczera, Stanisław Handzlik, Teresa Nesterska, Edward Petlic, Kazimierz Nosalski, Stanisław Zawada, Piotr Samborek.<sup>295</sup>

Do godziny 13.00 kandydaci prezentowali swoje osoby, opowiadali o swojej dotychczasowej działalności w Związku oraz odpowiadali na pytania wyborców.<sup>296</sup> Atmosfera w trakcie prezentacji była dość gorąca, padały trudne pytania, na które pytający nie zawsze otrzymywali satysfakcjonujące i wyczerpujące odpowiedzi. Do anegdoty przeszedł fakt, kiedy jeden z członków Komisji Kombinat zarzucił Henrykowi Wartalskiemu, że będąc przewodniczącym PZPR w Bochni, po pijanemu strzelał do figurki Matki Boskiej na bocheńskim rynku. Wartalski miał odpowiedzieć na zarzut, w ten sposób „Nieprawdą jest jakoby zrobił to w Bochni dlatego, że w Bochni takiej figurki na rynku nie było”, ale nie odpowiedział, czy gdziekolwiek indziej dokonał takiego aktu wandalizmu.<sup>297</sup> Rzeczywiście

---

<sup>293</sup> Tamże, Protokoły wyborcze Konferencji Kombinat, Kraków 17–18 III 1981 r.

<sup>294</sup> A. Gorazd, *Dwudniowy maraton wyborczy*, „GNH” 1981, nr 12 z 20–26 III.

<sup>295</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 163, Karta do głosowania, Kraków br. daty.

<sup>296</sup> A. Gorazd, *Dwudniowy maraton wyborczy*, „GNH” 1981, nr 12 z 20–26 III.

<sup>297</sup> Relacja Stanisława Handzlika z dn. 26 VI 2007 r., w zasobach autora.



bowiem nie przewodniczył partii w Bochni, a był w Brzesku sekretarzem d/s propagandy PZPR.<sup>298</sup>

Po zakończeniu głosowania i obliczeniu głosów Komisja Skrutacyjna stwierdziła, że oddano 87 głosów spośród których tylko 1 głos okazał się być nieważny, a spośród kandydujących wymaganą barierę 50% plus 1 głos, pokonali: Stanisław Handzlik otrzymał 65 głosów, Witold Bawolski 59 głosów, Stefan Jurczak 57 głosów, Edward Petlic 55 głosów, Teresa Nesterska 45 głosów, Jerzy Włodarski 45 głosów, Józef Łukasik 44 głosy. Te osoby weszły więc w skład Prezydium KRH, w którym pozostały jeszcze do obsadzenia 3 miejsca. Komisja Skrutacyjna zarządziła więc II turę głosowania.

Ze startowania w II turze wycofało się 4 kandydatów, pozostało więc już tylko 11 osób kandydujących na 3 miejsca. Tym razem, jak stwierdziła Komisja Skrutacyjna głosowało 81 osób, a wszystkie głosy zostały oddane w sposób prawidłowy. Jednak żaden z kandydatów nie osiągnął wymaganej ilości głosów, i nie przekroczył granicy 41 głosów, najbliżej tego osiągnięcia byli Stanisław Zawada i Andrzej Hudaszek, którzy uzyskali po 34 głosy, pozostali kandydaci otrzymali odpowiednio: Przybyłowski 32 głosy, Naruszewicz 23, Ciesielski 21, Kowalski 18, Pietsch i Kozień po 14, Wartalski 12, Dziuba 6, Nosalski 2.

Wydaje mi się, że w znacznej mierze stało się tak dlatego, iż do II tury przystąpili kandydaci, bądź słabo znani z dotychczasowej działalności, bądź też na tyle kontrowersyjni, iż poza swoją grupą zwolenników ciężko było im zyskać poparcie kolejnych wyborców. Szczególnie jaskrawym przykładem był Stanisław Zawada, dla którego poparcie w kolejnych turach głosowania utrzymywało się praktycznie na identycznym poziomie i w każdej z tur brakowało mu kilku głosów, do osiągnięcia wymaganego progu.

Wyniki te wymusiły ogłoszenie przez Komisję Skrutacyjną kolejnej III tury głosowania. Z kandydowania wycofał się w III turze Tadeusz Dziuba, członek Komisji Wydziału Walcowni Gorącej Blach. W tej turze Komisja Skrutacyjna stwierdziła 78 oddanych prawidłowo głosów, które rozłożyły się następująco: Przybyłowski 40, Hudaszek 36, Zawada 34, Naruszewicz i Ciesielski po 19, Kozień 11, Wartalski 10, Kowalski 10, Pietsch 8, Nosalski 1. Wymaganą ilość głosów uzyskał w tej turze głosowania jedynie Lech Przybyłowski, członek Komisji Wydziałowej Wydziału Sieci Elektrycznych (W-22) i on zajął kolejne miejsce w Prezydium, w którym nadal jeszcze pozostawało do obsadzenia 2 miejsca. Komisja Skrutacyjna zarządziła więc przeprowadzenie kolejnej IV już tury głosowania.

W IV turze z kandydowania wycofało się dwóch kandydatów Krzysztof Pietsch, członek Komisji Wydziałowej Walcowni Karoseryjnej, oraz Henryk Wartalski, zapewne zawiedziony tak

---

<sup>298</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 172, List Ryszarda Kosa, Kraków dn. 10 VI 1981 r.

dotkliwą wyborczą klęską. W IV turze swoje głosy oddało również 78 wyborców, spośród których jednak 2 zrobiło to w sposób nieprawidłowy, a głosy rozłożyły się następująco: Hudaszek 35, Zawada 34, Ciesielski 17, Naruszewicz 16, Kozień 16, Kowalski 14, Nosalski 4. Po raz kolejny żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej ilości głosów, Komisja Skrutacyjna zarządziła więc przeprowadzenie V tury głosowania.

W V turze głosowało również 78 członków Komisji Kombinatoru, tym razem już 4 głosy były nie ważne. Sporządzono (jak zwykle) listę według ilości otrzymanych głosów: Hudaszek 40, Zawada 36, Ciesielski 15, Kozień 13, Kowalski 11, Naruszewicz 10, Nosalski 2. W tej turze wymagany próg wyborczy przekroczył Andrzej Hudaszek, członek komisji Wydziałowej Walcowni Drobnej i Drutu. Ponieważ pozostał jeszcze jeden vacat w Prezydium, Komisja Skrutacyjna zarządziła przeprowadzenie VI tury głosowania.

W VI, VII, VIII i IX turze nie udało się wyłonić ostatniego członka Prezydium KRH. Żaden z kandydatów nie osiągnął wymaganej ilości głosów, w turze IX z kandydowania wycofał się Krzysztof Naruszewicz, członek Komisji Wydziałowej Walcowni Zimnej Blach ZB-1. Poparcie dla poszczególnych kandydatów praktycznie się nie zmieniało, z jednym wyjątkiem, z każdym głosowaniem przybywało zwolenników Jana Ciesielskiego, mocno popieranego przez Stanisława Handzlika. Już w IX turze głosowania udało mu się zebrać więcej głosów, od dotychczasowego „lidera”, a zarazem czołowego przegranego każdej tury głosowania – Stanisława Zawady.

Rosło również zniecierpliwienie i irytacja przeciągającym się czasem trwania tego zebrania wyborczego. Odzwierciedleniem tego była zapewne notka jednego z wyborców, napisana odręcznie na odwrocie swej kartki wyborczej po kolejnej turze głosowania, z prośbą do Komisji Skrutacyjnej o „zwolnienie do domu”. Ten wyraz frustracji miał zapewne raczej skłonić Komisję do zamknięcia spotkania wyborczego i podjęcia próby dokooptowania kolejnej osoby na jedno wakuujące miejsce w innym terminie i być może z innymi osobami kandydującymi, albowiem wyjść autor owej notki mógł w każdej chwili zebrania wyborczego, z czego też kilka osób skwapliwie już wcześniej skorzystało, zmniejszając szeregi osób oddających swe głosy.<sup>299</sup>

Jednak Komisja Skrutacyjna uparcie zarządziła przeprowadzenie X tury głosowania. Z kandydowania wycofał się Julian Kowalski, przewodniczący Komisji Wydziałowej Transportu Kolejowego (ZT), którego przychylność wyborców – jak się wydaje – udało się pozyskać Janowi Ciesielskiemu. W głosowaniu wzięło udział 73 wyborców, spośród których 2 oddało głosy nieważne. Pozostałe głosy rozłożyły się następująco: Ciesielski 37, Zawada 30, Kozień 2, Nosalski 2. Wymaganą ilość głosów uzyskał Jan Ciesielski przewodniczący Komisji

---

<sup>299</sup> Tamże, t. 163, Karty do głosowania, Kraków 19 III 1981 r.

Wydziałowej Terenowej Kontroli Jakości (TKJ), który jako ostatni dołączył do grona Prezydium Komisji Kombinat. <sup>300</sup>

Przebieg wyborów spotykał się z różnego rodzaju komentarzami, w znacznej mierze krytykowany był sposób zorganizowania obrad, to iż organizatorzy źle ocenili przebieg i czas trwania konferencji, rozmijając się kompletnie z rzeczywistością. Skrytykowano również ordynację wyborczą, która choćby w przypadku wyborów do Prezydium KRH kompletnie się nie sprawdziła, przeciągając w nieskończoność proces trwania wyborów i nie przewidując choćby wycofywania z kolejnych ogłaszanych tur kandydatów, którzy zgromadzili najmniejszą ilość głosów.

Tak więc, w wyniku wyborów przeprowadzanych w wydziałowych i zakładowych organizacjach związkowych od 1 grudnia 1980 r., oraz Konferencji Wyborczej Komisji Kombinat przeprowadzonej w dniach 17–19 marca 1981 r. doszło do wyłonienia pierwszych, w pełni demokratycznie ustanowionych władz NSZZ „Solidarność” w Kombinacie HiL. I tak w skład Prezydium Komisji Kombinat wchodziło:

1. Mieczysław Gil – przewodniczący
2. Stefan Jurczak – I wiceprzewodniczący
3. Stanisław Handzlik – II wiceprzewodniczący
4. Witold Bawolski – III wiceprzewodniczący
5. Jerzy Włodarski – sekretarz
6. Teresa Nesterska – skarbnik
7. Edward Petlic – Społeczny Inspektor Pracy
8. Józef Łukasik – członek Prezydium
9. Andrzej Hudaszek – członek Prezydium
10. Lech Przybyłowski – członek Prezydium
11. Jan Ciesielski – członek Prezydium

W 93-osobowym gronie plenum Komisji Robotniczej Hutników, poza wymienionymi członkami Prezydium znaleźli się wybrani w drodze przeprowadzonych zakładowych i wydziałowych wyborów, jak też w drodze wyborów uzupełniających na Konferencji Wyborczej, działacze:

12. Marian Synowiec, 13. Stanisław Mieleń, 14. Stefan Palczyński, 15. Zbigniew Kowalik, 16. Marian Gromek, 17. Krzysztof Naruszewicz, 18. Stanisław Wawrzekiewicz, 19. Julian Kowalski, 20. Jerzy Łach, 21. Władysław Ostrowski, 22. Mirosław Staniszewski, 23. Roman Kuźniak, 24. Władysław Kluba, 25. Tadeusz Sitkowski, 26. Adam Czechowski, 27. Władysław Kaseja, 28. Jan Jurek, 29. Stanisław Krawczyk, 30. Henryk Konwa, 31. Zbigniew Jurczyński, 32. Stanisław Zawada, 33. Henryk Wartalski, 34. Zdzisław Kozieln, 35. Karol Paściak, 36. Edward Nowak, 37. Zdzisław Góra, 38. Jan Haberek, 39. Jerzy Ostalowski, 40. Eugeniusz Oleksiński, 41. Jerzy Uczkiewicz, 42. Jerzy Trytko, 43. Józef Famielec, 44. Jerzy Orzeł, 45. Tadeusz Dziuba, 46. Zdzisław Wagner, 47. Kazimierz Iwulski, 48. Andrzej Wymazał, 49. Zygmunt Kubiczek, 50. Stanisław Nowak,

---

<sup>300</sup> Tamże, t. 166, Protokoły wyborcze Komisji Skrutacyjnej z głosowań na członków Prezydium Komisji Kombinat HiL, Kraków 19 III 1981 r.

51. Czesław Kopek, 52. Kazimierz Fugiel, 53. Edward Biernat, 54. Zofia Ziarkowska, 55. Kazimierz Serczyk, 56. Romuald Wilgocki, 57. Ryszard Rajca, 58. Tadeusz Studzińska, 59. Włodzimierz Sidor, 60. Jan Galica, 61. Stanisław Góral, 62. Jerzy Kuczera, 63. Michał Szewczyk, 64. Sławomir Siwiec, 65. Henryk Kubicki, 66. Marian Żak, 67. Andrzej Grelak, 68. Krzysztof Pietsch, 69. Ewa Kowalik, 70. Andrzej Chromniak, 71. Irena Nawrocka, 72. Józef Piekarczyk, 73. Anna Jaśko, 74. Jerzy Kuc, 75. Józef Kuśmierz, 76. Stanisław Kurnik, 77. Piotr Samborek, 78. Janusz Ogiński, 79. Witold Cybulski, 80. Kazimierz Grochal, 81. Marian Kania, 82. Mieczysław Pandyra, 83. Henryk Żak, 84. Andrzej Kijak, 85. Stanisław Kulis, 86. Leszek Kulesza, 87. Piotr Świątek, 88. Kazimierz Nosalski, 89. Ryszard Romiszewski, 90. Edward Tużnik, 91. Jan Motyka, 92. Teofil Budzicki, 93. Józef Witek.<sup>301</sup>

Wśród tych osób znajdowało się 71 delegatów z HiL na Walny Zjazd Delegatów MKZ „Małopolska”, były to osoby zajmujące miejsca od 1 do 73, poza Edwardem Petlicem i Janem Ciesielskim, którzy nie zostali wybrani.<sup>302</sup>

Porażką wybory te były dla części działaczy, którzy w ten czy inny sposób dążyli do współpracy z reżimową władzą, do ograniczenia działalności związkowej w zakresie działania starych branżowych związków. Jedną z przyczyn klęski wyborczej Stanisława Zawady mogły być krytyczne opinie wyrażane pod jego adresem przez doradców KRH, przebywających w charakterze gości na Konferencji Wyborczej. Jednak jeżeli miały te wypowiedzi jakieś znaczenie w kwestii kolejnej porażki Stanisława Zawady, o tyle wydaje się być to mylne w przypadku tłumaczenia mizernego wyniku w wyborach do Prezydium KRH, jaki osiągnął Henryk Wartalski. Do niedawna przecież wiceprzewodniczący KRH, szef sekcji organizacyjnej i osoba odpowiedzialna za przygotowanie ordynacji wyborczej. Klęska wyborcza w przypadku tego działacza była zapewne efektem jego serwilistycznego stanowiska wobec panującego reżimu. Stanowisko takie prezentował m.in. podczas udziału w Prezydium z okazji obchodów wytopienia 100 milionowej tony stali, gdzie znalazł się jako przedstawiciel hutniczej „Solidarności” obok przedstawicieli dyrekcji, organizacji partyjnej, branżowych związków, nie uzgadniając tego wcześniej z innymi członkami związkowych władz „Solidarności” w HiL (poza Władysławem Hardkiem). Do jego klęski przyczyniła się też krytyka jakiej się podjął na łamach

---

<sup>301</sup> Wkrótce Komisja Kombinatu powiększyła się do 94 osób. Nie odnalazłem dokumentu, który objaśniałby przyczynę, dlaczego do Plenum KRH, dołączył jeszcze jeden członek. Natomiast z list obecności, udało mi się wyjaśnić, iż osobą tą był Józef Hanasz z Zakładu Mechanicznego. Poza tym w ramach komisji wydziałowych następowały zmiany członków Plenum KRH. Niektórzy z członków rezygnowali, wówczas komisje te organizowały w ramach wydziałowej organizacji ponowne wybory na jego miejsce w Plenum KRH. Taka sytuacja miała miejsce na Walcowni Blach Zimnych, Walcowni Karoseryjnej, oraz Wydziale Remontów Maszyn i Urządzeń. I tak miejsca: Zbigniewa Kowalika (ustąpił swoje miejsce Hardkowi), Andrzeja Grelaka, Krzysztofa Pietscha, Kazimierza Iwulskiego, zajęli: Władysław Hardek, Józef Machowski, Józef Dziedzic, Tadeusz Budzyński. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Wykaz członków Komisji Kombinatu wybranych bezpośrednio i na Konferencji Kombinatu, Kraków 17 III 1981 r.; Tamże, t. 182, Lista obecności członków KRH, Kraków br. daty.; Tamże, t. 172, Protokół z Walnego Zebrania Delegatów W-17, Kraków 9 IX 1981 r.

<sup>302</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Wyciąg z protokołów zebrań wyborczych na delegatów na Walny Zjazd MKZ Małopolska.

„Głosu...”, wobec styczniowego strajku ostrzegawczego, co oburzyło związkowców i od czego odcięli się pozostali członkowie KRH. Wydarzenia te spowodowały, że w oczach olbrzymiej większości działaczy „Solidarności” w HiL, osoba Henryka Wartalskiego skompromitowała się. Mogła także zaważyć wyżej opisana sytuacja, która nastąpiła przed I turą głosowania, kiedy to Wartalski dość wymijająco odniósł się wobec zarzutu o uszkodzenie figurki Matki Boskiej.

Przed Komisją Kombinatu stało zadanie przydziału zadań jej członkom. Jako, że Konferencja Wyborcza postanowiła, iż 7 członków Prezydium ma pracować na związkowym etacie, a 4 pracować społecznie, czyli poza pracą dla związku wykonywać swoje obowiązki pracownicze na wydziale, należało dokonać podziału ról i przydzielić konkretnym osobom dziedziny, jakimi mają się zajmować w związkowej pracy na rzecz członków „Solidarności” w HiL. Do wstępnego podziału, a właściwie przyjęcia uchwały o utworzeniu 8 sekcji, doszło w czasie obrad Plenum Komisji Kombinatu 23 marca 1981 r., podczas trudnego dla związku okresu gdy nowo wybrane władze miały okazję sprawdzić się, mówiąc potocznie „w ogniu walki”. Podział na sekcje przygotowany przez wiceprzewodniczącego Jurczaka wyglądał następująco:

1. sekcja organizacyjno-programowa; szefem tej sekcji był Stefan Jurczak. W czasie obrad Konferencji powstała idea przeniesienia sekcji programowej MKZ do huty i utworzenie wspólnej sekcji organizacyjno-programowej,

2. sekcja kultury i informacji; po Andrzeju Hudaszku, dotychczasowym szefie sekcji informacji KRH, kierowanie pracami tej sekcji przejął Stanisław Handzlik,

3. sekcja socjalno-bytowa; pracami tej sekcji kierował Józef Łukasik,

4. sekcja hutnicza oraz płacowa; kierował tą sekcją Witold Bawolski (jednocześnie przewodniczący Krajowej Sekcji Hutniczej), jednocześnie wyznaczono do pomocy w pracach sekcji Krzysztofa Naruszewicza,

5. sekcja BHP i ochrony środowiska; kierowanie tą sekcją przyjął na siebie Edward Petlic, jednocześnie Społeczny Inspektor Pracy,

6. sekcja d/s Kobiet i Rodziny; kierowała pracami sekcji Teresa Nesterska, a pomagały jej pozostałe kobiety znajdujące się w Komisji Kombinatu,

7. sekcja sportu i turystyki; kierowanie tą sekcją powierzono Janowi Ciesielskiemu a do pomocy wyznaczono Stanisława Zawadę,

8. sekcja interwencji; ta sekcja została oddana w ręce Andrzeja Hudaszka.<sup>303</sup>

---

<sup>303</sup> Szerzej o pracach poszczególnych sekcji KRH (poza sekcją d/s Kobiet, co do której nie udało mi się odnaleźć dokumentacji) w Rozdziale Siódmym.

Jednocześnie zwrócono się z prośbą do członków KRH o zgłaszanie się do poszczególnych sekcji i udział w ich pracach w ramach pracy społecznej. Na tym zebraniu ustalono również terminy kolejnych spotkań, tak więc zebrania Plenum KRH miały odbywać się w każdy pierwszy wtorek miesiąca o godzinie 14.15, natomiast zebrania przewodniczących komisji wydziałowych w każdy drugi i czwarty wtorek miesiąca.<sup>304</sup>

\*\*\*

Konferencja Kombinatów pomimo wszelkich błędów i niedociągnięć organizacyjnych, jakie się pojawiły w jej trakcie, miała kolosalne znaczenie. Była ona ważna nie tylko dla samej organizacji i jej członków, ale również dla obserwatorów i dla zwykłych ludzi, którzy nawet z prasowych enuncjacji, mieli możliwość zaobserwować ścieranie się poglądów, czasem ostre różnice w wizji Związku, jakie posiadali poszczególni członkowie a zarazem kandydaci na stanowiska związkowe. Przede wszystkim jednak mogli zaobserwować, iż wszelkie wybory i wszelkie sprawy jakie przewijały się podczas Konferencji, toczyły się w sposób jawny i demokratyczny. Nikt tam odgórnie nie narzucał żadnej z kandydatur i nawet najbardziej liczący się działacze, zabiegać musieli o poparcie, przedstawiając swoje wcześniejsze dokonania i sukcesy, a także swoje wizje przyszłości.

Wybory przeprowadzane w hutniczej „Solidarności” od najmniejszych jednostek organizacyjnych, uświadamiały biorącym w nich udział członkom Związku, że wreszcie coś od nich zależy, że kartka papieru na której składają swój głos, jest realną formą rozliczenia i obdarzenia kogoś swoim zaufaniem. Dla większości uczestników, były to pierwsze demokratyczne wybory, z którymi zetknęli się w swoim życiu. Po raz pierwszy nikt nie przywoził w „teczce” kandydata do funkcji w związku, a wybierać mogli z własnego grona. To doświadczenie z pewnością nie było takie jednoznaczne, przecież trwała walka wyborcza. Być może części osób przyzwyczajonych do krzywo uśmiechniętych postaci w telewizji i sennych, mdłych przemówień, ostrzejsze tony raziły nieco, ale z pewnością były przynajmniej naturalne i szczerze.

Wcześniejsze poczynania nie pozwoliły odnieść sukcesu Henrykowi Wartalskiemu, czy Stanisławowi Zawadzie. Jednak z drugiej strony nie uzyskał poparcia Jerzy Kuczera, zapewne dlatego, iż w sporze Mieczysława Gila z Komisją Krakowską stanął po stronie Komisji Krakowskiej. A ponieważ Mieczysław Gil miał spore poparcie w hutniczej „Solidarności” i ataki wobec niego przez część krakowskich działaczy, w połączeniu z wcześniejszym odwołaniem Zawady, traktowane były przez niektórych członków KRH za celowe zwalczanie przez

---

<sup>304</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Sprawozdanie z Plenum KRH, Kraków 23 III 1981 r.

„krakowską inteligencję” nowohuckich robotników i próbę marginalizacji KRH, zapewne miało to też przełożenie na wynik w I turze wyborów do Prezydium, jaki osiągnął Kuczera.

## Rozdział szósty

### Związkowy protest wobec „bydgoskiej prowokacji”

#### 1. Gotowość strajkowa

Przed nowymi władzami Komisji Kombinatu niemal natychmiast po przeprowadzonych wyborach stanęły trudne zadania. W piątek 20 marca za pośrednictwem teleksów i telefonów docierały do Krakowa i do KRH informacje o wydarzeniach w Bydgoszczy, gdzie funkcjonariusze MO pobili trzech działaczy „Solidarności” Jana Rulewskiego, Mariusza Łabentowicza i Michała Bartoszcze, wyprowadzając ich ze spotkania Wojewódzkiej Rady Narodowej, na które zostali zaproszeni przez gospodarzy. W związku z tą brutalną akcją prewencji, KKP NSZZ „Solidarność” zebrało się w trybie nadzwyczajnym w Bydgoszczy i podjęło decyzję o ogłoszeniu dla wszystkich instancji związkowych stanu gotowości strajkowej.

Pomimo późnej pory zakończenia 19 marca, Konferencji Wyborczej Komisji Kombinatu, w wyniku przedłużenia się wyborów Prezydium KRH, już o godzinie 10.00, 20 marca zebrało się Plenum KRH, aby zapoznać się z sytuacją, uchwałą KKP i podjąć właściwe działania. W wyniku obrad Komisja Robotnicza Hutników wydała oświadczenie:

*Do wszystkich MKZ-tów w całej Polsce.*

*Do wszystkich członków „Solidarności” w całym kraju.*

*W związku z napaścią bojówek milicyjnych i służby bezpieczeństwa na delegatów „Solidarności” i bestialskim pobiciem naszych kolegów w Bydgoszczy – Huta Lenina ogłasza w dniu 20 marca 1981 r. o godzinie 12.00 stan gotowości strajkowej.*

*NIE ŻYJEMY W PAŃSTWIE POLICYJNYM I NIE POZWOLIMY NA TAKIE PRAKTYKI*

*„Solidarność” Huty im. Lenina żąda natychmiastowego ukarania sprawców prowokacji. Jesteśmy zdecydowani na wszystko w walce o nasze bezpieczeństwo.*

*JESZCZE POLSKA NIE ZGINEŁA!*<sup>305</sup>

Tym samym podjęto uchwałę o praktycznie natychmiastowym (od godziny 12.00 tego samego dnia) wprowadzeniu gotowości strajkowej HiL. Budynki HiL zostały udekorowane flagami narodowymi.<sup>306</sup> Również 20 marca została zarządzona gotowość strajkowa w całym regionie przez MKZ Małopolska, który na okres trwania gotowości strajkowej przemianowano na Międzyzakładowy Komitet Strajkowy Małopolska NSZZ „Solidarność”. Wydana została w

<sup>305</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 213, s. 216.

<sup>306</sup> IPN Kr 066/40, t. 10, k. 27–29, Informacja Wydziału III-A z dn. 21 III 1981 r.



formie ulotki instrukcja, informująca wszystkie komitety zakładowe o procedurach i poczynaniach, jakie powinny przedsięwziąć w okresie gotowości strajkowej. Przede wszystkim określano w instrukcji, iż komitety zakładowe przekształcają się w komitety strajkowe, są zobowiązane do informowania załogi na temat przyczyn podjęcia takich środków, są zobowiązane do poinformowania dyrekcji zakładu o podjęciu gotowości strajkowej, oraz iż muszą zadbać o porządek, zabezpieczenie zakładu oraz zapasy żywności. W instruktażu informowano, iż w przypadku braku łączności pomiędzy MKS Małopolska a poszczególnymi komitetami strajkowymi, instytucją koordynującą i kierującą działaniami jest najbliższy zakład należący do grupy A systemu kolportażowego ABC. W instrukcji określano, jakie zakłady i jednostki są wyłączone ze strajku (służba zdrowia, jednostki pożarnictwa, zakłady sprzętu wojskowego).<sup>307</sup>

Znaczna część społeczeństwa była zdezorientowana. Nie było wiadomo, co tak naprawdę się wydarzyło w Bydgoszczy i na czyj rozkaz to się stało. Po objęciu stanowiska Premiera przez gen. Jaruzelskiego 9 lutego, był ten rząd witany przez związkowców raczej z nadzieją i „90 dni spokoju”, o które prosił w swym inauguracyjnym wystąpieniu, raczej było respektowane. Przez pewien czas wydarzenia w Bydgoszczy uważane były wśród członków „Solidarności” jako prowokacja wymierzona w jego rząd. Szybko rozprzestrzenił się wobec tego dość interesujący kuplecik, kierowany już nawet w tytule „Do generała”, w którym nieznany autor nakłaniał go, aby poszedł w ślady wybitnych polskich generałów, którzy zasłużyli się w historii kraju, ofiarowując własną pomoc w ewentualnym „czynie”. Jednocześnie autor przypominając drogę wojenną Jaruzelskiego był przekonany, iż dokona on trafnego wyboru:

*[...] Więc się rozezna chyba w mig  
kiedy przed frontem stanie  
gdzie tutaj kosynierów szyk  
a gdzie targowiczanie. [...].<sup>308</sup>*

Sytuację zaostrzyła relacja w Dzienniku TV, w której odpowiedzialnością za tą prowokację obarczono pobitych działaczy „Solidarności”. To zaostrzyło stanowiska związkowców, domagających się już nie tylko wykrycia i ukarania sprawców, ale również (a może przede wszystkim) rzetelnej i prawdziwej informacji w mediach. W tych żądaniach związkowców „Solidarności” w HiL poparły nawet organizacje partyjne na kilku wydziałach Kombinatów.<sup>309</sup>

Już od rana 20 marca sekcja informacji KRH, informowała o szczegółach zajść w Bydgoszczy, publikowała uchwały i komunikaty KKP i KRH. Przewodniczący Mieczysław Gil

<sup>307</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 214, s. 216–217.

<sup>308</sup> Archiwum K. Kubraka, Klub myśli programowej – Arka, „Do generała”, Kraków br. daty.

<sup>309</sup> Negocjacje – jedyna droga Polaków. Organizacje partyjne domagają się..., „GNH” 1981, nr 13 z 27 III–2 IV.

wystosował 21 marca w imieniu Prezydium KRH pismo do KKP, w którym stwierdzał, iż nie może dojść do jakichkolwiek porozumień między „Solidarnością” a rządem, bez wykrycia sprawców zarówno zajścia w Bydgoszczy, jak i podobnych zajść w innych miejscowościach, jak i bez wykrycia inicjatorów prowadzonej w masmediach dezinformacji na temat tych zajść. Przewodniczący oddał w tym czasie swoją legitymację członka PZPR do depozytu.<sup>310</sup>

W napływie różnego rodzaju informacji, czasem sprzecznych z sobą, często ginęły informacje ważne. Kiedy 21 marca MKS zarówno w Szczecinie jak i w Gdańsku przenosiły swoje siedziby do największych zakładów pracy, w Krakowie obradowano na ten temat w niedzielę 22 marca od godziny 11.00 do późnych godzin wieczornych. Dopiero podczas tego spotkania przedstawiciele KRH dowiedzieć się mieli, iż już od 20 marca MKZ Małopolska przekształcił się w MKS Małopolska i że w związku z gotowością strajkową, siedziba MKS Małopolska zostaje przeniesiona do Kombinatu HiL. Do Bydgoszczy na posiedzenie KKP zostali oddelegowani jako przedstawiciele MKS Małopolska: Andrzej Cyran, Stefan Jurczak i Józef Doroz. W nocy z 22 na 23 marca podczas posiedzenia Prezydium KRH podjęto uchwałę o przekształceniu się KRH w Komitet Strajkowy HiL. Decyzja została podjęta przy jednym głósie wstrzymującym się.<sup>311</sup> Z pewnością do tego początkowego chaosu organizacyjnego przyczyniło się w znacznym stopniu początkowe stadium organizowania się świeżo wybranego Prezydium KRH. W wyniku podjętych decyzji kierowanie ciągłą pracą sekretariatu Komitetu Strajkowego, powierzono Czesławowi Szewczukowi pracownikowi Walcowni Zgniatacz, członkowi komisji wydziałowej, będącemu zarazem członkiem sekcji informacji KRH.<sup>312</sup>

Komitet Strajkowy poinformował załogę o podjętych decyzjach poprzez zakładowy radiowęzeł. Rankiem 23 marca o godzinie 4.00 odbyło się spotkanie przedstawicieli Komitetu Strajkowego HiL (Stanisław Handzlik, Andrzej Hudaszek, Zdzisław Kozień) z przedstawicielami administracji Huty im. Lenina, którym została przedstawiona 13 punktowa lista z żądaniami. Dotyczyły one dostępu do telexu przez całą dobę (w raporcie SB przy tym punkcie znajduje się adnotacja – „sprzeczne z zarządzeniem resortu”), dostępu do zakładowej drukarni w godz. od 7–22, przeznaczenie dwóch samochodów służbowych do dyspozycji Komitetu Strajkowego, przeprowadzenie kontroli wody, przeciwpożarowej, gazu i elektryczności, wprowadzenie stanu gotowości „666” (uwaga funkcjonariusza SB sporządzającego raport – „nie uzgodniono przeprowadzono 555”), przeprowadzenie analizy stanu żywności i napoi, ograniczenie sprzedaży w kioskach OZR, skierowanie do pracy w Komitecie Strajkowym 2 maszynistek, wycofanie broni Straży Przemysłowej poza teren HiL

<sup>310</sup> IPN Kr 066/40, t. 11, k. 27, Informacja Wydziału III-A z dn. 2 IV 1981 r.

<sup>311</sup> A. Gorazd, *Z powodu ataku na Związek...*, „GNH” 1981, nr 13 z 27 III–2 IV.

<sup>312</sup> A. Gorazd, *Kto dziś się w dzieje nasze wczyta...*, „GNH” 1981, nr 14 z 3–11 IV.

(adnotacja SB – „nie zrealizowano”), zamknięcie bramy do budynku administracyjnego, kontrolowanie wejść na teren HiL (zabezpieczenie przed wnoszeniem na teren zakładu alkoholu), wprowadzenie kontroli ze strony „Solidarności” – straż z opaskami. Za Straż Robotniczą odpowiedzialnym z ramienia Komitetu Strajkowego został Zdzisław Kozień. Straż ta natychmiast obsadziła wszystkie bramy wejściowe na teren HiL, legitymując osoby wchodzące na teren HiL, jak również kontrolując wjeżdżające pojazdy. Na obrady KKP w Bydgoszczy z ramienia Komitetu Strajkowego HiL pojechał Witold Bawolski.<sup>313</sup>

W tych dniach SB wzmożła obserwację, poczynił Komitetów Strajkowych oraz działań MKS. Działania Komitetów Strajkowych dotyczące zaopatrzenia, sposobów komunikowania się, ochrony obiektu i członków Komitetów Strajkowych były wręcz podkreślane w raportach, dało się w nich również zaobserwować testowanie przez SB czujności Straży Robotniczej. W artykule „Głosu...” relacjonującym przebieg tych dni, jest odnotowana w kontekście 23 marca informacja, iż na bramach strzeżonych przez Straż Robotniczą miały miejsce dwa incydenty.

*[...] Zdarzyły się jedynie dwa przypadki „siłowania” się z wartownikami. W obu przypadkach byli to ludzie przekonani, że wolny wstęp zawsze i wszędzie należy im się po prostu z urzędu.[...].<sup>314</sup>*

W raporcie SB z tego samego dnia znajdujemy adnotację, odnoszącą się do Straży Robotniczej:

*[...] Członkowie „Solidarności” noszą na rękach [biało–] czerwone opaski, kontrolują bramy wejściowe na teren kombinatu, oraz głównych budynków administracyjnych, uniemożliwiając wejście osobom nie zatrudnionym w HiL. [...].<sup>315</sup>*

W tym samym dniu, podczas obrad KKP w Bydgoszczy, postanowiono, iż w przypadku nie zrealizowania przez władze żądań „Solidarności”, w dniu 27 marca zostanie przeprowadzony w całym kraju 4 godzinny strajk ostrzegawczy, w przypadku kiedy nadal nie zostanie zawarte porozumienie, od 31 marca nastąpi w całym kraju strajk generalny.

W HiL trwały obrady Plenum KRH, na których opracowywano podział funkcji w nowo wybranym Prezydium i skład poszczególnych sekcji tematycznych.<sup>316</sup> Również podczas tego Plenum na wniosek Edwarda Nowaka, powołano zespół do opracowania projektu systemu łącznościowo – informacyjnego, do zespołu poza samym autorem pomysłu, weszli również Marian Kania i Stanisław Handzlik.<sup>317</sup> Został przez nich opracowany system Centrów

<sup>313</sup> Nie udało mi się wyjaśnić, co miały oznaczać liczby odnoszące się do wprowadzenia stanu gotowości „555” bądź „666”. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 10, k. 56–58, Informacja Wydziału III-A z dn. 23 III 1981 r.

<sup>314</sup> A. Gorazd, *Z powodu ataku na Związek...*, „GNH” 1981, nr 13 z 27 III–2 IV.

<sup>315</sup> IPN Kr 066/40, t. 10, k. 72–74, Informacja Pionu MO z dn. 23 III 1981 r.

<sup>316</sup> Szerzej w poprzednim rozdziale.

<sup>317</sup> Relacja Edwarda Nowaka, Kraków 23 VI 2007 r., w zbiorach autora.; Relacja Stanisława Handzlika z 26 VI 2007 r., w zasobach autora.

Informacyjno – Strajkowych, według którego zakłady i wydziały Kombinatu HiL zostały podzielone terytorialnie na 7 dużych ośrodków. Według projektu sąsiadujące ze sobą komisje zgrupowane były wokół jednej, największej komisji wydziałowej stanowiącej centrum dowodzenia i łączności, wokół niej skupiały się mniejsze komisje wydziałowe i zakładowe.

W Centrum-0 skupione były mniejsze pionry, znajdujące się w budynkach administracyjnych HiL (jak pion Dyrekcji Ekonomicznej, czyli członkowie związku będący pracownikami w administracji zakładu), bądź znajdujące się poza terenem Kombinatu (jak hotele, Koło Emerytów i Rencistów, Zakładowy Dom Kultury). Centrum-1 skupione wokół Zakładu Mechaniczno-Odlewniczego, gdzie osobą odpowiedzialną za pracę tego centrum był Kazimierz Łapczyński. W tym centrum były skupione komisje wydziałów i zakładów najbardziej mobilnych i rozproszonych po terenie całego Kombinatu, w jego skład wchodziły ZM, P-96, TK, ZB-2, TA, TE, W-99, W-31, W-21, W-28, TA/R, TM/KJ, DT/R, W-93. Centrum-2 skupione wokół Wydziału Walcowni Zgniatacz, za pracę tego centrum osobą odpowiedzialną był Józef Sawa, w jego skład wchodziła większość walcowni (P-60, P-61, P-63, P-64, P-66, P-67 – Wydział Obróbki Walców), oraz ZMO, TKJ, W-17, W-22, OBD/TP. Centrum-3 skupiało się wokół Wielkich Pieców, odpowiedzialnym za jego pracę był Józef Witek z ZS/S3, a w skład Centrum 3 wchodziły ZB-1, W-80, ZK/K1, ZK/K2, ZS/S1, ZS/S2, ZS/S4. Centrum-4 skupiało się wokół Stalowni Konwertorowej, jego szefem był Andrzej Wymazał, a w skład tego centrum wchodziły ZH/H7, W-25, W-29, P-65, ZH/H4, ZU, W-26, ZH/6. W Centrum-4a skupiona była jedynie komisja Wydziału Transportu Kolejowego, z racji rozrzucenia tej komisji na terenie całego Kombinatu, za prace tego centrum odpowiedzialny był Władysław Ostrowski. Wreszcie Centrum-5 znajdowało się w Bochni i skupiało komisję Zakładu Przetwórstwa Hutniczego, osobą odpowiedzialną za pracę tego centrum był Jerzy Orzeł.<sup>318</sup>

Kontakt telefoniczny był zachowany tak z osobami odpowiedzialnymi z każdego centrum, jak również z każdą z poszczególnych komisji. Jednak droga informacji miała przebiegać poprzez Prezydium KRH najpierw do osób odpowiedzialnych, które dopiero następnie przekazywały ją komisjom, znajdującym się w składzie danego Centrum. W ten sposób rozchodzić się miały nie tylko informacje, ale również kolportaż wydawnictw związkowych (prenumeraty „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Solidarność”, „Biuletynu...”), ewentualne zaopatrzenie podczas strajku, również podział terenu do zabezpieczenia przez straż robotniczą. W tym projekcie daje się zauważyć wiele cech wspólnych z systemem pionów kolportażowych ABC.

---

<sup>318</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 169, Projekt Centrum Informacyjnych, Kraków br. daty.

W wyniku podjęcia decyzji o przeniesieniu siedziby MKS Małopolska na teren Kombinatu HiL, w dniach 23 i 24 marca następowała systematyczna przeprowadzka do tymczasowej siedziby. Nad przeprowadzką i mieniem pozostawionym w siedzibie MKZ Małopolska, również czuwała Straż Robotnicza Komitetu Strajkowego HiL, każdej nocy czuwało tam 5 związkowców.

Prawdopodobieństwo, iż dojdzie do strajku generalnego, bądź wprowadzenia stanu wyjątkowego, było ogromne. Wskutek tego MKS Małopolska postanowił zadbać o zgromadzenie zapasów żywności dla strajkujących. W Kombinacie HiL od 24 marca zaprzestano sprzedawania żywności w kioskach OZR i stołówkach. W świetlicach przygotowywano miejsca noclegowe. Ogromną pracę wykonywała sekcja informacji wspomagana przez studentów, wydrukowano szereg plakatów z tekstami „Żądamy prawdy o wydarzeniach w Bydgoszczy! Stop dla manipulacji w DTV! Komitet Strajkowy NSZZ Solidarność HiL” oraz z wydrukowanymi fotografiami pobitych działaczy „Solidarności” z podpisem „90 dni spokoju”, bądź „Niedokończona sesja WRN w Bydgoszczy”. Drukowano również ulotki z przebiegiem wydarzeń w Bydgoszczy, z informacją o przemianowaniu KRH na Komitet Strajkowy Kombinatu HiL i podjęciu w ten sposób pełnej gotowości strajkowej.<sup>319</sup>

W środę 25 marca przybyli do siedziby MKS Małopolska w Kombinacie HiL delegaci, wysłani na obrady KKP do Bydgoszczy, Stefan Jurczak i Józef Doroz, którzy na połączonym zebraniu MKS Kraków i Komitetu Strajkowego HiL o godzinie 10.00, zrelacjonowali przebieg obrad KKP. Opisał sytuację panującą w Bydgoszczy, reakcje mieszkańców na wydarzenia jakie miały miejsce 19 marca. Przekazali podziękowania Lecha Wałęsy za zdyscyplinowanie i brak pochopnego działania.<sup>320</sup>

Właśnie 25 marca KKP uchwaliła istotne instrukcje dotyczące zachowań w przypadku różnego rozwoju sytuacji. Na podstawie Instrukcji nr 1 KKP została opracowana (przez sekcję informacji KRH, dowodzoną już przez wiceprzewodniczącego Stanisława Handzlika) instrukcja strajkowa w dość szczegółowy sposób opisująca zasady obowiązujące podczas strajku okupacyjnego. Pisano o całkowitym przejęciu wówczas władzy w zakładzie przez Komitet Strajkowy, który również od dyrekcji przejmował w takim przypadku odpowiedzialność za mienie zakładu. Szczegółowe opisy dotyczyły koniecznych czynności, które Komitet Strajkowy winien był podjąć, aby zakład i pracowników zabezpieczyć. Instrukcja określała komu przysługują przepustki wyjściowe, zakazywała posiadania i picia alkoholu, określała iż zakłady, w których zaprzestanie pracy spowodowałoby szkody, bądź uniemożliwiłoby ich

<sup>319</sup> IPN Kr 066/40, t. 10, k. 89–90, Informacja Wydziału III-A z dn. 25 III 1981 r.

<sup>320</sup> A. Gorazd, *Z powodu ataku na Związek...*, „GNH” 1981, nr 13 z 27 III–2 IV.

natychmiastowe uruchomienie po zakończeniu strajku, mają przejść na bieg jałowy. Na zakończenie instrukcji, znajdował się apel do właścicieli samochodów osobowych o ich deklarowanie MKZ i Komisji Kombinatoru.<sup>321</sup>

Instrukcja nr 2 została opracowana na wypadek wprowadzenia przez władze stanu wyjątkowego, mówiła ona o konieczności utworzenia utajnionych grup tworzących tajne Komitety Strajkowe, w przypadku gdyby wprowadzono stan wyjątkowy i w jego wyniku dochodziłoby do aresztowań dotychczasowego składu komisji zakładowych, bądź jawnych komitetów strajkowych. Instrukcja nr 3, została przygotowana na wypadek interwencji z zewnątrz, tzn. na wypadek wkroczenia wojsk państw, krajów należących do Układu Warszawskiego. Instrukcja nakłaniała społeczeństwo polskie do stosowania metod oporu biernego, tj. polegającego na zmienianiu drogowskazów, udzielaniu fałszywych informacji, utrudnianiu posuwania się wojsk najeźdźczych w głąb kraju. Jednocześnie powątpiewano w tego rodzaju ewentualność.<sup>322</sup>

Właściwie wydawało się wówczas, że była to dość realna groźba, albowiem toczyły się na terenie Polski manewry wojsk Układu Warszawskiego pod kryptonimem „Sojuz–81”, które miały trwać w terminie 15–25 marca, a 24 marca ich termin został przedłużony. Jedną z hipotez dotyczących prowokacji bydgoskiej, stawiała tezę, iż właśnie była to próba wciągnięcia do interwencji obcych wojsk ze strony tzw. „betonu partyjnego”.<sup>323</sup>

Powyższe instrukcje rozpowszechnione przez gdański MKZ, były powielane przez sekcję informacji KRH i kolportowane zarówno wśród pracowników Kombinatoru, jak i wśród mieszkańców Krakowa. Kolportażem materiałów w Krakowie, jak i akcją plakatowania zajmowali się studenci, którzy chętnie zgłaszali się do pomocy. Studenci, którzy wspomagali hutniczą „Solidarność”, mieli jednak utrudnione zadanie, albowiem SB „zadbała”, aby dyrekcja Kombinatoru nie wydała im przepustek na wejście na teren zakładu, mogli poruszać się jedynie na terenie Centrum Administracyjnego HiL (czyli po budynkach administracyjnych), gdzie znajdowały się siedziby zarówno Komitetu Strajkowego HiL, jak również wówczas MKS Małopolska. Jak wynika z raportu SB na dzień 26 marca, Komitet Strajkowy HiL zdołał zgromadzić około 2,5 tony zapasów żywności.<sup>324</sup>

Również 26 marca przedstawiciele MKS Małopolska i Komitetu Strajkowego HiL pojawili się w Kombinatorze Przemysłowo-Rolnym w Krakowie, na wspólnym zebraniu tamtejszej komisji

---

<sup>321</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Instrukcja strajkowa– strajk okupacyjny, Kraków br. daty.

<sup>322</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Instrukcja Nr 2 Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk– na wypadek wprowadzenia stanu wyjątkowego, Gdańsk 25 III 1981 r.; Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Instrukcja Nr 3 Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk– na wypadek interwencji z zewnątrz, Gdańsk 25 III 1981 r.

<sup>323</sup> A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”...*, s. 147–148.

<sup>324</sup> IPN Kr 066/40, t. 10, k. 111–114, Informacja Wydziału III-A z dn. 26 III 1981 r.

zakładowej NSZZ „Solidarność” z dyrekcją przedsiębiorstwa i poinformowali ją, że na mocy decyzji MKS Małopolska o wysyłkach żywności z magazynów chłodni przy ulicy Dekerta i przy ulicy Pana Tadeusza decydować będzie MKS z siedzibą w Kombinacie HiL. Począwszy od dnia 26 marca żywność z tych chłodni miała być transportowana w pierwszej kolejności do strajkujących zakładów. Od godziny 22.00 tegoż dnia zostały wyznaczone dyżury członków tamtejszej KZ, którzy mieli zabezpieczyć zakład i dopilnować, aby chłodnie nie zostały opróżnione bez wiedzy MKS. Jak wynika z raportu SB, dyrektor tegoż przedsiębiorstwa poinformował ich, że miejscowa KZ „Solidarności” wie o nadchodzących transportach żywności. Najbardziej przerażał jednak dyrektora fakt, iż w chłodniach tych znajdowały się również rezerwy wojskowe. Również tutaj w przypadku potrzeby szybkiego rozładunku zapewniono sobie pomoc studentów.<sup>325</sup>

## 2. Strajk ostrzegawczy i przygotowania do strajku generalnego

„Solidarność” uzyskała częściowe poparcie ze strony niektórych organizacji partyjnych. Częściowe albowiem z jednej strony, organizacja partyjna w Kombinacie HiL dostrzegała winę ze strony władz, domagając się „zaprzestania aktów przemocy”, „ukarania winnych pobicia” oraz „rzetelnej i pełnej informacji”, z drugiej strony jednak była przeciwna strajkowi (choć nie poszła śladem Biura Politycznego zakazując członkom partii udziału w strajku). W rezolucji uchwalonej 24 marca przez Podstawową Organizację Partyjną przy Ośrodku Informacji i Propagandy (EI) w Kombinacie HiL, opublikowanej w „Głosie...”, chyba po raz pierwszy ze swoją interwencją wkroczyć musiał cenzor, interwencja ta została zaznaczona adnotacją „pozostałe punkty rezolucji z przyczyn obiektywnych nie zostały zamieszczone”.<sup>326</sup> W samą treść powielonego w formie ulotek pisma cenzor już nie mógł wkroczyć, co wykorzystała sekcja informacji KRH, wspomagając w tym momencie „towarzyszy” zapasem papieru i możliwością druku i po raz pierwszy kolportując pismo organizacji partyjnej w 200 egzemplarzach.<sup>327</sup>

Krańcowo odmienną pozycję zajęli przedstawiciele związku branżowego, którzy zarówno w przypadku strajku ostrzegawczego, jak i przygotowywanego strajku powszechnego sprzeciwiali się stanowczo protestom, domagając się od dyrekcji Kombinat, umożliwienia ich członkom

---

<sup>325</sup> Co jest nad wyraz zaskakujące raport z tych obserwacji został sporządzony przez Wydział IV, do tej pory ograniczający się do inwigilowania duchownych Kościoła Katolickiego. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 10, k. 119, Informacja Wydziału IV z dn. 27 III 1981 r.

<sup>326</sup> *Negocjacje – jedyna droga Polaków. Organizacje partyjne domagają się...*, „GNH” 1981, nr 13 z 27 III–2 IV.

<sup>327</sup> IPN Kr 066/40, t. 10, k. 160–163, Informacja Wydziału III-A z dn. 28 III 1981 r.

pracy w czasie strajku, bądź zapłaty za okres strajku, w przypadku jeśli praca zostanie im wówczas uniemożliwiona. W przypadku uchwały Plenum Związkowej Rady Kombinatu ZZH, dotyczącej stosunku tej organizacji do strajku powszechnego, jej treść dostała się w ręce sekcji informacji KRH i została powielona w sporym nakładzie i rozpowszechniona wśród członków „Solidarności”, jako przykład wasalizacji branżowców wobec władzy, w jeszcze większym stopniu aniżeli organizacji partyjnych, które nie popierając co prawda strajku, popierały jednak protest „Solidarności” w sprawie „incydentu bydgoskiego” i domagały się wyjaśnienia sprawy i ukarania sprawców.<sup>328</sup>

W piątek 27 marca w godzinach 8.00–12.00 w Kombinacie HiL trwał strajk ostrzegawczy. Rozpoczęły go sygnały syreny alarmowej i gwizd kolejowych lokomotyw, oraz apel nadany za pośrednictwem zakładowego radiowęzła przez Halinę Bortnowską. Następnie poprzez radiowęzeł przemówił do członków „Solidarności” w Kombinacie HiL Mieczysław Gil. Później za pośrednictwem zakładowej rozgłośni o godzinie 9.00 odtworzono retransmisję wizyty z lutego 1981 r. delegacji „Solidarności” z Lechem Wałęsą na czele u Ojca Św. Jana Pawła II oraz wystąpienie Papieża do Rodaków z audyencji w dniu 25 marca.<sup>329</sup>

W strajku uczestniczyła cała załoga HiL, nawet osoby zatrudnione na stanowiskach, na których instrukcja strajkowa nie przewidywała zatrzymania pracy, solidaryzowały się z protestem, zakładając na ramię strajkową opaskę. Po raz pierwszy podczas strajku została przerwana praca wielkiego pieca nr 4 oraz jednej z taśm na Aglomerowni Nr 2, którą co 15 minut unieruchamiano. Nie pracowały wszystkie walcownie, zakłady remontowe, transport.

O godzinie 10.00 w budynku Zakładu Mechanicznego po raz pierwszy w historii Kombinatu HiL została odprawiona msza św. Do jej odprawienia doszło dzięki inicjatywie komisji zakładowej i pomocy Haliny Bortnowskiej, która dzień wcześniej rozmawiała w tej sprawie w Pałacu Arcybiskupim i uzyskała zgodę kard. Franciszka Macharskiego. W wyniku prośby przedstawicieli KRH mszę koncelebrował proboszcz bieńczyckiej parafii ksiądz Józef Gorzelany, bardzo blisko związany z hutniczą „Solidarnością” i najmłodszą dzielnicą Krakowa, przy współudziale trzech ojców cystersów z Klasztoru w Mogile, wśród których obecny był ojciec Niward Karsznia, który wygłosił homilię. W nabożeństwie uczestniczyło 4 tysiące hutników.<sup>330</sup> W trakcie nabożeństwa został odczytany list, jaki do Papieża Jana Pawła II przesłała hutnicza „Solidarność”. Hutnicy tłumaczyli w swym liście Ojcu Świętemu ciężką sytuację, jaka zapanowała w kraju przez prowokacyjne postępowanie władz oraz prosili o

---

<sup>328</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Przedruk uchwały Plenum ZRK ZZH z 30 III 1981 r., Kraków 6 IV 1981 r.

<sup>329</sup> IPN Kr 066/40, t. 10, k. 139–141, Informacja Wydziału III-A z dn. 27 III 1981 r.

<sup>330</sup> Tamże, k. 142–145, Informacja Wydziału IV z dn. 27 III 1981 r.



modlitwę i wsparcie duchowe. Ten apel był jak krzyk rozpacz, doprowadzonych do skrajnych granic wytrzymałości robotników.

### *Ojciec Święty*

*My, robotnicy i pracownicy Huty im. Lenina zgromadzeni w dniu dzisiejszym 27 III 1981 r. w godzinach strajku ostrzegawczego na placu Kombinatoru przed ołtarzem, na którym gości Chrystus, w pełni świadomości narodowej powagi chwili zwracamy się z gorącą prośbą do Naszego Umiłowanego wieloletniego Arcypasterza, Ojca Świętego o wstawiennictwo do Najwyższego Pana w sprawie Naszej Ojczyzny.*

*Mówią nam, że nasza postawa prowadzić może do walk bratobójczych.*

*Oświadczamy, że z nikim i przeciw nikomu nie chcieliśmy i nie chcemy walczyć. Pragniemy jedynie uznania naszej godności, chcemy pracować dla praworządnej Ojczyzny, domagamy się normalnego, ludzkiego traktowania. Dlatego też nie może być mowy o walkach bratobójczych. Świadcząc prawdę jesteśmy przecież bezbronni. Nie znajdują się tacy, którzy zdecydują się podnieść zbrodniczą broń przeciwko bezbronnym ojcom i matkom, braciom i siostram. Jeżeli jednak dojdzie do tego, to krew zaciąży jak morderstwo, jak ludobójstwo na tych, którzy ją niewinnie przelali.*

*Ojciec Święty wiemy, że Jesteś z nami. My jesteśmy z Ojczyzną, Ojczyzna jest w nas. Kto podniesie broń, będzie strzelał do Naszej Ojczyzny.<sup>331</sup>*

O godzinie 11.00 za pośrednictwem radiowęzła puszczono retransmisję mszy na teren całego Kombinatoru. O godzinie 12.00 strajk zakończono, co zasygnalizowały syreny zakładowe i podany za pośrednictwem radiowęzła komunikat.

Tego dnia przybyła do Kombinatoru HiL delegacja Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej, w osobach wiceprzewodniczącego KZ Stoczni Gdańskiej Jacka Merkla, członka Komisji Wydziałowej Biura Projektowo-Konstrukcyjnego Hansa Szyca, oraz doradcy KZ Stoczni i przewodniczącego Prezydium Ogólnokrajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” doc. Jerzego Milewskiego. Przybyli oni do KRH z propozycją przystąpienia do struktury tworzonej w ramach „Solidarność”, a określonej mianem „Sieci wiodących zakładów pracy” (dalej: „Sieci...”). Delegacja ta przedstawiała ideę powstałą w Stoczni i jeżdżąc do wybranych komisji zakładowych w Polsce tworzyła strukturę „Sieci...”.<sup>332</sup>

Główną osią programu, który propagowała, rozwijała i realizowała „Sieć...”, była koncepcja przejścia do przedsiębiorstwa społecznego, czyli zmianę ówczesnej formy własności państwowej przedsiębiorstw na uspołecznienie, przy zwiększeniu znaczenia samorządu pracowniczego.

<sup>331</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, List hutników skierowany do Ojca Świętego, Kraków 27 III 1981 r.

<sup>332</sup> J. Szczepański, *Sieć zakładów wiodących*, „Tygodnik Solidarność” 1981, Nr 13 z 26 VI.

Suma summarum, autorom tego programu chodziło o odebranie dotychczasowej własności przedsiębiorstw, która była w efekcie w rękach nomenklatury partyjnej, zmieniającej się z foteli ministerialnych na stanowiska dyrektorskie i decydujących praktycznie o wszystkim, i oddanie tegoż przedsiębiorstwa w ręce pracowników. Zarobki pracowników w jakimś stopniu byłyby uzależnione od zysków osiągniętych przez przedsiębiorstwo. Samorząd pracowniczy decydowałby o powołaniu dyrektora przedsiębiorstwa, który nie byłby już partyjnym aparaczką, dążącym do realizacji planu niezależnie za jaką cenę, ale kalkulującym zyski i straty menadżerem, dążącym przede wszystkim do maksymalizacji zysków przedsiębiorstwa.

Związkowcy z KRH przychylnie spoglądający na inicjatywę powołania „Sieci wiodących zakładów pracy”, zgodzili się na przystąpienie do niej, choć początkowo dość sceptycznie byli nastawieni do idei samorządu pracowniczego argumentując, iż związek zawodowy nie powinien sam sobie stwarzać przeciwnika, którym z pewnością prędzej czy później stałby się samorząd.<sup>333</sup> Wkrótce jednak, po głębszym zapoznaniu się z tym projektem i włączeniu się w prace nad nim poprzez głównego reprezentanta KRH w „Sieci...”, którym został inżynier Edward Nowak, autor projektu Centrów Informacyjnych, KRH stała się głównym propagatorem projektu Samorządu Pracowniczego, zarówno w regionie, jak i w skali kraju.

Pomimo przeprowadzonego strajku ostrzegawczego, rozmowy prowadzone pomiędzy KKP NSZZ „Solidarność”, a stroną rządową reprezentowaną przez wicepremiera Mieczysława Rakowskiego wciąż nie dawały korzystnego rezultatu, rozwiązującego spór. Związek przygotowywał się do zapowiedzianego na 30 marca strajku generalnego. Komitet Strajkowy HiL i MKS Małopolska zaplanowały, iż w przypadku gdy dojdzie do strajku generalnego, siedziby organizacji zostaną przeniesione z budynków Administracyjnych HiL na teren zamknięty Kombinatoru HiL. Podjęto przygotowania wolnych łóżek w szpitalach, oraz przygotowywano się do kontroli wywozu z magazynów i chłodni artykułów żywnościowych, które miały być realizowane jedynie za pisemnym zezwoleniem MKS Małopolska i miejscowego Komitetu Strajkowego, po opieczętowaniu towaru opuszczającego zakład. Jak w swym raporcie meldowali funkcjonariusze SB w Kombinacie HiL na dzień 28 marca, zgromadzono już 3 tonowy zapas żywności.<sup>334</sup> Zorganizowano patrole, które miałyby zabezpieczać miejsca zamieszkania członków MKS Małopolska. MKS Małopolska wraz z Komitetem Strajkowym oddelegowały Andrzeja Cyrana, Stefana Jurczaka i Andrzeja Hudaszka

---

<sup>333</sup> A. Gorazd, *Samorząd Pracowniczy kontra Solidarność*, „GNH” 1981, nr 15 z 10–16 IV.

<sup>334</sup> IPN Kr 066/40, t. 10, k. 160–163, Informacja Wydziału III-A z dn. 28 III 1981 r.

jako swych przedstawiciele na posiedzenie KKP w dniu 30 marca, z poleceniem wspierania „twardego” tzn. gdańskiego stanowiska.<sup>335</sup>

Na wspólnym posiedzeniu MKS 29 marca w Kombinacie HiL, MKS Małopolska wydał Komunikat nr 1, w którym określano czas rozpoczęcia strajku generalnego przez transport miejski (chodziło o to, iż MPK i PKS powinny rozpocząć strajk dopiero po dowiezieniu pracowników I zmiany do zakładów pracy), pozostałe zakłady miały rozpocząć strajk o godzinie 6.00, czyli w chwili rozpoczęcia pracy przez I zmianę. Wymieniano zakłady, które zostały wyłączone ze strajku. Zarządzono udekorowanie wszystkich budynków w regionie flagami narodowymi. Określano wyposażenie, w jakie powinni się zaopatrzyć uczestnicy strajku.<sup>336</sup>

Wciąż na najwyższych obrotach pracowała Sekcja Informacji KRH, opracowująca nowe materiały propagandowe, jak plakaty i ulotki o treści „Gotowi do obrony demokracji Komitet Strajkowy Hutników – 1956, 1968, 1970, 1976, 1980 – Aby Polska była Polską”, bądź ulotki o treści „Nie oddamy Sierpnia’80”, czy też materiały z treścią instrukcji i komunikatów strajkowych. W kolportażu hutników wspomagali studenci.<sup>337</sup>

Wreszcie MKS Małopolska otrzymał informację o zawartym kompromisie pomiędzy Lechem Wałęsą a wicepremierem Rakowskim. W Dzienniku TV Andrzej Gwiazda poinformował o odwołaniu strajku. Jak pisze prof. Paczkowski obie strony uznały ten kompromis za swoją porażkę, Lech Wałęsa decyzję o jego zawarciu podjął bez konsultacji z KKP, natomiast I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania uważał, że Mieczysław Rakowski przekroczył swoje kompetencje zawierając ów kompromis.<sup>338</sup> Równie zróżnicowane były poglądy co do zawartego kompromisu w MKZ Małopolska, gdzie przewodniczący Mieczysław Gil popierał Wałęsę i wskutek tego opowiadał się za kompromisem (również w tym tonie został wydany komunikat przez MKZ Małopolska), natomiast znaczna część Zarządu (Komisja Krakowska) była raczej oburzona faktem zawarcia kompromisu tej treści. Różnie kompromis przyjmowano w KRH, dość powiedzieć, że kiedy 31 marca o godzinie 7.30 Stanisław Handzlik odczytywał za pośrednictwem zakładowego radiowęzła komunikaty poszczególnych MKZ, komentujące zawarte porozumienie, jako pierwszy odczytał komunikat MKZ Mazowsze, oceniający porozumienie negatywnie i krytykujący decyzję Wałęsy. Komunikat MKZ Małopolska został odczytany na końcu (komunikat ten wyrażał poparcie dla zawartego porozumienia).<sup>339</sup>

---

<sup>335</sup> Jak podkreślano w raporcie SB takie było stanowisko KRH. Zob.: Tamże, k. 191–192, Informacja Wydziału III-A z dn. 30 III 1981 r.

<sup>336</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Komunikat strajkowy Nr 1, Kraków 29 III 1981 r.

<sup>337</sup> IPN Kr 066/40, t. 10, k. 196–197, Informacja Wydziału III-A z dn. 30 III 1981 r.; Tamże, k. 214–215, Informacja pionu MO z dn. 30 III 1981 r.

<sup>338</sup> A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”...*, s. 166.

<sup>339</sup> IPN Kr 066/40, t. 10, k. 224, Informacja Wydziału III-A z dn. 31 III 1981 r.

\*\*\*

Ten okres był chwilą wielkiej próby dla nowo ukształtowanych władz Komisji Robotniczej Hutników. Wydaje mi się, iż próbę tą organizacja związkowa zdała celująco. Zarówno sposób działania, podział funkcji w Prezydium, opracowany plan centrów informacyjnych, wzorowa organizacja strajku ostrzegawczego, pokazały ogromną siłę tej organizacji związkowej.

Podczas strajku ostrzegawczego doszło w Kombinacie HiL do historycznego wydarzenia, którym było odprawienie Mszy św. po raz pierwszy na terenie Kombinatu HiL.

Sprawnie została przeprowadzona akcja przeniesienia siedziby MKZ „Małopolska” do Kombinatu HiL. Koordynacja i rozmach działania związkowców wprawiał w zdumienie śledzących ich poczynania funkcjonariuszy SB. Coraz większa rzesza członków „Solidarności” traciła dotychczasowe złudzenia wobec rządzącej formacji, co przyczyniało się także do zwracania legitymacji partyjnych przez osoby, które należały jednocześnie do „Solidarności” i PZPR.

## Rozdział Siódmy

### Działalność sekcji Komisji Robotniczej Hutników

#### 1. Sekcja interwencji

Działalnością sekcji interwencji kierował od 23 marca Andrzej Hudaszek, którego wspomagali Stanisław Nowak, członek Plenum KRH, oraz prawnicy prokurator mgr Maria Sękowa, mgr Ewa Kołodziej, mgr Małgorzata Tokarska. W komisjach wydziałowych również tworzone były sekcje o bliźniaczym charakterze jak w KRH, tak więc działalność sekcji interwencji KRH była wspomagana przez działających społecznie w ramach tych sekcji członków komisji wydziałowych. W kilku sprawach, które prowadziła sekcja interwencyjna, współpracowała z nią red. Anna Gorazd z „Głosu...”.

Szef sekcji Andrzej Hudaszek opracował tryb w jakim sekcja zajmowała się sprawami interwencyjnymi. Otóż, po otrzymaniu sygnału dotyczącego jakiejś sprawy, uważał za konieczne najpierw przekazać ją do odpowiedniej komisji wydziałowej (właściwej dla pracownika, od którego informacja o niej wyszła, bądź którego dotyczyła), jako do jednostki kompetentnej co do rozwiązania bądź zaopiniowania danej sprawy. Tryb taki pozwalał na szybsze załatwienie drobniejszych spraw, przez bardziej kompetentne i znające tło sprawy jednostki w komisjach wydziałowych. Według autora tryb ten również miał zapobiegać nadużyciom. Rzecz jasna przekazanie sprawy do komisji niższego rzędu, nie hamowało jej pilotowania i kontrolowania jej biegu przez sekcję interwencji. Sprawy wewnętrzne dotyczące bezpośrednio KRH lub członków KRH, przekazywano do Komisji Rewizyjnej.<sup>340</sup>

Jedną z pierwszych spraw sekcji kierowanej przez Andrzeja Hudaszka (sekcja bowiem istniała wcześniej, a jej szefem był Sylwester Młonek), była sprawa przywrócenia do pracy w Kombinacie Józefa Marca, pracownika zwolnionego jeszcze w 1977 r. potencjalnie ze względów dyscyplinarnych, w rzeczywistości stał się po prostu „kozłem ofiarnym”, po tym jak na wydziale na którym był mistrzem pojawiły się napisy w treści swej niezgodne z linią prezentowaną przez panujący reżim. Służba Bezpieczeństwa, aby dowiedzieć się kto jest autorem tych napisów, wszczęła sprawę operacyjnego rozpracowania pod krypt. „Litery”, a głównym figurantem w ramach tej sprawy był właśnie Marzec.<sup>341</sup> Jednak pomimo, że był przesłuchiwany, nie przedstawiono mu zarzutów. SB zapewne podejrzewało go dlatego, iż na początku lat

<sup>340</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 173, Projekt pracy sekcji interwencji KRH NSZZ „Solidarność”, Kraków br. daty.

<sup>341</sup> IPN Kr 066/40, t. 11, k. 74–76, Informacja Wydziału III-A z dn. 8 IV 1981 r.

siedemdziesiątych na jednej z zakładowych narad miał postawić wniosek stworzenia wolnych związków zawodowych. Zwolniono go dyscyplinarnie „w związku z powtarzającymi się przypadkami dopuszczania do dalszego rozluźniania się dyscypliny pracy”. Zarzuty jakie mu przedstawiono zważywszy na okoliczności można określić, jako problematyczne i wyreżyserowane.

Sprawą przywrócenia do pracy Józefa Marca zajęła się najpierw komisja wydziałowa „Solidarności” na macierzystym wydziale Józefa Marca W-22. W kwestii przywrócenia Marca do pracy, uzyskała poparcie również wydziałowej organizacji partyjnej. Jednak kierownictwo wydziału i dyrektor d/s pracowniczych uparcie odmawiali przywrócenia do pracy niesłusznie zwolnionego pracownika. Pomimo tego, iż jak stwierdziła red. Anna Gorazd, odsłaniając w dwóch kolejnych numerach „Głosu...” kulisy tej sprawy, zarzuty postawione temu pracownikowi przede wszystkim miały formę drobnych uchybień formalnych, poza tym nie został dotrzymany termin, w jakim od zaistnienia wykroczenia udzielono pracownikowi nagany. Jeden z zarzutów, jakie przedstawił przeciwko byłemu pracownikowi, w „Gazecie Południowej” z 12 listopada 1980 r. dyrektor d/s pracowniczych Bolesław Szkutnik, okazał się być fałszywy, po tym jak red. Gorazd dotarła do osoby, która rzekomo miała ten zarzut sformułować i podpisać się pod nim. Osoba ta kategorycznie zaprzeczyła, zarówno temu jakoby cokolwiek miała zarzucać Józefowi Marcowi i jakkolwiek dokument podpisywać, jak również zaprzeczyła prawdziwości oskarżenia, jakie względem Marca było wysunięte, jako kompletnie niedorzeczne.<sup>342</sup>

Kiedy wyjaśnione zostało, iż rzekoma przewina jest zwykłym oszczerstwem, dyrektor d/s pracowniczych w piśmie z 30 kwietnia uznał, iż Józef Marzec słusznie i zgodnie z prawem, został zwolniony dyscyplinarnie z pracy, jednak dyrekcja KM HiL z uwagi na jego 22-letni staż pracy w zakładzie, uwieczony wcześniejszymi wyróżnieniami i nagrodami, wyraziła zgodę na jego ponowne zatrudnienie na poprzednim stanowisku. W piśmie, jakie dyrektor Szkutnik wystosował do komisji wydziałowej NSZZ „Solidarność” W-22, również postanowiono zaliczyć dotychczasowy staż pracy do uprawnień pracowniczych i usunąć z akt personalnych fałszywy zarzut.<sup>343</sup> Jednak zarówno oburzony faktem fałszywych oskarżeń pracownik, jak również komisja wydziałowa i Prezydium KRH (mające już w kilku przypadkach „na pieńku” z dyr. Szkutnikiem), zażądali całkowitej rehabilitacji Józefa Marca oraz ukarania dyr. Szkutnika za

---

<sup>342</sup> A. Gorazd, *Wygrać z „praworządnością” (I)*, „GNH” 1981, nr 16 z 17–23 IV.; A. Gorazd, *Wygrać z „praworządnością” (II)*, „GNH” 1981, nr 17 z 24–29 IV.

<sup>343</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 173, Pismo dyr. d/s pracowniczych mgr. Bolesława Szkutnika do Komisji Wydziałowej W-22 NSZZ „Solidarność” w/s przywrócenia do pracy Józefa Marca, Kraków 30 IV 1981 r.

podawanie nierzetelnych wyjaśnień. Jak wynika z adnotacji Andrzeja Hudaszka w Zeszytach Spraw Interwencyjnych – „Marzec został przyjęty do pracy tak, jak sobie tego życzył”.<sup>344</sup>

W tym samym czasie sekcja interwencji, wspólnie z red. Anną Gorazd, zajmowała się sprawą zwolnionej z pracy wychowawczynie Ochotniczego Hufca Pracy 17–12, za którą wstawiły się junaczki tegoż hufca. W tym przypadku po raz kolejny, osoby zajmujące się tą sprawą miały do czynienia z dość absurdalnymi zarzutami, postawionymi tej kobiecie przez Komendę Hufca, jak również z dość specyficzną postawą Wojewódzkiej Komendy OHP, która uznając częściowo argumentację odwołującej się wychowawczynie i popierającej ją sekcji interwencji KRH, zmieniła decyzję, przenosząc wychowawczynię do innego hufca, jednocześnie próbując doprowadzić do jej eksmisji z hotelu robotniczego, w którym mieszkała wraz ze swoją rodziną. W tym przypadku sekcja interwencji KRH wychodząc z założenia, iż do porozumienia z Komendą Wojewódzką OHP nie dojdzie, zaproponowała rozwiązanie tegoż hufca OHP i przekształcenie budynku w którym się mieściła jego siedziba, na żeński hotel robotniczy dla cywilnych pracowników Kombinatoru HiL.<sup>345</sup>

Ciekawą sprawą poruszoną przez sekcję interwencji była sprawa Komisji Emerytów i Rencistów (KEiR) przy KRH. Przewodniczącym tego komisji był Marian Żak, część członków wysuwała pod jego adresem dość poważne i skonkretyzowane zarzuty, jednak większość KEiR bezgranicznie mu ufała, wspierając swego przewodniczącego w usuwaniu niewygodnych dlań osób z KEiR. Znamienny jest w tym miejscu przykład Ryszarda Kosa, współzałożyciela tej komisji i jej wiceprzewodniczącego, który w obszernym liście do Prezydium KRH przedstawił przyczyny swej rezygnacji z dotychczas pełnionego stanowiska i wysunął konkretne zarzuty pod adresem przewodniczącego Żaka. Według Ryszarda Kosa, Marian Żak współpracując bezpośrednio z Henrykiem Wartalskim, obsadził Zarząd KEiR osobami (odbyć się to miało bez przeprowadzenia wyborów), które pełniły wcześniej wysokie funkcje, zarówno w bliźniaczym kole emerytów i rencistów w ZZH, jak również w organizacji partyjnej.

W komisji tej miało dochodzić według Ryszarda Kosa do wielu nieprawidłowości, takich jak zawyżanie kosztów delegacji przez przewodniczącego Żaka, przyznawanie sobie i kolegom z zarządu nieuprawnionych gratyfikacji pieniężnych, biurokracja, efekciarstwo i kumoterstwo, zachowania kunktatorskie wobec osób nastawionych krytycznie wobec jego postępowania i stylu sprawowania władzy. Jedną z dość kuriozalnych sytuacji, które opisał Ryszard Kos, były odwiedziny przedstawicieli KEiR wraz z przewodniczącym Żakiem z paczką żywnościową

---

<sup>344</sup> Sprawa ta miała dalsze konsekwencje i była jedną z przyczyn, postawienia przez KRH votum nieufności wobec dyr. Szkutnika i wkrótce wezwania go do złożenia dymisji z zajmowanego stanowiska. Szerzej Rozdział IX.1. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 173, Zeszyt Spraw Interwencyjnych, Kraków 12 V 1981 r.

<sup>345</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 173, Pismo Sekcji Interwencji KRH do Komendy Wojewódzkiej OHP, Kraków 15 IV 1981 r.

sfinansowaną z funduszy związkowych, u chorego sekretarza POP PZPR, będącego zarazem członkiem Koła Emerytów i Rencistów przy... ZZH. Według Ryszarda Kosa postępowanie Mariana Żaka i jego kolegów, mocno zniechęcało osoby postronne do związku.<sup>346</sup>

O sytuacji panującej w komisji, miał okazję naocznie przekonać się Andrzej Hudaszek na zebraniu KEiR 8 czerwca. Jeden z członków komisji skrytykował postępowanie przewodniczącego Żaka, stawiając mu konkretne zarzuty. Jednak szybko odebrano mu głos, a następnie zebrani podtrzymali tę decyzję przewodniczącego zebrania przegłosowując ją. Na nic zdał się protest Andrzeja Hudaszka i jego stwierdzenie, iż nie należy zagłuszać słów krytyki, a trzeba ją wysłuchać i ustosunkować się do niej. Wobec niemożności rozwikłania tej wielowątkowej sprawy (i w związku z zarzutami o nadużycia), sekcja interwencji skierowała ją do Komisji Rewizyjnej KRH.<sup>347</sup> W wyniku dochodzenia przeprowadzonego przez Komisję Rewizyjną, potwierdził się zarzut przyznania zasiłku finansowego osobom nieuprawnionym (osiągającym dochody przekraczające wymaganą barierę). Zorganizowano nadzwyczajne wspólne spotkanie KRH i Komisji Emerytów i Rencistów 23 czerwca, na którym doszło do uzgodnienia (przynajmniej w wersji przedstawicieli KEiR), iż KRH ma prawo do kontrolowania przyznawanych tej komisji dotacji i nadzoru ich wykorzystania, do koordynowania działalności obu komisji. Jednak jak wynika z pisma sporządzonego przez członków KEiR, a skierowanego do Komisji Rewizyjnej, „KRH nie może wkraczać w wewnętrzne sprawy Komisji Emerytów i Rencistów”.<sup>348</sup>

„KRH dostała kosza” od KEiR i niestety chyba na tym pozostaje poprzestać, albowiem dalszych konsekwencji nieprawidłowości w funkcjonowaniu tej jednostki nie udało mi się wyjaśnić. Być może tych konsekwencji nie było. Wydaje się to sugerować dalsza, niczym nie skrepowana działalność Mariana Żaka, zarówno podczas Walnego Zjazdu Delegatów regionu „Małopolska”, jak również później, podczas prac nad opracowywaną w Sejmie ustawą emerytalno-rentową.

Równie ciekawą sprawą podjętą przez sekcję interwencji KRH była kwestia obsadzania przez dyrekcję Kombinatów byłych działaczy związkowych czy też organizacji partyjnych na eksponowanych i często zbędnych stanowiskach, miast ich powrotu na macierzysty wydział i stanowisko na którym pracowali. Zastrzeżenia takie były wysuwane m.in. pod adresem byłego sekretarza KF PZPR Józefa Węgla, któremu dyrekcja Kombinatów powierzyła stanowisko kierownika Zakładowego Domu Kultury, jak również pod adresem Edwarda Cisowskiego,

---

<sup>346</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 172, Oświadczenie Ryszarda Kosa do KRH NSZZ „Solidarność” HiL, Kraków 10 VI 1981 r.

<sup>347</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 173, Zeszyt Spraw Interwencyjnych, Kraków 17 VI 1981 r.

<sup>348</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 175, Pismo Komisji Emerytów i Rencistów KM HiL NSZZ „Solidarność” do Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” KM HiL, Kraków 29 VI 1981 r.



byłego przewodniczącego Zakładowej Rady Kombinatoru ZZH, który miał powrócić do Zakładu Mechanicznego został przez dyrekcję przeniesiony na „ciepłą posadkę” w dziale kadr.

Nie można jednak podejrzewać związkowców o koniunkturalizm, albowiem oskarżenia tego typu padły również pod adresem byłego przewodniczącego KRH i byłego członka Prezydium KRH Sylwestra Mlonka, któremu od 15 marca dyrektor d/s pracowniczych, mgr Bolesław Szkutnik, zapewnił posadę kierownika Ośrodka Sportu i Rekreacji (OSiR) w KS „Hutnik”. Ponieważ w przypadku Mlonka pojawiły się również innego rodzaju zarzuty, sprawę skierowano do Komisji Rewizyjnej.<sup>349</sup>

Sekcja interwencji zajmowała się również szeregiem spraw dotyczących nieprawidłowości popełnianych przez kierowników poszczególnych wydziałów i zakładów (czy też osoby piastujące eksponujące stanowiska w organizacjach społeczno-politycznych), wykorzystujących swoje stanowiska dla gnębienia pracowników, czy też dla swoich prywatnych korzyści.

W sierpniu sekcję interwencji poinformowano o nieprawidłowościach w gospodarstwie rolnym w Luboczy, należącym do KM HiL. Z kontrolą wybrał się tam Andrzej Hudaszek, który następnie wnioski o karygodnych zaniedbaniach w tym gospodarstwie, przedstawił zarówno KRH, jak też dyrektorowi naczelnemu, którego poinformowano, iż w przypadku braku reakcji z jego strony KRH będzie zmuszona złożyć zawiadomienie do Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie.<sup>350</sup>

Już po wyborach uzupełniających do Prezydium KRH, we wrześniu 1981 r. doszło do kolejnej ciekawej sprawy, którą zajęła się sekcja interwencji. Otóż do KRH dotarło pismo dotyczące skandalicznego zachowania Stanisława Zawady w schronisku „Trzy Korony” w Sromowcach Niżnych. Zawada był jedną z osób kontrolujących ten ośrodek wczasowy, o kontrolę którego zwracali się z prośbą zarówno do KRH, jak również do dyrekcji HiL, przebywający tam wczasowicze. Jakież było zdziwienie i oburzenie wczasowiczów, którzy zaobserwowali, iż po przeprowadzonej kontroli i sporządzeniu protokołu pokontrolnego, jeden z kontrolerów (właśnie Zawada, któremu w kontroli towarzyszył z ramienia KRH również Zdzisław Wagner) udał się do prywatnego pokoju kierownictwa, by po dwóch godzinach opuścić go w stanie kompletnego upojenia alkoholowego. W Zeszycie Spraw Interwencyjnych znajduje się również adnotacja, iż nie był to pierwszy przypadek tego typu zachowania ze strony Stanisława Zawady, o którym poinformowano sekcję interwencji.<sup>351</sup>

Sprawa miała ciąg dalszy na posiedzeniu Prezydium KRH w dniu 30 października.

---

<sup>349</sup> Tamże, t. 173, Zeszyt Spraw Interwencyjnych, Kraków 21 V 1981 r.

<sup>350</sup> Tamże, t. 172, Pismo KRH do Dyrektora Naczelnego KM HiL, Kraków 22 VIII 1981 r.

<sup>351</sup> Tamże, t. 173, Zeszyt Spraw Interwencyjnych, Kraków 16 IX 1981 r.

Z przeprowadzonych przez członków sekcji interwencji rozmów z wczasowiczami, przebywającymi w sierpniu w Sromowcach Niżnych wynikało, iż rzeczywiście Zawada był pod wpływem alkoholu, co nie powinno mieć miejsca z racji przydzielonego mu zadania.

Zawada sam zresztą przyznał, że pił alkohol, zaprzeczał jedynie jakoby był alkoholem zamroczony. Stwierdzał, iż to przebywający w schronisku przedstawiciele partii próbowali go zdeprecjonować. Jedną z ostrzejszych propozycji dotyczących konsekwencji wobec Zawady, było przeprowadzenie sądu koleżeńskiego, padła również propozycja, aby nie wysyłać go przez rok w teren. Ostatecznie przyjęto wniosek, aby decyzję co do konsekwencji wobec Stanisława Zawady podjęła jego macierzysta komisja wydziałowa.<sup>352</sup> Zastanawiam się czy Stanisław Zawada po klęskach, jakie w stosunkowo krótkim czasie sam sobie sprokurował, po usunięciu go ze stanowiska przewodniczącego MKZ, po przegranych wyborach do Prezydium KRH, po kolejnych przegranych wyborach podczas WZD regionu „Małopolska”, po podpisaniu „cyrografu” ze Służbą Bezpieczeństwa nie chciał swoich niepokojów (być może moralnych) zagłuszyć alkoholem. Jak wskazywali analitycy SB w rozpracowaniu charakteru Zawady w sprawie obiektowej krypt. „Tygiel”, miał on inklinacje do nadużywania alkoholu, jednak wcześniej w związku z tym nie miał specjalnych problemów, zapewne również dlatego, iż starał się nie obnosić z tą „przypadłością”.

Jak wynika z adnotacji w Zeszycie Spraw Interwencyjnych w okresie od 23 marca do 9 grudnia 1981 r. sekcja interwencji KRH zajmowała się 145 sprawami, z których ogromną większość udało się załatwić pozytywnie, a część ze spraw rozpoczętych, z „przyczyn obiektywnych” nie została zakończona.<sup>353</sup>

## 2. Sekcja organizacyjna

Szefem tej sekcji był pierwszy wiceprzewodniczący KRH Stefan Jurczak, a w działaniu wspomagał go inż. Marian Kania. Pierwszym projektem przygotowanym przez sekcję w nowym składzie był podział funkcji, i przydział osób z nowego Prezydium KRH do konkretnych sekcji, przedstawiony na Plenum KRH 23 marca.<sup>354</sup> Sekcja, wspomagała organizację strajku, po prowokacji bydgoskiej oraz po przeniesieniu sekcji programowej MKZ Małopolska do Kombinatoru HiL, współdziałała z Mirosławem Dzielskim pracownikiem naukowym

---

<sup>352</sup> Tamże, t. 166, Protokół z posiedzenia Prezydium KRH NSZZ „Solidarność”, Kraków 30 X 1981 r.

<sup>353</sup> Tamże, t. 173, Zeszyt Spraw Interwencyjnych, Kraków 9 XII 1981 r.

<sup>354</sup> Szerzej Rozdział V.2.

Uniwersytetu Jagiellońskiego, a zarazem doradcą KRH i członkiem sekcji programowej MKZ Małopolska.

Wskutek tej współpracy powstał dokument dotyczący programu działania KRH w sprawach społeczno-ekonomicznych. Autorami programu byli członkowie sekcji organizacyjnej KRH Stefan Jurczak, Marian Kania (współpracował wcześniej również przy projekcie centrów informacyjnych), Zdzisław Wagner oraz Mirosław Dzielski. Osią tego projektu był ruch spółdzielczy. Na wstępie autorzy programu dokonali analizy sytuacji gospodarczej w Polsce. Uznali, iż jednym z największych problemów polskiej gospodarki jest biurokracja, i pasożytująca na niej grupa nomenklatury, dla której dokonanie zmian w gospodarce nie jest na rękę. Uważali, że wprowadzanie reformy nie przyniesie skutku dopóki nie zostanie zmieniony charakter własnościowy w polskiej gospodarce. W ówczesnych realiach wprowadzenie na masową skalę zasad wolnego rynku i własności prywatnej, było nierealne, wobec biurokratycznych barier i niechęci politycznej wobec prywatnej przedsiębiorczości.

Dlatego właśnie za najbardziej perspektywiczny i obiecujący uznali autorzy projektu, ruch spółdzielczy. Wejście w sferę gospodarczą związku zawodowego, tłumaczono w następujący sposób:

*[...] Władza nie chce zrezygnować z pełnej kontroli nad należącą obecnie do państwa sferą produkcji. Władza domaga się jednocześnie od „Solidarności” współodpowiedzialności za produkcję. Takiej odpowiedzialności, bez możliwości współdecydowania „Solidarność”, nie może rzecz jasna przyjąć. Równocześnie wszelkie próby przejęcia przez członków „Solidarności” inicjatywy ekonomicznej w zakładach pracy, traktowane są przez państwo, jako dążenie do „dwuwładzy”, czy wręcz jako kontrrewolucja. Ruch spółdzielczy omija te wszystkie kłopoty, ponieważ rozwija się poza istniejącymi państwowymi zakładami pracy, a także poza „Solidarnością”. [...].*

Autorzy dostrzegali szereg zagrożeń, jakie w poważnym stopniu groziły zarówno gospodarce krajowej w związku z planowaną reformą, jak również samemu Kombinatowi HiL i jego pracownikom. Spodziewano się sporej redukcji zatrudnienia, załamania produkcji z uwagi na brak surowców i półfabrykatów, obniżenia się stopy życiowej pracowników i ich rodzin, wzrostu zagrożenia ekologicznego i w związku z tym pogorszenia się stanu zdrowia pracowników i ich rodzin.

Autorzy projektu nakreślali następujące kierunki działania dla spółdzielczych spółek pracowniczych. Jako pierwszą wymieniali Robotniczą Spółkę Eksportową, jej zadaniem byłoby „eksportowanie” siły roboczej do krajów „dewizowych”, a w szczególności do krajów kapitalistycznych, w tym również do krajów arabskich, wydobywających ropę. Spółka ta

miałyby działać w podwójnym charakterze, po pierwsze, ku obopólnej korzyści zarówno pracowników jak i spółki (nawet trójstronnej bo przecież i odbiorców), ściągając do kraju dewizy. Po wtóre przy okazji swej działalności w w/w krajach, mogłyby zawierać kontrakty na import do kraju deficytowych surowców. W kontekście przewidywanej przez autorów redukcji zatrudnienia w hucie, działalność spółki pozwalałaby na bezkonfliktową fluktuację kadrową. Każdy z pracowników zatrudniony w ten sposób 10% swoich zarobków odprowadzałby na rzecz spółki. Dodatkowo mogłby nabywać w spółce udziały. Autorzy wyrażali nadzieję, że tą drogą można byłoby zapewnić dla Kombinat HiL nowe rynki dostaw rudy żelaza.

Kolejnymi spółdzielniami miały być, „Niezależna i Samorządna Spółdzielnia Mieszkaniowa” oraz „Robotnicze Przedsiębiorstwo Budowlane”. Przedsiębiorstwa te oparte (tak jak spółka eksportowa) na spółdzielczej własności pracowników Kombinat HiL, swoje kapitały początkowe opierać miały na zakupie przez pracowników cegiełek – udziałów. W pierwszej kolejności ich działalność miała się opierać na zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych właśnie pracowników Kombinat i udziałowców. Przewidywano także ewentualność wykonywania zamówień przez RPB na terenie budów eksportowych.

Następną proponowaną spółką miało być Gospodarstwo Mleczno-Hodowlane, powstałe w oparciu o dotychczasową bazę Kombinat HiL. Miały one mieć własną ubojnię, masarnię produkującą wędliny i mięso na rynek, własną mleczarnię, szklarnię, sady i przetwórnice owocowo-warzywną. W ich towary żywnościowe zaopatrywane miały być zarówno kioski OZR na terenie Kombinat HiL, jak również ewentualna sieć sklepów, których powstanie było kolejną ideą projektu. Również zakładano powstanie konkurencyjnego dla MPK przedsiębiorstwa transportowego.

W kolejnych przedsięwzięciach, autorzy projektu zakładali partycypację kapitału polonijnego. Zakładali powstanie wokół Kombinat tzw. „Wianka Przemysłowego”, czyli mniejszych, bardziej mobilnych i zdolnych do szybkiego przekształcenia charakteru produkcji niżli Kombinat zakładów przemysłowych, zajmujących się produkcją, mających reagować, przewidywać i zaspokajać bieżące potrzeby rynku. Drugą z tych spółek z zakładanym mieszanym kapitałem miał być „Niezależny i Samorządny Bank Spółdzielczy”. Kapitał założycielski banku miał pochodzić z trzech źródeł: pracy (oczywiście dobrowolnej) pracowników Kombinat w wolne soboty, którzy w jej wyniku, pozyskiwaliby udziały w banku; kapitału polonijnego, również w zamian za udziały w przedsięwzięciu; oraz oszczędności pracowników Kombinat, których do lokowania właśnie w tym banku zachęcać miało wyższe oprocentowanie lokat, aniżeli w PKO. To akurat założenie, było wówczas dość optymistyczne, nie zakładając, iż inflacja panująca wówczas raczej zniechęcała do lokowania swych

oszczędności w bankach. Jednak autorzy mieli nadzieję, iż brak pokrycia towarowego i nadwyżka pieniędzy wśród obywateli, będzie skłaniała, czy też wręcz wymuszała takie postępowanie.

W dalszej części projektu autorzy przedstawiali argumenty, jakie przemawiają za jego uruchomieniem. Stwierdzali, iż jeśli entuzjazm i zaufanie jakim społeczeństwo obdarzało wówczas „Solidarność”, nie doprowadziłoby do zmian i to zarówno w sferze polityczno-społecznej, gospodarczej, lecz również sytuacji egzystencjalnej, to ten naturalny entuzjazm zostanie zaprzepaszczone. Szybko przerodzi się w marazm i zniechęcenie. Ukazywano, jakim zagrożeniem może być powolne skłócanie wzajemne poszczególnych grup społecznych, robotników z chłopami, bądź inteligencją. Tylko wzajemne współdziałanie tych grup w ramach przedstawionego programu, było w stanie zapobiec takiemu groźnemu w skutkach dalszemu biegowi wydarzeń. Spółdzielczość widzieli jako panaceum na dotychczasowy brak gospodarki wolno-rynkowej, była to według nich szansa na godziwy zarobek, zarówno dla rolnika, jak i robotnika, a także dla fachowców, menadżerów kierujących pracą tych spółek spółdzielczych. Zauważali, iż na rynku pojawiała się masa pieniędzy, które nie miały pokrycia w towarach. Autorzy określali tę nadwyżkę pieniężną jako dług państwa wobec społeczeństwa, który aby został wyrównany, państwo musiałoby za te pieniądze bez pokrycia zaoferować społeczeństwu obligacje państwowe, wykup których byłby realizowany w momencie poprawy koniunktury gospodarczej w kraju. Jednak – jak podkreślano – sytuacja taka jest niemożliwa, gdy społeczeństwo nie ma do państwa, a ściślej rzecz ujmując do jego władz zaufania. Receptę na to widzieli w ten sposób:

*[...] Nasze zaufanie mogliby zdobyć tylko niezależni od biurokracji państwowej organizatorzy produkcji. Dlatego jedynym szybkim sposobem uzyskania równowagi rynkowej, możliwym do przyjęcia przez społeczeństwo, jest przerzucenie zadłużenia państwa z konsumpcji, na niezależne od państwowej administracji prywatne i spółdzielcze inwestycje. Innymi słowy chodzi tu o wykup od państwa ziemi i innych środków produkcji. Wykupu tego dokonać mogłyby właśnie niezależne i samorządne spółdzielnie, których niezależność i samorządność stałaby się gwarancją racjonalności gospodarowania, a tym samym gwarancją opłacalności włożonej w te przedsięwzięcia przez społeczeństwo Spółdzielczej Pożyczki Narodowej. [...].<sup>355</sup>*

Plan ten został przedstawiony po raz pierwszy podczas Plenum KRH 5 maja, kiedy to przewodniczący KRH Mieczysław Gil przekazał informację, iż w wyniku reformy gospodarczej planowanej przez rząd, może dojść do redukcji zatrudnienia w zakładach pracy w skali całego

---

<sup>355</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 169, Program działania Komisji Robotniczej Hutników w dziedzinie społeczno-ekonomicznej, s. 75–85.

kraju nawet o 700 tysięcy osób. Jak nadmieniał Gil, minister pracy i płacy rozsyłał do zakładów pracy ankietę sugerującą, że w pierwszej kolejności zwalniani będą tzw. chłopo-robotnicy. W tej sprawie spotykano się w Kombinacie HiL również z doradcą ekonomicznym KKP, Ryszardem Bugajem.<sup>356</sup> Opracowany przez sekcję organizacyjną KRH program wydawał się być remedium na groźbę zwolnienia z pracy dość potężnej grupy ludzi. KRH projekt przedstawiła, podczas WZD regionu „Małopolska”, jako wspólny plan KRH i sekcji programowej MKZ Małopolska. Również na I Krajowym Zjeździe Delegatów w Gdańsku, delegaci KRH, a ściślej rzecz biorąc Stefan Jurczak, przedstawili ten program działalności spółdzielczej, jednak natłok innych spraw i spory w trakcie obrad KZD, przyczyniły się do tego, iż propozycja ta nie spotkała się z odzewem.

Członkowie sekcji dążyli do zrealizowania koncepcji. Jeszcze wiosną 1981 r. powstał, na bazie opracowanego programu Klub Inicjatyw Gospodarczych (KIG), którego zadaniem była realizacja przedsięwzięć, przedstawionych w programie ruchu spółdzielczego.

Pierwsze przedsięwzięcia, których realizacji podjęli się autorzy programu, były owocem dyskusji w ramach Klubu Inicjatyw Gospodarczych. Postanowiono wykorzystać zalegające na terenie Kombinatu HiL hałdy poprodukcyjne. Przy KIG 27 maja powołano Grupę Inicjatywną Robotniczej Spółdzielni Produkcyjnej, w celu opracowania planu wykorzystania i eksploatacji hałd, z których zamierzano odzyskiwać złom, przy okazji zajmując się uboczną produkcją kruszyw. W celu pozyskania kapitału niezbędnego do rozkręcenia biznesu, planowano utworzyć spółkę z kapitałem polonijnym. Jak wynika z artykułu w „Głosie...”, którego autorami byli Mirosław Dzielski i Marian Kania, spółka taka była już proponowana wcześniej przez amerykańską firmę LMS Kombinatowi HiL, co spotkało się jednak z brakiem odzewu ze strony dyrekcji Kombinatu.<sup>357</sup> Zapewne planowano w celu powołania spółki, wykorzystanie kontaktów nawiązanych z amerykańską Polonią przez przewodniczącego KRH Mieczysława Gila podczas wizyty w dniach 22–23 maja w USA na Międzynarodowym Kongresie Metalowców.<sup>358</sup>

Jak wynika jednak z listu Mariana Kani do Waleriana Wiśniewskiego do powołania spółki nie doszło, wskutek zainteresowania się tą sprawą dyrekcji Kombinatu HiL. Dyrekcja Kombinatu HiL otrząsnęła się z wcześniejszego marazmu i zainteresowała powołaniem takiej spółki w ramach Huty, w czym KRH nie zamierzała przeszkadzać.<sup>359</sup>

---

<sup>356</sup> Tamże, t. 166, Protokół z Plenum KRH w dn.5.05.1981.

<sup>357</sup> *Kto ubije interes z Amerykanami?*, „GNH” 1981, nr 22 z 29 V–4 VI.

<sup>358</sup> *„Solidarność” za oceanem*, „BIH” 1981, nr 30 z 19 VI, s. 4.

<sup>359</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, List wiceprzewodniczącego KRH Mariana Kani do Waleriana Wiśniewskiego, Kraków 12 XI 1981 r.

Wiosną 1981 r. przy KIG powstał Komitet Inicjatywny Niezależnej Samorządnej Spółdzielni Mieszkaniowej.<sup>360</sup> Wkrótce powołano Komitet Założycielski Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej Hutników (KZ MSMH), którego prezesem został Marek Michalczyk. Do MSMH przystąpiło 700 członków. Główną jednak bolączką i problemem było uzyskanie terenów budowlanych.<sup>361</sup> W sierpniu 1981 r. KZ MSMH wystąpiło o przyznanie terenów pod budowę osiedla mieszkaniowego do Biura Rozbudowy miasta Krakowa, skąd otrzymało odpowiedź negatywną twierdzącą, iż Biuro nie jest dysponentem takowych terenów i odsyłającą do naczelników dzielnic. Zorganizowano spotkanie 3 września z naczelnikiem dzielnicy Nowa Huta, który obiecał przeprowadzić rozpoznanie kilku terenów m. in. w Mistrzejowicach Zachód, Luboczy, Przylasku Wyciąskim oraz skonsultowanie się ze SM „Hutnik”, w sprawie przekazania KZ MSMH terenu o nazwie „Zielony Jar” (Wzgórza Krzesławickie). Naczelnik dzielnicy poinformował 18 września o podjęciu wstępnej decyzji, w wyniku której – pomimo sprzeciwu SM „Hutnik” – teren „Zielony Jar” został przekazany MSMH. Decyzja ta dała podstawy Komitetowi Założycielskiemu do podjęcia prac zmierzających do zarejestrowania MSMH.<sup>362</sup>

Jak można sądzić, powodzenie tej Spółdzielni Mieszkaniowej było również po części skutkiem poparcia tego projektu przez dyrekcję Kombinatu, albowiem w wyniku uchwały Rady Ministrów z dnia 2 marca 1981 r. zakłady pracy nie mogły już partycypować w dotychczasowym systemie rozdzielnictwa mieszkaniowego. Decyzja ta wymuszała na tak ogromnym zakładzie jak Kombinat HiL poszukiwanie innych możliwości zaspokajania potrzeb mieszkaniowych swoich pracowników. Dlatego też podczas wspólnej narady KRH z dyrekcją Kombinatu, MSMH otrzymało obietnicę wsparcia ze strony dyrekcji starań o pozyskanie terenów przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe.<sup>363</sup>

Pozostałe inicjatywy nie zostały zrealizowane, a największą przeszkodą była panująca biurokracja, ale także częsta rotacja w składzie sekcji organizacyjnej. W lipcu po WZD, na którym wiceprzewodniczącym ZR Małopolska został Stefan Jurczak, sytuacja wymusiła zmianę na stanowisku szefa sekcji. Dopiero po wrześniowych wyborach uzupełniających do składu Prezydium KRH, wiceprzewodniczącym d/s organizacyjnych został Marian Kania, co z pewnością przyczyniło się do ponownego wsparcia ze strony KRH podjętych przedsięwzięć.

W wyniku pomysłu przewodniczącego Komisji Zakładowej Zakładu Mechanicznego M-3 Kazimierza Fugla, oraz współpracującego z nim przewodniczącego KZ Zakładu Mechaniczno-

---

<sup>360</sup> *Kto ubije interes z Amerykanami?*, „GNH” 1981, nr 22 z 29 V–4 VI.

<sup>361</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, List wiceprzewodniczącego KRH Mariana Kani do Waleriana Wiśniewskiego, Kraków 12 XI 1981 r.

<sup>362</sup> Tamże, t. 169, Sprawozdanie z działalności KZ MSMH, Kraków 25 IX 1981 r.

<sup>363</sup> Tamże, t. 169, Protokół z narady w/s kompleksowej naprawy sytuacji mieszkaniowej załogi KM HiL, Kraków 4 XI 1981 r.

Odlewniczego Kazimierza Łapczyńskiego, zwrócono się do dyrekcji Kombinatoru HiL o umożliwienie zagospodarowania narzędzi i części zamiennych przeznaczonych na złom, a zdalnych jeszcze do użytkowania, które to pomysłodawcy zaplanowali sprzedać dla rolników, na zorganizowanej przez siebie „Giełdzie Towarowej”. Zgodę dyrekcji uzyskano i w wyniku Okólnika nr 8 powołano zakładową komisję likwidacyjną, której celem było sporządzenie oceny przydatności i stopnia zużycia poszczególnych narzędzi.<sup>364</sup>

Giełda Towarowa cieszyła się takim wzięciem, iż dyrektor ekonomiczny zarządził poszerzenie zakresu przeznaczonego na giełdę sprzętu, o „wszelkie inne przedmioty nie nadające się do wykorzystania w KM HiL, które zakwalifikowane zostaną do złomowania, a mogą jeszcze znaleźć zastosowanie w gospodarstwie indywidualnym”.<sup>365</sup>

W wyniku dwóch przeprowadzonych giełd na trasie Łącko – Tymbark uzyskano 66 tysięcy zł. Natomiast czysty zysk wynosił 20 tysięcy zł, choć sprzedający nie narzucali cen odgórnie, a kupujący wrzucali do puszek kwotę, jaką uznali za stosowną za interesujący ich sprzęt. Zysk z tych giełd przeznaczono na cele dobroczynne (całość zysku z pierwszej giełdy przeznaczono na Dom Dzieci Upośledzonych w Pleszowie). Podczas drugiej giełdy organizatorzy zakupili jeszcze od rolników po okazjonalnej cenie 3 tony jabłek dla pracowników Kombinatoru HiL.<sup>366</sup> Sukces tej inicjatywy spotkał się z większym odzewem dyrekcji Kombinatoru w listopadzie 1981 r., kiedy to dyrektor naczelny w swym Poleceniu Służbowym nr 31 wprowadził tzw. sprzedaż kompensacyjną, czyli formę handlu wymiennego. W zamian za sprzedaż wyrobów przemysłowych Kombinatoru HiL dla rolnictwa, przewidywano możliwość rozliczania w formie płodów rolnych oraz tuczu i bydła w „celu poprawy żywienia zbiorowego załogi Kombinatoru”.<sup>367</sup>

Ostatnią inicjatywą podjętą w ramach opracowanego programu było powołanie 1 grudnia 1981 r. Biura Turystyki przy KRH. Komitet Założycielski, któremu przewodniczył Wojciech Karpiński, opracował Tymczasowy Statut Biura Podróży, powołano Radę Nadzorczą w składzie Mieczysław Gil, Marian Kania, Witold Bawolski.<sup>368</sup> Inicjatywa ta z „przyczyn obiektywnych” nie miała okazji na rozwinięcie się.

<sup>364</sup> Tamże, t. 171, Okólnik nr 8 Dyrektora Ekonomicznego KM HiL, Kraków 18 IX 1981 r.

<sup>365</sup> Tamże, t. 171, Polecenie Dyrektora Ekonomicznego KM HiL dotyczące poszerzenia zakresu sprzedaży dla NSZZ „Solidarność” ustalonego w Okólniku nr 8, Kraków 5 X 1981 r.

<sup>366</sup> L. Rafalski, *Fenomen na Mechanicznym*, „GNH” 1981, nr 45 z 6–12 XI.

<sup>367</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 171, Polecenie Służbowe nr 31 Dyrektora Naczelnego KM HiL, Kraków 14 XI 1981 r.

<sup>368</sup> Tamże, t. 174, Uchwała Prezydium KRH NSZZ „Solidarność” w/s powołania Biura Turystyki przy KRH, Kraków 1 XII 1981 r.



### 3. Sekcja informacyjna

Szefem sekcji informacyjnej został trzeci wiceprzewodniczący KRH Stanisław Handzlik. Dotychczas znany on był ze znakomitej pracy w Komisji Wydziałowej Wydziału Walcowni Zgniatacz, której był przewodniczącym. Natomiast przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa postrzegany był jako jeden z najbardziej radykalnych działaczy KRH. W skład sekcji wchodził również Marian Mirowski, Krzysztof Sajboth, i od kwietnia 1981 r. Czesław Szewczuk.<sup>369</sup> Od 14 lipca w sekcji informacji pracowali również Jerzy Piekarski i Lech Sadowski.<sup>370</sup> Współpracowali z sekcją red. Anna Gorazd z „Głosu...” (zarazem rzecznik prasowy KRH) i członek Prezydium KRH Jan Ciesielski.

Sekcja informacji korzystała z zakładowej drukarni, posiadała również od stycznia 1981 r., ofiarowaną przez MKZ Wrocław maszynę poligraficzną.<sup>371</sup> W ten sposób pomimo prób cenzurowania przez dyrekcję Kombinatów wydawnictw związkowych, udawało się nawet i to w sporych nakładach przemycać wersje dla cenzorów niedopuszczalne. Szczególnie akcja ta miała znaczenie podczas gotowości strajkowej po wydarzeniach w Bydgoszczy, kiedy to MKS Małopolska znajdował się w hucie i drukarnia zakładowa drukowała nie tylko wydawnictwa KRH, lecz również wydawnictwa regionu. Przez dość długi okres czasu były też wydawane w drukarni zakładowej wydawnictwa innych komisji zakładowych z regionu „Małopolska”, nie posiadających takich możliwości jak KRH (m.in. wydawnictwa KZ NSZZ „Solidarność” nowotarskiego „Podhala”), jak również wydawnictwa książkowe, które nie miały szans się ukazać poprzez oficjalne oficyny wydawnicze. W drukarni zatrudnienie znajdowali działacze znani z opozycyjnej działalności jak m.in. Janusz Pierzchała członek Ruchu Młodej Polski.<sup>372</sup>

Zaostrzała się natomiast kontrola cenzorska „Biuletynu Informacyjnego Hutników”, choćby z racji na przydziały papieru (które należały do kompetencji dyrekcji), sekcja informacji zmuszona była liczyć się z kontrolą cenzorską, ingerencją w „Biuletynu...”, oraz z ograniczaniem nakładu druków ulotnych i plakatów. Wkrótce po zakończeniu gotowości strajkowej w wyniku operacyjnej interwencji SB zablokowano poprzez ingerencję cenzorską, opublikowanie w „Biuletynie...” artykułu Jacka Kuronia z 10 kwietnia. W ślad za stosowaną w takich wypadkach praktyką informowania opinii publicznej o zaistnieniu ingerencji cenzorskiej

---

<sup>369</sup> Tamże, t. 168, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” do Dyrektora Naczelnego KM HiL w/s oddelegowania do pracy w Sekcji Informacji KRH Mariana Mirowskiego i Czesława Szewczuka, Kraków 3 IV 1981 r.

<sup>370</sup> Tamże, t. 166, Uchwały podjęte na posiedzeniu KRH, Kraków 14 VII 1981 r.

<sup>371</sup> *Informacje*, „GNH” 1981, nr 2 z 9–15 I.; BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Podziękowania dla MKZ Wrocław za pomoc w pozyskaniu sprzętu poligraficznego, Kraków 9 I 1981 r.; Tamże, t. 172, Oświadczenie MKZ Wrocław NSZZ „Solidarność”, Wrocław 6 I 1981 r.

<sup>372</sup> IPN Kr 066/40, t. 15, k. 217, Informacja Wydziału III-A z 25 VIII 1981 r.; BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z posiedzenia Prezydium KRH, Kraków 28 VIII 1981 r.

w tekst, redaktorzy „Biuletynu...” w miejscu gdzie miał znajdować się zakwestionowany tekst, pozostawili puste miejsce. Poza tym KRH zażądała ze strony dyrekcji opublikowania oświadczenia, dlaczego zastosowana została cenzura wydawnictwa związkowego.<sup>373</sup>

Poprzez kontakty zawiązywane m.in. przez szefa sekcji informacji, dochodziło do częstych wizyt z wykładami w Kombinacie HiL Adama Michnika. Przez pewien czas rozważano nawet kwestię zatrudnienia Michnika w Kombinacie HiL na pół etatu.<sup>374</sup> Jednak w tej sprawie, jak i również w przypadku zatrudnienia w Kombinacie HiL działacza KPN Krzysztofa Bzdyla, zapora nie do przejścia okazał się być dyrektor d/s pracowniczych Bolesław Szkutnik.<sup>375</sup>

Częstotliwość wydawania „Biuletynu...” zmieniała się w czasie. O ile w listopadzie 1980 r. przy zawieraniu umowy z dyrekcją określono iż „Biuletyn...” będzie się ukazywał dwa razy w tygodniu, o tyle wiosną 1981 r. był już wydawany co 2 tygodnie, bądź nawet w dłuższej perspektywie czasowej. Spowodowane to było zapewne kilkoma względami merytorycznymi, ingerencje cenzorskie w treść i ograniczenia w przydziałach papieru spowodowały, iż w większym stopniu informacje przekazywano w formie ulotek, komunikatów, a od marca 1981 r. wiadomości dotyczące wydarzeń i informacji związanych z hutniczą „Solidarnością” przekazywano za pośrednictwem „Informatora Związkowego” (dalej: „Informator...”). Częstotliwość jego wydawania nie była ściśle sprecyzowana, początkowo wydawano go raz w miesiącu, a od lipca w momencie konfliktu z dyrekcją i zaprzestania wydawania „Biuletynu...”, „Informator...” ukazywał się dwa bądź nawet trzy razy w miesiącu.

W wiosennych numerach „Biuletynu...” wiele miejsca poświęcono sprawie wyjaśnienia i ukarania winnych „prowokacji bydgoskiej” oraz tematowi pojawiających się w ulotkach „niewiomego” pochodzenia, szkalujących i kłamliwych wobec Związku tekstów i opinii.<sup>376</sup> W sporej ilości ukazywały się materiały będące przedrukami z pism związkowych, które poprzez blokadę w kontrolowanych przez władzę mediach nie miały szansy dotarcia do szerszego grona czytelników. Jeden z numerów „Biuletynu...” w całości poświęcono projektowi ordynacji wyborczej, przygotowanemu na zbliżające się Walne Zebranie Delegatów regionu „Małopolska”.<sup>377</sup> W „Biuletynie...” poruszono również kwestię powstania w HiL organizacji Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”, w nr 23–24 zamieszczony został list byłych żołnierzy Armii Krajowej, oburzonych próbami podszywania się tej organizacji tzw. „partyjnego betonu” pod przedstawicielstwa kombatanckich organizacji podziemnych.<sup>378</sup> W nr 29 natomiast w

<sup>373</sup> IPN Kr 066/40, t. 11, k. 104–106, Informacja Wydziału III-A z dn. 11 IV 1981 r.

<sup>374</sup> Tamże, k. 181–183, Informacja Wydziału III-A z dn. 18 IV 1981 r.

<sup>375</sup> IPN Kr 066/40, t. 13, k. 219, Informacja Wydziału III-A z dn. 30 VI 1981 r.

<sup>376</sup> IPN Kr 066/40, t. 11, k. 181–183, Informacja Wydziału III-A z dn. 18 IV 1981 r.

<sup>377</sup> *Projekt ordynacji wyborczej do władz regionalnych związku*, „BIH” 1981, nr 25 z 6 V, s. 2–8.

<sup>378</sup> *List żołnierzy Armii Krajowej...*, „BIH” 1981, nr 23–24 z 28 IV, s. 4.

rubryce „Ciekawostki” zamieszczono interesującą informację, iż choć w Kombinacie HiL ZP „Grunwald” uzyskało zgodę administracji na funkcjonowanie na terenie zakładu, dyrektor naczelny KM HiL kategorycznie zaprzeczał, aby taką zgodę kiedykolwiek wydawał twierdząc, że nie miał nawet do czynienia z taką propozycją.<sup>379</sup>

Sekcja informacji podjęła się również rozpropagowania wśród pracowników Kombinatów kolejnej inicjatywy „Sieci...”, którą była idea powstania Polskiej Partii Pracy, politycznej emanacji ruchu społecznego, jakim była „Solidarność”. Od samego zarania tej koncepcji próbowała przeciwdziałać temu SB, której udało się zapobiec 19 maja wydrukowaniu przez sekcję informacji opracowania na temat programu działania i struktury tej partii.

Z zaplanowanego nakładu ocalały jedynie egzemplarze skonfiskowane przez kierownika działu technicznego i przekazane do Działu Wojskowego HiL, Działu Technicznego, KF PZPR, oraz SB.<sup>380</sup>

Po powstaniu na początku marca przy Kombinacie HiL Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania (KOWzP), w szeregu artykułów zamieszczanych w „Biuletynie...” poruszano kwestie związane z działaniami KOWzP i z osobami w obronie których ta organizacja występowała. W maju ukazało się specjalne wydanie „Biuletynu...” w całości poświęcone temu problemowi. Przedstawiono w nim skład KOWzP powstałego 10 grudnia 1980 r. przy KKP „Solidarność”, cele i osoby w których imieniu ta organizacja występowała, również wywiad z członkiem Prezydium KOWzP Lechem Sokołowskim (zarazem wiceprzewodniczącym KSH i przewodniczącym KZ Huty „Warszawa”), jak też apel KOWzP przy Kombinacie HiL, skierowany do posłów Sejmu PRL w sprawie poruszenia kwestii więźniów politycznych na forum Sejmu.<sup>381</sup>

Mocno sekcja informacji zaangażowała się w akcję wprowadzania przez Komisje Wydziałowe „Solidarności” krzyży do pomieszczeń wydziałowych i zakładowych. Krzyże poświęcane podczas uroczystych mszy w Kościele „Arka Pana”, przez blisko związanego z KRH proboszcza parafii ks. Józefa Gorzelanego, fundowane były ze składek ofiarowanych, przez pracowników poszczególnych wydziałów, będących zarazem członkami „Solidarności”. W organizację tego przedsięwzięcia zaangażowali się m.in. Józef Sawa przewodniczący Komisji Wydziałowej „Solidarności” na Wydziale Zgniatacza, oraz Maciej Mach, członek KW „Solidarności” na Walcowni Karoseryjnej, którego artykuł n/t powrotu znaku krzyża do

---

<sup>379</sup> Równie interesująca jest osoba zakładająca tę organizację w Kombinacie HiL. O czym najprawdopodobniej nie wiedzieli działacze KRH tą osobą był Henryk Wartalski. Zob.: *Ciekawostki*, „BIH” 1981, nr 29 z 3 VI, s. 2.; IPN Kr 066/40, t. 12, k. 35–36, Informacja Wydziału III-A z dn. 5 V 1981 r.

<sup>380</sup> IPN Kr 066/40, t. 12, k. 170, Informacja Wydziału III-A z dn. 19 V 1981 r.

<sup>381</sup> *Biuletyn Informacyjny KOWzP przy Kombinacie HiL w Krakowie*, „BIH” 1981, wyd. specjalne z V 1981 r., s. 1-4.; IPN Kr 066/40, t. 12, k. 245–246, Informacja Wydziału III-A z dn. 26 V 1981 r.

zakładów pracy znalazł się w nr 9 „Biuletynu...”.<sup>382</sup> W artykule tym autor nawiązał do słów Adama Mickiewicza, podkreślających znaczenie symbolu krzyża dla Polaków, a które dla mieszkańców Nowej Huty poprzez walkę o krzyż, poprzez wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego w mogiłskim opactwie cystersów, miało znaczenie spotęgowane.

*[...] Tylko pod tym krzyżem*

*tylko pod tym znakiem*

*Polska jest Polską*

*a Polak Polakiem.*<sup>383</sup>

Poświęcane były również sztandary poszczególnych komisji wydziałowych „Solidarności”, jednak oczekiwania wszystkich związane były z nadzieją na ufundowanie sztandaru będącego symbolem KRH.

Z inicjatywy KF PZPR doszło 2 czerwca do spotkania z Prezydium KRH, na którym członkowie partii namawiali hutniczą „Solidarność” do nawiązania współpracy, prowadzenia cyklicznych spotkań i uzgadniania wzajemnych stanowisk. Był to efekt zobowiązania egzekutywy KF przez Konferencję Partyjną w Kombinacie. Przedstawiciele KRH stwierdzili, iż nie są upoważnieni do podejmowania takich decyzji, poza tym zwrócili uwagę, iż obie organizacje mają rozbieżne cele, ideologie oraz sposoby działania. Stanisław Handzlik i Andrzej Hudaszek posunęli się w swoich twierdzeniach nawet dalej stwierdzając, iż partia jest już na tyle skompromitowaną organizacją, iż nie chcą, aby odium tegoż spadło również na „Solidarność”. KRH przedstawiła najważniejsze dziedziny swojej działalności oraz korzystając z obecności podczas spotkania posła na Sejm PRL Stanisława Baranika, zwróciło się do niego o interpelację poselską w sprawie zwolnienia więźniów politycznych. W spotkaniu uczestniczyli również dziennikarze Anna Gorazd, Halina Bortnowska, Bronisława Roszko.<sup>384</sup> Obecny był także red. Leszek Mazan, oddelegowany przez oddział krakowski Polskiej Agencji Prasowej.<sup>385</sup>

Po spotkaniu KRH wydała komunikat z jego przebiegu i poruszonych w trakcie spotkania tematów.<sup>386</sup> Jakież było zaskoczenie członków Prezydium KRH, uczestniczących w tym spotkaniu, gdy zapoznali się z publikacją „Życia Warszawy” z dnia 4 czerwca, gdzie zostało ono wykorzystane w sposób propagandowy, a jego wynik przedstawiono w sposób fałszywy, jako nawiązanie współpracy przez obydwie organizacje. Szef sekcji informacji, jako zarazem wiceprzewodniczący KRH, zażądał od oddziału krakowskiego Polskiej Agencji Prasowej sprostowania informacji i zamieszczenia we wszystkich środkach masowego przekazu, które ją

<sup>382</sup> IPN Kr 066/40, t. 11, k. 134–135, Informacja Wydziału III-A z dn. 14 IV 1981 r.

<sup>383</sup> M. Mach, *Krzyż w zakładzie pracy*, „BIH” 1981, nr 29 z 3 VI, s. 2.

<sup>384</sup> IPN Kr 066/40, t. 13, k. 26–27, Informacja Wydziału III-A z dn. 3 VI 1981 r.

<sup>385</sup> Tamże, k. 71, Informacja Wydziału III-A z dn. 9 VI 1981 r.

<sup>386</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Komunikat Prezydium KRH NSZZ „Solidarność”, Kraków 2 VI 1981 r.

powieliły, komunikatu Prezydium KRH z tegoż spotkania. Jednocześnie wyraził zdegustowanie faktem, iż instytucja ta walcząca ponoć o odzyskanie wiarygodności, wciąż współpracowała z osobami, które wiarygodność swą już dawno utraciły.<sup>387</sup> Doszło również do ponownego spotkania z KF PZPR 8 czerwca, na którym Stanisław Handzlik zarzucił organizacji partyjnej manipulację oraz ponownie stwierdził, iż „Solidarność” nie ma zamiaru ani powodu współpracować z innymi organizacjami społeczno-politycznymi.<sup>388</sup>

Na łamach „Biuletynu...”, oraz poprzez innego rodzaju wydawnictwa sekcji informacji (m. in. plakaty, ulotki), KRH udzielała poparcia NZS, NSZZ RI „Solidarność”, oraz funkcjonariuszom MO zwolnionym z pracy, za inicjatywę powołania swojego związku zawodowego i odłączenia od nich struktury SB.<sup>389</sup>

Wkrótce doszło do kolejnego konfliktu pomiędzy dyrekcją Kombinatów a sekcją informacji KRH, na tle wstrzymania druku „Biuletynu...” w dniu 7 lipca. Artykuły, które miały się ukazać w „Biuletynie...” i zostały zakwestionowane przez cenzurę, ukazały się w formie ulotek w dwukrotnie większym nakładzie (po 10 tysięcy sztuk), aniżeli ukazywał się „Biuletyn...”.<sup>390</sup>

Wydawanie „Biuletynu...” zostało wstrzymane przez samą sekcję informacji, jako protest przeciwko bezprawnemu ingerowaniu dyrekcji w związkowe wydawnictwo. W tym czasie również wyrażono poparcie dla strajkujących pracowników LOT-u, poprzez wydrukowanie plakatów wspierających ich protest.<sup>391</sup> Wydrukowano również po raz kolejny plakaty z żądaniem uwolnienia więźniów politycznych.<sup>392</sup>

Ciekawy dyskurs odbył się w tym czasie pomiędzy Komisją Ideologiczną KF PZPR KM HiL a sekcją informacji KRH. Otóż sekcja informacji otrzymała list od swych adwersarzy, dość mocny w swej treści, pełen gróźb i insynuacji. Przedstawiciele tej formacji wyrażali pretensje pod adresem sekcji informacji, z powodu przedrukowania listu Stefana Bratkowskiego w jednym z numerów „Biuletynu...”, co uznali za „mieszanie się w wewnętrzne sprawy partii”. Nakłaniali sekcję informacji, aby zajęła się sprawami wewnątrz „Solidarności” i w samej Komisji Kombinatów, gdzie w ich mniemaniu, miały mieć miejsce „sensacyjne sprawy”.

*[...] Zanim zaczniecie coś jeszcze drukować o partii, zastanówcie się dobrze! [...] Proponujemy rzetelniej i bardziej zgodnie z prawdą informować załogę co w Waszym gronie się*

<sup>387</sup> Tamże, t. 168, Pismo Prezydium KRH do oddziału krakowskiego PAP, Kraków 8 VI 1981 r.

<sup>388</sup> IPN Kr 066/40, t. 13, k. 81, Informacja Wydziału III-A z dn. 10 VI 1981 r.

<sup>389</sup> Tamże, k. 164, Informacja Wydziału III-A z dn. 22 VI 1981 r.

<sup>390</sup> W ten sposób zostały wydane trzy opracowania l. p.t. „Protest wobec wstrzymania przez administrację druku Biuletynu Informacyjnego Hutników”, 2. p.t. „Krytyka stanowiska S. Kani i Żabińskiego”, 3. p.t. „Polska Partia Pracy prężnym ramieniem Solidarności”. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 14, k. 71, Informacja Wydziału III-A z dn. 9 VII 1981 r.

<sup>391</sup> Tamże, k. 228, Informacja Wydziału III-A z dn. 21 VII 1981 r.

<sup>392</sup> Tamże, k. 238, Informacja Wydziału III-A z dn. 22 VII 1981 r.

*dzieje. Jesteście przecież bardzo – podobno otwarci i demokratyczni. Dla sprawy będzie lepiej, gdy każda z naszych organizacji zajmie się swoimi sprawami. [...].*<sup>393</sup>

List podpisany był dość ogólnikowo, jako Komisja Ideologiczna (u dołu dokumentu znajdował się podpis Komisja Propagandy) KF PZPR. W odpowiedzi sekcja informacji opublikowała treść tegoż listu oraz opracowała ripostę, w której wykpiła groźby swych interlokutorów, określając ton, jakim posługiwali się anonimowi autorzy listu „siwakiem”, który obcy był osobom zatrudnionym w sekcji informacji KRH. W dość klarowny sposób wytłumaczono kwestię zainteresowania członków sekcji informacji KRH, poczynaniami PZPR.

*[...] Z całą odpowiedzialnością oświadczamy, że tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne sprawy partii interesują nas i będą nadal interesować, gdyż jej przewodnia rola w budowie socjalizmu jest zapisana w Konstytucji PRL. Konstytucji wszystkich Polaków. Jeśli więc ta partia chce nam przewodzić, to zrozumieliśmy, że musi być otwarta nie tylko na pochlebstwa i oklaski, ale także na wszelką krytykę wszystkich zainteresowanych budową socjalizmu w Polsce.*

*P.S. Życzymy wszystkim członkom PZPR sukcesów w życiu zawodowym i osobistym, oraz większego szczęścia w doborze swoich rzeczników. [...].*<sup>394</sup>

Pod tekstem tegoż listu podpisał się indywidualnie, każdy z członków sekcji informacji KRH.

W dniu 28 lipca podjęta została przez Komisję Robotniczą Hutników uchwała, w której wobec dyrekcji wystosowano zarzut, bezprawnego cenzurowania materiałów związkowych. Tego samego dnia wydrukowano wydanie specjalne „Biuletynu...”, w którym w całości przytoczono umowę zawartą w listopadzie 1981 r. pomiędzy KRH a dyrektorem naczelnym, oraz opatrzone szerokim komentarzem, dotyczącym tekstów zakwestionowanych przez cenzurę. Jednocześnie przytaczano treść zawartych porozumień gdańskich, statut „Solidarności” zatwierdzony przez Sąd Najwyższy, a przede wszystkim jako główny argument użyto stwierdzenia, iż zarówno drukarnia zakładowa, jak również radiowęzeł są własnością pracowników Kombinatoru HiL, spośród których 94% jest członkami NSZZ „Solidarność”, wobec czego mają prawo żądać nie ingerowania przez dyrekcję w ich związkowe informatory. Jeden z tekstów zatytułowany „Inna Partia”, dotyczący Polskiej Partii Pracy, wydrukowano również w wydaniu specjalnym, jak i uchwałę Komisji Walcowni Blach Karoseryjnych popierającą zastrzeżenia względem cenzurowania wydawnictw związkowych.<sup>395</sup>

---

<sup>393</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 176, List Komisji Ideologicznej KF PZPR do Sekcji Informacji KRH, Kraków br. daty.

<sup>394</sup> Tamże, t. 176, List Sekcji Informacji KRH NSZZ „Solidarność” do Komisji Ideologicznej KF PZPR, Kraków 27 VII 1981 r.

<sup>395</sup> *Komunikat*, „BIH” 1981, wydanie specjalne z 28 VII, s. 1–6.

Rozmowy z dyrektorem naczelnym w tej kwestii toczące się 23 i 30 lipca, doprowadziły wreszcie do zawarcia porozumienia. Dyrektor naczelny podpisał umowę, w myśl której artykuły w „Biuletynie...” miały być kontrolowane nie przed wydaniem, a już po ich ukazaniu się, aż do momentu, w którym nie zostaną „rażąco przekroczone granice zawartej umowy”.<sup>396</sup> Dodatkowo KRH uzyskało od dyrektora znajdujący się dotychczas w drukarni kserograf, który po wyremontowaniu, stał się własnością związku.<sup>397</sup>

Od 10 sierpnia zaczął się ponownie ukazywać informator związkowy pod zmienioną już częściowo nazwą jako „Obserwator Robotniczy” (dalej: „Obserwator...”), dopiero w podtytule zawierający dotychczasową nazwę „Biuletyn Informacyjny Hutników”. Wprowadzono podwójną numerację, zarówno licząc pierwszy numer „Obserwatora...”, jak również licząc ten numer „Obserwatora...” jako nr 31 „Biuletynu”. Ukazywał się co tydzień, zmieniono również jego format, z dotychczasowego formatu A-5 na format A-4.<sup>398</sup>

W sierpniu poparcie ze strony KRH i wsparcie informacyjne ze strony sekcji informacji, uzyskali strajkujący drukarze, którzy przystąpili do strajku okupacyjnego w drukarni przy ul. Wielopole. Pomoc ta przejawiała się w postaci wydrukowanych ulotek informacyjnych i plakatów, w których solidaryzowano się z ich protestem, jak również poprzez ustanowienie dyżurów członków sekcji informacji, którzy swoją obecnością wspierali protestujących drukarzy.<sup>399</sup> Sekcja informacji interweniowała również, w sprawie zatrzymanego przed Kombinatem HiL Władysława Żyły, pracownika Huty Katowice, który został aresztowany, kiedy przed bramą główną Kombinatu HiL kolportował wydawnictwa na temat zbrodni katyńskiej.<sup>400</sup> Natomiast w nr 3 „Obserwatora Robotniczego” zamieszczono obszernie oświadczenie funkcjonariuszy MO, którzy powołali w maju 1981 r. Tymczasowy Komitet Założycielski Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO.<sup>401</sup> Skontaktowali się oni z Sekcją Informacji KRH poprzez Jana Ciesielskiego i w ramach wsparcia uzyskali do dyspozycji miejsce na łamach „Obserwatora...”.<sup>402</sup>

---

<sup>396</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, List Dyrektora Naczelnego KM HiL do KRH NSZZ „Solidarność”, Kraków 31 VII 1981 r.

<sup>397</sup> IPN Kr 066/40, t. 15, k. 4, Informacja Wydziału III-A z dn. 1 VIII 1981 r.

<sup>398</sup> „Obserwator Robotniczy” 1981, nr 1/31 z 10 VIII, s. 1–6.

<sup>399</sup> W wyniku strajku drukarzy zablokowane zostało wydanie kilku tytułów prasy codziennej. W związku z powyższym, poważnie liczone się z groźbą próby przejęcia drukarni siłą i dlatego bezpośrednie wsparcie przez największą w regionie organizację zakładową NSZZ „Solidarność”, było tak istotne. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół posiedzenia Prezydium KRH, Kraków 17 VIII 1981 r.

<sup>400</sup> Wiesław Żyła w wyniku orzeczenia Kolegium d/s Wykroczeń, musiał zapłacić grzywnę w wysokości 5000 zł., po czym 18 VIII został zwolniony z aresztu. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 15, k. 158–159, Informacja Wydziału III-A z dn. 18 VIII 1981 r.

<sup>401</sup> *Dlaczego Milicjanci walczą o swój Związek Zawodowy*, „Obserwator Robotniczy” 1981, nr 3/33 z 24 VIII, s. 1–2.

<sup>402</sup> IPN Kr 066/40, t. 15, k. 184, Informacja Wydziału III-A z dn. 21 VIII 1981 r.

W sierpniu powiększony został „park maszynowy” sekcji informacji o ofiarowaną z Francji przez organizację Association des Amis de LIP maszynę powielaczową Geistettner. Oprócz tej maszyny sekcja otrzymała w formie darowizny od przyjaciół z Francji części zamienne oraz 20 naboń korekcyjnych, 10 paczek po 100 sztuk matryc, 25 tub farby drukarskiej.<sup>403</sup> Po pewnych perturbacjach związanych ze zwolnieniem przesyłki z opłaty celnej, materiały te dotarły szczęśliwie do adresatów, o czym KRH poinformowała ofiarodawców w przesłanym podziękowaniu.<sup>404</sup>

Uniezależnianie się, KRH od dyrekcji Kombinat, w zakresie drukowania wydawnictw związkowych, wywoływało zaniepokojenie Służby Bezpieczeństwa, odzwierciedlone w zarządzeniach, wydanych przez resort hutnictwa i dyrekcję zakładu. Z inspiracji SB na początku września przeprowadzono kontrolę tzw. małej poligrafii, w wyniku której zamierzano poznać zasoby parku maszynowego organizacji związkowej, uzyskać wzory pisma z poszczególnych maszyn poligraficznych oraz sprawdzić treści zawarte w wydawnictwach, pozostających poza zasięgiem cenzury.<sup>405</sup> Dyrektor naczelny Kombinat HiL wydał 7 września Zarządzenie nr 12 dotyczące gospodarki urządzeniami poligraficznymi i teleksowymi w Kombinacie HiL. Załącznik do zarządzenia – „Instrukcję o gospodarce urządzeniami poligraficznymi i teleksowymi” czynił w każdym zakładzie i wydziale Kombinat kierownictwo odpowiedzialnymi za rejestrację i ewidencję gospodarowania w/w urządzeniami oraz zobowiązywał do szczegółowego ewidencjonowania prac wykonywanych na tych urządzeniach. Dodatkowo utworzono specjalną jednostkę w Ośrodku Obliczeniowym (ETO /EM/) do kontrolowania „gospodarowania” tymi urządzeniami, zajmująca się głównie kontrolą zamówień na te urządzenia, naprawami, konserwacją, zamówieniami papieru itp. Nadzór nad prawidłowością wykorzystania tych urządzeń sprawować miał w myśl zarządzenia i instrukcji, Dział Wojskowy.<sup>406</sup>

Podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów (wrzesień i październik), sekcja informacji pracowała w sposób szczególnie intensywny, przekazywała informacje za pośrednictwem „Obserwatora Robotniczego”, poprzez komunikaty i ulotki oraz przez zakładowy radiowęzeł. Przebieg zjazdu relacjonowali delegaci na ten zjazd (szczególnie Mieczysław Gil i Edward Nowak), oraz dziennikarka „Głosu...” red. Anna Gorazd. Ustanowiono całodzienne dyżury tych

---

<sup>403</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 172, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” Kombinat HiL do Urzędu Celnego w Łodzi, Kraków 14 VIII 1981 r.

<sup>404</sup> Tamże, t. 172, Podziękowania KRH NSZZ „Solidarność” Kombinat HiL dla p. Jean Raquenes z Association des Amis de LIP, Kraków 2 IX 1981 r.

<sup>405</sup> IPN Kr 066/40, t. 16, k. 79–80, Informacja Wydziału III-A z dn. 9 IX 1981 r.

<sup>406</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 176, Zarządzenie nr 12 (wraz z Załącznikiem) Dyrektora Naczelnego KM HiL, Kraków 7 IX 1981 r.



członków Prezydium KRH, którzy nie byli delegatami na Zjazd przy związkowym teleksie, aby na bieżąco przekazywali informacje z I KZD.

Sekcja informacji włączyła się również do specjalnej akcji plakatowej, prowadzonej przez Związek, pod hasłem „Zejdziemy z murów, gdy wejdziemy na anteny i ekrany”. Poszczególne komisje zakładowe i wydziałowe zorganizowały grupy plakatowe, których działania wspierane były głównie przez studentów z NZS. Problemy pojawiły się, kiedy studenci plakatujący wydawnictwa ZR, spotkali się z represjami ze strony milicji i prokuratury. Zostali zatrzymani pomimo zezwoleń na „plakatowanie w miejscach do tego przeznaczonych”, wydanych przez prezydenta miasta. Co ciekawe, grupy plakatujące z ramienia KRH, w których część stanowili robotnicy, wykonywały swoje zadania bez większych przeszkód, zatrzymani zostali studenci bez „eskorty” ze strony związkowców. W obronie aresztowanych poza ZR „Małopolska” stanęła również zdecydowanie KRH (dzięki interwencji Jana Ciesielskiego, zostali zwolnieni z aresztu) oraz komisja zakładowa „Solidarności” w MPK. W pomoc zaangażowali się również prawnicy wspomagający „Solidarność” oraz członkowie komisji zakładowej „Solidarności” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie.<sup>407</sup>

Sukcesem sekcji informacji KRH stało się powiększenie kolumny „Solidarności” w „Głosie Nowej Huty” w listopadzie 1981 r., po przejęciu tygodnika przez Samorząd Pracowniczy. Z dotychczasowej jednej strony, dział powiększono do czterech stron, co pozwalało na przekazywanie informacji związkowej w większym i bardziej szczegółowym zakresie.<sup>408</sup>

#### 4. Sekcja socjalno-bytowa

Szefem tej sekcji był Józef Łukasik, a od czasu wyborów uzupełniających do Prezydium KRH we wrześniu 1981 r. wspomagał go wybrany w skład Prezydium Zdzisław Wagner. Oczywiście również wspomagały pracę tej sekcji osoby zajmujące się sprawami socjalno-bytowymi w poszczególnych komisjach wydziałowych i zakładowych.

Sekcja zajmowała się szerokim wachlarzem spraw, od rozdziału wczasów pracowniczych, poprzez kwestie poszerzania i restaurowania bazy ośrodków wypoczynkowych, będących w gestii Kombinatów HiL, kontrolę rozdziału działek pracowniczych, po zaopatrzenie pracowników w zapasy zimowe węgla, ziemniaków, odzieży ochronnej itp., po zaopatrzenie kiosków przyzakładowych oraz punktów gastronomicznych w reglamentowaną żywność. W marcu KRH

<sup>407</sup> Tamże, t. 166, Protokół posiedzenia Prezydium KRH, Kraków 5 X 1981 r.

<sup>408</sup> S. Handzlik, *40 tysięcy argumentów*, „GNH” 1981, nr 46 z 13 XI.

otrzymała od kardynała Franciszka Macharskiego w darze odżywki dla niemowląt, które rozdzielono wkrótce na wydziałach. Jednocześnie w dyrekcji HiL udało się wywalczyć tej sekcji zmianę sposobu dotychczasowej formy rozdziału cukru w stołówkach wydziałowych.

Wachlarz spraw, którymi zajmowała się ta sekcja, z czasem coraz bardziej poszerzał się, a osoby w niej pracujące narażone były na ostrą krytykę poczynań z każdej strony. Nic więc dziwnego, iż 17 lipca rezygnację z pracy w sekcji i z członkostwa w Prezydium złożył Józef Łukasik, wskutek oskarżeń wysuwanych o brak skuteczności pracy sekcji.<sup>409</sup> Rezygnacja ta nie została jednak przyjęta. Także Zdzisław Wagner po kilku miesiącach miał dość ciągłej krytyki i w dniach 4–10 grudnia 1981 r. wziął urlop, jako powód podając „depresję psychiczną spowodowaną przemęczeniem”.<sup>410</sup>

Wskutek braku wszelkiego rodzaju zaopatrzenia dochodziło do tak paradoksalnych sytuacji, że w pewnego rodzaju asortymenty zaopatrywano się poprzez porozumiewanie się z komisjami zakładowymi „Solidarności” w zakładach, w których dany asortyment był produkowany. Tak było m.in. w przypadku zamówienia złożonego przez administrację Kombinat, w „Pollenie” Wrocław na 3 tony mydła i 2 tony proszku do prania. Wobec braku reakcji ze strony administracji zakładu z Wrocławia KRH zwróciła się do tamtejszej komisji zakładowej „Solidarności”, o pomoc w realizacji zamówienia.<sup>411</sup> Do KRH również zwracały się komisje zakładowe „Solidarności”, z prośbą o pomoc w realizacji złożonych zamówień. W przypadku zamówienia na stal zbrojeniową złożonego przez Łódzki Kombinat Budowlany „Południe”, KRH na prośbę tamtejszej komisji zakładowej „Solidarności” zwróciła się do dyrekcji handlowej Kombinat HiL o przyspieszenie realizacji zamówienia i wyjaśnienie przyczyn opóźnienia.<sup>412</sup>

Największą bolączką tej sekcji była sprawa przydziałów mieszkaniowych, których Kombinat HiL w roku 1981 miał mniej niż uprzednio, a nadto zrezygnowano wówczas z dotychczasowej zasady zakładowego rozdawnictwa mieszkaniowego. Kolejną ciężką sprawą dla tej sekcji była kwestia reglamentacji wędlin i mięsa szczególnie w okresie jesiennym, kiedy to zaopatrzenie sklepów w te wyroby zdecydowanie się pogorszyło i część zakładów postanowiła zaopatrywać swych pracowników w przyzakładowych sklepach. KRH do końca opierała się przeciwko takiej formie zaopatrywania, mając na względzie poprawę ogólnego zaopatrzenia w dzielnicy. Natomiast kilka komisji wydziałowych kategorycznie domagało się wprowadzenia możliwości

---

<sup>409</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Rezygnacja Józefa Łukasika z pracy w sekcji socjalno–bytowej, Kraków 17 VII 1981 r.

<sup>410</sup> Tamże, t. 168, Prośba o urlop Zdzisława Wagnera, Kraków 4 XII 1981 r.

<sup>411</sup> Tamże, t. 168, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” Kombinat HiL do KZ NSZZ „Solidarność” w Pollenie Wrocław, Kraków 19 IX 1981 r.

<sup>412</sup> Tamże, t. 168, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” Kombinat HiL do Dyrektora Handlowego Kombinat HiL, Kraków 27 VIII 1981 r.

zakupu mięsa i wędlin w kioskach OZR. Członkowie sekcji socjalno-bytowej byli w tym momencie krytykowani z każdej strony.

## 5. Sekcja sportu i rekreacji

Początkowo sprawami sekcji zajmował się Jan Ciesielski, który wkrótce przeszedł do sekcji pracy i płacy, a sekcję przejął Lech Przybyłowski.<sup>413</sup> Jego zastępcą był Andrzej Kijak, a w pracach sekcji, jako członkowie wspomagali ich Piotr Świątek i Leszek Kulesza. Doradcą był trener lekkoatletyki w KS „Hutnik” Cezary Kuleszyński.<sup>414</sup> Po przejściu przez Przybyłowskiego obowiązków sekretarza KRH, sprawy sportu i rekreacji zostały odsunięte na plan dalszy.

W prace sekcji włączył się także Stanisław Zawada, czasem także pomagał Zdzisław Wagner.

Sekcja, we współpracy z identyczną sekcją działającą w ramach MKZ Małopolska zorganizowała w Kombinacie HiL 12 czerwca Krajową Konferencję przedstawicieli „Solidarności” i osób związanych ze sportem i kulturą fizyczną, poświęconą nowemu modelowi sportu.<sup>415</sup> Regionalna Komisja Kultury Fizycznej i Sportu wraz z komisją sportu i rekreacji KRH opracowały wspólnie projekt reorganizacji dotychczasowego modelu organizacyjnego tych dziedzin życia. Domagano się w nim decentralizacji zarządzania sportem i spowodowania jasności w jego finansowaniu, powołania Krajowego Komitetu Kultury Fizycznej, który posiadałby prerogatywy do podejmowania inicjatyw prawnych w dziedzinie kultury fizycznej w Polsce, oraz rozdzielałby rokrocznie środki finansowe pomiędzy poszczególne regiony i związki sportowe. KKKF posiadałby swoje niższe instancje w województwach (Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej) i w samorządzie (Terenowa Rada Kultury Fizycznej), które czuwałyby zarówno nad rozdziałem środków przeznaczonych na kulturę fizyczną, jak też prawidłowością ich wydawania i funkcjonowania ośrodków sportowych. Fundusz Kultury Fizycznej tworzyć miały: 1% odpis z dochodu narodowego, oraz połowa dochodów Totalizatora Sportowego, jak również dochody własne organizacji sportowych i wpłaty dobrowolne osób fizycznych. Autorzy projektu zakładali odejście od istniejących ówczesnie resortowych pionów sportowych.<sup>416</sup> Inicjatywa ta nie znalazła jednak szerszego odzewu wśród ówczesnych decydentów.

---

<sup>413</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z Plenum KRH, Kraków 11 V 1981 r.

<sup>414</sup> *Komunikat sekcji d/s sportu i rekreacji*, „Informator Związkowy” 1981, nr 3 z V 1981 r.

<sup>415</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 174, Program Konferencji, Kraków 12 VI 1981 r.

<sup>416</sup> Tamże, t. 174, Projekt Organizacji Kultury Fizycznej w Polsce, br. miejsca br. daty.

Kolejną inicjatywą sekcji była organizacja festynu sportowego z okazji pierwszej rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w dniach 26–27 września 1981 r. Objął on: turniej tenisowy, piłki siatkowej, rzutu lotką, strzelecki i wiele innych, rozegrano również mecz w ramach II ligi piłki nożnej pomiędzy Hutnikiem a Cracovią. Na ulicach Nowej Huty w sobotę 26 września miał miejsce wyścig kolarski, natomiast w niedzielę 27 września odbył się na tej samej trasie bieg uliczny.<sup>417</sup> Całość artystycznie ubarwiła muzyka zespołu „Andrusy”. W sumie na zakup sprzętu i nagrody dla zwycięzców poszczególnych turniejów przeznaczono 26 530 zł.<sup>418</sup> W czasie trwania festynu wydawana była wojskowa grochówka, przeprowadzono kiermasz owoców i warzyw.<sup>419</sup> Całość kosztów organizacji festynu zamknęła się w kwocie 49 660 zł, a udział w konkursach i turniejach wzięło ogółem 744 uczestników.<sup>420</sup> Osobą odpowiedzialną za organizację festynu był Sylwester Mlonek.<sup>421</sup>

## 6. Sekcja bhp

Jednym z postulatów przedstawionych jeszcze w 1980 r. było uniezależnienie inspektorów kontrolujących w zakładach przestrzeganie zasad bhp od dyrekcji zakładów. W tej sprawie odbyło się 27 kwietnia 1981 r. spotkanie z dyrektorem d/s pracowniczych Kombinatów HiL, w którym z ramienia KRH uczestniczyli Edward Petlic, Jan Ciesielski i Zdzisław Wagner. Ustalono, iż do czasu ustawowego uregulowania kwestii Społecznej Inspekcji Pracy w zakładach pracy, w Kombinacie HiL sprawami bezpieczeństwa i higieny pracy będą zajmować się Społeczni Inspektorzy Pracy z ramienia związków zawodowych, w przypadku Kombinatów były to zarówno „Solidarność” jak i ZZH.<sup>422</sup> Związkowym Społecznym Inspektorem Pracy (SIP) z ramienia „Solidarności” był Edward Petlic, on też został szefem tej (utworzonej już po marcowej Konferencji Kombinatów) sekcji. Jako Związkowy Społeczny Inspektor Pracy BHP w Kombinacie HiL organizował szkolenia dla inspektorów bhp na każdym z wydziałów i zakładów Kombinatów. Z ramienia „Solidarności” na wydziałach i zakładach Kombinatów HiL pracowało w

---

<sup>417</sup> Tamże, t. 168, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” Kombinatów HiL do Wydziału Administracyjnego Urzędu Dzielnicy Kraków–Nowa Huta, Kraków 21 IX 1981 r.

<sup>418</sup> Tamże, t. 174, Preliminarz wydatków związanych z festynem, Kraków br. daty.

<sup>419</sup> Tamże, t. 174, Program festynu sportowego, Kraków 26–27 IX 1981 r.

<sup>420</sup> Tamże, t. 174, Kosztorys przeprowadzonego festynu z okazji I rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, Kraków br. daty.

<sup>421</sup> Tamże, t. 166, Protokół posiedzenia Prezydium KRH, Kraków 17 IX 1981 r.

<sup>422</sup> Tamże, t. 174, Protokół z narady u Dyrektora d/s Pracowniczych, Kraków 27 IV 1981 r.

charakterze jako SIP 41 osób.<sup>423</sup> Przy współpracy z działem Bezpieczeństwa i Higieny Pracy Kombinatoru HiL opracowano dla nich instruktaż z zakresu BHP.<sup>424</sup>

W zainteresowaniu Społecznego Inspektora Pracy pozostawała również współpraca z administracją i sekcją socjalno-bytową KRH w zakresie zaopatrzenia pracowników w odzież ochronną i środki czystości, co było jedną z większych wówczas bolączek. Jak wynika z raportu do ministerstwa hutnictwa, opracowanego wspólnie z dyrektorem technicznym, w pierwszym półroczu 1981 r., pokrycie na obuwiu roboczym i ochronnym wynosiło pomiędzy 2–20% potrzeb, natomiast w zakresie odzieży roboczej i ochronnej wynosiło 40–60% potrzeb. Na niektórych stanowiskach pracy, szczególnie na tzw. stanowiskach gorących, brak odzieży ochronnej groził przerwaniem pracy ze względu na zagrożenia, jakie w związku z tym mogły się pojawić w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych.<sup>425</sup>

KRH była inicjatorem powołania Zespołu d/s Ochrony Środowiska, mającego przygotować plan, którego zadaniem była poprawa warunków pracy, jak i zmniejszenia szkodliwego wpływu na środowisko naturalne ze strony Kombinatoru HiL. Pierwszym elementem był raport przygotowany przez specjalistów z Politechniki Krakowskiej (zrzeszonych w ramach założonego jesienią 1980 r. Polskiego Klubu Ekologicznego), pod kierownictwem Krzysztofa Goerlicha (naukowca PAN), a przedstawiony podczas spotkania z ministrem hutnictwa 10 października 1980 r. Wówczas jeszcze plan ten przewidywał modernizację poszczególnych wydziałów huty. Również zespół powołany przez Ministra Hutnictwa przygotował taki projekt, którego głównym założeniem była modernizacja Kombinatoru HiL. Jednak już z początkiem roku 1981, kiedy stało się jasne, iż na modernizację nie ma środków finansowych i realizacja planu jest nierealna, naukowcy będący autorami planu (m.in. Krzysztof Goerlich), zaczęli się opowiadać za przekształceniem dotychczasowego profilu Huty im. Lenina z zakładu produkcyjno-surowcowego na zakład przetwórczy. Nic dziwnego, że ta perspektywa nie była zbyt atrakcyjna dla członków hutniczej „Solidarności”, gdyż wiązała się jednocześnie ze znacznym spadkiem produkcji i zatrudnienia w Kombinacie. W tym przypadku, zapewne wśród znacznej części osób związanych z KRH musiały pojawić się pewnego rodzaju obawy, szczególnie po zamknięciu Huty Aluminium w Skawinie (właściwie po przekształceniu jej profilu z produkcyjnego na przetwórczy).<sup>426</sup>

Edward Petlic współpracował z Państwową Inspekcją Pracy (PIP), w celu ochrony zdrowia i życia pracowników Aglomerowni Spiekalni nr 1. Pomimo tragicznych warunków tam

---

<sup>423</sup> Tamże, t. 174, Lista 41 Związkowych Inspektorów Pracy „Solidarności” przy KM HiL, Kraków br. daty.

<sup>424</sup> Tamże, t. 174, Informator– Podręcznik z zakresu BHP, Kraków VI 1981 r.

<sup>425</sup> Tamże, t. 174, Pismo Dyrektora Technicznego KM HiL do Ministerstwa Hutnictwa, Kraków 19 VIII 1981 r.

<sup>426</sup> Tamże, t. 208, Alternatywna koncepcja rozwoju Kombinatoru HiL, Kraków 25 II 1981 r.

panujących (poza zapyleniem przekraczającym kilkukrotnie dopuszczalne normy, pracownikom zagrażała perspektywa katastrofy budowlanej), nie zostały podjęte przez Dyрекcję Kombinatoru jakiegokolwiek prace modernizacyjno-remontowe. Jeszcze 28 maja poprzez interwencję komisji zakładowej „Solidarności” z tego wydziału została przez KRH podjęta inicjatywa powołania Zespołu Ekspertów, których opinia stwierdzała jednoznacznie, iż należy zlikwidować starą Aglomerownię, a na jej miejsce wybudować nowoczesną taśmę aglomeracyjną. Raport ten został przekazany dyrekcji 2 lipca, jednak żadnego odzewu nie wywołał.<sup>427</sup>

Wskutek interwencji Społecznego Inspektora Pracy, sprawą zajęła się Państwowa Inspekcja Pracy, nakazując 10 września wstrzymanie robót w Aglomerowni Nr 1 Zakładu Surowcowego, z powodu „ciągłych zagrożeń zdrowia i życia załogi”.<sup>428</sup> Dopiero wówczas dyrektor naczelny, podjął w tej kwestii energiczniejsze działania, 17 września odwołując się do Okręgowego Inspektora Pracy od nakazu PIP.<sup>429</sup> Dyrekcja zdecydowała także o opracowaniu „programu zamierzeń na rzecz poprawy warunków produkcji i pracy” w Spiekalni Nr 1, powołując w tym celu zespół specjalistów, których zadaniem było opracowanie zarówno programu, jak i terminów jego realizacji.<sup>430</sup>

Sprawa Społecznej Inspekcji Pracy podjęta została na I Krajowym Zjeździe Delegatów „Solidarności” w Gdańsku, podczas którego opowiedziano się za uniezależnieniem Społecznych Inspektorów Pracy od dyrekcji zakładów pracy i zdecydowano o związkowym charakterze tej funkcji.

## 7. Sekcja pracy i płacy

Początkowo praca tej sekcji była połączona z sekcją hutniczą, jako zbieżne tematycznie ze sobą, a przewodniczył ich pracy wiceprzewodniczący KRH, a zarazem przewodniczący Krajowej Sekcji Hutniczej, Witold Bawolski. Z racji na znaczną ilość zagadnień i liczne nieprawidłowości w sprawach płacowych, na poszczególnych wydziałach i zakładach Kombinatoru HiL postanowiono rozdzielić kompetencje obu sekcji, pozostawiając Witoldowi Bawolskiemu przewodniczenie sekcji hutniczej, sprawy płacy i płacy powierzono Janowi

---

<sup>427</sup> DNO. Aglomerownia nr 1 – Raport o stanie agonialnym, „GNH” 1981, nr 35 z 28 VIII–3 IX.

<sup>428</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 165, Nakaz Państwowej Inspekcji Pracy w/s wstrzymania robót w Aglomerowni Nr1, Kraków 10 IX 1981 r.

<sup>429</sup> Tamże, t. 171, Pismo Dyrektora Naczelnego KM HiL do Okręgowego Inspektora Pracy, Kraków 17 IX 1981 r.

<sup>430</sup> Tamże, t. 174, Polecenie Służbowe nr 25 Dyrektora Naczelnego KM HiL, Kraków 30 IX 1981 r.

Ciesielskiemu. Stało się tak na mocy uchwały KRH z 11 maja, powołującej ponownie sekcję pracy i płacy.<sup>431</sup>

Głównym zadaniem tej sekcji było zrównanie płac pracowników Kombinatu HiL z pracownikami Huty „Katowice”, gdyż pomimo zapewnień ministra hutnictwa podczas spotkania z KRH 18 listopada 1980 r. wciąż utrzymywały się znaczne dysproporcje w uposażeniach pracowników, wykonujących prace na identycznych stanowiskach w obu przedsiębiorstwach. Szczegółową analizę dotyczącą płac sporządziło w wyniku monitów sekcji pracy i płacy KRH, kierownictwo Kombinatu HiL i przesłało do ministerstwa hutnictwa 27 maja 1981 r.<sup>432</sup>

Sekcja wypowiadała się w sprawach przyznawania przez dyrekcję Kombinatu nagród jubileuszowych, podejmowała interwencje w kwestii odebranych przez dyrektora d/s pracowniczych przeszerogowań, i zmniejszonych kwot przyznanego (jeszcze w 1980 r.) dodatku drożyznianego. W pracach sekcji pomagało 21 osób, w pierwotnym założeniu podzielonych na trzy grupy problemowe, jednak kiedy okazało się, iż działalność sekcji w takiej formule jest nieefektywna, schemat ten został zmieniony.

Jan Ciesielski referując pracę swojej sekcji podczas posiedzenia plenarnego KRH 3 września, przedstawił bilans jej pracy. Poinformował, iż sprawy płacowe będące w gestii dyrekcji Kombinatu zostały załatwione, zostało również rozwiązanych przez sekcję 17 spraw problemowych, z którymi się zetknęła. Pozostały wówczas jeszcze nie załatwione na szczeblu huty m.in. sprawa niskiego przyrostu płac pracowników na Zakładzie Mechanicznym oraz sprawa dodatków za pracę w szkodliwych warunkach, gdzie sekcja wniosowała powołanie komisji, dla zbadania każdego stanowiska w hucie pod tym kątem. Więcej spraw płacowych nie rozwiązanych i nierozstrzygniętych było na szczeblu resortu hutnictwa, gdzie sekcja pracy i płacy działała wspólnie z sekcją hutniczą. Do spraw tych zaliczały się: 14 pensja, dodatek stabilizacyjny, oraz zrównanie zarobków pracowników HiL z pracownikami Huty Katowice (różnica ta była niebagatelna, jak na ówczesne zarobki i wynosiła średnio 1 830 zł).<sup>433</sup>

## 8. Sekcja Kultury

Początkowo sprawami kultury zajmowano się w ramach sekcji informacji. Dopiero po wrześniowych wyborach uzupełniających do Prezydium KRH sytuacja się zmieniła i wyodrębniono sekcję kultury. Podczas zebrania w KRH 20 października przedstawiciele komisji

<sup>431</sup> Tamże, t. 176, Sprawozdanie z działalności Komisji Płac KRH przy Kombinacie HiL, Kraków 9 IX 1981 r.

<sup>432</sup> Tamże, t. 176, Pismo Dyrektora Naczelnego KM HiL do Ministra Hutnictwa, Kraków 27 V 1981 r.

<sup>433</sup> Tamże, t. 166, Protokół z zebrania KRH, Kraków 3 IX 1981 r.

wydziałowych d/s kultury Kombinatu HiL wyłoniono Radę Programowo-Organizacyjną sekcji kultury w składzie: Grażyna Kawecka, Marek Żołądkiewicz, Bogusław Kantor, Marek Zygadło, Henryk Konwa. Z ramienia Plenum KRH koordynatorem prac sekcji został Stanisław Mieleń.

Program sekcji kultury wykrystalizował się podczas spotkań Klubu Dyskusyjnego powstałego przy KRH z inicjatywy Haliny Bortnowskiej, Edwarda Nowaka, Henryka Konwy. Ambitne plany w dziedzinie kultury przedstawił Edward Nowak, który szeroko informował o zainauguowaniu od 8 maja Uniwersytetu Demokracji, w ramach którego odbywały się wykłady dla związkowców, przeprowadzane przez pracowników krakowskich wyższych uczelni. Cykl ten zainauguowano 6 maja wykładem pt. „Związki Zawodowe a koncepcja człowieka” i 8 maja wykładem pt. „Demokracja”.

Ostatecznie przyjęto szerszą formułę – Wszechnicy Związkowej, prowadzonej przez MKZ Małopolska następnie ZR Małopolska. Inicjatorką, organizatorką i propagatorką Wszechnicy była redaktor Halina Bortnowska, wspólnie z Anną Szwed. Zadaniem Wszechnicy było przywrócenie wartości pojęciom takim jak Godność, Prawda, Sprawiedliwość, poprzez organizowane odczyty, spotkania i prelekcje dotyczące m.in. spraw rodziny, etyki, moralności, kultury chrześcijańskiej, psychologii, socjologii, ekonomii i historii. W ramach Wszechnicy organizowano dla przedstawicieli komisji wydziałowych do spraw kulturalno-oświatowych kursy stacjonarne (w sumie 150 godzin), bądź przyspieszone przyuczające.<sup>434</sup>

Program Wszechnicy Związkowej był podzielony na cztery kursy: Kurs A – Uniwersytet Demokracji dotyczył problemów związkowych, Kurs B – Uniwersytet Prawdy opierał się na wykładach z zakresu filozofii prowadzonych przez wykładowców z Papieskiego Wydziału Teologicznego, Kurs C – Uniwersytet Życia poświęcony medycynie, Kurs D – Uniwersytet Gospodarczy głównie dotyczący spraw Samorządu Pracowniczego.<sup>435</sup>

\*\*\*

Nie udało mi się dotrzeć do dokumentów wytworzonych przez sekcję d/s kobiet i rodziny kierowanej przez skarbnika KRH – Teresę Nesterską, dlatego też nie byłem w stanie opisać działalności tejże sekcji. W sposób szczególny chciałem wyróżnić działalność trzech sekcji: interwencyjnej, informacyjnej i organizacyjnej. Sekcja informacyjna, której działalność była niesłychanie interesująca w kontekście walki z cenzurą artykułów w informatorach związkowych dokonywaną przez dyrekcję Kombinatu. Walka ta szczególnie się zaostrzyła w lipcu, kiedy to sekcja informacji zawiesiła wydawanie „Biuletynu...” w proteście przeciwko ingerowaniu w treść artykułów. Porozumienie zawarte z dyrektorem naczelnym było sukcesem

---

<sup>434</sup> Tamże, t. 195, Propozycje Programowe Sekcji Kultury KRH, Kraków br. daty.

<sup>435</sup> Tamże, t. 195, Prowizoryczna oferta Wszechnicy Związkowej nr 1, Kraków 21 IX 1981 r.



KRH, a przede wszystkim szefa sekcji informacji wiceprzewodniczącego KRH Stanisława Handzlika. Sukcesem sekcji było zwiększanie bazy poligraficznej, powiększenie składu osobowego sekcji, drukarni zakładowej i redakcji o wybitne osobowości.

W przypadku sekcji organizacyjnej w sposób szczegółowy omówiłem projekt powołania Spółdzielczych Spółek Robotniczych opracowany przez członków KRH: wiceprzewodniczącego Stefana Jurczaka, Mariana Kanię, Zdzisława Wagnera przy współpracy z Mirosławem Dzielskim. Ten innowacyjny projekt, którego realizację już wiosną 1981 r. rozpoczęto wcielać w życie był ogromnie interesującym programem, który KRH zaprezentowała zarówno podczas Walnego Zjazdu Delegatów regionu „Małopolska”, jak również podczas Krajowego Zjazdu Delegatów. Cieszył się on sporą popularnością i były nim wiązane znaczne nadzieje. Niestety jego realizacja została uniemożliwiona.

Wreszcie działalność sekcji interwencji, ciekawa ze względu na ogromną ilość spraw, którymi się zajmowała, jak również ze względu na ich ciężar gatunkowy. Sekcja wsparła starania o rehabilitację pracowników zwolnionych przed 1980 r. ze względu na przekonania polityczne, jak również walczyła z tworzeniem przez dyrekcję Kombinatoru „sztucznych etatów” dla byłych działaczy społeczno-politycznych.

## Rozdział ósmy

### **Działalność Komisji Kombinatoru w strukturach krajowych „Solidarności”**

#### 1. Komisja Robotnicza Hutników w „Sieci wiodących zakładów pracy”

W ramach „Sieci wiodących zakładów pracy”, do której KRH przystąpiła po wizycie delegacji komisji zakładowej „Solidarności” ze Stoczni Gdańskiej, odbywały się konferencje, spotkania, na których opracowywano szczegółowe projekty przedsięwzięć w sprawie planowanej reformy gospodarczej. Pierwszą Ogólnopolską Konferencję przeprowadzono w Stoczni Gdańskiej 14–15 kwietnia, spotkali się tam przedstawiciele największych zakładów pracy, będący założycielami struktury „Sieci...”.<sup>436</sup> Na spotkaniu nakreślono główne kierunki planowanej przez rząd reformy gospodarczej. Powinna ona uwzględniać:

- [...] a) oparcie gospodarki na obiektywnych prawach ekonomicznych*
- b) zniesienie systemu nakazowo rozdzielczego*
- c) usamodzielnienie przedsiębiorstw*
- d) powołanie w przedsiębiorstwie organu zarządzającego – Rad Pracowniczych. [...].<sup>437</sup>*

Zwrócono się do Prezydium KKP NSZZ „Solidarność” o przekazanie powołanemu podczas Konferencji, Zespołowi Roboczemu, uprawnień do oceny rządowych projektów też do ustaw o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. W składzie Zespołu, którego przewodniczącym został Hans Szyca ze Stoczni Gdańskiej, znalazł się Stanisław Handzlik z KRH, którego zastępcą miał być Edward Nowak. Wkrótce głównym przedstawicielem KRH w „Sieci...” i w Zespole Roboczym został Edward Nowak. Na

---

<sup>436</sup> Wówczas jeszcze w strukturze „Sieci wiodących zakładów pracy” było dopiero 9 komisji zakładowych NSZZ „Solidarność”. Były to: Stocznia Gdańska, Stocznia Szczecińska, Zakłady „Cegielskiego” w Poznaniu, Paławag Wrocław, WSK Rzeszów, Huta im. Lenina w Krakowie, ZNTK Bydgoszcz, „Zastal” Zielona Góra, KWK „Wujek” w Katowicach. W trakcie obrad I Konferencji postanowiono zaprosić do wstąpienia do struktury „Sieci” takie komisje zakładowe jak: „Fasty” Białystok, Huta „Zgoda” w Świętochłowicach, FSO Lublin (miast FSO Lublin dołączyło wkrótce WSK Świdnik), „Stomil” Olsztyn, oraz KZ największych zakładów pracy z Koszalina, Kielc („Iskra”), Łodzi (ZPB im. „Marchlewskiego”), Opola (Huta „Małapanew” Ozimek k/Opola, zakład ten został dołączony jako ostatnie „oczko” „Sieci...”) i Warszawy („Ursus”). Zakładano, iż w ramach „Sieci” nie będzie reprezentowanych więcej niż 20 zakładów pracy (ostatecznie w ramach „Sieci...” znajdowało się 17 zakładów pracy), które w ramach starego podziału administracyjnego, miałyby opasać niczym „pajęcza sieć” Polskę i być głównymi organizatorami struktur samorządu pracowniczego w swoim regionie, oraz inicjować projekty reformatorskie. Komisje zakładowe z racji na swoją wielkość, posiadające największą siłę przebicia, miały być „taranem” Związku i oparciem dla mniejszych komisji zakładowych w nierównej dotychczas walce, z machiną biurokratyzowanego państwa. Zob.: Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Stanowisko „Sieci wiodących zakładów pracy” w sprawie Samorządu Pracowniczego, Gdańsk 15 IV 1981 r.; J. Piekarski, *Siec a nowe oblicze Kraju*, „GNH” 1981, nr 49 z 5 XII.

<sup>437</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Stanowisko „Sieci wiodących zakładów pracy” w sprawie Samorządu Pracowniczego, Gdańsk 15 IV 1981 r.

posiedzeniu Plenum KRH w dniu 23 kwietnia na wniosek Edwarda Nowaka, powołano sekcję d/s samorządu pracowniczego przy KRH, jej przewodniczącym został autor projektu, natomiast w jej skład weszli: Jerzy Kaziród, Janusz Michałowicz, Józef Piekarczyk, Andrzej Chromniak, Jerzy Kuc, Krzysztof Naruszewicz.<sup>438</sup>

Edward Nowak reprezentował KRH NSZZ „Solidarność” podczas II Ogólnopolskiej Konferencji „Sieci wiodących zakładów pracy”, która odbyła się w dniach 27–29 kwietnia ponownie w Stoczni Gdańskiej. Zespół Roboczy przedstawił ocenę projektów ustaw o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie pracowniczym, sporządzonych przez Komisję Rządową d/s reformy gospodarczej. Uznano, iż oba projekty w sposób rażący odbiegają od oczekiwań społecznych, oraz nie gwarantują powodzenia reformy gospodarczej, dlatego też stwierdzono za niecelowe omawianie tych projektów, wymagających ponownego opracowania z uwzględnieniem dokumentów, które w trakcie Konferencji zostały opracowane przez ekspertów „Solidarności” i przyjęte przez Zespół Roboczy.<sup>439</sup> Zespół Roboczy sporządził projekt precyzujący tryb powołania samorządu pracowniczego, jego zadania, prerogatywy i uprawnienia, jakie powinien posiadać oraz perspektywy, jakie powinny zostać przed samorządem otwarte.<sup>440</sup> Kolejnym dokumentem Zespołu, był projekt wzorcowego Statutu Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstwa. Odchodzono w statucie od modelu przedsiębiorstwa państwowego, o którego kierunkach działania decydował odpowiedni resort. Preferowano model przedsiębiorstwa uspołecznionego, w którym kluczowe decyzje o kierunkach działalności podejmuje Samorząd Pracowniczy.<sup>441</sup>

Kolejna III Ogólnopolska Konferencja „Sieci wiodących zakładów pracy” odbyła się w dniach 11–13 maja w Kombinacie HiL w Krakowie. Wówczas już w „Sieci...” uczestniczyli przedstawiciele 16 komisji zakładowych. Podczas Konferencji zostały opracowane przez Zespół Roboczy tezy do ustaw o samorządzie pracowniczym i przedsiębiorstwie, ustalono tryb działań podejmowanych w celu wprowadzenia w życie opracowanych tez. Poddano również krytyce, opracowane wcześniej dokumenty (statut i ordynację wyborczą), jako nie w pełni wystarczające. Uznano za konieczne tworzenie w swych zakładach pracy Komitetów Założycielskich Samorządu Pracowniczego, z czym przedstawiciele poszczególnych komisji zakładowych, zobowiązali się, zapoznać zarówno swe macierzyste komisje, jak również KZ NSZZ „Solidarność” mniejszych zakładów pracy w swoim regionie.

---

<sup>438</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 172, Sprawozdanie Edwarda Nowaka, Kraków 19 V 1981 r.

<sup>439</sup> Tamże, t. 168, Komunikat z II Ogólnopolskiej Konferencji „Sieci wiodących zakładów pracy” KZ NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 29 IV 1981 r.

<sup>440</sup> Tamże, t. 168, Propozycja trybu powołania Samorządu Pracowniczego, Gdańsk br. daty.

<sup>441</sup> Tamże, t. 168, Propozycja wzorcowego Statutu Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstwa, Gdańsk br. daty.

KRH propagowała ideę samorządności w regionie i zorganizowała dwa spotkania konsultacyjne z przedstawicielami Komisji Zakładowych „Solidarności” z takich zakładów pracy jak: HPR (oddział Kraków), „Budostal”, „Budopol”, „Instal”, „Chemobudowa”, NZPS „Podhale” Nowy Targ, ZNTK Nowy Sącz, „Azoty” Tarnów, „Ponar” Tarnów, GPPD Gorlice, „Glinik” Gorlice, „Stomil” Dębica. W spotkaniach uczestniczyli przedstawiciele prasy, w której ukazał się szereg artykułów, na temat projektów „Sieci...” i samorządu pracowniczego.

W pierwszym spotkaniu konsultacyjnym 22 kwietnia uczestniczył p.o. przewodniczący MKZ Kraków (zarazem przewodniczący KRH) Mieczysław Gil oraz wykładowca Akademii Ekonomicznej w Krakowie profesor Wiktor Boniecki, który stwierdził, iż jeżeli samorzady mają mieć jakikolwiek wpływ na gospodarkę, powinny swoją działalność rozpocząć od walki o przejęcie kontroli nad majątkiem zakładu.<sup>442</sup> Kolejne drugie regionalne spotkanie konsultacyjne odbyło się również w Kombinacie HiL 6 maja, brało w nim udział około 100 przedstawicieli największych zakładów pracy regionu małopolskiego.<sup>443</sup> Często w KRH bywał doradca ekonomiczny „Sieci...” i KKP dr Ryszard Bugaj.

IV Ogólnopolska Konferencja „Sieci wiodących zakładów pracy” odbyła się w Szczecinie w dniach 21–22 maja. Opracowano w jej trakcie Ramowy Statut Samorządu Pracowniczego w Polsce. Poruszono również szereg istotnych problemów dotyczących gospodarki w kraju.<sup>444</sup>

W sprawozdaniu z prac sekcji d/s samorządu pracowniczego Edward Nowak postulował zwołanie nadzwyczajnego plenarnego posiedzenia KRH, na którym doszłoby do powołania Komitetu Założycielskiego Rad Pracowniczych. Doszło do tego 29 maja, kiedy to powołano w Kombinacie HiL – Komitet Założycielski Rad Pracowniczych (KZRP, wkrótce przemianowany na Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego – KZSP), a jego przewodniczącym został Edward Nowak.<sup>445</sup> Powołano Prezydium KZRP z podziałem na przydział funkcyjny w sekcjach i tak: wiceprzewodniczącym KZRP został Kazimierz Nosalski, sekretarzem – Bogusław Godek, członkami Prezydium i zarazem przewodniczącymi sekcji zostali: d/s organizacyjno-programowych – Robert Scholz, d/s informacyjnych – Józef Herda, d/s technicznych – Krzysztof Sobolewski, d/s ekonomicznych – Jerzy Kaziród, d/s pracowniczych – Arkadiusz Slany.<sup>446</sup> Jako zadania KZRP wymieniono propagowanie, rozwijanie idei samorządności oraz koordynowanie rozwoju rad pracowniczych zarówno w Kombinacie HiL, jak i w innych zakładach regionu, rozwijanie struktur samorządowych, opracowanie „Statutu Samorządu Pracowniczego HiL” oraz

---

<sup>442</sup> IPN Kr 066/40, t. 11, k. 217–218, Informacja Wydziału III-A z dn. 23 IV 1981 r.

<sup>443</sup> Tamże, t. 12, k. 57, Informacja Wydziału III-A z dn. 7 V 1981 r.

<sup>444</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół Plenum Przewodniczących, Kraków 26 V 1981 r.

<sup>445</sup> E. Zając, *Hutnicza „Solidarność”...*, s. 83–103.

<sup>446</sup> E. Nowak, *Informacja z III zebrania KZRP K. HiL*, „Informator Związkowy Sekcja Informacji KRH” 1981, nr 5 z VI 1981 r.

„Ordynacji Wyborczej do Rad Pracowniczych”, prowadzenie działalności konsultacyjno-informacyjnej, rozpoznanie i analizę mechanizmów funkcjonowania przedsiębiorstwa, nawiązanie współpracy z uczelniami i organizacjami naukowo-technicznymi, wpływanie na racjonalizację działań huty, wpływanie na politykę kadrową zakładu, współpraca z innymi KZSP w zakresie wprowadzania właściwych form ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie.<sup>447</sup>

Wraz z powołaniem KZRP Kombinat HiL przyjęto, opracowany przez sekcję d/s samorządu pracowniczego KRH, Regulamin KZSP KM HiL. Przewidywano 57-osobowy skład KZSP, w tym 55 przedstawicieli każdego z wydziałów i zakładów Kombinat HiL według podziału określonego w Załączniku do regulaminu oraz 2 przedstawicieli ZZH, oddelegowanych przez ZRK. Regulamin wprowadzał instytucję referendum przeprowadzonego wśród załogi, jako najwyższą formę decyzyjną, przewidywał możliwość rozszerzenia kompetencji KZSP.<sup>448</sup>

KKP powołała Mieczysława Gila pełnomocnikiem do rozmów z komisją sejmową na temat samorządu pracowniczego.<sup>449</sup> Było to zaskoczeniem nawet dla współpracujących w KRH działaczy zajmujących się tą tematyką, albowiem nie wiązało się to z kompetencjami Gila, który dotychczas samorządem pracowniczym interesował się w sposób ograniczony, z racji na ogrom innych obowiązków. Po przekazaniu do łaski marszałkowskiej rządowych projektów ustaw o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie pracowniczym, KRH zorganizowała 29 czerwca, spotkanie z posłami Sejmu PRL ziemi krakowskiej.<sup>450</sup> W okresie wakacyjnym odbyło się kilka takich spotkań, a uczestniczący w nich przedstawiciele kształtujących się struktur samorządu pracowniczego próbowali przekonać posłów do rozwiązań opracowanych przez „Sieć...”, w kwestii rozpatrywanych w komisji sejmowej ustaw o samorządzie i przedsiębiorstwie.

## 2. Komisja Robotnicza Hutników w Krajowej Sekcji Hutniczej

Szefem sekcji hutniczej KRH był zarazem przewodniczący Krajowej Sekcji Hutniczej, Witold Bawolski. Za swoje główne zadanie uznał wynegocjowanie jak najkorzystniejszego Układu Zbiorowego Pracy z Ministerstwem Hutnictwa. KSH zajmowało się również sprawami przywilejów emerytalno-rentowych dla pracowników hutnictwa. Sekcja hutnicza opracowała program obchodów „Dnia Hutnika”. Do KSH wpłynął projekt, opracowany 30 marca w Ministerstwie Hutnictwa, dotyczący wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy resortu

---

<sup>447</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 172, Sprawozdanie Edwarda Nowaka, Kraków 19 V 1981 r.

<sup>448</sup> Tamże, t. 171, Regulamin Komitetu Założycielskiego Rad Pracowniczych KM HiL wraz z Załącznikiem nr 1, Kraków br. daty

<sup>449</sup> IPN Kr 066/40, t. 13, k. 172, Informacja Wydziału III-A z dn. 23 VI 1981 r.

<sup>450</sup> Tamże, k. 180, Informacja Wydziału III-A z dn. 24 VI 1981 r.

hutnictwa, które miały być zaliczone do I kategorii zatrudnienia.<sup>451</sup> Projekt ten spotkał się z krytyczną oceną ze strony ekspertów KSH, razily w szczególności błędy dotyczące niezgodności nazewnictwa stanowisk pracy z występującymi w zakładach pracy, nie uwzględniono w projekcie szeregu stanowisk. Krytyczne uwagi, szczegółowe korekty i poprawki, proponowane przez KSH, zawarte zostały w piśmie przesłanym do Ministerstwa Hutnictwa.<sup>452</sup>

Jednolitego, obustronnie zgodnego wykazu stanowisk pracy zaliczanych do I kategorii zatrudnienia, nie udało się jednak uzgodnić, z czego wkrótce wynikły nowe problemy i konflikty, kiedy to minister handlu wewnętrznego i usług Zygmunt Łakomiec rozporządzeniem nr 37 wprowadził uzależnienie kartkowego przydziału mięsa i wędlin od kategorii zatrudnienia.

Największym wydarzeniem w działalności KSH był kolejny II Krajowy Zjazd Sekcji Hutniczej, który odbył się w dniach 25–26 sierpnia 1981 r. w Chorzowie. Poruszono na nim szereg kwestii dotyczących zarówno roli sekcji branżowych w strukturze związku, jak również sprawy samorządu pracowniczego, kwestie wstrzymania prac nad UZP (KKP przekazała decyzję do KSH, iż z rozmowami z ministerstwem należy się wstrzymać do czasu całościowego uzgodnienia układów zbiorowych pracy przez KKP). Pomimo zastrzeżeń KKP podjęto uchwałę o dalszym procedowaniu nad hutniczym projektem UZP oraz o włączeniu się KSH do prac nad ogólnopolskim ramowym UZP. Przyjęto uchwałę o natychmiastowym wprowadzeniu „Karty Hutnika” w myśl zawartych Porozumień Katowickich. Poruszono również kwestię opornie idącego podziału majątku po byłej CRZZ. Na Zjeździe odniesiono się do interwencji milicji, w lokalu związku w „Hucie Katowice”. W uchwale Zjazdu nr 1 wyrażono poparcie dla załogi „Huty Katowice” i krytycznie oceniono działania MO. Przyjęto również jednogłośnie uchwałę w sprawie dostępu „Solidarności” do środków masowego przekazu. Sprawozdanie z działalności KSH złożył Witold Bawolski.<sup>453</sup>

\*\*\*

Inicjatywy podejmowane przez „Sieć wiodących zakładów pracy” były następnie przenoszone na grunt regionalny przez KRH, która jako jedno z oczek „Sieci...” stała się w regionie „Małopolska” inicjatorem i propagatorem projektów tej struktury. KRH stała się w ten sposób centrum organizacyjno-informacyjnym organizowanych w zakładach pracy – Komitetów Założycielskich Samorządu Pracowniczego. W pracy „Sieci...” KRH wносиła także ogromny wkład własnych pomysłów i inwencji (choćby projekty powołania spółek spółdzielczych), z których część była wprowadzana w życie. Jednak powołanie przez KKP i Lecha Wałęsę, jako

---

<sup>451</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 179, Projekt Ministerstwa Hutnictwa dotyczący wykazu stanowisk pracy I kategorii zatrudnienia, Warszawa 30 III 1981 r.

<sup>452</sup> Tamże, t. 179, Uwagi KSH NSZZ „Solidarność” do projektu Ministerstwa Hutnictwa dotyczące wykazu stanowisk I kategorii, Kraków 8 V 1981 r.

<sup>453</sup> Tamże, t. 180, Protokół z obrad II Krajowego Zjazdu Sekcji Hutniczej, Chorzów 25–26 VIII 1981 r.

głównego negocjatora do rozmów z komisją sejmową zajmującą się ustawami o przedsiębiorstwie i samorządzie przedsiębiorstwa, Mieczysława Gila, było zaskoczeniem dla osób zaangażowanych w prace nad tymi ustawami w ramach „Sieci...”. Rodziła się wśród nich obawa, czy negocjator związkowy będzie znał projekt na tyle, aby podczas rozmów przeprowadzić satysfakcjonujące zmiany w ustawach.

Coraz bardziej malało znaczenie Krajowej Sekcji Hutniczej. Priorytetowy cel, jaki ta struktura sobie wyznaczała, czyli zawarcie z resortem hutnictwa Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników hutnictwa, oddalił się w czasie w wyniku decyzji KKP o przerwaniu rozmów nad branżowymi UZP, do chwili uzgodnienia ramowego UZP dla pracowników wszystkich branż. Przedstawiciele KSH wyrażali pretensje pod adresem KKP o ignorowanie przez władze związku hutniczej struktury. Wkrótce podobne oskarżenia wysunięto wobec ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego, który przestał w ogóle reagować na postulaty wysuwane przez KSH. Komisja Robotnicza Hutników, jako jedna ze znaczących komisji zakładowych wchodzących w skład tej struktury została zmuszona do zareagowania na ten lekceważący stosunek zarówno ministerstwa, jak i znacznie bardziej przykry władz Związku.

## Rozdział dziewiąty

### Udział hutniczej „Solidarności” w wyborach struktur regionalnych

#### 1. Przygotowania do I Walnego Zjazdu Delegatów regionu „Małopolska”

Przygotowania do Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” regionu Małopolska trwały już praktycznie od początku 1981 r. Jeszcze na początku marca 1981 r. powołano przy MKZ zespół d/s wyborów, którego zadaniem było ich przygotowanie pod względem technicznym, prowadzenie akcji informacyjnej na temat wyborów i postępów w przygotowaniach do nich. Z ramienia KRH do prac zespołu został wówczas oddelegowany Stanisław Handzlik.<sup>454</sup>

Termin Walnego Zjazdu Delegatów (WZD) początkowo przewidywany na marzec 1981 r. wciąż się przesunął, głównie ze względu na nie przeprowadzone jeszcze wybory w znacznej ilości Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, w tym w największej KZ w regionie w Kombinacie HiL. Znacznie opóźniało się też przyjęcie ordynacji wyborczej. Odwlekanie wyborów było także efektem powstania dwóch frakcji w MKZ Małopolska. Jedną z nich powstała wokół p.o. przewodniczącego MKZ Małopolska, Mieczysława Gila, złożona była z jednej strony z sympatyków pozbawionego stanowiska byłego przewodniczącego Stanisława Zawady, oraz z komisji zakładowych „Solidarności” przedsiębiorstw z najmłodszej dzielnicy Krakowa. Po przeciwnej „stronie barykady” stali przedstawiciele komisji zakładowych, które jak gdyby w proteście wobec poczynań Mieczysława Gila utworzyły Komisję Krakowską. Obie strony zachowywały się w stosunku do siebie nieufnie, wytaczając wzajemnie bardzo często najmocniejsze oskarżenia. Obie strony walczyły o poparcie komisji zakładowych z tzw. regionu, czyli głównie ówczesnych województw nowosądeckiego i tarnowskiego.

Spór ten przybierał różnorodne formy, od wspomnianego już zebrania w Tarnowie, na którym Mieczysław Gil przejął obowiązki p.o. przewodniczącego i gdzie doszło do odwołania ze stanowiska członka Zarządu MKZ Józefa Lassoty. Poprzez utworzenie Komisji Krakowskiej, która posiadając większość głosów w Zarządzie MKZ, przywróciła na stanowisko Józefa Lassotę. Pod adresem przedstawicieli Komisji Krakowskiej pojawiały się oskarżenia o nieprawidłowości finansowe, z racji tego KRH zablokowała przelewy należnej części składek na konto MKZ Małopolska. Z drugiej strony poprzez łamy „Gońca Małopolskiego”, gdzie redaktorem naczelnym był kluczowy członek Komisji Krakowskiej, Robert Kaczmarek, mocno

---

<sup>454</sup> Z posiedzenia MKZ, „GNH” 1981, nr 10 z 6–12 III.



atakowano działalność p.o. przewodniczącego Mieczysława Gila, będącego zarazem przewodniczącym KRH i mającego w tej organizacji spore poparcie. Wobec Gila wysuwano różnego rodzaju oskarżenia, m.in. to iż miał zwrócić legitymację partyjną, oddał ją jedynie do depozytu, o kumulowanie stanowisk (był również członkiem Krajowej Komisji Rewizyjnej), a nawet o próby rozbijania Związku od wewnątrz.

Wkrótce nową metodą walki przedwyborczej stało się pisanie listów. Podczas Plenum KRH w dniu 5 maja, na które zostali zaproszeni przedstawiciele kilku innych nowohuckich zakładów pracy oraz przedstawiciele Zarządu MKZ Małopolska, odczytano list otwarty Józefa Pilcha przedstawiciela KZ NSZZ „Solidarność” z „Montinu”, a zarazem członka Zarządu MKZ.

W liście tym Józef Pilch złożył rezygnację z członkostwa w Zarządzie MKZ Małopolska, a jako powód swojej decyzji podał, iż w Zarządzie MKZ Małopolska działy się złe rzeczy, by nie rzec wręcz patologie. Zakwestionował m.in. usunięcie Stanisława Zawady ze stanowiska przewodniczącego MKZ (choć on był jednym z inicjatorów i świadków w oskarżeniach wysuwanych wobec Zawady), sposób powołania Komisji Rewizyjnej MKZ i Komisji Krakowskiej, nie odpowiadał mu sposób funkcjonowania systemu kolportażowego ABC, oskarżał o nieprawidłowe działania sekcję informacji i o tendencyjne artykuły w „Gońcu Małopolskim”, zarzucał brak rozliczeń finansowych, miał również zastrzeżenia względem działalności sekcji programowej. W sumie przedstawił 12 zarzutów wobec Zarządu MKZ.<sup>455</sup>

Oskarżenia te wsparli goście z innych komisji zakładowych obecni na zebraniu w KRH, jak i większość członków Plenum KRH. Część członków KRH wyraziła opinie przeciwne.

Jerzy Kuczera, który zarazem był członkiem Komisji Krakowskiej, stwierdził, iż Plenum KRH nie jest miejscem i forum na odczytywanie tegoż listu. Krzysztof Naruszewicz zwracał uwagę, że zaistniała sytuacja ma formę „przedwyborczej gierki wzajemnie zwalczających się grup”, pytał o sens obecności na Plenum KRH przedstawicieli innych zakładów pracy.

Natomiast Stanisław Handzlik zirytowany powtarzaniem podczas wielu zebrań KRH pretensjami pod adresem działalności Komisji Krakowskiej, stwierdzał, iż zebrania tego gremium są otwarte i każda osoba zainteresowana tam może się wyżalić.<sup>456</sup> Jednak głosy te, wspierane samoobroną ze strony oskarżanych przedstawicieli Zarządu MKZ „Małopolska”, były w znacznej mniejszości. Wskutek gorącej atmosfery obrad powołano komisję składającą się z przedstawicieli 11 największych zakładów pracy w regionie, której zdaniem było zbadanie

---

<sup>455</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 272, s. 305–307.

<sup>456</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z Plenum Przewodniczących, Kraków 26 V 1981 r.

zarzutów zawartych w „liście Pilcha”.<sup>457</sup> Komisję podzielono na cztery zespoły tematyczne, do zbadania konkretnych zarzutów przedstawionych w liście.<sup>458</sup>

Można zastanawiać się, co doprowadziło do tak silnego skłócenia pomiędzy działaczami krakowskimi z Zarządu MKZ, a znaczną częścią działaczy KRH. Tym bardziej może to zaskakiwać, iż dla znaczącej ich części, Stanisław Zawada, był postacią kontrowersyjną, by nie rzec niewiarygodną. Wydaje się, iż znaczącą rolę odgrywały tutaj wzajem oddziaływujące wciąż stereotypy, „krakusów” wobec „nowohucian”, „dwulicowej inteligencji” wobec „proletariatu robotników” i odwrotnie. Powodowało to wzajemny brak zaufania. Sporą rolę odgrywały również knowania SB, która to jednej to drugiej stronie podrzucała sfabrykowane materiały mające skompromitować adwersarzy.<sup>459</sup> Wśród obu stron istniał spór w praktycznie każdym aspekcie. Jednym z jego elementów stała się wkrótce również ordynacja wyborcza. Powołana została w ramach MKZ Małopolska Komisja d/s opracowania ordynacji wyborczej, której przewodniczącym został Edward Kuliga z Budostalu.<sup>460</sup> Komisja Krakowska jednak opierała się na istniejących pionach kolportażowych ABC, i za wszelką cenę próbowała „przepchnąć” swoją koncepcję, nie uznając wypracowanych przez komisję d/s ordynacji wyborczej rozwiązań.

Projekt ordynacji opracowanej przez Komisję pod kierownictwem Edwarda Kuligi, został zreferowany przez niego podczas zebrania w dniu 5 maja. Projekt ten miał zostać skonsultowany w zakładach pracy do 11 maja, a termin przeprowadzenia wyborów określano na 26–28 czerwca. W projekcie zakładano utworzenie 16 okręgów wyborczych, spośród których Nowa Huta była okręgiem pierwszym, liczącym 90 tysięcy członków i grupującym zakłady pracy z Nowej Huty (m.in. HiL, Budostał, Montin), Proszowic, Miechowa. Przewidywano iż na jedno miejsce mandatowe w Zarządzie Regionu przypada 10 tys. członków Związku. Jak zakładano Walny Zjazd Delegatów miał liczyć 1200 delegatów (w proporcji 1 delegat na 500 członków związku). Również na tym zebraniu zespół d/s ordynacji wyborczej przemianowano na Regionalną Komisję Wyborczą, a do jej składu z ramienia KRH zostali oddelegowani Henryk Wartalski i Zdzisław Wagner.<sup>461</sup> Projekt ordynacji wyborczej został opracowany przy współpracy z

<sup>457</sup> Tamże, Protokół z Plenum KRH, Kraków 5 V 1981 r.

<sup>458</sup> Pierwszy z zespołów, który badał zarzuty zawarte w „liście Pilcha” odnośnie zawieszenia i odwołania Stanisława Zawady, oraz pracę Komisji Rewizyjnej MKZ, pomimo odmowy przekazania dokumentów dotyczących „sprawy Zawady” przez Komisję Rewizyjną, stwierdził, iż zarzuty te są uzasadnione. Pozostałe trzy zespoły stwierdziły, iż pozostałe zarzuty nie znalazły potwierdzenia w faktach. Zob.: Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Sprawozdania Zespołów Międzyzakładowej Komisji, Kraków br. daty.

<sup>459</sup> Tak było choćby w przypadku Jerzego Kuczery wobec, którego SB przedsięwzięło różnego rodzaju środki, aby go zdyskredytować i to zarówno w ramach organizacji związkowej, jak również wśród Rodziny. Zob.: IPN Kr 0101/358, Kwestionariusz Ewidencyjny „Inicjator”, Kraków br. daty.

<sup>460</sup> *Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków*, opr. Z. Solak, J. Szarek, Kraków 2001, s. 77–94

<sup>461</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z Plenum KRH, Kraków 5 V 1981 r.

Andrzejem Potockim prezesem KIK, mecenasem Stefanem Płażkiem oraz Teresą Rawską z KZ NSZZ „Solidarność” z „Polfy”.<sup>462</sup> W składzie RKW znaleźli się również m.in. mecenas Jan Kosch, prokurator Maria Sękowa.<sup>463</sup> Konsultantem projektu był Andrzej Wielowieyski.<sup>464</sup>

Na kolejnym Plenum KRH 11 maja (znowu wspólnym z MKZ) Zdzisław Wagner zrelacjonował działania podjęte przez Regionalną Komisję Wyborczą, dokonano również wyboru przedstawicieli KRH do komisji wyborczej (w okręgu): Mariana Kanię, Andrzeja Ciejaka, Zdzisława Kozienia. Do organizacji wyborów w okręgu wybrano Władysława Ostrowskiego i Krzysztofa Pietscha.<sup>465</sup> Już wówczas okazało się, iż termin czerwcowy WZD regionu Małopolska był nierealny, ze względu na decyzję MKZ o zwołaniu zebrania delegatów, które miało ostatecznie zatwierdzić ordynację wyborczą.<sup>466</sup> Na tym Plenum KRH odczytano uchwałę Komisji Wydziałowej Wydziału Walcowni Blach Zimnych (ZB-1), w której zaprotestowano przeciwko przenoszeniu przedwyborczej walki o miejsce we władzach regionu na Plenum KRH, zażądano zwołania Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” HiL, na którym zostałyby przedstawione preliminarz oraz stan realizacji wniosków z marcowego WZD. Przede wszystkim jednak zażądano ustosunkowania się przez WZD do sytuacji przewodniczącego KRH Mieczysława Gila oraz rzecznika prasowego Anny Gorazd, którzy przestali być pracownikami Kombinatów HiL, z chwilą przejścia „Głosu...” do RSW Prasa.<sup>467</sup>

Zebrani na Plenum postanowili, iż sprawy personalne powinna zbadać Komisja Rewizyjna KRH, która 20 maja zdążyła się odnieść jedynie do wcześniejszych zarzutów, zawartych w jednym z numerów „Gońca Małopolskiego” wobec Mieczysława Gila, dotyczących kumulowania funkcji związkowych. Wskutek tego wysunięto wniosek, aby Mieczysław Gil zrezygnował z funkcji w KKR.<sup>468</sup>

Co ciekawe, po rozstrzygnięciu tej kwestii, w nr 32 „Gońca Małopolskiego” zamieszczono w całości uchwałę komisji wydziałowej ZB-1 (ze znajdującym się w uchwale, zarzutem wobec Gila, iż nie jest już pracownikiem Kombinatów HiL).<sup>469</sup> Wydaje się, iż była to kolejna forma

---

<sup>462</sup> *Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 77–94.

<sup>463</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Skład Regionalnej Komisji Wyborczej regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, Kraków br. daty.

<sup>464</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z Plenum KRH, Kraków 5 V 1981 r.

<sup>465</sup> Tamże, Protokół z Plenum KRH, Kraków 11 V 1981 r.

<sup>466</sup> „*Solidarność*” *Małopolska 1980-1981...*, dok. 273, s. 307–309.

<sup>467</sup> W uchwale zostały również sformułowane zarzuty pod adresem byłego pracownika wydziału i członka KRH Sylwestra Mlonka, który po zakończeniu pełnienia funkcji w KRH miast powrócić do pracy na wydział, otrzymał intratną posesję w Ośrodku Sportu i Rekreacji KS „Hutnik” od dyrektora d/s pracowniczych Bolesława Szkutnika. Również zwrócono się do Komisji Rewizyjnej KRH o zbadanie słuszności zarzutów względem Mlonka o nadużycia finansowe przy sprzedaży pamiątek związkowych (szerzej w Rozdziale VII.10.). Domagano się również opracowania na WZD programów poszczególnych sekcji pracujących w ramach KRH, oraz ustosunkowania się delegatów do ordynacji wyborczej regionu „Małopolska”. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 198, Uchwała Komisji Wydziałowej NSZZ „Solidarność” ZB-1, Kraków br. daty.

<sup>468</sup> Tamże, t. 180, Protokół nr 6 z obrad Komisji Rewizyjnej z Prezydium KRH, Kraków 20 V 1981 r.

<sup>469</sup> *Uchwała ZB-1 HiL z dn. 11 V 1981 r.*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 32 z 27 V, s. 15.

wymiany ciosów pomiędzy obu stronami wyborczego sporu. W przypadku KRH opozycyjna wobec przewodniczącego Gila grupa komisji wydziałowej na Walcowni Blach Zimnych skupiona była wokół byłego przewodniczącego KRH Władysława Hardka i Krzysztofa Naruszewicza.

Spór wyborczy został przerwany gwałtownie 13 maja wieścią, jaka dotarła z Rzymu, o zamachu na Ojca Św. Jana Pawła II na Placu św. Piotra. Wszelkie spory nagle straciły sens, a Polska wyciszyła się, w oczekiwaniu na informację o stanie zdrowia Papieża Polaka. Nie lubiący w takiej chwili tkwić w bezczynności i bezsilności hutnicy, zorganizowali zbiórkę najcenniejszego daru życia, własnej krwi. W punkcie krwiodawstwa na Walcowni Zimnej Blach zorganizowano akcję honorowego krwiodawstwa pod hasłem „Dar krwi dla Jana Pawła II”.<sup>470</sup> KRH przesłało przebywającemu w szpitalu Papieżowi telex w imieniu załogi i członków hutniczej „Solidarności”:

*Drogi Ojciec Święty*

*Solidarność Huty im. Lenina i cała załoga, boleśnie przeżywa fakt zamachu na Twoją Osobę. Wszyscy zostaliśmy tymi strzałami ugodzeni. Niech ta krew niewinna i cierpienie będzie ziarnem, z którego wyrośnie drzewo sprawiedliwości, pokoju i miłości. Widzimy w niej ofiarę poniesioną w imię pojednania ludzkości. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.*

*Ojciec Święty w intencji Twego rychłego powrotu do zdrowia, hutnicy krakowscy ofiarowują dar krwi dla Ciebie i wszystkich chorych, oraz cierpiących. Jednoczymy się w Białym Marszu Pokoju, który odbędzie się w niedzielę 17 maja w Krakowie.*<sup>471</sup>

Hutnicy wspomogli studentów organizujących Biały Marsz Pokoju. W Straży Robotniczej czuwającej nad bezpieczeństwem i porządkiem na trasie marszu, uczestniczyło 200 członków hutniczej „Solidarności”.<sup>472</sup> Za zabezpieczenie z ramienia KRH odpowiadał Zdzisław Kozień.<sup>473</sup>

Ze sprawy swojego zatrudnienia Mieczysław Gil tłumaczył się po powrocie z USA, na kolejnym Plenum KRH 5 czerwca.<sup>474</sup> Na Plenum tym została również podjęta kwestia tworzenia przez dyrektora d/s pracowniczych Bolesława Szkutnika „sztucznych etatów” dla byłych działaczy partyjnych bądź związkowych. Szczególnie protestowali przeciwko temu pracownicy (a zarazem członkowie „Solidarności”) Zakładowego Domu Kultury, którzy grozili strajkiem, sprzeciwiając się zatrudnieniu na sztucznie stworzonym stanowisku byłego I sekretarza KZ

<sup>470</sup> *Najcenniejszy dar od hutników dla Jana Pawła II*, „GNH” 1981, nr 20 z 15–21 V.

<sup>471</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 210, Telex KRH NSZZ „Solidarność” do Watykanu, Kraków 15 V 1981 r.

<sup>472</sup> IPN Kr 066/40, t. 12, k. 133, Informacja Wydziału III-A z dn. 15 V 1981 r.

<sup>473</sup> Tamże, k. 139, Informacja Wydziału III-A z dn. 16 V 1981 r.

<sup>474</sup> Sprawa została ostatecznie wyjaśniona przez Komisję Rewizyjną podczas zebrania Plenum KRH 3 IX, przewodniczący KR Władysław Murzewski stwierdził w swoim referacie, iż KR nie stwierdziła w tym przypadku żadnych nieprawidłowości, ponieważ podczas Konferencji Wyborczej Komisji Kombinat Mieczysław Gil był pracownikiem Kombnatu HiL i został wówczas wybrany przez delegatów na 2 letnią kadencję. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z zebrania KRH, Kraków 3 IX 1981 r.

PZPR Józefa Węgla. Kolejną sprawą, o którą oskarżano dyrektora Szkutnika, było nie przekazanie materiałów po kontroli NIK na wydziale Walcowni Blach Zimnych, czego domagała się tamtejsza komisja wydziałowa z Władysławem Hardkiem na czele. Już swoimi wcześniejszymi poczynaniami dyrektor Szkutnik mocno naraził się KRH.<sup>475</sup> Został powołany zespół w celu opracowania pisma w sprawie votum nieufności wobec dyrektora Bolesława Szkutnika.<sup>476</sup>

Na kolejnym Plenum 9 czerwca odczytano uchwałę KRH w tej sprawie, oraz powołano komitet, mający się zająć przygotowaniem materiałów, na których podstawie KRH była zmuszona do sporządzenia uchwały. W skład tego komitetu weszli: Stanisław Handzlik, Władysław Wyka (przewodniczący „Solidarności” w ZDK), Edward Tużnik, Piotr Świątek, Tadeusz Dziuba. Dokonano również prawyborów na wybory regionalne. Na listę kandydatów do Zarządu Regionu dostali się m.in. zarówno Władysław Hardek (z największą ilością głosów) jak również Stanisław Zawada. Z kandydowania ostatecznie zrezygnował Mieczysław Gil.<sup>477</sup>

Wkrótce jako odpowiedź na „list Pilcha” ukazał się „list Cyrana”, będący niejako odpowiedzią na zarzuty sformułowane przez Józefa Pilcha ze strony jednego z członków Komisji Krakowskiej, wiceprzewodniczącego Zarządu MKZ Małopolska, Andrzeja Cyrana. Już 18 maja w raporcie dziennym Wydziału III-A znalazła się informacja, iż Andrzej Cyran przygotowuje artykuł, mający być odpowiedzią na zarzuty Józefa Pilcha i jednocześnie atakiem na adwersarzy.<sup>478</sup> Wkrótce Cyran w związku ze swym wyjazdem służbowym na 3 miesiące do Turcji, złożył rezygnację z funkcji w Zarządzie MKZ Małopolska.<sup>479</sup>

Ciekawa okazała się być nie tylko treść tegoż listu, ale i forma, w jakiej ukazał się opinii publicznej. Z racji na wyjazd Cyrana, list nie został przez autora dokończony. W jakiś sposób list ten przed opublikowaniem dostał się w ręce SB, która treść jego poddała manipulacji dla zwiększenia jego efektu. List po „obróbce” został rozkolportowany wśród KZ NSZZ „Solidarność”.<sup>480</sup> Również opublikowana w nr 34 „Gońca Małopolskiego” wersja listu, nie była

---

<sup>475</sup> Sprawa Józefa Marca i fałszywe oskarżenie na łamach prasy ze strony dyrektora Szkutnika. Szerzej Rozdz. VII.1

<sup>476</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z Plenum KRH i Przewodniczących, Kraków 5 VI 1981 r.

<sup>477</sup> Na tym posiedzeniu również podjęto decyzję o objęciu przez KRH patronatu nad zabytkowym dworem w Goszycach, gdzie przybył w trakcie marszu Pierwszej Kompani Kadrowej, oddział dowodzony przez mjr. Władysława Belinę-Prażmowskiego i gdzie przebywał w 1924 r. Marszałek Józef Piłsudski. W dworku w Goszycach podczas okupacji hitlerowskiej przebywał i tworzył Czesław Miłosz. Renowacja zabytkowego dworku, oraz sprawa przekształcenia terenów tamtejszej Hodowli Buraka Pastewnego na działki pracownicze, stała się szybko „oczkiem w głowie” przewodniczącego Mieczysława Gila. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z Plenum KRH, Kraków 9 VI 1981 r.

<sup>478</sup> IPN Kr 066/40, t. 12, k. 139, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 18 V 1981 r.

<sup>479</sup> Tamże, k. 245–246, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 26 V 1981 r.

<sup>480</sup> Przebieg tych „działań operacyjnych” jest zobrazowany w resortowej pracy dyplomowej Wiesława Ruska absolwenta Wyższej Szkoły Oficerskiej im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie. Jednak osobiście dość ostrożnie podchodzę do stwierdzeń tam zawartych, szczególnie ze względu na „rewelacje” dotyczące przebiegu wrześniowych wyborów uzupełniających w KRH (Szerzej w Podrozdziale 3). Zob.: „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 468, s. 527–537.

w pełni zgodna z oryginałem (o czym jednak informował redaktor naczelny Robert Kaczmarek, stwierdzając, iż tekst A. Cyrana nie został dokończony przed jego wyjazdem, jak też że został „nieznacznie skrócony w porozumieniu z żoną autora”).<sup>481</sup> Różne wersje listu, odsunęły w komentarzach na plan dalszy, jego zawartość merytoryczną.<sup>482</sup> Z drugiej strony doprowadziły do rozpalenia na nowo, wydawało się już opanowywanego sporu pomiędzy częścią działaczy Komisji Krakowskiej i KRH.<sup>483</sup>

List przybliżał szczegóły powstania i funkcjonowania MKZ Małopolska. Autor przedstawił przyczyny odwołania Stanisława Zawady, przybliżył sposób w jaki do tego doszło (m.in. prezentując złożone wówczas oświadczenie Józefa Pilcha), jak również oskarżał Mieczysława Gila o podejmowanie prób rehabilitacji i przywrócenia do Zarządu MKZ Zawady. Gil został posądzony o podjęcie działań w celu skłócenia tzw. „regionu” z grupą działaczy Komisji Krakowskiej, oraz o manipulację, w wyniku której „region” uzyskał przewagę w liczbie głosów w MKZ Małopolska, pomimo tego iż „region” reprezentował mniejszą część członków „Solidarności”, aniżeli komisje zakładowe z Krakowa. Tłumaczył również swoje wstrzemięzliwe postępowanie podczas styczniowego strajku okupacyjnego w nowosądeckim ratuszu. W końcowym fragmencie Cyran odniósł się do ostatnich wydarzeń:

*[...] Drugie działanie przeciwników Komisji Krakowskiej polegało na usiłowaniu skłócenia Huty im. Lenina z przedstawicielami zakładów pracy Krakowa, zgrupowanych w pionach ABC. Co im się w dużej mierze udało. Dopiero całkiem ostatnio rysują się widoki zmiany na lepsze.*<sup>484</sup>

W konsekwencji opublikowania listu nastąpiło dalsze zaognienie sytuacji, nawet stojący dotychczas w opozycji do poczynań przewodniczącego Mieczysława Gila działacze KRH, byli zniesmaczeni postępowaniem obu stron sporu. Podczas posiedzenia Prezydium 11 czerwca, na którym obecni byli Sylwester Mlonek i Stanisław Zawada, formułowane były pod adresem części działaczy MKZ dość daleko posunięte oskarżenia (w przypadku Mlonka zbieżne z informacjami SB). Skrytykowali postępowanie autorów listów dotychczas dość wstrzemięzliwi w oskarżycielskich tonach działacze.<sup>485</sup>

---

<sup>481</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 291, s. 327–336.

<sup>482</sup> IPN Kr 066/40, t. 13, k. 122, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 15 VI 1981 r.

<sup>483</sup> W Kombinacie HiL doszło 22 V do spotkania pionów kolportażowych, na którym głównie poddany został dyskusji projekt wniosku do Prokuratury Generalnej w sprawie uwolnienia więźniów politycznych, zaprzestania prowadzenia postępowania śledczego wobec KSS KOR, oraz ułaskawienia braci Kowalczyków. W ramach prac krakowskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania współpracować ze sobą musieli najwięksi antagoniści jak Robert Kaczmarek i Mieczysław Gil. Dlatego też funkcjonariusze SB (najprawdopodobniej nie do końca bezpodstawnie) uznali to spotkanie jako próbę zawarcia kompromisu pomiędzy głównymi aktorami sporu, aczkolwiek na tym spotkaniu z pewnością nie był obecny Mieczysław Gil, który w tym czasie przebywał w USA. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 12, k. 209, Informacja dzienna Wydziału III-A z dn. 23 V 1981 r.

<sup>484</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 291, s. 327–336.

<sup>485</sup> Jednak osobiście mam pewne wątpliwości co do wiarygodności tekstu zawartego w stenogramie sporządzonym przez p.o. sekretarza Prezydium KRH Lecha Przybyłowskiego. Otóż w jednym miejscu zamieścił on informację o osobach nieobecnych na posiedzeniu, wśród których wymieniony został Stanisław Handzlik. Natomiast w dalszej

Skandalem zakończyło się nadzwyczajne walne zebranie delegatów regionu „Małopolska” w dniu 14 czerwca w hali KS „Hutnik”, w poważnym stopniu stało się tak z winy delegatów z Kombinatoru HiL, spośród których 41 delegatów się na tym zebraniu nie pojawiło. Obecnych było jedynie 30 delegatów, a do końca zebrania pozostało zaledwie 19.<sup>486</sup> Na zebraniu przedstawiono do akceptacji projekt ordynacji wyborczej opracowany przez RKW. Nieoczekiwanie Komisja Krakowska przedstawiła konkurencyjny projekt (różnica polegała na tym, iż projekt ten przewidywał odrębne wybory dla każdego z województw, w oparciu o system ABC). Projekt Komisji Krakowskiej został wycofany, jednak z uwagi na brak quorum zebranie przerwano i przełożono na 21 czerwca, tym razem miało odbyć się Tarnowie.<sup>487</sup>

O konsekwencjach wobec delegatów nieobecnych na powyższym zebraniu debatowano podczas nadzwyczajnego zebrania KRH 19 czerwca. Po dość komicznych tłumaczeniach nieobecności, bądź wcześniejszego opuszczenia obrad, postanowiono jedynie „przeanalizować dotychczasowe uczestnictwo w pracach związkowych każdego z delegatów”.<sup>488</sup>

Podczas zebrania delegatów w Tarnowie 21 czerwca doszło wreszcie do przyjęcia ordynacji wyborczej przygotowanej przez RKW, jednak zapewne w wyniku dalszych prób Komisji Krakowskiej „przepchnięcia” swojego projektu, do ordynacji wprowadzono aż 40 poprawek. Zwiększono liczbę kandydatów na miejsce mandatowe, przedłużono terminy zgłaszania kandydatów: na członka Zarządu Regionu do 23 czerwca, na przewodniczącego regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” do 30 czerwca. Ustalono iż 5 lipca odbędą się w 17 okręgach prawyборы, w których aby kandydat znalazł się na liście wyborczej podczas WZD, musi uzyskać co najmniej 20% głosów.<sup>489</sup>

W wyborach na przewodniczącego regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” startowało aż 4 kandydatów, będących członkami KRH: Władysław Hardek, Andrzej Hudaszek, Stanisław Zawada oraz z Okręgu nr 11 (Bochnia, Brzesko) Stefan Jurczak. Sylwetki tych kandydatów zostały zaprezentowane w nr 27 „Głosu...” oraz podczas przedwyborczego spotkania 29 czerwca.<sup>490</sup> Bezpośrednio przed prawyborami 1 lipca przybył z wizytą do Krakowa Lech Wałęsa, który podczas spotkania na Rynku Głównym jednoznacznie wsparł swoją wypowiedzią osobę Stanisława Zawady stwierdzając, iż zarówno on, jak i KKP wysoko ocenia zarówno

---

części znajduje się wypowiedź Stanisława Handzlika, osoby potencjalnie nieobecnej na tym posiedzeniu. Ewentualnie można uznać, iż Stanisław Handzlik pojawił się w trakcie posiedzenia, co jednak powinno również zostać odnotowane. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Protokół z posiedzenia Prezydium KRH, Kraków 11 VI 1981 r.

<sup>486</sup> *Informacja*, „BIH” 1981, nr 30 z 19 VI, s. 1.

<sup>487</sup> *Walne zebranie delegatów zostało przerwane*, „GNH” 1981, nr 25 z 19–25 VI.

<sup>488</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z nadzwyczajnego zebrania KRH, Kraków 19 VI 1981 r.

<sup>489</sup> IPN Kr 066/40, t. 13, k. 172, Informacja Wydziału III–A z dn. 23 VI 1981 r.

<sup>490</sup> *Twarzą w twarz z wyborcami. Kandydaci na Przewodniczącego*, „GNH” 1981, nr 27 z 3–9 VII.

Zawadę, jak i Gila, życząc sobie dalszej z nimi współpracy.<sup>491</sup> Bardziej wyrazistego poparcia wyborczego wymarzyć sobie nie można.

W trakcie prawyborów kolejnym punktem sporu pomiędzy RKW a członkami Komisji Krakowskiej, a raczej w tym przypadku delegatami z okręgów wyborczych 2, 3, 4 i 5 (czyli z Śródmieścia, Krowodrzy, Podgórze, Wieliczki, Skawiny i Myślenic) stało się miejsce odbycia WZD, w związku z trudnością zapewnienia wyżywienia i zakwaterowania przewidywanej liczby delegatów RKW na zebraniu w dniu 23 czerwca podjęła decyzję o przeniesieniu WZD do Tarnowa, gdzie tamtejsza komisja zapewniła zabezpieczenie organizacyjno-socjalne tej imprezy. O tej decyzji poinformowano przedstawicieli Okręgowych Komisji Wyborczych podczas zebrania 26 czerwca RKW z OKW, na którym nie byli obecni przedstawiciele wymienionych okręgów. Wywołało to protest krakowskich delegatów z w/w okręgów, którzy 5 lipca w rezolucji wyrazili sprzeciw wobec przeniesienia WZD.<sup>492</sup>

W trakcie prawyborów w Okręgu nr 1 Nowa Huta, spośród kandydujących członków „Solidarności” Kombinat HIL, wymaganą liczbę głosów otrzymali: spośród kandydatów do Zarządu Regionu: Władysław Hardek (75%), Stanisław Zawada (63%), Stanisław Góral (52%), Józef Piekarczyk (46%), Andrzej Chromniak (37%), Jerzy Kuczera (32%), Marian Żak (32%), Krzysztof Naruszewicz (24%), Andrzej Hudaszek (20%); spośród kandydatów do Regionalnej Komisji Rewizyjnej: Stanisław Mieleń (62%), Henryk Wartalski (60%); spośród kandydatów na Krajowy Zjazd Delegatów: Mieczysław Gil (79%), Władysław Hardek (73%), Edward Nowak (68%), Stanisław Zawada (66%), Andrzej Hudaszek (48%), Henryk Wartalski (45%), Andrzej Wymazał (43%), Tadeusz Dziuba (26%).<sup>493</sup>

## 2. Delegaci KRH na I Walnym Zjeździe Delegatów regionu „Małopolska”

Wreszcie w dniach 10–12 lipca odbyło się w Tarnowie Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” regionu Małopolska. W trakcie WZD przeprowadzono przede wszystkim wybory: Zarządu Regionu, jako statutowego organu związku w regionie, Komisji Rewizyjnej, 66 delegatów regionu Małopolska na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, dokonano wyboru przewodniczącego regionu.

---

<sup>491</sup> IPN Kr 066/40, t. 14, k. 9–14, Informacja Wydziału III–A z dn. 1 VII 1981 r.; IPN Kr 066/41, t. 8, Stenogram z wypowiedzi Wałęsy na Rynku Głównym, Kraków 1 VII 1981 r.

<sup>492</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Oświadczenie Regionalnej Komisji Wyborczej, Kraków br. daty.

<sup>493</sup> *Komunikat Okręgowej Komisji Wyborczej w Nowej Hucie*, „GNH” 1981, nr 28 z 10–16 VII.



Do Zarządu Regionu spośród członków KRH NSZZ „Solidarność” zostali wybrani: Andrzej Chromniak, Stanisław Góral, Władysław Hardek (otrzymał największą ilość głosów), Stefan Jurczak, Józef Piekarczyk, Marian Żak.<sup>494</sup> W skład Regionalnej Komisji Rewizyjnej wszedł członek Plenum KRH – Stanisław Mieleń.<sup>495</sup> Wśród 153 delegatów regionu Małopolska wybranych na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku znalazło się również 6 członków KRH: Mieczysław Gil, Władysław Hardek, Andrzej Hudaszek, Stefan Jurczak, Edward Nowak, Andrzej Wymazał.<sup>496</sup>

Największym zainteresowaniem i najgorętszą atmosferą, pełną personalnych ataków, cieszyły się wybory przewodniczącego ZR Małopolska. We wzajemnym przerzucaniu się oskarżeniami brylowali niestety działacze KRH (jak wynika przynajmniej ze wzajemnych pretensji po WZD wyrażonych na Plenum KRH).<sup>497</sup> Najmocniej atakowany był Stanisław Zawada, co w znacznym stopniu zmartwiło funkcjonariuszy SB, którzy jeszcze 10 lipca w dziennym raporcie pisali o „wzroście jego autorytetu” w trakcie WZD i krytyce pod adresem Władysława Hardka.<sup>498</sup> W myśl starego, mądrego porzekadła „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta”, w wyborczej „rozgrywce”, pomiędzy znaczną ilością kandydatów Komisji Krakowskiej a równie pokaźną kandydatów KRH, zwyciężył ten „trzeci”, czyli przedstawiciel „regionu” – Waław Sikora z Tarnowa.<sup>499</sup>

Jednak poza wyborczymi „fajerwerkami”, to właśnie KRH zaprezentowało program, który zainteresował zgromadzonych na WZD w Tarnowie delegatów. Edward Nowak przedstawił program przedsiębiorstwa uspołecznionego.<sup>500</sup> Natomiast Stefan Jurczak przedstawił, opracowany wspólnie z Marianem Kanią, Zdzisławem Wagnerem i Mirosławem Dzielskim program ruchu spółdzielczego, który cieszył się ogromnym uznaniem delegatów.<sup>501</sup> Dotychczasowy Zarząd MKZ złożył sprawozdanie, wysłuchano sprawozdania Komisji

---

<sup>494</sup> W numerze „GNH”, z którego korzystałem przy wypisywaniu członków KRH, którzy weszli w skład ZR jest jeszcze wymieniona osoba Józefa Łukasika. Jednak jest to pomyłka albowiem Józef Łukasik nie otrzymał wymaganej liczby głosów w prawyborach 5 VII, a osobą która się weszła w skład ZR jest Jerzy Łukasik delegat z Okręgu nr 3. Tak wynika również z pozostałych dwóch pozycji które przytaczam. Zob.: *Skład Zarządu Regionalnego*, „GNH” 1981, nr 29 z 17–23 VII.; „*Solidarność*” *Małopolska 1980-1981...*, dok. 308, s. 365–369.; A. Gliksman, „*Solidarność*” *Małopolska...*, s. 401.

<sup>495</sup> *Komisja Rewizyjna Regionu Małopolska*, „GNH” 1981, nr 30 z 24–30 VII.

<sup>496</sup> *Delegaci na Zjazd Krajowy*, „GNH” 1981, nr 30 z 24–30 VII.

<sup>497</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z Plenum KRH, Kraków 14 VII 1981 r

<sup>498</sup> Ten „wyjątek” z meldunku Wydziału III–A SB jest dość komiczny w kontekście wyniku wyborczego Władysława Hardka, który w wyborach do ZR osiągnął najlepszy wynik uzyskując ponad 80% głosów. Natomiast w wyborach na przewodniczącego nieznacznie przegrał. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 14, k. 83, Informacja Wydziału III–A z dn. 10 VII 1981 r.

<sup>499</sup> A. Gorazd, *Prezydium Zarządu MKZ*, „GNH” 1981, nr 30 z 24–30 VII.

<sup>500</sup> M. Gil, *Z Plenum KRH*, „GNH” 1981, nr 29 z 17–23 VII.

<sup>501</sup> Szerzej o Programie Ruchu Spółdzielczego w Rozdziale VII.2. Zob.: A. Gorazd, *Wyjść z kryzysu za wszelką cenę*, „GNH” 1981, nr 28 z 10–16 VII.

Rewizyjnej i Komisji badającej zarzuty zawarte w „liście Józefa Pilcha”.<sup>502</sup> Ustępujący Zarząd MKZ wraz z przewodniczącym Mieczysławem Gilem uzyskał absolutorium.<sup>503</sup>

Na pierwszym posiedzeniu Zarządu Regionu Małopolska 16 lipca członkowie ZR ze swojego grona wyłonili Prezydium Zarządu Regionu. Spośród członków KRH (członków ZR), w skład Prezydium weszli: Stefan Jurczak (wybrany I wiceprzewodniczącym z największą liczbą głosów) oraz Stanisław Góral. Pomimo propozycji złożonej przez członków ZR, nie wyraził zgody na kandydowanie do Prezydium ZR Władysław Hardek.<sup>504</sup>

Wobec uchwały WZD regionu Małopolska, Prezydium KRH 1 września podjęło decyzję o przelaniu na konto ZR Małopolska NSZZ „Solidarność” dotychczas wstrzymanej kwoty 25% składek członkowskich za okres pierwszego półrocza 1981 r.<sup>505</sup> Istotną sprawą była również podjęta w tym okresie decyzja o przejęciu przez KRH NSZZ „Solidarność” od ZZH, patronatu nad Kasą Zapomogowo-Pożyczkową.<sup>506</sup>

### 3. Wybory uzupełniające skład Prezydium KRH

W okresie po WZD regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” swoją aktywność wyraźnie wzmocniła Służba Bezpieczeństwa. Działania przeciwdziałające SB podejmowała zarówno w zakresie organizowanego przez ZR Małopolska marszu protestacyjnego, jak również w kontekście konfliktu jaki narodził się na Walcowniach: Karoseryjnej (ZB-2) i Zimnych Blach (ZB-1).

Najpierw podjęto działania w celu marginalizacji organizowanego przez ZR Małopolska marszu protestacyjnego. Jak wynika z raportów dziennych Wydziału III-A krakowskiej SB, w tym celu oprócz standardowego uruchomienia swoich osobowych źródeł informacji, poprzez akcję dezinformacyjną w Kombinacie HiL rozpuszczono pogłoskę, iż osoby chcące uczestniczyć w manifestacji miały deklarując swój udział i zachowanie spokoju, podać swoje dane personalne i wpłacić „kaucję” w wysokości 250 zł.<sup>507</sup> Oczywiście była to informacja fałszywa. Być może większą przeszkodą, aniżeli rozsiewanie plotek, było to, iż osobą odpowiedzialną za organizację

<sup>502</sup> IPN Kr 066/40, t. 14, k. 93, Informacja Wydziału III-A z dn. 11 VII 1981 r.

<sup>503</sup> Tamże, k. 95, Informacja Wydziału III-A z dn. 12 VII 1981 r.

<sup>504</sup> A. Gorazd, *Prezydium Zarządu MKZ*, „GNH” 1981, nr 30 z 24–30 VII.

<sup>505</sup> Łącznie była to kwota 4 409 491 zł. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Polecenie dokonania przelewu Prezydium KRH do księgowości KRH, Kraków 1 IX 1981 r.; Tamże, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” do ZR Małopolska NSZZ „Solidarność”, Kraków 8 IX 1981 r.

<sup>506</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” do Rady Głównej S.N. ZZH w Katowicach, Kraków 24 VII 1981 r.

<sup>507</sup> IPN Kr 066/40, t. 15, k. 42–43, Informacja Wydziału III-A z dn. 5 VIII 1981 r.

manifestacji ze strony KRH został Zdzisław Kozieln, osoba niechętnie nastawiona do tej formy protestu. Podczas zebrania przewodniczących nakłaniał on raczej członków KRH do „uczestnictwa w czynie społecznym” i pomocy rolnikom w żniwach oraz w walce ze spekulacją. Koncepcja ta spotkała się z rezerwą członków KRH. Jedynie Henryk Wartalski wsparł sceptycyzm Kozielnia co do idei „marszu głodowego”, jednak „czynu społecznego” wesprzeć już nie raczył.<sup>508</sup>

SB udało się również zainspirować krytykę tej formy protestu przez jedną z komisji wydziałowych.<sup>509</sup> W wyniku pozyskania Stanisława Zawady jako tajnego współpracownika o ps. „Staś”, SB udało się również uzyskać obszerny wywiad z nim, w którym krytykował działalność regionu, przebieg WZD, marsz protestacyjny itp. Wywiad **ten, który z byłym przewodniczącym MKZ przeprowadziła dziennikarka Halina Gugałowa**, ukazał się w „Dzienniku Polskim” 14 sierpnia, a w raportach dziennych funkcjonariusze SB informowali już o nim od 4 sierpnia, przekazując wiadomości pozyskane w tym wywiadzie od Zawady do odpowiednich wydziałów.<sup>510</sup>

Na Walcowni Karoseryjnej z kilku przyczyn powstał konflikt. Główną było rozporządzenie wydane 23 lipca przez ministra handlu wewnętrznego i usług Zygmunta Łakomca, które uzależniało rodzaj przyznawanych kartek zaopatrzeniowych od kategorii zatrudnienia. Na wydziale Walcowni Blach Karoseryjnych trwał spór, ponieważ znaczna część osób pracujących w ciężkich warunkach (ponad tysiąc osób), w przeciwieństwie do kolegów z sąsiednich stanowisk pracy nie została zaliczona do I kategorii zatrudnienia. Rozporządzenie ministra Łakomca tylko ten spór zaogniło i spowodowało, iż w ramach solidarności z kolegami pracownicy tego wydziału kartek w ogóle nie odebrali.<sup>511</sup> Wcześniej jeszcze KZ ZB-2 wydała uchwałę, w której wsparła sekcję informacji KRH, będącą wówczas w sporze z dyrekcją Kombinatów o cenzurowanie „Biuletynu...”.<sup>512</sup> Równie bulwersującą sprawą było po raz kolejny

---

<sup>508</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z zebrania przewodniczących, Kraków 6 VIII 1981 r.

<sup>509</sup> Jak wynika z raportu dziennego tym wydziałem miałyby być Walcownia Zimna Blach, jednak sądzę, iż jest to pomyłka, albowiem (jak wynika z dokumentów KRH), w tym okresie odniosła się do tej kwestii macierzysta komisja wydziałowa Stanisława Zawady na wydziale Walcowni Taśm P-66. Sprzeciwiano się tam organizowaniu demonstracji ulicznych ze względu na „możliwe prowokacje” Zob.: IPN Kr 066/40, t. 15, k. 67–68, Informacja Wydziału III-A z dn. 7 VIII 1981 r.; BJ, CDCN, Arch. 1, t. 172, Wyciąg z protokołu zebrania „Solidarności” Wydziału P-66, Kraków 5 VIII 1981 r.

<sup>510</sup> IPN Kr 066/40, t. 15, k. 31–32, Informacja Wydziału III-A z dn. 4 VIII 1981 r.; Tamże, k. 67–68, Informacja Wydziału III-A z dn. 7 VIII 1981 r.; Tamże, k. 133–134, Informacja Wydziału III-A z dn. 14 VIII 1981 r.; **H. Gugałowa, Czy Pan przegrał?, „Dziennik Polski” 1981, nr 161 z 14-16 VII.**

<sup>511</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 204, Biuletyn KZ NSZZ „Solidarność” ZB-2 pt. „Wolne Słowo” – wydanie specjalne, Kraków 8 VIII 1981 r.

<sup>512</sup> Szerzej w Rozdziale VII.3. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 202, Uchwała KZ Walcowni Karoseryjnej (ZB-2), Kraków 15 VII 1981 r.

tworzenie przez dyrekcję zakładu „sztucznego” stanowiska dla byłego sekretarza KZ PZPR.<sup>513</sup> Kolejną przyczyną konfliktu była sprawa, która dotyczyła już obu Walcowni Blach, sprawa kontroli NIK. Dokumenty pokontrolne dyrekcja udostępniła dopiero 25 czerwca, po wielu monitach i wskutek interwencji KRH, jak również wobec groźby podjęcia akcji protestacyjnej na Walcowni Blach Zimnych.<sup>514</sup>

W wyniku tych poczynań z jednej strony przedstawicieli rządu, z drugiej dyrekcji zakładu, komisja wydziału Walcowni Karoseryjnej podjęła na zebraniu plenarnym w dniu 7 sierpnia decyzję o ogłoszeniu od godziny 21.00 (tego dnia) pogotowia strajkowego. W przyjętej uchwale domagano się od dyrekcji spełnienia 5-punktowego programu. Domagano się przyznania wszystkim stanowiskom hutniczym ZB-2 pierwszej kategorii zatrudnienia i kart zaopatrzeniowych typu „C” na mięso.<sup>515</sup> Żądano również interwencji dyrekcji w ministerstwie hutnictwa, w sprawie przekazania negatywnej opinii załogi o rządowym projekcie zmiany cen detalicznych i związanych z tym rekompensat, domagano się przywrócenia starego systemu reglamentacji, wyrażano sprzeciw wobec tworzenia „sztucznych etatów” dla byłych działaczy społeczno-politycznych oraz domagano się zobowiązania dyrekcji do nie ingerowania w informatory związkowe.<sup>516</sup>

Następnego dnia konflikt rozszerzył się na cały zakład Walcowni Zimnych Blach (ZB-1 i ZB-2). Komitet Strajkowy w wypadku nie spełnienia postulatów zapowiadał podjęcie w dniu 12 sierpnia w godzinach 12.00–13.00 strajku ostrzegawczego. SB w związku z tym założyło sprawę operacyjnego sprawdzania o kryptonimie „Zimna” (niestety do materiałów tej sprawy nie udało mi się dotrzeć).<sup>517</sup> SB podjęła przy pomocy swoich osobowych źródeł szeroko zakrojoną akcję dezinformacyjną na temat protestu.<sup>518</sup> Podstawowym argumentem był fakt nie uzgodnienia akcji protestacyjnej z KRH, jak również podobieństwo sytuacji tego Wydziału z kilkoma innymi.

---

<sup>513</sup> Doszło w wyniku tego do kuriozalnej sytuacji gdzie st. mistrz (stanowisko stworzone dla tegoż działacza) i mistrz kierowali pracą 4 pracowników. Zob.: J. Danek, *Co się wydarzyło w Walcowni Blach Karoseryjnych*, „GNH” 1981, nr 33 z 14–20 VIII.

<sup>514</sup> Konsekwencje jakie Dyrekcja wyciągnęła wobec osób odpowiedzialnych za nieprawidłowości, były niewspółmiernie niskie do popełnionych wykroczeń. KZ Walcowni Blach Zimnych powołała Komisję w składzie Władysław Hardek, Adam Góralczyk i Krzysztof Naruszewicz w celu opracowania wniosków skierowanych do Dyrekcji, w związku z kontrolą NIK. W obszernym opracowaniu, członkowie tej komisji, wymienili szereg wykroczeń i przewin, oraz osoby za nie odpowiedzialne. Konsekwencją jakie widziała dla nich komisja było odwołanie ze stanowiska dyrektorów d/s pracowniczych i technicznych, jak również kierownictwa wydziału. W tej kwestii KZ ZB-1 pozostała w sporze z Dyrekcją Kombinatu. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 198, Protokół z posiedzenia Komisji Wydziału ZB-1, Kraków 30 VI 1981 r.; Tamże, Stanowisko KZ NSZZ „Solidarność” Zakładu Walcowni Zimne Blach względem protokołu NIK i wniosków pokontrolnych podjętych przez Dyrektora Naczelnego KM HiL dr mgr inż. Eugeniusza Pustówkę, Kraków br. daty.

<sup>515</sup> Na kartki typu „C” przysługiwało 4 kg mięsa (i jego przetworów), na kartki typu „B” 3,5 kg mięsa (i jego przetworów).

<sup>516</sup> J. Danek, *Co się wydarzyło w Walcowni Blach Karoseryjnych*, „GNH” 1981, nr 33 z 14–20 VIII.

<sup>517</sup> IPN Kr 066/40, t. 15, k. 92, Informacja Wydziału III-A z dn. 10 VIII 1981 r.

<sup>518</sup> Tamże, k. 81, Informacja Wydziału III-A z dn. 8 VIII 1981 r.; J. Danek, *Co się wydarzyło w Walcowni Blach Karoseryjnych*, „GNH” 1981, nr 33 z 14–20 VIII.

Podczas wspólnego posiedzenia KRH z Komitetem Strajkowym ZB-2 decyzja o proteście spotkała się z ogólną krytyką. Doszło również do uzgodnień poczynąń KRH w tej sprawie, w wyniku czego decyzja o strajku ostrzegawczym została odwołana.<sup>519</sup>

Za spore zagrożenie SB uważała powstałą w ramach „Sieci wiodących zakładów pracy” koncepcję powołania Polskiej Partii Pracy, o której zamieszczano artykuły w informatorach KRH (w jednym przypadku udało się SB zapobiec ukazaniu się niepożądanego dla nich tekstu, jednak wkrótce i tak został on wydany w numerze specjalnym „Biuletynu...”). Sprawa stała się nieaktualna, kiedy przybyły 31 lipca do Kombinatu HiL Adam Michnik jako doradca KRH, sprzeciwił się dążeniom powołania tej partii w HiL i wyhamował tą inicjatywę.<sup>520</sup>

Jednak akcją SB, która rodzi najwięcej znaków zapytania i pobudza największą ciekawość, były działania operacyjne podjęte przez SB wobec koniecznych po WZD regionu Małopolska wyborów uzupełniających do składu Prezydium KRH. Należy tutaj przypomnieć, iż po wyborze na wiceprzewodniczącego ZR Małopolska, z dotychczasowej funkcji wiceprzewodniczącego KRH musiał zrezygnować Stefan Jurczak. Wskutek zaniedbań finansowych ze składu Prezydium ubył również Jerzy Włodarczyk. Pierwszym symptomem, iż sprawą tą interesowała się SB jest notka w raporcie z dnia 14 sierpnia informująca, iż SB podjęło się inspirowania działaczy „o programie czysto związkowym” do tworzenia „struktur poziomych” w „Solidarności”.<sup>521</sup> Inicjatorem tegoż w Kombinacie HiL był Henryk Wartalski tajny współpracownik SB o kryptonimie „Ceramik”. Bezpośrednio po WZD w kalendarzu Mieczysława Gila pod datą 15 lipca widnieje adnotacja:

*[...] Wnioski H. Wartalskiego! Przygotować obrady KRH na temat oceny dotychczasowej pracy KRH. [...].*<sup>522</sup>

Już wówczas Wartalski przewidywał możliwość skorzystania z okazji, aby trochę namieszać w organizacji związkowej do której należał. W połowie sierpnia w Ośrodku Sportu i Rekreacji KS „Hutnik” Wartalski zainicjował spotkania z kilku przewodniczącymi komisji wydziałowych o podobnych do niego poglądach krytycznych wobec działalności zarówno KRH jak i NSZZ „Solidarność”. Od miejsca, w którym się spotykali, grupę tą (po jej ujawnieniu się) nazwano „frakcją stadionową”.<sup>523</sup>

---

<sup>519</sup> Jak pisze w dziennym raporcie funkcjonariusz SB działania operacyjne powiodły się dzięki „prawidłowej postawie osobowych źródeł i nieobecności Stanisława Handzlika”, który wówczas przebywał na urlopie. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 15, k. 104–105, Informacja Wydziału III-A z dn. 11 VIII 1981 r.; BJ, CDCN, Arch. 1, t. 204, Protokół z zebrania KRH i przewodniczących, Kraków 10 VIII 1981 r.

<sup>520</sup> IPN Kr 066/40, t. 15, k. 21, Informacja Wydziału III-A z dn. 1 VIII 1981 r.

<sup>521</sup> Tamże, k. 133–134, Informacja Wydziału III-A z dn. 14 VIII 1981 r.

<sup>522</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Kalendarz Mieczysława Gila na 1981 r.

<sup>523</sup> Według notatki służbowej z rozmowy przeprowadzonej z Włodzimierzem Sidorem, członkiem tej grupy (zarazem od 22 XII 1981 r. tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Szpak”), frakcja ta liczyła 13 osób.

Podczas spotkań grupa ta opracowała dokument, w którym poddała krytyce zarówno działalność Plenum KRH, jak i Prezydium KRH, któremu zostały przypisane wszelkie nieprawidłowości występujące w działalności KRH, z mizerną frekwencją podczas części zebrań na czele. W sformułowanych w tym dokumencie 12-punktowych wnioskach autorzy żądali m.in. poddania pod głosowanie podczas plenarnego posiedzenia KRH 3 września wotum zaufania pod adresem Prezydium, wyłączając przewodniczącego. Opracowania w ciągu miesiąca szczegółowego programu działania KRH, stworzonego przez fachowców z dziedziny ekonomii, prawa i socjologii. Domagali się ponadto, aby tematy posiedzeń i spotkań Komisji Kombinatoru były wcześniej opracowywane i podawane do publicznej wiadomości z tygodniowym wyprzedzeniem. Jednym z wniosków był również punkt dotyczący zmian w sekcji informacji, której „przeorganizowania” oczekiwali autorzy tegoż dokumentu. Ta reorganizacja polegać miała na oddzieleniu działalności sekcji od oficyny wydawniczej, czyli odebrania sekcji dotychczasowej możliwości współpracy z drukarnią zakładową, oraz na stworzeniu czegoś w formie rady programowej, która zapewne miałaby „czuwać” nad informacjami ukazującymi się w publikacjach związkowych. Dokument nie został podpisany, w jego fragmencie końcowym znajdowała się jedynie adnotacja, z jakich 17 komisji wydziałowych i zakładowych wywodzą się osoby wnioski te wysuwające.<sup>524</sup>

Dokument ten powstał z inspiracji SB, na co jednoznacznie wskazują zarówno raporty dzienne, jak również poruszana już przeze mnie resortowa praca dyplomowa. Henryk Wartalski przekazał ów dokument 31 sierpnia przewodniczącemu KRH Mieczysławowi Gilowi, który nazwał działania podjęte przez „frakcję stadionową” działalnością rozbijacką i stwierdził, że autorzy tegoż dokumentu poprzez swoje działania osłabiają tylko związek.<sup>525</sup> Treść dokumentu została wsparta anonimową ulotką, kolportowaną na terenie Kombinatoru HiL jeszcze przed zebraniem KRH. Treść tego paszkwilu szkalowała członków Prezydium, jednak do jego autorstwa nikt nie chciał się przyznać (łącznie z członkami „frakcji stadionowej”).<sup>526</sup>

Podczas zebrania KRH w dniu 3 września sprawozdania swoje złożyli przedstawiciele poszczególnych sekcji tematycznych KRH (sprawozdanie sekcji informacji – referował Stanisław Handzlik, sekcji bhp i ochrony środowiska – Edward Petlic, Sekretariatu KRH – Lech Przybyłowski, sekcji pracy i płacy – Jan Ciesielski, sekcji socjalno-bytowej – Józef Łukasik,

---

Zob.: IPN Kr 00100/1629/D, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z ob. Włodzimierz Sidor, Kraków 22 XII 1981 r.

<sup>524</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Wnioski do przedstawienia na wrześniowym posiedzeniu Komisji Kombinatoru, Kraków br. daty.

<sup>525</sup> IPN Kr 066/40, t. 15, k. 272, Informacja Wydziału III–A z dn. 31 VIII 1981 r.

<sup>526</sup> A. Gorazd, *Z ostatniej chwili*, „GNH” 1981, nr 36 z 4–10 IX.

sekcji hutniczej – Witold Bawolski, sekcji interwencyjnej – Andrzej Hudaszek, Komisji Rewizyjnej – Władysław Murzewski).

Szczególnie interesujące i obszerne było sprawozdanie przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – Władysława Murzewskiego, również z uwagi na szeroki zakres spraw jakimi się zajmowała Komisja Rewizyjna. Przeprowadzono kontrolę dokumentacji księgowej i przebiegu operacji finansowych w lokalu księgowości KRH w obecności skarbnika KRH, Teresy Nesterskiej. Kontrolę przeprowadziła grupa finansowa Komisji Rewizyjnej w składzie Władysław Zawalski, Kazimierz Gacek jako członkowie grupy finansowej oraz ekspert finansowy Kazimierz Pręczyk. Jak wynika z protokołu pokontrolnego stwierdzono drobne nieprawidłowości, w wyniku czego we wnioskach pokontrolnych zalecono przeprowadzenie szkolenia w zakresie podstawowych zasad gospodarki finansowej dla przewodniczących poszczególnych komisji wydziałowych i zakładowych.<sup>527</sup> Przeprowadzono również kontrolę dokumentacji z I Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” Kombinatoru HiL i wyknięto kilka uchybień i braków.<sup>528</sup>

Sprawą prowadzoną przez KR, a budzącą największe zaniepokojenie, najbardziej bulwersującą i z pewnością mającą znaczny wpływ na kształt Prezydium, była sprawa biletów do kina na film „Zagubione Uczucia”. Sprawa rozpoczęła się jeszcze przed Konferencją Wyborczą Komisji Kombinatoru, kiedy to 5 marca ówczesnego przewodniczącego KRH Władysława Hardka odwiedziła przedstawicielka kina „Związkowiec”, zajmująca się organizacją widowni, która zainteresowała przewodniczącego wymienionym filmem do tego stopnia, iż złożył on rezerwację na 10 tysięcy biletów na kilka seansów dla potrzeb pracowników Kombinatoru. Seanse były zamknięte, wskutek czego cała pula biletów musiała zostać wykorzystana przez pracowników Kombinatoru. Sprawę rozprawienia biletów przejął sekretarz KRH Jerzy Włodarski, który odebrał w kasie kina „Związkowiec” pierwszą pulę 5 tysięcy biletów. Z tej puli zostało wykorzystane jedynie 2 218 biletów, gdyż po dwóch seansach film okazał się być kiepskiej jakości, wskutek czego osób zainteresowanych jego obejrzeniem już nie było. Miał wówczas wycofać rezerwację na kolejne seanse, sprawę pozostawiono samej sobie, biletów niewykorzystanych nie zwrócono. Ten swoisty „stan zawieszenia” trwał do momentu, w którym w siedzibie KRH pojawiła się kasjerka kina „Związkowiec” z kolejną pulą 2,5 tysiąca biletów. Dopiero wówczas z pozostałej części biletów i kolejnych seansów sekretarz KRH

---

<sup>527</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 176, Protokół z kontroli grupę finansową Komisji Rewizyjnej w lokalu księgowości KRH, Kraków 21 VIII 1981 r.

<sup>528</sup> Tamże, t. 181, Protokół z kontroli dokumentów I WZD NSZZ „Solidarność” Kombinatoru HiL, Kraków 8 X 1981 r.

Włodarski zrezygnował. Niestety pozostała do uiszczenia niebagatelna kwota 42 250 zł za niesprzedane bilety, którą KRH musiała uregulować wobec kina „Związkowiec”.<sup>529</sup>

Na początku czerwca Jerzy Włodarski złożył rezygnację z funkcji sekretarza i członka Prezydium KRH. Funkcję pełniącego obowiązki sekretarza KRH powierzono Lechowi Przybyłowskiemu.<sup>530</sup> Podczas nadzwyczajnego zebrania KRH w dniu 19 VI postanowiono zawiesić w prawach członka Jerzego Włodarskiego, a sprawę przekazać Komisji Rewizyjnej.<sup>531</sup>

Komisja Rewizyjna po zbadaniu sprawy stwierdziła nieostrożność przy złożeniu zamówienia na astronomiczną liczbę biletów na nieznaną film ze strony ówczesnego przewodniczącego i zawnioskowała o udzielenie upomnienia dla Władysława Hardka. Natomiast Jerzemu Włodarskiemu zarzucono niedopełnienie obowiązków i narażenie związku na straty, wnioskowano o jego odwołanie z funkcji sekretarza, zawieszenie w prawach członka, udzielenie nagany związkowej, oraz wystąpienie z roszczeniami o pokrycie strat związku.<sup>532</sup>

Nie była to jedyna niefrasobliwość organizacyjno-finansowa którą zarzucano Włodarskiemu. W tym samym czasie Komisja Rewizyjna badała również sprawę zaniedbań związanych z zamówieniem na proporczyki, złożonym również w marcu 1981 r., których trzecia partia została niechlujnie przyjęta, bez przeliczenia ilości przyjętych sztuk, oraz bez odnotowania odbioru tegoż towaru. Dostawa ta, będąc „bezpieczną”, gdyż sekretarz Włodarski stwierdził, iż zajmuje się administracją nie handlem i uchylił się od opieki tym zasobem, „rozplynęła się” wkrótce, rozdawana przez członków Prezydium gościom KRH. Komisja Rewizyjna w tym przypadku jednak winy sekretarza Włodarskiego nie stwierdziła, wychodząc z założenia, iż nie kwitując odbioru dostawy, nie stał się on automatycznie za nią odpowiedzialny. Wobec tego winą obarczono Prezydium jako całość, oraz księgową KRH – Danutę Schwertner za fakt wypłacenia należności w sierpniu za tą partię dostawcy, który nie zadbał odpowiednio o pokwitowanie odbioru swojego towaru, wraz ze stwierdzeniem jego ilości.<sup>533</sup>

Nieprawidłowości (czy też niejasności) w kwestii rozprawiania pamiątek z logo „Solidarności” w KRH pojawiły się już wcześniej, kiedy to zajmował się w KRH tego rodzaju sprawami Sylwester Mlonek, który wpadł w kiepską manierę nie dokumentowania czynności handlowo-finansowych. W sprawę wyjaśnienia tego przypadku, jak również w sprawę wyjaśnienia kwestii objęcia stanowiska przez Sylwestra Mlonka w Ośrodku Sportu i Rekreacji,

---

<sup>529</sup> Tamże, t. 181, Postanowienia Komisji Rewizyjnej w/s filmu pt. „Zagubione uczucia”, Kraków 2 IX 1981 r.

<sup>530</sup> Tamże, t. 166, Protokół z Plenum KRH i przewodniczących, Kraków 5 VI 1981 r.

<sup>531</sup> Tamże, t. 166, Protokół z nadzwyczajnego zebrania KRH, Kraków 19 VI 1981 r.

<sup>532</sup> Tamże, t. 181, Postanowienia Komisji Rewizyjnej w/s filmu pt. „Zagubione uczucia”, Kraków 2 IX 1981 r.

<sup>533</sup> Tamże, t. 181, Postanowienie Komisji Rewizyjnej w/s proporczyków, Kraków 2 IX 1981 r.



zaangażowała się macierzysta Komisja Wydziałowa Wydziału Walcowni Zimnej Blach, która podjęła uchwałę o zwróceniu się do Komisji Rewizyjnej o zbadanie tych spraw.<sup>534</sup>

Komisja Rewizyjna po zbadaniu (w kwestii ustalenia cen znaczków, którymi handlował Mlonek, zwracano się do wykonawcy, czyli Spółdzielni Rzemieślniczej „Technoplastyka”) obu tych spraw, nie dopatrzyła się ze strony Sylwestra Mlonka uchybień i nadużyć finansowych.<sup>535</sup>

Kilka spraw, którymi zajmowała się Komisja Rewizyjna były pochodną wyborów do władz regionu „Małopolska” NSZZ „Solidarność”, miały bowiem na celu wzajemne dyskredytowanie się potencjalnych kandydatów.<sup>536</sup> Odnosząc się m.in. do zarzutów przedstawionych przez komisję wydziałową ZB-1 wobec przewodniczącego Mieczysława Gila, KR nie dopatrzyła się nieprawidłowości, stwierdzając, iż w momencie wyboru na przewodniczącego był on pracownikiem HiL i został wówczas wybrany na 2-letnią kadencję.<sup>537</sup>

Komisja Rewizyjna przygotowała jeszcze przed wyborami uzupełniającymi projekty nowej organizacji pracy w KRH. Pierwszy z nich dotyczył nowego podziału sekcji tematycznych i funkcji, jakie w tych sekcjach mieliby spełniać członkowie Prezydium. Projekt dopuszczał możliwość zmniejszenia roli członka Prezydium KRH w danej sekcji do przewodniczenia zebraniom tego gremium, zakładano obowiązek uczestniczenia członka Plenum KRH w pracach jednej z sekcji tematycznych. Praca sekcji miała jednak opierać się głównie na działalności społecznej, a nie jak dotychczas na etatowej przez działaczy oddelegowanych do pracy w Prezydium KRH. Zostały również w tym projekcie poruszone kwestie określenia i uporządkowania charakteru zebrań Komisji Kombinatoru, jak również spotkań w ramach centrów informacyjnych oraz zadań przed tą strukturą stawianych.<sup>538</sup>

Poważną bolączką KRH była spora absencja na plenach i zebraniach związkowych. Po części przyczynami były przypadki losowe, po części też pewnie fakt, iż zebrań tych było sporo, a w przypadku działaczy społecznych (a takich było wielu w składzie 94 osobowej Komisji Robotniczej Hutników) absencja spowodowana była koniecznością pełnienia obowiązków zawodowych i sprawami rodzinnymi. Jednak absencja na zebraniach mocno dezorganizowała pracę KRH, zwłaszcza kiedy z powodu braku quorum nie było możliwości podjęcia ważnych i istotnych dla członków związku kwestii. Sprawą nadmiernej absencji zainteresowała się Komisja Rewizyjna szczególnie wskutek skandalu jakim zakończyło się zebranie przedwyborcze regionu Małopolska z 14 czerwca.<sup>539</sup> Przewodniczący Murzewski w imieniu Komisji Rewizyjnej

---

<sup>534</sup> Szerzej w Rozdziale VII.1.

<sup>535</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 176, Oświadczenie Komisji Rewizyjnej, Kraków 1 IX 1981 r.

<sup>536</sup> Szerzej w Rozdziale IX.1.

<sup>537</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z zebrania KRH, Kraków 3 IX 1981 r.

<sup>538</sup> Tamże, t. 169, Projekt zmian organizacyjnych struktury KRH, Kraków 26 VIII 1981 r.

<sup>539</sup> Szerzej w Rozdziale IX.1.

podczas tegoż zebrania, zawniósł o zawieszenie 11 członków KRH, których nieobecności na zebraniach KRH były zbyt częste i niesprawiedliwione.<sup>540</sup>

Z kolejnym referatem wystąpił przewodniczący Mieczysław Gil, który odnosząc się do krytyki Prezydium, poruszonej w dokumencie „frakcji stadionowej”, najpierw wymienił dotychczasowe dokonania Prezydium, stwierdzając również, iż pracuje ono w określonych warunkach, tworzonych przez władze państwowe. Ustosunkował się również do części dokumentu, wyłączającej jego osobę spod głosowania o „votum zaufania”, jednoznacznie stwierdzając, iż Prezydium pracuje jako jeden organizm i on za pracę tego organizmu ponosi odpowiedzialność. Jednocześnie ponownie skrytykował postępowanie autorów dokumentu, określając ich działania jako wymierzone przeciwko związkowi.

Dokument „frakcji stadionowej” spotkał się z totalną krytyką podczas zebrania, a fakt braku podpisów na dokumencie nazwano tchórzostwem jego autorów.<sup>541</sup> Na pytanie Stanisława Handzlika, skierowane do przewodniczących komitetów wydziałowych, figurujących pod tekstem dokumentu, czy rzeczywiście uczestniczyli w jego opracowaniu, uzgodnili to ze swoją komisją i podpisują się pod nim, jedynie 9 przewodniczących potwierdziło swój udział w pracach nad dokumentem i poparcie dla wniosków w nim zawartych. Pozostali bądź stwierdzali, że nie uzgodnili stanowiska ze swoją komisją wydziałową, bądź stwierdzali, że nie zgadzają się z treścią dokumentu, bądź też iż w ogóle nie uczestniczyli w spotkaniu na obiekcie OSiR przy stadionie KS „Hutnik”.<sup>542</sup>

Poddany pod głosowanie wniosek „frakcji stadionowej” został odrzucony miażdżącą różnicą głosów. Przeciwko niemu było 41 głosów, wstrzymało się 12, poparło wniosek jedynie 8 głosów.<sup>543</sup> Głosowanie nad pozostałą częścią wniosków „frakcji stadionowej” postanowiono

---

<sup>540</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół Komisji Uchwał i Wniosków z plenarnego posiedzenia KRH, Kraków 3 IX 1981 r.

<sup>541</sup> Autorów spotkała gwałtowna krytyka i oskarżenia o nielegalną działalność, opracowywanie anonimów, podjęcie próby rozbicia związku, obradowanie poza siedzibą związku. Szczególnie mocno swoją krytykę formułowali znani z rzetelnej pracy w KRH: Kazimierz Łapczyński, Roman Kuźniak, Stanisław Kurnik, Stanisław Handzlik i wielu innych. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z zebrania KRH, Kraków 3 IX 1981 r.

<sup>542</sup> Korzystałem z dwóch dokumentów obrazujących przebieg spotkania są to Protokół z Zebrania KRH i Protokół Komisji Uchwał i Wniosków. W obu dokumentach pojawiają się drobne nieścisłości w przypadku kilku osób, które miały potwierdzić swoją autoryzację dla opracowania dokumentu „frakcji stadionowej”. Otóż w Protokole z Zebrania KRH nie figuruje nazwisko Władysława Ostrowskiego (które znajduje się w drugim dokumencie), a Józef Piekarczyk odmówił swej autoryzacji dla tegoż dokumentu (w drugim dokumencie jest wymieniona jego osoba). Natomiast w Protokole Komisji Uchwał i Wniosków nie zostali wymienieni Zdzisław Kozień (który potwierdził swoją autoryzację, stwierdzając iż w pracach nad dokumentem w jego imieniu uczestniczył zastępca), oraz Jan Motyka (który w Protokole z Zebrania potwierdził, iż w pracach „frakcji stadionowej” uczestniczył Stanisław Zawada, nieobecny na zebraniu KRH, i w jego imieniu zaaprobował treści tam wypracowane). Osoby które figurują w obu dokumentach: Franciszek Popiel, Andrzej Wymazał, Stanisław Krawczyk, Henryk Wartalski, Włodzimierz Sidor, Sławomir Siwec, Jan Wodyński. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z zebrania KRH, Kraków 3 IX 1981 r.; Tamże, Protokół Komisji Uchwał i Wniosków z plenarnego posiedzenia KRH, Kraków 3 IX 1981 r.

<sup>543</sup> Wniosek ogólnie rzecz biorąc został nawet źle sformułowany przez autorów, miał wysunąć wniosek o głosowanie „votum nieufności” dla Prezydium, zgłoszony został wniosek o głosowanie nad „votum zaufania” dla Prezydium. Gdyby rozumieć dosłownie owo sformułowanie, należałoby uznać iż Prezydium nie dostało akceptacji

przenieść na kolejne posiedzenie KRH, po wcześniejszym zapoznaniu z ich treścią członków „Solidarności” w Kombinacie HiL.

Następnie przystąpiono do realizacji celu, w jakim odbywało się do zebranie plenarne, do wyborów uzupełniających skład Prezydium KRH. Została powołana Komisja Mandatowa w składzie: Tadeusz Sitkowski, Kazimierz Fugiel, Jerzy Kuc. Na kandydatów do składu Prezydium KRH zgłoszono 3 członków KRH: Mariana Kanię, Stanisława Wawrzkiewicza, Zdzisława Wagnera. Komisja Mandatowa po sprawdzeniu listy obecności stwierdziła, iż na 94 członków KRH obecnych było 70, co oznaczało, iż zebranie było prawomocne do dokonania wyborów uzupełniających. Została powołana Komisja Skrutacyjna w składzie: Józef Piekarczyk, Leszek Kulesza, Jerzy Ostalowski, Zdzisław Kozieln, Henryk Wartalski. Po prezentacji kandydatów, przeprowadzono głosowanie. W jego wyniku Marian Kania otrzymał 56 głosów, Zdzisław Wagner 42 głosy i to oni weszli w skład Prezydium KRH.<sup>544</sup>

Dość kontrowersyjnie przedstawiona jest sprawa wyborów uzupełniających we wzmiankowanej już pracy Wiesława Ruska, o dość złowrogo brzmiącym tytule „Antypolska działalność NSZZ Solidarność na przykładzie regionu Małopolska”. Otóż w odniesieniu do przebiegu wyborów uzupełniających w KRH autor napisał

*[...] Chcąc w coraz większym stopniu zapewnić sobie kontrolę operacyjną nad ochranianym NSZZ „Solidarność” Wydział V [...] wprowadził do Prezydium KRH Huty im. Lenina (wybory uzupełniające w dniu 3 września 1981 r.) dwóch tajnych współpracowników [...].<sup>545</sup>*

Sytuacja co najmniej zaskakująca, tym bardziej, iż rzeczywiście w kontekście konieczności po WZD regionu Małopolska, przeprowadzenia w niektórych komisjach zakładowych wyborów uzupełniających, SB planowało wprowadzenie w skład tych komisji swoje osobowe źródła informacji.<sup>546</sup> Jednak w przypadku wydarzeń, jakie miały miejsce podczas zebrania plenarnego KRH wydaje mi się, iż priorytetem w postępowaniu tzw. „frakcji stadionowej” było przede wszystkim wyeliminowanie ze składu Prezydium KRH niewygodnych dla SB osób, uznawanych przez ten organ państwa za działaczy radykalnych. Dopiero kolejnym krokiem miało być uzupełnienie składu Prezydium o osobowe źródła. Cała akcja jednak spełzła na niczym, wobec

---

osób głosujących. Jednak przed przystąpieniem do głosowania Mieczysław Gil zgłosił propozycję, aby głosowanie odbyło się nad wnioskiem, co oznaczało albo przyjęcie tegoż wniosku „frakcji stadionowej”, bądź też jego odrzucenie. Dlatego też w ten właśnie sposób należy to głosowanie rozumieć, iż 41 osób było przeciwnych jakimkolwiek rozpatrywaniu tegoż wniosku. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z zebrania KRH, Kraków 3 IX 1981 r.

<sup>544</sup> Marian Kania został w miejsce Stefana Jurczaka v-ce przewodniczącym Prezydium KRH, zarazem szefem sekcji programowej. Natomiast Zdzisław Wagner został członkiem Prezydium i został oddelegowany do pracy w sekcji socjalno-bytowej, gdzie miał wspomagać w działaniach szefa tej sekcji Józefa Łukasika. Stanisław Wawrzkiewicz otrzymał 25 głosów. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół Komisji Skrutacyjnej, Kraków 3 IX 1981 r.

<sup>545</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 468, s. 527–537.

<sup>546</sup> IPN Kr 066/41, Ocena sytuacji polityczno – społeczno – ekonomicznej w zakładach pracy miejskiego województwa krakowskiego, Kraków 13 VIII 1981 r.

oburzenia i fali krytyki z jaką spotkały się działania „frakcji stadionowej”. Wówczas pomimo wysuwania z sali nazwisk kolejnych osób z „frakcji stadionowej”, wobec burzliwej atmosfery na sali i nikłych szans na poparcie, każda z tych osób rezygnowała z kandydowania (Wymazał, Wartalski, Kozień, Sidor).<sup>547</sup>

Można oczywiście sądzić, że cała sprawa z głosowaniem „votum zaufania”, była li tylko zasłoną dymną, mającą przesłonić cel główny, czyli wprowadzenie do Prezydium KRH pożądaných kandydatów. Jednak wydaje mi się, że sens miałyby takie gmatwanie sprawy przy kandydatach mało znanych, czy też nie zasłużonych w pracy dla KRH. Marian Kania i Zdzisław Wagner byli znani, dali się poznać w KRH z dobrej strony ich kandydatury z dużą dozą prawdopodobieństwa mogli liczyć na uzyskanie poparcia.

Przy przemyśleniach tej sprawy należy brać pod uwagę fakt, iż Wiesław Rusek pisał swoją pracę z perspektywy 1984 r., o czym nawet świadczy fakt, iż pisze o Wydziale V, który powołany został bezpośrednio przed wprowadzeniem stanu wojennego (właściwie Wydział III–A został przekształcony w Wydział V). Z racji tego znał już wydarzenia, jakie miały miejsce po wyborach uzupełniających we wrześniu 1981 r. Wiedział już wobec tego, że ci dwaj działacze po pacyfikacji strajku w Kombinacie HiL ujawnili się i złożyli w prasie oświadczenia tzw. „lojalki”, być może nawet widział teczkę np. dotyczącą Zdzisława Wagnera, lecz raczej nie znał treści zawartych tam dokumentów, a dotyczących okresu przed wprowadzeniem stanu wojennego. Jeżeli bowiem znałby te dokumenty, musiałby wiedzieć, że owszem Wydział III–A interesował się osobą Wagnera i została wobec niego założonateczka z oznaczeniem k.t.w. (kandydat na tajnego współpracownika). Lecz zostało to uczynione pod kątem przedsięwzięcia próby jego pozyskania, próby która zakończyła się fiaskiem ze strony SB i odmową Zdzisława Wagnera.<sup>548</sup>

---

<sup>547</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z zebrania KRH, Kraków 3 IX 1981 r.

<sup>548</sup> Sprawa rozpoczęła się jeszcze 17 IV 1981 r. kiedy to przed restauracją „Magnolia” Zdzisław Wagner został zaczepiony przez pijanego osobnika z którym wdał się w bijatykę. Obydwaj zostali zatrzymani przez „przypadkowo” przechodzący patrol milicyjny. Kolegium d/s Wykroczeń orzekło wobec napastnika 3 miesięczny areszt, natomiast wobec Wagnera została również skierowana sprawa do kolegium, oraz poinformowano o zaistniałej sytuacji Prezydium KRH. W dniach 15 V i 4 IX przeprowadzono ze Zdzisławem Wagnerem „rozmowy profilaktyczne” podczas których „usiłowano nawiązać kontakt operacyjny”, czego jednak stanowczo odmówił. SB określało go wówczas (na podstawie charakterystyki sporządzonej przez kontakt służbowy „BS”, **którym był dyrektor d/s pracowniczych Bolesław Szkutnik**) w następujący sposób: „b. trudny przeciwnik, nie uznaje kompromisowych rozwiązań. Lubi poniżać władzę, zadufany we własną nietykalność. Duże szanse wyboru do Prezydium KRH w dn. 2 IX 1981 r.” (pomyłka wybory były 3 IX– przyp. własny). Zdzisław Wagner jednak dopiero podczas swojej „wizyty” w KWMO 21 XII 1981 r., podpisał w/w „lojalkę”, oraz dwa zobowiązania do współpracy z SB. Jednak jak wynika z dokumentów współpracy tej nie podjął. Wręcz przeciwnie w teście jego dotyczącej, znajdują się donosy (m. in. wymieniony już w Rozdziale II.1., donos przesłany z WSW), w których inne ozi, informuje SB o podjęciu przez niego działań w podziemnej „Solidarności”. Została z nim przeprowadzona 12 IX 1982 r. rozmowa profilaktyczna w obecności dwóch oficerów SB, w celu dokonania werbunku, na co Wagner ponownie kategorycznie odmówił, twierdząc, iż wcześniejsze zobowiązania podpisał pod wpływem emocji. „Z uwagi na kategoryczną odmowę zaniechano dalszej rozmowy, a jedynie ostrzeżono o konsekwencjach prawnych wynikających z niezachowania tajemnicy, oraz przeprowadzono dalszą rozmowę ostrzegawczą o próbach angażowania się w działalność polityczną, oraz przed udziałem w akcjach protestacyjnych w dniach rocznicowych”. Zob.: IPN Kr 009/9400, Teczka osobowa k.t.w. Zdzisław Wagner, Kraków br. daty.

Dlatego też wydaje mi się, iż akurat w tej kwestii autor opracowania postąpił pochopnie w swym stwierdzeniu, sugerując się jedynie poszlakami, a nie docierając do meritum sprawy. W kontekście wyborów uzupełniających SB uruchamiając „frakcję stadionową” zamierzało „upiec dwie pieczenie na jednym ogniu”: pozbyć się „radykałów” i wprowadzić „wtyczki”. Jedno i drugie speliło na niczym, co wydaje się również potwierdzać „wstrzemięźliwość” informacyjna w raportach dziennych z tego okresu, żadnego sukcesu nie odnotowano.

Działania podejmowane przez SB wobec działaczy „Solidarności”, próby ich werbunku, próby zastraszania z czasem wzbierały. Andrzej Hudaszek złożył oświadczenie skierowane do przewodniczącego Mieczysława Gila z dziwnych rozmów telefonicznych z osobą przedstawiającą się jako „Kurek z Komendy Wojewódzkiej w Krakowie” i zapraszającą na rozmowę na Komendzie 12 sierpnia „w bardzo ważnej sprawie”. Po zorientowaniu się (telefonicznie), iż osobnik ten nie jest tym za kogo się podawał, Hudaszek na spotkanie się nie wybrał. Po upływie terminu spotkania, ponownie zadzwonił „Kurek z Komendy” z pretensjami wobec działacza „Solidarności”, że nie stawił się na Komendzie, na co Hudaszek zażądał przysłania oficjalnego wezwania do stawienia się. W tym momencie rozmowa została zakończona, stwierdzeniem, iż takie z pewnością otrzyma, jednak wcześniej jeszcze zostanie przeprowadzona rozmowa z Handzlikiem. W trakcie obu rozmów Andrzej Hudaszek zadbał o świadka w osobie radcy prawnego KRH mgr Małgorzaty Tokarskiej.<sup>549</sup>

Równie ciekawą „drogę” do przeprowadzenia rozmowy profilaktycznej wybrano w przypadku Edwarda Nowaka, któremu po zakończeniu I KZD został skradziony paszport. Wkrótce paszport odnalazł się i Nowak został wezwany do stawienia się w celu odbioru paszportu w KWMO przy ul. Mogilskiej. W pokoju, do którego go skierowano, czekało już dwóch „smutnych panów”, którymi byli podpułkownik Szafarski i porucznik Kasprzyk. Panowie ci zapewne nie wiedząc, iż Edward Nowak jeszcze przed I KZD wystąpił z partii, próbowali go nakłonić jako członka PZPR do „pomocy” organom bezpieczeństwa. Tej „pomocy” Nowak kategorycznie odmówił, natychmiast opuszczając pokój, w którym odbywała się rozmowa. Wzburzony Edward Nowak o przebiegu rozmowy poinformował Stanisława Handzlika i Adama Michnika.<sup>550</sup>

Z racji szeregu kwestii poruszanych przez Komisję Rewizyjną, dokumentacja opracowana przez tą Komisję była łakomym kąskiem dla Służby Bezpieczeństwa, która podejmowała starania o przejęcie tych materiałów, jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, pomimo tego iż KRH w przeciwieństwie do dotychczasowej manieri organizacji społeczno-politycznych,

---

<sup>549</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Oświadczenie Andrzeja Hudaszka, Kraków 12 VIII 1981 r.

<sup>550</sup> Relacja Edwarda Nowaka, Kraków 23 VI 2007 r., w zbiorach autora.

publikowała w swoich informatorach szczegóły spraw będących w zainteresowaniu Komisji Rewizyjnej. Jeszcze w czerwcu 1981 r. SB wszczęło procedurę, mającą na celu zwerbowanie członka Komisji Rewizyjnej, w tym przypadku chodziło o wiceprzewodniczącego tej Komisji Józefa Lipkę.<sup>551</sup>

\*\*\*

Walny Zjazd Delegatów regionu „Małopolska” rozgrywał się w gorącej atmosferze wzajemnych walk, które często toczone były nieczystymi metodami. W tej atmosferze Służba Bezpieczeństwa próbowała przeprowadzić swoje plany osłabienia tej regionalnej struktury „Solidarności”, tym razem już nie poprzez jej rozbitcie, a „jedynie” przez wyeliminowanie z jej władz członków „Solidarności”, którzy przez SB określani byli mianem „radykałów”. Wzajemne walki wyborcze, wykorzystywane były przez SB do podrzucania materiałów mających dezawuować tych kandydatów. Jednak jak wynika z raportów dziennych z wyników swoich działań funkcjonariusze SB nie byli zbyt ukontentowani. Do władz Związku zostali wybrani sprawdzeni już w pracy w strukturach regionalnych i zakładowych działacze, których raczej SB nie postrzegało zbyt przychylnie. Pozostało funkcjonariuszom SB „pocieszyć się” zwerbowaniem Stanisława Zawady, dotkniętego kolejną klęską wyborczą, urażonego w swych ambicjach działacza.

Plan wyeliminowania w czasie wyborów uzupełniających „radykałów” w Prezydium Komisji Robotniczej Hutników, również skończył się fiaskiem tym bardziej, iż członkowie zdekonspirowanej „frakcji stadionowej” stracili wówczas jakiegokolwiek szanse na wejście w skład Prezydium.

---

<sup>551</sup> Sprawa ta w moim przekonaniu jednoznacznie unaocznia fakt, w jak bezwzględny sposób i za wszelką cenę, próbowała Służba Bezpieczeństwa zmusić do współpracy stosując inwigilację, szantaż wobec osoby cywilnej. Wówczas jeszcze nie udało się tego człowieka zwerbować, dopiero po wprowadzeniu stanu wojennego wykorzystano fakt, jego ujawnienia się i wówczas nakłoniono do przekazania pewnych dokumentów (jak wynika ze spisu treści dokumentów, były to już w tym przypadku nie materiały KR, a materiały dotyczące podziału centrów informacyjnych). Pomimo odmowy podpisania jednoznacznego zobowiązania do współpracy z SB, skłoniono go do spisania kuriozalnego oświadczenia i zobowiązania jednocześnie, do współpracy z SB w kontekście gospodarki na wydziale materiałami wybuchowymi!!! Następnie wykorzystywano fakt podpisania tego dokumentu, do spotkań w restauracji „Kokosanka”, na których oficer prowadzący podporucznik Zbigniew Michalski, dochodził spraw nijak mających się do tegoż tematu. Na tej podstawie niestety SB pozyskała informację o podjęciu pracy w Kombinacie przez Stanisława Górala, po czym doszło do jego aresztowania (na notatce informacyjnej ze spotkania oficera SB z k.t.w., znajduje się również opracowany plan zatrzymania Stanisława Górala). Pomimo, iż Józef Lipka wzbraniał się przed ujawnianiem nazwisk, z informacji od niego pozyskanych SB skrzętnie korzystało. O fakcie, iż jako do osobowego źródła informacji, nie miano doń szczególnego zaufania może świadczyć notatka, w której po sugestii oficera prowadzącego, aby okazać pomoc Lipce w awansie na stanowisko mistrza, odpowiedź kontrolującego porucznika Kasprzyka była następująca: „ 1. Proszę kontrolować operacyjnie kandydata, wykorzystując do tego celu inne osobowe źródła, 2. Przed każdym spotkaniem należy opracować taktykę rozmowy, aby przebiegała ona pod wasze dyktando, 3. Należy udzielać pomocy, lecz źródłom co do których posiadamy uzasadnione zaufanie” Kwestionariusz osobowy k.t.w. Józefa Lipki został zamknięty dopiero w 1986 r. kiedy to sam zwolnił się on z Kombinatu HiL i w odczuciu funkcjonariuszy SB nie było już „możliwości operacyjnych” wykorzystania jego osoby. Zob.: IPN Kr 009/9878, Teczka osobowa ktw. Józef Lipka, Kraków br. daty.

## Rozdział dziesiąty

### **Komisja Robotnicza Hutników w okresie Krajowego Zjazdu „Solidarność”**

#### 1. Delegaci KRH na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” odbywający się w Gdańsku, został podzielony na dwie tury. Pierwsza tura I KZD trwała pomiędzy 5 a 10 września, natomiast druga tura rozpoczęła się 26 września a zakończyła 7 października. I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” był wielkim wydarzeniem nie tylko dla tych, którzy posiadając mandat swojej organizacji związkowej, pojechali do Gdańska, ale stał się poprzez tytaniczną pracę osób przekazujących wiadomości i informacje zjazdowe, wielkim przeżyciem dla każdego praktycznie członka „Solidarność”. Delegatami KRH na Zjazd, byli Mieczysław Gil, Edward Nowak, Stefan Jurczak, Władysław Hardek, Andrzej Hudaszek i Andrzej Wymazał. Należy wspomnieć, iż zarówno Mieczysław Gil jak i Edward Nowak, wybierali się na I KZD z poważnymi szansami na wybór do władz Krajowych Związku.

W KRH ustalono dyżury członków Prezydium przy związkowym teleksie, aby za pośrednictwem zakładowego radiowęzła przekazywać informacje zjazdowe pracownikom Kombinatoru HiL. Informacje przekazywane były oczywiście za pośrednictwem „Obserwatora Robotniczego” i „Głosu Nowej Huty” w kolumnie „Solidarność”. Redaktor Anna Gorazd została oddelegowana w celu relacjonowania przebiegu I KZD do Gdańska. Nadto drukowane były na bieżąco ulotki i plakaty rozlepiane w mieście dzięki pomocy młodzieży studenckiej i uczniowskiej, co pomimo zgody prezydenta Gajewicza spotykało się z represjami ze strony milicji. W lokalu zakładowej rozgłośni, uruchomiono specjalny telefon, na którego numer dzwonili do Kombinatoru HiL delegaci przebywający na I KZD. Ich relacje zapisywane na taśmie magnetofonowej, następnie odtwarzano za pośrednictwem radiowęzła na cały zakład.

Mieczysław Gil był głównym negocjatorem Związku z komisją sejmową, zajmującą się projektami ustaw o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie pracowniczym, zarazem stał się jakby głównym protegowanym Lecha Wałęsy. „Solidarność”, a przede wszystkim w przypadku tych projektów „Sieci wiodących zakładów pracy”, zależało na zwiększeniu kompetencji samorządu pracowniczego, włącznie z możliwością podejmowania decyzji kadrowych dotyczących stanowisk kierowniczych w przedsiębiorstwie. Dla „Sieci...” prawo samorządu pracowniczego do powoływania i odwoływania dyrektora przedsiębiorstwa niezależnie od decyzji resortu, było fundamentem niezależności tego samorządu. Dawało

perspektywę wyrwania dotychczasowej nomenklaturze władzy nad gospodarką i namiastkę „wolnego rynku” w ustroju, w którym dotychczas te słowa miały oddźwięk niebezpieczniejszy aniżeli jakakolwiek klęska żywiołowa czy epidemia. Najdalej idącym kompromisem ze strony „Sieci...” była zgoda wyrażona podczas negocjacji z szefem sejmowej komisji Adamem Łopatką do określenia w nazwie przedsiębiorstwa słowem państwowe, a nie uspołecznione, jak tego sobie życzyła „Sieć...”. Z większą redukcją kompetencji samorządu pracowniczego „Sieć...” nie mogła się pogodzić.<sup>552</sup> W komisji sejmowej pracowano nad projektami rządowymi, które zakładały dalszy nadzór właścicielski nad przedsiębiorstwami ze strony państwa, a nie samorządu pracowniczego, włącznie z kompetencjami do powoływania i odwoływania dyrektora przedsiębiorstwa.

Podczas I tury Zjazdu podjęte zostały m.in. dwie znamienne i niosące za sobą dalsze konsekwencje uchwały. Pierwsza z nich dotyczyła Samorządu Pracowniczego. Delegaci stwierdzali, iż władze próbują Samorząd Pracowniczy zdusić niejako w zarodku, odbierając mu kompetencje powoływania i odwoływania dyrektora przedsiębiorstwa. Wobec powyższego delegaci I KZD przywołując punkt I art. 8 konstytucji PRL: iż „Prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego”, zwrócili się do Sejmu PRL o przeprowadzenie ogólnonarodowego referendum w sprawie kompetencji samorządu. Jednocześnie delegaci wyrazili nadzieję, iż referendum takie zostałoby przeprowadzone przed uchwaleniem ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie, a w przypadku gdy Sejm PRL nie podjąłby decyzji o przeprowadzeniu takiej formy plebiscytu, delegaci wnioskowali o zorganizowanie referendum przez Związek. W kwestii tej uchwały została również opracowana podczas I tury ankieta z pytaniami, które miałyby być zadane podczas tegoż referendum.

Drugą uchwałą było „Posłanie I Zjazdu Delegatów NSZZ Solidarność do ludzi pracy Europy Wschodniej”. W dość mocnych słowach, gdańscy delegaci zwracali się w tym dokumencie do robotników europejskich krajów socjalistycznych, o nie przyswajanie kłamliwych opinii rozpowszechnianych w ich krajach za pomocą propagandy miejscowych władz. Proponowano jednocześnie nawiązanie kontaktów w celu wymiany doświadczeń związkowych.<sup>553</sup> Ta uchwała wywarła mocne wrażenie i została przyjęta dość ostro przez władze krajów tzw. „demokracji ludowej”. Biuro Polityczne KC PZPR w wyniku połajanki i grzmiących telefonów z Moskwy wydało 16 września ostre w tonie oświadczenie, w którym oskarżało delegatów „Solidarności” o oderwanie się od ludzi pracy i awanturnictwo polityczne. Ukazały się krytyczne oświadczenia

---

<sup>552</sup> Relacja Edwarda Nowaka z 23 VI 2007 r., w zasobach autora.

<sup>553</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Serwis Informacyjny KRH NSZZ „Solidarność”, Kraków 9 IX 1981 r.



wymienionych w „Posłaniu...” krajów komunistycznych, które nadsyłane do BP KC PZPR wywierały na ten organ presję, w celu podjęcia przeciwdziałania.<sup>554</sup>

W przerwie pomiędzy obradami I KZD, w kraju wybuchały mniejsze i większe konflikty. Pomimo apelu KKP o niepodejmowanie akcji strajkowych w okresie trwania Zjazdu, pojawiały się w kraju ogniska zapalne i wybuchały konflikty, kończące się podjęciem gotowości strajkowej, bądź nawet strajkiem protestacyjnym. Również w Kombinacie HiL atmosfera była napięta. Podczas zebrania przewodniczących Komisji Wydziałowych NSZZ „Solidarność” 15 września przewodniczący Krajowej Sekcji Hutniczej Witold Bawolski przedstawił sprawę braku pełnej realizacji przez stronę rządową, postanowień zawartych w podpisanym rok wcześniej „Porozumieniu Katowickim”. Chodziło głównie o cztery punkty tegoż porozumienia: rocznej karty hutnika, uzgodnienia stanowisk zaliczonych do I kategorii zatrudnienia (w tej kwestii trwał ciągle spór KSH z resortem hutnictwa), urlopów zdrowotnych, oraz 14 pensji. KSH skarżyło się również na brak zainteresowania w kwestiach hutniczych ze strony KKP, której przedstawiciele ignorowali dotychczasowe zaproszenia na zebrania KSH. Wskutek tego Prezydium KSH podjęło decyzję o podjęciu przez trzy wytypowane komisje zakładowe „Solidarność”, gotowości strajkowej. Tymi przedsiębiorstwami były Huta „Warszawa”, Huta im. Bieruta w Częstochowie oraz Huta im. Lenina w Krakowie. Przewodniczący poszczególnych komisji wydziałowych „Solidarność” Kombinat HiL byli kategorycznie przeciwni podejmowaniu akcji protestacyjnej w czasie trwania KZD. W tej opinii byli zgodni dotychczas krańcowo sobie przeciwstawni członkowie KRH, by wymienić tutaj Mieczysława Gila i Jerzego Kuczerę, czy też Stanisława Zawadę i Stanisława Handzlika. Postanowiono ostatecznie wysłać apel do KZ dwóch pozostałych wytypowanych przedsiębiorstw o odłożenie protestu do zakończenia Zjazdu.<sup>555</sup>

Kolejne zebranie KRH, poświęcone tej sprawie, odbyło się 17 września, a obecni byli na nim członkowie Prezydium KSH, z wiceprzewodniczącym tej organizacji, a zarazem przewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność” Huty „Warszawa” Lechem Sokołowskim, oraz goście z Zarządu Regionu Małopolska z przewodniczącym Waławem Sikorą na czele. Lech Sokołowski zapowiedział, że (pomimo zastrzeżeń) KZ Huty „Warszawa” przyjmuje propozycję KRH o przełożenie gotowości strajkowej.<sup>556</sup> Większością głosów przyjęto uchwałę, w wyniku której KRH poparła stanowisko Prezydium KSH, zawieszające akcję protestacyjną w czasie I KZD jak również KRH zobowiązała w swej uchwale KKP, do spowodowania natychmiastowych rozmów pomiędzy KSH a resortem hutnictwa.<sup>557</sup>

---

<sup>554</sup> A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”...*, s. 212.

<sup>555</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Protokół posiedzenia przewodniczących, Kraków 15 IX 1981 r.

<sup>556</sup> Tamże, Protokół zebrania KRH, Kraków 17 IX 1981 r.

<sup>557</sup> Tamże, Sprawozdanie komisji uchwał i wniosków z zebrania KRH, Kraków 17 IX 1981 r.

Doszło wkrótce do kuriozalnej sytuacji. KRH uzgodniła bowiem z partnerami z KSH przełożenie akcji protestacyjnej i podporządkowanie się decyzji KKP, tymczasem przewodniczący Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” Wacław Sikora zapowiedział chwilę później, iż wobec zwolnienia z pracy sekretarza KZ „Solidarność” Wojskowych Zakładów Remontowych, ZR Małopolska uznał za słuszne podjęcie gotowości strajkowej.<sup>558</sup>

KRH postawiono w dość niezręcznej sytuacji, po przekonaniu innych komisji zakładowych zrzeszonych w KSH, do przesunięcia protestu, przychylając się do protestu ZR, okazałaby się nieelojalna wobec swojej wcześniejszej decyzji o respektowaniu apelu KKP. Wobec powyższego podjęto uchwałę, w której poparto działania ZR Małopolska podjęte w celu zapobieżenia represjonowania członków „Solidarności” w WZR i innych jednostkach podległych MON i MSW, jednocześnie zobowiązywano Prezydium KRH do podjęcia natychmiastowych rozmów z Prezydium ZR Małopolska, w sprawie przełożenia akcji protestacyjnej na okres po Zjeździe Krajowym.<sup>559</sup>

Podjęta została również uchwała o poparciu KRH dla akcji protestacyjnej studentów, pracowników i wykładowców wyższych Uczelni, zorganizowanej w obronie samorządności placówek akademickich. W tej uchwale oprócz słownego poparcia, hutnicy wyrazili gotowość udzielenia wszelakiego wsparcia dla protestujących, aż do uzyskania żądanych przez nich przepisów prawnych.<sup>560</sup> Jak poinformował podczas zebrania Stanisław Handzlik, KRH zawarła w tej sprawie porozumienie zarówno z KZ NSZZ „Solidarność” w UJ, jak też z tamtejszym NZS.<sup>561</sup>

Podczas tego, jak widać bogatego w tematy zebrania, została również zaprezentowana rezolucja, opracowana przez komisję wydziałową Wydziału Remontów Elektrycznych W-21, w której oprotestowano oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR. Rezolucję tą odczytał przewodniczący tej komisji, Jerzy Kuc. Protestowano w niej przeciwko próbie podjętej przez – jak to określono – „grupkę działaczy” BP PZPR, wypowiedzianemu w imieniu całego Narodu i podważaniu autorytetu Związku, do którego Naród ma większe zaufanie, aniżeli do tej „grupki”.<sup>562</sup> Rezolucja do tego stopnia przypadła do gustu członkom KRH, iż padła propozycja, aby reprezentowała stanowisko całej organizacji hutniczej „Solidarności” Komisji Kombinat, a

---

<sup>558</sup> Tamże, Protokół zebrania KRH, Kraków 17 IX 1981 r.

<sup>559</sup> Na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w dniu 18 IX przychylono się do propozycji zawartej w uchwale KRH i przesunięto podjęcie gotowości strajkowej na bliżej nieokreślony termin po II turze I KZD. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 16, k. 164–167, Informacja Wydziału III-A z dn. 18 IX 1981 r.; BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Sprawozdanie komisji uchwał i wniosków z zebrania KRH, Kraków 17 IX 1981 r.

<sup>560</sup> Tamże, Sprawozdanie komisji uchwał i wniosków z zebrania KRH, Kraków 17 IX 1981 r.

<sup>561</sup> Tamże, Protokół zebrania KRH, Kraków 17 IX 1981 r.

<sup>562</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 350, s. 399–400.

nie tylko jednej z komisji wydziałowych.<sup>563</sup> Ostatecznie jednak rezolucja została nieco przeredagowana i przyjęta została uchwała w nieco złagodzonej tonie, gdzie nie identyfikowano owej „grupki” jako całości BP PZPR, a jedynie jako „sił skrajnych w PZPR”. Poza tym w uchwale była mowa o całkowitym poparciu dla decyzji i uchwał podjętych podczas I KZD NSZZ „Solidarność”. Jako akt bezsensu określano próbę upolityczniania „Posłania do ludzi pracy Europy Wschodniej”, ponieważ był to jedynie akt moralny.<sup>564</sup>

Jednak najistotniejszym tematem zebrania było referendum w sprawie samorządu. Stanisław Handzlik odczytał ankietę, opracowaną w Gdańsku do pierwszej przytoczonej przeze mnie uchwały I KZD, na temat konieczności przeprowadzenia referendum. Mieczysław Gil poinformował uczestników zebrania o usztywnieniu stanowiska przez komisję sejmową i prawdopodobnym przyjęciu przez Sejm PRL ustaw rządowych o przedsiębiorstwie i samorządzie przedsiębiorstwa, bez oczekiwanych przez Związek poprawek.<sup>565</sup> Zebrani doszli do wniosku, iż zachodzi konieczność wsparcia negocjatorów i stanowiska „Sieci...”, przez odwołanie się do głosu pracowników i zdecydowali się na przeprowadzenie referendum wśród pracowników Kombinatoru HiL. Powołano zespół d/s referendum, w którego skład weszli: Stanisław Handzlik, Marian Kania, Jerzy Kuczera, Józef Machowski, Andrzej Ciejak.<sup>566</sup>

Zespół opracował trzy pytania referendum, na które uczestniczący w nim pracownicy mogli odpowiedzieć na trzy sposoby: TAK, NIE, NIE WIEM. Pytania natomiast brzmiały następująco:

*1. Czy uspołecznienie środków produkcji w tym przedsiębiorstwie, leży w interesie socjalizmu w Polsce?*

*2. Czy samorząd pracowniczy powinien zarządzać przedsiębiorstwem, podejmując decyzje w jego podstawowych sprawach?*

*3. Czy samorząd pracowniczy powinien powoływać i odwoływać dyrektora przedsiębiorstwa?*<sup>567</sup>

Zespół d/s referendum zdecydował o jego przeprowadzeniu w dniach 20–24 września, tak aby jak największa liczba pracowników (w tym również tych pracujących w systemie zmianowym) miała okazję wziąć w nim udział.

Decyzje KRH podjęte na zebraniu 17 września wywołały oburzenie KF PZPR Kombinatoru HiL, który nazajutrz zwołał nadzwyczajne posiedzenie. Partyjna organizacja wyraziła w dwóch przyjętych uchwałach zarówno poparcie dla oświadczenia BP PZPR, „zdecydowanie

<sup>563</sup> Ciekawostką tutaj jest fakt, iż jako pierwszy zaproponował przyjęcie tej uchwały, jako uchwały KRH, nie kto inny, jak Henryk Wartalski. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Protokół zebrania KRH, Kraków 17 IX 1981 r.

<sup>564</sup> Tamże, Uchwała KRH NSZZ „Solidarność”, Kraków 17 IX 1981 r.

<sup>565</sup> IPN Kr 066/40, t. 16, k. 164–167, Informacja Wydziału III–A z dn. 18 IX 1981 r.

<sup>566</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Protokół zebrania KRH, Kraków 17 IX 1981 r.

<sup>567</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Telex Sekcji Informacji KRH do Kancelarii Sejmowej, Kraków 24 IX 1981 r.

przeciwstawiającemu się propagandzie antyradzieckiej”, jak również skrytykowała stanowisko KRH, potępiające oświadczenie BP PZPR, oraz organizowanie referendum w sprawie samorządu pracowniczego. KRH została oskarżona o powodowanie wzrostu napięcia i konfrontacji.<sup>568</sup> Wkrótce podjęte zostały dalej idące kroki, w POP PZPR osoby będące członkami partii i jednocześnie „Solidarności”, zostały postawione przed faktem dokonania wyboru albo partia, albo związek. Tak też rzecz się miała w Kombinacie HiL, gdzie zażądano od członków partii tzw. samookreślenia się. W wyniku tej akcji wiele osób złożyło legitymacje partyjne, co skłoniło zakładowe władze partyjne, do jej zawieszenia.<sup>569</sup>

Pomimo krytyki ze strony KF PZPR i niechęci do idei referendum ze strony dyrekcji Kombinatoru, zostało ono przeprowadzone i dało dość dobitne wyniki. Wzięło w nim udział 23833 pracowników (głosów oddanych prawidłowo stwierdzono 22645), na 27722 obecnych w dniach referendum w pracy, co dało wysoką frekwencję 86%. Na pytanie pierwsze „TAK” odpowiedziało 20370 pracowników (89,9%), „NIE” odpowiedziało 850 pracowników (3,7%), „NIE WIEM” odpowiedziało 1424 pracowników (6,3%). Na drugie pytanie „TAK” udzieliło odpowiedzi 21704 pracowników (95,8%), „NIE” stwierdziło 412 osoby (1,8%), „NIE WIEM” odpowiedziało 526 pracowników (2,3%). Na pytanie trzecie w sposób twierdzący „TAK” odpowiedziało 20929 pracowników (92,4%), odpowiedź „NIE” zaznaczyło 693 pracowników (3,1%), natomiast „NIE WIEM” odpowiedziało 891 osób (3,9%) głosujących.<sup>570</sup> Wyniki te sekcja informacji KRH wraz z komentarzem wysłała do Kancelarii Sejmu. Wyniki jednoznacznie wskazywały, iż pracownicy oczekują gruntownych zmian zarówno w gospodarce kraju, jak i w systemie zarządzania zakładem, w którym byli zatrudnieni. KRH domagała się wobec tego ponownego przeanalizowania przez Komisję Sejmową projektów ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowniczym, pod kątem projektu przygotowanego przez „Sieć wiodących zakładów pracy”.<sup>571</sup>

---

<sup>568</sup> J. Choma, *Poparcie dla oświadczenia Biura Politycznego*, „GNH” 1981, nr 39 z 25 IX–1 X.

<sup>569</sup> W dniu 22 IX na wydziale Walcowni Slabing swoją legitymację złożył I sekretarz tamtejszej POP Ryszard Maniek, tego samego dnia legitymacje partyjne złożyło 10 na 28 członków partii na wydziale Aglomerowni nr 2. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 16, k. 215–216, Informacja Wydziału III-A z dn. 23 IX 1981 r.; Tamże, t. 17, k. 9, Informacja Wydziału III-A z dn. 1 X 1981 r.; Tamże, t. 18, k. 150–151, Informacja Wydziału III-A z dn. 20 XI 1981 r.

<sup>570</sup> Dyrektor naczelny Kombinatoru dr inż. Edward Pustówka stwierdzał w wywiadzie, iż robotnicy mają „zbyt małą świadomość” aby właściwie odpowiedzieć na pytania sformułowane w referendum. Natomiast I sekretarz KF PZPR Kazimierz Miniur uważał, że referendum powinno zostać przeprowadzone w ramach całego kraju po zakończeniu prac w Sejmie, aby nie wywierało presji na posłach. Zob.: J. Piekarski, *Referendum Huty im. Lenina*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 47 z 30 IX.

<sup>571</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Telex Sekcji Informacji KRH do Kancelarii Sejmowej, Kraków 24 IX 1981 r.

## Wyniki referendum w sprawie samorządu pracowniczego

Pytanie	TAK		NIE		NIE WIEM		ŁĄCZNIE	
	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent
<i>Pierwsze</i>	<b>20 370</b>	89,9	<b>850</b>	3,7	<b>1 424</b>	6,3	<b>22 644</b>	99,9
<i>Drugie</i>	<b>21 704</b>	95,8	<b>412</b>	1,8	<b>526</b>	2,3	<b>22 642</b>	99,9
<i>Trzecie</i>	<b>20 929</b>	92,4	<b>693</b>	3,1	<b>891</b>	3,9	<b>22 513</b>	99,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie J. Piekarski, *Referendum Huty im. Lenina*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 47 z 30 IX.

Jeszcze podczas trwania referendum w Kombinacie HiL zostały podjęte niekorzystne z punktu widzenia „Sieci...” decyzje dotyczące wymienionych projektów ustaw. Otóż Komisja Sejmowa zawarła 21 września z negocjatorami z ramienia KKP, na których czele stał Mieczysław Gil, porozumienie w kwestii powoływania i odwoływania dyrektora przedsiębiorstwa. Porozumienie to miało wyglądać w ten sposób, iż w myśl art. 34 ustawy o przedsiębiorstwie decyzje kadrowe w zakładzie pracy miały podlegać kompetencji zarówno samorządu pracowniczego, jak i resortu któremu przedsiębiorstwo podlegało (tutaj organ założycielski). Jedna i druga strona miała prawo odwołania się od podjętej decyzji do sądu, którego decyzja ostatecznie rozstrzygała spór (odbierało to prawo do podejmowania w tej sprawie strajku). Ustawodawcy zastrzegali również, iż Rada Ministrów ustali listę przedsiębiorstw, w których o powołaniu i odwołaniu dyrektora będzie decydował organ założycielski. Art. 36 zakładał ponadto, iż organ założycielski ma prawo zawiesić dyrektora przedsiębiorstwa, gdy „dalsze pełnienie przez niego funkcji stanowi istotne naruszenie prawa lub zagraża podstawowym interesom gospodarki społecznej”.<sup>572</sup>

W dość dziwny i problematyczny sposób to porozumienie zaakceptowało Prezydium KKP, które zebrało się 22 września w czteroosobowym składzie (na 11 członków Prezydium, co było koronnym argumentem przeciwników tego kompromisu, iż nie było quorum i Prezydium KKP nie było władne do podejmowania takich decyzji, uzurpując sobie kompetencje KZD). Za zaakceptowaniem porozumienia byli Lech Wałęsa, Stanisław Wądołowski i Tadeusz Jedynek,

<sup>572</sup> *Sporny zapis w ustawie o przedsiębiorstwie państwowym*, „Aktualności” SI ZR Małopolska 1981, nr 20 z 29 IX.

przeciwny temu był Jan Rulewski. Sejm PRL uchwalił obie ustawy 25 września, przy czym jeszcze dokonane zostały zmiany w stosunku do wariantów kompromisowych.<sup>573</sup>

Zawarcie porozumienia w tej sprawie spotkało się z gwałtowną krytyką, szczególnie oburzał pośpiech i sposób, w jakim doszło do jego akceptacji. Organizujący w Kombinacie referendum członkowie KRH zostali postawieni w niezręcznej sytuacji, gdyż okazało się, że referendum nie ma już większego znaczenia. Przeciwnikiem tak sformułowanego kompromisu był również przedstawiciel KRH w „Sieci...” Edward Nowak, który miał podstawy by sądzić, iż na liście przedsiębiorstw opracowanej przez Radę Ministrów, co do których decyzyjną rolę pełnić miał organ założycielski, znajduje się Kombinat HiL. Wyraz swojego niezadowolenia z podjętej przez KKP decyzji, dało Prezydium KRH w oświadczeniu skierowanym do Prezydium I Krajowego Zjazdu Delegatów, gdzie sprzeciwiano się łamaniu przez Prezydium KKP demokracji związkowej i podejmowaniu decyzji sprzecznych z uchwałą Zjazdu Krajowego.<sup>574</sup>

Stawiało to w dość nieprzyjemnej sytuacji przewodniczącego KRH nie dość, że zewsząd sypały się na niego gromy, nie mógł szukać poparcia i oparcia nawet w macierzystej organizacji związkowej. Próbował tłumaczyć swoje poczynania i wyjaśniać niektóre źle zinterpretowane kwestie (jak tą, iż Prezydium KKP zobowiązało delegacje pod jego kierownictwem do poinformowania Sejmu, że ostatecznie w imieniu Związku wypowiedzieć się może jedynie KZD). Bronił również zawartego kompromisu twierdząc, iż na temat większych ustępstw (jak tylko współdecydowanie przy wyborze dyrektora przedsiębiorstwa) przedstawiciele Sejmu nawet nie chcieli rozmawiać oraz, iż głosowania nad obu ustawami były pierwszymi, w których przedstawiciele partii głosowali za ograniczeniem własnych kompetencji.<sup>575</sup> Również koledzy starali się nie atakować personalnie swojego przewodniczącego, pomimo pretensji jakie doń mieli, ostrze krytyki kierując wobec Prezydium KKP.<sup>576</sup> Jednak Mieczysław Gil, który wcześniej mógł liczyć na wybór podczas Zjazdu do KKP, musiał powściągnąć swoje ambicje, a najbardziej niespodziewany atak spotkał go ze strony przewodniczącego KKP Lecha Wałęsy, którego dotychczas (jak się wydawało) był protegowanym. Otóż Lech Wałęsa, atakowany za zawarcie kompromisu w sprawie samorządów, skwitował to w charakterystyczny dla siebie i dość bezpardonowy sposób, obarczając odpowiedzialnością za błędy bliżej nieokreślone osoby i przerzucając całe odium odpowiedzialności za zawarcie kompromisu na Mieczysława Gila.<sup>577</sup>

---

<sup>573</sup> L.Maleszka, *II tura Krajowego Zjazdu „Solidarności”*. *Dyskusja o samorządzie*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 47 z 30 IX, s. 1–2.

<sup>574</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Oświadczenie Prezydium KRH, Kraków 25 IX 1981 r.

<sup>575</sup> M. Gil, *Ostatecznie zadecyduje Zjazd*, „GNH” 1981, nr 39 z 25 IX–1 X.

<sup>576</sup> A. Gorazd, *Czy Prezydium KKP miało prawo podważyć uchwałę Zjazdu*, „GNH” 1981, nr 39 z 25 IX–1 X.;

A. Gorazd, *Delegaci wśród wyborców*, „GNH” 1981, nr 42 z 16 X–22 X.

<sup>577</sup> Relacja Stanisława Handzlika z 26 VI 2007 r., w zasobach autora.

W przerwie pomiędzy turami Krajowego Zjazdu, 25 września do KRH został nadesłany list Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie, w którym jej przewodniczący Krzysztof Bachmiński zwracał się z prośbą o pomoc. Otóż wobec członków „Solidarności” pracujących w Prokuraturze zostały podjęte specjalne środki, aby dokonali wyboru, czy rezygnują z pracy, czy z członkostwa w Związku, zagrożono im zwolnieniem z pracy, w przypadku nie podporządkowania się temu poleceniu służbowemu. Rozmowy takie przeprowadzali kierownicy poszczególnych Prokuratur Rejonowych przy współudziale I sekretarza POP PZPR. W myśl zawartego uprzednio porozumienia o współpracy z KRH, przewodniczący Bachmiński zwrócił się do KRH o udzielenie pomocy i wsparcia.<sup>578</sup>

Reakcja KRH była natychmiastowa. Jeszcze tego samego dnia do prokuratora wojewódzkiego Stefana Reka wysłano pismo KRH, wyrażające oburzenie i sprzeciw wobec bezprawnych działań podjętych przeciwko prokuratorom-związkowcom. KRH domagała się natychmiastowego zaprzestania represji wobec członków „Solidarności”, uprzedzając, iż w przeciwnym wypadku podjęte zostaną wszelkie statutowe środki protestu.<sup>579</sup>

Przedstawiciele Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej zaproszono w dniu 30 września, na posiedzenie Prezydium KRH, na którym zreferowali sytuację, jaka wytworzyła się po postawieniu im ultimatum przez kierownictwo Prokuratury. Prokurator Maria Sękowa podkreśliła, iż nie był to już pierwszy atak na ich komisję, i gdyby nie pomoc KRH już dawno komisja zostałaby zlikwidowana. Informowała, że ultimatum skonkretyzowano datą 1 października, do której członkowie „Solidarności” mieli dokonać wyboru, pomiędzy swoją pracą a Związkiem. Jak stwierdziła prokurator Maria Sękowa, zaufanym pracownikom wydano broń. Kuriozum całej tej sytuacji powodował również fakt, iż zwierzchnikom Prokuratury nie przeszkadzał działający w tym czasie związek branżowy (posiadający w ramach całej Prokuratury Wojewódzkiej 2 członków), ultimatum postawione zostało tylko wobec członków „Solidarności”.

Prezydium KRH zdecydowało, włączyć z dniem 30 września Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej na czas nieograniczony w skład Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” KM HiL.<sup>580</sup> Pismo z informacją w tej sprawie przesłano do prokuratora wojewódzkiego, Stefana Reka, z „ultimatum”, iż w przypadku

---

<sup>578</sup> Porozumienie takie zostało podpisane jeszcze w lutym 1981 r. W ramach tego porozumienia obie organizacje udzielały sobie wsparcia. KRH udostępniała miejsce w informatorach związkowych i drukarnię zakładową, oraz udzielała wsparcia w przypadku represji. Natomiast Prokurator Maria Sękowa społecznie udzielała porad prawnych KRH i pracownikom Kombinatu. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 172, Pismo KZ NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie do KRH NSZZ „Solidarność”, Kraków 25 IX 1981 r.

<sup>579</sup> Tamże, t. 168, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” do Prokuratora Wojewódzkiego w Krakowie, Kraków 25 IX 1981 r.

<sup>580</sup> Tamże, t. 166, Protokół posiedzenia Prezydium KRH, Kraków 30 IX 1981 r.

kontynuowania represji wobec członków „Solidarności” w krakowskiej Prokuraturze, KRH działania te będzie traktowało jako wymierzone przeciwko sobie i zastosuje natychmiast „przewidziane Statutem środki obronne”.<sup>581</sup>

Jak czas pokazał, było to najlepsze wyjście z sytuacji, albowiem KRH stosując się do uchwały KKP, zdecydowała się już wcześniej nie podejmować akcji protestacyjnych w czasie trwania Zjazdu. Jak wspominało Prezydium KRH w uzasadnieniu do uchwały, w okresie Krajowego Zjazdu prowokacje ze strony organów państwa wobec Związku nasiliły się. Nastąpiła zmasowana kampania rządowych środków przekazu, atakująca działaczy i organizacje NSZZ „Solidarność”. Represje wobec związkowców z prokuratur wojewódzkich zarządzane przez znanego już wcześniej, ze swych metod zwalczania opozycji prokuratora generalnego Lucjana Czubińskiego, wpisywały się w ten obraz.<sup>582</sup> Jednak w tym przypadku nie udało się zwierzchnikom Prokuratury Wojewódzkiej osiągnąć nawet połowicznego sukcesu. Prokuratorzy-związkowcy jeszcze przez 2,5 miesiąca mogli zarówno pełnić swoje obowiązki służbowe, jak również być członkami NSZZ „Solidarność”.

Podczas plenarnego posiedzenia KRH 6 października jako pierwszą przegłosowano uchwałę popierającą i akceptującą decyzję Prezydium KRH o przyjęciu KZ NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w skład KRH. Komisja ta nie była liczna, jak stwierdziła obecna na posiedzeniu prokurator Maria Sękowa należało doń 39 osób, w tym 12 prokuratorów.

Podczas tegoż zebrania zostały przyjęte również inne uchwały, m.in. o opracowaniu do końca listopada programu działania KRH w oparciu o program Zjazdu (wcześniej głosowany jeden z wniosków „frakcji stadionowej”, dotyczący opracowania programu, bez odniesienia do materiałów wypracowanych na Zjeździe, uzyskał poparcie 3 osób), prace Prezydium i Plenum KRH postanowiono prowadzić w oparciu o kwartalne plany, uporządkowane zostały (wedle propozycji Komisji Rewizyjnej) terminy i pory zebrań przewodniczących komisji wydziałowych, również zapadły decyzje w sprawie szkoleń dla przewodniczących.

Kilka wniosków „frakcji stadionowej” budzących mniejsze kontrowersje zostało przyjętych m.in. przekazywanie tematów posiedzeń KRH, Walnego Zjazdu Delegatów z tygodniowym wyprzedzeniem, aby mogły się z nimi zapoznać załogi i aby uczestnicy mogli efektywnie uczestniczyć w obradach. Podjęto również decyzję o przygotowaniu w terminie do 2 miesięcy (do 5 grudnia 1981 r.) Walnego Zjazdu Delegatów Komisji Kombinatów.<sup>583</sup>

---

<sup>581</sup> Tamże, t. 168, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” do Prokuratora Wojewódzkiego w Krakowie, Kraków 30 IX 1981 r.

<sup>582</sup> Tamże, t. 168, Uzasadnienie uchwały Prezydium KRH w/s włączenia KZ NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie w skład KRH, Kraków 30 IX 1981 r.

<sup>583</sup> Tamże, t. 166, Protokół z zebrania plenarnego KRH, Kraków 6 X 1981 r.; Tamże, t. 167, Protokół Komisji Uchwał i Wniosków, Kraków 6 X 1981 r.



W ciekawy sposób został „przeredagowany” jeden z kluczowych wniosków „frakcji stadionowej”, dotyczący reorganizacji pracy sekcji informacyjnej, zamiast postulowanego ograniczenia samodzielności sekcji, nastąpiło jej wzmocnienie. Prezydium KRH zobowiązano do zwrócenia się do dyrekcji Kombinatoru, o przydział dla sekcji nowych pomieszczeń (dla redakcji „Obserwatora Robotniczego”, kiosku dla kolportażu prasy związkowej oraz pomieszczenia dla centrum teleksowego), złożono zapotrzebowanie na zatrudnienie kolejnych osób oraz na zakup niezbędnego sprzętu. Uporządkowane zostały sprawy warunków pracy poligrafów i zespołu redakcyjnego.<sup>584</sup>

Podczas II tury KZD doszło do wyborów: przewodniczącego NSZZ „Solidarność”, którym został wybrany Lech Wałęsa, oraz do składu Komisji Krajowej (w skład KK z urzędu wchodziło 37 przewodniczących regionów, 69 członków KK wybrano spośród delegatów Zjazdu).<sup>585</sup> Jak już wspomniałem, szanse na wybór w wyniku kontrowersyjnego kompromisu stracił Mieczysław Gil. Nie powiodło się w wyborach również Edwardowi Nowakowi. Co prawda przez prawybory przeszedł zarówno Mieczysław Gil, jak również Edward Nowak, jednak w dalszej części wyborów nie uzyskali wystarczającego poparcia.<sup>586</sup> Powiodło się w wyborach Stefanowi Jurczakowi, który dostał się w skład KK wraz z 4 delegatami Małopolski (oczywiście poza nimi w składzie KK znalazł się Waław Sikora jako przewodniczący ZR Małopolska), uzyskując największe poparcie spośród kandydatów regionu Małopolska, otrzymał już w pierwszej turze wyborów 588 głosów.<sup>587</sup>

Edward Nowak wykazał się w czasie I KZD pracą w Komisji Uchwał i Wniosków, gdzie był aktywnym orędownikiem programu samorządowego, prezentowanego przez „Sieć wiodących zakładów pracy”, a opracowanego przez dr Ryszarda Bugaja. Z programem tym konkurował projekt autorstwa doc. Stefana Kurowskiego. Były to dwie przeciwstawne sobie propozycje, a podczas Zjazdu żadna z nich nie uzyskała zdecydowanego poparcia delegatów. W wyniku tego kompilacyjnie wybrano z obu projektów najkorzystniejsze pomysły (w odczuciu delegatów), w ten sposób komponując Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów.<sup>588</sup> Spośród delegatów KRH na I KZD w pracach Komisji Rewizyjnej

<sup>584</sup> Tamże, t. 166, Ustalenia z Prezydium KRH, Kraków 2 X 1981 r.

<sup>585</sup> A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska..., s. 62.

<sup>586</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 361, s. 411–412.

<sup>587</sup> W „GNH” znajduje się wywiad ze Stefanem Jurczakiem (jak również z 4 pozostałymi delegatami regionu, którzy weszli w skład Komisji Krajowej), przeprowadzony już po dokonanych wyborach. Jednak w „Solidarność Małopolska. Kalendarium...”, wymienione są jedynie nazwiska 4 delegatów (bez Stefana Jurczaka) jako delegatów regionu, którzy dostali się do KK. Edward Nowak nie uzyskał wystarczającej liczby głosów aby uczestniczyć w II turze głosowania, natomiast Mieczysław Gil dostał się do II tury, jednak nie uzyskał w niej wystarczającego poparcia, aby mógł wejść w skład Komisji Krajowej (otrzymał 331 głosów). Zob.: *Nasza piątka w KKP*, „GNH” 1981, nr 41 z 9–15 X.; A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska..., s. 62.; *Wyniki wyborów do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”*, „AS” 1981, nr 42 z 2–4 X, s. 314.

<sup>588</sup> A. Gorazd, *Delegaci wśród wyborców*, „GNH” 1981, nr 42 z 16–22 X.

Zjazdu uczestniczył Andrzej Hudaszek, który w drugiej turze wyborów do Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” otrzymał 524 głosy i wszedł w skład jej członków.<sup>589</sup>

## 2. Poświęcenie sztandaru KRH NSZZ „Solidarność” Kombinatu HiL

Przez dość długi okres czasu przeciągała się sprawa symbolu hutniczej organizacji związkowej – sztandaru KRH. Powstawały sztandary poszczególnych komisji wydziałowych i zakładowych, natomiast wciąż brak było nawet projektu sztandaru całej hutniczej „Solidarności” Kombinatu HiL. Sprawa sztandaru ciągnęła się od czerwca 1981 r., kiedy to na posiedzeniu Prezydium KRH 22 czerwca Edwarda Petlica upoważniono do złożenia zamówienia na projekt sztandaru KRH.<sup>590</sup> Dwa projekty sztandaru opracowane przez warszawskiego plastyka, zaprezentowano podczas posiedzenia Plenum KRH 28 lipca.<sup>591</sup>

Podczas uroczystości poświęcenia trzech sztandarów Komisji Wydziałowych (Walcowni Zimnej Blach ZB-1, Wydziału Mechaniczno-Odlewniczego ZM, Walcowni Zgniatacz P-60), która odbyła się 30 sierpnia, w Kościele pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski, a którego dokonał kardynał Franciszek Macharski, przewodniczący KRH Mieczysław Gil poprosił wstępnie księdza kardynała o dokonanie poświęcenia sztandaru KRH i zaprosił na zwiedzanie Kombinatu HiL.<sup>592</sup>

Ostateczny projekt sztandaru zaakceptowano podczas zebrania plenarnego KRH w dniu 3 września.<sup>593</sup> Autorem projektu był Zbigniew Stasiak z Warszawy, były pracownik Kombinatu, który projekt sporządził bezinteresownie, jako osoba związana zarówno z Nową Hutą, jak i z ideą „Solidarności”. Haft wykonała Anna Gos, hafciarka ze Spółdzielni Artystycznej im. Wyspiańskiego w Krakowie, natomiast elementy metalowa drzewca sztandaru – wykonano w Kombinacie „Polsrebro” w Warszawie.<sup>594</sup> Na posiedzeniu plenarnym KRH 6 października powołano Komitet Organizacyjny uroczystości poświęcenia sztandaru w składzie: przewodniczący – Kazimierz Fugiel (koordynacja całości), Zofia Ziarkowska i Zbigniew Jurczyński (zajmowali się wyżywieniem i zakwaterowaniem gości), Zdzisław Kozień (informacja samochodowa, służby porządkowe), Józef Sawa (kwaterymistrzostwo, rejestracja przybyłych, wydawanie pamiątek), Władysław Wyka (organizacja imprezy w hali KS „Hutnik”),

---

<sup>589</sup> *Wyniki wyborów do Krajowej Komisji Rewizyjnej*, „AS” 1981, nr 42 z 2–4 X.; *Nasza piątka w KKP*, „GNH” 1981, nr 41 z 9–15 X.

<sup>590</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół posiedzenia Prezydium KRH, Kraków 22 VI 1981 r.

<sup>591</sup> Tamże, Protokół z zebrania KRH, Kraków 28 VII 1981 r.

<sup>592</sup> IPN Kr 066/40, t. 16, k. 42–44, Informacja Wydziału III-A z dn. 4 IX 1981 r.

<sup>593</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z zebrania KRH, Kraków 3 IX 1981 r.

<sup>594</sup> *Poświęcenie sztandaru*, „Obserwator Robotniczy” 1981, nr 10/40 z 21 XI.

Kazimierz Łapczyński (zaopatrzenie w kwiaty), Stanisław Zawada (opieka nad gośćmi, przewozy autobusami, informacja), Janusz Michałowicz (rozprowadzenie proporczyków i plakietek).<sup>595</sup>

Pierwotnie zamierzano przeprowadzić uroczystości 11 listopada, aby uczcić zarazem rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i rocznicę rejestracji przez Sąd Najwyższy statutu NSZZ „Solidarność” 10 listopada 1980 r.<sup>596</sup> Jednak względy organizacyjne zdecydowały, że ostatecznie termin uroczystości został ustalony na 21 listopada 1981 r.

Na uroczystość zaproszono znaczną liczbę gości, m.in. delegacje 67 komisji zakładowych, w tym znaczną ilość z regionu Małopolska oraz 5 delegacji z innych regionów, 19 należących do KSH oraz delegacje komitetów zakładowych „Solidarności” będących „oczkami” w „Sieci wiodących zakładów pracy”. W sumie w ramach uroczystości KRH rozesłała 547 zaproszeń. Zostali również zaproszeni przedstawiciele konsulatu amerykańskiego, z konsulem Johnem Ritchie na czele.<sup>597</sup> Akredytacji udzielono 30 dziennikarzom, w tym m.in. takich obcojęzycznych stacji TV jak CBS News i NBC, czy też francuskiego dziennika „Le Figaro”.<sup>598</sup>

W uroczystościach uczestniczyły również delegacje krakowskiego oddziału PAN, krakowskich wyższych uczelni, stowarzyszeń twórczych, delegacja Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO z Warszawy (ich krakowskich kolegów wspierała KRH m.in. udostępniając miejsce w informatorach).<sup>599</sup> O ogromie pracy wykonanej przez Komitet Organizacyjny świadczy, iż poza wysłanymi zaproszeniami, rezerwacją obiadów i noclegów dla gości spoza Krakowa, zapewniono zezwolenie na przemarsz pochodu ulicami Nowej Huty, a nawet wysłano pismo do Rejonu Energetycznego Nr 2 w Nowej Hucie, aby zabezpieczyć dostawy prądu elektrycznego w trakcie uroczystości zarówno w Klasztorze oo. Cystersów w Mogile, jak również w hali KS „Hutnik” przy ul. Ptaszyckiego.<sup>600</sup>

W południe 21 listopada doszło do pierwszej w historii Kombinatu HiL wizyty dostojnika Kościoła Katolickiego. Przed główną bramą Kombinatu ks. kardynała Franciszka Macharskiego powitał dyrektor naczelny Kombinatu dr inż. Eugeniusz Pustówka, który wręczył dostojnemu

---

<sup>595</sup> *Podziękowania*, „GNH” 1981, nr 48 z 28 XI 1981 r.

<sup>596</sup> Jak wynika z notatki w „Informatorze Związkowym” w ostatnim tygodniu przed uroczystością Komitet Organizacyjny został poszerzony do 40 osób. W podziękowaniach dla Komitetu Organizacyjnego, które ukazały się w „Głosie...” brakuje jednej osoby, najwidoczniej jest to jednak jakieś przeoczenie. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z zebrania plenarnego KRH, Kraków 6 XI 1981 r.; *Po poświęceniu sztandaru*, „Informator Związkowy” 1981, nr 15 z XI 1981 r.

<sup>597</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Prośba KRH do Dyrektora d/s Pracowniczych o rezerwację 500 obiadów w stołówce OZR w dniu 21 XI, Kraków 29 X 1981 r.; *Po poświęceniu sztandaru*, „Informator Związkowy” 1981, nr 15 z XI 1981 r.

<sup>598</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 213, Wykaz dziennikarzy akredytowanych na poświęcenie sztandaru KRH, Kraków br. daty.

<sup>599</sup> *Po poświęceniu sztandaru*, „Informator Związkowy” 1981, nr 15 z XI 1981 r.

<sup>600</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” do Rejonu Energetycznego Nr 2 w Nowej Hucie, Kraków 12 XI 1981 r.

gościowi pamiątkowy medal z okazji wytopienia 100 mln tony stali. Kardynał podczas swojej wizyty, zwiedził w towarzystwie 14 księży z parafii nowohuckich, dyrektora naczelnego i przedstawicieli KRH takie wydziały jak Zakład Mechaniczno-Odlewniczy, gdzie podczas marcowej gotowości strajkowej po raz pierwszy w Kombinacie HiL została odprawiona msza św. Kardynał pobłogosławił zgromadzonych tam pracowników i wyraził nadzieję, iż kiedyś będzie mu dane również odprawić tam mszę św.<sup>601</sup> Następnie udał się na Walcownię Blach Karoseryjnych (najnowocześniejszy z ówczesnych wydziałów huty), później odwiedził na Walcowni Zgniatacz mostek sterowniczy klatki walcowniczej, przy którym rozpoczął się najdłuższy w HiL strajk w sierpniu '80. Kolejnym etapem tej swoistej podróży po „księżycowych krajobrazach”, była Koksownia, a na koniec kardynał Metropolita odwiedził Stalownię, gdzie miał okazję obserwować spust stali z konwertora. Po powrocie ze zwiedzania podzielił się swoimi wrażeniami z gośćmi zgromadzonymi w Sali Teatralnej HiL:

*Wracam ze zwiedzania, które pozostawiło ślady nie tylko na mych rękach, lecz również w mych przeżyciach. Ochłonąłem z ciepła, które było w halach, lecz nie ochłonąłem z wrażeń. Dlatego moją pierwszą reakcją po tym wielkim przeżyciu jest życzenie, aby Bóg, w którego wierzę, któremu ufam, błogosławił ludzi, których miłuję. Pokloniłem się nisko swym żółtym kaskiem tej wielkiej polskiej pracy i ludziom tej pracy.*

*Witam w Krakowie, który jest, powiem nieskromnie, jedną ze stolic polskiej kultury. Jest także jednak jedną ze stolic polskiej pracy. Ten sam robotnik jest twórcą i odbiorcą kultury, jest też twórcą i odbiorcą pracy. Chociaż kiedyś był taki niejasny rozdział w historii Polski – Nową Hutę budowano przeciw czemuś. Obecnie okazało się, że Nowa Huta jest integralną, organiczną częścią Krakowa. Nowa Huta jako dzielnica, Nowa Huta jako zakład [...].<sup>602</sup>*

Po obiedzie, przed bramą główną został uformowany pochód. Po powitaniu zebranych gości przez przewodniczącego KRH Mieczysława Gila wyruszono do kościoła oo. Cystersów w Mogile. Na czele pochodu szła orkiestra zakładowa grająca pieśni patriotyczne, za nią 40 pocztów sztandarowych zaproszonych Komisji Zakładowych „Solidarności”, następnie kilkutysięczny tłum pracowników Kombinat.<sup>603</sup> Pochód przeszedł Al. Lenina (dziś Al. Solidarności), ul. Bulwarową, ul. Klasztorną, aż do kościoła klasztornego pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Bożej i św. Wacława.<sup>604</sup>

<sup>601</sup> IPN Kr 066/40, t. 16, k. 162–163, Informacja Wydziału III-A z dn. 21 XI 1981 r.

<sup>602</sup> A. Rymont, *Po raz pierwszy w historii Kombinat*, „GNH” 1981, nr 48 z 28 XI.

<sup>603</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 167, Program uroczystości poświęcenia sztandaru KRH, Kraków br. daty.; IPN Kr 066/40, t. 16, k. 162–163, Informacja Wydziału III-A z dn. 21 XI 1981 r.; A. Rymont, *Po raz pierwszy w historii Kombinat*, „GNH” 1981, nr 48 z 28 XI.

<sup>604</sup> *Program uroczystości poświęcenia sztandaru KRH NSZZ Solidarność*, „GNH” nr 47 (1299), 21 XI 1981 r.

Sztandar KRH znalazł się w miejscu, które było kolebką nowohuckiej „Solidarności”. W miejscu, w którym gromadzili się hutnicy wraz ze swoimi rodzinami, w chwili gdy władza nie pozwalała im na wybudowanie kościoła w nowej dzielnicy. Gromadzili się przy wizerunku Ukrzyżowanego Chrystusa, w chwilach gdy próbowano im krzyż odebrać. Tutaj postanowili poświęcić swój sztandar, w miejscu gdzie chrzcili swoje dzieci, w miejscu gdzie spotkali się z Ojcem Świętym, który mówił im o krzyżu wpisanym w pracę człowieka, o krzyżu z którym nierozzerwalnie jest związana Nowa Huta. Ksiądz Kardynał w swojej homilii nawiązał do słów Ojca Świętego, jakie wypowiedział podczas wizyty w 1979 r. w mogiłskim klasztorze:

*Ta ulica, szeroka ulica sztandarów Solidarności. Nie ważne to czy pierwszy to ten przy wyjściu, czy pierwszy to ten tutaj blisko. Ważne, że jest to pochod ludzi, którzy chcieli przynieść ten symbol, którym jest sztandar – to co jest w nich.*

*To jest taka ulica sztandarów, która się zaczęła w Sierpniu 1980 roku. Ten sztandar, który jest tutaj na samym przodzie, po poświęceniu, stanie w szeregu razem z innymi, żeby przyjąć po sobie następne. Bo ten pochod nie może się skończyć. Dlatego jesteśmy tutaj, aby powiedzieć sobie samym, powiedzieć to wymownie nie tyle słowem, co znakiem naszej obecności i symbolem naszej jedności. Różnorodnej jedności, którą jest sztandar, że ten pochod, który się rozpoczął w Sierpniu ma swoją prehistorię w dziesiątkach lat, które Sierpień poprzedziły, że się nie skończy.*

*Pójdzie naprzód!*

*Tak jak pochod ludzi mądrych i mocnych, ludzi zdecydowanych i roztropnych, ludzi jednocześnie patrzących pod nogi i dobrze patrzących dookoła siebie. Ale równocześnie nie zapominających o tym, że człowiek musi patrzeć w przyszłość i w głąb, nie podlegając koniunkturom, które łatwo wywoływać. Zachowując tę naszą tonację, która jest tonacją wywodzącą się z najszlachetniejszych pokładów duszy Polaka, Chrześcijanina, Człowieka po prostu! Człowieka, który na tej ziemi wyrósł i dla tej ziemi pragnie żyć!*

*Ci goście, którzy przyszli do nas z symbolami swojej potężnej ufności, która im każe się trudzić, ci goście drodzy niech będą powitani przez nas jeszcze serdeczniej. Oni stanowią razem z nami ten potężny Znak, z którym przyszlście do stóp Chrystusowego Krzyża. Nie można było trafniej wybrać miejsca na to, żeby w tym niełatwym, ciężkim czasie umocnić siebie i jednocześnie umocnić tych, dla których jesteśmy. Nie można było znaleźć wspanialszego sposobu, żeby stanąć razem z Janem Pawłem w tym właśnie miejscu, w którym najpotężniej na polskiej ziemi rozległ się Jego głos o pracy, o godności ludzkiej, o łączności Krzyża Chrystusowego i trudu ludzkiego, o tym, że przez pracę przychodzi to nowe, co się równać może ze Zmartwychwstaniem.*

*Bo Chrystus Ukrzyżowany toć przecie Chrystus Zmartwychwstały! I nie dla śmierci, i dla trudu pracujemy, ale po to aby ciągle z martwych wstawało to co się niszczy i co usypia.*

*I aby ciągle jakby z martwych wstawała nasza Ojczyzna! W nas przede wszystkim, w ludziach w Jej instytucjach.*

*Tutaj zabrzmiał potężny głos o pracy. Głos Jana Pawła II o pracy, który potem rozszedł się z Rzymu na cały świat w słowach encykliki „O godności pracy ludzkiej”. O godności pracy ludzkiej pisał Jan Paweł II ten, który się uczył godności pracy wchodząc w nią – robotnik z kamieniołomów i towarzysz najcięższej pracy– braci hutników.*

*Przychodzę dlatego też do Was bracia moi i siostry nie ze słowami wielkich programów, wyście to dobrze zrozumieli, że dzisiaj nie tego się trzeba ode mnie spodziewać. Przychodzę odpowiadając na ten wasz proroczy gest przyjścia ze znakami Waszej ufności pod Krzyż, odpowiadam równie prostym słowem, prostym, zwyczajnym jak nasze życie. Nie programem społecznym, ani związkowym, ani żadnym innym słowem, choć na nie także kiedyś czas przyjdzie. Odpowiadam prostą, serdeczną, gorącą modlitwą.*

*Tak jak z ufnością i wiarą zwracamy się do Chrystusa Ukrzyżowanego, aby pobłogosławił Waszej pracy i waszym trudom nad pracą ludzką, nad jej godnością, wolnością i owocnością, tak zwracam się do Was Bracia Moi umiłowani! Mam poświęcić ten sztandar, a zatem uczynić go czymś na czym spoczęła Ręka Boga, a potem mam go oddać w wasze dłonie, a jeszcze bardziej w wasze serca zdecydowane na trud, na życie w mocnej nadziei. Ta nadzieja jest mocna właśnie dlatego, że wyrasta ona nie tylko z pokładów duszy ludzkiej. Ona wyrasta z Chrystusowego Krzyża! A więc z całą na jaką mnie stać życzliwością i miłością do Was, z całą na jaką mnie stać wiarą i ufnością w Bogu Wszechmogącym, Miłosiernym i Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym, pragnę teraz poświęcić ten sztandar i oddać go wam, aby wam przewodniczył na każdy dzień, a przede wszystkim na ten dzień zwyczajny, najprostszy trud każdej godziny waszej pracy i waszej troski o godność, wolność i owocność waszej pracy – hutniczej pracy!<sup>605</sup>*

Po mszy hutnicy ruszyli w kolejnym pochodzie prowadzącym tym razem z kościoła oo. Cystersów do hali KS „Hutnik”, gdzie odbyła się artystyczna część uroczystości.

Przemówienie w hali wygłosił przewodniczący ZR Małopolska NSZZ „Solidarność”. Pieśni patriotyczne śpiewał chór „Organum”, natomiast wiersze polskich romantyków recytowali Danuta Michałowska i Jerzy Trela.<sup>606</sup>

\*\*\*

<sup>605</sup> A. Gorazd, *Kiedy prawdziwie Polacy powstaną...*, „GNH” 1981, nr 48 z 28 XI.

<sup>606</sup> Po mszy w mogiłskim kościele delegacje z pocztami sztandarowymi udały się do Kościoła Mariackiego gdzie wzięły udział w mszy św. za spójność duszy Orląt Lwowskich. Zob.: A. Gorazd, *Kiedy prawdziwie Polacy powstaną...*, „GNH” 1981, nr 48 z 28 XI.

Nie bez przyczyny umieściłem w jednym rozdziale te dwa uroczyste akcenty w działalności hutniczej „Solidarności”. Krajowy Zjazd Delegatów był świętem dla każdego działacza i członka „Solidarności”, wielkim wydarzeniem i niejako uwieńczeniem działalności założycielskiej Związku. Pierwsze demokratyczne wybory władz krajowych, praca nad programem Związku oraz dokumentami zjazdowymi, to było ukoronowanie pierwszego okresu działania NSZZ „Solidarność”. Kończono jeden etap, zarazem przechodząc do kolejnego. Aktywny udział członków KRH zarówno w samym Zjeździe, jak też w czasie jego trwania poprzez zorganizowanie referendum, włączenie w skład Komisji Robotniczej Hutników szykanowanych członków „Solidarności” z Prokuratury Wojewódzkiej, były znakomitymi przykładami na siłę tej organizacji. W pewnym stopniu obraz ten został zniekształcony przez kontrowersyjny kompromis zawarty przez przewodniczącego KRH Mieczysława Gila z komisją sejmową opracowującą projekty ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie. To co miało być sukcesem spotkało się z gwałtowną krytyką znaczącej części delegatów Krajowego Zjazdu. Pytaniem pozostaje czy rzeczywiście była wówczas jakakolwiek szansa na przeprowadzenie przez komisję sejmową zmian w projektach rządowych ustaw, po myśli związkowców z „Sieci...”? Raczej wydaje się to nader wątpliwe, zwłaszcza ze względu na skład Sejmu PRL.

Kolejny uroczysty akcent, a jednocześnie niebywale symboliczny, to kilkakrotnie przekładana uroczystość poświęcenia sztandaru KRH i wizyta kardynała Franciszka Macharskiego w Hucie im. Lenina. Po raz pierwszy w historii tego zakładu zwiedzał jego wnętrze dostojnik Kościoła Katolickiego. Po wprowadzaniu na wydziały krzyży, przez komisje wydziałowe i zakładowe „Solidarności”, po odprawieniu Mszy św. na Zakładzie Mechanicznym podczas marcowego strajku ostrzegawczego był to kolejny krok w przełamywaniu dotychczasowego świeckiego modelu tej chluby ustroju.

Wielce istotne w tym okresie było przyjęcie podczas Plenum KRH 6 października kilku uchwał, wśród których jedną z istotniejszych była uchwała wzmacniająca sekcję informacji. W ciekawy sposób została ona preredagowana z uchwały „frakcji stadionowej”, która miała znacznie ograniczać możliwości wydawnicze sekcji i poddać ją kontroli, stworzono uchwałę, znacznie wzmacniającą możliwości działania tej sekcji.

## Rozdział jedenasty

### **W obronie Związku i nadziei na lepszą przyszłość**

#### 1. Przed wybuchem konfliktu

Po I KZD głównymi problemami, które zajmowały KRH, były powracające niczym bumerang problemy zaopatrzeniowe i pułapki reglamentacyjne, które niczym „puszka Pandory” serwowane były przez ministra Łakomca (który w październiku 1981 r. został zmieniony na stanowisku przez Zenona Komandera) oraz zwiększające się represje i prowokacje ze strony organów bezpieczeństwa publicznego, które dokonywały zatrzymań osób plakatujących na zlecenie ZR Małopolska.

Zaraz po uchwaleniu przez Sejm PRL ustaw o samorządzie i przedsiębiorstwie państwowym, i po zakończeniu II tury I KZD, na którym został przyjęty program „Solidarności” pod hasłem „Samorządna Rzeczpospolita”, rozwinął swoją działalność Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego (KZSP), organizując odpowiednie jednostki samorządu na terenie wydziałów i zakładów Kombinat HiL. W przyjętej uchwale nr 7/81 KZSP zaznaczał, iż wobec uchwalenia przez Sejm PRL ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowniczym, zmuszony jest na nowo wyznaczyć cele swego działania i środków jakie zastosowane będą do ich realizacji. Celem nadrzędnym była dla KZSP:

*[...] Celem naszym jest samodzielna, samorządna i samofinansująca się Huta im. Lenina, jesteśmy posłuszni wyrażonej w referendum woli jej załogi i wierni idei przedsiębiorstwa społecznego. [...].<sup>607</sup>*

W dokumencie tym stwierdzano, iż Komitet Założycielski w dalszym ciągu będzie dążył do korzystnych dla pracowników zmian w ustawach o przedsiębiorstwie i samorządzie, do opracowania ordynacji wyborczej do organów samorządowych oraz opracowania Statutu Huty im. Lenina na podstawie projektu przedstawionego przez dyrekcję Kombinat. Jednocześnie w uchwale, uprzedzono, iż w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd wniosku o rejestrację statutu HiL przedstawionego przez KZSP, bądź wprowadzenia do niego samowolnych zmian, wówczas działalność KZSP zostanie zawieszona. Jednocześnie KZSP żądało od dyrekcji Kombinat,

---

<sup>607</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 169, Uchwała nr 7/81 Komitetu Założycielskiego Samorządu Pracowniczego KM HiL, Kraków br. daty.



oddania nadzoru nad poligrafią zakładową, i radiowęzłem oraz przywrócenia tygodnikowi „Głos Nowej Huty” statusu organu samorządu pracowniczego.<sup>608</sup>

KZSP został uznany, jako organ założycielski samorządu pracowniczego w Kombinacie, przez Dyрекcję Kombinatu, która powołała Zakładowy Zespół d/s Reformy Gospodarczej, w celu podjęcia działań, w kierunku opracowania statutu Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina. Projekt statutu wysłano do KZSP jak i do KRH 12 października. W odpowiedzi stwierdzono, iż zarówno KZSP, jak i KRH uważają, że statut przedsiębiorstwa powinien stanowić integralną całość ze statutem samorządu pracowniczego (opracowanego już przez KZSP). Mimo to, wprowadzono do projektu statutu korekty, konieczne z punktu widzenia związku, po czym 25 października przesłano odpowiedź do Działu Zarządzania i Organizacji.<sup>609</sup> KZSP przejął zwierzchnictwo nad radiowęzłem zakładowym i „Głosem...”, który od nr 46 stał się Tygodnikiem Samorządu Pracowniczego KM HiL.<sup>610</sup>

W ramach rozszerzającej się akcji samorządowej i przewidywanym udziale w wyborach do rad narodowych, kandydatów popieranych przez „Solidarność”, rozwijać się zaczęły inicjatywy zmierzające do powołania stronnictwa, które byłoby reprezentantem takich dążeń. Aktywną rolę odgrywał Adam Michnik, który jeszcze w sierpniu 1981 r. wyhamował akcję tworzenia Polskiej Partii Pracy w HiL (zapewne z racji tego, iż nie miał możliwości sprawowania kontroli nad tą formacją, organizowaną przez „Sieć...”). Tym razem wraz z Jackiem Kuroniem, zaprosili z KRH Stanisława Handzlika, Jana Ciesielskiego, Czesława Szewczuka do współtworzenia organizacji o nazwie Klub Rzeczpospolitej Samorządnej „Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość”. Organizacja ta miała być społecznym uzupełnieniem samorządu pracowniczego i przejmować władzę z rąk PZPR oddolnie, na początek w ramach rad narodowych. Trzech wymienionych przeze mnie członków KRH uczestniczyło 22 listopada, wraz z red. Anną Gorazd, w zebraniu poświęconemu tej formacji w warszawskim mieszkaniu Jacka Kuronia. Zebranie to zostało przerwane przez interwencję SB, której funkcjonariusze wkroczyli do mieszkania Kuronia z nakazem rewizji.<sup>611</sup>

Po objęciu przewodnictwa w małopolskim Komitecie Obrony Więzionych za Przekonania (KOWzP) przez Jerzego Kuczerę, wzmożła się również działalność tej organizacji w Kombinacie HiL. Kuczerze udało się nawet wymóc udostępnienie Sali Teatralnej HiL na zebranie tej organizacji, na niechętnym dotychczas na takie „imprezy” dyrektorze d/s

---

<sup>608</sup> Tamże.

<sup>609</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 169, Projekt Roboczy Statutu KM HiL, Kraków 12 X 1981 r.; Tamże, Opinia KRH NSZZ „Solidarność” KM HiL do projektu statutu Kombinatu, Kraków 25 X 1981 r.

<sup>610</sup> *Drodzy Czytelnicy*, „GNH” 1981, nr 46 z 13 XI.

<sup>611</sup> IPN Kr 066/40, t. 18, k. 179, Informacja Wydziału III-A z dn. 24 XI 1981 r.; S. Handzlik, *Piknik u Kuronia*, „GNH” 1981, nr 48 z 28 XI.

pracowniczych. Do tegoż spotkania doszło 13 listopada, a uczestniczyło w nim ok. 100 osób. Doszło do uzgodnienia na tym spotkaniu przebiegu obchodów w Krakowie organizowanego przez KOWzP tzw. „Dnia Wolności” 29 listopada.<sup>612</sup> W tym dniu w uroczystej mszy o godzinie 9.00, w Katedrze Wawelskiej, którą koncelebrował ks. Stanisław Czartoryski, uczestniczyło ok. 1200 osób.<sup>613</sup>

Kłopoty z zaopatrzeniem w wędliny i mięso spowodowały, iż w coraz większej ilości przedsiębiorstw Krakowa zaczęto wprowadzać sprzedaż tych przetworów w przyzakładowych kioskach (system ten wprowadziło 125 zakładów pracy na terenie Krakowa).<sup>614</sup> Spowodowało to protest KRH, która wychodząc z założenia, iż nie powinno tworzyć się specjalnych przywilejów dla pracowników większych i mocniejszych zakładów pracy, domagała się zwiększenia zaopatrzenia sklepów w mieście i wycofania sprzedaży reglamentacyjnej z przyzakładowych kiosków. Jednak KRH musiała liczyć się również z oddolnym naciskiem poszczególnych KZ w ramach KRH, które domagały się wprowadzenia takiej sprzedaży również w kioskach OZR w Kombinacie HiL. W sprawie rozwiązania tej patowej sytuacji, toczyły się rozmowy KRH zarówno z ZR Małopolska, jak również z prezydentem Józefem Gajewiczem, ministrem hutnictwa i przemysłu maszynowego inż. Zbigniewem Szałajdą oraz ministrem handlu wewnętrznego i usług Zenonem Komanderem.<sup>615</sup>

Pomimo osiągnięcia częściowego porozumienia, w dalszym ciągu punktem sporu pozostawało słabe zaopatrzenie miasta w żywność i wprowadzanie sprzedaży wędlin i mięsa do sklepów przyzakładowych. W tej sprawie doszło do porozumienia pomiędzy KRH a dyrekcją Kombinatoru, w wyniku którego ustalono, iż w miesiącu grudniu osoby zatrudnione w HiL będą miały możliwość zaopatrzenia się w kioskach OZR w wędliny w ilości 1,5 do 2 kg na osobę. KRH wciąż jednak domagała się od prezydenta Krakowa dopuszczenia „Solidarności” do kontroli produkcji oraz dystrybucji żywności i była gotowa do powołania w tym celu grupy ok. 30 inspektorów związkowych.<sup>616</sup> Żądania te wynikały z oczekiwania KRH, iż zostanie poprawione zaopatrzenie miasta i wycofana sprzedaż towarów reglamentowanych z zakładów

---

<sup>612</sup> IPN Kr 066/40, t. 18, k. 43, Informacja Wydziału III-A z dn. 6 XI 1981 r.

<sup>613</sup> Tamże, k. 210, Informacja Pionu MO z dn. 29 XI 1981 r.

<sup>614</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z Plenum KRH, Kraków 3 XI 1981 r.

<sup>615</sup> Po rozmowach przeprowadzonych w KRH, na których pojawił się Min. Szałajda, została zawieszona decyzja o przeprowadzeniu strajku ostrzegawczego w dniu 14 XI, a delegacja KRH w składzie Władysław Hardek, Zdzisław Wagner i Marian Kania wraz z dyr. d/s pracowniczych Szkutnikiem wybrała się 16 XI na rozmowy z min. Komanderem do Warszawy. Delegacji tej udało się zawrzeć porozumienie na warunkach zaproponowanych przez delegację HiL (tzn. osoby zatrudnione na stanowiskach uciążliwych kartki otrzymywały „C”= 5 kg mięsa i jego przetworów, mistrzowie i kierownicy pracujący razem z pracownikami fizycznymi kartki „D”= 4 kg, pozostali (pracownicy umysłowi) kartki „B”= 3 kg. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 18, k. 97–99, Informacja Wydziału III-A z dn. 13 XI 1981 r.; Tamże, k. 117, Informacja Wydziału III-A z dn. 16 XI 1981 r.; Tamże, k. 133–134, Informacja Wydziału III-A z dn. 18 XI 1981 r.

<sup>616</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 166, Protokół z posiedzenia KRH, Kraków 13 XI 1981 r.; Tamże, t. 167, Wnioski przyjęte na zebraniu KRH, Kraków 13 XI 1981 r.

pracy, co przynosiło nierówność pomiędzy zakładami większymi i silniejszymi, a mającymi mniejsze możliwości w oddziaływaniu na zaopatrzenie. Związkowcy uważali takie postępowanie władz za próbę rozbijania jedności związkowców.

KRH będąca współinicjatorem (wraz z proboszczem parafii w Bieńczycach ks. Józefem Gorzelanym i red. Haliną Bortnowską) powstania koncepcji budowy „Hospicjum”, podjęło uchwałę w wyniku której, przesłało do dyrektora naczelnego KM HiL dr inż. Eugeniusza Pustówki pismo z prośbą o przeznaczenie 50% składek członków „Solidarności” na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, zamrożonych w okresie od maja do października, w wysokości: 1 464 490 zł na konto Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum”.<sup>617</sup>

Atmosfera w kraju coraz bardziej gęstniała, nie tylko ze względu na zwiększające się braki w zaopatrzeniu sklepów i zmęczenie ludzi z tego powodu, lecz również ze względu na zwiększające się represje ze strony organów porządkowych i bezpieczeństwa. W Krakowie takim przyczynkiem do nasilenia konfliktu stało się pobicie 1 grudnia przez funkcjonariuszy ZOMO plakatujących studentów. W związku z tym podczas Plenum KRH 3 grudnia podjęto decyzję o ogłoszeniu od 6 grudnia gotowości strajkowej Kombinatu HiL, żądając do 9 grudnia ujawnienia nazwisk i ukarania sprawców. Taką decyzję podjął również ZR Małopolska, przyspieszając ogłoszenie gotowości strajkowej w całym Regionie od 4 grudnia.<sup>618</sup>

Na tym Plenum podjęto również uchwałę zobowiązującą Prezydium KRH, do przekazania prezydentowi miasta Krakowa i ZR Małopolska stanowiska KRH w sprawie natychmiastowego (do 5 grudnia) wycofania sprzedaży towarów deficytowych z terenu zakładów pracy. Hutnicy proponowali zastosowanie systemu przedpłat na tego rodzaju artykuły. Na Plenum zostało wydane oświadczenie, w którym KRH krytycznie odniosła się do prób pozbawienia Związku prawa do strajku wobec przesłania przez Rząd do Sejmu PRL, projektu ustawy „o nadzwyczajnych środkach działania”. KRH wyrażała w nim również zaniepokojenie niejasnymi celami działań wojskowych grup operacyjnych, prowokacjami wymierzonymi w działaczy związkowych, łamaniem autonomii samorządu uczelni wyższych. KRH wyraziła sprzeciw wobec tworzenia Frontu Porozumienia Narodowego nie uwzględniającego proporcji poparcia społecznego organizacji społeczno-politycznych. KRH ostrzegała, iż Związek znajduje się w niebezpieczeństwie.

Przesunięto termin Walnego Zjazdu Delegatów Komisji Kombinatu z 5 grudnia na okres pomiędzy 15 a 30 stycznia 1982 r. W skład Komisji Organizacyjno-Wyborczej weszli: Henryk

---

<sup>617</sup> Idea powstania „Hospicjum” zrodziła się w parafii Bieńczyce w Nowej Hucie, a działalność została rozpoczęta w szpitalu im. Żeromskiego na oddziale zakaźnym. Towarzystwo to uzyskało osobowość prawną 29 X 1981 r. jego siedziba mieściła się przy ul. Garncarskiej 11. Zob.: BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Pismo KRH NSZZ „Solidarność” do DN KM HiL dr inż. Eugeniusza Pustówki, Kraków 3 XII 1981 r.; *Hospicjum*, „GNH” 1981, nr 49 z 5 XII.

<sup>618</sup> „*Solidarność*” *Małopolska 1980-1981...*, dok. 413, s. 450–451.

Wartalski, Tadeusz Dziuba, Marian Synowiec, Jerzy Kuc, Jerzy Ostałowski, Zdzisław Koziń, Marian Kania.<sup>619</sup>

W wyniku zrealizowania postulatów ZR Małopolska, dotyczących podjęcia postępowania prokuratorskiego wobec sprawców pobicia i wobec udostępnienia czasu antenowego w „Kronice Krakowskiej” TVP Kraków dla ZR Małopolska, w celu przedstawienia stanowiska w tej sprawie, 10 grudnia został odwołany stan gotowości strajkowej oraz planowany na dzień 14 grudnia 4 godzinny strajk ostrzegawczy.<sup>620</sup>

## 2. Stan wojenny i pacyfikacja strajku

W nocy z soboty 12 grudnia na niedzielę 13 grudnia dyżur przy związkowym teleksie pełnili Stanisław Handzlik i Jan Ciesielski. Oczekiwali na wiadomości z obrad Krajowej Komisji. Ciesielski obsługiwał telex, natomiast Handzlik redagował tekst przeznaczony do druku.

Jeszcze przed północą otrzymali teleksową informację, od związkowców z Olsztyna i Słupska, o wymarszu kolumn ZOMO w kierunku Gdańska.<sup>621</sup> Dokładnie o północy zostało przerwane nadawanie programu TV, co na tyle ich zaniepokoiło, iż spróbowali wykonać kilka połączeń telefonicznych. Próba połączenia za pomocą numeru kierunkowego 0-22 z Warszawą okazała się bezskuteczna, również połączenie teleksowe było niemożliwe. Podjęto próbę połączenia za pośrednictwem centrali międzymiastowej co również okazało się bezskuteczne, a kobieta z centrali telefonicznej skomentowała sytuację stwierdzeniem, iż podobnie rzecz się miała w sierpniu 1980 r.

Udało się dopiero uzyskać połączenie z siedzibą ZR Małopolska, gdzie dyżur pełnił Stanisław Góral, również wywodzący się z KRH. Był on jednak równie zdezorientowany, jak i działacze KRH. Powiodła się również próba połączenia z filią w Bochni, gdzie w ZPH czuwał przy telefonie i teleksie Jerzy Orzeł. Połączenia miejscowe nie były jeszcze zablokowane, dlatego też usiłowali dalej łączyć się z członkami Prezydium KRH, przebywającymi w swych mieszkaniach. Wkrótce dodzwonił się do nich Mieczysław Gil, który poinformował o dokonaniu włamania przez MO do mieszkania Jerzego Ciastonia, działacza związkowego, który mieszkał w tej samej klatce na nowohuckim os. Tysiąclecia, co przewodniczący KRH.<sup>622</sup> Wysłali po przewodniczącego samochód, którego kierowca miał za zadanie sprowadzić również pozostałych

---

<sup>619</sup> B. Roszko, *Hutniczy protest przeciwko argumentowi siły*, „GNH” 1981, nr 49 z 5 XII.

<sup>620</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 422, s. 456.

<sup>621</sup> Ks. W. Palmowski, *Był taki czas*, Kraków 2001, s. 43–49.

<sup>622</sup> IPN Kr 07/5211, k. 20–24, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Handzlika, Kraków 2 VII 1982 r.

członków Prezydium do Kombinatoru HiL. Za pośrednictwem dyspozytora Kombinatoru uzyskano połączenie z przedstawicielem Dyrekcji, którego wezwano do przybycia do Kombinatoru.

Okolo godziny 0.30 dyspozytor ostrzegł ich o podjeżdżającej do budynku administracyjnego HiL, w którym się znajdowali, milicyjnej Nysie.<sup>623</sup> Biorąc pod uwagę wszelkie zaistniałe okoliczności, działacze zdecydowali się opuścić zajmowane pomieszczenie KRH i udać się piętro wyżej, do pomieszczenia, które 2 miesiące wcześniej administracja Kombinatoru przekazała KRH na pokój redakcyjny „Obserwatora Robotniczego”. Przed opuszczeniem pokoju, w którym przebywali, połączyli się za pomocą aparatury głośno mówiącej ze wszystkimi wydziałami Kombinatoru, a Stanisław Handzlik poinformował, iż wskutek przzerwania połączeń pomiędzy Regionami i z Komisją Krajową „Solidarności”, w związku z wtargnięciem milicji na teren pomieszczeń KRH, ogłasza bezterminowy strajk.<sup>624</sup>

Handzlikowi i Ciesielskiemu udało się ukryć w pomieszczeniu na II piętrze budynku „Z”, podczas kiedy do pomieszczeń KRH piętro niżej wtargnęli funkcjonariusze MO. Z tego pomieszczenia udało się im zatelefonować na Wydział Zgniatacza, skąd poprosili o przybycie grupy pracowników, w celu bezpiecznej ich ewakuacji na teren Kombinatoru. Dzięki temu, iż zamknęli lokal od wewnątrz nie odkryli ich milicjanci, którzy poprzestali jedynie na naciśnięciu klamki, by stwierdzić, iż pokój jest zamknięty. Swoją „kryjówkę” Handzlik i Ciesielski opuścili dopiero po usłyszeniu na korytarzu znajomych głosów wzywających ich pracowników Zgniatacza, przybyłych z odsieczą. Jak się okazało milicjanci nie zastawszy nikogo w siedzibie KRH, opuścili ją szybko.<sup>625</sup> Wówczas doszło do rozmowy telefonicznej Stanisława Handzlika z dyrektorem technicznym Huty im. Lenina Januszem Razowskim, poinformowano go o rozpoczęciu strajku w Kombinatorze i postawiono jako warunek rozpoczęcia jakichkolwiek rozmów, odblokowanie łączności telefonicznej.<sup>626</sup>

Nie było łączności telefonicznej i teleksowej pomiędzy regionami, natomiast przez jakiś jeszcze czas nie została przzerwana łączność telefoniczna i teleksowa połączeń miejscowych. Oto ostatnie zapisy teleksowe pomiędzy komisjami zakładowymi „Solidarności” innych przedsiębiorstw a KRH:

– *klania się AGH czy jest ktoś przy teleksie? Prosimy o łączność, prosimy o łączność[...]*

---

<sup>623</sup> W wersji z przesłuchania Stanisław Handzlik rzecz jasna zeznał, że milicjantów zauważyli przez okno. Zob.: IPN Kr 07/5211, k. 20–24, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Handzlika, Kraków 2 VII 1982 r.; Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 43–49.

<sup>624</sup> Nie było to najprawdopodobniej jedno połączenie, dyspozytor umożliwił połączenie z każdym z wydziałów, stanowiących centra do niedawna informacyjne a wówczas już strajkowe, co Stanisław Handzlik w trakcie przesłuchania przemilczał. Zob.: IPN Kr 07/5211, k. 20–24, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Handzlika, Kraków 2 VII 1982 r.; Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 43–49.

<sup>625</sup> IPN Kr 07/5289, k. 28–50, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Ciesielskiego, Kraków 11–22 IV 1981 r.

<sup>626</sup> IPN Kr 07/5211, k. 20–24, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Handzlika, Kraków 2 VII 1982 r.

- *Hutnicy co u was? Myślenice, daj wiadomość, daj wiadomość, Zbyszek Papież.*
- *Strajkujemy. Czy można do was dojechać?*
- *Wszelka komunikacja nie działa.*
- *Czy jesteście otoczeni?*
- *Jeszcze nie, mamy własne strażę.*
- *Ok. Prześle do zakładów, wszystkie delegatury i zarząd są zablokowane, działa chyba tylko nasz teleks bo nowy.*
- *Ok. Prześlij gdzie tylko możesz, gdyż ja nie mam na to już czasu.*
- *Ok. Trzymaj się. Jeszcze Polska nie zginęła!*
- *To była korespondencja nasza z komitetem strajkowym hutników. Trzymajmy się razem, bo musimy wygrać. Trzymajcie się jak huta, w tym nasza potęga. Jesteśmy razem, będziemy kontynuować koordynować akcję, póki nie zwiną ewentualnie delegatury. Jak będziemy wtedy na wolności przeniesiemy się do zakładu największego. Na zakładzie niech będą tylko pracownicy tego zakładu. Nie dajcie się zastraszyć, bój to będzie ich ostatni. Naród musi zwyciężyć, jesteśmy razem, tak jak byliśmy w marcu, nic nam nie mogą wtedy zrobić.<sup>627</sup>*

Handzlik z Ciesielskim, wraz z przybyłą grupą pracowników, zabrali pieczętki, bardziej istotne materiały i dokumenty, po czym przenieśli się na teren Kombinatu, na Wydział Zgniatacza, gdzie w myśl instrukcji strajkowej i projektu centrów informacyjnych (przy czym po przeniesieniu siedziby KRH na Walcownię Zgniatacz – do Centrum 2 – przestało istnieć Centrum 0, mieszczące się dotychczas w lokalach KRH w budynku administracyjnym), mieściło się centrum dowodzenia akcją strajkową i siedziba Komitetu Strajkowego. Tym samym Kombinat HiL został podzielony terytorialnie według podziału zaplanowanego w systemie centrów informacyjnych, a same centra zostały przekształcone z informacyjnych na strajkowe. Zgodnie z zasadą instrukcji strajkowej Komitety Wydziałowe przekształcały się automatycznie w Komitety Strajkowe. KRH przekształciła się w Komitet Strajkowy Hutników. Do siedziby Komitetu Strajkowego przybywali pracownicy innych wydziałów, jak również członkowie „Solidarności” innych zakładów pracy (m.in. HPR, MPK, Budostal) z informacjami o wydarzeniach na mieście (nocnych aresztowaniach, patrolach milicji itp.).<sup>628</sup> Jak wynika z opracowania Zbigniewa Solaka „Internowani z Małopolski (13 XII 1981 – 31 XII 1982)” (Kraków) po wprowadzeniu stanu wojennego w dniu 13 grudnia, w ramach akcji o kryptonimie „Jodła” milicji i SB udało się internować znane z działalności w KRH osoby, jak: Stefan

<sup>627</sup> BJ, CDCN, Arch. 1, t. 213, Teleksy, Kraków 13 XII 1981 r.

<sup>628</sup> IPN Kr 07/5289, k. 28–50, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Ciesielskiego, Kraków 11–22 IV 1981 r.

Jurczak, Jan Jurek, Zdzisław Kozień, Jerzy Kuc, Jerzy Kuczera, Marian Mirowski, Władysław Murzewski, Edward Petlic, Józef Sawa, Czesław Szewczuk, Jerzy Trytko.<sup>629</sup>

O godzinie 6.00 doszło do pierwszego zebrania członków Plenum KRH, przewodniczących poszczególnych komisji wydziałowych i zakładowych (wówczas już przewodniczących komitetów strajkowych). Dopiero wtedy do strajkujących dotarła za pośrednictwem radia informacja, o wprowadzeniu stanu wojennego. Wówczas dowiedzieli się o wprowadzanych dekretem o stanie wojennym postanowieniach, jak m.in. o zawieszeniu działalności wszystkich organizacji społeczno-politycznych, poza PZPR, o likwidacji gazet poza „Trybuną Ludu” i „Żołnierzem Wolności”, oraz jednym tytułem w województwie, o wprowadzeniu godziny milicyjnej itp. zarządzeniach. Zostały rozdzielone role dla osób wchodzących w skład Komitetu Strajkowego Hutników. Przeprowadzono głosowanie, wśród obecnych wówczas członków KRH i przewodniczących komisji wydziałowych (wówczas już – wydziałowych komitetów strajkowych), w którego wyniku jednogłośnie podjęto decyzję o kontynuowaniu strajku.<sup>630</sup> Formułę strajku określono jako strajk okupacyjno-rotacyjny, co oznaczało, iż na terenie zakładu pozostawały dwie zmiany pracowników, którzy po 16 godzinach byli zmieniani przez kolejne dwie zmiany. Natomiast osoby, których wyjście było zagrożone aresztowaniem pozostawały w Kombinacie, byli to: członkowie Komitetu Strajkowego Hutników, działacze ZR Małopolska i innych zakładów pracy, którzy schronili się w hucie. W wyniku tego zebrania doszło do wstępnych ustaleń i rozdziału obowiązków. Ustalono, iż zebrania Komitetu Strajkowego Hutników będą odbywać się co 8 godzin podczas łamania zmian.<sup>631</sup>

Przede wszystkim rozpoczęto zabezpieczenie bram wejściowych, odpowiedzialnym za to był Julian Kowalski z Wydziału Transportu Kolejowego. Za zabezpieczenie urządzeń i mienia zakładu oraz przed ewentualnym sabotażem, wydziałów na których była prowadzona praca na tzw. „biegu jałowym”, odpowiedzialnym był Marian Kania.<sup>632</sup> Za zaopatrzenie w żywność odpowiadał dotychczasowy członek sekcji socjalno-bytowej Zdzisław Wagner.<sup>633</sup> Za informację, poligrafię i kolportaż odpowiadał Stanisław Handzlik, który w celu realizacji możliwości poligraficznych udał się ponownie z „mocną ekipą” strajkujących hutników do lokalu KRH w budynku administracyjnym, skąd zabrane zostały dwa powielacze i niezbędne do druku

---

<sup>629</sup> W wykazie tym znajduje się również osoba Andrzeja Hudaszka, aczkolwiek jest to dość dziwna sytuacja, albowiem z wiadomości z kilku źródeł wynika, iż 13 grudnia w godzinach popołudniowych przybył on do Kombinatu HiL, gdzie wchodził nawet w skład RKS. Zob.: Z. Solak, *Internowani z Małopolski (13 XII 1981 – 31 XII 1982)*, „Sowiniec” 2002, nr 20, s. 81–108.; IPN Kr 07/5211, k. 20–24, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Handzlika, Kraków 2 VII 1982 r.

<sup>630</sup> IPN Kr 07/5289, k. 5–7, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Ciesielskiego, Kraków 11–22 IV 1981 r.

<sup>631</sup> Tamże, k. 28–50, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Ciesielskiego, Kraków 11–22 IV 1981 r.

<sup>632</sup> IPN Kr 07/5211, k. 20–24, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Handzlika, Kraków 2 VII 1982 r.; Relacja Edwarda Nowaka z 23 VI 1981 r., w zasobach autora.

<sup>633</sup> IPN Kr 009/9400, k. 11, Notatka służbowa z rozmowy ze Zdzisławem Wagnerem, Kraków 21 XII 1981 r.

materiały i urządzenia oraz pokaźny zapas papieru. Przeniesiono je do piwnicy budynku administracyjnego Walcowni Zgniatacz, gdzie została urządzona prowizoryczna drukarnia.<sup>634</sup>

Za organizację transportu, łączność pomiędzy poszczególnymi centrami i organizację służby porządkowej czyli Straży Robotniczej odpowiadał Jan Ciesielski. Do dyspozycji posiadał 2 samochody „Fiat 125p”, należące do KRH, 2 samochody ZR Małopolska oraz przekazany przez Wydział Transportu Samochodowego do dyspozycji Komitetu Strajkowego Hutników autobus. Dla utrzymania łączności korzystano z działającej linii wewnętrznej i w razie zaistnienia konieczności dzwoniło do Ciesielskiego po potrzebny do transportu pojazd.<sup>635</sup>

Rozpoczęła pracę niezależna poligrafia. Jeszcze przed południem wydano Komunikat Strajkowy Nr 1 Komitetu Strajkowego Hutników NSZZ „Solidarność” KM – Kraków (Kombinatu Metalurgicznego – Kraków). W obszernym tekście hutnicy relacjonowali wydarzenia, jakie nastąpiły w nocy z 12 na 13 grudnia. Stwierdzali, iż swoim posunięciem władza w imię obcych interesów zaprzepaściła szansę normalizacji i demokratyzacji życia w kraju. Hutnicy uważali, że wprowadzenie stanu wojennego miało na celu obronę stanu posiadania partyjnych dygnitarzy, którzy poczuli się zagrożeni, wprowadzanymi w życie oddolnymi reformami samorządowymi. Przypominano fakt domagania się przez rząd PRL od Sejmu przyznania nadzwyczajnych pełnomocnictw w celu zapobieżenia tych inicjatyw, co spotkało się z odmową ze strony posłów jako niezgodne z prawem. Wreszcie apelowali hutnicy o pomoc wsparcie i solidarność z nimi:

*[...] Jesteśmy tutaj w pomieszczeniach i halach wydziałów Kombinatu. Nie wiemy, jaki scenariusz zaplanowała junta partyjna. Jeżeli ma to być wariant siłowy, to będzie to ostatni argument tej władzy. Władzy, która wbrew oczywistym faktom, które miały miejsce na przestrzeni 36 lat, nazywa siebie władzą ludową i na ten lud przeciwko, któremu teraz występuje, powołująca się we wszystkich swoich poczynaniach. Ta władza już nigdy nie odzyska społecznej aprobaty.*

*Nie dajmy się ponieść emocjom! Nie dajmy się zastraszyć policyjnymi metodami! Syberia daleko, a wszystkich nas, 36 milionów Polaków nie można „internować” w największym nawet obozie. Racja jest po stronie ludu! Niech żyje Polska! [...].<sup>636</sup>*

Opracowano również „Felieton strajkowy”, w którym hutnicy odnieśli się do rozpuszczanych przez reżimowe media pogłosek, o rzekomo tworzonych przez „Solidarność” bojówkach, które były fałszem i pretekstem dla władz do wyprowadzenia wojska. W dość

<sup>634</sup> IPN Kr 07/5211, k. 20–24, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Handzlika, Kraków 2 VII 1982 r.

<sup>635</sup> IPN Kr 07/5289, k. 28–50, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Ciesielskiego, Kraków 11–22 IV 1981 r.

<sup>636</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Komunikat nr 1 Komitetu Strajkowego Hutników NSZZ „Solidarność” KM– Kraków, Kraków 13 XII 1981 r.



ironiczny sposób wykpiwano „architektoniczne” zdolności budowniczych socjalizmu, zrzeszonych w PZPR, drwiąc, iż z „brygadzystą Siwakiem” miast układać cegły, można jedynie zaparzyć sobie kawę.<sup>637</sup>

Bardzo istotne były wówczas serwisy informacyjne, które drukowane były w formie ulotek i kolportowane zarówno wśród strajkujących na wydziałach, jak też na obszarze miasta.

Hutnicy przekazywali m.in. informację pozyskaną od Andrzeja Hudaszka, który powrócił do Kombinatu HiL popołudniu, a wcześniej był obecny na posiedzeniu Komisji Krajowej 12 grudnia. Twierdził on, iż istniało duże prawdopodobieństwo, że obradujących do późnych godzin nocnych członków KK nie udało się SB aresztować, gdyż Stocznia jak każdy zakład przystępujący do strajku, z pewnością była dobrze strzeżona przez robotników (niestety, ponieważ wyjechał z Gdańska przed zakończeniem obrad, nie wiedział, że obrady skończyły się wówczas wcześniej i SB wygarniała związkowców z hotelu w którym nocowali, nielicznym udało się tego uniknąć). Podano też informację o internowaniu większości działaczy ZR Małopolska i o obecności tych, którym udało się tego uniknąć w Kombinacie HiL. Informowano również o internowaniu wszystkich działaczy regionu Śląsko-Dąbrowskiego i o rozpoczęciu strajku w Hucie Katowice.<sup>638</sup>

Około godziny 13.00 do Kombinatu dostał się przewodniczący KRH Mieczysław Gil, któremu w dość ekwilibrystyczny sposób udało się umknąć milicyjnej obławie.<sup>639</sup>

W Kombinacie schroniło się również kilku członków ZR Małopolska, m. in. członkowie Prezydium ZR Andrzej Nowicki, Stanisław Góral oraz Władysław Hardek. Przybywali również członkowie Prezydium KRH (m. in. Andrzej Hudaszek, Zdzisław Wagner), członkowie Plenum KRH (jak np. Kazimierz Fugiel, Edward Nowak) i przewodniczący poszczególnych Komisji Wydziałowych. Przybyły również dziennikarki, zarazem działaczki „Solidarności”, Halina Bortnowska i Anna Gorazd.<sup>640</sup> Kolejne zebranie Komitetu Strajkowego Hutników, tym razem

<sup>637</sup> Tamże, Felieton strajkowy, Kraków 13 XII 1981 r.

<sup>638</sup> Tamże, Informacje, Kraków 13 XII 1981 r.

<sup>639</sup> Mieczysław Gil uciekał balkonami bloku w którym mieszkał, by ostatecznie schronić się w mieszkaniu któregoś z sąsiadów. Milicjanci po rozbiciu drzwi mieszkań, kilku mieszkańców bloku i przeprowadzeniu rewizji, dali tym razem za wygraną, a Gilowi udało się z pomocą sąsiadów wydostać z obławy na osiedlu i dostać do Kombinatu. Krążą natomiast różne wersje pory kiedy przybył na Kombinat. W protokole przesłuchania sam Gil określa tą porę jako okolice godziny 10.00 (ta godzina powtórzona jest w „bibułowym” wydaniu „Hutnika”), stwierdzając również, iż kolejne zebranie KSH odbyło się o godz. 12.00, co jest jednak niezgodne ze stanem faktycznym, albowiem z kilku źródeł wiadomo, iż do tego zebrania doszło dopiero o 14.00. Natomiast Stanisław Handzlik w stenogramie przesłuchania określał tą porę na 14–15. Jednak w książce ks. Władysława Palmowskiego, podaje już tą porę bardziej ogólnie jako ok. południa i ta pora (ok. 12.00) przybycia M. Gila na Walcownię Zgniatacz do centrum dowodzenia Centrum C-2, wydaje mi się najbardziej prawdopodobna, albowiem musiał być już obecny o godzinie 14.00 kiedy odbyło się kolejne zebranie KSH. Zob.: IPN Kr 07/5211, k. 20–24, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Handzlika, Kraków 2 VII 1982 r.; Tamże, k. 34–35, Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Gila, Kraków 14 VII 1982.; *Kalendarium Grudnia '81 u nas*, „Hutnik” 1982, nr 39/40 z 20 XII, s. 1–2.; Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 43–49.; J. Sadecki, *Nowa Huta...*, s. 78–100.

<sup>640</sup> IPN Kr 009/9400, k. 11, Notatka służbowa z rozmowy ze Zdzisławem Wagnerem, Kraków 21 XII 1981 r.

już w większym gronie (ok. 40 osób), odbyło się w budynku Walcowni Zgniatacz, podczas łamania zmian o godzinie 14.00. Zebraniu przewodniczył Mieczysław Gil, a zostały wówczas przegłosowane dwie uchwały o przekształceniu się Komitetu Strajkowego Hutników w Regionalny Komitet Strajkowy Małopolska NSZZ „Solidarność” (na podstawie Instrukcji Strajkowej z marca 1981 r.), którego przewodniczącym został Mieczysław Gil:

*Uchwała Nr 1*

*Wobec rozbicia Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Małopolska wszystkie jego uprawnienia i obowiązki przejmuje KRH.*

*Postanowienie to obowiązuje od godz. 15.00 dnia 13 grudnia 1981 r., aż do odwołania. Niniejszą uchwałę uchylić może tylko Zarząd Regionu, obradujący w regulaminowym składzie.*

*Kraków, dnia 13. 12. 1981 r.*

*Za Komisję Robotniczą Hutników*

*NSZZ „Solidarność”*

*(-)M. Gil.<sup>641</sup>*

W uchwale nr 2 wzywano Komisje Zakładowe „Solidarności” w przedsiębiorstwach regionu Małopolska do przekształcenia się w Komitety Strajkowe:

*Uchwała Nr 2*

*Zgodnie z decyzją przejścia przez KRH HiL funkcji centrum decyzyjnego dla całego regionu „Małopolska” Komitet Strajkowy HiL zobowiązuje, w myśl ustaleń Prezydium Komisji Krajowej, wszystkie Komisje Zakładowe w Regionie do przekształcenia się w Komitety Strajkowe z dniem dzisiejszym tj. 13 XII 1981 r.*

*Komitet Strajkowy HiL*

*Przew. (-) M. Gil.<sup>642</sup>*

Jednocześnie wydano komunikat zobowiązujący wszystkie KZ do podjęcia strajku okupacyjnego i określający warunki zarówno jego zakończenia, jak też sposób prowadzenia strajku:

*[...] Komitet Strajkowy HiL domaga się natychmiastowego odwołania stanu wojennego, jak również wypuszczenia na wolność wszystkich aresztowanych działaczy związku jak również osób współpracujących.*

*Żądamy także zapewnienia bezpieczeństwa dla Komitetów Strajkowych. Apelujemy do wszystkich członków NSZZ „Solidarność” o zachowanie spokoju, rozwagi, a w przypadku interwencji wzywamy do wyłącznie biernego oporu. [...].<sup>643</sup>*

---

<sup>641</sup> „Solidarność” Małopolska w podziemiu. „Solidarność” Regionu Małopolska w latach 1981–1989, Czesław Brzoza, Waldemar Bukowski, Adam Roliński, Zbigniew Solak, Wojciech Wiśniewski, dok. 3, s. 41, Kraków 1991.

<sup>642</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Uchwała nr 2 Komitetu Strajkowego HiL, Kraków 13 XII 1981 r.

<sup>643</sup> Tamże, Komunikat Nr 2 Komitetu Strajkowego Hutników NSZZ „Solidarność”, Kraków 13 XII 1981 r.

W skład RKS wchodził członkowie Prezydium KRH, członkowie ZR Małopolska przebywający w HiL oraz członkowie KRH, będący zarazem przewodniczącymi komitetów strajkowych na poszczególnych wydziałach. Z pewnością w składzie RKS znajdowali się m.in. przewodniczący Mieczysław Gil, Stanisław Handzlik, Jan Ciesielski, Władysław Hardek, Edward Nowak, Stanisław Góral, Andrzej Nowicki, Marian Kania, Zdzisław Wagner, Józef Łukasik, Andrzej Wymazał.<sup>644</sup> Został również opracowany specjalny apel do rodzin, w którym protestujący robotnicy wyjaśniali swoim najbliższym, dlaczego musieli podjąć decyzję o „odmowie wszelkiej współpracy z władzą, która odebrała im demokratyczne prawa obywatelskie”, hutnicy „odmówili pracy bez współpracy”. Jako warunek podjęcia pracy stawiali możliwość dalszej legalnej działalności „Solidarności” i bezpieczeństwa działaczy związkowych. Zwracano się z apelem do społeczeństwa, o otoczenie opieką rodzin, których najbliżsi byli nieobecni wskutek represji zastosowanych przez władzę.<sup>645</sup>

Za pośrednictwem Komitetu Strajkowego MPK dwoma autobusami, przybyło do Kombinatu HiL kilkuset strajkujących studentów z krakowskich Uczelni (AHG, UJ).<sup>646</sup> Po rozdzieleniu ich na poszczególne centra strajkowe, pomagali jako łącznicy oraz w kolportażu i poligrafii. Łączność pomiędzy wydziałami należącymi do tego samego Centrum, utrzymywana była za pomocą radiotelefonów o dość ograniczonym zasięgu, co wymuszało rozstawienie w pewnej odległości od siebie łączników posiadających radiotelefon. Łącznicy przekazywali informacje z jednej strony do właściwego Komitetu Strajkowego, będącego centrum dowodzenia kilku wydziałów, bądź w drugą stronę do głównego centrum dowodzenia na Wydziale Zgniatacza.<sup>647</sup>

Do Kombinatu HiL przybyli, aby pełnić duszpasterską posługę przy strajkujących, nowohucy kapłani ks. Józef Gorzelany, ks. Stanisław Podziorny, ks. Jan Bielański, ks. Janusz Bielański, ks. Stanisław Pawłowski z kościoła Matki Bożej Królowej Polski w Bieńczycach,

---

<sup>644</sup> Według relacji Edwarda Nowaka istniała jeszcze utajniona jednostka, ściślego kierownictwa strajku zwana „Bunkrem” do której należało pierwsze pięć z wymienionych przeze mnie wyżej osób. Zob.: Relacja Edwarda Nowaka z 23 VI 2007 r., w zasobach autora.

<sup>645</sup> „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., dok. 2, s. 40.

<sup>646</sup> Podawane są różne liczby przybyłych wówczas do HiL studentów od 100 (przesłuchanie J. Ciesielskiego), do ok. 500 (notatka z zeznań Z. Wagnera). Z jednej strony informacja o 500 studentach jest potwierdzona w raporcie dziennym pionu MO z dn. 14 XII, z drugiej strony 100 osobowa grupa potwierdzona jest w „Solidarność Małopolska. Kalendarium...”, oraz w raporcie dziennym Wydziału III z dn. 15 XII, gdzie została wymieniona 150 osobowa grupa studentów przebywających w Kombinacie. Wydaje mi się iż liczba studentów musiała się zmieniać, jako łącznicy i kolportujący ulotki, opuszczali oni teren Kombinatu, czasem już nie udawało im się wejść doń ponownie (w miarę zacieśniania pierścienia otaczających hutę oddziałów wojska i ZOMO). Również wiadomo, iż 15 XII kiedy już wejście oddziałów prewencji była kwestią czasu, M. Gil zwrócił się do studentów, iż ci którzy nie muszą się ukrywać powinni opuścić Kombinat HiL. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 19, k. 118, Informacja pionu MO z dn. 14 XII 1981 r.; Tamże, k. 121–122, Informacja Wydziału III z dn. 15 XII 1981 r.; IPN Kr 009/9400, k. 11, Notatka służbowa z rozmowy ze Zdzisławem Wagnerem, Kraków 21 XII 1981 r.; IPN Kr 07/5289, k. 28–50, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Ciesielskiego, Kraków 11–22 IV 1981 r.; A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska..., s. 72.

<sup>647</sup> Ten przebieg informacji podany jest na przykładzie Walcowni Blach Karoseryjnych, gdzie w dyspozycji tamtejszego Komitetu Strajkowego były 4 radiotelefony. Zob.: Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 72–77.

oraz ojcowie cystersi Niward Karsznia, Norbert Paciora z klasztoru w Mogile.<sup>648</sup> Pierwszą Msze św. podczas grudniowego strajku w Kombinacie odprawiono o godzinie 15.00, na Walcowni Blach Karoseryjnych.<sup>649</sup> Zostały również odprawione Msze św. na kilku innych wydziałach.

Jednym z podstawowych zadań pierwszego dnia było jak najlepsze zabezpieczenia bram wejściowych do Kombinatów HiL. Bramy te zostały zaspawane, zastawione gruzem, zatarasowane wrakami autobusów i (gdzie była taka możliwość) wagonami kolejowymi, które kolejarze przyspawali do szyn. W zależności od możliwości wydziału (suwnice) tworzone jak najszczelniejsze zapory, które „dozbrajano” jeszcze czym popadło.<sup>650</sup>

Na niektórych wydziałach kierownictwo próbowało skłonić komitety strajkowe do zakończenia strajku i podjęcia pracy. Wezwania te spotykały się z kategorię odmową, a przy próbach mocniejszej perswazji i odgrazania się wobec załogi, wyproszeniem takiej osoby z terenu zakładu. Również osobowe źródła informacji SB otrzymały instrukcje dotyczące siania fermentu i rozbijania strajku od wewnątrz, przykładem tego mogą być poczynania Stanisława Zawady. Jak wynika z relacji Edwarda Nowaka, który dowodził podczas strajku Centrum-2, oraz był odpowiedzialny za organizację wieców, odbywających się podczas strajku na poszczególnych wydziałach, Zawada został przez niego wyrzucony z Centrum-2, kiedy po raz kolejny próbował deprecjonować zarządzenia Nowaka. Edward Nowak podczas wiecu na Wydziale Walcowni Taśm, macierzystym wydziale Zawady, poinformował o zaistniałym fakcie załogę, która była nie po raz pierwszy zdegrustowana postępowaniem przewodniczącego swojej komisji zakładowej.<sup>651</sup> Rozbijać morale strajkujących próbowano również za pomocą radiowęzła huty. Budynek „S” centrum administracyjnego HiL, w którym znajdowała się rozgłośnia, został opanowany przez SB i milicję. Nadawano stamtąd na okrągło komunikat WRON o wprowadzeniu stanu wojennego i konsekwencjach grożących za niepodporządkowanie się obowiązującym przepisom prawnym. Jednak i z radiowęzłem wkrótce elektrycy sobie poradzili.<sup>652</sup>

Do Kombinatów HiL przybywała również pomoc z zewnątrz, przysyłano żywność i tak prozaiczny, acz ważny asortyment jak papierosy, które hutnikom dostarczyli związkowcy z Monopolu Tytoniowego w Czyżynach. Strajk trwał również w filii Kombinatów HiL, w Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego w Bochni. Na czele tamtejszego Komitetu Strajkowego stali: Jerzy

---

<sup>648</sup> A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska..., s. 71.

<sup>649</sup> Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 60–64.

<sup>650</sup> M. in. z przeznaczonych na złom pociętych szyn, tworzone tzw. „kozły przeciwczołgowe” ustawiając je bezpośrednio za barykadami. Jeden z czołgów biorących udział w pacyfikacji strajku, wpadając w takiego kozła, pozbył się gąsienicy i został unieruchomiony. Zob.: Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 32–40.

<sup>651</sup> Relacja Edwarda Nowaka z 23 VI 2007 r., w zasobach autora.

<sup>652</sup> Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 32–40.

Orzeł, Jerzy Uczkiewicz, Eugeniusz Oleksiński, Witold Bawolski i Stanisław Kurnik.<sup>653</sup> Ewenementem tego strajku jest fakt, że poparł go I sekretarz tamtejszego Komitetu Zakładowego PZPR – Jan Klasa, za co został później skazany na 3 lata więzienia.<sup>654</sup>

Od późnych godzin popołudniowych 13 grudnia Kombinat był otaczany coraz gęstszym pierścieniem przez oddziały MO i ZOMO. W nocy ciągłe ruchy tych oddziałów i regularne co pewien czas uruchamianie czołgowych silników, z pewnością były pewną formą „gry psychologicznej”, wobec strajkujących.<sup>655</sup> Jeszcze podczas wieczornego zebrania RKS, obradującego do późnych godzin nocnych, o godzinie 3.30 podjęta została uchwała nr 3, w której zdefiniowano przyczyny podjęcia strajku, jak również cele stawiane sobie przez strajkujących:

*[...] Komitet Strajkowy HiL rozważając zaistniałą sytuację postanowił:*

- 1. Nie przyjmować do wiadomości stanu wojennego*
- 2. Kontynuować strajk, aż do przywrócenia normalnego życia i powrotu do zakładów pracy wszystkich aresztowanych.*
- 3. Nie przyjmować kart mobilizacyjnych.*
- 4. Nie wpuszczać na teren Kombinatu osób umundurowanych.*
- 5. W razie zdławienia naszej woli siłą i przemocą Komitet Strajkowy HiL, podejmie strajk głodowy i wzywa was wszystkich do solidarnego w nim udziału.*

*W przypadku dalszej niemożliwości jawnego zorganizowanego działania, działalność „Solidarności” prowadzona będzie konspiracyjnie.*

*Komitet Strajkowy HiL*

*Przew. (–) M. Gil.<sup>656</sup>*

Kolejny dzień strajku (14 grudnia) rozpoczął się od wieców na każdym ze strajkujących wydziałów HiL. W każdym z wieców uczestniczyli członkowie Hutniczego Komitetu Strajkowego. Kolejne wydziały, dotychczas pracujące na tzw. „jałowym biegu” przyłączały się do strajku zatrzymując całkowicie pracę.<sup>657</sup> Chęć przyłączenia się do strajku i całkowitego zaprzestania pracy zgłosił Komitet Strajkowy Wielkich Pieców.<sup>658</sup> Jednak RKS postanowił, iż wydziały, których całkowite zatrzymanie, zagrażałoby unieruchomieniem Kombinatu na dłużej, będą pracować wciąż na tzw. „biegu jałowym”, co w przypadku Wielkich Pieców polegało na

<sup>653</sup> A. Glikzman, „Solidarność” Małopolska..., s. 71.

<sup>654</sup> „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 9.

<sup>655</sup> *Kalendarium Grudnia '81 u nas*, „Hutnik” 1982, nr 39/40 z 20 XII, s. 1–2.; Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 32–40.

<sup>656</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Uchwała nr 3 Komitetu Strajkowego Hutników, Kraków 14 XII 1981 r. godz. 3.30.

<sup>657</sup> *Kalendarium Grudnia '81 u nas*, „Hutnik” 1982, nr 39/40 z 20 XII, s. 1–2.

<sup>658</sup> IPN Kr 009/9400, k. 11, Notatka służbowa z rozmowy ze Zdzisławem Wagnerem, Kraków 21 XII 1981 r..

ich nie wygaszaniu i podtrzymywaniu temperatury. Całkowicie pracy zaprzestały Walcownie: Zgniatacz, Blach Karoseryjnych, Rur, Zimna, Drobna i Drutu, Gorąca, Taśm, oraz Zakład Mechaniczny, Odlewnia, Stalownie: Martenowska i Konwertorowa.<sup>659</sup> Od rana 14 grudnia trwały również na wydziałach modlitwy, a posługę duszpasterską sprawowali kapłani z nowohuckich parafii.

Przez przebywających w Kombinacie HiL pracowników Wydziału Prawa UJ został opracowany bardzo interesujący dokument, dotyczący prawnych aspektów wprowadzenia stanu wojennego. Ukazał się on jako komunikat nr 3 RKS NSZZ „Solidarność” HiL. Z racji na niebagatelną wagę tego dokumentu przytoczę go w całości:

*Stan wojenny nielegalny!!!*

*Do społeczeństwa Polskiego*

*Wprowadzenie stanu wojennego jest nielegalne i bezprawne ponieważ:*

*1. W myśl postanowień Konstytucji PRL, Rada Państwa ma prawo wydawać dokumenty tylko i wyłącznie w okresie pomiędzy sesjami Sejmu.*

*Nadal trwa sesja Sejmu PRL, dlatego więc dekrety Rady Państwa są absolutnie nielegalne, bo niezgodne z Konstytucją PRL (art. 31 Konstytucji PRL).*

*2. Brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że została zagrożona suwerenność Narodu i byt Państwa (art. 10 Konstytucji PRL).*

*3. Ani Narodu, ani Ojczyzny, ani Państwa nie można utożsamiać z wąską grupą dysponentów sił zbrojnych. Siły zbrojne mają służyć Narodowi Polskiemu (art. 10 Konstytucji PRL).*

*4. Nielegalne jest powołanie tzw. Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Konstytucja PRL nie przewiduje takiego organu. WRON jest więc juntą wojskową stojącą poza prawem.*

*Powołanie się na Konstytucję PRL i praworządność jest więc hańbą i bezprawiem. Wszystkie decyzje junty są oparte tylko na przemocy.*

*Niepodporządkowanie się poleceniom junty nie stanowi naruszenia prawa.*

*Pracownicy Wydziału Prawa UJ.<sup>660</sup>*

U Stanisława Handzlika, kierującego informacją w RKS, pojawił się student fizyki UJ – Stanisław Tyczyński, który zaoferował się, iż jest w stanie zbudować nadajnik radiowy. Jego propozycja została przyjęta z radością, a w pomoc przy budowie tego nadajnika włączyło się kilku hutników. Nadajnik udało się zbudować i już wieczorem 14 grudnia nadano pierwszą próbną audycję radia „Wolna Polska”, które następnego dnia 15 grudnia, stało się słyszalne

<sup>659</sup> Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 60–64.

<sup>660</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Komunikat nr 3 Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Kombinatu HiL, Kraków 14 XII 1981 r.

również na terenie nowohuckiej dzielnicy w promieniu około 5 km od Kombinatu na falach UKF w paśmie 65,5 MHz. Do chwili pacyfikacji radio to nadało 6–7 audycji, z bieżącymi informacjami, komunikatami i uchwałami RKS, odtwarzano patriotyczną muzykę z nagrań chóru „Organum”, jeszcze z uroczystej gali podczas poświęcenia sztandaru KRH. Opiekę nad radiem, jego programem i funkcjonowaniem sprawował z ramienia RKS Jan Ciesielski.<sup>661</sup>

Mocno pracowała w Kombinacie sekcja informacji i osoby zajmujące się poligrafią i kolportażem materiałów informacyjnych. Zespół poligrafii opracował odezwę do społeczeństwa pt. „Bitwa o strach” w której przekonywali do przełamania strachu i zobojętnienia, oraz nie ulegania presji przemocy, jaką uruchomiła wprowadzając stan wojenny komunistyczna władza.<sup>662</sup> W formie kolejnej odezwy do rodzin strajkujących został wydany materiał pt. „Do naszych rodzin”, w którym hutnicy wywoływali kolejny temat, odkłamania historii, do czego walnie przyczyniała się „Solidarność”. Jak stwierdzali strajkujący tym kłamstwem również raniono i karmiono hutników, którym obiecywano „dobrobyt i wspaniałą przyszłość narodu”. Teraz hutnicy stwierdzali, że w tej hucie jest skrawek Wolnej Polski. Polski, której hutnicy postanowili bronić. W tej ulotce zamieszczono jeszcze informacje pozyskane poprzez radiowy serwis BBC, m.in. na temat manifestacji poparcia dla „Solidarności” we Francji i Włoszech, oraz pomocy żywnościowej napływającej z zagranicy.<sup>663</sup> Opracowano Komunikat nr 5 RKS jako instrukcję, jak zachować się wobec „zaproszenia”, bądź wezwania na przesłuchanie. Doradzano w jaki sposób postępować podczas przesłuchania, na co zwracać szczególną uwagę przy podpisywaniu jakichkolwiek dokumentów, jak też w jaki sposób zachowywać i czego wystrzegać się w przypadku zatrzymania i pobytu w areszcie.<sup>664</sup> Również jako Komunikat Strajkowy nr 5, opracowany został przez RKS dokument, w którym strajkujący zwracali się do żołnierzy i funkcjonariuszy MO o nie używanie przemocy. Tłumaczyli, iż wprowadzenie stanu wojennego było niepotrzebne a sytuację, która zmusiła ich do rozpoczęcia strajku, stworzyły represje, jakie przeciwko rodakom zastosowała władza.<sup>665</sup> Komunikat ten przez megafon, odczytała do stojących przed Kombinatem żołnierzy i milicjantów, Halina Bortnowska.<sup>666</sup>

---

<sup>661</sup> Nadajnik udało się ocalić przed przejęciem przez SB czy ZOMO. Służył później podczas działalności konspiracyjnej nadając audycje jako „Radio Wolna Nowa Huta”. Natomiast wzajemna znajomość Stanisława Tyczyńskiego i działaczy hutniczej „Solidarności” zaowocowała po wyborach w czerwcu 1989 r. powstaniem radia „RMF FM”. Zob.: Relacja Stanisława Handzlika z 26 VI 2007 r., w zasobach autora.; Relacja Edwarda Nowaka z 23 VI 2007 r., w zasobach autora.; IPN Kr 07/5211, k. 7, Informacja operacyjna, Kraków 20 XII 1982 r.

<sup>662</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Bitwa o strach, Kraków 14 XII 1981 r.

<sup>663</sup> Tamże, Do Naszych Rodzin, Kraków br. daty.

<sup>664</sup> Najwidoczniej została popełniona pomyłka w numeracji i jeden z komunikatów (ten bądź poniższy) powinien nosić nr 6. Zob.: Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Komunikat nr 5 RKS Małopolska, Kraków 14 XII 1981 r.

<sup>665</sup> „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 43.

<sup>666</sup> IPN Kr 066/40, t. 19, k. 125, Informacja Wydziału IV z dn. 15 XII 1981 r.

Rano na teren huty próbował dostać się (w asyście 5 żołnierzy 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej) dowodzący wojskiem pułkownik Jerzy Mazurkiewicz, który domagał się spotkania z przewodniczącym Komitetu Strajkowego.<sup>667</sup> Jednak nie zostali oni wpuszczeni na teren Kombinatu (w myśl uchwały nr 3 RKS). Po pertraktacjach doszło do spotkania przewodniczącego Gila z pułkownikiem Mazurkiewiczem przed bramą główną kombinatu HiL. Pułkownik okazał pełnomocnictwa, z których wynikało, że Kombinat HiL został zmilitaryzowany, a on jest wyznaczonym przez WRON komisarzem wojskowym. W myśl pełnomocnictw każdemu pracownikowi za niewykonanie rozkazu groziła odpowiedzialność, jak zwykłemu szeregowemu żołnierzowi. Przewodniczący Gil stwierdził, iż WRON jest władzą nielegalną i nielegalnym decyzjom nielegalnej władzy się nie podporządkuje. Doszło do spotkania w budynku administracyjnym Kombinatu HiL, w gabinecie dyrektora naczelnego.

Na spotkanie w obawie o zatrzymanie, przewodniczącego Gila, udało się w jego asyście 600 strajkujących pracowników, którzy oczekiwali na jego wyjście z rozmów przed budynkiem administracyjnym.<sup>668</sup> Na rozmowy przewodniczący Gil poszedł wraz z Marianem Kanią. Zostały przedstawione postulaty Regionalnego Komitetu Strajkowego, m.in. zwolnienie zatrzymanych, przywrócenie łączności, podjęcie rozmów z Komisją Krajową.<sup>669</sup> Jednak płk. Mazurkiewicz odrzucił wszelkie postulaty strajkujących i postawił ultimatum dotyczące opuszczenia terenu Kombinatu HiL do godziny 8.00 w dniu 15 grudnia.<sup>670</sup>

Do Kombinatu HiL przybyło 3 dziennikarzy (pozytywnie zweryfikowanych przez władze), z połączonych trzech redakcji krakowskich dzienników „Gazety Krakowskiej”, „Echa Krakowa” i „Dziennika Polskiego”. Po spotkaniu w budynku administracji z I sekretarzem KF PZPR Kazimierzem Miniurem, próbowali dostać się wewnątrz Kombinatu HiL i porozmawiać z Mieczysławem Gilem. Jednak przewodniczący RKS odmówił rozmowy stwierdzając, iż nikogo nie reprezentują, bowiem redakcje dzienników zostały zlikwidowane, oświadczył jedynie, iż KSH został przekształcony w Regionalny Komitet Strajkowy i przejął funkcję ZR Małopolska oraz przedstawił 5 postulatów Komitetu Strajkowego.<sup>671</sup>

Wieczorem Dyrekcja Kombinatu wysyłała na strajkujące wydziały i zakłady kierowników z dokumentami o militaryzacji zakładów i konsekwencjami w wypadku nie podporządkowania się im. Kierownicy (którzy zdecydowali się na przekazanie takiego ultimatum) jednak byli grzecznie wypraszani i wyprowadzeni poza teren Kombinatu HiL, natomiast bardziej upartych i

---

<sup>667</sup> J. Ratajczak, *Małopolska „Solidarność” 1981–1989. cz. 2*, „Sowiniec” 2006, nr 29, s. 10.

<sup>668</sup> IPN Kr 066/40, t. 19, k. 114–115, Informacja Wydziału III-A z dn. 14 XII 1981 r.

<sup>669</sup> Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 43–49.

<sup>670</sup> IPN Kr 066/40, t. 19, k. 114–115, Informacja Wydziału III-A z dn. 14 XII 1981 r.

<sup>671</sup> Tamże, k. 120, Informacja Wydziału II z dn. 15 XII 1981 r.



opornych, wypraszano w trochę mniej delikatny sposób.<sup>672</sup> Kolejna noc strajkujących upłynęła równie niespokojnie, ciągle ruchy czołgów, oddziałów wojska i milicji. Alarm około godziny 2.00 o ataku na Kombinat okazał się jednak fałszywy, tym razem doszło do pacyfikacji strajkującej nieopodal Kombinat zajeżdźni MPK przy ul. Ujastek. Stamtąd dochodziły odgłosy wystrzeliwanych petard, odgłosy krzyków, które utrzymywały hutników w ciągłej czujności i oczekiwaniu, stamtąd również przybywały do Kombinat osoby, którym udało się wydostać.<sup>673</sup>

Rankiem 15 grudnia, około godziny 6.00, przedostał się do Kombinat HiL łącznik z ZPH w Bochni, który przekazał informację i ostrzeżenie, że przy wręczaniu wypłaty były tam podejmowane próby wręczania pracownikom kart mobilizacyjnych. W związku z tym podczas zebrania RKS HiL opracowano instrukcję, w której wyniku ostatecznie zostały określone zasady funkcjonowania strajku dotyczące m.in. systemu przeprowadzania rotacyjnych zmian kończących turę strajkową pracowników; sporządzenia listy pracowników, którzy otrzymali karty mobilizacyjne i nie mogą uczestniczyć w strajku; powołania spośród wybranych mistrzów grupy techniczno-organizacyjnej, która dokonałaby zabezpieczenia i przygotowania maszyn do dłuższego postoju. Zostały również poczynione przygotowania do przejścia działalności Związku na zasadach konspiracji.

*[...] VII. Każdy przewodniczący Komitetu Strajkowego wyznaczy swojego zastępcę i poleci mu wyznaczenie z kolei swojego zastępcy. Osoby zastępców nie zostaną ujawnione.*

*VIII. Każdy z zastępców organizuje grupę współpracowników.*

*IX. W przypadku prób zdławienia siłą trwającego w Kombinacie strajku, Komitety Strajkowe i zorganizowane grupy będą z konieczności prowadzić dalej swoją działalność w konspiracji.*

*Wiceprzewodniczący Komitetu Strajkowego*

*Stanisław Handzlik.<sup>674</sup>*

Rano 15 grudnia odbyły się kolejne wiece na każdym z wydziałów, z udziałem członków RKS. Załoga postanowiła odrzucić ultimatum postawione przez płk. Mazurkiewicza i kontynuować strajk. Dyrektor d/s pracowniczych Bolesław Szkutnik niezadowolony z faktu, iż podczas wręczania wypłat, nie udało się zawczasu ostrzeżonym pracownikom wcisnąć kart mobilizacyjnych, zakazał wydawania strajkującym posiłków na stołówce.<sup>675</sup> Brakowało chleba, a gęstniejący kordon oddziałów ZOMO wokół Kombinat nie przepuszczał już osób bez ich rewidowania. Kiedy dzień wcześniej osoby z zewnątrz dostawały się pod bramę główną, aby

---

<sup>672</sup> *Kalendarium Grudnia '81 u nas*, „Hutnik” 1982, nr 39/40 z 20 XII, s. 1–2.; Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 72–77.

<sup>673</sup> Tamże.

<sup>674</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, Instrukcja Wykonawcza do Uchwały Komitetu Strajkowego HiL nr 4, Kraków 15 XII 1981 r.

<sup>675</sup> Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 60–64.

podać żywność, teraz już nie dopuszczano ich bez rewidowania, a większą ilość żywności aniżeli dwie kanapki rekwirowano. Mocno się zasłużyła dwójka małych dzieci, które kilkakrotnie kursowały pod bramę główną z paczkami żywnościowymi dla strajkujących, których nie zatrzymywali funkcjonariusze ZOMO. Również dzięki zmysłowi orientacyjnemu bezimiennemu kierowcy żuka udało się przemycić kilka worków chleba.<sup>676</sup>

Po południu płk. Jerzy Mazurkiewicz zaprosił na godzinę 14.00 delegację strajkujących na kolejną turę rozmów do pomieszczeń dyrekcji. Na rozmowy udali się Mieczysław Gil i Stanisław Handzlik z towarzyszącą im liczną obstawą strajkujących. Oczekujący na swoich przywódców robotnicy wznosili okrzyki „Wojsko z nami”, po czym odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego”.<sup>677</sup> Ponownie przedstawione warunki odwołania stanu wojennego, uwolnienia aresztowanych działaczy i przybycia do Kombinat HiL przedstawiciela władz, zostały odrzucone. Płk Mazurkiewicz zażądał bezwarunkowej kapitulacji i przystąpienia do pracy, bądź opuszczenia Kombinat. Groził, iż w przeciwnym wypadku dojdzie do pacyfikacji i strajk zostanie rozbity siłą, dojdzie do aresztowań, a przywódcy strajku będą odpowiadali w myśl przepisów dekretu o stanie wojennym.<sup>678</sup>

Do strajkujących w HiL przybyli koledzy z Bochni (m.in. Witold Bawolski) z informacją, iż strajk w ZPH został spacyfikowany przez oddziały ZOMO i wojska. O godzinie 16.00 na starej hali Zakładu Mechanicznego W-3 została odprawiona Msza św. przez księdza Stanisława Podziornego, na której zgromadziło się ok. 2000 osób. Również na innych wydziałach zostały odprawione Msze św. przez przybyłych na Kombinat HiL kapłanów ks. Jana Bielańskiego, ks. Józefa Gorzelanego, o. dr Jacka Stożka, o. Juliana Banachowicza, o. Niwarda Karsznię.<sup>679</sup>

Na zwołanych specjalnie wiecach o godzinie 17.00 zapoznano strajkujących z warunkami, jakie przedstawił płk. Mazurkiewicz, następnie odwołano się do ich opinii. Prawie jedomyślnie, w 98% załoga opowiedziała się za kontynuowaniem strajku. Decyzja została przekazana płk. Mazurkiewiczowi. Powoli stawało się jasne, że interwencja jest tylko kwestią czasu, RKS polecił studentom, niezagrożonym aresztowaniem za działalność w NZS, aby opuścili teren Kombinat HiL.<sup>680</sup> Wciąż pracowała sekcja informacji, wydając m.in. „Więści od Hutników”, w których obok odczuć strajkujących od 3 dni hutników oraz prośby o odwagę i przekazywanie ulotek po przeczytaniu kolejnym osobom, zamieszczono informacje z serwisu BBC.<sup>681</sup> Po raz kolejny został opracowany apel do żołnierzy, o odcięcie się od brutalnych metod wojskowej junty.

---

<sup>676</sup> Tamże, s. 32–40.

<sup>677</sup> J. Sadecki, *Nowa Huta...*, s. 78–100.

<sup>678</sup> *Kalendarium Grudnia '81 u nas*, „Hutnik” 1982, nr 39/40 z 20 XII, s. 1–2.; Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 32–40.

<sup>679</sup> Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 32–40.

<sup>680</sup> J. Sadecki, *Nowa Huta...*, s. 78–100.

<sup>681</sup> Zbiory KRH NSZZ „Solidarność” Huty im. Sendzimira, *Więści od Hutników*, Kraków 15 XII 1981 r.

Również w tej ulotce została zawarta prośba o przekazywanie, po przeczytaniu, dokumentu kolejnej osobie.<sup>682</sup>

Ponownie o godzinie 22.00 odbyło się zebranie RKS, na którym z pozyskanej od jednego z wojskowych informacji, kierujący strajkiem dowiedzieli się, iż tej nocy dojdzie do ataku na Kombinat HiL. Jeszcze raz została podjęta decyzja o stosowaniu jedynie biernego oporu, choć spora część strajkujących, szczególnie młodszych pracowników, opowiadała się za czynną obroną przed atakiem.<sup>683</sup>

W nocy z 15 na 16 grudnia, około godziny 1.00, na sygnał wystrzelonej z wojskowej raketnicy czerwonej rakiety, rozpoczęto operację o kryptonimie „Kombinat”.<sup>684</sup> Impet ataku 10 czołgów wspieranych przez 2000 żołnierzy i 2150 funkcjonariuszy ZOMO, po rozbiciu bram 2 i 3, ruszył na centrum dowodzenia hutniczym strajkiem na Walcowni Zgniatacz.<sup>685</sup> Jeden z czołgów zerwał gąsienice na tzw. „koźle przeciwczołgowym” i został unieruchomiony.

Strajkujące załogi na poszczególnych wydziałach i zakładach, postępując w myśl instrukcji o biernym oporze, ustawiały się na środku hal i oczekiwały na wejście wojska. Jednak po otoczeniu hal do środka nie wchodził żołnierze, a zomowcy, dokonujący przeszukania w wydziałowych halach i lokalach, i pałowali próbujących się gdzieś ukryć, bądź protestujących przeciwko temu osób. Wraz z nimi do środka hal weszli zaopatrzeni w listy osób przewidzianych do aresztowania funkcjonariusze SB. W myśl zarządzenia RKS większość członków Komitetów Strajkowych zdjęła wcześniej opaski strajkowe (nie uczynił tego m.in. Wiesław Mazurkiewicz na Wydziale ZB-2, został natychmiast aresztowany). Pomimo odczytywania przez funkcjonariuszy SB nazwisk z tych list niewiele osób udało się im zatrzymać. Osoby, których nazwiska zostały odczytane a nie zostały zatrzymane, nie mogły wyjść przez bramę, bowiem sprawdzano na nich przepustki. Pozostawały więc w Kombinacie wraz z pracownikami, którym jako należącym do zmiany nocnej, nakazano przystąpienie do pracy. W trakcie dnia koledzy przemycali ukrywającym się jedzenie, bądź przemycali ich na cudzej przepustce, bądź wyprowadzali przez wyrwę w murze. W dowody osobiste i przepustki pracowników zostały wbite pieczętki o pracy w zmilitaryzowanym zakładzie.

Część osób, nie mogąc pogodzić się ze zdławieniem strajku przez oddziały ZOMO i wojska, nie podejmując pracy, przechodziła na wydziały jeszcze nie opanowane. Jednak nie napotykające na czynny opór oddziały, miarowo posuwały się dalej, zajmując hale kolejnych

---

<sup>682</sup> „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 44.

<sup>683</sup> *Kalendarium Grudnia '81 u nas*, „Hutnik” 1982, nr 39/40, s. 1–2.; Ks. W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 32–40.

<sup>684</sup> Niestety do materiałów dotyczących tej operacji nie udało mi się dotrzeć, a informacja, którą zamieszczam jest jedynie wzmianką o tej operacji i pochodzi z jednego z raportów dziennych. Zob.: IPN Kr 066/40, t. 19, k. 132, Informacja pionu MO z dn. 16 XII 1981 r.

<sup>685</sup> A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska..., s. 71.

wydziałów i zakładów, pod byle pretekstem pałując zrozpaczonych robotników. O godzinie 14.00 został zajęty ostatni wydział – Stalownia Martenowska. Operacja pod kryptonimem „Kombinat” została zakończona.

\*\*\*

Jednak SB nie mogła świętować pełnego sukcesu, znacznej części przewidzianych do internowania w ramach akcji o kryptonimie „Jodła” działaczy „Solidarności” udało się ukryć. Byli to członkowie KRH i utworzonego w Kombinacie HiL RKS: Mieczysław Gil, Edward Nowak, Stanisław Handzlik, Jan Ciesielski, Władysław Hardek, Stanisław Góral, oraz wielu przewodniczących i członków Komisji Wydziałowych i Komitetów Strajkowych. Natychmiast zostały wszczęte sprawy operacyjnego rozpracowania, mające na celu ujęcie ukrywających się działaczy. Zostały również rozesłane do miejsc zamieszkania wielu działaczy „Solidarności” wezwania do stawiennictwa w Komendach MO. Kolejnym ważnym zadaniem (poza ujęciem ukrywających się) postawionym przed funkcjonariuszami SB, było złamanie jak największej liczby działaczy „Solidarności”, skłonienie ich w wyniku rozmów ostrzegawczych przeprowadzanych w ramach akcji o krypt. „Klon” do podpisania tzw. „lojalek”, bądź nawet do podpisania zobowiązania do współpracy. Część działaczy nie wytrzymała tego napięcia psychicznego, spotęgowanego jeszcze zamordowaniem 9 górników w kopalni „Wujek” i „lojalki” podpisywała. A o tym, że wydarzenia w kopalni „Wujek” były przez SB wykorzystywane, może świadczyć fragment jednego z opracowań naczelnika Wydziału V krakowskiej SB, płk. Stanisława Szafarskiego.

*[...] Nastrój zaniepokojenia i przygnębienia został pogłębiony informacją o zajściach w KW „Wujek”. Uznano je za niepotrzebne, lecz jednocześnie wpłynęły one na podniesienie dyscypliny, poprzez uświadomienie powagi sytuacji i uprawnień władzy. [...]*<sup>686</sup>

Byli i tacy działacze, których oświadczenia nakłaniające do zaprzestania działalności zostały zamieszczone później w jedynym krakowskim dzienniku prasowym. Najdalej posunął się Stanisław Zawada, będący od lipca już tajnym współpracownikiem SB, który za swoje wiernopoddańcze wystąpienie w telewizji „o bezsensie kontynuowania działalności konspiracyjnej związku”, otrzymał gratyfikację w postaci 2 butelek wódki, butelki koniaku i 2 tabliczek czekolady.<sup>687</sup>

Część działaczy i członków „Solidarności” nie poddała się. Przebywając w więzieniach czy ukrywając się, albo też pracując, działała w kierunku odtworzenia w konspiracji struktur NSZZ

<sup>686</sup> IPN Kr 066/41, t. 8, Informacja dotycząca sytuacji i efektów pracy, Kraków 31 XII 1981 r.

<sup>687</sup> „Solidarność” Małopolska 1980-1981..., dok. 467, s. 524.

„Solidarność” i kontynuowania walki o demokratyzację państwa, odebrania przywilejów i władzy komunistycznej nomenklaturze, oraz ukaranie zbrodni komunistycznego reżimu.

Święta Bożego Narodzenia wiele nowohuckich i polskich rodzin, spędziło w niepełnym składzie, łącząc się z bliskimi poprzez zapalenie świeczki w oknie, pusty talerz na stole i poprzez słowa ówczesnej wojennej kolędy:

*[...] Pociesz Jezu Kraj płaczący*

*Zasiej w sercach prawdy ziarno*

*Silę Swoją Daj walczącym*

*Pobłogosław Solidarność*

*Więżniom wszystkim Daj wytrwanie*

*Pieczę Miej nad rodzinami*

*A słowo ciałem się stało*

*I mieszkało między nami.<sup>688</sup>*

Prawdziwym sojusznikiem okazał się wówczas Kościół Katolicki, organizujący pomoc dla internowanych i ich rodzin, wspierający ukrywających się i podtrzymujący niezłomnego ducha w Narodzie.

W umieszczonym na końcu pracy aneksie zamieszczam informację na temat członków „Solidarności” w Kombinacie Huta im. Lenina, którzy zostali internowani oraz o działaczach KRH aresztowanych i skazanych wyrokiem sądowym w czasie stanu wojennego.

---

<sup>688</sup> *Kalendarium Grudnia '81 u nas*, „Hutnik” 1982, nr 39/40 z 20 XII, s. 1–2.

## Zakończenie

W trakcie strajków w Kombinacie HiL w sierpniu 1980 r. na poszczególnych wydziałach i zakładach Kombinatoru powstawały Komitety Strajkowe, przekształcane wkrótce w Komitety Robotnicze, będące załączkiem nowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego.

Pomiędzy 3 a 6 września 1980 r. doszło w wyniku uzgodnień zawartych pomiędzy 25 delegatami 17 wydziałów, do powołania Komitetu Robotniczego Hutników, jako Komitetu Założycielskiego NSZZ w Kombinacie HiL, będącego przedstawicielem hutników w rozmowach z dyrekcją Kombinatoru, władzami miejskimi i komisjami rządowymi. Przewodniczącym KRH został Sylwester Mlonek, którego jednak 26 września zastąpił na tym stanowisku Władysław Hardek.

W Sali Teatralnej Kombinatoru HiL 15 września, doszło do powołania Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ w Krakowie, w skład którego weszli również członkowie KRH, a przewodniczącym został pracownik Kombinatoru HiL, Stanisław Zawada.

Od 25 września rozpoczęły się rozmowy KRH z przedstawicielami władz państwowych. Do Kombinatoru HiL przybyła wówczas Komisja Rządowa z wicepremierem Kazimierzem Barcikowskim i ministrem hutnictwa i przemysłu maszynowego Franciszkiem Kaimem na czele. Rozmowy te rozpoczęły serię spotkań KRH z przedstawicielami komisji rządowych, które toczyły się w kontekście wysuwanych przez pracowników postulatów. W rozmowach tych wraz z KRH uczestniczyli członkowie NSZZ „Solidarność” z przedsiębiorstw resortu hutnictwa, którzy podczas spotkania w Kombinacie HiL powołali Zespół Porozumiewawczy d/s Hutnictwa, jako organ doradczy i konsultacyjny Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawach hutnictwa. Powołanie tego Zespołu za główny cel miało zapobieżenie przejściu przez stare branżowe związki postulatów hutniczych z Sierpnia’80. W ramach rozmów z rządem, został przedstawiony przez KRH raport opracowany przez naukowców Politechniki Krakowskiej, dotyczący zanieczyszczenia środowiska poprzez zaniedbanie modernizacji Kombinatoru HiL.

W wyniku działań zainspirowanych przez Służbę Bezpieczeństwa, doszło w MKZ Kraków do konfliktu, w którego wyniku Stanisław Zawada przestał być przewodniczącym MKZ, a w samej organizacji doszło do trwałego podziału pomiędzy poszczególnymi frakcjami, wchodzącymi w jego skład. Nie doszło jednak do rozbicia MKZ, co było celem działania SB. W skład Zarządu MKZ weszli kolejni członkowie KRH, a p.o. przewodniczącym MKZ został dotychczasowy jego wiceprzewodniczący Mieczysław Gil, długoletni pracownik Kombinatoru.

KRH aktywnie uczestniczył w godzinnych strajkach ostrzegawczych, organizowanych przez Związek 3 października 1980 r. i 16 stycznia 1981 r. Hutnicza „Solidarność” udzielała wsparcia organizacjom o mniejszej „sile przebicia”, jak pracownikom służby zdrowia i nauczycielom, studentom i rolnikom dążącym do zarejestrowania ich niezależnych organizacji związkowych. Przy KRH NSZZ „Solidarność” Kombinat HiL 5 lutego 1981 r. została powołana grupa doradców, a jednym z celów powołania tej grupy było wsparcie przedstawicieli KSS KOR, wchodzących w skład grupy doradczej, przeciwko którym zostało wszczęte postępowanie prokuratorskie. Wsparcie KRH uzyskali również członkowie „Solidarności” w krakowskiej Prokuraturze Wojewódzkiej, z których Komitetem zostało zawarte porozumienie o współpracy w lutym 1981 r.

W dniach 17–19 marca 1981 r. doszło do pierwszych demokratycznych wyborów w ramach nowej organizacji związkowej. Podczas trwania Konferencji Wyborczej Komisji Kombinat wybrano władze hutniczej „Solidarności”, 93-osobową Komisję Kombinat, oraz 11-osobowe Prezydium wraz z Przewodniczącym, którym został Mieczysław Gil. Pierwszą uchwałą Konferencji było rozwiązanie dotychczasowego Komitetu Robotniczego Hutników i zmiana nazwy na Komisję Robotniczą Hutników. Dokonano również wyboru Komisji Rewizyjnej, a na pierwszych posiedzeniach nowo wybranych władz, dokonano podziału funkcji i organizacyjnego podziału na sekcje tematyczne.

Podczas kryzysu, jaki nastąpił wskutek „prowokacji bydgoskiej”, Komisja Kombinat aktywnie współuczestniczyła i współorganizowała protest, jaki miał miejsce w regionie Małopolskim, zarówno podczas gotowości strajkowej, cztero-godzinnego strajku ostrzegawczego, jak i przygotowań do strajku powszechnego. MKZ Małopolska swoją siedzibę przeniósł wówczas na teren największego zakładu w regionie, którym był Kombinat HiL. Doszło wówczas do opracowania systemu Centrów Informacyjno-Strajkowych, który miał zastosowanie podczas całego okresu funkcjonowania KRH. W tym kryzysowym okresie KRH przystąpiła do inicjatywy KZ „Stoczni Gdańskiej”, czyli „Sieci wiodących zakładów pracy”, jako jedno z 17. oczek tej „Sieci...”. Od tego momentu Komisja Kombinat, aktywnie współorganizowała inicjatywy promowane przez „Sieć wiodących zakładów pracy”, z ideą odebrania poprzez samorząd pracowniczy, nomenklaturze partyjnej władzy nad przedsiębiorstwem.

KRH uczestniczyła w organizacji Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” regionu Małopolska, przygotowując m.in. program powołania Spółdzielczych Spółek Robotniczych. Członkowie KRH współpracowali przy opracowaniu ordynacji wyborczej i organizacji regionalnego Walnego Zjazdu. Część członków KRH weszła w skład powołanego podczas

Walnego Zjazdu Delegatów w Tarnowie, Zarządu Regionalnego, a wiceprzewodniczącym Prezydium ZR Małopolska, został dotychczasowy wiceprzewodniczący KRH – Stefan Jurczak.

KRH aktywnie uczestniczyła w obradach I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Delegaci KRH uczestniczyli w opracowaniu programu NSZZ „Solidarność” pod hasłem „Samorządna Rzeczpospolita”, a aby wesprzeć ideę samorządu pracowniczego w Kombinacie HiL zorganizowano w dniach 20–24 września referendum wśród pracowników, którzy jednoznacznie miażdżącą większością głosów opowiedzieli się za przekazaniem mocy decyzyjnej w przedsiębiorstwie samorządowi pracowniczemu.

Kompromis, jaki został zawarty, w tej kwestii, pomiędzy komisją sejmową, a negocjatorami z ramienia Związku, którym przewodniczył przewodniczący KRH Mieczysław Gil, nie zadowalał w tej kwestii większości członków Związku, a przede wszystkim autorów tego programu z „Sieci wiodących zakładów pracy”.

W klasztorze oo. Cystersów w Mogile doszło 21 listopada do poświęcenia przez księdza kardynała Franciszka Macharskiego symbolu hutniczej organizacji – sztandaru Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”. Uroczystość ta stała się uwieńczeniem ponad rocznej pracy tego Związku w Kombinacie HiL, a jednocześnie obrazowała jak wielkie znaczenie dla jego członków, miał symbol krzyża, który był obecny poprzez całą, krótką jeszcze, ale bogatą w wydarzenia historię najmłodszej dzielnicy Krakowa, Nowej Huty. Krzyż przed którym modlili się w mogińskim klasztorze, krzyż w obronie którego walczyli w 1960 r., krzyż o którego wspólnocie z ludzką pracą, mówił podczas swej pierwszej wizyty w Polsce Papież Jan Paweł II, krzyż który wprowadzali na swoje wydziały i zakłady członkowie „Solidarności” Kombinat HiL.

Wkrótce, po tej uroczystości hutnicza „Solidarność” zdała egzamin, broniąc swych ideałów, tego co osiągnęli i wywalczyli podczas 16-miesięcy działalności NSZZ „Solidarność”, prawa do istnienia i działania swej organizacji. Kiedy w nocy z 12 na 13 grudnia został wprowadzony stan wojenny i działalność „Solidarności” została zawieszona, a jej działacze byli aresztowani i internowani, KRH natychmiast ogłosiła strajk okupacyjny w Kombinacie HiL i zorganizowała największy protest w regionie. Pomimo spacyfikowania tego strajku, nie udało się władzom spacyfikować ludzi, którzy organizowali podziemne struktury Związku, stworzyli najsprawniej działającą w konspiracji strukturę w regionie i jedno z najmocniejszych ogniw „Solidarności” w kraju, cieszące się ogromnym poparciem społeczeństwa Nowej Huty i Krakowa. Nowa Huta dzięki „Solidarności” wpisała się w wielowiekową historię Krakowa.



Aneks

## **Lista internowanych członków NSZZ „Solidarność” w Kombinacie HiL, oraz aresztowanych w stanie wojennym członków KRH<sup>689</sup>**

Aneks dotyczy członków NSZZ „Solidarność” Kombinatu Huta im. Lenina, którzy zostali internowani w stanie wojennym w ramach operacji o kryptonimie „Jodła” oraz aresztowanych w okresie stanu wojennego i skazanych wyrokiem sądu członków Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”.

Aneks ten sporządziłem na podstawie opracowań Zbigniewa Solaka „Internowani z Małopolski 13 XII 1981–31 XII 1982” (Kraków 2002) oraz Jarosława Szarka „Aresztowani w Regionie Małopolska NSZZ Solidarność 13 XII 1981–1989” (Kraków 2005).<sup>690</sup>

Informacje zebrane w tych zestawach, starałem się uzupełnić o wiadomości dotyczące pełnionych funkcji przez te osoby w KRH, we władzach regionalnych i krajowych „Solidarności”, które udało mi się zebrać w trakcie swych badań. W przypadku pracowników Kombinatu HiL aresztowanych i skazanych wyrokiem sądowym ciężko było mi stwierdzić w części przypadków, czy dana osoba była członkiem „Solidarności”, czy też została zatrzymana w czasie manifestacji patriotycznych. Dlatego też w części dotyczącej osób aresztowanych, umieściłem jedynie działaczy wchodzących w skład Plenum Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”. Aresztowani byli ukrywający się wówczas przywódcy strajków, po wprowadzeniu stanu wojennego i te osoby otrzymywały najwyższe wyroki pozbawienia wolności wydawane przez Wojskowe Sądy Garnizonowe.

1. Witold Bawolski (ur. 1956 r.) pracownik Zakładu Przetwórstwa Hutniczego HiL w Bochni, członek Zarządu KRH, od 19 marca 1981 r. wiceprzewodniczący KRH, przewodniczący Krajowej Sekcji Hutniczej. Aresztowany 15 grudnia 1981 r., skazany na 4 lata pozbawienia wolności.

2. Adam Czechowski (ur. 15 VIII 1948 r.) technik-mechanik w Zakładzie Stalowniczym Kombinatu HiL, członek Zarządu KRH od września 1980 r. do 17 marca 1981 r., członek

---

<sup>689</sup> Lista została opracowana na podstawie: Z. Solak, *Internowani z Małopolski (13 XII 1981 – 31 XII 1982)*, „Sowiniec” 2002, nr 20, s. 81–108.; J. Szarek, *Aresztowani w regionie „Małopolska” NSZZ „Solidarność” 13 XII 1981–1989*, [w:] *Solidarność Małopolska. Kalendarium 1980–2005*, Kraków 2005, s. 434–445.

<sup>690</sup> W liście internowanych, pominąłem osobę Jerzego Ciastonia, który w opracowaniu Zbigniewa Solaka figurował, jako wiceprzewodniczący KRH. Jednak w żadnym momencie istnienia KRH nie było tej osoby na takim stanowisku, a nawet wśród członków Plenum KRH. Jerzy Ciastoń był działaczem „Solidarności”, lecz w innej niż KRH komisji zakładowej. Był także sąsiadem Mieczysława Gila w bloku na os. Tysiąclecia i to do jego mieszkania jako pierwszego wtargnęła milicja. Być może więc nastąpiła wówczas pomyłka w dokumentach SB i Jerzego Ciastonia internowano jako prominentnego działacza KRH.

Plenum KRH. Internowany 13 maja 1982 r. (decyzja nr 284) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 29 lipca 1982 r.

3. Stanisław Filosek (ur. 2 I 1941 r.) walcownik na Walcowni Zgniatacz Kombinatoru HiL, członek Komisji Wydziałowej na Walcowni Zgniatacz. Internowany 16 grudnia 1981 r. (decyzja nr 356) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, zwolniony 31 grudnia 1981 r.<sup>691</sup>

4. Kazimierz Fugiel (ur. 30 III 1941 r. – zm. 8 VIII 2007 r.) tokarz Zakładu Mechanicznego Kombinatoru HiL, przewodniczący Komisji Wydziałowej ZM, członek Plenum KRH. Jeden z inicjatorów pierwszego strajku w Kombinacie HiL w Sierpniu '80. Internowany 13 maja 1982 r. (decyzja nr 448) przetrzymywany w Załężu, Kielcach, Łupkowie, zwolniony 18 listopada 1982 r.

5. Piotr Gajdarski (ur. 25 VII 1954 r.) instruktor kulturalno-oświatowy, pracownik Kombinatoru HiL. Członek NSZZ „Solidarność”. Internowany 15 grudnia 1981 r. (decyzja nr 339) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 2 czerwca 1982 r.

6. Mieczysław Gil (ur. 1944 r.) pracownik HiL, dziennikarz „Głosu Nowej Huty”, pierwszy rzecznik prasowy KRH, wiceprzewodniczący MKZ Kraków, następnie p.o. przewodniczącego MKZ Małopolska. Od 18 marca 1981 r. przewodniczący KRH. Aresztowany 13 stycznia 1982 r., skazany na 4 lata pozbawienia wolności, zwolniony 25 listopada 1983 r.

7. Anna Gorazd (ur. 26 III 1932 r.) dziennikarka, redaktor „Głosu Nowej Huty”, rzecznik prasowy KRH od marca 1981 r. Internowana 16 grudnia 1981 r. (decyzja nr 358) przetrzymywana w Kielcach, Gołdapi, zwolniona 1 lutego 1982 r.

8. Stanisław Góral (ur. 23 IV 1944 r.) suwnicowy w Zakładzie Stalowniczym Kombinatoru HiL, członek Plenum KRH, członek Zarządu MKZ Małopolska (wcześniej MKZ Kraków), członek Prezydium ZR Małopolska. Internowany 6 stycznia 1982 r. (decyzja nr 114) przetrzymywany w Załężu, zwolniony 28 czerwca 1982 r.

9. Tadeusz Gunkiewicz (ur. 3 V 1956 r.) elektryk, pracownik Kombinatoru HiL, członek NSZZ „Solidarność”. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 96) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 23 stycznia 1982 r.

10. Stanisław Handzlik (ur. 1943 r.) pracownik Walcowni Zgniatacz HiL, przewodniczący Komisji Wydziałowej, od 19 marca 1981 r. wiceprzewodniczący KRH, przewodniczący sekcji informacji KRH. Aresztowany 24 czerwca 1982, skazany na 4 lata pozbawienia wolności, zwolniony 7 sierpnia 1984 r.

11. Andrzej Hudaszek (ur. 1 VII 1943 r. – zm. 25 XII 2001 r.) piecowy na Walcowni Drobnej i Drutu Kombinatoru HiL, członek Prezydium KRH, od października 1981 r. członek Krajowej Komisji Rewizyjnej, zatrzymany w HiL. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 98) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, zwolniony 24 grudnia 1981 r.<sup>692</sup>

---

<sup>691</sup> Na specjalnie zorganizowanej konferencji 19 I 2006 r. Stanisław Filosek przyznał się publicznie do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. W trakcie internowania, w efekcie kilkukrotnych przesłuchań, zgodził się na współpracę i został zarejestrowany jako tajny współpracownik o pseudonimie „Kałamarnica”. Zob.: Dariusz Walusiak, *Kryptonim „Dziennikarz”*, „Sowiniec” 2005, nr 27, s. 69.

<sup>692</sup> Najprawdopodobniej nastąpiła jakaś pomyłka w przypadku daty internowania Andrzeja Hudaszka, gdyż z materiałów informacyjnych RKS Małopolska wynika, iż 13 XII uczestniczył on w strajku w Kombinacie HiL. Oczywiście możliwe jest, iż wyszedł z Kombinatoru i wówczas został zatrzymany i internowany, strajk miał charakter rotacyjny więc takiej sytuacji nie można wykluczyć.

12. Stefan Jurczak (ur. 15 XI 1938 r.) technolog obróbki skrawaniem Zakładu Przemysłu Hutniczego HiL w Bochni, wiceprzewodniczący Prezydium KRH, członek Zarządu MKZ Małopolska, wiceprzewodniczący Prezydium ZR Małopolska, od października 1981 r. członek Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 27) przetrzymywany w Iławie, Załężu, Łupkowie, zwolniony 20 grudnia 1982 r.
13. Jan Jurek (ur. 2 VI 1935 r.) operator Walcowni Rur Zgrzewanych Kombinatu HiL, członek Plenum KRH. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 155) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, zwolniony 21 grudnia 1981 r.
14. Janusz Kalisz (ur. 1 X 1953 r.) pracownik HPR-3 w Kombinacie HiL, przewodniczący Komisji Zakładowej HPR-3. Internowany 22 grudnia 1981 r. (decyzja nr 403) aresztowany 6 stycznia 1982 r., skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności.
15. Marian Kania (ur. 8 IX 1942 r.) inżynier, pracownik Kombinatu HiL, wiceprzewodniczący Prezydium KRH. Internowany 16 grudnia 1981 r. (decyzja nr 355), zwolniony 20 grudnia 1981 r., ponownie internowany 1 września 1982 r. (decyzja nr 461) przetrzymywany w Uhercach, zwolniony 24 listopada 1982 r.
16. Andrzej Kozieł (ur. 6 IV 1953 r.) ślusarz pracownik Kombinatu HiL. Internowany 16 grudnia 1981 r. (decyzja nr 359) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 8 stycznia 1982 r.
17. Zdzisław Kozień (ur. 22 II 1952 r.) operator Walcowni Slabing w Kombinacie HiL, przewodniczący Komisji Wydziałowej, do 17 marca 1981 r. członek Prezydium KRH, członek Plenum KRH. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 144) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, zwolniony 30 grudnia 1981 r.
18. Jerzy Kuc (ur. 31 I 1955 r.) elektryk w Wydziale Remontów Elektrycznych w Kombinacie HiL, przewodniczący Komisji Wydziałowej, członek Plenum KRH. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 142) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 23 stycznia 1982 r.
19. Jerzy Kuczera (ur. 13 I 1938 r.) elektryk w Zakładzie Stalowniczym Kombinatu HiL, przewodniczący Komisji Wydziałowej, wiceprzewodniczący KRH do 15 września 1980 r., członek Zarządu MKZ Kraków (następnie MKZ Małopolska), członek Plenum KRH, przewodniczący KOWzP w Krakowie. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 100) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 14 czerwca 1982 r.
20. Stanisław Kurnik (ur. 19 X 1951 r.) pracownik Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni filii Kombinatu HiL, członek Komisji Zakładowej, członek Plenum KRH. Internowany 23 grudnia 1981 r. (decyzja 93/81) przetrzymywany w Załężu, Kielcach, zwolniony 15 października 1982 r.
21. Maria Hanna Luberadzka (ur. 25 IV 1951 r. – zm. 18 II 2007 r.) pracownik Domu Kultury Kombinatu HiL, przewodnicząca Komisji Zakładowej Hoteli. Internowana 13 maja 1982 r. (decyzja nr 446), zwolniona 2 lipca 1982 r.

22. Jerzy Machowski (ur. 16 VI 1958 r.) operator, pracownik Kombinatu HiL, członek NSZZ „Solidarność”. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 153) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 31 grudnia 1981 r.
23. Józef Machowski (ur. 26 V 1943 r.) laborant na Walcowni Karoseryjnej w Kombinacie HiL, członek Plenum KRH. Internowany 18 grudnia 1981 r. (decyzja nr 383) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 8 stycznia 1982 r.
24. Wiesław Mazurkiewicz (ur. 6 IV 1939 r.) pracownik Walcowni Karoseryjnej w Kombinacie HiL, członek Komisji Wydziałowej. Internowany 18 grudnia 1981 r. (decyzja nr 384) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 2 lipca 1982 r.
25. Marian Mirowski (ur. 8 IX 1953 r.) elektronik, pracownik wydziału Walcowni Slabing w Kombinacie HiL, od grudnia 1980 r. do 17 marca 1981 r. członek Zarządu KRH, członek sekcji informacji KRH, redaktor techniczny „BIH”. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 324) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 8 marca 1982 r.
26. Władysław Murzewski (ur. 26 XI 1955 r.) inżynier elektronik w Kombinacie HiL, przewodniczący Komisji Rewizyjnej KRH. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 141) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 14 czerwca 1982 r.
27. Krzysztof Naruszewicz (ur. 23 VII 1955 r.) inżynier mechanik na Walcowni Zimnej Blach w Kombinacie HiL, od września 1980 r. do 17 marca 1981 r. członek Zarządu KRH (początkowo również funkcja sekretarza), członek Plenum KRH. Internowany 18 grudnia 1981 r. (decyzja nr 147) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 4 czerwca 1982 r.
28. Kazimierz Nosalski (ur. 13 IX 1943 r.) tokarz Wydziału Remontów Maszyn i Urządzeń w Kombinacie HiL, przewodniczący Komisji Wydziałowej, członek Plenum KRH, wiceprzewodniczący KZSP Kombinatu HiL. Internowany 26 czerwca 1982 r. (decyzja nr 454) zwolniony 13 lipca 1982 r.
29. Edward Nowak (ur. 17 I 1956 r.) inżynier, pracownik Wydziału Zgniatacz w Kombinacie HiL, członek Plenum KRH, przewodniczący Komitetu Założycielskiego Samorządu Pracowniczego Kombinatu HiL, przedstawiciel KRH w „Sieci wiodących zakładów pracy”, delegat na I KZD. Internowany 16 grudnia 1981 r. (decyzja nr 363) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, brak daty zwolnienia.<sup>693</sup>
30. Eugeniusz Oleksiński (ur. 1949 r.) pracownik Zakładu Przetwórstwa Hutniczego HiL w Bochni, członek Komisji Zakładowej, członek Plenum KRH. Aresztowany 15 grudnia 1981 r., skazany na 3 lata pozbawienia wolności.
31. Jerzy Orzeł (ur. 1953 r.) pracownik Zakładu Przetwórstwa Hutniczego HiL w Bochni, przewodniczący Komisji Zakładowej, członek Plenum KRH. Aresztowany 15 grudnia 1981 r., skazany na 4,5 roku pozbawienia wolności, zwolniony 21 grudnia 1983 r.
32. Jerzy Ostalowski (ur. 14 IV 1944 r.) operator na wydziale Walcowni Drobnej i Drutu Kombinatu HiL, przewodniczący Komisji Wydziałowej, członek Plenum KRH. Internowany 1 września 1982 r. przetrzymywany w (decyzja nr 462) Uhercach, zwolniony 24 listopada 1982 r.

---

<sup>693</sup> Jest to najprawdopodobniej pomyłka, albowiem Edwardowi Nowakowi po pacyfikacji strajku 16 XII 1981 r. udało się ukryć i został aresztowany dopiero 19 I 1982 r., następnie został skazany na 3,5 roku więzienia. Został zwolniony 8 VIII 1983 r.

33. Edward Petlic (ur. 11 IX 1924 r.) operator wydziału Walcowni Zgniatacz Kombinatoru HiL, od września 1980 r. do 17 marca 1981 r. wiceprzewodniczący Zarządu KRH, członek Prezydium KRH, Związkowy Społeczny Inspektor Pracy. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 132) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 1 marca 1982 r.
34. Jerzy Piekarski (ur. 21 I 1954 r.– zm. 30 VII 2003 r.) dziennikarz „Głosu Nowej Huty”, członek sekcji informacyjnej KRH, redaktor „Obserwatora Robotniczego”. Internowany 16 grudnia 1981 r. (decyzja nr 362) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, aresztowany 9 marca 1982 r. Proces przed Sądem Wojskowym w Rzeszowie 7 października 1982 r. Uniewinniony. Wyemigrował do Kalifornii w USA, gdzie zmarł.
35. Janusz Pierzchała (ur. 4 V 1954 r.) absolwent filologii polskiej, etatowy pracownik KRH, w Drukarni Zakładowej. Internowany 26 lutego 1982 r. (decyzja nr 12) przetrzymywany w Kielcach, zwolniony 23 lipca 1982 r.
36. Krzysztof Sajboth (ur. 17 VIII 1949 r.) pracownik Kombinatoru HiL, członek sekcji informacyjnej KRH. Internowany 15 maja 1982 r. (decyzja nr 266) przetrzymywany w Kielcach, zwolniony 13 lipca 1982 r.
37. Józef Sawa (ur. 19 V 1926 r.– zm. 18 VIII 1987 r.) pracownik Walcowni Zgniatacz Kombinatoru HiL, przewodniczący Komisji Wydziałowej, członek Plenum KRH. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 137) przetrzymywany w Wiśniczu, szpital przy ul. Montelupich, Załężu, zwolniony 9 marca 1982 r.
38. Adam Siatka (ur. 30 V 1953 r.) pracownik Zakładu Koksochemicznego w Kombinacie HiL, członek NSZZ „Solidarność”. Internowany 1 września 1982 r. (decyzja nr 483) przetrzymywany w Uhercach, zwolniony 15 października 1982 r.
39. Bogdan Stelmach (ur. 18 VII 1957 r.) pracownik Kombinatoru HiL, członek NSZZ „Solidarność”. Internowany 13 maja 1982 r. (decyzja nr 449) przetrzymywany w Załężu, Kielcach, Łupkowie, zwolniony 15 października 1982 r.
40. Czesław Szewczuk (ur. 4 VII 1951 r.) ślusarz na Walcowni Zgniatacz w Kombinacie HiL, członek Komisji Wydziałowej, członek sekcji informacji KRH. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 265) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, Łupkowie, zwolniony 24 listopada 1982 r.
41. Krzysztof Szwiec (ur. 27 II 1954 r.) pracownik umysłowy Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, filii Kombinatoru HiL, przewodniczący samorządu pracowniczego w zakładzie. Internowany 18 grudnia 1981 r. (decyzja nr 89/81) przetrzymywany w Załężu, zwolniony 24 lutego 1982 r. Aresztowany 2 kwietnia 1984 r.
42. Jerzy Trytko (ur. 26 IX 1935 r.) pracownik Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni HiL, członek Komisji Zakładowej. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja 10/81) przetrzymywany w Załężu, zwolniony 24 kwietnia 1982 r.
43. Jerzy Uczkiewicz (ur. 1934 r.) pracownik Zakładu Przetwórstwa Hutniczego HiL w Bochni, członek Komisji Zakładowej, członek Plenum KRH. Aresztowany 17 grudnia 1981 r., skazany na 3 lata pozbawienia wolności, zwolniony 6 września 1982 r.

44. Jerzy Włodarski (ur. 3 III 1955 r.) operator w Kombinacie HiL, od 19 marca 1981 r. członek Prezydium KRH, do maja 1981 r. sekretarz KRH. Internowany 16 grudnia 1981 r. (decyzja nr 354) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, brak daty zwolnienia.

45. Jan Zieliński (ur. 25 III 1943) elektryk, pracownik Zakładu Koksowniczego Kombinatu HiL, członek NSZZ „Solidarność”. Internowany 13 grudnia 1981 r. (decyzja nr 106) przetrzymywany w Nowym Wiśniczu, Załężu, zwolniony 8 stycznia 1982 r.

## WYKAZ ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ

### ŹRÓDŁA

#### **ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ**

IPN Kr 066/40, t. 1–19, „LATO 80” Informacje Wydziałowe.

IPN Kr 066/41, t. 8, Oceny i Analizy Wydziału III-A SB w Krakowie.

IPN Kr 00100/1549, Teczka personalna Tadeusz Maniak T.W. ps. „Leon”.

IPN Kr 00100/1629/D, Teczka personalna Włodzimierz Sidor T.W. ps. „Szpak”.

IPN Kr 009/9878, Teczka personalna k.t.w. „LJ” Józef Lipka.

IPN Kr 009/9400, Teczka personalna k.t.w. Zdzisław Wagner.

IPN Kr 07/5289, Akta kontrolno-śledcze w/s przeciwko Janowi Ciesielskiemu.

IPN Kr 07/5211, Akta kontrolno-śledcze w/s przeciwko Stanisławowi Handzlikowi.

IPN Kr 97/447, Wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego w/s przeciwko Sylwestrowi Mlonkowi.

IPN Kr 0101/358, Kwestionariusz Ewidencyjny krypt. „Inicjator” dotyczący Jerzego Kuczery.

IPN Kr 0101/324, Kwestionariusz Ewidencyjny krypt. „Dziennikarz” dotyczący Czesława Szewczuka.

IPN Kr 056/94, t. 1, Oceny i opracowania analityczne dotyczące sytuacji w środowiskach krakowskich, Kraków, 9 X 1980 r.

#### **ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KRAKOWIE**

KK PZPR 334, Komitet Krakowski PZPR w Krakowie, Wydział Organizacyjny, Informacje bieżące KC PZPR dotyczące sytuacji politycznej w kraju, Kraków I–III 1981 r.

KK PZPR 436, Komitet Krakowski PZPR w Krakowie, Wydział Organizacyjny, Informacje bieżące KC PZPR dotyczące sytuacji politycznej w kraju, Kraków V–VIII 1980 r.

KK PZPR 437, Komitet Krakowski PZPR w Krakowie, Wydział Organizacyjny, Informacje bieżące KC PZPR dotyczące sytuacji politycznej w kraju, Kraków IX 1980 r.

KK PZPR 438, Komitet Krakowski PZPR w Krakowie, Wydział Organizacyjny, Informacje bieżące KC PZPR dotyczące sytuacji politycznej w kraju, Kraków X 1980 r.

KK PZPR 439, Komitet Krakowski PZPR w Krakowie, Wydział Organizacyjny, Informacje bieżące KC PZPR dotyczące sytuacji politycznej w kraju, Kraków XI 1980 r.

KK PZPR 434, Komitet Krakowski PZPR w Krakowie, Wydział Organizacyjny, Informacje bieżące KC PZPR dotyczące sytuacji politycznej w kraju, Kraków 1981–1982 r.

KK PZPR 473, Komitet Krakowski PZPR w Krakowie, Wydział Organizacyjny, Informacje bieżące KC PZPR dotyczące sytuacji politycznej w kraju, Kraków IX–X 1981 r.

KF PZPR tymcz. sygn. 82/I, Komitet Fabryczny PZPR przy HiL w Krakowie, Protokół obrad Konferencji sprawozdawczo-wyborczej KF PZPR wraz z załącznikami, Kraków 29 IV 1981 r.

KF PZPR tymcz. sygn. 30, Komitet Fabryczny PZPR przy HiL w Krakowie, Egzekutywa i protokoły wraz z załącznikami 22 V–9 XII 1980, Kraków 11 II 1981 r.

## **CENTRUM DOKUMENTACJI CZYNU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO**

Archiwum NSZZ „Solidarność” Małopolska, t. 161–224.

## **ARCHIWUM KAZIMIERZA KUBRAKA**

(zbiór nie skatalogowany)

1. Pismo okólne nr 4 Dyrektora Naczelnego Kombinat HiL, Kraków, 28 VIII 1980 r.
2. Protokół z zebrania założycielskiego KRH, Kraków, 6 IX 1980 r.
3. Upoważnieni przedstawiciele załóg zakładów HiL, Kraków, br. daty.
4. Deklaracja przystąpienia do NSZZ, Kraków, 9 IX 1980 r.
5. Schemat organizacyjny Związkowej Rady Kombinat Huty im. Lenina, Kraków, 1979 r.
6. Oświadczenie MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk, Gdańsk, 29 IX 1980 r.
7. Komunikat MKS Kraków, Kraków, br. daty.
8. Dlaczego dziś strajkujemy, Kraków, br. daty.
9. Strajk solidarnościowy w HiL w dniu 3 X 1980 r., Kraków, 4 X 1980 r.
10. Radiowęzeł w dniu 3 X 1980 r., Kraków, 3 X 1980 r.
11. Opracowanie KRH n/t sytuacji w HiL w październiku 1980 r pt. „Nowa Huta”, Kraków, 8 X 1980 r., s. 1–3.
12. Oświadczenie załogi Huty im. Lenina, Kraków, 4 X 1980 r.



13. 33 meldunki z poszczególnych Wydziałów HiL n/t przebiegu strajku ostrzegawczego, Kraków, 3 X 1980 r.
14. Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, Warszawa, 24 X 1980 r.
15. Klub myśli programowej – Arka, „Do generała”, Kraków, br. daty.

### **ZBIORY KRH NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” HUTA im. TADEUSZA SENDZIMIRA**

(zbiór nie skatalogowany)

1. Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową powołaną Zarządzeniem nr 39 z dnia 9 IX 1980 r. Prezesa Rady Ministrów z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji realizacji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową z dnia 31 VIII 1980 r., Katowice, 11 IX 1980 r.
2. Komunikat nr 1, Kraków, 15 IX 1980 r.
3. Informacja dotycząca pracowników zgłaszających akces do NSZZ, będących członkami PKZP, Kraków, br. daty.
4. Wykaz przekazanych deklaracji do Księgowości HiL członków NSZZ „Solidarność” Huty im. Lenina, Kraków, br. daty.
5. Komunikat KRH „Koleżanki, koledzy Hutnicy”, Kraków, 11 X 1980 r.
6. Komisje KRH, Kraków, br. daty.
7. Program zdrowego rozsądku, Kraków, 22 IX 1980 r.
8. Komunikat KRH „Koleżanki i Koledzy Hutnicy!”, Kraków, 6 X 1980 r.
9. Oświadczenie, Kraków, 8 X 1980 r.
10. Oświadczenie do X Krajowego Zjazdu ZZH z siedzibą w Katowicach, Kraków, 8 X 1980 r.
11. Spotkanie Hutników należących do NSZZ „Solidarność” w Kombinacie HiL, Kraków, 8 X 1980 r.
13. Hutniczy sprzeciw, Kraków, 13 X 1980 r.
14. Apel KRH NSZZ „Solidarność”, Kraków, br. daty.
15. Harmonogram NSZZ „Solidarność”, Warszawa, 2 XI 1980 r.
16. Instrukcja strajku okupacyjnego, br. m. wyd. i daty.
17. Program spotkania z Ministrem Szałajdą, Kraków, 18 XI 1980 r.

18. Oświadczenie Komisji Rewizyjnej Kombinatu Huta im. Lenina NSZZ „Solidarność”, Kraków, 6 II 1981 r.
19. Wykaz delegatów na Konferencję Wyborczą Komisji Kombinatu, Kraków, br. daty.
20. Uchwała Konferencji Wyborczej NSZZ „Solidarność” HiL, Kraków, 17 III 1981 r.
21. Instrukcja Nr 2 Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk – na wypadek wprowadzenia stanu wyjątkowego, Gdańsk, 25 III 1981 r.
22. Instrukcja Nr 3 Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk– na wypadek interwencji z zewnątrz, Gdańsk, 25 III 1981 r.
23. Komunikat strajkowy Nr 1, Kraków, 29 III 1981 r.
24. List dyrektora naczelnego Kombinatu Metalurgicznego HiL do KRH NSZZ „Solidarność”, Kraków, 31 VII 1981 r.
25. Stanowisko „Sieci wiodących zakładów pracy” w sprawie samorządu pracowniczego, Gdańsk, 15 IV 1981 r.
26. Sprawozdania Zespołów Międzyzakładowej Komisji, Kraków, br. daty.
27. Skład Regionalnej Komisji Wyborczej regionu „Małopolska” NSZZ „Solidarność”, Kraków, br. daty.
28. Oświadczenie Regionalnej Komisji Wyborczej, Kraków, br. daty.
29. Telex Sekcji Informacji KRH do Kancelarii Sejmowej, Kraków, 24 IX 1981 r.
30. Komunikat nr 1 Komitetu Strajkowego Hutników NSZZ „Solidarność” Kombinatu Metalurgicznego – Kraków, Kraków, 13 XII 1981 r.
31. Felieton strajkowy, Kraków, 13 XII 1981 r.
32. Informacje, Kraków, 13 XII 1981 r.
33. Uchwała nr 2 Komitetu Strajkowego HiL, Kraków, 13 XII 1981 r.
34. Komunikat nr 2 Komitetu Strajkowego Hutników NSZZ Solidarność, Kraków, 13 XII 1981 r godz. 16.30.
35. Komunikat nr 3 Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Kombinatu HiL, Kraków, 14 XII 1981 r.
36. „Bitwa o strach”, Kraków, 14 XII 1981 r.
37. Do Naszych Rodzin, Kraków, br. daty.
38. Komunikat nr 5 RKS Małopolska, Kraków, 14 XII 1981 r.
39. Instrukcja Wykonawcza – Uchwały Komitetu Strajkowego HiL nr 4, Kraków, 15 XII 1981 r.
40. Wieści od Hutników, Kraków, 15 XII 1981 r.

## WYWIADY

Relacja Edwarda Nowaka z 23 VI 2007 r., w zasobach autora.

Relacja Stanisława Handzlika z 26 VI 2007 r., w zasobach autora.

Relacja Jerzego Kuczery z IV 2007 r., w zasobach autora.

Relacja Edwarda Petlica z VI 2007 r., w zasobach autora.

## PRASA

„Aktualności” (IX–X 1981)

„AS”. Biuletyn pism związkowych i zakładowych (2–4 X 1981)

„Biuletyn Informacyjny Hutników” (XI 1980–VII 1981)

„Dziennik Polski” (VIII 1980), (25 VIII 2000–26 VIII 2000)

„Gazeta Krakowska” (do 30 XII 1980 „Gazeta Południowa”) (VIII 1980–XII 1981)

„Głos Nowej Huty” (VIII 1980–XII 1981)

„Głos Tygodnik Nowohucki” (IX 1995), (VIII 2007)

„Goniec Małopolski” (V 1981–X 1981)

„Informator Związkowy Sekcji Informacji KRH” (IV–XI 1981)

„ITD” (19 X 1980)

„Obserwator Robotniczy” (VIII 1981–XII 1981)

„Tygodnik Solidarność” (IV 1981–XII 1981)

## ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

*Jednoosobowy opozycjonista. Franciszek Grabczyk*, wstęp i oprac. Marian Hanik, Kraków 2004.

Lech Jeziorny, *Ruch Młodej Polski w Krakowie*, [w:] *Solidarność. Kruszenie muru. Katalog wystawy*, red. Tomasz Gąsowski, Adam Roliński, Wojciech Wiśniewski, Kraków 2000, s. 117–129.

Niward Karsznia, *Powstanie Parafii i budowa Kościoła Matki Bożej Częstochowskiej w Nowej Hucie*, Kraków 1994.

Barbara Niemiec, *Wandea reakcji*, [w:] *Solidarność. Kruszenie muru. Katalog wystawy...*, s. 27–54.

- Ludomir Olkuśnik, *Wigilia '81*, „Sowiniec” 2001, nr 19, s. 57–67.
- Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980*, wybór i opracowanie Adam Roliński, Kraków 2003.
- Ks. Władysław Palmowski, *Był taki czas*, Kraków 2001.
- Jerzy Sadecki, *Nowa Huta: ziarna gniewu ziarna nadziei*, Warszawa 1989.
- Solidarność. Kruszenie muru. Katalog wystawy*, red. Tomasz Gąsowski, Adam Roliński, Wojciech Wiśniewski, Kraków 2000.
- „*Solidarność*” *Małopolska 1980–1981. Wybór dokumentów*, wybór i opracowanie Marcin Orski, Adam Roliński, Ewa Zając, Kraków 2006.
- „*Solidarność*” *Małopolska w podziemiu. „Solidarność” Regionu Małopolska w latach 1981–1989*, oprac. Czesław Brzoza, Waldemar Bukowski, Adam Roliński, Zbigniew Solak, Wojciech Wiśniewski, Kraków 1991.
- „*Solidarność żyje*”. *Przejawy oporu społecznego w Krakowie w świetle dokumentów Szługi Bezpieczeństwa*, „Sowiniec” 2001, nr 19, s. 69–77.
- Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków*, oprac. Zbigniew Solak, Jarosław Szarek, Kraków 2001.
- Jarosław Szarek, *Mój sierpień 1980 r. Relacje działaczy krakowskiej „Solidarności”*, „Sowiniec” 2000, nr 17, s. 13–24.
- U progu wolności. Nowa Huta w latach 1980–1989. Katalog wystawy*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2005.
- Ewa Zając, *Przełamać barierę strachu. Z Anną Szwed rozmawia Ewa Zając*, „Sowiniec” 2000, nr 17, s. 39–46.

## OPRACOWANIA

- Sławomir Cenckiewicz, *Powstrzymać powódź kontrrewolucji. Szługa Bezpieczeństwa wobec „Solidarności” w latach 1980–1981*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 85–103.
- Maciej Choma, *Działalność organizacji społeczno–politycznych*, [w:] *Monografia Huty im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie 1954–1994*, Kraków 1994, s. 79–106.
- Andrzej Chwalba, *Kraków w latach 1945–1989, Dzieje Krakowa*, t. 6, red. Janina Bieniarzówna, Jan Małecki, Kraków 2004.
- Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, koncepcja i red. Adam Borowski,

Warszawa 2005.

Antoni Dudek, *Dzieje dziesięcioletniej „Solidarności” (1980–1981)*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 19–63.

Zbigniew Fallenbuchl, *Pożyczki zachodnie dla PRL*, „Kultura” 1980, nr 11, s. 56–62.

Piotr Franaszek, *Nowa Huta w systemie gospodarczym PRL*, [w:] *Nowa Huta – miasto walki i pracy*, Kraków 2002, s. 34–41.

Jan Leszek Franczyk, *Na fundamencie krzyża. Kościół katolicki w Nowej Hucie w latach 1949–1989*, Kraków 2004.

Tadeusz Gąsiorowski, *Walki o nowohucki krzyż w kwietniu 1960 r. w dokumentach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przechowywanych w archiwum IPN w Krakowie*, [w:] *Nowa Huta – miasto walki i pracy...*, s. 18–22.

Adam Gliksman, *„Solidarność” Małopolska. Kalendarium 1980–2005*, Kraków 2005.

Jerzy Holzer, *„Solidarność” 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990.

Jerzy Holzer, *Polska 1980–1981. Czasy pierwszej „Solidarności”*, Warszawa 1995.

Marek Lasota, *Metropolita krakowski Karol Wojtyła wobec problemów Kościoła nowohuckiego*, [w:] *Nowa Huta – miasto walki i pracy...*, s. 9–17.

*Między sierpniem a grudniem. „Solidarność” w Krakowie i Małopolsce w latach 1980–1981*, red. Tomasz Gąsowski, Barbara Klich–Kluczevska, Janusz Mierzwa, Kraków 2006.

Ludwik Mikrut, *Nowa Huta – sztandarowy obiekt socjalizmu*, [w:] *Monografia Huty im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie 1954–1994...*, s. 7–44.

*Monografia Huty im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie 1954–1994*, Praca zbiorowa, Kraków 1994.

*Nowa Huta – miasto walki i pracy*, red. Ryszard Terlecki, Marek Lasota, Jarosław Szarek, Kraków 2002.

Marcin Orski, *Działalność Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania w Krakowie w 1981 r.*, [w:] *Między sierpniem a grudniem. „Solidarność” w Krakowie i Małopolsce w latach 1980–1981*, Kraków 2006, s. 181–207.

Andrzej Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980–styczeń 1982*, Kraków 2001.

Józef Ratajczak, *Małopolska „Solidarność” 1980–1981. cz. 1*, „Sowiniec” 2005, nr 27, s. 11–27.

Józef Ratajczak, *Małopolska „Solidarność” 1981–1989. cz. 2*, „Sowiniec” 2006, nr 29, s. 5–33.

*Represje stanu wojennego w Małopolsce. Internowani, zatrzymani, aresztowani, sądzeni oraz skazani w okresie 13 grudnia 1981 – 22 lipca 1983*, oprac. Krystyna Bielawska, Marcin Orski, Adam Roliński, „Sowiniec” 2001, nr 19, s. 3–16.

- Janusz Rolicki, *Edward Gierek: Przerwana dekada*, Warszawa 1990.
- Zbigniew Solak, *Internowani z Małopolski (13 XII 1981 – 31 XII 1982)*, „Sowiniec” 2002, nr 20, s. 81–108.
- Jarosław Szarek, *Aresztowani w regionie „Małopolska” NSZZ „Solidarność” 13 XII 1981–1989*, [w:] *Solidarność Małopolska. Kalendarium 1980–2005*, Kraków 2005, s. 434–445.
- Dariusz Walusiak, *Kryptonim „Dziennikarz”*, „Sowiniec” 2005, nr 27, s. 63–73.
- Ewa Zając, *Działania Służby Bezpieczeństwa skierowane przeciwko małopolskiej „Solidarności” 1980-1981. Rekonesans badawczy*, [w:] *Między Sierpniem a Grudniem. „Solidarność” w Krakowie i Małopolsce w latach 1980-1981*, Kraków 2006, s. 25–44.
- Ewa Zając, *Hutnicza „Solidarność”. Sierpień 1980- kwiecień 1989*, [w:] *Nowa Huta — miasto walki i pracy*, s. 83–103.
- Ewa Zając, *Pierwsze miesiące małopolskiej „Solidarności”*, [w:] *Solidarność. Kruszenie muru. Katalog wystawy Solidarność*, s. 167–194.
- Ewa Zając, *Początki „Solidarności” w Małopolsce (Kraków: sierpień – wrzesień 1980)*, „Sowiniec” 1999, nr 15, s. 121–134.
- Ewa Zając, *Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Krakowie we wrześniu 1980 r. – zarys wydarzeń*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1999, t. 5, s. 139–156.
- Ewa Zając, *Sygnatariusze Porozumień Sierpniowych w Krakowie i Małopolsce. Październik 1980*, „Sowiniec” 2000, nr 17, s. 25–33.
- Ewa Zając, *Przeciwko „Solidarności”*, „Sowiniec” 2005, nr 27, s. 41–51.
- Jan Żaryn, *Kościół wobec NSZZ „Solidarność” (1980–1981)*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 65–83.

Schemat organizacyjny Związkowej Rady Kombinatoru Huty im. Lenina, Kraków 1979 r. (Powrót)

SCHEMAT ORGANIZACYJNY

ZWIĄZKOWEJ RADY KOMBINATU -

HUTA im. LENINA

1979 r.

